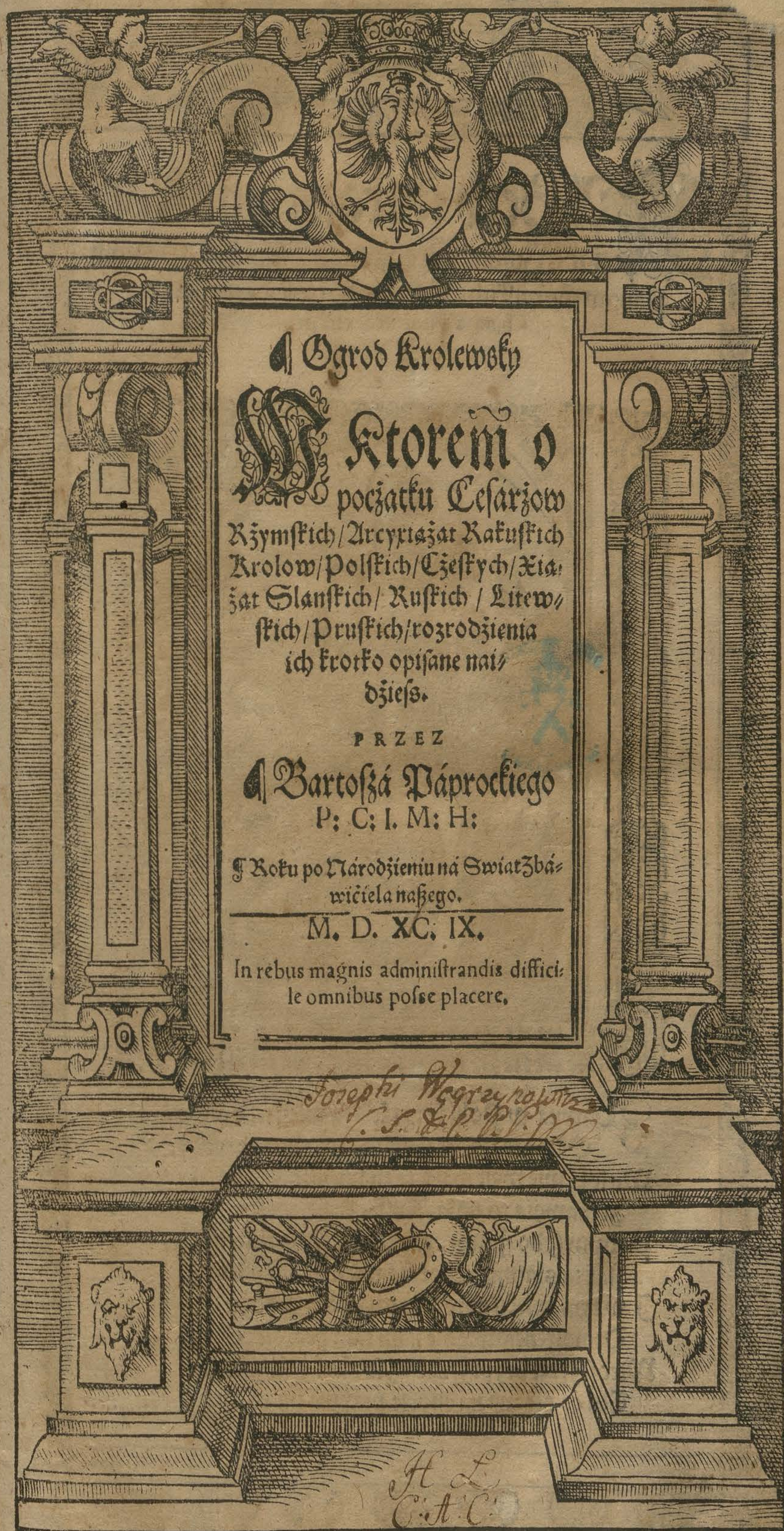





LIBRARIÆ UNIVERS JAGELL CRACOVI



❡ Ogrod Krolewsky

W ktorem o początku Cesárzow Rzymskich/ Arcyxiążąt Rakuskich Krolow/ Polskich/ Czeskych/ Xiąząt Slanskich/ Ruskich / Litewskich/ Pruskich/ rozrodzienia ich krotko opisane naidzieß.

PRZEZ

❡ Bartoszá Páprockiego
P: C: I. M: H:

❡ Roku po Národzieniu ná Swiat Zbáwiciela nászego.

M. D. XC. IX.

In rebus magnis administrandis difficile omnibus posse placere.

NA Herb stárodawny Korczak Wysoce Vrodzonych Ich M. Pánow Panow Goráiskich z Goráiá z Sczebrzeszyna/ Turobiná á Krasnika/ etc. etc.



ZDawna w Polscze te rzeki sa wielkiei ozdoby/
Okázowały sie nam w tym sławne osoby.
Wiele krwie wylewały te známenite czasze /
Zeznawáia to pola Ruskie kráie wasze.
Podzmysz do spraw poważnych Pospoliteirzeczy/
Ják ia sławni z Goráiá miewali ná pieczy.
J w tym wieku potomcy ichże tory chodza
Demostenesowie sie nam tam práwie rodza
Wiec sczyrze bez przysady z ludzmi zyia záwzdy
Ten co sie zna ná cnocie przyzna im to káżdy.



Wyso:



Wyſoce Vrodzonemu á Wiel⸗ możnemu Pánu Pánu Piotrowi Goráiskiemu z z Goráiá z Sczebrzeſzyna/ Turobiná/ á Kraśniká/ ná Wierzchowiſkách/ etc. mnie zdawna Miłoſciwe⸗ mu Panu. Służby ſwe zaleca.



Lawny Orator Pyteas o ktorem Plutarchus in Apophtegmatibus powie⸗da/ziechawſzy ſie z Demoſteneſem w Ar⸗kadiei/na ten czas cum exularet Demoſte⸗nes / dotykáć począł Atheniènſkich temi słowy iak wſpomina Hyſtoryk: ut do⸗mum inquam lac venale importatur aliquid mali ſuſpicamur habere. Ita civitatem eſſe morbidam adquam mittetur Athenienſium Legatio.

¶ Ja miłoſciwy Panie/podle przeſtrogi Cleobuluſowey v⸗chodząc amicorum invidiam, inſidias autem inimicorum, dawam ſprawe oſobie że ten Ogrod Krolewſki ktory w ſobie ma o ſpra⸗wie a porządku pańſtwa Rzimſkiego/iáki tam był na początku y wewſzytkich Włoſkich Krainách / niewten ſpoſob pod tytu⸗łem W: W: do Pátriei ſwey sławnego Kroleſtwá Polſkiego poſyłam/abym popráwiáć miał álbo chćiał sławnych á ſwiętych leges & libertates, ktore ad ſalutem civium civitatiſq; incolumitatem vitamq; hominum & quietam & beatam conditæ ſunt, bo to wiem że im niepotrzebá renovare formas & mutare naturas.

¶ A też ſie moge słuſnie tym pochlubić zem ieſt tákowy ci⸗uis Kroleſtwa ták sławnego/iakiego Cice: Civitati zyczeł, qui pa triam ſuam deligit ac bonos omnes ſalvos eſſe incolumeſq; deſiderat, y vchodząc dekretu ktory tenże Cic: napiſal lib. Epiſt: Civis non eſt habendus, qui civile bellum concupiſcit, a ktemu że takowe Xie gi do reku takowego Páná poſyłam/ktoremu nihil dulcius, nihil charius Patria, ktory innatum amorem a maioribus ſuis kuniei ma / y to na vmyſle ſwem mieć raczy/ani mu ieſt nullus caſus pro dig⸗nitate Patriæ non ferendus, záiſte bym miotłe na ſwoi grzbiet po⸗dał.

¶ Ale owſzeki miłoſciwy Pánie tákowa ſprawe á tákowy porządek podle odpowiedzi Domoſteneſowey być rozumiem/



ktory wszietkiemu iezykowi dał był odpowiedź temi słowy/ut lac pro sanitate ægrotantium importatur, ita Athenienses pro salute civitatum adesse.

A przetoż włoskie á inych Kráin spráwy á obyczáie w Polszcze opowiedáć nieiest rzecz szkodliwa / gdyż wiem cui & quanto viro y do iákiego krolestwa takowe stárodawne spráwy y porządek posyłam/ bo widzę iże są iáko ćma przed Słońcem/ przed porządkiem a spráwą ktorą záłożeli á rozmnożeli sławni Sarmátowie / ktorzy acz daleko pozniei Polske záłożeli / ale nieposlednieisze leges & libertates condiderunt, niepodlei posteritatem wto opátrzeli nád one Lacedemony/ v ktorych lex & non Rex fuit Princeps Civitatis.

Wiem y słyszę dobrze/ że áż poten czas w tey mierze ninaczym nieschodzi iest nienaruszona praca y stáránie ... non degenerant filii à patribus: pilnie á pilnie muniunt patriam virtute, moge onich ták bespecznie mowić iáko Agesilaus Lacedemoński Krol mowieł gdy go pytano. Cur Spartanorum Respublica præceteris floreret? Quoniam inquit plus cæteris in eo sese exercent Cives, ut pariter & imperare & parere sciant, Quæ duæ res excludunt seditionem & tuentur concordiam.

Zachowuie w sobie te virtutes sławny narod polski/ vmie tákowym Conditiam dosyć czynić/ czásu potrzeby parere sciunt & imperare Poloni / a przetoż może to onich rozumieć y powiedáć káżdy Krol Polski gdyby go kto spytał iák niegdy Agesilausa Cur Polonia cincta mænibus non esset? może tylko poddáne swe pokázáć á powiedzieć/ to są mænia Krolestwá moiego. Non saxis aut lignis, non mænibus & vallis, civium fortitudine munita Polonia.

Może sie tym bespieczniei chwalić nizeli on Antalcidas Spártáński/ ktory muros spartæ dicebat iuvenes spartanos, fines autem spartanæ dicionis lancearum Cuspides. A przeto niechái to wiedzą wszyscy nieprzyiáciele iże też dla tego non eget Polonia mænibus, quoniam iuventutem alit Idoneam, & eo usq; porrigi dicionem, quousq; pertingeret armis.

Nawszem pewne & acerimos propugnatores comunis libertatis ma to sławne krolestwo Polskie/ á snácby im to sobie podobniei przipisowáć y tym sie wychwalowáć iák Lacedemonowie czynieli/ to iest hoc nomine potissimum laudari quod orginem ab Hercule ducunt, ktory w koło świat obchodząc/ wszytkie tákowe co nieprzyst otnie sie sprawowáli suplicio afficiebat, acz też sam iák onim czytamy ex probis improbos faciebat.

Ták



¶ Ták mniemam miłośćiwy Panie/ iżeby Padaretus Lakoński wielkiei cnoty á dobroći mąż miał w tym sławnym Krolestwie Polskiem wietszą vćieche / aniżeli na on czas miał Cum in numerum trecentorum non esset electus: abiit fronte serena Dys agens gratias hunc in modum.

Gratias habeo vobis Dii, quod tot homines meliores me huic civitati dedistis. Czego ia iásny dowod pokaże na sámym wielkiei sławy a zacnośći domu á rodu W: W: mego miłośćiwego Páná/ w ktoremech z młodośći mey hoinie chlebem karmion/ á ine niewypowiedźiáne łáski y dobrodźieistwá znał tákże znaiac y po osobie W: W: one słowá záwsze w pámięći/ ktore Plautus przyiaćielowi swemu mowieł mieć będę.

Dum Lumen solare tenebo
Serviet officio spiritus iste tuo.

¶ A niemogąc czym inem ten Ogrod pod tytułem W:mći ná znak vprzeimney chęći swey ku służbam W: W: zbudowáć mi śię zdało. Naprzod o sprawie we Włoskich Kráinach od początku świátá práwie/ o zaczątku Cesárzow Rzymskich/ ktorem wielkiemi spráwámi swemi maiores W:mći dobrze nietylko znáiomi/ ále y zásłużeni bywáli/ dokąd ieszcze de Boży dar s Kroaciei tylko Tytułu vżywáli / szeroko ich wielka godnosć & merita ich rozniosły: Ci naprzod ozdobieli Węgierskie Krolestwo/ ozdobieli Włoskie Kráiny acż dla rożnośći mieisc rożne tytuły mieli. za Xiążeta obierani bywali/ oczym Weneckie pánstwo dáć iest gotowo świádeczstwo bo z Donatorum familiei, Franciscus Donatus Rempublicam ich w porządku wielkiem y w pokoiu spráwował.

¶ Neapolitáńskie Krolestwo niemnieisza tákże ozdobe ma s tey krwie sławney de Bożydar/ s ktorey śię Potomkowie w onym Kraiu Karaffami co śię po Polsku Korczákami rozumie miánuią / s tych ieden będąc nawysszem Biskupem Rzymskiem Paulus 4. nucupatus przystoinie á porządnie Kośćioł Boży sprawował.

¶ Pełne ich Krolestwo Czeskie/ pełna ich Moráwa/ wszędy Korczakowie ná ozdobę Krolestwom / Krolom / y Xiążetom śię rozradzáią/ o ktorych nietylko sercu memu a głowie moiei resumowáć/ ále y pioru pisáć vprzeima chęć záwsze iest / máiąc ná pámięći słowa one ktore Cic: prosestio napisał, Quia valere debet apud nos clarorum hominum Senex de Republica meritorum memoria etiam mortuorum, A przetoż opuszczáiąc to w postron-



nych Kroleſtwach dawne rozrodzienie sławney ffamiliey Ka/
raſſow álbo Korczakow / w ſamey Polſcze one wielce zásłu/
żone Pány Praprapradziady W: W: R. P. & regibus opowie=
dáć bede/poczynáiac tylko od onych nieprzeżytey pámieći Kry/
ſtynow z Gorái/s ktorych ieden zá pánowania Władysława
wtorego w roku 1142. żyw był/á monárſze onemu znácznie sie
zasługował/y syná potym od imienia ſwego po ſobie zoſtawieł/
ktory bedac Pánem ná Kraśniku 1240. roku po narodzieniu
ná świat zbáwićiela náſzego / iáko o tym liſty iáśnie powiedáia
pod tytułem Władysłáwa Xiażećia Krákowſkiego Sendomir
ſkiego / Kuiáwſkiego y Sierackiego piſáne. Gdy Tátarowie
wielka moca przeſz Ruſkie Kráiny przeiechawſzy ſzkody nieoszá
cowáne czynieli/Lubelska y Sedomirſka ziemie puſtoſzeli/Zam
ki y Miáſtá przednieiſze popaleli/ ludzi wiele vbogich y dobyt/
kow wſzelkich wygnali.

A gdy przyſzli do Kraśnika Miáſtá y Zamku w ktorem
sie było wiele zacnych ludzi rycerſkich z małżonkámi y z dziatká=
mi záwarło/tam ten zacny a sławy nieprzeżytey godny Pan/iá/
ko drugi Agis Lacedemoński z Zamku wyiechał/ y niepytáiac sie
quod ſunt hoſtes, ſed ubi ſunt, w pewniey obronie ſasiady ſwe zo
ſtáwiwſzy ktorzy sie k niemu ſub tutellam vćiekli / z Dworem
ſwoim tylko przypadł ná pogany/poraził á rozegnał/zdobyć im
wſzelka pobrał/á to im pokazał/iże non a militum numero pende=
re victoriam ſed a fortitudine bo woiſko ich nabieżawſzy/ nietilko
motlochu onego pogańſkiego wiele poraził / ále y ſamego Het/
mana przinich zabieł/ okazuiac im to iże omnia bella non qui plu=
res ſunt numero recte Conficiunt ſed qui virtute ſunt ſuperiores.

Za tákowa posługe hoinie od Xiażećia vdárowan/a przy
tym y myto czáſy wiecznemi miáſtu onemu ná popráwe murow
dárowáne odtego Władysłáwa Xiażećia było / áby nápotym
ludzie onych Kráin pewnieiſze refugium k niemu mieli.

Wspomináia potym dawne pámieći Iwonie z Gorái
Sedzego Chełmſkiego/á to zá pánowania Kazimierza wielkie=
go ktory iezdził w poſelſtwie do Tátar gdzie wedle potrzeby oi/
czizinie y Pánu ſwemu ták służel iáko drugi Cyneas Teſalſki/kto/
ry wiecey wymowa ſwa żołdował nieprzyiaćioł ſwych / ánizeli
ini możni Krolowie moca ich opánowali. Ták y ten sławny
Pan Iwonia z Gorái ná ten czas okazał bydź prawdziwe sło/
wá Euripideſowe ktory to mawiał / Cuncta ſermo conficit que=
cunque ferrum efficere poſsit hoſtium.

Niemnieiſza nam ozdobe okazuia dawne pamieći na Pá/

ná Demetryuſa z Goráiá Syná wyſſzey mianowánego Send-
ziego ktory był Podſkárbiem koronnem/ Krolowi y R. P. wiel-
ce pożytecżnym á życżliwem/ ktorego zasług na ten cżas wysło-
wić niemoge/ wſzak sie ſtąd iáśnie pokázuia/ że Synom iego I-
woniowi y Dymitrowi zá przycżyna wſzytkich obywatelow
Ruſkich Kráin Sendomierzſkiego i Lubelſkiego Woiewodzſtw
Rycerſtwá/ ktorzy Xiążecia Władysławá Opolſkiego przyiąc
niechćieli/ ále áby Páńſtwo Scżebrzeſzyńſkie ktore Krol był
dał Xiążećiu mianowánemu/ to rácżey dał Synom zásłużone-
go Oicá/ iákoſz Krol ſtego sie niewymowił/ dał to onym Pá-
nom/ a Władysławá Xiąże Opolſkie w inem kraiu opatrzył/
iák o tym Kroniki świadcżą.

Demetrius potym był Márſzałkiem koronnym/ á piſał sie
Panem ná Goráiu y ná Scżebrzeſzynie/ a práwie iáko Xiąże-
ćiem/ albowiem miał przed ſoba wſzytek powiat Scżebrzeſzyń-
ſki/ gdźie było wiele rycerſtwá zácnego ktore ſwoi Sąd oſobny
miáło/ ták iáko w inych powiećiech á Woiewodzſtwách wielką
obrone y ſpráwedliwość od Páná ſwego Dimitra z Goráiá mie-
li/ vćiſku żadnego áni oni/ áni okolicżni ini ſąśiedźi przilegli páń-
ſtwam onym nieznali. Tego zacnego Páná ozdoba rádźiby
poſſeſores páńſtwá onego wtym wieku zákwitneli/ ále iáko ono
nawiáia ut amanti omnia placent in amato; Sic in eo in quo virtu-
tem amamus, etiam geſtum, inceſſum & aſpectum imitari debemus.

Oſtrzegáć sie potrzebá onych słow ktore Democritus po-
wiedźiał nullam eſſe adeo munitã divitiarum portã quã fortune oc-
caſio aperire non poſsit, a dla tegoſz zawſze wiecei ſobie zacho-
wánie dobre oicowie dla potomkow ſwoich záchowywáć máią/
á onie sie nád ſkárby y nád wielkie máietnośći wiecey ſtáráć.

Za panowánia Władysławá wielkiego Xiążiąćia Litew-
ſkiego/ znał ten Demetrius wielką łáſke odniego/ gdy był koro-
nowan ná Kroleſtwo Polſkie/ a to dla tego iże on nawietſzy pro-
motor iego był k temu/ bo wziąwſzy Jádwige Krolewne Pol-
ſką y Węgierſką Core Lodwiká Krolá/ ktorą był oćiec Wilhel-
mowi Rákuſkiemu Arcyxiążećiu poślubił/ dáć iei niechćiał ieno
temu ktoregoby wſzyſcy zgodnie ná Kroleſtwo obráli/ zá iego v-
przeimość przećiwko ſobie conffirmował Krol nowy Włády-
sław Jagiełło nadania Ludwiká Krola ná páńſtwo Scżebrze-
ſzyńſkie/ y przydał k temu Turobin ze wſzytką włośćią na cżaſy
wiecżne domowi Goráiſkich/ o cżym liſt dány w Krákowie ro-
ku 1389. świadcży.

Niemiał Demetrius potomká żadnego męſkiei płći tylko trzy

Cory

Cory a to od Beaty de Bożydar / ktora był wziął z wielka maietnośćią/była ſteiże ffamiliei Korczakow ácz wielka cześć máietnośći wyniosły te Pánny z domu przodkow W: W: iednak to tym nagrodzieli iże z wielkiemi á przedniejszemi rody dom W: mći złaczeli/ iako naprzod Helżbieta ktora była dana Wielmo: P. P. Dobrogoſtowi Számotulſkiemu Kaſztellanowi Poznańſkiemu y Generálowi wielkiei Polſki/ tá wyniosła Turobin ze wszytka włośćia w Ruſkiem Woiewodſtwie á powiećie Chełmińſkiem/ tákże Białawola y Koczudze w Woiewodſtwie LVBELSKIEM á powiećie Vrzedowſkiem/ á ći byli Herbu Nalecz á rodu wielce sławnego Számotulſcy.

¶ Anná śioſtrá iei doſtáłá śie w ſtan małżeńſki Hrábi możnemu Steczyná Woiewodzie Krákowſkiemu/ ktora tákże z domu W: W: wyniosłá Kráśnik/ zewszytkiemi Miáſty/ zamki/ Dwory/ á Wśiámi k niemu nalezacemi/ w Powiećie Vrzedowſkiem/ á w Woiewodſtwie Lubelſkiem Botorż y Zdzielowice/ etc.

¶ Kátárzyná trzećia śioſtrá ich doſtáłá śie w ſtan małżenſki możnemu Pánu Dobiesłáwowi Oleśnickiemu z Sienná Woiewodzie Sendomirzſkiemu/ ktora mátki ſwei wszytkie máietnośc ktora śie byla doſtálá w dom Pánow z Goráiá/ wniosła w dom miánowány Pánow Oleśnickich z Sienná/ to ieſt Zamek Bożydar/ Wrżawy/ Oczychow/ Glinnik/ Niekiśiałke/ Chroſke/ Bogiſka/ Walowice/ Olbiećin/ Zmykdyſz/ Dotklice / Kámionke / Naſutow/ Lantowice/ Nadolna/ Sepnice/ Zawade/ Párſzczynie/ Oſtrop/ Suloſtowa/ Łaki/ Błonie/ Wola/ Pránkowice/ A to śie dźiało wedle Act Lubelſkich 1415.

¶ Był to práwy Pan/ bogáćie nadawał tych co śie ná iego Dworze báwieli/ czego nietay zacny dom Pánow Záporſkich/ s ktorych iednemu przodkowi ich Cedrzykowi Procháńſkiemu z Rodu Griffow w Chełmſkiei ziemi dárował dwie Wśi ſwe oiczyſte Grużke y Zaporże/ newſpominam inych náten czas ktorem włásnych máietnośći ſwych bogáćie vdzielał.

¶ Iwon brát miánowanego Demetryuszá / zoſtáwiel był Syny Pany Rycerſkie wktorych śie ſtry kocháiac/ połowice máietnośći ſwey s Corámi ſwymi im odkazał / ku pirwszemu rozdzeleniu ktore pirwey z ſoba vczynieli/ doſtáły śie bely Iwoniowi Kleczycze/ Bláſkowa/ Demnin/ Bakowa/ Januſzkowice/ Gogolow/ Glinniki/ Kámienice/ Siedliſka/ Smarżowa/ y Gorżeiewa/



tewa / zewſzytkiemi włośćiámi y Wśiámi ku tym Zamkom á dworom nalezacemi / y k temu pewna ſumme pieniedzy iák o tym rozdźielny liſt y Confirmatio Wladiſlai Regis powieda około Roku 1387.

¶ Wſpomina potym liſt dwoch Pánow z Goráiá Jáná y Alexandra bráćia nierozdźielna / ktorzy w Roku 1461. oſadzaiac rádźiecka wola w powiećie Lubelſkiem nadáli bogáćie Woitoſtwo Jakubowi Wolſkiemu y iego potomkom y ſumme na tym słuszna / przeſtrone śiedliſka / ſtawy dwá we młynie wolne miełćie / w leśiech y w borzech bárć wolna: venandi & aucupandi wſzelki zwierz y ptáſtwo / á od wſzytkich Vrzednikow Dworu ſwego y od ſadu wolnego vczynieł / tylko przed ſadem ſwym a oſobámi ſwymi gdyby był pozwány ſtáwáć miał / ták iáko ini rycerſcy ludźie á zewſzytkiech Czynszow ßoſty groß bráć miał.

¶ Ná woine ieſliby ſam nieiechał / dwiema grzywnámi pieniedzy tylko to odpráwić miał / á to śie przy Wielmoznem Pánu Janie Amor Hrabi s Tarnowá / Kaßtellanie Woinickiem / Stanisławie z Strzelec rzeczonym Wątrobká / Kaßtellanie Sadeckiem / przy vrodzonych á wielmoznych / Janie y przy Dymitrze bráćiei rodzonych z Lipſká: przy ſtogniewie z Rzeczyce / á przy Ryſku s Pniewa y przy wielu inych ſtało.

¶ Było do ſámych Miáſtá Szczebrzeſzyná á do zamku Goráiá wiele inych zamkow y dworow / a wśi przez pultoráſtá / ále ći Pánowie wiele gruntow ſwych rozdáli / ná ktorych wiele śie rycerſtwá oſádźiło / byli práwie de Bozydar / bo vdźielali hoinie dáru Bozego / záco nieśmiertedlne imie noſa / & benedictio domini hoinie wmći potomki ich az po ten czas bogáći.

¶ Mikołáiá Syná Iwonie z Goráiá dawne pamieći y liſty rozdźielne opowiedáia / ktory tz był wźiał dźiałem Lipſko / Lipſkiemi śie potomkowie iego miánuia / wſzák iednak ácz tytuł odmienieli / nieodmienieli dawnei zacnośći y Páńſkich poſtepkow w ſobie ktore zá naſzey pámieći ná ſámym Pánie Jánie Lipſkiem Podkomorzem Belſkiem / o ktorym nietylko ſámá humanitas iego wielka & liberalitas znáć dawa / á Pánem s Panow go okázuie / ále wiecey wrodzona miłość oiczyzny ktora iei pokazował y pokazuie czáſu nieſcześćia wſzelkie° / czego doználá w Interregna a wone Tátárſczyny gdźie non parcendo ſumptibus po-



gotowiu záwsze był/áby krwie s ćiáłá swego vpuśćieł propter salutem & incolumitatem iei: owa w spráwách káżdych ma / in tuenda libertate promotora / czásu nieszcześćia protectora.

¶ Alexander Goráiski iáko niektorzy scriptores to mieć chcą máiac Synow pieć/miedzy ktoremi był Andrzey Cyrillus/ktory potym per coruptionem nazwan Czurelo wielkie a zacne potomki áż po ten czas zostawuie: delectabant Reges & Rempub. sławne spráwy ich/bych o samym wielkiei sławy Pánu Marćinie Rotmistrzu sczesliwym zminke vczyniel/każdy z iego spraw á postepkow Páńskich obaczy własnie Goráiskiego.

¶ Musze iescze W: W: przypomnieć Pána Prokopa z Goráiá Brátá wysszey miánowánych / ktory ácz był nastarszy miedzy bráćiá wszák iż oiczyznie nic z biodr swoich ku obronie niezostáwieł/posledzey mi sie go położyć zdáło / gdysz y sławnemu Gniadzu swemu boki otárgał szkárádźie/ bo niemaiac Syná tylko Core iedzyną Sygismunde dał ia w stan małżeński. Acz wielkiemu Hrábi Janowi rzeczonemu Amor s Tarnowa / wszák zá nasze niesztoy / gdysz Sczebrzeszyna niemasz w Domu sławnych Pánow z GORAIA.

¶ Był ten Amor Woiewoda naprzod Sendomirskiem á potym Kasztellanem Krákowskiem vmárł niezostáwiwszy potomká meskiei płći tylko trzy Cory / ktoremi ácz przybyło wielkiego powinowastwá domowi W: W: ale one zasługi á zbiory przodkow Wmći ná drobnieisze członki rozerwáne były.

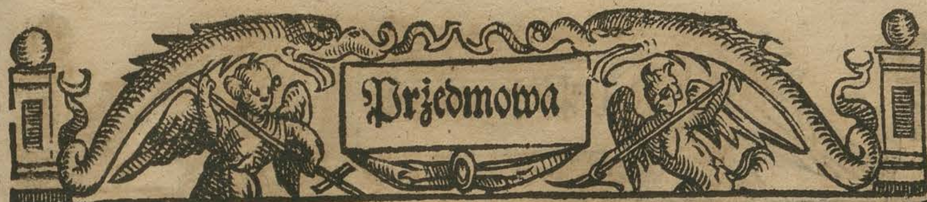


¶ Stársza Cora Helzbietá dana w stan Małżeński Pánu Dobiesłáwowi s Kurozwek Woiewodźie Sendomirskiemu/ktory vżywał za Herb Rozey białey ná czerwonem polu.

¶ Druga Katerzyná dana była Pánu Piotrowi Kmićie Hrábi na Wisnicu Woiewodźie Krákowskiemu / ktora mu spłodźieła Piotra Kmite / ktory potym był Woiewoda Krákowskiem y Marszałkiem Koronnym y Stánisławá Kmite ktory był Woiewoda Belskiem / ktorzy gdy zesli sortiles / Sczebrzeszyn po Rozáńce á po bábách przyszedł w dom Hrábiow z Gorki / s ktoremi nietylko Sczebrzeszyn ále y przyiazń z niego wszelka zginelá domowi W: W:

¶ Trzećia





¶ Trzecia Tarnowſka Zoffia ktora była ſpłodziła Sigismunda Goraiſka wyſſzey miánowana/ porodziła Páná Ligeze Mikołáiá z Bobrku Káſztellana Wiślickiego/ tákći były drogo zapłáćiety te zacne Matrony Sczebrzeſzyn przodkom W: W: mego miłośćimego Páná. Opuſzczam náten czas wiele inych przodkow w: W: od ktorych wiele zacnych rodow poczecia ſwe máią/ á to dla tego/ ábym długa powieśćia vſzam śie w: mći nie oprzykrzeł/ gdyż temu ſerſzy plac naleść śie może nápotym.

¶ Przypomnie Páná Alexándrá z Goráiá dziádá W: W: Syná Páná Jana z Goráiá/ ktory był zoſtáwieł ſynow czterech miedzy ktoremi naſtarſzy był Pan Piotr Goráiſki z Goráiá/ á ten zoſtawieł dwoch Synow/ Janá y Adámá.

¶ Pan Bdam był Podkomorzem Lubelſkiem zá naſzey pámieći własny ſtry w: mći/ był to drugi Mæcenas, muſarum amator, Patriæ & libertatis defenſor, tákowaſz nas nádzieiá ćieſzy o Pánu Abrámie Synu iego/ iże niewyda w niczym sławnych przodkow ſwoich y namiłſziego Páná oicá ſwego.

¶ Pan Jan Goraiſki sławney pámieći Pan á Ociec W: W: Izaliſz od nas wſzytkich niegodzien wſpominania z wielka pochwała iego/ a to przeto/ iże on przez czas długi oiczyznie y Krolowi Auguſtoui służac/ nieprzyiaćioły iego meżnie gromiac z Rotámi ſwemi/ y tego nieopuśćieł áby optime natis filiis cum recta inſtitutione obmieſzkiwáć miał/ á tákowe ſkárby w ſkrzynie w: mći vkłádáć kazał/ iákie on ſłáwny Filozoph każdemu oicu dla Synow ſwoich gotowáć poruczeł/ mowiac: Opes eiuſmodi parandæ quæ navi fracta ſimul cum domino queant enatare.

¶ Zna to teras sławne Kroleſtwo Polſkie iáki owoc ta arbor fructifera oſtáwiełá iemu ku wielkiei ozdobie/ á ku pożytku nieoſzácowanemu: Patrzemy nánie w ſpráwách R. P. drugiego Demoſteneſá/ Aeſchineſa/ Iſocrateſá/ kto śie zna ná tym/ obaczicz z ich miłośći Pánow Pá. á bráćiei W: W: może obiema ná tym nic nieſchodzi/ áby wyſokiego domu ſwego w czym zniżić mieli/ to ieſt Jego mił: Pan Jan á Pán Adam słyſzemy onich dáleko iże nie pod vſzy w młodośći ſwey Krolá ſwego/ ále przed oczy z Szablámi według zwyczáiu zacnych przodkow ſwych záchodza/ ták iáko ieſt ſzeroka sława o Jego miło: Pánu Adámie Dworzáninie á Rotmiſtrzu Krola Jego mił: iże zawſze pogotowiu ieſt/ áby nigdy naczyſſzego głoſu zadney traby nieomieſzkał/ tego pragnac żeby káżde periculum miełey oiczyzny bez iego ſzable vſpokoione niebyło/ nátym ieſt cheć iego vſtáwiczna iákoby w sławnem domu Pá: z Goráiá niezgásłá ona iaſna ozdo-



bá cnot wszeláktech/ktore pokázuia tákowych spraw człowieka
ziákiemi Dyogenes náteść go prágnał / dálei naten czas o Jch
mśćiach pisáć niechce/ gdyżem sobie tylko iedne sáme osobe we/
wszytkiem szerokiem á zacnym domu W: W: obrał/ktoreiem tá/
kowa praca swa iaka táka nomini consecrował w pośrodku
miedzy bráćia spłodzonemu od onei wielkiei á zacney miedzy
Sármackiemi pániami Vrodzoney Pániei Pániei Anny Osmol
skiei z Práwiedlniká/o ktorey przodkách zacnośći mowić misie
tu wiele niezeidźie/sama tylko ona wielká á wźieta v

Monarchow przednieiszych osoba Jego mśći sła/
wney pámieći Pána Jana Osmolskiego z Prawiedl/
niká to concluduie/to nániego wiedząc iże do skończe/
nia żywotá swego był oiczyznie swey ták życzliwy
iáko drugi Solon Sálámiński/ widząc vćiski iei in libertate nie/
mogąc wszytkiemu sam zdołáć/á odeprzeć/powiedźiawszy o Pa=
tria tibi & dictis & tactis sum opitulatus, stymże śie znia rozstał.

A przetoż ia widząc owoc stákowego Sádu/w tákowym
że smáku/á moge bespiecznie mowić iáko pochodnia iásnie gorá=
iaca szerokie świátło dawáiaca/ multis principibus & Regibus
znáioma/a onemi cnotámi ozdobiona/quæ possunt hominē loca/
re in amplissimo gradu, s ktorych iedna Imperatoris altera oratoris
boni, ktory vmie ornamenta pacis retinere & pericula belli repelle=
re. Co wielka wiádomość Krain y vmieietność iężykow sprá/
wietá/Ale snadź wiecei wrodzona nobilitas sták zacnego gnia/
dzá ktora sáma wszelka godność rozmnáżáć zwykła/bo niedar/
mo Socrates napisał on wierszyk Cœlum non animum mutat
qui transmare curit. A wszák iednak iedno ku drugiemu neszkodźi/
kdysz in peregrinatione bywa congressus sapientum, á ták to con=
fert prudentiam non montes aut maria : nieszkodźi tedy y peregri/
natio ktemu ktora frugalitatem vitæ docet/iák Democritus powie/
dział.

Zna káżdy wielka frugalitatem w osobie W: W: ná wszy/
tkiem : peregrinum tákowego nic nieobaczy/coby cum vitio con/
iunctum być miáło/sczyra oiczysta cnota á dobroć/ ktorey ia me
totum oddawszy y ten dar máły podawam.

Acz te wszytkie spráwy w tych Kxiegách krotce zebráne od
wielkich Hystorykow roznemi iężyki pisane W: Wielmoż: sa





dobrze wiadome. Jednak i tá moia praca mam záto przed oczy ma wmči ták obscura niebedzie ábys W: Wiel: nánie weirzecz nieraczył/á reki swei mčiwey przednia kurczyč niebedzieſz/ y pod tytułem imienia swego brzydzič sie nia nieraczyſz/gdyſz Pan od sługi niebogátego dáru / ále vprzeimey chečí tylko pewien bywa. Paupere do loculo vilia dona damus.

Acz či nieowſzem sunt contemptibilia miłoščiwy Pánie/ bo wielkich á przednieiſzych Monárchow żywoty y spráwy rozrodzienia niektorych w ſobie niosá / porządne iednego po drugiem pánowánia/aż do Rudolffa wtorego ninieiſzego Cesárzá Wegierskiego y Czeskiego etč. Krola/ a co sie w Wegrzych zá pánowania iego od zaczečia woiny s Turki dzieie. Tákże porządek y rozrodzenie świetego domu Rákuskiego z wielkiemi Krolmi Xiażety spowinowáčenie/ to wszytko w gromadzie zroznych Hystoryi zebrawſzy inemu przed Wmčia niezdziáło mi sie tákowey materiei przypisáč / á to przeto iże ten świety rod sczytania y z rozmowy dobrze W: W: świádomy iest y Krolowie Xiażetá wznáiomošči dobrei sa/s ktoremi sie krwia złeczič raczeli/ tylko oto idzie iże rozni rozno piſza/ieslīż w czym vstapiełó pioro/proſze ponizenie áby to v wmči miłoščiwym baczeniem zasłoniono było/

Jest też rozrodzienie Xiażat y Krolow Polskich / Czeskych/ Xiażat Slaskich/Litewskich/Ruskich/Pruskich/ y Mistrzow Krzyżáckich : wſzakzem tym podzielełł W: W: z wielkiem przyiačielem á iáko brátem z Jego mščia Pánem Pánem Michálem Sendzywoiem s Kroská á z Lukowice/etč. á to dla tego áby wiedział y znał Pány y Krole ktorem sie zásługowáli od zaczečia Krolestwá tego Polskiego sławni Ostoiowie przodkowie Jego miłošči / tákże áby wiedział szerokošč Krolestwá w ktorem sie vrodził / á iſz miedzy wiela Krolestw nadnie ſerſzego ludnieiſzego & in arte militari biegleiſzego niemaſz.

Nadto ábych nierozdzielna przyiazń miedzy Waſzmoščiami zawſze y miedzy potomkami W: W: stwierdził / iákoż w tym nic niewatpie iże Similitudo animi & heroce virtutes to wſzytko wykonywáč miedzy W: W: beda/a mnie przy-





tym láſkę v W: Wiel: ktorey ſie vniżenie zálecáiąc Páná Bogá o to prośić będę ut Troica ſecula atq; Euboici tranſcenderetis piluerisiannos: uterque. Datum w Prádze Dniá dwydźieſtego Mieśiącá Sierpniá Roku Páńſkiego 1599.

W: W: mego miłośćiwego Páná.

Záwße ſługá powolny

Bartoß Paprocki z Głogoł
P. C. I. M. H.





Ná Ogrod Krolewski X. Przecławá Doieckiego Wol: Skar: Opat: Kánoniká / a na ten czas do C. J. M. od Jego mšči Páná Pa: Albrechta Radiwila Kardinala y Biskupa Krakowskiego X. na Olice/etc. posłanego.

(❦)

WIdząc kiedy ten Ogrod grodźić záczynano /
Ktory (á práwie słusznie) Krolewskim nazwano.
Vwiodł mie wdzieczny zapách kwiećiá rozkosznego/
Zem chćiał ten prozny zágon zásiać spiorá mego.
Ogrodnik nieodtego: ktory s swey náuki /
Dziwne wsczepiách/ y w ziołách wypráwuie sztuki.
Sádząc ye wbuiney ziemi pilnie opátruie.
Zwonią przyiemną świátu dáć ye obiecuie.
A zwonią táką ktorey zadne niepogody
Nieodeymą: áni wziąć może zadney szkody.
Od przykrey zimy/áni gorącá zbytniego/
Nieboi sie wiátru/ ni sczesćia przećiwnego.
Sláchetne kwiátki / ktore ten Ogrod ma w sobie/
Day wam Boże y rosy wczesnei w káżdey dobie.
A táskáwych promieniow słonecznych: á zgołá/
Mieyćie według potrzeby przychylne zywiołá.
Aby nietylko wonność z was ludzie ćieszyłá/
A ozdobá spráw wászych oczy weseliłá.
Ale też z was zostáło naśienie tákowe /
Coby oyczyznie miłey cnot owoce nowe
Wydawáło/ zdobiąc ią spráwámi sławnemi /
A to áby iusz wieki szło nieprzerwánemi.

AD LECTOREM.

OFficina nowa braćie wczundzei stronie/
Dostatek liter niemaiąc natonie.
Czasem mi podmiot iaki vczynieła /
A Polskiei mowie gemby nakrzywieła.
Wszak ia rozumiem to cie nieobrazy/
Jezyká twego z goscincza niezrazi.
Nikt swą omyłką: prowadz go swym torem/
Niebąd w dowćipie na ten czas tak chorem.
Niechai niebładzi Polska Prosodia/
Choc iei Goscyniec kto błedem zawiya.
Mnie dla tego miei za wymowionego/
Sluchaiąc rady Męza vczonego.

Raris Lapsibus danda est venia:
Vale.



Ogroda Krolewskiego Xiegi pierwſze

Co za ſprawa i co za porzadek byl na poczatku za panowania Senatu Rzymſkiego w Kraginach Włoſkich.



Szytkie Państwa z maluch barzo y z rownych poczatkow wziely przodek/ a potym co dalei tho lepiei raſyrzacz ſie iely. Drugie też przychodźily do podlych koncow/ i tak bywa abeunt omnia unde orta ſunt:

¶ Naprzod Babilonia takowe rozmnozenie miała/takowy poczatek y dokonanie/ iako nizey vſłyſyſz.

¶ Babilonia Monarchia przedniejſza niegdy miedzy inſzemi za Nemrotha mocnego a ſlawnego meza/ ktory byt robuſtus venator coram Domino, iako oniem piſmo ſwiethe in Geneſi powieda cap. 10.

¶ Potym za ſyna iego Bela y Ninuſa wnuka kwitneta, a przyſzedſzy do wielkiei zacznoſci vpadła. Owa prawde powiedział Cic. de natura deorum piſzac/nihil ſemper ſuo ſtatu manet. Trwała Tyſiac lath dwieſcie trzydzieſczi y cztery/ potym beta rozerwana na dwoie, to ieſt na Babilonijſt y Media. Media przyłaczona do Perſy/ a rozdzielenie tho trwało Lat 304. Za Dariuſſa y Cyruſſa z nowu beta naprawiona Monarchia/ trwała lat. 191.

Za panowania Alexandra wielikego vſtala moc i zacnoſcz iei:

Bo Rzymianie niedługo pothym rozſzerzac poczeli państwa ſwoie/ i tak beli zmienagła malo nie wſzytek ſwiat opanowali:

¶ Sa niektorzy co inaczey o tych Monarchiach piſza/ powiedaiac ze ich beło cztery. Pirwſza Aſyria trwała Tyſiac y Trzyſta lath/ potym przenieſziona do Medow/ tam coſz niewielie trwała.

¶ Druga ſie rozſzerzała w Perſiiei/ za Krolia Cyruſſa/ albo racey iako niektorzy piſza/ przenieſiona do Krolow Medſkich y Perſkich.

¶ Trzeczia byla v Grekow Circa annum Chriſti 315. Tempore Silueſtri primi Romani huius nominis Antiſtitis 23. cui & eius ſucceſsoribus Conſtantinus imperator dono dedit Romam. Ocym bendzieſz miał w żywocie tego mianowanego Ceſarza.

¶ Czwartha wzieta poczatek od Juliuſſa Dictatora Rzymſkiego/y ſzerze ſie znamienicie/ iako otym vſłyſyſz za ſzczeſliwego potomka iego. A gdy Trzyſta lat trwała we Włoſzech/ przenieſiona potym przes Conſtantyna do Grecyei/co ſie wyſzey namieniono/ a ieſzcze nizey/ ſzerzey ſie otym dolozy.

 A tak



A tak krotko otych naten czas mowiąc/ obroczięm się do Romulusa pierwszego zasadce Rzymu: Aczkolwiek zaniego wielie Kroliow we Włoskiei ziemi było/ a oszobliwie ta szesc ktorych to są imiona. Ianus, Saturnus Picus, Faunus, Latinus, Aeneas, y pietnaście Kroliow Albańskich/ ktorych pierwszy mianowani byli/ Ascanius, Amalius & Numitor &c. J te opuszcziem a poczniemy od Romulusa Wysszey mianowanego/ ktory był naipierwszem Kroliem Rzymskiem, a spotecznie Rhemem Rzym załozeli/ a to przed narodzeniem Zbawicielia naszego. 7 3 0.

¶ Trwała na Romulusie Zwierzchnoscz y na potomkach iego puttrzeczięsta lat. Potym ono Krolestwo obrocieto sie w Tyrrańtwo/ dla czego byli Rzymianie Krolie wygnali/ a dwoch Panow miedzy sobą wybierali/ a zlecali im Zwierzchnoscz/ y trwał ten porządek przes dlugi czas/ az do roku przed Narodzeniem zbawicielia nasszego. 4 5. Potym nastali Cesarzowie.

Przed Senatem Rzymskiem bylo siedm Kroliow/

ieden po drugiem/ naipierwszy Romulus ktory zbratem Remem/ zebrawszy pasterzow niemały poczet Rzym zbudowali/ abeli to Martis & [illegible]iæ filij. a czi pierwey nezli Miasta budować poczeli/ aby niebeła miedzy niemi nieprzyiazn iaka/ o Zwierchnosc tak sie zmowęli/ aby ten Kroliem był/ komuby sie wiecey Sepow vkazalo przywieżczbie.

¶ Tylko sie ich vkazalo szescz Remowi Romulusowi dwanascie/ a tak podlie tego Kroliem obran y mianowan/ zaras kazał pługiem miasto wały naznaczycz/ a przykazał zeby zaden thakowego znaku nieprzestepował/ alie tylko tym mieiscem/ gdzie beło zostawione mieisce bronie chodziel/ gdy mu wynic dalei potrzeba było. Remus maiancz sobie mało wazne poruczenie Krolia Bratha swego Wał on przestąpił. Romulus o takowe zuchwalstwo radły roskazał go rozoracz a rostargacz/ piszą niektorzy ze sam potym gromem zabit panował. 3 7. Poniem beł Kroliem Rzymskiem Numa Pompilius panował. 4 3. Julius Hostilius panował 32. Ancus martius panował 2 4. Lucius Tarquinius Pryscus panował 3 8. Seruius Iullius panował 24. Ostateczny beł Tarquinius pyszny panował 2 5. a ten dla wielkiei pychy i okrutnoscżi s Krolestwa był wygnan/ iegoz Syn starszy gdy od oica był postan do miasta Collatia dlia nieiakich spraw rycerskiech/ a then stąpieł do powinnego swego Luciusa Tarquiniusa, ktoremu beło y trzecie imie Collatinus/ ktorego Zona była rodem z Rzyma barzo piekna białagłowa Cora Lucya Pana Rzimskiego. Tu wdezieżmie przyieta krolewicą iako powinnego meza swego. Ktorą Krolewic obaczywszy rozmiłował sie iei wielce/ a tak niechciał odiechacz/ azby on wrzod ktory go paliet zleczeł/ szedł spacz rychło po wieczerzey/ a potym w nocy szedł do Loznice Paniey oney/ a stanąwszy v łoza grozicz iei począł/ iesliby mu nieprzywolieła/ ze iei zarazem zdrowie odiacz miał/ a przyniei zabiwszy sługe połozycz/ a to powiedacz ze ich na nierzandzie zastał/ a pomscżieł sie pomazania łoza przyiacielia swego/ y taką on grozbą przywiodł one cną Panią poniewolnie na skarady vczynek/ a zatym dokazawszy co chciał precz odiachał.

¶ Lucretia będąc załoszna zonego despectu/ iachała zaras do Rzyma/

vbior

vbior na ſie czarny włożywßy: puynał pod ßate włożywßy weßła w dom oica ſwego / vpadła mu v nog / a proßiła aby iei poſłał po wßitkie przyiaćioły / aby wſſem zaras opowiedziała zelżywość ſwoie/ktorą yą podkała od Krolewicá.

¶ Kdy ſie zeſli Przyiacielie oznaimiłá im gwałt y zelżywość ſwą/ a pothym oica proſiła/ y wßitkich przyiaćol / żeby ſie pomśćieli/ a nieićerpieli thakowey zelżywoſci iei. Poruczaiącz ſie zatym Bogom żywot ſkończić myſląc rzekła/ ńiechay nigdy inße białegłowy ktoreby ſie dopuśćiely Cudzołoſtwa ńiebiorą przykładu zmoich onowek a wthym puynał zakryty wraziłá pretko wſie przećiwko ſercu, a zaras vmarła.

¶ Płaczu/krzyku/lamenthu dom od powinnych napełniła / beło wielie zacnych Panow Rzymſkich v Lucia. Widząc takową załość ſerdeczną/ oney cney Pańiey/ też oica ſmetnego/ mocńie on ſkarady vczynek Tarquiniuſſa młodego rozßerzać poczeli/ a iednoſtainemi głoſy mowieli / że nam lepiei pomrzeć dla wolnoſci naßych/ a niżeli takowe gwałty tym Tyranom ćierpiec.

¶ Przyßedł zatym Colatinus mąż Lucreciei patrząc na on cud załoſſny na ćiało Krwią pomazáne małżonki ſwey. Cżieżko weſtchnął mowiąc/tak iako do żywey zwielkiem vtrapieniem ſercá ſwego/ słowa bar zo załoſcziwe.

¶ Co ſłyßąc L. Junius Brutus rzekł/ doßić potym czaßu bendzieß miał ſprzyiaćioły ſwemi opłakywać śmierć Zony ſwey Theras abyſmy ſie pomſćieli zelzywoſci naßey otym przemyśliwaymy/ gdyż thego then czas potrzebuie.

¶ Przeſtał na iego radźie Collatinus/ y wßytko prawie miaſto a tak ſie nedługo rozmyſlaiąnc/ wygnali Tarquiniuſsa, a na iego mieiſce wybrali L. Iunium Brutum L. Tarquinium colatinum, ktorem wßelaką moc / a zwłaſcza Krolom należącą zlećili. Trwała na thakowem porządku R. P. Rzimſka 460. a tak ſie ßeroko Pańſtwo Rzymſkie ßerzeło za ich ſprawą.

¶ Wyrzućieł potym Junius Brutus Colatina, a to dla thego że beł zrodu Tarquiniuſsow/ acż to beł mąż Lucreciei/ y o iego krzywde ſie to beło ſtało/ a na iego mieiſce obráli/ M. Velerium wßakże Collatinus przyßedł był wrychlie do pierwſſzey zacznoſći / bo był obran za Hetmana przećiwko Tarquiuſsom/ktorzy beli powſtali/ o one krzywde ſwą że z Kroleſtwá wygnańi. A tak zwoiſkiem śli przeciwko Rzymianom/ tam na tey Woińie zabit Collatinus/ wpotrzebie wielye a meżńie czyniąc włocżnią przebodzion.

Za tych pirwßych Panow beli poſtanowieni Tribuńi/ ktorzy beli ſedziami o wſzitkye krzywdy medzy Ludem poſpolithem/ a beł to takowy vrząd iże żaden przecziwko Decrteom ich mowić nießmiał ſłowá vßczypliwego/ ani ſie im wnamnieißey rzecy przećiwić/ takowyß ſpoſob y porządek w Polſcze ſie zaczął za Stephana iako otym będzie na ſwem mieiſcu. A gdy prypadła iaka więtßa potrzebá ku Tribunaliſtom obrali dictatora ktory był nawyſſem miedzy ńiemi ktory tylko Szeſć mieśiecy trwał na takowy zwierzchnoſći / a then miał thakową moc/przes on cżas / że mogł dać ſtraćić kogo chćiał / a odńiego niebela

zadna appellatia/wszyscy mu beli powinni wielkie posłuszeństwo. A tak onym wielkiem porządkiem Rzymianie wielie beli Kragin pod swoie imperium przywiedli. Nietylko w Europie ale i wsitke Afrike y w Aziei/ sławne Miasto Kartago/zburzycz dali w Afryce. Ktore belo tak sławne iako Rzym/a snać go mocą y obroną przewyższało. Niszczeli też Monarchią Greczką/a swoie rozszerzali mocnie.



Napirwszem Dictatorem był Julius ktory z Woiskiem wyechal przeczirwko Niemcom/ a gdy przyszedł do Rhenu/ podbiel pod swą moc wszytkie Miasta y Zamki apud Vbias ktore wtem wieku zową Colonenses, zową drugye Mapien: vel Gieldren.

¶ A gdyż tam przez dziesiecz lat wielkie a znaczne posługi cziniel/ R. P. Romanæ/zwieką mocą pothym do Rzymu wiechal a wszytkę Zwierzchnosć sobie nad Rzymiany przywlaszczel nad wolią wszytkich / alie iż spozytkiem belo okrom nakladu plebis: tym sie przeczirwko niemu niebarzo obrazali. Zairzac mu niektorzy tey zacnoszczi y możnoszczi wielkiey / zmowe potaiemnie vcziniwszy zabieli.

¶ Then napirwey nazwan był Cesarzem/ wszakosz nie dlia vrzedu (iako to beli imie sobie inszy wzieli potym/) alie sthey przyczyny / Matka brzemienna bendącz Vmarla / a wtym dzieczie wyrzezacz kazano/ a dostawszy zywego wychowano vtcziwie.

¶ Bel tho Pan szczesliwy / wielie Kragin pod swą moc podbiel y zhotdowal a ku Rzymskiemu Państwu przylączyl. W Macedonij zwycięzyl. Pompeiussa s Ptolomeuszem Kroliem in Ponto/albo w Krolestwie Mitridaczkem/ktore iest w mnieiszey Aziei Armeny przylegle/triumffowal piecz krocz. De Gallia seu Franconia de Alexandria, de Ponto, Africa & Hispania.

Niechciał sie mianowacz Kroliem dla thego / iże wiedział to imie barzo nienawiszne Rzymianom/ ale sie pisał Dictatorem wiecznem / y tak sie zwacz kazał/wszak drudzy poniem Cesarzmi sie zwać kazali. On iednak napierwey postanowiel te Zwierzchnoscz/ktora trwa w Rzymie aż do Constantynussa wielkiego/a trwala do Roku po Narodzeniu Syna Bozego 330

¶ Przeniesiona potym iako nizey vsłyszysz Stolica Cesarzom do Constantinopolia/od Constantina napirwszego Fundatora onego Miasta. Trwałá ta zamiána malo nie Czterysta lat spelna / iako otym nizey szerzey miec bendziesz.

¶ Był then Julius Pan sławy niewypowiedzianey / kthora dla spraw Rycerskich otrzymał / zwali go z Wycziesczą niewyczięzonym/ obron był na thakową Zwirzchnoscz miesiąca Lipca/tak niektorzy piszą/że sie bel y tegosz Miesiąca Vrodzel / y dla tegosz Miesiącz nazwan odniego Iulius, a przedtym go zwano Quintilis, iakoby Piaty. Pisał sie oicem oiczyzny y Słup swoi miedzy Słupy Krolewskie postawicz kazał w Palacu.

¶ Na Złotym

¶ Na Złotym Stolcu śiadał / wielkiei powagi pragnął/Senatu sobie niepoważał/oco nań wielką nienawiścz wzeli/y zabith/miał ran 23. śmiertelnych/wieku miał 56. tylko iedyną corą potomkiem zostawieł/na mieisce swe C. Octauium- od Siostry swey Syná po sobie na Państwo naznaceł. Takci Panowie Omnis voluptas pro nihilo est habenda, &c.



Oktawian Syn Oktawiana Senatora Rzymskiego/ wielkie Woisko zebrawszy mścziet sie śmierczi Wuia swego/ a potym Rzymian wielie wytráciwszy Imperium mocno viął/bo sie vleknawszy sczescia/ y wielkiei Sławy iego/okoliczni Xiazenta y Panowie Posty doniego słali z wielkiemi dary pokoiu zadaiacz.

¶ A potym Rzymianom beł mielem Panem od wsitkiech zmietoscży nazwan był Pater Patriæ/ a ktemu y Augustus/ gdy po wnetrznych Woinach porządek czyniet/Zwierzchnoscz Cesarską mocniet.

¶ Baczac one iego wielką madroscz w naprawowaniu y porządku in Re Pub. radzieli otym aby beł od wszytkiech mianowan Romulus/iakoby drugi naprawiciel Rzymia / a wszakosz sie im zdalo imie sławnieisze Augustus/ a to dla tego samego / ze mieisca Sacrata w ktorych wiesczkowie mieszkali/tak zwane bywały vnich.

¶ Zeł Augustus 76. lat/ panował 47. Odniegosz y Miesiac Augustus nazwan. Ato dla tego ze on był thego Miesiacza na Państwo naznaczon/a ten Miesiac pirwey zwano Sextilis.

¶ Ten Cesarz Oktawianus Augustus / Triumffy do Miasta wniost/a Woinam wnetrznem y rozruchom wielkiem koniec vczyniet.

¶ Za tegosz Panowania Zbawiciel nasz Christus Iesus sie narodziet Anno mundi, 4089. s. Calendas Ianuarij media nocte. Anno Imperij Augusti 4. completo.



Claudius Tyberius Nero CAEsar, Syn Tyberiusza Nerona / ktorego Matka Liuia po śmierczi Meza swego szedszy za Augusta. Brzemienna / trzecziego Miesiacza vrodziela/y Nerona Drusa ktory potym w Niemcech na Woinie zginał. A Tyberius od Augusta za Syna był przyiet/ y na iego mieiscu po śmierczi panował. Ten Illyria zburzeł Kragine znamienitą/ktora lezy przy Adryaczkiem Morzu/ a iest graniczna albo przynaleząnca Macedony. Triumphauit de Germania gdzie był sczesliwie zaiechał/atak dla tych spraw po śmierczi Augustowey zgodnie na iego mieisce obrany/oco sie sam zmłodosczi starał/ miał wieku 56. był barzo chytry/ wszakosz to w sobie pokrywał. Był tesz pyanicą wielki/y dla tegosz Piiaństwa wielkiego Claudius

Tyberius nero: zwaligo Claudius biberius mero.

¶ Był też wielki wszeteczník ktemu nadto y okrutnik skárady na wszytkie przyiaćioli swe/ na Syny y na Wnuki własne/ na ine Rzymiány / tak iż ieden dzień nigdy nie był/ kiedyby ktorego straćić niedał /vmarł w Kampániey maiąc wieku 78. panował lat 23. piszą niektorzy że beł otruty radowali sie ludzie śmierći iego/ a nad ćiałem wołali/ wrzućmy w Tyber Tyberiusza inimu ztorzeczeli. Miał Zone pirwszą Agripine/ ktorą miał Syna Drusá. Tę opuśćieł brzemienną/ a wźiął sobie corę Augustowe / wszak i tha v złego mieiscá niemiała/ zabieł ią dla cudzołostwa. Anno post natiuitatem Christi 32. był żyw za Christá Pana lath 36.



Caius caligula Germanikow Syn ktory sie beł w Woisce vrodził y wychował/ a mieli tho Rzymiánie w Zwyczaiu/ że każdego Cesarza albo y Hetmana swego / ktorą Kragine Zwyćiężył/ odtąd mu nazwisko dawali/ iako od Hispany/ Hispanicus/ od Germany Germanicus/ etc. miełował thego Caligule Tyberius barzo/ a wżdy go on taiennie otruł iako othym niektorzy piszą.

¶ Był to Pan chytry y zły then Caliguła / pokrywał w sobie wszitko / okazował sie powolnem każdemu/ poki ku takowey Zwierzchnosci nieprzyszedł. Potym Państwa dostawszy / wszetecznośćią sie wielką bawieł / prozney chwały wielce beł chćiwy/ tak aż sie za Bogá chwalić kazał / na przyiaćioły żadnego baczenia niemiał/ owszeki był im okrutnem nieprzyiaćielem/ Bratha swego otruł trzy śiostry swe własne nieczyśćie pomazał.

¶ Panow a rad swoich wielie znamienitych pobieł/ Gumna pozamykawszy wielki głod miedzy ludźmi czynieł/ a krwie przeliánia vstawicznie prągnął / owa wszeliakiem sposobem na ludzy sie srożeł / tylko wszetecznośći nienasycony był/ nie tylko z białą płcią alie y z męszczyzną.

¶ Takową Bestią okruthną a niebaczną na powinność Stanu swego/ ludzie zacząni znaiąc wielie sie ich nań zmowielo a sprzyśiegło/ iakoby go mogli o gardło przyprawić/ a tak czas vpatrzywszy iako mieczemme bydlie vkłoli / miał ran 30. niepanował ieno Trzy láta a dziesieć Miesiecy/ miał wieku 29. vczinieli podlie rady Cic: Ktory tak mawiał Quem discordiæ; quem cedes ciuium, quem bellum ciuile delectat, eum ex numero hominum eyciendum Żyw był za Christá Paná lat 4. Herodem Lugdunum relegauit AGrippam regem Iudeæ fecit.





Claudius Tyberius Brat Germanikow a Stry Caligule: gdy Caiuſa zabito/ a rozruch był po wßitkiem Myeſcie/ on ſie też boiąc aby go iako niezatracono/ ſkrył ſie. Potym gdy był naliezion a przywiedzion przed Senat na Pałac/ zaras na Ceſarſtwo obran/ chcieli Senatorowie wßitke Zwirzchnoſć przi ſobie zoſtawicz/ a wßitkie ſprawy ſwe miecz w ſwey mocy R. P. Alie poſpolſtwo niechčieli tylko iednego Pana. A tak Claudius od Rycerſtwa obran/ miał iuż wieku ſwego na ten czas 50.

¶ Napocżątku Panowania ſwego/ dobrze ſie ſprawował/ y znał miłoſć wielk[illegible] wßitkich niemał ludzi ku ſobie. Alie iako ono ieden powiedział Diuitias comitatur Luxus. Luxus exit in Tyrranidem, dum fænum migrat in cornua.

¶ Acz to był Pan dobry/ wßakoß naidowały ſie też y exceſsi/ miał w ſobie ſprzyrodzenia okrutnoſcz/ krwie ludzkiei pragnął/ na męki ludzkie rad patrzał/ białą płcią rad ſie zabawiał/ a tak za takowemi przyczinami otrawion/ bo ſie takowi ſprzodku naidowali/ co mu tey Zwierzchnoſczi zaizreli. Gdy miedzy wielią zacnych zawße bywa iako Erazmus in Apophtegmatibus mowi Opes ac nominis ſplendor conciliat inuidiam. Czynieł oto pilnoſcz aby beł Rzymiany w dobrym porządku zoſtawił/ wßak to nic nepomogło/ miał wieku ſwego na then czas gdy vmarł 64. Panował lat 14. Eius tempore ex Aegipto Phænix in urbem affertur Aquile magnitudine, collo inſtar aurifulgente reliquo purpureo plumeo capitis apice & criſtato, cirulea cauda, roſeis pennis diſtinguentibus.



Nera Syn Domiciuſa Anobarba i Agripiny corij Germanikowey/ Paśierb Claudiuſow. Ktory potym był nazwany Claudius Nero/ wielce mu ktemu dopomagała Matka iego aby beł na Ceſarſtwo abo na Dictatorſtwo wezwan/ ktorą on potym zabieł.

¶ Przez całą piecz lath hoinoſcią a ludzkoſczią ludziom ſie przymiliał/ tak że beł przewyßßeł wßitkie Krolie y Ceſarze/ obyczaiow złych poprawieł/ zbytecznem roſchodom miarę wynalazł/ y dobre prawa wßitkie poſtanowieł

¶ Zapomniawßy pothym zacznoſczi ſwey/ naprzod w Muzyce zbytnie ſie kochał: a potym wßelkiemi zbytki y wßetecznoſczią łakomſtwem Tyrrańſtwem opiwßy ſie iako błazen po Karczmach chadzał a kogo trafieł/ zbieł/ zełzeł/ porańieł/ ludzy w wychodach topieł/ y inemi wßeliakiemi zbytki ſie bawił/ nievthcziwemi od południa do putnocy dzywnych roſkoßy vżywał miedzy Fraucymerem a Pacholethy. Matke ſwą zeſromočiwßy własną zabicz vmyſleł/ a gdy mu ſie chroniała/ on poſłał ſwe Dworzany vkrutne iako

y ſam

y ſam ktorzy ią zamordowali. Ta gdy obaczyła onego Tyrrana co nanie Miec dobythy mioſt / odkrela zywot ſwoi a rzekła / then zywot przeklocia godzen.. Ktory w ſobie takowy dziw noſił / prośiela aby ku ſercu Miec obrociet / zeby mogła zaras vmrzecz / mało natym miał Tyrran inych przyiaciot ſwych wielie pobicz kazał.

Seneke Preceptora ſwego y Druſsa Miſtrza otrut na Senat ſie ſrozet / y chciał iuż takowy porządek wygładzic / aby nigdy niebył nato ſie pochwaliał / tak bet zokrutńał że mury Mieſczkie a nietylko ludzie wniwec obracał. Miaſto ſpaliet / mowiąc / że ſpetnye zbudowane beto / y Vlice niekſztaltne wniem bycz powiadał. Szeſcz dni ono Miaſto znamienite gorzało / na co on okrutnik patrzał / a to zgniewu wielkiego vczyniet / gdy ſie dowiedział że Francuſka y Hyſpańſka Kraginy odſtały od Pańſtwa Rzymſkiego / a iż Rycerſtwo przywitało Galbe Hetmanem.

¶ Pany wßytkie albo Senath Rzymſki potrucz chćiał na czeſ[illegible]h wezwawßy / Zwierzęta okruthne roſpuſcicz kazał na ten czas gdy Miaſto gorzało / aby ludzie gaßicz ognia nieśmieli / a przyßedßy wroſpac / gdy bacet / że go wßyſcy opuſćeli / y przyiaćiele iego przedniem ſie zamykali / prośiet aby go kto zabiet / a gdy ſie takowy nieobrał / coby to vczinić miał / on ßedt pretko do Rzeki Tybru / a vtopicz ſie chciał / a gdy go ieden od tego odwodziet wßak mu powiedział / że iuż od Senatu oſſądzon / że ieſt hoſtis R. P. y to że go ßukali aby zaplathe ſwoie wziął / on ſie zaras Myeczem przebiet.

¶ Miał wieku 32. Panował lat 13. Mieſiecy oßm. Zon miał trzy pirwßą Octawią core Claudiana Xiążecia / te bet iako neplodną opuſciet / y zabić kazał. Potym drugą poiął Pompeam Sabinam ktora pierwei bela za Ruffem Kriſpinem / ktorego Kriſpina on zabiet. Trzecia Statillyą Meſaline ktorey był męza tak że zabic kazał / tylko dla tego aby iego Zone ſobie wziął / bo była doßyc nad ine piekna za thego panowania wßyſcy Apoſtolowie oprocz Jana Ewangeliſty na męki podani circa Annum 46. Chriſti.

¶ Tegoß czaſu Piotr ſzwienty w Rzymie na Stolicy Biſkupſkiei zaſziadł z Antiochiei wyſzedſzy. Euſeb: Eutrop: teſtes. Roku 44.



Sergius Galba Ceſarzem obran

ktory ſie z młodoſczi nank wyzwolonych vczet / bet Senatorem Mieſiecy Szeſć. Afrike dwie lecie trzymał / będąc przednieißem Panem Radnem w Rzymie. Tarakon Miaſto Hiſpanſkie oßm lat ſprawował. A gdy vſłyßał o śmierći Neronowey / tak ſie oto ſtarac począł / iakoby był na iego mieiſcu / co go nieminęło / zgodnie od poſpolſtwa y od Senatu Rzimſkiego obran był.

¶ Był to Pan nad wielie Panow Rzymſkich y bogaczſtwy y zacznoſcią mało nieprzednieißy / miał wieku 73. lat zabit od ſwego nieprzyiaćelia

Ottona

Ottona/ktory ponim panowal. Owa prawde napisal Cic. ad Heren: virtutis comes inuidia, plerumque bonos insectatur. A trudno przed tą złośnica Cnota rozmnożycz sie ma / gdyż iako mowi tenze Cicer. Inuidentia est ægritudo ex alterius rebus secundis 3. Tusc:



Otto Pan wielkiego rodu ktory byl w lasce wielkiei v Nerona y wszytkie taiemnice iego wiedzial/ byl Hetmanem panstwa Luzytanskiego/ kedy z wielka skromnoscia wssitko sprawowal/y tak sie byl wszitkiem zachowal/ze go iawnie opowiedali godnem Stolice Cesarskiei. Ale gdy sie potym pretko przecziwko niemu Woiska Niemieckie zbuntowaly/ a Witaliuszowi przysiegly postuszenstwo/on sie sam zarazem Tulichem zabiel/ miał naten czas wieku swego 3 8. lat/ tylko dziewieczdziesiąt a piec dni panowal/byl z mlodosci molis et effeminatus/Wlossow zadnych na Brodzie niemal/widziemy to dobrze ze bel Sswiat przednami i iako mawiał Cic. Complures se contaminarunt imperii cupiditate 3. offic.



Aulus Witelius ktory iesczez mlodoszi wszitkiemi nierzady byl pospaczony apud caium Claudium y v Nerona Cesarzow. Byl to wielki pijanica/ a prawie nienasyczony. Aly gdy iednego czasu/opiwszy sie chodziel miedzy Zolnierzmi/zaliecaiąc sie im/mianowan odnich Cesarzem in Colonia agripinensi. Tamze stąd prawie pieknie sie nagotowawszy przed Woiskiem do Miasta wiechal/lud zbroiny maiąc/a osiadszy stolice wszitkie Sacra y profana rowno mieszal.

¶ Thowarzysze swe dawne meze zaczne / a snacz tego nieisca godnieisze na ktore mu pomogli/ nizli on byl / pobicz dal. Na lud obeczny byl Tyranem / zwlasca na tych ktorzy beli znacznemi/ powiedaiąc / ize oczy iego wielce sie tym cieszely/ gdy kogo przedniem szczinano/albo trapiono. Nierząd wszelaky nieuczciwego wszeteczenstwa w kochaniu iego byl/a tak niebacznie iusz tylko natym sie bawil.

¶ Potrawy roskoszne wymyslacz kazal / takowe iakich z wielką trudnoscią y kosztem nabywano z Kragin dalekich tak że to oniem mowieliby byl dluzey zyw/ wsitkie skarby Rzimskiego Panstwa by byl przeiadl. A tak onego Tyrrana opuscęli osmego Miesiąca panowania iego/ a przysiegli Wespesianowi/zwlascza Woiska Mesyske, Panonskie, y Syryskie.

¶ Gdy sie thego dowiedział Vitelius, aby drugie zatrzymal/ a odwiodl od Wespeziana wsitko co miał miedzy nie rozdal/a blagaiąc Zolnirze ony tak marnie hoinoscz swą okazowal / co nigdy na iego Stan czinicz sie niegodzielo. Wszak iednak ci co w Rzymie beli / a trzymali strone Wespezyanowe czynieli wielkie despekty y gwalt Witeliuszwi/ y iego adheren-

tom / że z niemi uciekacz musiał / a pothym pogimany / z wiązany iako złoczyńcza iaki / Powros na Szygi włożeny maiąc / odzienie opuszczone / napoły nagi / na Rynek przywiedzion ku hanbie a pośmiechu wielkiemu / kendy od żadnego żałowan niebył / owszeki ieszcze nań miotali plugaczstwa wielkie / wołaiąc / daicie spalicz albo obieszicz marnotrawce a nierządnika y Tyrana thego / Wziet potym na wschod meczenniczky / barzo z mordowany / a tam stracon na Hakų. Cziało iego zawezli do Rzeky Tybru a vtopieli / miał wieku 57. lat / stracon osmego Miesiąca panowania iego. Przeto potrzeba Panom mieć na baczeniu one słowa / ktore Cicero powiedział. Tacitę inimicitiæ & occultæ, magis timendæ sunt, quam indictæ & apertæ.



Flauius Wespezianus z wielkiei Familiei a starodawney Flauiussow / od wsitkich zgodnie na Cesarzską Stolice podniesion / po iego wielkiech a szczesliwych postugach że trzema Woiski w Żydowskiei Krainie woine odprawiel / s Tytussem Synem swoim starszym.

¶ Jozeffata Hetmana Żydowskiego pogimał / ktorego potym za przycziną Tytussową z Wiezienia przepuściel. Ten Jozeffat siedmiory Xiegi Hetmanom darował / ktore od nich publicæ oddane były do Biblioteki Rzymskiey.

¶ Za taką Stawną postuge zasłużel był sobie Statuam miedzy inemi dobremi a pożytecznemi Cesarzmi R. P. Romanæ / y tam zaras w tey Żydowskiei Ziemi był obran od Ryćierstwa na Cesarską Stolice / niechcąc podley postugi iego nad one rownacz dla ktorych beli obrani iako w Niemcych Witelius / w Hispaniei Galba / a w Rzymie Otton.

¶ Przyiechawszy Wespezyan do Rzyma / nic lepszego ani milszego nierozumiał ku potrzebie R. P. ieno vtrapioną a zniewoloną prawie naprawicz a ozdobicz / śmiałość Żołnirską zbyteczną ktora iuż beła barzo gore wzieta zawsciągnącz / także Miast należących Cesarstwu pohamowacz / a Szkote Ryćerską iuż zniszczoną naprawicz / tylko że był barzo łakomy na Pieniądze / y tym tylko beł v Ludzi wniechęczi / co gdyby beł w sobie pohamowacz mogł / bełby był Stawą inym pirwszem Cesarzom dobrym rowny / y drugieby był celował.

¶ Piszą niektorzy że they iego chcziwości beła pilna a wielka potrzeba / dla znędzonego skarbu / y dla vpadlych Miast. Bo po wsitkiech Ziemiach / ktore Rzimskiemu Państwu należały wsitkie naprawiał / a odnawiał ozdobnie / gdzie bely przes trzesienie Ziemie / albo też przes ogień vpadły.

Vmarł potym biegunką maiąc lat wieku swego 69. tylko dziesiec lat panował.

¶ A tak Krolowie strzec sie maią przeklętey chcziwości / ktora wielce Ludziom ie wniechecz przywodzi / bo niedarmo powiedział. Seneca, Rusticitatis est velle quantum satis est. Alye Krolowie, pecuniæ querendæ, & tuendæ, modum haberi oportet: Zawsze Mieć maią na baczeniu słowa one ktore / opowięda Cice: Nemo tam firmum habuit præsidium quod auaritia non infregerit, atq; debilitauerit.

Titus





Titus Wespesianus Syn Wespezyana Cesarza gdy dorosl w Brytaniei y w Niemcych naukumi sie wyzwolonemi bawił/a potym sprawami Rycerskiemi/ mąż dowczipu wielkiego y miernośći.

¶ Gdy ociec iego na Pánstwo powołan/on też do Rzymu przyiechał/ a ku zburzeniu Ziemie Zydowskiey do gruntu naznaczon.

¶ Then Miasto Jerozalem / okrutnie Mieczem y Ogniem ztrapieł / a w torego Roku panowania Wespezianowego pod moc Rzymską wziął / osmego dnia Mieśiąca Wrześńia.

¶ Potym do Rzymu przyiechawszy tak społecznie Rzimskie Imperium sprawowali/a w takowey zgodzie/że zadna Muzyka zgodnieiszeho/a wdzięcznieiszego głossu vczinic niemogła.

¶ Przedtym niżli był wzięt na Pánstwo/ miał w sobie takowe Vitia, że za Tyrrana od niektorych a prawie Neronem mianowan był/wszakoż gdy obran na mieiscie oicowskie/nad nadzieie wszytkeiem sie laskawie zachował/ hoinie a vtcziwie wszelyiakich ctnot nasladuiąc/ tak iż raskosze a miłośćia ludcką był mianowan.

¶ Tho iego przypowieść bywała/ iże żaden niema odeiść smutny od twarzy Cesarskiei/też Krolewskiei / y każdego przełożonego: dobrże sie był nauczeł onych słow Cic. ktory to tak mawiał. Libertate qui utuntur, beneuolentiam sibi conciliant, & (quod aptissimum est ad quiete vivendum) charitatem Cic. de finib.

¶ Jednego dnia v wieczerży wspomniał sobie/ iż przes cały dzień nic nikomu dobrego nieuczinieł / coby godno pamieći beło / rzekł: straczielismy dzień przyiaćielski / iakoby rzekł / że to iest nailepszy skarb Kroliom Mieć wierne przyiaćioły / o ktore sie na każdy dzień maią spilnośćia starać Beneficium & gratia vincula sunt concordiæ.

¶ Niepanował tylko dwielećie a trzy Mieśiące/ vmarł od Febry/ maiąc wieku 52. z żaliem wsitkich ludzi miłownikow pokoia.



Domitianus Syn Wespezianow od oicowskich cnot y dobroći tak sie był odrodzieł / iż Caligulie a Neronowi był rownan. Wszitkie sie bely lotrostwa w nieszały/ sprzodku czwżdy beło potrosze dobroći / ale na ostatek żadny cnoty w sobie zgoła niemiał. Natura perversa & inconstans zwykła to sprawowáć. Vt Camelopardalis collo refert equum, pedibus & cruribus bouem, capite Camælum, Maculis Tygrim, aut Pardum. Ita quidam in equales sibi varias hominum formas exprimunt. Plin: libr: 8. Si cultum inspicias, sanctum aliquem existimes. Si orationem audias. Satrapam loqui putes. Si

vitam expendas, nebulonem inuenies in scripta Bubuleum.

¶ Tak sie bet napoczatku panowania swego pokazat/ naprzod na sprawy ludziem Rycerskiem nalezance rat patrzat/ y postanowit byt/ quinquagenale certamen. To iest dnia pionthego gonitwy y ine nalezance ku sprawom Rycerskiem gry. Oczym apud liuium lib. 4. cap. 5. szerzey naidzieß.

¶ Albo tez quinquatrinales/ a to bety Swieta Palladi Sakrata a nazwane bety quinquatria / od lidzby pięcy dni/ ktorych beli sprawowane/ a the myaty thakowy porzandek.

¶ Pierwßego dnia Offiary Bogom dawano/ drugiego dnia trzeciego y czwartego rycerskie ßtuky okazowane bywaty/ z Miezmi/ zosczepy/ a zinemi broniami. Piątego dnia bywato okazowanie Miasta/ gdy czinße a ine podatky ptacono/ to w piączi lat bywato. Ale Lustratio urbis, to dnia piątego bywato/ na gotowosc obrony przeciwko kazdemu Nieprzacieliowi tak wedlug Historyka opißania takowa lustratio rozumiem: podlig Poety Owidi. lib. 3. Fastorum/ iako chceß tak sobie wyktadey. Quintus Idus Marty 13. calen: Aprilis, to sie zaczynato. Ocym Poeta tak to pißę.

Idibus est Annæ festum geniale perennæ,
Non procul Aripis aduena Tybry tuis, &c.

¶ Thenze byt Autor Agonum Capitolinorum, a to tez bety feriæ mense Ianuario celebrari solite, postea Agonalia apelata. Tez budowania koßtownego wielie nabudowac kazat.

¶ Zakazat mescyzn walaßyc/ prawa y sprawiedliwości przestrzekat. Paskwinusami sie brzydziet/ zadney chciwości ani takomstwa sprzodku w sobie niemiat. Potym vdat sie na barzo wielka ztość/ ludzi wielie dobrych przednnieißych w Senacie potraczic dat/ nowo wymyslione dziwne meki na ludzie sprawiet/ a do ztupienia y poniśczenia ludzi/ tak sie chcziwem stat/ ze wednie/ y w nocy othym myslet zawße siedząc miedzy nierządnicami/ a gdy sie go wßyscy bali a sobie go wzmierzeli/ iegoß wtaßni przyiacielie sprzysiegli sie nań/ a Zona iego spotecznie zniemi/ a tak go zdrowia zbawieli/ panowat lath 15. miat wieku 45. lat.



Kokceus Nerua w Domu a rodu

stawnem Pan Vrodzony wszytkiem sie zdat być godnym thego mieisca a Stolice Cesarskiey/ dla samego ze byt Pan pokorny/ miat wieku na then czas 60. lat zaras na początku paniowania swego byt hoinym/ a wßytkiem barzo laskawym/ wßakze pretko vmart/ maiąc wieku 66. lat zwielkiem zaliem wßitkich. Cunctos exules Christianos primo suo edicto, revocavit. Eius tempore D. Ioannes Evangelista redyt Ephesum, wielie dobrych spraw zanięgo początek brato. Owa dobrze napisat Menander Nullus illustris vir malum facinus committit,



Vlpius Traianus ktory ſie beł w Hiſypaniei vrodził/ maiąc wieku 42. lecie na Ceſarſką Stolice obran. Apud Agripinam & Coloniam będąc/ pilnie ſie oto ſtarał/ aby ſie ludziem okazał powolnem/ przeco od Senatu był poważan/ y od wiela ludzi znał miłość wielką/ niechciał nikomu być cieſkiem chyba nieprzyiaciołem Rzecypoſpolithey. Był mianowan Dacicus, ato dla thego że Krolia Dackiego poraził/ rozmaithe nieſczeſ[illegible]ia y przygody na Morzu go potykały/ gdyż też chciał wſitkie ſprawy na niem wiedzić/ przypatruiąc ſie thym ktorzy do Indygiei zegliowali/ mowieł.

Ach bych młodſzy beł/ albo ſto mocy y ſiły miał/ iachałbym aż na granice Indy[illegible]ſkie. Vmarł potym v Selintu Miaſta albo Selinun[illegible]u w Cilic[illegible] ktore potym Troianopolis nazwano. Panował lat 19. y ſześć mieśiecy y [illegible]wa te go dnia/ vmarł maiąc wieku 64. po Narodzeniu Pana Chriſtá 102.

Romam multis reſtitutis ruinis & edyficijs auxit, multi Chriſtiani eius tempore facti ſunt Romæ.



Publius Aelius Adrianus powinny Tráianá Ceſarza/ ktory był rodem ex Adria Miaſteczka Kraiu Picieńſkiego/ ktore Morzu Adryaczkiemu nazwiſko vczyniel[illegible]/ [illegible] o Pan oſtrego dowcipu. Grecki iezyk prawie dobrze vmiał/ tak iż od wieliu ludzi/ ſktoremi mawiał/ beł nazywan Greczynem. Do myſliſtwa był ńiezmiernie chcżywy/ do widzenia Kragin był także barzo chetny/ a to co czytał o rozlicznych mieſcach/ radby beł wſitko oczema ogliądał/ na Szwiecie wielie ſabuſus w R. P. poprawił/ też y Miaſtá Rzymu: Wſzytkiem ſie łaſkawem y chetnem pokazował/ wiecey pokoiu ńiżeli Woiny pragnał: inſze Krolie y Kiążethá iednał/ pokoy czyniąc wſzendy: the wſitkie Pany ktorzy k niemu przyiezdżali wdżiecnie przymował/ tak iż ich wielie beło/ co tylko takową iego luckość pragneli widżieć.

¶ Za thegoſz Ceſarza była wielka trwoga w Ziemi Żydowſkiey/ dla thego że ſie było Żydom obrzezować zakazano. Był tho Pan thakowego dowcipu/ mądrośći y pamieći/ oſobliwei/ że iednego czaſu piſał ſam/ rozkazował drugiemu piſać/ ſłuchał gdy co kto mowict/ y rozmaniał z przyiaciołу.

¶ A gdy wielie częśći świata obiachał głowy nienakrywaiąc na zimńie na wſitkich niepogodach/ przyſzła mu ſtego wielka boleść w Głowe/ letali morbi niemoc ćierpiał/ tak że ku roſpacy przychodził/ proſził Sług aby go ktory ku Sercu Mieczem przebieł/ też y Doktora ſwego aby go otruł/ a w tym iechał do Baie Miaſtá w Campanigiei y tam vmarł. Eo omnis vitæ nræ ratio,



Antonius Pius ktory przyechy był za Syna od Aelia Adriana / był Pan sprzyrodzenya wielce łaskawy twarzy wzdieczney/vrody piękney/w zrostu ozdobnego a wysokiego/k temu trzezwi/ hoiny y wielkego rozumu. A gdy iuż był stary /lipowe descżki sobie na piersi kładł/ y tak sie kuniem przywiezował dla tego aby sie nie zgarbieł kiedy ßedł / żeł dostatkem aniezbytecżnie/zwielką pilnoscią Państwo sobie zwierzone sprawował / za iego panowania wßitkie Państwa Rzymskie kwitnęły / ludzom proznuiącym y niegodnym wßitkie Zurgiełty skarbowe odiął/powiedaiąc/ niemaß nic okrutnieißego / iako gdy R. P. odtych bywa niȩ czona/ktorzy wnei nić swoią prącą pożytecżnego nieokazuią. Vmart maiąc wieku 70. lat. Febrą/ ktora mu przypadła od zepsowania Serem/ ktorego wielie a chćiwie iadł / panował lat dwanaśćye. Fuit æquus Christianis, & in eos persecutiones cohibuit.



Marcus Antonius werus i Lucius oba zgodnie na Cesarską Stolice obrani/ był Marcus Antonius wßitkiemi ctnotami ozdobiony/ tak iako na prawego Paná żywot swoi przystoinie trawieł/ rozumu był wielkiego/przes wßytek swoi żywot Philowphią sie bawił/ w myslistwie sie kochał/w gonitwach rozmagitych rad nanie patrzał/ a prawie był od Senatu przymußon aby te z Wirchnoscz na sie przyiął. A gdy niemozło być inaczey/on sobie wzął bratá zapomocniká/ a wßakoż Brath iego zby tkami sie bawił/tak iż beł Bestiei wiencey niżli człowieku podobny dlą złych spraw / iednak z bratem w wielkiey zgodżie a miłośći żył/a tak oney iego nikczemnośći nieznacz beło.

Dzywnem staraniem prącą y opatrznośćią miarkowali wsitkie niepożytki R. P. Rzymskiey/aż właśća w samem Rzymie/ktory beła wielka woda z Rzeki Tybru pokazełą/ wielie beło budowania koßtownego vpadło/wielie bydła potoneło/y wielki głod zatym beł przypadł / potym po wielkich Woinach ktorę odprawieli z Markomany ieden powietrzem zarażony na drożę vmarł onzbytecżnik. A potym Marcus Antonius sam sprawował/R.P. y Syná swego Commoda po sobie naznaczeł / panował lat 18. maiąc wieku 61. vmarł/ ziego śmierczi wßitko Miasto żałosne beło/ tak ći Krolowie non tam magnum est regnum a dipisci/quam promeruisse.

Komodus Syn Marka Antonina ießczez młodych lat swoich beł żadny y zły/ okrutnik y wßetecżnik wielki / tylko śćinaćá na palye w biiacz ludzi dawał/a gdy potym starßym beł/wßitkie łotrostwa/y okrutnośći pełnił. Senat sobie lekce poważał/ tak iż wßitkie dostoienstwa vrzędy i inße przełożeństwá przes Zwodniki przedawał/miedzy Trie





masty Concubin/ ktore sobie na wybor napieknieiße z Miasta y zinąd wybrał/ tak z mężatek iako zinych w Pałacu biedśiad y zbytkow vżywał.

¶ Dotego tak był niewstydliwy/ że wubierże białogłowskiem chadżał iawnie. Beł serca wielkiego/ chociaż był słaby/ zwierż srogi ręką swą zabiiał/ był chypki ßermierż/ y rad miedzy niemi bywał/ z wielkiei złosczi miasto Rżym zapalicz kazał/ a ludżie na placu ßermierskiem mordować/ tamże mu truczizne żądać kazano.

¶ A gdy odtey nievmarł gwałtem sie nań rżucżieli a vdawieli/ tak czi on niepożyteczny Pan okrutny żywota dokonał/ maiąc na ten czas wieku lat 32. panował lat 13. dobrże Senaka napisał. Violenta nemo imperia continuit diu, moderata durant: Traged: 6. gwoli concubinie iedney zachował chrżescianski Kośćioł.



Aelius Pertynax ktory na ten czas miał wiecey niżeli Szesczdziesząt lat wieku swego/ gdy na mieisce Commodussove był obran/ sczego sie wymawiał pilnye starośćią naiwiencey/ ani chciał sobie Intraty Cesarżskiey przywłaßczacz mowiąc/ że tho nienależy nikomu inemu tylko R. P. samey/ naßedł sie iednak nieprżyiaćiel ktory mu tey Zacnośći zairżał. Letus Hetman naiwyśßy albo po Cesarżu prżednieißy Pan / ktory go był na te Zwierżchnośc promowował / iednak maiąc nań ważn dla tego że go czesto karał a napominał o niektore nieprżystoine sprawy podwyodł nań Żołnirże przy dobrey misli/ vktoli go w Pałacu Szostego Mieżiąca panowania iego / y tak on Starußek cnotliwy żywot miżernie skonczył niewinnie/ beł Twarży piekney/ wymowy ossobney/ a sprżyrodzenia wielkiei łaskawośći. Dobrże Boetius napissał. Nulla pestis efficatior ad nocendum, quam familiaris inimicus.



Iulianus rodem z Mediolanu/ vstysawszy o szmierći Pertinaxowy tak okrutny/ vspoiowßy ono zamießanie ktore sie było wmieśćie zaczęto dla zabitego Cesarża / w ćisnął sie miedzy Żołnierże ktorży sie s tim opowiedali / że Cesarżstwo prżedać chćieli / on zniemi nałożywßy targ vczyniet / a zatym go wielką mocą na Pałac zaprowadżieli: tham na ten czas naiwiecey sie popsowali obyczaie Żołnierżskie/ skarada y nienasycona chćiwośc miedzy niemi sie wsczeła Pieniedzy. Wzgarda Maiestatu Cesarskiego/ gdy widżieli że sie żaden śmierći niemśćieł/ także ani prżedania Cesarstwa / wielka rospusta a swa wolia stąd rosła. Iulian skoro dostał Cesarżstwa rozkoßami marnemi a pyanstwym sie bawieł

wiel o sprawy Rzecy pospolitey niedbał / a tak potym opwem dotollanu
stało rozumiał / bo był obiethnice Zołnierzom nie zyściel / w tym Skarb pospolity począł niszczyć / yakoby na złość Senathowi y Zołnierzom / ktore sobie znał niechetne. Oni thąkową złą sprawę w nim bacząc / odieli mu Imperium / a Sewerussa na iego mieisce na znaczeli / postawszy the ktorzy Iuliana zabieli. Wszak sie s tym Senatowi opowiedzieli. Czi wszedszy na Pałac okrutnie go osiekly tylko dwa Mieśiącá panował / miał wieku 56. pyiańica kostera pyszny a zły to Starzec był.



Sewerus w Leptcie Mieście w Affryce narodzony / ktory dla nauki do Rzymu był przyiechał / był Quæstorem y Præfectem. A stąd na Cesarstwo obran / tegoż też czasu / [illegible]cenius Niger od Zołnierzow Syryskiech na Cesarstwo był mianowan / atak sie zeszli Apud sinum Issicum kedy był przedtym porazon Darius od Alexandra wielkiego / a bytwe krwawą zwiedli. Tam Niger zabit y wszytek narod iego Sewerus wytracić kazał. Wiecey z musu niżli z dobrey woley przyiął był Sewerus then vrząd / a Tytuł Cesarski / a przyiawszy był prawym Cesarzem / a podle nazwiska był wszytkiem Sewerus. Vmarł potym w Mieście Eboraku w Brytańiei / panował lat 18. maiąc wieku 80. był walecznym hoynem, y vczonym / był Mathematykiem slawnym / tylko mu tho wadziełe / że był barzo srogi / tyż tho o niem mowieli a rozumieli żeby tho on o sobie rozumiał / że sie nigdy nierodził / á nigdy też vmrzeć niemiał. Wszak był pożyteczny Rzecy Pospolitey.



Marcus Aurelius Antoninus Bassianus / Syn Sewerussow / iescze w dzieciństwie był pokorny a skromny / dowćiwpny / a rozumny / ale gdy do lat przychodził / odmienieł tako obyczaie. Stał sie Tyrrannem / tak że ci co go w młodośći ználi / nierozumieli aby tho on bycz miał. Brath zaśie iego Gietha był mężem dobrem miernem y łaskawym / miełował nauki / był barzo lucki a chetny ku każdemu / wszakoż oni bracia w wielkiei niezgodzie miedzy sobą beli / starała sie Matka otho aby ie beła mogła porownać / ale themu zdołacz niemogła / gdyż co dalei to więsza nieprzyiazń miedzy niemi sie mnożeła / tak że sie zawsze ieden drugiego strzegł wiedzeniu y w piciu trucizny. Nakoniec Antoninus gwałtem sie na pokoi bratha swego dobywszy nad nadzieie iego / napierśiach prawie Matki swey i iego ktora go bronić przybiegła okrutnie zamordował. Potym Zołnierzom rozdał wszytkie skarby y pieniądze iego / ktore gdy iuż sobie vbłagał / a iuż wiedzieli / że tylko sam był żywy / samego też Cesarzem obwołali / a on potym do Rzymu przyiechawszy okrucieństwo przewodził nad themi / co iego brathu służeli / y na wszytkie Ludzie bogathe

aby

aby tylko maietnośći a skarby ich pobrał.

¶ Zabieł też y Papiniana iednego Radnego Pana/ dla tego/ że go nieoma wiał śiego żeby on był mezoboca brátá swego/ a rozumieiąc sye być w ńietasce v wßytkich / wyiechał z Rzymu/ iechał nad Dunay Rzekę/ a z ńiemcy śie pobrathał/ w Niemieckich Szatach chodźił. A potym gdy do Macedoniey zaiechał / po Macedońsku śie nośieł/ czyniąc śie rownem Alexandrowi wielkiemu Krolowi.

¶ Ale gdy śie srożeł nad Alexandrycyki y na ludźie Partskie v Mezopotamigi od Martialisa przebodźion/ naten czas kdy śie gotował na przyrodzoną potrzecę/ a z śiebye ßathy zdymował. Martialis gdy to sprawieł a vćiekac chćiał od tych co Cesarza strzegły Kamieńmi vkołatan/ miał wieku 43. Lata/ panował lat ßesć/ stało mu śie iako mowi Cicero Quem discordiæ quem cædes civium, quem bellum civile delectat eum ex numero hominum e[illegible]endum, &c. Philip: 13.



Olipius Makrinus ktory był z rodu podłego/ a we złech sprawach wychowany/ s ktoremi iednak dostał beł Præfecturam w Rzymie/ a pothym y zá Cesarzá obran. Bo Senat maiąc w ńienawiśći Baziana racey iego przyieli / thego śie spodźiewaiąc/ że miał być skromnieißem na Państwo wßedßy.

¶ Then widząc że miedzy Zołnierzmi było wielkie imie Antoninowo y wielkiei miłośći/ kazał dać imie Synowi swemu Antoninus. Podwiodł potym Zołnierze na party/ chcąc one zła sławe swoie Woiną znaczną zetrzeć/ y byłoby to pewnie/ ale zabit w potrzebie/ gdy śie wielka cześć woiska obroćiełá ad Warium Heliogabalum/ ktorego rozumieli bycz Synem Antonina Basianá / zabit też y Syn iego tamże then co go był mianowáć kazał Antoninem. Owa niedarmo mowieł Cicero. Miserima est omnino ambitio, honorumque contentio 1. Off.



Antoninus Warius Heliogabalus/ nieodwłasney żony spłodzony Antoninow Syn. Gdy Antoninus od Macrina był zabit/ vćiekł do Kośćioła Jowißowego/ a potym za przemysłem dźiwnem Matki iego był obwołan Cesarzem. Co ona drogo Zołnierzom zapłaćiełá/ skarby wielkie miedzy ńie rozdawßy. A gdy dostał Imperium posłał posły do Rzymu y Pieniądze przez nie/ tabule na ktorey osoba iego wymaliowiana byłá y woiná Zydowská/ skąd on był mianowan Heliogabalus/ a opowiedaiąc śie że był ze krwie Antonina Baziana/ zrozumiawßy godnoscz w niem wielką od Senatu zarazem obwołan Cesarzem. Then Matkę swą miewał w Senaćie na mieiscu swem / ktora o żenskiei ozdobie y wolnośći wielie miedzy Sena

tem Rzymiskiem mowieta. ¶ A gdy sie Syn iei wewszytkich złościach okazał/ nierządnikiem sprosnem iako iaka Bestia w błocie vmazana/ poczeli Zołnierze załowáć/ iże sie na Makrynusa kiedy rzucieli/ a iego zmordowali. A tak niechcąc onego nikczemnika cierpieć/ brátha iego cioteczne go/ Alerandrá na iego mieisce obrali/ bacząc że on nierządnik Heliogabalus vrzendy/ przełożeństwá przez swoie zwodniki sprawował/ k temu mieiscá Sakratá kendy oni Bogi swe chwalieli/ miał w nievtciwosci.

¶ Panny oddane Bogini Westie/ gwałtem ku sobie brácz kazał/ owa Káligule y Nerona w złych sprawach przewyssžał. A gdy Miasto Oreste zbudował/ tam ludzie na Offiary paliel/ a przetoż dlia nierządu/ a dla okrutności iego/ wszytkiem był nienawisny/ a naprzod od Zołnierzow wielką niechęć poznał.

¶ A gdy Alexander na Cesarstwo obwołan był/ on sie oto spilnością starał/ iakoby go o zdrowie był mogł przyprawić/ na żadną zgode z nim zezwolić niechciał/ a w tym sam pierwey od Zołnierzow zabit na potrzebney Stolicy/ gdzie sie był przed nim skrył/ gdy go szukali/ a gdy go zabieli tamże go miedrzwiami/ ale oną dziurą wyrzuczic chcieli/ a gdy sie niemogł wepchnąć/ oni ią wyrebáć kazali/ a tam gdzie vmyslieli wetkali/ a potym sprosznie vmázanego do Tybru zawlec kazáli/ aby nigdzieś do Ziemie zakopan niebył/ Matke iego z niem Symiamire zaras zabieli/ a vtupieli. A to opatrzeli dostatecznye/ aby nigdy potym żadna białagłowá do Senatu nyechodziela. Cztery lata panował w takowey złości/ ktora mu tak niepoćciwą śmierć iednała/ niepamietał tych słow ktore napisał ieden zaczny Mąż mowiąc: Malitia ipsa maximam partem veneni sui bibit.



Alexander brath Heliogabalow

od Matky Iuly Mamnesy/ w naukach wyzwlionych y w sprawach Rycerskich dobrze wyćwiczony. Dostawszy tei Stolice sprawował sie thak iako naliezáło/ a tak dla iego vczciwych postepkow dano mu imie Antonius magnus. Ten zbytniei wolnosczi Zołnierzom vią. A gdy wziął imie od Senatu Augustus/ on też przeczyściet tak Senath iako y Rycerze/ podeyrzáne wszitkie z Dworu swego odegnał/ vrzendow ani przełożieństwá niedopuszczał kupowáć ani przedawáć/ Miástá popsowane od trzesienia Ziemie ponaprawiać dał/ z Contribucy vbogich ludzi dziatki publice w naukach rozlicznych wyvczáć kazał/ krzywdy nikomu czinic niedopusczieł pod srogiemi winami mowiąc: Czego sam nierad widziß/ thego drugiemu nieczin/ był Pan srogi na Zołnierze/ a nawiecey o łupiestwá. A gdy był tak sprawiedliwym/ wszyscy go mietowali/ wszakoß potym gdy z Niemcy boiował/ wzpomnieli mu one srogość Zołnierze/ zabieli go za powodem Maximussa Hetmáná/ niemiał wieku tylko 29. lat/ panował trzynaście. Owa takowych naiwiecei sie strzecz potrzebá/ ktorym naiwiecei co dobrego Panowie czynią. Iako Seneka mowi/ Quidam quo plus debent magis oderunt.

Maxi-



Maximus Crax z mlodych lat tylko bydło pasał/potym dla vrody y wielkiey śiły iego miedzy Jurgeltniki od Sewerussa był przyięth/rozumieiąc że ku onym Darom od natury danym/miała też być y godność iaka/ zostawszy Panem/ był srogi/ pyszny/ obyczaiow szpetnych/ obżercą/ zurody a z iego siły niektorzy Herkulessem a niektorzy Achylessē go mianowali. Mianowan potym od Zolnierzow Augustus nadwolią Senatu Rzymskiego. Lud Rycerski nie swem rozumem / ale przes swoie Faktory sprawował. A gdy na wszitkie począł sie srozycz/zwłaszczą na Stan szlachecki/ zaras [illegible] nikczemność okazał/ że nic miedzy Bestyami sprosznieiszego niebyło /nad onego obrzymą/ bo ludźie dobre niektore kazał wieszać niektore Zwierzent hom miotać drugie też kymi być / na żaden Stan ani zacność bacżenia niemaiąc. A to w tensposob czynieł/aby one nikczemność swą okrutnością ozdobieł/a tym sie na Państwie zatrymał / one wszytkie co beli świadomi iego grubego vrodzenia wygubić chciał/a tak dla tey srogośći a nikczemnośći iego wielie sie ich nań przysiegło. A gdy Aquileią obliegł z Woiskiem/a niektore Hetmany potraćić dał. Zolnierze prze cziwko sobie poruszeł/y takczi odniech wobożie zaras y Synem rozśiekan/miał wiecey wieku a niżli 60. lat/ a Syn iego 20. A zatym obwolawszy Maximum Balbinum et Gordianum postuszenstwo przyśiegły. Ostrżegać sie potrzeba Krolom zbytniei srogośczi/ bo mowi Seneka. Necesse est ut multos timeat, quem multi timent.



Maximus Pupienus et Decius Gielius Balbinus/ ieszcze za żywota Maximinowego beli mianowani Augusti. Then Maximus kiedy przyszedł z Woiskiem do Rzymu/vczyniono mu wielką vczciwość. Co kiedy Balbin obaczył lekcze tho sobie poważował/ wszczeli sie zatym miedzy ludźmi taiemne szemrania / a Maximinowi Rycerze mieli obu onych elektow w nienawiśći/ dla thego/że ten ktorego oni beli obrali za Cesarza marnie zginął/a na iego Mieisce ci beli obrani/ktorzy Miastem y Ludźmi madrże rządźieli/prawą dobre stanowieli/y Sprawy Woienne przystoinie rozrządzali.

¶ Zatuiąc Zolnierze y zairząc Senatowi they możnośzci/ szukali they przyczyny/aby iednego albo obu zabieli. A tak im stąd przyszła naiwiętsza przyczyna gdy niezgode miedzy niemi obaczeli. Przeto gdy Maximus iechał przećiwko Parthom/a Balbinus przećiwko Niemcom/vczyniwszy sobye z żartow rozruch/ w Pałacu przećiwko Maximussowi / a co dalei to wietszy/ obu z Pałacu wygnali / a pogimawszy przes pośrodek Miasta wiedli do Obozu/y tam ich pobieli/Rok tylko panowali. Regna fraude & dolo Parta non diudurant.



Gordianus ten bel w miłości v wielu / dla dobrych spraw dziada y oicá iego / a to iże beli pomarli Rycerskie na woinach służąc R. P. Then gdy iuż sam spokoinie żet / miedzy wszytkiemi tak że Stany pokoy Mieć chćiał / a tak w netrznem niezgodom koniec vczyniwszy / zarazem sie na woyne z Partami gothował / a w tym sie ożenieł / aby niebyło Suspectum Imperium iego.

¶ Jadąc przez Mesią na one Woine to cokolwiek ludzi nadrodze potkał / tracić a mordować kazał iako ńieprzyiaćioły / przyszedł przez Syrią do Antiochiei / ktorą Perssowie trzymali / y s tey Woiny tryumffował.

¶ Był na then czas w Woisce ńieiaki Philip ktory Gordiana przed Zołnierzmi barzo oskarżał / a tak wielką swoią chytrośćią wszytkie vłagodził / że go za Cesarza przyieli / bo im pokazował ztąd ńiepożytki po Gordyanie że był Pan młody / żeby thakowego Woiska ńiemogł przystoinie rzedźić / oni iemu zwierchność zlećieli / wsakże takowem sposobem aby społecznie z Gordianem panował. Ale on zostawszy Panem Imperium maiąc zarazem hardźiał. Gordiana ani Collegą ani żadnem Sprawcą mieć chćiał / owsze ki że to baczył / iże Senat y Zołnierze checz kńiemu mieli / barzo go tho mierziało / starał sie oto iakoby go był mogł zgładźić / czego y dokazał / ńiepanował Gordianus tylko sześć lat / a miał wieku swego gdy zamordowan / lat 20. ńigdy regnum non capit duos, iako Seneka powiedział.



Markus Julius Philippus Arabs był rodu podłego / tylko dla spraw Rycerskiech był Sławny / gdy przyszedł do Rzymu / a Zołńierzką służeł z Gordyanem przećiwko Persom / naprzod był Hetmanem / a potym o Cesarstwie myślet / y thego dokazał. Gordiana podszedł y s Pańśtwa zrucziel / a zabić potaiemnie kazał / a zatym List do Senatu posłał / oznaimuiąc iże vmarł Gordianus / a mńie na iego mieisce Zołńierze obrali. Senat oszukany vwierzył / posłali mu Tytuł Augustus.

¶ Then wszytkie gry Rycerskie albo gonitwy w znowieł / bo na then czas Thyśiąc lat wychodźieło po zbudowaniu Rzyma. Zwierzetha wszytkie ktore Gordianus był zapowiedział / dla Triumffu Partskiego / łowić kazał / iako Słonie / Tygry / Lwy / Leopardy / Kamalopardy / dźikie Osły y Konie / i iny Zwierz rozliczny.

¶ Nadto z Mieczmi Thyśiąc Szermierzow miał / ktorzy osobliwe kunszty pokazowali / a Ludziom kratochwilie czynieli.

¶ A tak dńia iednego gdy takowe Kunszty okazowali / a Ludzi wielkość sie themu przypatrowało. Zagorzał sie Pałac Pompeiuszow y Theatrum o Stu Stupach / ktore ńiedalego thego Pałacu beło / wiele cudow rozmai-

tych

tych na ie zo poruczenye okazowano.

¶ Był to iuż Pan Chrześcziański/ ten naipierwiey wyznał imie Paná Jezusá Christusá. Wszák potym był barzo złym/ ale złość pod osobą Chrześcziańską okrywał/ iednak iego złość na dobre mu niewyszła/ zabit w Weronie piątego roku panowania swego/ tak to bywa. Qui sceleratis operibus dediti sunt, manibus & subdolis machinacionibus occupantur.



Decius Clarissimis in Panonia inferiori parentibusnatus.

Ktory ieszcze tho w pieluchach prawie wszytkiem okazował / że z niego miał bycz wielki a zacny Człowiek/ a gdy podrastał/wszytkie cnoty zaras sie znim mnożeły/za ktoremi też wielkiei zacności dostąpieł. Potym nie pychą żadną ani handliem iakiem/ naprzod od Zołnierzow Illyryskich obwołan Cesarzem/ a potym od Senatu y tho imie otrzymał Augustus.

¶ Od Senatu prawie nato był przymuszon/ iże Syna swego Deciusa uczynieł sobie Collegą na Cesarstwo/miał wieku 50. lath. Panował z Synem dwielecie niespełna/ wielce go Senat zdobił y iego imienem zbudowali Termas/ był to Pan ze wszitkich spraw pochwalienia godny/By sie był od prześliadowania Chrześciyanow wstrzymał/przetoż mu skoda Tytułu thakowego dawać aby był dobry/ bo to napisał dobrze ieden Mąż Sławny. Non est amicus recti, quando si fieri posset, malet id quod rectum non est.



Gallus Hostilius Cesarzem obwołan od Poselstwa

/ na ktorem mieszkał na Woinie s Tatary/kedy było wielie Zołnierzow zbito/a tak ci ktorzy ieszcze żywi zostali uciekali sie do niego. Tanquam ad Senatorem reliquiarum Romani Exercitus. Zostawszy Cesarzem przimierze z Pogany wzruszeł/ y za niego ie Rzymianie hołdowali. Ale gdy Emilius był od Rycerstwa Cesarzem obwołan/ a on chciał one niestałość y zamieszanie uspokoić/ zabit zaras y s Synem. Maiąc wieku 37. lat tylko dwie lecie panował. Emilius potym wetrzy Miesiące/ yako dostał Tytulu Cesarskiego zabit. Luxuries & avaritia omnes homines ad maleficium impellunt.

Walerianus i Galenus Syn iego Cesarzmi w Woisce

od Rycerstwa obwołani od tego ktore beło w Grecy y w Norryku. Walerius do starości panował/ potym z wyciezony od Persow poiman/a w niewoley żywot skończeł/a poki żiw był Sapor Krol Perski zaw



ze poñim na Koń wsiadat / kazawszy mu sie schylić / na grzbet iego wstempowat.

¶ Galenus vstysawszy o pogimaniu Oica swego / stego sie radowat / a zakochawszy sie w rostoszach a w marnych zbytkach sprawy R. P. ñiedbale sprawowat: To poznawszy Rycerstwo zyechali sie do gromady / Makrina sobie Cesarzem obrali ziego Syny ktore Walens pobywszy iachat na wschod Stonca / a sam Cesarzem zostat / ktory byt Panem przedniejszem w Achiei: Galenus iednak piianstwem a ñierzadem sie bawit. Owa dluzey niz thego byta potrzeba / szczescie go we zdrowiu thrzymato. Piethnascie lat panowat / s Oicem siedm / a sam oszm / za iego zywota byto 30. Cesarow / n[illegible]znych mieścach od Zotnierzow obranych / wszisćy pobici od swech zausznikow.



Klaudius Flawinus Rodem z

Dalmacy / Pan zacny y rostropny dobrego zywota / wysokiego wzrostu / y wielkego k temu zacnego Rodu / thak barzo byt mierny wiedzeñiu a wpiciu / ze mu sie wszyscy dziwowali / wiec sie tak dobrie sprawowat na thak wielkiem Mieiscu y sprawach R. P. iz iego potym plemie zawzdy Rzymiañie obierali na Cesarstwo. Ten Dacya odiat / Pogany grubie zwyciezet y zagnat / to iest scyty / y Gothy ktoriy Rzymskie Państwa naiedzali / wpadt potym w niemoc a vmart / thylko dwye lecie panowat.



Aurelianus rodem z Panony:

byt rodu podtego / z mtodoscźi nikczemñie wychowany / tylko co do Piety byt barzo chćiwy y ñieleniwy / z Luku rad strzeliat / byt wzrostu wysokiego / ñierad wielie iadt ani piel / nyebyt tez wszeteczñikiem / z Mieczem bet szermirz dobry / k temu byt w pismie nauczony. Sarmaty ktoriy sie wytamowali spostuszeństwa Rzymskiego okraczat / y Gothy gromiet /

¶ A gdy Markomani vczynieli strach Państwu Rzymskiemu tak iże beli Rzymianie zwatpieli o obronie / rozruchy wielkie wszczety sie w Mieszcie. Przyszedt Cesarz Aurelian aby ich vspokoit / tam sie srozet nad ludzmi / a zatym nietaskawie panować poczat / oni tho wnim obaczywszy mietosći iako prerwey przećiwko ñiemu ñiemieli / tylko co sie go bali / a on w Rzymie opatrzywszy sprawy R. P. na wschod Stonca iechat / a gdy mu tham szczescie postuzeto / poraziet ñieprzyiacioty swe. Do Europy zatym iechat stamtad do Rzymu

a tri=

a triumfował / p triumffie z nowu na wschod Słońca iechał / tam między Herakleą a Constantinopoliem od Pisarza swego zabit dla wielkiego Tyrranstwa iego : Był tho Cesarz wone czasy wiencey potrzebny aniżeli dobry. Panował lat Sześć / dał Seneka thakową złą radą na złe Pany Trag: 1. Victima haud ulla amplior potest magisq; optima Mactari Iovi, quam REX iniquus.



Annius Tacytus po zabiciu Aurelianowem na iego mieisce obran / był to Mąż sławny y pożyteczny R. P. od Senatu był mianowan / było w Rzymie bez Cesarza całe sześć miesiecy / bo gdy woisko niemiało Hetmana ktory by beł mogł być przyrownan Aurelianowi / odesłali to na Senat. Senat do woiska miedzy rycerstwo / a to dla tego / iż Żołnierze nieradzi widzieli tych Panow / ktore Senat obierał / długo Tacitem gardzyeli dla thego że iuż był stary y chory: Ale gdy został Panem był barzo skromnego żywotha / y snadż mocnieisszy y trwalszy był / chocia w starości / barzo wielie rad czytał / tak że zadnego dnia ani nocy nieopuściet / żeby sie był kiedy czego nauczyc niemiał / albo wżdy czego nienapisał. Wszakże dla krotkości żywotha nic thakowego niesprawieł / coby godno pamieci było / bo szostego miesiąca vmarł. A zatym brat iego Annius Florianus / chciwy będąc panowania krom woley Senatorskiey własnie iako dziedziczne państwo opanował / wszakże na tey Stolicy ledwie dwa miesiąca siedział / w Tarsis od Rycerstwa zabit.



Probus z Panony rodem / bendąc Młodzieńcem / acz z matey oiczyzny ale w cnotach wielkich sie wychował / wielie z nieprzyiacioły nad Dunaiem amężnie czynieł w Affrycę także przeciwko Marmarydom meżnie boiował. Carthago od rebeligi odwedł inych spraw wielie zacnych Historye wspominaią / od rycerzow był Cesarzem obran / dla thego / że iego sprawy y mestwo iego wielkie wpotrzebach widali. A wszakoż potym scześciu od Żołnierzow także zabit / gdy sie do Persy gotował / a to przeto że sie gniewał na Żołnierze the ktorzy proznowali / mowiąc to / że żaden niema ieść chleba daremnie / y k temu tho mawiał / że mu w krotkiem czasie niemiało być porzeba Żołnierzow / a to dla thego że iuż beł mało ni wszytek Swiat podmanieł państwu Rzymskiemu / tylko sześć lat panował.

Carus z Narbonigi był rodem / w Rzymie na naukach wyzwolionych młodość strawieł / & pergradus militares crevit vsq; ad imperiatoriam dignitatem. Woinę Perską ktorą był Probus vmyślieł a na nie sie nanagothował Carus odprawieł / y by go był grom niezabieł.



iużby bel Perſkie Krolewſtwo zńißczel.



¶ Syn potym iego Numerian pońim panował. Ale Aperświekier iego chćiwy bendąc mieiſca thego Numeriana w Pokuiu zabiel. Dioclecian potym obran od Zolnierzow/ ktory o thakowy vczynek Apra zabiel. Karinus brat Numeryanow/ thego ſcześćia zayzrząc Dioklecyanowi/ otym myſliel iakoby go także o gardło przyprawiel. Wßakoß go Dyoklecian vprzedźiel/ a zabiel w Dalmatiei/ byl tho Człowiek ńiewſtydliwy wßelkiemi ſkaredemi ſprawami pomazany/ ktorego ießce ſam ociec dla thego chcial zábicz/ a thego zabranial aby nigdy niebyl Ceſarzem.



Dioklecian z Dalmatyei rodem

acz z rodu podłego wyſzedł/ ale ieſzcze za żywota Karynowego mianowan Auguſtus/ a potym od Senathu mianowan y przyiel.

¶ A gdy na roznych mieiſcach/ wielkie ſie rozruchy w Pańſtwach Rzymſkich wßczynaly/ y wielie Tyrranow na wßitkie ſtrony powſtawało/ iako we Franciei/ w Brytaniey w Eypćie y tam we Wloſkiey Ziemi/ obaczyl tho Dioclecyan że mu bylo potrzeba thowarzyßa do ták wielkei ſprawy/ pragnącz one rozruchy vſpokoić Maximiana Herkuleſa obral/ s ktorem wzgodzie ſprawy R. P. odprawowal. Vſlugowal Maximian Dioklecianowi iako Syn Oicu/ y nigdy ſie woley iego nieprzećiwiel. A gdy wielie ńieprzyiaćiol na wſchod Słońca Dyoklecyan poraziel/ wielki mu Triumff Senat ſprawiel/ z rozmaitemi a znamienitemi nazwiſki narodow tych ktore porazel. Wzńiosl ſie w pyche ſtego/ Content ńiebendąc/ Boską czeſć ſobie przywlaßezal/ y chćial być za Boga chwalion/ nogi ſobie calowac kazal/ na Zlotem wozie z drogiego Kamienia triumffowal/ zaden tak Ceſarz nigdy przed nyem. A gdy ſie ſtazal vmyſliel Ceſarſtwo opuſcić/ a thak ſobie wolńie zyć w Nycomedzie/ y tak vczyniel.

¶ Thegoz też dńia Maximian w Mediolanie opußcziel Ceſarską Zwierzchnoſć/ Dwadzieśćia lat panowali. Byl Dioklecyan rozumu wiekiego/ tylko na Chrześczyany byl Thyrranem y wielie ich dal pomordowacz/ pußcziwßy Ceſarſtwo/ mießkal w Salonie dźieśieć lat.

¶ Maximian byl także ſrogi/ ſpraw R. P. dobrze ßwiadomy acz byl proſtego rozumu/ y ktemu ńierządnik wielki. Mial Syna Maxenciuſsa/ ktorego potem Zolńierze Pretoriianſcy obrali Ceſarzem/ do ktorego ſie oćiec zlozywßy/ ſpodźiewal ſie z nowu they zacznoſći/ ale gdy mu ſie nepowiodlo/ obroćiel ſie do zyećia Conſtanthego ktory iego Corke mial za ſobą imieniem Fauſthe/ thego gdy chcial s Pańſtwa zdradnie zegnać. Fauſta cora iego otym ſprawe maiąc Męża oſtrzegla/ ktorego nad oica wiencey milowala Then potem w Maſylium oſkoczywßy Maxentiuſsa żywego doſtal/ a



kazał mu ze dwoiga ſobie iedno obrać/iakoby śmiercią chciał vmrzeć/ onba czącz że inaczey być nemogło/ zroſpacy ſię obieſził. Wielki okrutnik a morderz ſrogi Chrześciańſky/ tak od Pana Boga pokaran. Znacznie Pan okazać raczył ſłowa ſwoie o ktorych czytamy. Heb. 10. Cap. Mihi vindict: & ego retribuam.



Konſtantinus iako ſkoro ſię wyrzekł Dyoklecyan Ceſarſtwa/ na mieiſce iego obran we Franciey, Hiſpany, we Włoſzech, y w Affryce. A Galerius w Illiry/ w Grecy/ w Azygi y na wſchod Słońca. Miał Conſtantynus Zone Helene rodu proſtego/ wſzakoſz była dobrych ſpraw y obyczaiow / ta mu vrodziła Syna Conſtantyna/ ktory po śmierci oicowey był Ceſarzem. Potym miał drugą Theodore paſzierbice Maximianowe / od ktorey był Syn Conſtantius/ oćiec Iuliana Ceſarza/ y Conſtantią core ktora potym była małzonką Licyniuſſa Ceſarza: Vmarł potym we thrzynaśćie lat/ iako na Ceſarſtwo obran.

¶ Był barzo łaſkaw na Chrześcyany. Ale Galerius ktorego Dioklecyan był vczinił Ceſarzem/ dawſzy mu za Zone core Walerią że był dobry Rycerz y ſczeſtiwy/ wſzakże na chrześciany barzo ńiełaſkawy/ vczynieł beł ſobie thowaryſſzem Lyciniuſſa/ a ſam Tyrran wpadł w nemoc ſkaradą/ z wrzodu ciſzkeiego wſzytko mu było Łono wypadło/ y ćiało wſzitko robacy od onych ran gryzły/ żadnem go lekarſtwem vlieczić ńiemożono / był wielki ſmrod odniego/ iże żaden człowiek doniego przyſtępicz ńiemogł/ takąć Słuſzną śmierćią on wſzeteczny ſtarzec y prześladownik Chrześcyanſki zginął/ panował lat 18.



Konſtantinus Syn Konſtantynuſſow ktorego vrodziła Theodora then od oica w Brytaniei na Ceſarſtwo naznaczon był/ ale w Rzymie Pretoryanſcy Rycerze Maxentiuſſa obrali/ ktory zarazem okrutnie panować poczał / wielie zacnych mężow potraczić dał/ a ich ſtatki pobrał / nowe pobory wymyſlieł/ gwałthy wielkie ludzom czynieł / Panienky y meżatki gwałtownie ſobie brać kazał. Łakomie pieniedzy doſtawał / z wielkiem vćiſkiem luckem/ a w tym Conſtantyn od Senatu Rzymſkiego pożądany przyiechał: Maxenciuſſa wygnał.

¶ Then Conſtantinus od Matki był wiary nauczon/ y ku niei namowion gdy przyſzedł z Woiſkiem wielkiem do Włoch/ chćiał chetnie bytwe dać onemu Tyrranowi. Ale gdy mu vćiekł do miaſta iednego v Rzeki Mitwy/ a roſkazał Moſt na Łodziach poſtawić/ chcąc Conſtantyna oſzukać/ ſpodziewaiąc ſię że zanim bieżąc ſpretkazonego moſtu w Rzekę wpadać a potopić ſię

 mieli/

mieli/bobył chytro Samotowkę vczynieł/ u w tym sam zapomniawßy, Tyran zagniewany/ co na Constantyna sprawieł/ wyskoczeł przed woiskiem na Koniu/ na on Most z Miastą/ na ktory w bieżawßy wpadł wone dziurę ktorą był chytrże vczynić kazał/ tamże s Koniem vthonął, Ciała iego naleść nie możono/ tak zginął/ ßostego Roku panowania swego.

¶ Constantyn potym Liciniusa Greckiego Cesarza woiną/ prześladuiąc poymał y zabieł, Ktory iuż miał wieku 70. lat. Panował lat 16. na Cesarstwie prześladuiąc Chrześciany a wytracić ie myßliąc/ a w tym sam pierwey marnie starzec zginął, Jachawßy potym Constantinus na wschod Słońca/ vmyślieł Miasto od imienia swego zbudować / a zepsowawßi Bizancium / Wały iego wniwec obroczywßy / Miasto wielkie założeł y nazwał Constantinopoliem / tąm Stolicę Cesarzom naznaczeł/ a dla czego tho albo w ktory sposob vczynieł/ niżey otym bendzie. Tho Miasto Bizantium Pertinax i Galenus naprzod beli prawie wniwecz obrocieli ktore Konstantin z nowu zbudowawßy ozdobieł / a mieniał ze wßytkiego Swiata doniego wßitkie napięknieiſſze a nastarożytnieißę ozdoby zwieść kazał / iako Swięty Hyeronim otym piße w te słowa, Konstantyn prawie wßitkię Miasta obnażeł/ aby nowy Rzym zozdobieł / nam ex arce quæ fuerat Illy transtulit Paladium, Ex Troade Eneam statuam Appolinis mirandæ magnitudinis, z Rzymu Słup kręconey barwy / na ktorem rozmaite znaki ku ozdobie czynić kazał/ a pośrod rynku postawić go dał, Wßakoż tam niedlugo the ozdoby trwały/ a to dla zbytniego a częstego tresienia ziemię y k temu dla częstego naiezdziania pogańskiego,

¶ Starał się też oto aby tam był mogł wyzwolone nauki znacznie vstanowić/ y żeby też tam poselstwą y skargy zynych krain przesłuchywane bely. A gdy był barzo stary iechał do Sotyropolya do cieplic/ a pierwey niżly wßedł do Łaźniey Doktorowie mu liekarzstwo dali/ w tym przenaieci sludzy/ wmießali trucziznę ktorą on wypieł w Seropie/ po ktorem cießko zaniemogł a pretko vmarł.

¶ Panował Constantinus za Biskupa pirwßego thego imienia Sylwestra/ ktory iuß był po Pietrze Swietem 34. w Rzymie na they stolicy/ na ktorą był wzieth po Narodzeniu Pana Christhą 315. żyw był lat 23. miesiecy dziesienć dni 11. Themu Biskupowi Rzymskiemu y namiastnikom iego/ dał Cesarz Constantyn Rzym/ y wßytkie Cesarskie przyprawy y ozdoby/ iako otym piße Eugubinus, a sam się przeniosł do Constantinopolia. A tu się poczelo Proroctwo Daniela Proroka ktory powiedział Cap. 2. Nabuchodonozorowi że się Kościoł Boży y Krolięstwo zacząć miało w Rzymie/ o czym tak zaczyna rzecz In diebus autem regnorum illorum suscitabit Deus cœli regnum, quod in æternum non dissipabitur, & regnum eius alteri populo non tradetur, Cominuet autem & consumet, universa regna; hæc. & ipsum stabit in æternum, Potwierdzieli potym thakowey daniny y drudzi Cesarzowie pośmierci Constantego iako Constans y ponięm ini/ a Cesarsko Stolicę na Zachod albo w Medioliánie albo w Rawennie naznaczeli. Chcieli iednak potym Constantius wnuk Heraklyow Michał y kilka inych z nowu do Rzymu/ ale iuż niemogli/ bronić thego raczeł każdemu z nich Pan Bog. Justinianus potym po Stu lat tey darowizny potwierdzieł mocnie/ ponim Aritbertus Longobardsky Krol Pipinus. Carolus magnus in publico Rawenatensi concilio / czego są pewne świadecstwa in archiwo Romano.

Con-



Constantius Constans et Constantinus Synowie Constanthego Cesarza

s Testamentu oycowskiego Cesarstwo miedzy sie rozdzielieli na trzy czesci. Naprzod Constantiussowi dostaly sie the kraginy. Franconia/ Hispania/ Brithania/ a Hybernia: wszytkie kraginy nad Gorami ktore Wlosko Ziemie od wszitkich inych Panstw dzielią.

¶ Constansowi dostala sie Wloska Zyemia/ Affryka Illyryka/ Dalmatia/ Macedonia y Achaia.

¶ Constantinowi dostala sie Tracya/ y wszytko co iedno nad Morzem ku Azyei na wschod Slonca/ ktory gdy niebyl content zrozdzialu/ w netrzną Woine zaczął/ przeciwko brathu Constansowi/ ale zwyciezony v Akuilegi zabit. Miał wieku 25. tylko trzy liata panował po Oicu/ a brat Constans dostał poniem panstwa iego.

¶ Panował Constans we Francyei/ a potym pokilku lat y sam zabit od Magnenciussowei factiei wetrzynascie lat/ iako był wszedł na Panstwo po Oicu. Magnentius ponim panowac począł. Był then Magnentius od prostych rodzicow spłodzony/ ale był vczony y w Rycerskich sprawach biegły

¶ Vslyszawszy Constantius o Smierci brata swego przyszedł ze wschodu Slonca z welkiem Woiskiem/ a podkawszy sie z Magnentiussem poraziel Woisko iego/ 64. Tysiace Mezow wybornych tam poliegło/ wszakze sam Magnancius/ vciekł do Lugdunu/ a tham sam sobie Smierc zadał tylko 42. Miesiące panował.

¶ Miał Constantius thowarzyssa na wschod Slonca/ imieniem Galussa/ ktory gdy nieprzystoinie a barzo okrutnie panował/ czwartego roku zabit/ y thak sam Constantinus na wszitkiem panstwie panował/ a po tym w Mediolanie Juliana brata swego stryiecznego Galussowego brata własnego przełożeł nad Francuzy/ dawszy mu siostre swoie w stan małzenski/ drugą siostre swą dał Xiozenciu kyowskiemu ktory sie gwołei Zenie okrczeł/ a mianowan był Szwietosław a ten Ruß wsitke pochrczieł/ ponim Xiązethá Ruskie insze sie rozrodziely/ od ktorych aż po then czas Xiązentha Ostrowskie a to imie przodkow swych w rodu zachowuią. Constantynami sie sie mianuiąc

¶ Vmarł potym Constantius w starym wieku maiąc lat 76. panował po oicu 38. lat.



Julianus Syn Constantiussow Constantyna wielkiego bratha/

bendąc z młodosczy dobrze wychowany/ y wiary Chrzesczyanskiey nauczony/ ktorą potym gardzic począł/ nad to wydał Xiegi przeciwko Chrzesczyanom/ ktore Cyryllus Biskup Alexandriski confutował.

¶ Naipierwey był nad Francuzy z Woiskiem przełożon/ tham sie mu sczesliwie wio-

dzio/bo na poliach Argentoratinskich z małem Woiskiem woiska ñieprzyiacielskie poraził. A gdy tak czesto Fortuna mu służeła w sprawach rycerskich a nieprzyiacioły zagnał aż za Rhen / od Rycerstwa mianowan Cesarzem / barzo czesto zañiego Persowie porażeni bywali/ ktorzy przes 60. lat scześćia na Rzymskie Woiska vżywali/ y wielie ludu na wschod Słonca potraczieli.

¶ A gdy Julianus wielką checzią pragnął zñiem walną bithwe zwießć/ przyßydł z Woiskiem do Constantynopolia/ tam sie przes Morze przeprawieł/y tham od Bosphoru Achalcedony do Nikomedy ßedł/gdźie naten czas od trzesienia Zyemie popsowana była/stamtąd do Antiochiei przyßedßy przes Zymę odpoczywał/ a na wiosne skoro do Hieropolia sie wyprawieł: a Woisko drugye do Mezepotaniei wysłał/ tam sie przes Rzekę przeprawiwßy/ bytwę s Persy stoczeł.

¶ A gdy był ßmiertelnie ranion/ pelne garść Krwie nabrawßy bluzniąc imie Zbawiczielia naßego/ miotał ku gorze a wołał zwyciezyłes Galileyczyku.

¶ Thak był zwykł mawiacz hardźie a wßetecznie przecziwko Panu Juzu Christowi/ a Chrześczyany zwał ztemi Syny chwalcami Galileiczyka/ sam bendąc naiproßnieißem/ bo wzgardził iego chwałą Swietą/a do Pogañstwa sie vdał / a gdy go Krew vßla prawie o połnocy zdechł/o Zymną wodę prosieł. Ktorei gdy mu dodano ochłodźiwßy sie skonał/ Panował Rok y Mieśzięcy śiedm.

¶ Choczia iednak był Chrześczyanom tak niechetnym/wżdy ñiebył rozlewcą krwie ich/ tylko zabrañiał nauk wyzwolionych sie vczyć/ spodźiewaiąc sie iako prostaki powoley na Pogańską wyarę przywieść/czego mu Pan Bog niedopuśćieł.



Jowinianus albo Juianus od Rycerstwa na Cesarską Stolicę obran

po Szmierczi Julianowey. Then przedtym za panowania Juliana mawiał/ gdy chciał wyniszczyć Chrześczyańską wiarę/ żebym sie wolał ñiebawicz Rycerską sprawą a ñiżlibym w tym Cesarza postuchacz miał / a prześladowacz Chrześćiany.

¶ Gdy na pañstwo obran/ Woisko wielkie zebrał/ a zaprowadźiwßy ie za Rzekę Tygris/ przymierże vczynieł do 20. lat. Zwielką skodą pañstwa Rzymskiego / dawßy wzakładźie wielie Mezow zacnych: przywroczieł potym Xieżą Chrześcyanom ktore beli zagnali przodkowie iego/ y Biskupa Anataziusa wielkiego. A gdy przyßedł na mieisce iedno miedzy Bitinią a Gallatą: tham w nocy vmartego naleziono/ tylko śiedm Mieśiecy panował miał wieku 33. lata.

Walentinianus Nicae in Bythynia na Cesarską Stolice obran/ przydano mu thowarzyßa Walensa brata iego. Then





Walens iechawßy do Conſtantinopolia/ wielkie Woiny wiodł na wſchod Słońca/ Prokopiuſſa zwyczężeł y zabieł/ potym zoſtał Aryanem/ a Chrześciany naſladowniki porządku Kościoła Bożego bieł/ wielkiem im nieprzyiacielem będąc.

¶ Walentiñianus Saſy lud niemiecki vſpokaiał/ tam Gratiana Syna mianował Auguſtus/ wrychlie potym powietrzem zarażony vmarł/ od rozumu odßedßi/ miał wieku 55. lat. panował lat iedennaśćye/ był tho ſprawiedliwy Pan y bogoboiny.

¶ Walens trwaiąc woney czartowſkiei wierze/ Walkie woiny wiodł z Gothy/ od ktorych ſkaradzie porażon. A gdy vciekał w pogoni ſtrzałą ranion/ ſpadł s Końia/ a wprowadzon do Chlopſkiego Domku/ we Wśi iedney v Adrynopola/ kthorą potym z niem zapaliono/ tham mizernie ſwiata dokonał/ miał wieku pieczdzieśiąt lat/ a panował ßeſnaśćye/ a tho ſie działo po Narodzeniu na Swiat Zbawiciels naßego. 378.

Gratianus Syn Walentinianow od Oica ieſzcze na Ceſarſtwo mianowan.



Był Pan wielce nabożny ktemu vſtydliwy hoiny a ludcky/ Brathu Walentiñianowi vdźielieł Pañſtwa oiczyſtego napoły/ czyniąc go ſobie pomocnikem tak wielki prace.

¶ Był Gratianus Pan młody/ gdy wielkie Woiſka przyßły nieprzyiaćielſkie do Galy on im zaßedł/ a poraźieł ich v Argentonatu trzydźieśći tyśiecy/ a to były Niemcy. Poſłał potym Theodoziußa Hetmana ſwego z woiſkiem przećiwko Gottom do Traciei. A gdy mu thám dobrze poſłużeł/ vczynieł go vczeſnikiem Pañſtwa ſwego/ dawßy mu Pañſtwo na wſchod Słońca y Tracyą. Gratianus potym zdradliwie/ od Maximiuſſa zagubion/ gdy miał wieku 29. lat Panował lat 15.

¶ Walentinianus on młodzeniec godny kwapiąc ſie na wſchod Słońca ku Theodozyiuſowi/ od ktorego w dięcznie był przyieł y napominan przyiacielſkie/ aby ſie ſtrzegł zdradney Aryanſkiei nauki/ w ten czas Theodoſius wielkie Woiſko gottował na Maximuſſa Tyranna ktorego v Aquilegie pogimał y zabieł.

¶ Walentinianus z Włoch do Gallii iechał/ a gdy ſie niepotrzebnie w Wiedñiu zabawiał/ od Arbogaſta Hetmana Niemieckiego w nocy gdy ſpał vdawion/ panował lat oſmnaśćie.

Theodozius Ceſarz Traianowi obyczaimi y vroda

był podobien/ tak na twarzy iako y wſprawach/ iednakowi kſtałt

obu byt i postawa/obadwa beli luccy y kazdemu sie taskawie stawieli. Tylko Teodozius wiecey sie rad napiet/ y chcziwszy byt dobrey stawy a nizeli Traian.

❡ Then Rzymskie Państo ktore prze niezgode a ńiedbatoscz trzech Cesarzow Rzymskich obszarpane byto/z nowu naprawiet/a Syny swe na Cesarstwo za dziedzice mianowat. Arcadiussa na wschod Stońca/ Honoriussa na Zachod/a sam sie w Mediolanie starzat. Wpadt potym w niemoc/vmart maiąc wieku 60. lat/ panowat lat 17. Cziato iego do Constantinopolia zawiezione/y tam pochowano. Ambrozy Szwiathy stuzet Mszą na pogrzebie iego.



Arcadius na wschod Slonca Panem bendąc/ Honorius na Zachod po smierczi Theodosiussa Oica swego sczeslíwie panowali/ obadwa beli mtodzi/ na then czas gdy panowac poczeli. Powstali tego czasu zli a okrutni Tyrrani/ Allaricus na wschod stonca. Gildo w Affrice/ a poniem tamze w tym Państwie Mascezet / Astiliko na Zachod/przes ktore gńiewliwi Gottowie Rzimskie Państwa ńiszczeli y wniwec obracali/ o co Honorius iako gnuszny mato dbat/ tylko Constantyna Hethmana wystat z Woiskiem przeciwko Vwalowi Krolowi Gotskiemu na ratunek Francauzum / ktory zabit v Arelatu od Gottow Arcadius tez pretko vmart/ tylko trzynaście lat Panowat/zostawiwszy Syna Theodoziussa/ktory potym po iego smierci panowat. Aez Matka iego Eudoxa biatogtawa zta y pyszna / wszytko pdtug mysli swey rzandzieta/ oco od Jana Chrizostoma Meza Swietego napominana byta / Jescze tak za Meza poczynala/ ktorego náto námawiálá / aby go byt z Ziemie zagnac kazat / co bet iei gwolei vczyniet / kazat go byt na puste mieista do Armeny zawiesc. Oco gdy sie ludzye gniewali / ze Maz tak Swiety krom zadney przyczyny byt zagnan/ niecieszeta sie Eudoxa dtugo stego/skoro Maz vmart/niedlugo i oná poniem vmartá / a nie bez srogiego karania Bozego / bo czasu rodzenia Dziecie iei w Zywocie vmarto / á tak zatym w srogiei a barzo czeskiei niemocy vmarta.

❡ Honorius po Szmierti bratha swego Arcadiussa: przyiat sobie na pomoc Szwagra swego Constantiussa/ktoremu byt dat Sziostre swoie: then wielkiem rozumiem vchodziet one Tyranny pogańskie/porázíet ie Fortunnie. Francią/ Brytanią / Hiszpanią naieżdżaiące: Vmart potom pretko Constantinus Siodmego Miesiącá. Honorius poniem ktory panowat trzydzie lat y rok/niezostawiwszy zadnego Potomká.

Theodozius Syn Arkadiuszow wziawszy sobie ku pomoci Walentinianá powinnego swego: sam panowat na wschod Stońcá/a iemu na Zachod państwa wzdat wszikie: byt to Pan Chrześciian-



ſki panował czas długi Fortunnie/ a potym febrą ſtrapiony vmarł/ 48. lat panował/ z Honoriuſsem ſtryem dwadzieſcia y rok/ a z Walentinianem Dwadzieſcia y Siedm.

¶ Poki Walentinian żyw był/ wiele ńieprzyiaćioł na Zachod y w Africe/ na państwa Rzimſkie powſtawało/ ktorem oni śiełą/ ani radą/ żadną zdolać niemogli: A tak gdy Pogánie zewſząd naćierali/ Genſericus w Africe/ Atylla Wewierſki Krol/ w Europie Rzymſkie/ Państwa chćiał wniwec obroczić/ a Galkię opanowáć.

¶ Zabit był Walentinian znamowy Maximuſsowey/ ktory ſam panował/ iednak Walentinian panował lat 30. naiwiecey mieſzkał w Rawennie y to Miaſto on był znamienićie pobudowáć y obmurowáć kazał/ ku ktoremu Czternaśćie Miaſt inych przinaliezáło. Then Walentinianus był oſtatecznem Cyſarzem na wſchod Słońcá/ aż potym nierychło poniem obran był Carolus magnus: Trwała Ceſarſka Stolica Rzymſka rozdoliona od Conſtantyna wielkiego/ aż do Walentiniana trzećiego 120. Aż do Roku po narodzeniu Zbawiciela naſzego 456. Gdy Ceſarza Conſtantynopolſkiego zwano panem wſzitkiego Swiátá/ wſzákże mu zawſze pomocnika przydawano/ ktory w Rzymie wſzitkie ſprawy odprawował/ a thego zwano zachodnem Ceſarzem: Wielki potym nieporzandek był po Walentinianie/ czeſte odmiany mieli/ bo niektorzy od Ceſarzow Conſtantinopolſkich/ niektorzy od Senatu Rzymſkiego/ a niektorzy od Zołnierzow ktorzi we Włoſkich Ziemiach beli/ a niekiedy tylko ſam Hetman Ceſarza obierał/ niektorzy ſami pres moc a pres rożne ffortelie zwierzchnośći doſtawáli/ wſzakoſz ſie wſzitkiem nieſczeſcieło/ y nietrwałe panowania ich bywały/ bo albo ich zabiano/ albo z Państwa zrzucano/ albo otrato/ albo ie też ſami dobrowolnie opuſczáli gdy baczeli że R. P. Państwa Rzimſkiego ſproſnie vpadała: Opuſczam wielki nieporządek ktory ſie dział po Szmierći Walentinianowey gdy był w Rzymie od ſwoich zabit: Opuſczam i to gdy Longobardowie włoſką Ziemię opanowáli. Rawenne mocą oſiedli y Ceſarzowi wſitkie moc beli odieli y Zwierſchność iego. Opuſczę wiele ſpraw inych co ſie we Włoſzych działy/ do porządku ſie obroćiem Ceſarzow Rzimſkich/ ktorzy od Karla wielkiego aż po ten czas panowali. Gdym ia krotce tento Ogrod Krolewſki zebrał.



Zywoty

Zywoty Cesárzow Rzymskich

poczynaiac od Karla wielkiego aż do Panowania Fortunnego Rudolffa tego imienia drugiego/Węgierskiego/Czeskiego/etc. Krola. Część druga. Eodem Autore Bartolomeo Paprocki,

PO nieszczęsnem ześciu Augustussa/ktory po Walentinianie panowáć chćiał/ wielki nieporządek nad pierwsszy we Włoskiei Ziemi był: niebeło żadnego Woiska coby beło nabieganiu nieprzyiaćioł roznych odpor dáć mogło: tylko każde Miasto samo podlie możnosci swey bronieli się nieprzyaćiołom. O Cesarzu niemysleli/ tylko był Exarchus Imperij/ postanowiony/ktory mieszkał w Rawennie/ bo iuż był Rzym spustoszony barzo od Nieprzyiaćioł/ a to sie wszitko działo po Narodzeniu Zbawićiela nasszego 570. trwałá thá Administratia we Włoszech Siedmdziesiąt lat y pięnć/ aż do Roku 756. a przes ten czas było Czternaśćie exarchow.



Carolus Magnus

Syn Pipina Krolia Francuskiego/ ktory sie był vrodził we Wsi Ingielheim/ktora tylko dwie mili iest od Maguntcy: kendy potym będąc iuż Panem/kazał zbudowáć Dwor wielki a ochedożny/ ktorego budowania ieszcze znaki w them wieku opowiedaią.

¶ Then Carolus naprod po Smierći Oica swego Pipina zgodnie od wszytkich stanow na Kroliestwo Francuskie obran/ dla thego że nasliadował cnot y spraw Oica swego/tak że i dziada/ był Preceptorem iego Albinus Alcoinus/ za ktorego namową Academią w Parizu założeł/także y Papienskie ktore ludźmi vczonemi osádził.

¶ Potym gdy Longobardy porażeł/ Kośćiołow wielie ku czći á chwalie Panu Bogu nabudowáć dał/ y zozdobieł: w Aquisgranie Kośćioł prawie Kroliewski zbudowáć kazał/kedy po Szmierćy ćiało swe pochowáć poruczeł.

¶ Kłasztor in Vestwalia Fundował y wielie Klasztorow po wszitkiem Kroliestwie swoim pobudowáć dał/ około Rhenu y za Rhenem/a nadał wielkiemi swobodámi/oczym Klasztorne listy swiádczą/tych zwłaszczá Klasztorow ktore iescze w Elwety w Niemcych są/ zwłascze w Klasztorze Campidonen: Disentinen. tham gdźie sie Rhen zaczyna Rzeka: Fabario, Sancti Galli Augiæ maioris Murbacensi: Klasztorom/ & multis alijs locis, w

ktorych ieszcze ja naoaiua iego.

¶ Then Carolus zadnego Kośćiola sprzednieiszych Miast po wsitkiei Francyei y Niemieckiei Ziemi/bes znacznego opatrzenya niezaniechał: Woiny znaczne z nieprzyiaćioły swiemi Fortunnie odprawował. Naprzod Aquinacką/potym Longobardską/trzećią Saską y wHyspany: in Bavaria atq; Panonia/ przeciwko Hunnom / oczym vroznych Hystorikow naidźiesz nakoniec gdy Leo thego imienia trzeći Biskup Rzimski od swych zawisznikow wiał wielkie krzywdy / ten to Carolus Krol Francuski o iego krzywde sie vieł/a do Rzymu przyiechał/ a gdy wszedł do Kośćiola dzień Narodzenia Syna Bożego/a tam sie modlet. Leo Papież na iego głowe Korone Cesarską włożeł y Cesarzem obwolać kazał/zaras ab universo populo aclamatum est

Carolo Piissimo perpetuo Augusto / a Deo coronato. Magno et pacifico Imperatori vita et victoria.

Miał trzydźieśći lat y trzy/na ten czas gdy Koronowan. Anno salutis nostræ 801. a na then czas Irene Cesarzowa w Constantynopolu Panowała/ po oszliepienyu Syna Constantiussa Irena. Ta vslyszawszy co sie w Rzymie dźiało / posłała posły do Carolussa Cesarza o pokoy. Ktory także posłał doniei/aby thym pewnieisze beło/a żądał iei wstan Małżeński/ na coby ona była barzo rada pozwolieła / ale Grekowie thego pozwolić niechćieli/ owszem iei zwierchność odieli/a Nicephora obrali za Pana y Korunowali.

¶ Carolus gdy sie pothym starzał/sczesliwie panuiac / rozdielieł Krolestwo medzy Syny. Ludwikowi Aquitaniæ regnum. Bernardowi Wnukowi od Syna Pipina Włoskie Krolieſtwo naznaczeł. Drugiego Roku gdy w Aquisgranie na Zyme mieszkał / na pleure zachorzał/vmarł Roku 814. po Koronowaniu na Cesarzstwo czternastego / miał wieku 46. a ini klado 71. a Miał the Małżonki naprzod:

¶ Galeianam regis Toleiani filiam, tá beta sterilis.

¶ Wthora była Irmengierda Desideriusa Krolia Longobartskiego Cora ktora tak że była niepłodna.

¶ Thrzećia Hildegarden Suevorum regis Filiam, s ktorą miał potomstwo.

¶ Czwarta była Frastarda Francuskiego Narodu / a Piąta Ludgardá Narodu Niemieckiego/ ktora miała potomstwo. Carolum, Pipinum, Luduicum Syny. Rotruden, Bertham, Casulam Cory.

Ludowicus Syn Karla wielkiego od Ildegardy mal-

żonki/ ktory miał imie Ludovicus Pius, Pan barzo pokorny ale dowćipny/ y obyczaiow wdźiecznych / od wszitkich zgodnie na Zwirschność Cesarską obran / a gdy panował długi czas / Synowie niechetni mu beli/dla thego że beł poiął drugą Zone Judite/do ktorey naidowali przycyny skarade

E Lodwik



¶ Lodwik chcąc ich od siebie zbyć/ podzielieł miedzy nie Krolestwa. Lotargiusa vczinieł Kroliem Aquitaniæ. Lodwika Kroliem Bavariæ alie oni nathym niechcieli mieć dosycz/ osadzieli Oica w Klasztorze Szwietego Medarda w Swesionie/ a Cesarstwo miedzy sie rozdielieli/ pczyniwszy Lotariusa starszego Cesarzem/ czego gdy Panowie przedniejszy w Krolewstwie Francuskiem cierpieć niechcieli/ nic sobie nieważąc Synow wtey mierze Cesarza Oica ich wolnego wypuscieli/ dawszy mu wolne Krolestwa iego/ y Zone ktorą beli odniego zagnali Synowie/ doniego namowieli/

¶ Synowi Carolusowi regnum Aquitaniæ dáno/ Pipinus vmarł. Thegos Carolusa potym Aquitanskiego Krolia/ zwano Lisem. Ktoremu po Szmierci Lotargiusowey Imperium ociec wzdać poruczeł. Vmarł Ludwik Cesarz Roku 840. panował lat 25. pochowan w Metys podle Matki swey Hyldegardy.

Lotargius Syn Ludwika nabożnego po Szmierci Oica swego nie Fortunnie na Państwo wszedł/



bo gdy był okrutny na Bracia/ ktorzy przecziwko niemu dla iego Lakomstwa Woine podniesli. A niektorzy piszą/ że tylko Lotargius a Lodwik przeciwko Carolusowi Woisko beli zebrali/ y prawie w dzień Wielkonocny bitwe stoczeli/ ale Carolus Zwycięstwo otrzymał/ w tey tham bitwie mało nie wszytka szlachta Francucka była zbita/ tak tam okrutnie preciwko sobie bracia boiowali/ naliezli iednak takowe modum że ich poiednali. Carolus był mianowan Francuskiem Kroliem/ a Lodwik Kroliem Niemieckiem/ y wszitke Niemiecką Ziemie trzymał/ aż do Rzeki Rhenu/ z niektoremi Miasty za Rhenem/ a to dla dostatku Win.

¶ Lotargius starszy/ Galiam Belhicam Regnum provinciæ, y the cześć Ziemie/ ktora odiego imienia Lotargia nazwana/ y Włoską Ziemie iuż był opanował. A Pipinus Synowiec ich od brata Pipina Syn/ do Klasztora był podan. Lotargius potym rozdzieliwszy Kroliestwa miedzy Syny swe/ sam do Klasztora wstąpieł/ a zostawieł był the Syny po sobie.

¶ Ludwika/ Lotargiusa/ y Carolusa. A gdy Panował lat dziesieć/ roskazawszy Panom wszytkiem ziechać sie do siebye tak Syny podzielieł: Ludwika na swe mieisce naznaczeł: dawszy mu Włoską Ziemie. Lotargiusowi Austrazią y Lotaringią Carolusowi Prowincie regnum: ktore przedtym zwano Narbonensis Galia: vmarł potym sam roku 855. panował lat szesnaście.

¶ Syn potym iego Lotargius niedługo vmarł we Włoszech/ z wielką cześcią Woiska swego powietrzem.

Lodwik



Lodwik mlodszy Syn Lotargiusow/ thego imienia drugi/ ktoremu byl Ociec Krolestwo Włoskie y Cesarstwo za zywota wzdal. Byl Pan ludzki nabozny y sprawiedliwy/ panowal lat 19. vmarl w Roku 874. miał Małzonkę Emme Krola Hyszpanskiego Core/ ta mu splodziela te Syny/ Ludwika/ Karolmana/ Pipina/ Heligarde Core/ y Carolusa naimlodszego Syna/ ktoremu dali nazwisko Crasus.



Carolus Calwus Ludwika naboznego Syn/ od Judity wtorei zony/ a Lodwika wtorego Cesarza stry. Gdy iuz zachodney Francyei Krolestwa Thrzydziesci a szesc lat Panem byl. Vslyszawszy o Smierci Cesarza Ludwika spieszel sie do Rzymu/ aby byl na Cesarstwo Koronowan/ to iest Roku 876 obwolawszy Bossona Brata Malzonki swey Regem prouinciæ.

¶ A gdy do Wloch iechal/ aby s Kampanyei wygnal Saraceny od ciezkiei Zymnice strapiony vmarl/ bedac struty od Sedechiasa Zyda Doktora/ ktorego on milowal nad miare/ zdrowia mu swego powierzaiac/ vmarl Roku 878. panowal lat 36. a na Cesarstwie tylko dwie lecie. Małzonka iego beta Hermentruda/ od ktorey zostawil Syny/ Ludwika/ Lotargiusa/ Carolusa/ Karolmana/ y Core Judite.



Ludwik trzeci Carolusa lysego Syn rzeczeny Balbus/ byl Pan prosty y pokorny/ sprawiedliwosci/ pokoiu y nabozenstwa wielki mielownik. Koronowan Roku 878. a vmarl Roku 880. za ledwie spelna dwie liecie panowal na Cesarstwie. Małzonka iego byla Amzgarda/ ktora mu zostawiela Syny Lodwika/ y Karolmana. Druga Adelheydis/ ta mu tez zostawiela Syna Carolusa.

Carolus mlodszy nazwany Crasus to iest ruby/ byl Pan prawie Chrzescianski/ wszytkie Francuskie Panstwa/ ktore beli iego przodkowie z wielkiem krwie rozlianiem opanowali/ on wczasie



krotkiem bez wszeliakiei skody opanował/za iego panowania/wielce vtrapiona była Gallia/ od Normanow/ktorzy popustoszeli Atrebalos Cameracenses, Morinos, Menapios, Brabantinos, Leodinenses, Tungios, Treviros y ine/ ktorem odporu dać niemogł Carolus na ten czas gdy panować poczoł: iednak sobie z nieprzyiaciół przyiacioły poczynieł/ dawszy Gotifridowi Krolowi wszon Małżeński Gizle Corke Lotargiusza Stryia swego/ a w posagu Fryzya ochrciwszy go dał.

¶ A gdy tha przyiaźń długo nietrwała/ pokoiu trzymać niechcieli/Ziney miary Cesarz pokoy znimi stanowieł/zaprzymusze niem/dawszy im mieisce ku mieszkaniu w Normandyei Acz to nie ktorzy przypisuią nie Cesarzowi/ale prostemu Krolowi Francuskiemu Carolusowi: ktory był Rolonowi po ochrczeniu rzeczonemu ropert Neustrazią postąpieł.

¶ Niedługo potym maiąc w podeyrzeniu Zone swą/odesłał ią od siebie/ a do Klasztora Andlaw rzeczonego ną dokonanie Zywota odesłał/ wszakoż mu then iego takowy postempek wielką niewdzięczność v ludzi ziednał/bo takową iego mkczemnością/ poddani wszyscy zasmuceni/iże Francią przez moc od Normantow popsowaną opuszczieł/ y to że Zone dobrą a swiethą panyą prawie skaradzie a niewinnie spotwarzywszy pomazał. Zrzucieli go z Cesarstwa iako niepożytecznego a na iego mieisce wzieli Arnolffa: a on potym wielkiei nedze od wszytkich opuściony vżywał/wszak iednak od Arnolffa z łaski miał/na każdy Rok z Niemiec pewną contentacyą na żywność: gdyż pokornie zzdał oto aby mu głodem vmrzeć niedał.

¶ Vmart potym w nedzy in Augia maiori/ a w Konstanciei pochowon niepopańsku/ a to roku Bożego. 888. dziesiątego roku potym iako był na Cesarstwo obran: potrzeba Panom pamietać w sceściu na przygody/ gdyż iako Seneca napisał. Fortune muneribus utendum non fidendum.



Arnolffus Syn Karolmanow Krolia Bawarskiego na Cesarską Stolice obran.

Bo gdy przednieiszy Panowie obaczeli/Carolusa w takowey złey sprawie Arnolffa tanquam Strenuum ducem orientalis Franciæ ktorą na ten czas niemieckiem Krolestwem zwali. Bawariam/ Swewiam/Saxoniam Turnigiam/ Frisiam Lotaringiam/ pod sobą miało/ mianował.

¶ Wiodł potym Woine wielką z Normany in rypa Mosæ: a gdy Ziemie Włoską zaburzoną vspokoić chcżał/a tam iechał/ od iakiegoś liekarstwa odrozumu odszedł wpadł zatym w niemoc/ a w Ratysponie Roku 899. vmarł/ dwanaście lat panował na Stolicy Cesarskiey. Miał dwie Małżonce/Pirwsza była Agneta Krolia Greckiego Cora/ od ktorey mu sie vrodzieł Syn Arnolffus malus/Xiąże Bawarskie/ y drugi Wernherius in schiern.

¶ Dru-

¶ Drugo potym miał Ludgarde ktora mu vrodziła Ludwika Rzymskiego Krola y Xiążę Bawarskie/then ponim był Cesarzem.



Ludwicus Czwarthy Syn Arnolffa Cesarza w Mieście Forcheu/ po Smierći Oica swego w młodych lećiech przećiwko Lampertowi Berengariuszowi y Ludwikowi Bosonowemu Synowi ktorzy sie o Cesarzstwo wadźieli obran. Za thego Cesarza wpadli Węgrowie do Niemiec a wielie ludźi pomordowali/zwłaszcza apud Augustam Vindelicorum,/ktorem Ludwik odpierać niechćiał a to dla thego żebyly w Niemcech wielkie niezgody / a naiwięcey Konrat / Syn starszego Konrada Comit's Franconiæ, Ducis vel Principis Hasiæ & u Vedoroiæ, także Albrecht Syn Heinrika Krola Xiążęnćia Saskiego Wnuk/wielką niezgode medzy sobą mieli.

¶ Bo gdy Albrecht zabieł Conrada/ mszcząc sie brata swego ktorego był Conrad pierwey zabieł: Zaden Krol miedzy niemi takowey nieprzyiazni uspokoić niemogł: Ale gdy tenże Woićiech przećiwił sie Ludwikowi Krolowi Rzimskiemu/ ani go mogł przes Siedm lat przywieść ad obedientiam. Zagniewany nań oto samo za pomocą Hatta Arcibiskupa Mogatskiego/ktory go wprowadźieł do Krola/ tham od wszitkich był ćci odsądzony/a ścięt/ o co potym Arcybiskup był w nielaśce wielia zacnych Panow. Vmarł potym Ludwik Cesarz Roku Narodzenia Bożego/ 911. panował lat 12. miał Zone Mechtilde/ktorą niektorzy Scriptorowie Ludgardą piszą core Lutolffa Xiążęnćia / a Siostre Ottona Xiążęnćia. Natymże Ludwiku vstała Genealogia Karla wielkiego/ wszakże na Carolusie ktory był mianowan Simplex/ dłużey sie ieszcze rosszerzała / y trwała wyszey niżeli Sto lat.



Carolus Francuskie Xiążę po zeszćiu potomstwa Karla wielkiego/na Cesarską Stolice obran/ y mianowan Augustus. Aczkolwiek pierwey na początku wszyscy z Franciey z Sas y z Niemiec przednieiszy Panowie na Ottona Saskie Xiążę wotowali. Ale gdy ten dla starośći być niechćiał / wymowiwszy sie sam/ na Konrada skazał Paná Bogatego y vrodźiwego/ a k temu dostoienstwu wielce godnego/y thak sie stało. Obran był y Koronowan Konrad Pan w sprawach Rycerskich zbiegły/a iego brat Ebhard był Hrabią w Franconyei/Arnolff rzeczony malus w Bawaryei a Buchard w Szwaicarskiel Ziemi. Heynrik Xiążęciem Saskiem y Turingenskem/ obaczywszy potym Cesarz nie dobre zdrowie swe a Smierć pretką / dla thego vczynił Conuocatyą na przednieisze Xiążętha Niemieckie/ radźił im aby sobie Pana inego na iego mieisce obrali: sam im

vkazawszy Heinryka Ottona Xiążęcia Saskiego Syna/ a mianował go Augustus/ a regalia przynieść kazawszy/ sam ie Henrikowi odesłał/ a zatym niedługo vmarł/ tylko śiedm lat panował/ a to sie działo 918. roku. Szmierć iego opowiedała iasna nad zwyczay Cometa / iako Honorius y Concratus otym piszą.



Heinricus rzeczony Auceps

gdy vmarł Konrad/ Ebardus wziąwszy insignia Krolewskie a ine munera / iechał do Heinrika Xiązenczia Saskiego bratha swego/ ktorego w Łowiech zastał/ gdy Ptaski łowieł/ a dla thego był nazwan auceps. To iest ptasznik. Then Ebard przyiechawszy zarazem Heinrika Kroliem witał.

¶ Heinrik niechćiał przyiąć Cesarskiei Korony/ wszakoż gdy przyiął potym/ przystoinie dosyć na tey sie zwierschośći sprawował/ woiny wielkie wiodł przećiwko Węgrom/ Słowakom/ Dalmatom/ Czechom/ obotritum/ a inem narodom v Kraginem/ a potym zarazony Paralisem/ naznaczeł na mieisce swe Ottona Syna swego starszego/ vmarł maiąc wieku 60. lat/ panował lat 17.

¶ Za tego Cesarza beły wynalezione gry Rycerskie/ ktore pospolicie zwano torneamenta/ a przes takowe zabawy wszytkie nieyczciwe sprawy stanowi Rycerskiemu nienależące vstały/ to iest adulteria, Latrocinia Ebrietates & alia, w pohanbienie przyszły.

¶ Zostawił był Heinryk tho potomstwo po swey Smierći/ naprzod Gabirke Corę/ potym Ottona wielkiego/ Heinrika/ Hermiona/ Mechtilde/ Athleyde y Nixe cory/ a to roku 937.

¶ Then naipierwiey Czechom tributum imposuit/ iako otym Sigebertus pisze: ktorych Xiąze Borywoi naprzod wiarę Swiętą przyiął roku 921. iako otym Włoskie Kroiniki świadczą/ ale oni pokładaią Spitihniewa (Sigebertus, Platina, Sabelicus) napierwszym: a Czeskie Kroiniki Spitigniewa pokładaią Synem Borzywoiowem.



Otto Magnus Syn Cesarza

Henryka od przedniejszych Panow a Xiążąt Niemieckich na Cesarstwo obran/ a od Moguntskiego Biskupa Hydelberda Koronowan / ktory miał tres emulos, ktorzy go nieradzi na tym mieiscu widzieli / pirwszy Heinryk brat iego/ drugi Gyselbertus Xiąże Lotarhińskie Syn od Siostry iego/ y Hebhardus Comes Franconie / do czego sobie namawiali Ludwika Krola Francuskiego Karła Simplex rzeczenego Syna / y thego dowiedli.

¶ Wszed-

¶ Wszedwszy Krol Ludwik do Alsacyei/ spodziewał sie dostać y Lotaryngiei ktorą był Oćiec iego vtraćieł/ a wszákosz go Otto zniei wygnał/ Brisacum Miasto barzo mocne oblegszy dobył/ y Lotaringią opanował.

¶ Ebhardus Hrabia v Andernaku od Woiska Ottonowego z Woiskiem rozegnan/ a sam zabit. Agiselbertus vćiekaiąc y s Koniem w Rzece vtonął.

¶ Ludwik Krol chcąc bydź w pokoiu/ o Gierberke Ottona wstan Małżeński żądał/ ktora była Siostra Ottonowa/ a to snadnie v niego otrzymał.

¶ Henrik brat Ottonow / bacząc że niemogł mieć nikąd pomocy bosemi nogami z głową nienakrythą przyszedł a vpadł przed nogi Ottonowi prosząc odpuszczenia: Cesarz Otto kazał go mieć pod Strażą w Mieśćie Pigiethim dotąd poki go gniew nieominął. Wszak gdy vmarł Bertoldus Xiąże Bawarskie/ dał mu ono Xiestwo/ dla tego że miał za sobą Arnolffa Xiążencia Core Judyte.

¶ A gdy vmarł Lotarginski Gubernator/ Otto Hrabia z wnukiem swoim Henrykiem Gyzelbertowem Synem też pomarli.

¶ Cesarz Otto postąpieł Konradowi Szwabskiemu Xiążeciu Lotarnigy a dał mu wstan Małżeński Core swą Liudgarde / a Syna Lutolffa vczynieł Xiążeciem Niemieckiem/ ziednawszy mu wstan Małżenski Herzmana Xiążecia Szwabskiego Core/ po ktorey mu wielkie Państwo przypadło.

¶ A gdy Otto po Szmierci Zony swey drugą poiął Atleide Core Rudolffa Krola Burgundskiego / ktora pirwey beła za Lotarginusem Krolem Włoskiem / wzieli to sobye za krzywde Konrad ziec y Lutolff Syn/ beli niechetni oicu dlatego / wszakże sie potym poiednali / a przećiwko Węgrom społecznie sie gotowali / ktorzy sie beli wielką mocą obrocieli do Bawaryei mowiąc tak zuffalie/ albo niebo nas vpadwszy pobye/ albo Ziemia sie rosstąpiwszy pożre/ żaden na Swiecie sile naszey zdołać niebendzye mogł.

¶ Vffaiąc tedy wielkośći swey/ napolu tam gdźie Licius Fluwius v Augusti Windelike przechodźi/ barzo chciwie bitwę zwieść pożądali/ y nato czekali: a w tym Otto z Sasy/ s Francuzy/ z Czechy/ z Szwaicary/ y z Bawarij nadbieżał. Bitwe tak szczesliwie im dał/ y że ich zarazem ku vćiekaniu przymusieł / a gdy vćiekali/ wiele ich w Wodźie stopieło sie/ ktorą zową Liko/ trzey Krolikowie ich pogimani/ a z Wieszeni na Szubienicy/ a inych znacnych wiele zbitho/ zabit też Konrad Xiąże Francuskie/ do Wormacyei ciało iego zawieziono/ y tam pochowano.

¶ Po tak szczesliwey Woinie skoro/ Cesarz Otto iechał do Włoch/ a dobywszy Rzymu/ Korone Cesarską wziąwszy/ obroczieł sie do Niemec. Agdy Rzymskie Państwo rozmnażał / a starzał sie / w tym vmarł nagle/ w Roku 973. Krolował 37. lat/ w Maydeburku pochowan. Małżonka iego pirwsza Adita Krolowna Angielska/ vrodźieła mu te Syny. Rudolffa/ Gwilhelma/ y Ludgarda. Adelgida wyssey mianowana/ vrodźieła Ottona/ Henrika/ Akmode y Adelgide Cory.

Otto drugi Syn Ottona wielkiego od Adelhidy Krolewny Burgundskiey / za żywota Oicowskiego obwolan był Krolem w Aquisgranie/ a w Rzymie pomazan y Koronowan. A tak od Oica samego tylko prawie Cesarstwa dostał: Czemu tylko sam Henrik





Xiąże Bawarſkie iego Stry Hetzel rzeczony od pirat / wſzakoż go w tym vporze iego Ceſarz przeſtraſzeł.

¶ Potym gdy w Lotarhyngi beły rozruchy. Otto zebrawſzy wielkie Woiſko tam iechał a vſpokoił / Caroluſowi brathu Krolia Francuſkiego dał ono Xieſtwo / a vczinił go przyſięgłem hołdownikiem Imperij. Czym obrażony Krol Francuſki/zebrał Woiſko wielkie / a obległ Ceſarza w Aquisgranie. Otto wyſzedwſzy myſlął mu takowy deſpekt oddać/ ſzedł z Woiſkiem aż do Lutecyei popaliwſzy przedmieiſcia puſtoſzeł ine przyliegłoſci/wſzakoż od mieſzczan był odegnan/ włożeły ſie potym w to niektore Xiążentha / a poiednali Krola s Ceſarzem Carolus w Lotaringy zoſtał/ wſzakoż to Państwo barzo było ogołoczone/ bo niemała cześć Koſciołu Agripienſkiemu a Leodienſkiemu oddano/nowych potym Xieſtw y Hrabſtw naczyniono.

¶ Potym Otto wyprawił ſie na Woine przećiwko Grekom/ktorzy Kalabrya y Apulgya trzymali/ktoreż to Państwa on ſobie przywłaſzczał po Zenie ſwey Greczce. A to ku Ceſarſtwu myſlął przyłęczić/wſzakoż tę Woinę nieſczeſliwie był zaczął / bo iego Woiſko rozegnali beli Grekowie/ y by beli ſzczeſcia ſwego na ten czas vmieli vżywać. Rzym y wſzitke Włoſką Ziemie by bely opanowali.

¶ Otto Ceſarz od ſwych odbieżany/ od Brzegu Morſkiego ſie odbiwſſzy/ ſtilka oſob chciał vciec / wſzak na Morzu od zboicow morſkich pogiman/a do Syciligyei zawiezion/a iako nieznaiomy przedan/za niemałe Pieniądze. Bo ieden Słowak Kupiec bogaty poznawſzy Ceſarza dobrże go zapłacił a thego tait/ aby to Ceſarz był: A gdy on zboicom odliczał Pieniądze. Ceſarz Konia doſtawſzy / vbieżał aż do Rzymu. A zebrawſzy Woiſko co naprencey/ zbieżał Greki nieoſtrożne / a porażiet / iednak w tey bitwie ſtrzałą iadem napuſzczoną poſtrzełon / y od tey rany przyiechawſzy do Rzymu vmarł Roku dzieſiątego iako był Ceſarzem zoſtał.

¶ Zoſtawieł Syny Ottona trzećiego Ceſarza/Huga Xiąże Saſkie Vdelhai de Core Małżonke Hrabie pierwſzego z Holandu. Drugą Mechtilde małżenke Hrabie y Woiewody z Rhenu/potym Fryderyka y Vdalryka Xiążentha Saſkie/ od ktorych poſli Comites & Duces Sabaudiæ.



Otto trzeci Syn Ottona Ceſarza od Troſſanny Grecki vrodzony/

obran Ceſarzem nad wolią Włochow/ ktorzy ſobie chcieli Ceſarſtwo przywłaſczyć/a tym ſami tylko władać. Then od Grzegorza piątego tego imienia Papieża powinnego ſwego Saſkiego Xiążencia ktorego przedtym zwano Bruno na Ceſarſtwo Koronowan.

¶ Thego Papieża gdy beli Rzymianie wygnali / a inego na iego mieiſce obrali. Otto

Ceſarz

Cesarz z Woiskiem przyiechawszy Rzym obliegl/ A gdy byl wpuscon w Miasto onego Intrusa na Stolice Papieska stracic kazal/ a Grzegorza na mieisce iego przywrocil. Crescentiusa iednego s Senatu Rzymskiego Pana/ ktory byl takowy rozruch zaczal/ naprzod na chudego wolu wsadzic kazal/ oczyma ku zadu/ y tak po Miastu wodzic/ a potym po czlonku targaiac Kleszczami/ Zmeczonego za Miastem obiesic kazal/ okrutnie zranionego.

Vczynieli zatem Otto Cesarz z Grzegorzem Papiezem nowa Electia Cesarzow Rzymskich/ ktora aby na wieczny czas trwala miedzy Niemieckiemi Xiazenthy/ mocnie to opatrzeli/ szesc Elektorow nato obrawszy/ ku ktorem potym Siodmy Krol Czeski przydan byl/ a then porzandek they Elekcyei az po ten czas trwa nienaruszony.

¶ A gdy Otto z Rzymu wyiezdzal/ Zona onego Crescentiusa ktora pieknoscia wszitkie Panie Rzimskie przewyssza/ spodziewala sie/ ze swa gladkoscia miala k sobie miec przychylnego Cesarza: Ale vslysawszy o pretkiem wyiechaniu iego z Rzyma/ ona iemu Rekawice dziwnie subtelna robotha robione/ namazawszy ie iadem poslala za vpominek/ od tegosz Cesarz iadu zarazony na drodze ieszcze we Wloszech vmarl: 19. roku panowania swego na tey Stolicy/ niezostawiwszy po sobie zadnego potomka.

¶ Mial Otto Zone Marra z Aragony zbyteczna bialaglowe/ ktora sobie chowala Mlodzenca miasto Panny vrodziwego/ stroinie wubierze Panienskiem/ s ktorem zawsze wloznicy przebywala. O czym gdy sie Cesarz dowiedzial/ przywieliu Xiazat z Szat Zenskich zwlec go kazal/ a potym go spalic poruczil: wszak ze ona Pani na mieisce iednego wiencey ich ku sobie neciela.

¶ We Wloszech v Mutyny o iednem Hrabi Panu vrodziwem myslic poczela: i tego slowky pieknemi ku sobie namowil chciala ktory gdy iei pozwolic niechcial/ ona go Cesarzowi falesznie oskarzela Cesarz dawszy iei wyare zagniewany/ niewinnego Hrabie stracic dal. Malzonka potym onego Hrabie niewinnosc meza swego Cesarowi okazala. Czym on bedac poruszony wielkie vpominki onei Paniei dal/ y czteri Zamki s przyleglosciami wszitkiemi k nim/ a Zone swa spalic kazal. Zaluiac s kwapliwego gniewu: pokute czynil groby swietych Meczennikow nawiedzal na mieiscach rozlicnych/ takze w Polszce grob Woiciecha Swietego: tam za wielka chec ktora poznal po Boleslawie naipirwszem Xiazenciu Polskiem koronowawszy/ Krolestwo s Xiestwa vczynil na wieczne czasy/ iako mass vwszytkich Hystorikow o tym sprawe szyroko/ a dopiero potym szedl takze do Rzyma/ a tam otrul.



Henrik Swiety Ksiaze Bawarskie Hrabia Bamberski/ ktorego nazywali chromem.

Krolem Rzymskiem obwolan/ byl tho Pan barzo nabozny/ ktory wiele Biskupstw ktore bely od pogan spustoszone/ z nowu prawie nadal Bogacie/ mial brata Biskupa Augustenskiego/ y Siostre Gizele/ ktora byl dal za Krolia Wegierskiego/ ktory byl naprzod zostal Chrzescziyanskiem Krolem/ a mianowan na chrczie Stephanus.

¶ Then Cesarz baczac ze mial rychlo vm-

rzeč / naproſiwſzy przyiacżioł a powinnech Zony ſwey opowiedział im/tak iakom ią wziął od was Panną/tak ią wam zas in tactam oddawam/ a proſze abyśćie ią wdobrym porządku chowali/ a to była Kunegunda Sufrida Woiewody z Rhenu cora/vmarł iedennaſtego roku pánowania ſwego/maiąc wieku 52. lećie.

Kunrad Syn Hermana Kśiążęcia Franſkiego po Henryku na iego mieiſce obran/



ktorego pradźiad był Kunrad Xiążęciem Francuſkiem y Lotarginſkiem źieć Ottona wielkiego Ceſarza / był nazwan then Kunrad Saliquus / przeto że był poſzedł od Sykambrow/od ktorych prawa wzeli nazwiſko Saliquæ, a ſami ludźie Saliqui/ktorży tych praw vżywali/a tak miedzy inymi Narody erat lex ſalica / aby tylko ſami Mężowie od Krolow ſpłodzeni a od właſnych diedźicow ich dźiedźiczeli/ a Zeńſka płeć aby k temu przypuſzona nebyła w Krolewſtwie Francuſkiem. Matka tego Konrada była Adelhildis / ktora po Smierći Hermana Konradowego Oica/ſzła za Hermana Hrabie de Hohenlohe/s ktorem ſpłodźiła dwoch Synow/ Syfrida y Heberharda/pochowana in Oringen Klaſztorze/ ktory ſamą była zbudowała y nadała bogaćie.

¶ Then Kunrad zawśćiągnął Miaſt Włoſkich zuffalſtwa/ potym w Tragiectu barzo zachorzał / y w tey niemocy vmarł prętko/ 17. roku panowania ſwego/na Ceſarſtwie tylko czternaśćie lat żeł/tam Trzewa tylko z niego pochowano/ a do ſpiry zawieziono ćiało/ktore pochowano w Kośćiele ktory on ſam zbudować był kazał. Miał Małżonkę Gizele Core Lotargiuſsa Krola Francuſkiego/ wdowę pozoſtałą po Brunonie Xiążęciu Saſkiem y Herneśćie Xiążęciu Szwabſkiem/vmarła poniem roku czwartego. 1043.

Henrik trzeći Kunrada Ceſarza Syn od Gyzele na mieiſce Oicowſkie



od Electorow obran / Pan był barzo lućki/a sprzyrodzenia Zartowny y Hoyny a weſoły/ten Węgierską Ziemie w wielkie rozruchy zaſzłą vſpokoił / także vczynieł y we Włoſzech gdy beli trzey Papieże obrani / wſzakoż prętko vmarł roku Bożego 1056. maiąc wieku 39. panował lat dźieśieć. Miał Małżonkę Agnethe Core Xiążęcia Aquitanſkiego / s ktorą weſele odprawował w Ingelheim. A gdy ſie było naſzło wiele maſzkarnikow/y inſzych kugliarżow krotochwilnikow s Comedyami wſzitkiem preč kazał/ a na ich mieiſce vbogich Zebracżkow zawołać poruczeł/miał trzy cory. Judyte Krolową Węgierską/ Matylde Rudolffa Hrabie y Xiążęcia Szwaiczarſkiego Zone / a trzećią Juthe Lupolda

Margra-

Margrabie Rakuskiego Małżonkę/ y dwoch Synow Henricha/ ktory po niem panował/ y Kunrada Xiąże Bawarskie.



Henrik Xiąże Bawarskie Syn Henryka trzeciego Cesarza tego imiena/ za żywota Oicowskiego Krolem mianowan/ a po Smierći Oicowskiei pod opieką Matczyną wychowan. Mieszkał potym w Saskiei Ziemi/ myslistwem sie bawiąc y sprawami takiemi/ ktore sie niegodziełi stanowi iego/ gdy z Mathczyney opieki wyszedł/ dla czego miał sobie wiele ludzi zacnych barzo niechętnemi/ wielki rozruch dla oney ńiecheczi stał sie przećiwko niemu.

¶ Papież słysząc otey iego złey sprawie/ był mu także niechętny/ y niemiał za złe takowem co mu posłuszeństwa niezachowali. Czym iesczе więtsza nienawiść w ludzich sie przećiwko niemu mnożeła/ a tak niektorzy Xiąże Szwabskie obrali na Krolestwo Rzimskie/ ktory był Hrabią Wcheinffeldzie/ temu Papież posłał Korone stem to napisem. Petra dedit Petro, Petrus Dyadema Rudolffo: pretko pothym dwa Krolowie Woine zwedli/ wielkie zobu stron krwie rozlanie było. Magdeburski Biskup w pogoni zabit Wormacky poginan z wielią inych/ na drugi Rok druga Woina iescze sroższa była/ w ktorey Sasowie porażeni beli/ trzecia potym Bitwa/ w ktorey Rudolffowi rekę vćieto prawą/ odtey rany vmarł pretko. Tak to piszą niektorzy iże Rudolff na Szmiertelney pośćieli leżąc/ weyrzawszy na rekę swoie vćietą/ mowieł do Biskupow ktory przyniem byli ćiężko westechnąwszy/ to iest ta reka ktora Panu moiemu Henrykowi przysiegi mey potwierdzała przed Sacramentem chwaliebnem: Otoż ia iuż żywot moy i to pańśtwo iego na ktoreśćie mie sadzali opuszczam. Wy patrzćie ktorzyśćie mie na iego Magiestat sadzali/ Boże day abyśćie mie drogą prostą wiedli/ ktorym słuchał rady i napomienania wasżego. Zapomnieli beli wszyscy na thenczas nauki Thomasza Swietego/ ktory powiedał Iuramentum debet habere comites, scilicet veritatem, Iudicium, & iustitiam, gdyż iurare nihil aliud est, nisi deum in testem vocare. A tak nato było pamieci potrzeba

¶ Wzieto na ten czas Xśiestwo Szwabskie Bertoldowi z Serynu/ ktory był zećiem Rudolffowem/ a dano ie Friderikowi de Stauffen ktory został y Xiążećiem Szwabskiem y Szwagrem Cesarskiem: potym Cesarz do Włoskiey Ziemie wszedwszy wygnał Papieża onego przećiwnego sobie/ a inego społecznie z Senatem Rzymskiem Clemensa obrawszy wsadziełi/ a thenże go zaras na Cesarstwo Koronował/ potym rozne szczęśćie z nim sie obchodziło/ od Syna był z Cesarstwa zegnan/ a tak dla załośći w Leodyei vmarł/ owa nawszem Pan sprawiedliwy kaźń swą pokazacz racził/ iako tym ktorzy skwapliwie et sine iudicio karali ziego niepełnienia powinnośći w młodych lećiech iego/ tak zasie maledictia Zwierschnośći Kośćioła swego confirmował. Owa mizernie Henrik żywota dokonał/ był to Pan wymowny hoiny/ ostrego dowćipu y Waleczny/ tak oniem Niemieckie Kroiniki piszą/ iże 62.

Bitwie miał szczesliwe. Wszakże iesli tak iako s Polaki na psiem polu pod Wroctawiem/ktora też oni inaczei aniżli sie zaczetá y dokonátá vdawaia/ to im niech ku sławie bendźie a nam ku pożytku. Miał od Berthy Margrabie iednego Włoskiego Cory/Syna Konrada/Henrika od Adelheidi/y dwie Corce Ludgarde y Zoffia.

Henrik Piąty Syn Henryka



Czwartego Pan waleczny y śmiały/ tylko że Oica swego złosliwie przesladował y Mogunty od wszytkich za Cesarza obran/ a potym w Rzymie Koronowan Roku zbawienia naszego IIII. z wielkiemi indulgentiami/ ktore potym Papież odwołał y Czesarza zaklął stąd wielkie hereses niepokoie/rozboie/mezoboistwa/a insze nierządy w Niemcech sie dźiały a ich skarade skutki aż po ten czas trwaią.

¶ Zachorzał potym in Tragecto inferiori/ y tam vmarł/panował lat 20. a na Cesarstwie Koronowany 14. miał żone Mechtilde Henrika Angielskiego Krola Core s ktorą żadnego potomstwa niezostawił/maledictio parentis niedało kwitnąć,

Lotargius a inaczey Luderus



Hrabiá z Arenspurgu Syn Jadwigi Noremberski Xiąże Saskie/ po Smierci Xiążecia Saskiego ostatecznego/ tego rodu (ktory był na Woinie pogimon a w Więzieniu vmarł) vczyniony/ a potym po Smierci Henryka piątego obran na Krolewstwo Rzymskie. Pan był dowćipny y mądry/k temu barzo nabożny: Walieczny y bogathy: ten począł Henrykowe powinne przesladowáć/a thó dla tego/że też on był pirwey od nich przesladowan/stąd sie wielkie waśni wszczynáły: Bo Fryderyk y Konrad Xiązeta Szwabskie pres długi czas przećiwiały sie Krolowi/zwłascza gdy sie starał o Cesarstwo wszakoż Bernat Swienty Opat Clarewalensis poiednał ye.

¶ Vmarł Lotargius iako obran na Krolestwo Rzimskie wetrzynasźcie lat/a iako Cesarzem został w Siedm. Jedyną Core zostawiwszy Giertrude ktora sie dostała wstan Małżeński Henrikowi Xiążeciu Bawarskiemu bratu Welffonowemu/ a Oicu Henryka pysznego Leona/przes ktorą został był Xiążeciem Saskiem.

Konrad trzeći Syn Fryderika Xiążecia Szwabskiego

/ ktory sie pisał de Holenstauffen/a od Agnethy Cory Henryka czwarthego Cesarza: obran na Krolestwo Rzymskie przećiwko Henrikowi Saskiemu y Bawarskiemu Xiążećiu/ktory sie o the Zwierzchność starał

z wielko





z wielką pilnośćią/ a tho z tey przyczyny że miał zá Małżonkę Corę Lotargiuszowę/ y miał przy sobie regalia/ miał też Krzyż/ włocznią/ y Koronę Krolewską/ ale to przymuszony wroćić muśiał/ y ne rzeczy co był pobrał po Oicu Zony swey wroćić ich niechćiał/ wszak gdy był złożon Siem od Cesarza był bániowan/ y z Xiestw złupion. Saskie Woićiechowi Márgrábi powinnemu iego/ a Báwárskie Lupoldowi Márgrábie Rakuskiego Synowi.

¶ A gdy Henryk o tym przemyśliawał/ iakby sie thego pomśćić a wroćić sie z Ziemie Saskiei do Báwáryei chćiał/ na drodze zachorzał/ a vmarł. Krol zatym iechał do Saskiei Ziemie/ Wdowę pozostałą Małżonkę iego Giertrudę Corę Lotargiuszowę/ dał w ślub Małżeńki Lupoldowi Márgrábi Rakuskiemu.

¶ Wszczęły sie potym wielkie niezgody/ bo Welffo Xiestwo Báwárskie sobie przypisował: Konrad z inemi Xiążęty y Pány iechał na Woinę Jerozolimską w Roku 1147. á potym sie wroćiwszy vmárł w Babenberku Roku po Narodzeniu Syna Bożego 1152. Miał Małżonkę Giertrudę Corę Hrábie de sulczpach rodem z Báwáriey/ ktora mu vrodźiła dwoch Synow Henryka y Fryderyká.



Friderik pierwszy od pospolstwá nazwány Bárbárosá/ Syn Fryderyká

Xiążęćiá Szwabskiego/ brátá Konradá Krola Rzymskiego Pan i reki i rozumu prętkiego/ wzrostu wysokiego/ ćiáłá kształtnego/ twarzy piękney/ Włosow lisowatych/ acz był pokorny wszakże sie rad rozmowiel z każdem.

¶ Then będąc ná Krolestwo obranem/ siedmkroć z Niemiec z Woiskiem do Włoch ieżdżeł/ przećiwko chytremu a złemu Włoskiemu Narodowi/ szcześliwie niezgodę miedzy Xiążęthy rozwiodł a vspokoił. Henryk Xiąże Saskie wziął Xiestwo Báwárskie/ ktore Oćiec iego y dźiád trzymáli/ choć ie był Krol Konrad zegnał z ich oiczystego Páństwa/ dla rebeligiei przećiwko sobie/ a Henryká Rákuskie ktory był pierwei Márgrábią/ vczynieł go Xiążęćiem/ przydawszy mu niektore dźierżáwy od Báwárygiei/ Wolffenowi Wuiowi swemu za iego pilne chęći y zasługę przećiwko sobie/ dał Márchiam Tusciæ/ Ducatum spolety/ Principatum Sardiniæ & terram Mathildis Comitissæ.

¶ Konradowi brátu swemu od inszey Mátki/ dał Pallatinatum Rheni. Czwartego Roku sam potym Koronowan był ná Cesárstwo w Rzymie/ przećiwko czemu Rzymianie czynieli rozruch/ ale Cesarz będąc ostrożny dał im odpor/ wszak zobu stron wielie ludźi poliegło. Gdy z Miasta wyiechał miał od Włochow dźiwne a chytre trudnośći/ aż do Niemiec przyszedł. Chwałę mu czynią Niemieccy Scriptorowie/ aby miał Krola Polskiego

 sholdo-

ſhołdowáć/ y k temu przymuſieł / że mu Trybuth dawáć muſiał : Ale táka sławá wiecey lżi á niżli zdoby/ gdyż narod Niemiecki iáko ieno kiedy záczął z Słowáki Woine/zawſże s hanbą ſwoią.

¶ Kroleſtwo Czeſkie ktore dáleko mnieiſże było ná on czas odpor záwſże Ceſárzom y Xiążetom wſzytkiem ſobye przyległem dawáło / nigdy im nic odiąć niemogli/ aż po ten czas iáko od początku záſiádło w ſwych miedzach zoſtawá/ y zá thegoſz Kroleſtwá pomocą ten Ceſárz Friderik był sławny o czym nietylko Kroiniki Czeſkie/ ale Maieſtaty ktoremi záznaczne ſłużby obdarowánie dawał Rycerſtwu Kroleſtwá thego v Mediolanu iáko Pieti pieſkim Schis/á z Ekemberku/Hodzieiowſkim z Hodzieiowá/á inem przy nich to opowiedáią: Bo gdy by beli Czechowie Mediolanu ſámi ſiełą ſwą niedobyli / muſiałby był Fridrich zwielką hanbą ze wſzytkiemi Niemcy od iecháć/pierwſzy kroć/ y po drugye i po trzecie.

¶ Potym y drugi ras gdy ſie z nowu przećiwieli Mediolanſcy/od tegoſ Władyſława Krolá Czeſkiego pomoc wielką miał ludem Rycerſkiem/ nad ktorem beł przełożon. Teobald brat iego od ktorego dziś ieſzcze ieſt Rod właſny Pánow Swihowſkich z Ryzniberká/tham ſrogość wielką vczynieł nad włochy ſiekierą ie ſćináć kazał/a dobra wſzytkie pobrał.

¶ Alexánder Papież baczac/ taką okrutność iego/wſzytkie Xiążetha Francuſkie Angielſkie / Hiſzpanſkie przećiwko niemu podwiodł.

¶ A ták Mediolanczikowye ieſzcze przećiwko niemu ſie podnieſli/wygnali iego ſtaroſty y ſędzie iego niektore zwieſzáli/kłádąc na nie przyczyny ſtrony hereſim. Alexander Papież dał kłątwę na Ceſárzá/owa mu ſzye wſzyſcy ſprzećiwieli.

¶ Ceſarz z Woiſkiem wielkiem do Włoch iechał/chcąc ich zawśćiągnąc/ Henryk Lew pyſzny Xiąże Saſkie/ vffaiąc ſwey mocy/maiąc z nowe ſprzećiwną ſtroną od iechał od Ceſárza/rozumieiąnc tho żeby im Ceſarz ſwą mocą nic nievczynieł : ani ſie omie kuśić bendźie / ktoregoſz on zátąkową niewiare zacności Elektorſkyeiodſądzieł/y Xieſtwá Norykiego a iego kśieſtwo.

¶ Ottonowi z witbachu dał / Xśieſtwo Sáſkie y dignitatem electoriam Bernardowi z Hanhaku.

¶ A potym vſpokoiwſzy Ziemie Włoſką iáko mogł/ gotował ſie z Woiſkiem do Syryei przeciwko Sáládynowi. A gdy do Ormiańſkiey Ziemie przyiechał/tam dla wielkiego Gorącá Kapiąc ſie w Rzece vtonął.

¶ A to Roku po Narodzeniu Syná Bożego 1190. Panował lat 37. a w tym Syn iego tegoſz imieniá z onem Woiſkiem przedſiewzięthą droge konczeł/wſzak tham w Syryei z wielą zacnych Mężow ktorzy beli w Woiſcze naprzednieiſzy vmarł.

¶ Miał Ceſarz Friderik Małżonkę Beatę Corę Rehynałda Hrabie Biſontſkiego ktora tylko iedyną ſámá v Oicá byłá : po ktorei był doſtał Burgundyei y prowincyei ktore beły dawno od Ceſarſtwa odłączone/odtey miał Synow pięć. Henryk ſtarſzy był Krolem Rzimſkiem/za ktorego zmowiona była Corá Rogieriuſsa Krolá Sycyliſkiego.

¶ Friderik w Azyei vmarł. Otto Hrabiá Burguntſky y Byſontſki wojewoda : Cztwarty Kundrath Xiążę Szwabſkye/Piąty Filip ktory po Henryku był Ceſarzem Rzymſkiem.



Hendryk Szósty Syn Barbarosi Cesárzá: Pan wymowny rostropny / był wzrostu miernego / piękney twárzy / suptelnego ciała / ale vmysłu śmiałego: myśliwy wielce a gdyż był obran na Cesar strwoiechał do Włoch. W tym Gwilhem Krol Sycilyski vmarł / potomka żadnego niezostáwiwszy męskiei płci / rozumieli wszyscy że ono Krolestwo na Kościoł Rzymski przypaść miało. Stanowie onych Krain obrali sobie Krola Tangreda Rogieriusa / ktory był illegittimi tori / Pana nikczemnego y Prostaka wielkiego.

¶ Papież żądał Cesárzá aby Krolestwo Sycilyskie opanował / zachowawszy sobie pewny Trybuth y niektore Krainy. A iżby k temu Krolestwu słuszniei przyszedł dał mu w stan Małżeński Konstantyą Krola z mártego Gwilhelma córę / ktorey prawem dziedzicznem tho Krolewstwo náleżało / iuż była w Klasztorze mało nie rok / y Zakon przyięta / wszákże zá wolią Papieską szła zá Hendryka Cesarzá.

¶ Henryk Woisko zebrał wielkie / iechał do Sycilijei / ktorą opanował / a przytym Apulią y Kalabryą / zatym wielkie Woisko posłał do Hyerozálem przeciwko Pogánom / a sam z Synem Fryderykiem w Syciliey zostawszy / myślistwem sie bawił: w iednem lesie poluiąc / z vprágnienia napił sie Wody / z Zrodłá barzo chłodnego w gorącá wielkie / począł s tego chorowáć ciężko / a potym vmarł w rychle ośmego Roku iako panowáć na Cesárstwye począł / Syná zostawieł iednego Fryderyká ktorego Filipowi brátu y s Krolestwem Sycilijskiem poruczeł. Pochowan w Panhormie Roku 1195.



Philip Xiąże Szwabskie Syn Fryderyka pierwszego Pan pokorny wymowny / y hoiny: w Hagienoie od niektorych Panow y Xiążąt obran na Cesárstwo / wszakoż sie był Papieżowi niezdał być pożytecznym tak Kościołowi iako y wszitkiey R. P. Chrześcyiańskiey.

¶ Filip vpor nasadziwszy / zebrał Xiążętá Niemieckie y Krole przyległe Szwaby / Sásy / Czechy / Báwárczyki / od wszitkich mianowan Krolem Rzymskiem / a s tymi od wiela inych Xiążąth od Rhenu. Przeciwna stroná wiele tych sobie przewabiwszy / obrali sobie Ottona Xiążę Syná Henryká Leona / ktory też był Pan śmiały y vporny / ktorego Biskup Koleński Koronował.

¶ Thego dowiedziawszy sie Filip / z Woiskiem iechał Alsacią spustoszeł / potym iachawszy do Turyngyei y te pod moc swą podbieł / obroćieł sie potym na Kolonieńskie / ktore zaras ku poddaniu przynućieł / a potym w Aquisgranie Koronowan. Papieżá sobie przeiednawszy a iego brátá Synowi dał

wston

w stąn Małżoński Corke swą. Ottoná też vbłagał że mu drugą Core swą w stąn Małżeński obiecał/ y takći wszyscy vpory swe przećiwko niemu opuśćieli/ tylko Sasowie ieszcze mu sie przećiwiali/ ktore gdy Filip chciał vskromić/ a iechał do Bábenberku. Otto Pallatinus do Wietlispach Człowiek zły przyiaćielskiem sposobem wszedł do Łożnice iego/ a tham go w głowe śmiertelnie ranił,

Henryk de Walczpurg Truksas Cesárski/ gdy wołał/ a Pokoi zamknąć chćiał ranion w Twarz od tegoż Tyrrana/ wszakże nie śmiertelnie.

¶ Tego gniewu była tá przyczyná miedzy niemi. Miał Cesarz Corke/ ktorą obiecał Ottonowi/ ale iż był zabieł przes przyczyny Człowieka niektorego zacnego/ a oto mezoboistwo przed Cesarzá pozwan/ niechćiał mu Cesarz dać cory swey dla thego: Oco sie on gniewaiąc/ wiethszego sie mezoboistwá ważeł/ a to sie wszytko dźiało Roku 1208.

¶ Panował Filip na Cesarstwie lat 9. miał z Maryą Cesárzá Greckiego Corą trzy Cory. Chamigunde/ Etisse/ Beatę.



Otto Czwarty Syn pierworodny Henryka ktorego zwąno Leo superbus Xiąże Báwárskie y Saskie/ vporny/ pyszny y zuchwały/ ktory sobie wszytkie lekce poważał/ wszakże krotki czas panował/ wiele Miast Niemieckych gwałtem a mocą opanowawszy zebrał wielkie Woisko s ktorem do Rzymu na Koronacyą iechał/ po Koronaciei skoro złośćią a vporem poruszony Romandiole/ dobra stolice Apostolskiey/ nad wiarę y przysiege swą naiechał/ a nieprzyiaćielskiem sposobem psował/ oco zaklet od Papieżá/ á s Cesarskiei zacnośći wypowiedźian/ wsitkie Xiążetá przysiegi/ ktorą mu vczynieli absolwowat.

¶ A gdy go iuż wszytkie Xiążetha odstąpiety/ powstał przećiwko Langrafowi Thuryńskiemu/ iako przećiw ádwersarzowi swemu/ a w tym Fryderyk Sycilyski Krol/ ktory iuż miał Dwadźieśćia lat/ na Stolice Cesarską powołąn/ aby przyiechał do Rzysze.

¶ Otym Otto maiąc sprawę opuśćił Landgraffa/ szedł z Woiskiem ku Rhenu aż do Brysaku/ aby odwroćieł Fryderyka/ ktory iuż był w Bazylyei.

¶ Ale gdy Zołnierze Ottonowi nieprzystoinie sie sprawowali/ gwałty meżątkom y Pannom czynieli/ wielki gwałt nanie w mieśćie sie stał/ wygnan wybit ziego Zołnierzmi/ wiele mu co przednieiszych zbitho/ musiał sie z sromotą nazad wroćić/ przyiechał z nieslawą do Saskiei Ziemie/ z żalu wielkiego wpadł w niemoc/ potym disenteria coruptus vmarł/ wzdał był Cesarstwo Henrykowi Woiewodźie z Rhenu/ ale tho płatno niebyło: wszyscy zgodnie Fryderykowi ie przysądzieli/ y obwołali Cesarzem/ ktory zárázem w Aquisgranie Koronowąn/ a to Roku 1219. Otto pánował cztery latha.

¶ Miał dwie Żenie Maryą Xieżne Brábáńską/ ktorą opuściwszy wziął Core Philippą Cesárzá Beatę.



Fridericus drugi Syn Henryká Szostego / oboy Sycylyei y Hyerozolimski Krol / Sardaniei y Włoskiei Ziemie Pan. Xiąze Szwabskye/wspániały y meżny/ k temu hoiny/wiela iezykow vmyeiethny/ Koronowan w Rzymie Roku 1220. Ten Kosciotowi Bożemu y Ziemi Włoskiei wielką chęć okazowat/ a hoynie doszyć/ nasliaduiąc w tym przodkow swoich.

¶ Miał kilka Zon. Pierwsza była Corá Krola Hyerozolimskiego. Druga Corá regis Castulie. Potym Ruthene Hrábie Wolfrathauzen Core. Czwarta Sabele Xiężne Báwárską/sktorą miał Henryká Syna. Ostateczna była Mechtyldá/Krolewna Angelska/od ktory trzy Cory beły/Agneta/Konstantia y Blanka



Henryk Syn Fryderyka Cesarza w ktorego tego imienia/ieszcze za żywotá Oica swego w dzieciństwie prawie Krolem Rzimskiem obran/ a potym skoro podrost dano mu Zone core Xiązeciá Rakuskiego. Ale gdy mu Oicá zakleto było od Papieżá strony Krolewstwá Sycilyskiego/ y on powstał przeciwko Oicu / dla czego od Oicá do Apuli gyei wezwan a dan pod straż/y tak w wieżieniu vmorzon/zostáli odniego dwa Synowie blizniacy/ ktore Manffredus potrut/ gdy 12. lat dochodziety/obawiaiąc sie aby mu Krolestwa Syciliskiego nieodiety. Papież iednak aby mu prawa nieutraciet/ nato Krolestwo postat wielkie woisko przeciwko Manfridowi/ale ie Manfridus odegnat. Znowu Papież postat Carolusa Hrábie Andagaweńskiego bratá/a ini go pokładaią Szwagrem Ludwika Krola Francuskiego/ zwielkiem Woiskiem/walczeli dlugo zroźmaitem scześciem/wszakże iednak Carolus Manfrida poraziet/a Krolestwo opanowat. Zona wyssey mianowanego Henryka Rakuszánka za żiwota meża swego gdy on w wiezieniu ieszcze byt daná bytá. Ottogárowi Synowi Krola czeskiego/ s ktorą sie on potym rozwiodt/ dla thego że byłá nieplodna.



Kunrad Fryderyka wtorego Syn: Krol Sycyliei/od Matki Joele krolewny Hyerozolimskiei/ Xiąze Szwabskie/ za żywotá oicowskiego zá Krola Rzymskiego obran. Ale gdy przeciwko iego oicu Fryderykowi/ Henryk Landgrawia Turingye et Esie za Krola mianowan/ poczeli wszyscy brać nienawiść na Kunrada/y stárać sie o iego zdrowie. A gdy iego Oćiec w them vmart/ posspieszet do

Włoch/opanował Kroleſtwo Sycyliſkye/ ktore nań prawem dziedzicznem na leżało/tylko dwie lećie pánował/od Manffrida poſtronnego Syná/bráta ſwego otrut/ktory ſie obawiał thego aby nań przyrodzonem prawem Kroleſtwá wſzitkie nieprzypádty/a on aby oddalon niebeł. Bo iuż ſie był Konradowi Syn vrodził/ ktorego dziedzicem wſzitkich Kroleſtw naznaczeł/themu dziećieciu było imie Konradin on Oica y Syna otrut Roku 1254.

¶ Na ten czas prawie ſie Papież ſtárał/ aby był Kroleſtwo Sycyliſkie mogł otrzymać/ a pod moc Kośćiołowi podbić: (Zoná Konradowa na ten czás ſzłá zá Meinharda Hrábie Gorzickiego/a to byłá Helżbieta ſioſtrá Ludwiká y Henryká Xiążat Báwárſkich) wſzák Konradyn powołan był od Gybelinow do Włoch przećiwko Guelffom papieſkiei ſtronie/ y żeby opanował dziadowſkie Krolewſtwo/ ktore iuſz był dał Papież Karoluſowi Franćuſkiemu/ iakoś wyſſzey czytał.

¶ Manfridus meżnie bronieł imieniem Konradowem/bo bendąc bekartem niemogł go imieniem ſwem othrymac ani obronić/bo by mu był wſzytek lud tego broniel/ Konradin gdy wſzedł do Włoch/od wſzytkich był wdziecznie pryiet/á iadąc przećiwko Karoluſowi/ ktory był Manfrida porážeł v Benewentu zroznem ſceśćiem trzy godziny zniem bitwe miał/iednak zwyćieſtwo othrzymał Carolus.

¶ A gdy Konradinus ku Rakuſom vćiekał s Fryderikiem Xiążećiem Rákuſkiem z Synem Hermanowem niegdy Márgrábie Badeńſkiego/y Xiążećia Rákuſkiego obádwá nieznaczne ſzaty proſte na ſobie mieli/wſzák od iednego z ſwych wydani beli dnia oſmego po bitwie/ á to dla tego iże Konradinus miełował Zone tego/ktory go wydał/białągłowe barzo piekną. A potym obudwu w Neapolim ſiekierą śćiąć kazano/rozni rozno o tych pańich piſzą/ bom wyſſzey oniem otym Konradynie piſał/ iże w młodośći zoicem otrawion. Jakozkolwiek tho był oſtatečny potomek Hrábiow z rodu tych ktorzy ſie piſali de Honhenſtauffen/ thakże y Fridericus oſtateczne Xiąże Rákuſkye Syn Leopaldow.



Henryk Landgrawia Turhinſky y Háſki

/ Brath Lodwika Małżonka ſzwiethey Helżbiethy zá Krolá Rzymſkiego obran/ na złość Friderikowi wthoremu y Synowi iego Konradowi/ wſzák Konrad z wielkiem woiſkiem przećiwko Henrikowi ku Frankffortu przyſzedſzy/gdy zniem bitwie ſtoczeł/ſproſznie odniego porážon/a widząc nierowne woiſko ſwe przećiwko nieprzyaćielowi/ w nadźieie pomocy wziął wſtan małżenſki core Bawarſkiego Xiążećiá ále to prozna nadzieiá była: bo go zewſząd Szwabowie prześládowáli y dokuczáli mocą: A tak Henryk mocą takową/ zwirſchność thrzymaiac Vlme obległ/ ktora trzymała ſtrone Konradowe. A gdy dla wielkiego Zymná odſtepić muſiał/ſtrzałą ſzmiertelnie rańion. Thegoſz roku ktorego był na Ceſarſtwo obran vmarł/nic pamieći godnego niezoſtawiwſzy.



Gwilhelm Hrábiá z Holandyei Pan młody na Krolewstwo Rzymskie obran/ był to Syn Florentiusá czwártego a Mechtildy cory Henryka Xiążęciá Brábáńtskiego Ciotki świętey Helzbiethy. Pan do boiu prawie vrodzony/ trzymał Holandyą/ Selandyą wielkie Woiny wiodł contra Fladrenses/ Fryzyą pod swą moc podbieł. A gdy z ziemie wyieżdżał po zwyćięstwie/ od niektorych łotrow ázbiegow co sie w chróstách á wetrćinie kreli/ przy drodze włoczniami vkłod/ gdy beßpiecznie iechał strochą ludźi/ ßukáiąc Woiska prześćia bespiecznego. Zatym niżli mu ludźie na rátunek przybiegli/ oni sie Lotrowie pokreli/ á zwabywßy przyległe sąsiady ná pomoc/ Holandy pobieli/ drugie zágnáli/ dziewiątego Roku zabit Gwilhelm/ iako na Páństwo wstąpił/ Roku po Narodzeniu Syná Bożego 1265. Wedwudźiestu lat potym y wsiedmi Syn iego Florentinus wyniosł stamtąd Kośći Oicá swego do Selandy/ a pochował w Mitelburgu.



Rychardus Syn Krola Angielskiego wniezgodźie wielkiei obran na Krolestwo Rzymskie/ Moguntski/ Koleński Biskupi/ á Ludwik Woiewodá tylko go ći obráli/ a drugie Xiążetá obráli Alphonsá Krolá kastele/ wßák Rychardus maiąc wielkie Skárby silen był Alffonsowi/ a gniewaiąc sie ná swoie Adwersarze Páństwa Biskupá Trewerenskiego Mieczem y ogniem psował. Boppardią obliegł y dobył/ potym inych Miast sobie przećiwnych zawßciągnął.

A gdy iechał do Angeley/ á zá brátha swego Henriká Angielskiego Krolá nieopatrznie Londin obliegł/ pogiman/ wyswobodzony potym/ v drugiego Miástá przyobleżeniu zabit/ ßeść lat panował. Suntya Hyspánká dwoch mu Synow zostawiłá Henriká y Hetmunda.



Rudolff Hrábiá z Habsspurgu zgodnie od wßytkich ná Krolestwo Rzimskie obran w Roku po Narodzeniu Zbawićiela naßego. 1273. Pan lat zupełnych ktory zá Fryderiká wtorego sprawy wßytkie odprawował/ a dla iego mądrośći/ wßyscy mu thego życzeli/ bo był barzo ku káżdemu skłonny/ Dwor Cesárski gdy przedeń przychadzał przećiwko niem wstawał/ vććiwość im czyniąc/ A iż był pierwey Offmistrzem Ottogárá Krolá Czeskiego/ był mu w tey mierze na

prześzkodzie/ że sam nato godziet/ y nato byt namowiet Margrabie Brandeburskiego/ żeby mu thego pomagat/ o tym Kroiniki Czeskie rozniey daleko piszą.

¶ A gdy Rudolff byt na Cesarstwo obieran/ oblezono go byto w Baziliei bo tam bety dwie factye/ Stelliferorum et psitacorū. A gdy Stelliferowie z miástá wygnani/ chćiat ie z nowu Rudolff przywroćić/ y natym byt: A gdy iuż byt obran/ iechat do Aquisgranu y tam Koronowan/ podle zwyktych ceremony/ tam dwie corce swe wydat za Electory. A gdy mu Xiążęta przysiegati/ a niektorzy niebytnoscią inych sie wymawiali/ przymuszięt ie k temu Rudolff że to co ich powinnośc niosta/ vczynieli/ gdyż Pan byt mądry y meżny. A ztożywszy Siem/ osądziet s Xiążęty Krola Czeskiego Ottogará zá gwaltowmika pokoiu pospolitego/ przeto iże on ná ten czás gdy Cesarza niebyto Rakusy/ Styryą/ Karintią/ y Karniole sobie przywtaszczat/ á byto tho na onym Seymie vznano/ iże wszitkie Rakuskie Pańśtwa ku Cesarstwu należaty/ a thák Krol ze wszitkiemi Xiążęty opanowat Rakusy. Ottogára Ceskiego Krola odsądziwszy thego/ y k temu przymusiet że mu holdowat.

¶ A gdy to iuż musiat vczynic Ottogar/ prosiet aby mu nieyawnie hotdu czynic kazat/ bo to byt Pan pyszny/ y ktaniáć sie wstydat/ vniżenie Rudolffowi dla thego że mu pierwey stużet/ iako Offmistrz Dworu iego: A ták pozwoliet nato Rudolff aby tho byto pod namiothem/ ktory byt osobliwie á dziwną robotą vczyniony/ tak iż zá iednem rosćiągnienient na cztery sie cześci rozdzieliat. A gdy Ottogar poklekną wszy wziat Choragiew od Cesarza podtug obyczaiu/ tám nato nagotowana osobá/ powros ieden zerwat/ a zatym sie namioth odkret/ y ták wszyscy nato patrzali/ gdy Krol Czeski hotdowat Czesarzowi.

¶ Tho gdy Zenie Ottogarowey Kunegundzie powiedziano/ ktorą on byt zá żywotá pierwszey Zony swey poiąt/ gdy do Domu swego Ottogar przyiechal/ żatosnemi stowy o to nan narżekáć poczęta/ mowiąc: że iei wieczną sromothę thym vczynit/ będąc Krolem thak możnem/ przedtym ktory mu pierwey stużet/ ieszczes sie w Korone tak drogą vbrawszy vniżetes sie a ktaniates mu sie przedewszikiemi ludzmi/ lepiei byto z niem o tho mężnie boiowáć/ anizeli mu sie tak sprosnie ktaniáć. A ták onemi stowy przywiodta Krola do tego/ że pokoi y przymierze wzruszet/ a Woine przećiwko Cesarzowi podniost/ zgwałciet przysiege swoie nad wolą wszytkich rad y stanow w Pańśtwách swoich/ ktorzy go od tego odwodzieli. On vpornie Woisko wielkie zebrat/ szedt z niem do Rakus. Cesarz Rudolff/ zaszedt mu także z wielkiem Woiskiem/ naprzod mu odiąt obos/ a potym Woisko rozegnat/ samego w pogoni zabito/ á ták mizernie obnáżony do Miástá Lahy w Rakusiech zawiezion w roku 1279. Czternaście Tysiecy Woiska iego meżow znamienitych zbito/ wiele pogimanych beto.

¶ Wszedt pothym Rudolff do Czech poczat Ziemie pustoszić/ wszák Biskup Otomuniecki themu zabiezat/ pokoy vczyniet y do tego rzec przywiodt iże core Rudolffowe Guthe Wactaw Syn Ottogarow sobie zá żone wziat. A Core Othogarowe Agnethe Rudolff Syn Rudolffa Cesárzá Xiąże Szwabskie wziat do Stanu Matżeńskiego/ zá takowem spowinowaceniem pokoi vtwirdzon. Xiestwo Rakuskie ktore Ottogarus nyesłusnem prawem lat 24. trzymat. Woićiechowi Synowi Rudolffowemu sie dostato/ s tey vgody

przyszly

przyßły Rakusy na Hrábie z Habsspurku / a ona pyßna Krolowa co sie wstydała zá to że sie Mąż iey Cesarzowi kłaniał/ ßła potym za Zawiße z Rozinberka Pana iednego w Czechach / ktoremu wielkie Skarby derowała/ tego potym Wacław Krol Czeski po Smierci Matki swey dla tego iże mu sie był sprzeciwił/ sciąć dał Tarcicą/ wielkie poniem Skarby pobrał.

¶ Niechćiał Rudolff Cesarz do Włoch iechać/ aby był na Cesarstwo Korodowan / wssakże od Miast przednieißych za wolnosci ktore im nadał/ iako Bononyei/ Florencyei/ Genuæ/ Lucensibus/ etc. wielkie vpominki pobrał/ dla tego mu przypisowali łakomstwo / ále we wßitkich inych sprawach nad wßytkie przeßłe Cesarze był nastawnieißem/ vmarł maiąc wieku 73. roku 1291. panował lat 18. [M]ałżonka iego była Anna Hrabianka z Hohenberku ktorą z Synem Henrykiem pochowano w Bazilyei w Kościole wielkiem/ ktoriß to Syn był vtonął w Rhenie Rzece/ y s Karuliem dźiećiećiem iei/ syny



Adolffus Hrábiá z Nasan od niektorych Xiążąt na Krolestwo Rzymskie obran.

Woićiech Xiąże Rákuskie od Electarow: Adolphus w Aquisgranie Koronowan. A gdy Woićiechowi one Krąginy posłußenstwo czynieli/ Adolphus miał wielką niechęć przećiwko niemu / a z Woiskiem naprzod na Kolmarskie sie obroćieł/ ći acż strone trzymali Woiciechowe / wßak ie prętko odwroćieł od niego: Obroćił sie potym do Miast Alsackich y te sie vpokoiety; A gdy ku Turingyei y ku Mysnyei przyßedł / pokoiu także żądáli.

¶ Gothował sie potym na Woine s Krolem Francuskiem/ o Krolestwo Areliatynskie: á ták wsitka rzeßa pełna była niezgody/ wßytkie iednak Xiążęta myśleli o tym iakoby Adolpha s Cesarzstwá mogli zrućić/ bo ich sobie niemiał prawie zá nic/ k temu sie bawił nienależitemi skutky na swoy stan/ panienki vćciwe / nakoniec y w Klaßtoczech pokoiu od niego niemiały. A ták sie ziechawßy Xiążeta Rzeskie Woićiecha Rudolffowego Syna/ Xiąże Rakuskie/ prosieli aby te Zwierschnosć na sie przyiał. A gdy pozwolieł wßyscy mu obiecali pomagać na Adolpha tylko przy Adolphie został Otto Xiąże Bawarskie. Rudolphus Comes Palatinus Rheni / y niektore Miasta Cesarskie należące/ zwłaszcza Frangfford/ Spirha/ Wormatia/ y inßze: A gdy sie zeßły ich Woiská blisko Spiry/ była bitwa sroga ßesć godzin/ miedzy obu stron z soba czynieli/ wiele z bytych na płacu poległo.

¶ A gdy tákowa bitwá długo trwáłá/ Adolph ktory Woisku swemu miał przećiwne Słonce / bo im W oczy blask czynieło/ zatym s Konia spadł. Woićiech go spießnie nadbieżał/ a Mieczem pod Oko vgodźieł ßtychem/ ták aż przes ßyie koniec przeßedł/ w tym Rycerstwa iego wiele zbito/ y pogimano / wiele vtrapionych niewczasem pomarło. Hrabia de Haigierloch zábit. Otto de Ochsenstein zábit/ Biskup Moguntinski nagle powietrzem zárazon. Biskup Argentynski Mieczem przebodźion od iednego Rzeznika przed Friburgiem. Hrábiá z Leyningu oßalał/ y wiele inych/ ktorzy z Adol

ffem trzymáli pogineło. Pánował Adolffus lat ośm. Małżonká iego Imagina/dwoie mu dźiatek zostawiłá. Adolffá Syná y Mechtilde Corę/ a thá byłá rodu Xiążąt Limburskich.



Woiciech Syn Rudolffow Xiąże Rákuskie / po zabiciu Adolpha/ powtore od Xiążąt obwołan zá Królá Rzymskiego / Koronowan w Aquisgranie Roku 1298. Xiestwo Rakuskie Brathu Rudolffowi zlecił/ a Blánkę Siostrę Filipa Krola Francuskiego/ziednał mu zá Zonę/przypadło potym wiele thákowych [illegible]ruchow ze Woiciech Krol Rzymski muśiał wielkie Woiska mieć na swoie nieprzyiaćioły: Przypadła z Biskupem Salczburskiem o Sol/ w ktorey wielka szkodá sie dźiała Biskupowi/ ale iż było trudno Cesárzá zwalczyć/truciznę mu zadano / ktorą chcąc Doktorowie z niego wygnać/ womity z niego ią wyganiali/puściła sie Vsty y nozdrzámi / aż y do Oczu doszła / że mu iedno Oko wypadło / y ták był iednookiem / Pan w sprawach Rycerskich sławny/ dwanaśćie razow Woiska zwodźił bitwy/Fortunnie stączał. Nakoniec gdy woisko zebrał wielkie/do Czech idąc przećiwko Xiążęciu Constanskiemu/ktory sie pisał Krolem Czeskiem tam zábit/od Jana Xiążęcia syna Rudolffowego synowca swego/ktorego byłá vrodźiłá Krolewna Czeska Cora Ottogárowa.

¶ Then będąc młody a márnotrátny / á on sie iego Pánstwy opiekał/podle poruczenia Oica iego / chował go przy sobie poćciwie. Ale on radą złych Ludzi zwiedźiony / że go nazywáli Xiążęciem bes Ziemie / prosił Krola aby mu tylko należące Pánstwa po Mátce dał do sprawy/zwłaszczá Kiburskie/ále on zgołá nic pusćić mu niechciał. On ze trzeymi ktorzy Cesárzá pilnowali nań sie sprysiągł/ to iest/ z Rudolffem de Vwarth/ z Walterem z Esenpachu a z Vlrykiem z Palmy. A ći czterey náten czás gdy Krol dnia osmego Czerwcá. Roku 1308. miał syny swe v Stołu swego z Xiążęciem Janem/á był dobrey myśli z dworzany swemi/wszytkiem wieńce rozáne rozdał/oni czerey co sie bell nan sprzysiegli/nieiedli áni pieli/tylko o tym myśleli iákoby Krola zabić mogli / bo sie tegoż dnia przewozić miał przes Rzekę/a iechać do Rehinsfeldu/wstawszy od stołu Konia sobie dać kazał/aby do łodźi doiechał á ták zostawiwszy wszytek dwor iny/ tylko pomienione one stroże zdrowia swego/a racey zdraice swe z sobą pobrał. A gdy wsiadł na Konia rzekł Rudolff de Vwarth długoż themu trupowi iezdić dopuszcziemy/viął zatym Konia zá wedźidło. A gdy Krol podług zwyczaiu chćiał z niem gadać/ naprzod mu Jan Xiąże puginałem gardło przebieł. Vlryk przes twarz y przes śrzodek głowę mu przećiął/á drudzy go mieczmi pokłoli/á to miedzy Rysą y Arulą rzekámi helweckiemi / kedy potym klasztor Pannom rządu. S. klary zbudować kazáłá Cesárzowa Zoná iego/á nazwano ono mieisce po niemiecku Kenigsffelden to iest Krolewskie pole/zatym oni mezoboice povćiekali/iednak sie pokryć niemogli. Vlryk de Palma/po kilku dniach przyiechawszy do Bazylyiei/tułał sie tainie wiednem domu/ Zamek iego obleżono/a przes Lupolda Xiąże Rakuskie opanowan/ sługi iego co na Zamku ich było 50. poscinano sam przes trzydźieśći lat sie tułał/ bydło pasał/aż vmieraiąc/dopiero o sobie znać dał/kto był. Rudolff de Vwarth/długo sie tákże tait/wszákże y sługa

pogimą/ sługę w koło wpleciono/ samego Koniowi do Ogona przywiązano/ á ná męki wiedźiono/ á potym w Koło wpleciono. Jan Xiążę po lesiech się kryiąc/ przyszedł aż do Włoch/ potym od Papieżá odesłan w ubierze heremitow do Henryka Cesárzá / ktory po Woićiechu albo Albrechćie pánował/ dan potym był do Więźienia wiecznego/ takći zapłáte wźięli słuszną zdradnicy oni/ zá złą/ a nierozmyślną złość swą / pánował Cesarz Albricht lat dźieśięć/ był to Pan mądry/ łaskawy hoyny dobrze zasłużonem/ obłudnem a chytrem/ był wielkiem nieprzyiaćielem : Wszák się oto nanich nieznał/ pochlebcow się chronił ćierpliwy był przećiwko nieprzyaćiołom/ y nieskwapliwy ná pomstę/ każdey swey krzywdy tacwie zapámiętał Małżonká iego była Helżbietá corá Meinkárdá Hrábie Tyrolskiego y Gorickiego Xiążęćiá Korytańskiego Páni bárzo mądra/ ktora naprzod w gornych Rakusiech wynaláźłá warzenie Soli.



Henryk siodmy Syn Henryká

Hrabie Lutzelburskiego y Beaty Hrábinki z Hannoniey acz niebárzo zbogátych rodźicow/ ale spráwiedliwy y mądry Pan/ onego wieku miedzy Xiążęty / w sprawach Pańskich naznacnieyszy był/ i nauczeńszy: skoro obran na Cesarstwo/ umyślet z Aquisgranu iechać do Włoch á ták się przeprawiwszy przez Rhen/ przyszedł do Spyry/ tám obaczywszy groby Cesarzow przodkow swoich. Adolffa y Albrechta/ gdźie beli pobići/ pochowane: kazał Kośći ich do Spyry zawieść/ spieszeł się potym na wesele Sinowe/ ktorego Ciechowie na Krolestwo odniego żądáli á iemu Krolewnę Helżbiethę w stan Małżeński dawáli. A ták Cesarz aby domowe rozruchy spowinowaceniem utwirdźiet/ pierwey niż by do Włoch iechał / to chćiał naprzod odprawić: A gdy przywieźiono Pannę s Czech / Wacławá Krolá Cieskiego Siostrę / y stárszego Wacławá Krola Corę/ Rudolffa Cesárzá wnuckę/ tá gdy do Spyry wozdobnem poczcie od Czechow przywieźioná/ iż byłá grubego ćiała u Cesárzá w podeyrzeniu byłá dla iakiei przygody á ták odwleczono wesele oná pánná tho zrozumiawszy o sobie złe podeirzenie Cesarskie szłá tylko w nocnem ubierze ku Cesarzowi/ tylko rąbeckiem się na szlaffpelcz nakrywszy mowiąc: Dźiewicstwa mego o Krolu Rzymski patrząc na ćiało moie przez dozor Pan utćywych doświatczić porucz/ bo ia stąd niewydę aż omnie złe mniemánie opuścisz. Krol iako zawstydzony niemogł odwieść oney Panny aby wyszła/ omawiaiąc się iei spodeyrzenia / musiał posłać po Panie y po báby / ktore to zaras poznały/ że panienká nienáruszona byłá.

¶ Krol zatym bez omieszkania wesele sprawić kazał/ á potym do Czech Syná dostatecznie odesłał ná Krolestwo: á odprawiwszy wszytkie sprawy posłał Posły do Pápieżá żądaiąc go o Koronę Cesarską/ ktory gdy mu pozwolel iechał do Włoch z wielą Xiążęth Hrábiow Biskupow y Pánow/ á przyieł zuććiwośćią/ naprzod od Medyolańskich. A gdy się tam Cesarz zabawieł/ Gwido Hrábiá z Turnu niewdźięcznie tho przymuiąc/ począł pilnie myślić

o iego

o iego zdrowiu / naco wiele inych do siebie namowił/ a myśląc iakoby tho co naprecey sprawił / naprawił nato tak / stracić kazał/ dla przewinienia škaradego/ złocżyńce iednego / á gdyby go palono rozumiał że wßiscy mieli wyiechać na dziwy za Miásto/á on na then czás Zamknąwßy bramy/ Krola tylko samego w páłacu zostawionego / spodziewał sie zastać/ y snadnie myśli swey dokazać.

¶ Tho gdy Gwido w domu swem zniektoremi postánowił/ młodzieniec ieden/ktorego sie niestrzegł / to słyßąc/ Matheo wice Comiti to oznaimił/ ten taiemnie lud zbroiny zásadził á ná one Sedicyą czekał/ Krolowi wßiko oznaimiwßy.

¶ Bracia zakonu Niemieckiego ktorzy s Cesárzem iedzieli / ná przod na Páłac wbieżeli/á one sprzysiężone wygnáli/otworzeli brony Mieiskie zamknione/ zátym Leopoldus Xiąże Rákuskie/ze dwiema sty ludu zbroinego do Cesárzá przybieżał. Wicecomes Matias wyskoczeł z ludmi zasadzonemi/ a nielutośćywie mordować sprzysiężone kazał.

¶ Gwido bacząc że iego vmysł wydany był/ vciekł z swoiemi Coniurati/ ktorego dom zaras rozburzono á wyłupiono / á ći ktorzy mu ßli na pomoc wßyscy zbici: był potym Cesárz ostrożny we Włoskiey Ziemi / poddawáły mu sie wßytkye przednieiße Miástá dobrowolnie / á gdy do Rzymu przyiechał przyiet z wielką vćciwośćią y Koronowan / chcąc potym wßytkie niepokoie vskromić/wdzień wniebowzięcia Panny Mariey vmarł / panował tylko pieć lat/á to sie działo Roku 1313. Małżonka iego byłá Marketá Brabantskiego Xiążenćia Corá.



Fridericus tego imienia Cesárz trzeći/ Syn Woićiecha albo Albrechta Cesárzá / Xiążećiá Rákuskiego w niezgodzie obran: Competitorem iego był Ludwik Báwárskie Xiąże / ktorego Matka Mechtilda była cora Rudolffa Cesárzá Hrábie z Habspurku/ á Friderikow Oćiec był tey Mechtyldy brat/ owa sobie beli bráćiá wuieczni a ćioteczni: było rozdwoienie wielkie / iedni przytym drudzy przy owem przestawali/ Miástá tákże/ aż przyßło do długiei á wielkiey Woiny: Fryderyk popustoßeł Miástá y Zamky w Barwaryei/ brat iego Lupold v Spyry Ludwika prześládował y do vćiekania przymusił: potym obádwá bráćiá wzieli Zony Bogathe/ wesele odprawiali w Baziliei. Friderik Cesárz á Krol Rzymski mianowany wziął core Krolá Aragonskiego á Lupoldus Hrábianke Sabaudyską.

¶ Lupold chcąc bratu gory Szwaiczarskye ktore do Cesárstwá należały podmanić / thego dokazać niemogł. Fryderyk potym wßedł do Saskiei Ziemie/a okolo Eslingu Woine z Lodwikiem zwiodł / długo zrożnem scześćiem obá z soba czyniąc/roziechali sie / wßák wiele zbytych miedzy niemi wieznyow tákże zobudwu stron było: Znowu potym v Argentyny nad rzeką Bruską wielkie dwie Woisce ich zeßły sie/stanely w rowni sprawione ku

podká-

podkaniu/ chćiwe rycerstwo zobu stron ku bitwie było/ wszakże Lodwik baczęc rzec swą przegraną/ vszedł do Bawaryei.

¶ Po kilku lat potym Fryderyk szedł do Bawarskiei Ziemie/ a pustoszeł wyższą Bawaryą. Lodwik vżaliwszy sie vpadku ludzi swych/ vmyslel albo wiec vmrzeć/ albo Nieprzyiaćiela porazić: tylko sie thego bał/ aby sie bracia z Woiski niezeszły/ ale Fryderyk Pan Serca wielkiego/ niebendąc ćierpliwy szedł przećiwko nieprzyiaćielowi/ nic nato niedbaiąc/ że mu iego radni Panowie thego bronieli/ zbiegły sie pretko Woiska/ wygrał Fryderyk/ rozegnał Bawary. Zwołali potym Hethmani lud rosproszony/ á ták Koni zbywszy/ pieszo bitwie zwiedli/ przyszedł im zatym na pomoc Márgrábiá ktory okrzykiem wielkiem Rákuskie Strzelce do vćiekania przymusieł: ktore iu; beli otoczeli zewszad iako Płotem/ miedzy ktoremi był Henryk Xiąże Rákuskie/ Brat Fryderykow. Obroćieli sie potym na drugą strone Bawarowie/ ktorych sie Fryderyk niespodziewał/ pogromieli go y s konia zbyte pogimali.

¶ Leopold vsłyszawszy o niesczesćiu Brátá swego/ barzo był żałosny/ y dziwno mu tho było/ że w thák srogiey bitwie zabith niebył ktora sie dźiałá Roku 1324. ostatecznego dnia Wrzesnia.

¶ Leopold naten czás gdy brat był Fryderyk w Wiezeniu z wielą inych zacnych Xiąząth/ stárał sie iakby mogł bráthá wyswobodźić/ prawdźiwie go miełuiąc/ szedł do Czarnoxieżnika/ a prosźieł go oto aby mu k temu dopomogł/ pogkał wdrodze Czerta/ pytał go iesliby mu mogł brátá wynieść z wiezienia/ przyrzekł mu tho sprawić iesliby mu chćiał być powolnem. A gdy go odesłał do Fryderyka/ á ongo obaczeł/ a zrozumiał/ iże był Czarth/ żadnem sposobem pozwolić mu sie niechćiał na wyniesienie/ ták sie z mową rozeszła.

¶ Stárał sie potym zyney miary Leopold/ o wyswobodzenie bráthu/ wszákże niemogł themu dosyć vczynić. A ták dla wielkiei żałosći s frasunku aż był od rozumu odszedł/ y zarażony powietrzem vmarł. Roku 1326. a poniem w rok bráth iego Henryk/ ktory był wolnym vczynion zwiezienia/ gdy Krolowi Czeskiemu zamki na Morawie pusćieł/ ktore w swey mocy miał/ bo naten czas Czechowie Lodwikowi na they Woinie pomocni beli y sami prawie the bitwe wygrali/ czego Niemcy nedokładaią.

¶ Fryderyk trzy látá w Wieziemu bendąc/ wyszedł potym za namową iednego Priora Kartuskiego z wiezienya od Lodwika przepuszczony/ zá Conditiami słusznemi listy tego potwierdźiwszy/ ták aby obadwá vżywali Tytułu Krolewskiego pokiby żywi byli/ nieiezdźieł Fryderyk do Włoch na koronacyą dopusćieł thego Lodwikowi.

¶ A gdy do Rákus był odesłan z wielką radosćią od poddannych przyięt był/ wszák s frasunku niedługo potym żyw był/ vmárł Roku 1330. disenteria zemdlony. Miał Fryderyk dwie Małżonce/ pierwszá była Izabela Gieldubenska/ druga potym iakos czytal Helżbietá Arágonska Krolewna/ s ktorą miał Syná Fryderyká Anne y Helżbiete cory.

Ludwik Báwárczyk/ o ktoremes wyszey czytal/ ktory

s Fryderykiem o Cesárstwo meżnie y długo czyniet/ na Cesárstwie sie mocnił: zániego sie wsczełá sekta Pauperum de Lugduno/ bo sie byłá w tym mieśćie zaczeta/ wzieli na się vbior Swietego Franciszká/ a przednieiszem ich był Michael Cesenanus/ zakonu fratrum minorum ći opowiedali Paná

Christá y Apostoły iego barzo nedznemi/ ták iż swego własnego nic niemieli spolnie ani ossobnie.

¶ Mogł im nato każdy pozwolić/ że thák było / ale Bogiem będąc y Człowiekiem/ wßitko co rzekł stało się / miał Bogá Oycá ták łaskawego na się/ że ani on ani Apostołowie niczego niepotrzebowali / poki s nimi ná Swiecie był / po Vmęczeniu a wstąpieniu do Nieba / poruczył mieć każdemu miecz a Kalete/ oczym in Actis Apostolorum Zakázowáli Cesarzowi aby niwczem ne był posłußen Papieżá tylko w sprawach Duchownych. Cze mu dał wiaie Lodwik/ á ták iednego z nich Piotrá s Cerbaryei wziął zsobą do Rzymu / á vczynieł Papieżem / a dał mu imie Mikołay piąthy / á on zaras Lodwika pomazał na Cesarstwo y Koronował/ wiele Biskupow z swego rządu poczynieł. Czego gdy się dowiedział Jan Papież / y Michała priora y Lodwika Bawarczyká z oną Sectą iego zaklął/ a Woisko postawßy one Secte pobrać á popalić kazał / Piotra też onego Jntrusá pogimano/ a dano Papieżowi/ ktory wyznał wiare swą / odpußczono mu/ wßák do Smierći w Więzeniu chowano/ ktorzy mogli vćiekli do Grecyei: każdy rożnie vczył/ a wiele złego nabrogeli takowi Sektarże ktorych Baworczyk słuchał rad: a tylko dla thego/ że beli przećiw Papieżowi.

¶ Michał oney Sekty naiwyssży / czynieli z Lodwikem Baworczykiem generalne capitulum przećiwko Papieżowi/ á tho co postanowieli na przyßłe Concilium odłożeli/ wßák condemnatá wßytkie postanowienia ich. Bawárczyk Włoską Ziemię opuśćywßy/ do Niemiec się wroćieł zakléty.

¶ A gdy Ján Papież w Awinium vmarł. Benedict dwunasty poniem obrany wßytkie censury predecesora swego potwirdźieł/ ták długo pokibi się Cesárz do pokuthy nievdał : był potym we Włoßech wielki nierząd/ kto był dussży/ to lepßy.

¶ Vmarł potym pretko Benedict Papież: Clemens ßosty poniem ná stolice Papieżską obran/ ktory Annum Iubileum ex centesimo, ut Bonifacius octavus constituerat in quinquagesimum Romanis petentibus commutavit. A gdy baczył Włoską Ziemię zamießaną Papież/ sam tylko wicecomites ná Lodwika Bawarczyka podußczeł/ ynych náto Xiążąth niewzywaiąc bo się spodziewał/ że mu sami zdołać mieli gdy by był do Włoch przyiechał/ tak iako się obiecował. Czego gdy się dowiedział Bawarczyk/ chcąc mu tho oddać/ wiele miast we Włoßech Papieżowi odiąć dopuśćieł: komuby się ieno podobáło / a miał sło mocy/ y mało niewßytkie rozdał/ wßytko ludziom nowym: ale się obaczywßy żeby the^v końca niebyło do zgody s Papieżem przyść vmysłeł/ bo nigdy niemogł do Kośćiołá wniść zdrobrem sumnieniem/ zatym sporucjenia Papieżskiego/ Arcybiskup Moguntsky złożeł Syem Xiążętom/ oznaimuiąc im tho iże dawno Cesárzá niemasz/ a to ku złemu wielkiemu Kośćioła Bożego/ y wszytkiei R. P. przywiodł kthemu iże Carolus Syn Jana Krolá Czeskiego/ na Krolestwo Rzymskie był obran. Otym vsłyßawszy Bawarczyk/ do Szwabskiei Ziemie iechał/ chcąc doszwiadczić chęći onych ludzi ku sobie/ ale do Numburku przyiechawszy poczuł / iże był otruth przy dobrey myśli/ wstał pretko a womit sobie chćiał vczynić aby truċizny zbył/ a gdy baczeł że niemogł/ iechał wtowy chcąc on iad od siebie wypracować/ w tym na koniu biegaiąc vmárł/ wołaiąc głossem. Boże bądź miłośćiw mnie grzesne^v



Karolus Syn Jana Krola Czeskiego Wnuk od Syná Henryka Siodmego / ieszcze zá panowania Lodwiká Bawarczyká obrany na Krolestwo Rzymskie / w Bononiei Koronowan / niebył iednak miąn zá prawego Cesárzá / choćiaż Lodwik vmarł: Bo czterey iako Pallatinus Brandeburgeñ Saxo Biskup Moguntski obrali Gunthera Hrábie z Szwarcenburgu ktory zaniechał prawá swego. Karolus vpominkami / a sklonnosćią ziednał sobie łaske a miłosć v Xiążąth / a wyachawszy do Włoch w Rzymie Koronowan na Cesarstwo / wszak s temi Condytiami / áby w Rzymie y we Włoszech niedługo mieszkał: A ták tam tylko kilká dni zmieszkawszy z miástá iakoby wlowy wyiechał. Czym Rzimiany oszukał / ktorzy chćieli aby im był praw ich potwirdźieł: wszák przyiechawszy do Mediolanu tam każdemu kto czego potrzebował za pieniądze v niego dostał / iako o tym Munsterus in Cosmographia pisze.

¶ Then Cesárz zá przymową Pápieską sekte flagelatorum ktorzy sie beli rozmnożeli wygubieł / wiele sie ich było na thakową pokuthe vdało / przechodząc z Mieiscá do Mieiscá Szwabskie Krage: zeszło sie ich było na dwie s.ie / mieli swoiego gubernathora / y dwoch Ministrow ktorych rozkazania słuchali / w Spirze przed Klasthorem o godźinie pierwszey / w koło Klasztor obszedwszy / zieli z siebie odźienia swe / á ná Krzyż sie położił każdy / byczowali sie śpiewaiąc / chwaleli Páná Bogá / pádáli ná oblicza swe / a modleli sie zá wszytkie swoie dobrodzieie głosem / także zá nieprzyiaćioły / beli miedzy niemi Xieżá y ludzi vczonych doszyć / niewiast zdźiecmi / kedy ich kto prosieł na cześć do Stołu swego / przyść niechćieli / ani brali ialmużny / tylko zá pozwolieniem swo:ch nawysszech / dwákroc sie przes dźien biczowali / a ras w nocy potaiemnie / z niewiastámi niemawiali / krzyże na szatach nosieli wt.le y naprzodku / też y na czapkach. Bicze y miotły do szat przywiązáne / á w żadney Parafiei dłużey niemieszkali / tylko przes noc.

¶ Z Miástá Spyry do nich sie przymieszało / wiecei niżeli Sto / a żadnego nieprzyieli tylko takowego co im przyrzekł / trzymać ich Regułe / a iżby mogł na każdy dźień mieć swey Intraty oszm Pieniedzy / á tho dla thego / aby nieżebráli / a iżby przyrzekł niczem inem sie niebawić / iedno nabożeństwem / a odpśćieł każdą krzywde nieprzyiaćielowi swemu / a iżby z wolą żony a przyiaćioł swych then Zakon przyiął / inaczei nic vczynić niechćieły.

¶ Karolus Cesári tego imienia cztwarthy / thakową Sekte zápowiedźiał Papież także pod klatwą takowe biczowanya zapowiedźiał / tylko taki ktory pokutuie / aby tho skryćie á nie iawnie czyniel.

¶ Przyiechawszy Cesárz Karzeł do Czech Miásto Prage ozdobnye roszerził y mury otoćić kazał / Kośćioły ozdobieł. Academią postanowił / wiele Klasztorow y pratatur fundował y nadał / w Klasztorze Ingelmehyñskiem gdźie sie był Carolus magnus narodźieł. Colegium Canonicorum regularium fundował / a Canonyki Praskie zá Rolatory poczynieł / wszák iuż to prawo Czechom odietho.

¶ Starał sie z wielką pilnoscią iakokoby beł mogł Krelestwo Czeskie ro-

ſſzerzyć cześcią za pieniądze / cześcią przes moc / ſtarał ſie długo v Electorow / aby mu Syná Wacłáwá za Królá Rzymſkiego przyieli / owa to nanich wymógł / że Wacłáwá ktory tylko miał lat 15. zá Królá Rzymſkiego przyieli y Koronowali / a potym mu corę Johannę Woiciechá Hrábie Holandſkiego / Xiążęciá Báwarſkiego zá Zonę ziednał.

¶ A gdy pánował 31. látá / vmarł Roku 1378. był Pan dobry wſzákże wiecey o Kroleſtwo Czeſkie / á niżeli de Imperio miał ſtáránie / ſtáráiąc ſie o Syná / Electory przenaymowáł y dobra Impery im obligowáł / á ták wiele co Ceſarſtwu należy Electorowie trzymáią.



Gunterus Hrábiá z Szwarcembergu

Competitor Caroli 4 Comes Turingiæ, Pan prawy y w ſprawach rycerſkych biegły y w nich bywáły / máiąc wieku 45. od Electorow zdawna Karoluſowi przećiwnych był mianowan / y oto żądan aby Ceſárſką zwierſchność przyiał / ſczego ſie on wymawiał / pozwolił nakoniec ſtemi Conditiami ieſliżby Xiążętá Impery w Frankfforcie to zeznały / że nie máią Ceſárzá / tedy on naten czas gothowem chce być złaſki Bożey / wſzytkie periculá y trudnośći w Ceſárſtwie vſpokoić / á s Tyrranſtwá y zniewolſtwá ie wyſwobodzić ale za vpominki niechciał nic doſtawáć. Ziechawſzy ſie wietſzá połowicá Xiążąth / tych ktorem Electiá należáłá / zgodnie Guntera obráli Roku 1379 y Krolem go obwołali. A gdy Gunterus chćiał do Frankffortu wyecháć / nie dopuśćieli mu mieſzczanye / powiedáiąc że máią tho prawo / aby żádnego krolá do miáſtá niepuſzczáli ktoryby miał adwerſárzá / ażby pierwey tho nanich pres moc wyćiśniono było / á on adwerſarz aby zniem Woinę zwiodł / albo wżdy iáko vgode vczynił : aby ieden był od drugiego przekonan.

¶ Gunterus zebrał Woiſko / Miáſto Frankfford obległ przes dwá mieśiącá / oni go potym iáko Krolá przyięli. Wacłáw Krol Czeſki nieſmiał przyiecháć / zebrał Woiſko / á do Rhenu przyſzedwſzy we wśi Káſtel / gonitwy czynił s Xiążęthy ſobie przychylnemi / niedbáiąc nic o Kroleſtwo Rzymſkie ták to pokazował / tylko iże chćiał Gunthera odſtrászyć / miał ziazd naznaczony w Spyrze z niektoremi Xiążęty aby thám był co poſtanowił około Guntera / ale nic zewſitkiego niebyło. W tym Gunterus troche zachorzał.

¶ Był tham w Mieśćie Doctor ſławny / iuż przenaięty od Wacłáwá / aby był poſłużeł Gunterowi. A gdy żądan o lekarſtwo nagotował Serop / ktory kiedy przynioſł kazał mu ſobie Credencowáć Ceſarz. Muſiał Doctor vczynić pieł on Serop / w ktory był iadu namieſzał. Widząc Gunterus że Doctor pieł / wypieł oſtatek / máło co potrwawſzy Doctor począł bladnąć á ćięſzko chorowáć. Zatym na Ziemię padł. Gunterus iáko mogł womitami trućizny zbywał / ale iei zbyć prawie niemogł / bárzo go nawátłełá / á Wacłáw ták iáko mogł mśćieł ſie nad Frankffortſkiemi. Iarmárk im odiął / á dał go Moguntczanom. Márgrábiá Brandeburſky przyiechał krom Woiſka aby pokoi miedzy Electy vczynił / vczynieli go obádwá they ſprawy

Iudicem/ktorzy to miedzy niemi tak porownaly izeby/Gunterus Krola wacławá pozdrowiel/a sam sie pańſtwa wyrzekł/ á Wacław Gunterowi y iego potomkom/aby dał 22000. grzywien ſrebrá/w przyſtłem mieſiącu/y dwie mieſcie w Turingyei Ceſarſkie na wychowanie.

¶ Niegmyslič było Gunterowi takowe iednanie/ale ſie bacząc chorem a prawie ſmiertelnem/muſiał rad nierad pozwolič potym vmarł/ſoſtego mieſiącá po Electy w Frankfforcie/miał Gunterus małżonkę Helżbiethę Xieżne Rakuſką/ Wacław potym nowy Ceſarz przywróciel Frankfforthſkiem Iarmark/ktory im był odiął.



Wacław Syn Kárla Czeſkiego

Krol Czeſki Krolem Rzymſkiem obwołan z nowu / bo był pierwey zá Oica w Aquisgránie obrany/ Koronowan z Żoną ſwą Iohanną corą Albrechtá Xiążecia Bawarſkiego. Hrabie z Holandyei był Wacław ćiáłá y obyczáiow ſproſnych/ Pan niekczemny / a they ſtolice nyegodny / był dziwnego a nievſtáwicznenego vmyſłu/ w Numberku ſie Vrodził/ przy ktorego vrodzeniu/ Mátká iego vmarła.

¶ Iako ſkoro Wacław na Krolewſtwo Czeſkie a Rzymſkie pomazan był/zaras po śmierći Oicowſkiey/zbytky a proznowaniem ſie báwił / a gdy potym y Tyrranſtwa ſie imał/ od Panow Czeſkich poimán/ a pod ſtrażą cztery mieſiące thrzymán/aż przes brátá ſwego Margrábie Morawſkiego wyſwobodzon/ wſzák ſie niepoprawiel. A gdy z nowu temiſz ſie ſprawami bawič chćiał/vſkarżáli ſie nań Panowe iego/y Rycerſtwo przed Sigmuntem brátem Krolem Węgierſkiem/nic to niepomogło/oni go drugi ras do wiezienia wzieli/a do Rakus do Wiednia dali. A gdy ſtamtąd wyſzedł/ a do Czech przyiechał/ pierwſzych złych ſpraw nieopuściel/ á gdy on Kroleſtwá áni Ceſárſtwá przyſtoinie ſprawowač nievmiał/ oto od Electorow napominan był/aby powinności ſwey doſyč czyniel/a on nato nyedbał/ w Bopardyei s Ceſárſtwá wypowiedzyan.

¶ Zá tego Wacławá Sektá Huſowá ſie zyawiła/ wiele ludzi zárażieła/ nietylko vczonych/ale proſtakow czem bendąc poruſzeni lekce go ſobie poważáli wſzyſcy. Academia zaniego Práſka ktorą był oćiec zamógł/rozproſzona/ 40. Tyſiecy ich iednego dnia s Pragi wyiechało/ a w Lypſku ſobie Academią założeli. Co daley zá ſkody ſie dzyały w Krolewſtwie y krwie przelania czytay Aeneam Silwium et Albertum Crancium y Kroiniki Czeſkie. A gdy dnia iednego tumult ſie zaczął w Pradze wielki/ w takowem rozerwaniu Wiary/wielkie krwie przelanie było/ gdy mu takowe nowiny oznaimiono/ powietrze go zaras ruſzeło z gniewu/ 18. dni był żyw/ miał wieku 75. lat. Vmárt roku 1419. po iego Smierći prawy nierząd w Czechach był czas długi/ żadnego potomka niezoſtawiel.

Rupert Báwárſkie Xiąże et Pallatinus Rheni dawno obrany po Fryderyku Xiążećiu Bruſſickiem y Lucemburſkiem : był



Walecznem y mądrem Panem i godnem tak
wysokiey Stolice / ale miał dawną nieprzy-
iazń z Biskupem Mogatskiem / ten Frydrych
zabit od Hrabie de Waldeck/dla czego po wszit-
kiei Niemieckiey Ziemi był wielki rozruch / á
ták Xiążęta ziechawszy się obráli w Bopar-
dyei Ruperta / Páná Rycerskiego a miłośni-
ka sprawiedliwośći / ktory był w zrostu ma-
lego ; A gdy na Korontyą do Aquisgranu
iechał / wymawiali się Mieszczanie/niechćieli
go do Miástá puśćić / powiadaiąc że niebeli
wolni/ od przysiegi Wacłáwowey Krola Cze-
skiego : Abowiem sie to działo ieszcze zá żywotá Wacłáwowego : Ale aby
niebyła prożna oná Electiá Xiążąth/Biskup Kolnienski w Kolnie Rupertá
Koronował/ po tym sie do Rzymu gothował/ po Korone Cesárską w Roku
1402. ale od Wenetow y Mediolanskich miał przekażke w tey spráwie/my
śli swey dowieśćniemogł/vmarł potym w dziesieć lat iako ną Cesárstwo o-
ran/ w Oppenheim/a pochowan w Eldenbergu/małżonka iego była Helż-
bietá Burgrabanka Noremberska/od kthorey Synow czterey y cory czter y.



Sigmund Syn Kárlá czwarte-
go Pan ochotny a możny/będąc Kro-
lem Węgierskiem/ potym na Rzymskie obran/
nieszczęstiwie v Nicopola s Turki boiował/
y sam by był Reku ich nievszedł/ ale Sćibor ie-
ieden Polak zabáwiąc Turki na sobie ktorzy
Cesárzá dobiegali/mężnie sie im zastawiał/ do-
tąd pyki Krol do łodzi niedopádł/a potym sielo
przypedzon ku Dunaiowi / a obaczywszy że iu
Krol przeiechał/on wezbrogi ták iako był w po-
trzebie Konia naprácowanego maiąc/w Duna-
wskoczeł/y ták onę głęboką y szeroką Rzekę przepłynął: tenże potym od Kro-
la hoinie vbogacon był, Woiewodstwo Siedmigrockie odniego trzymał. Gdy
potym Krol od Węgrow poimany był a do więzienia dan/
ten Scibor Polak wielki poczet ludu z Czech a s Polski przy
sobie bawieł/a niektore Zamki przednieisze na Krola za trzy-
mał/a gdy mu Węgrowie grozieli / on na to nic niedbał/ ale
kędy ktorego sprzednieiszech dostáć mogł/ymał a do więzie-
nia brał/a gdy Krol z więzienia wypuszczon był/za pomocą
iedney Paniei Węgierskiey/ 10000. grzywen pożyczeł v Krola Polskiego na
potrzebe iego/wielką miłość y łaskę znał v tego Cesárzá/był ten Scibor z ro-
du a Familiei/tych ktorzy mieczá miedzy dwiema miesiącami vzywaią/po
tomcy iego są Sedzymirzowie/albo Sendzywoiowie/ktorzy sie piszą s Kor-
ská a z Lukowice. Też y Chelmscy w Krakowskiem Woiewodstwie/a ini.

¶ Za tego Cesárzá było wielkie schisma w Kośćiele Bożym/trzey Papie-
żowie zaras obrani beli/dla czego było złożono Concilium w Konstantyei/
trwáło cztery látá/wiodł wielkie woiny z Czechy / ktorzy go ná Krolewstwo

przyiąć oiczyſte niechćieli/ dla thego żebył Huſſa ſpalić na Concilium kazał.

¶ Beło potym Concilium Bazyliſkie/ ktore Julian kardynał ſporuczenia Papieżſkiego złożeł. Rokn 1431. Ale Sigmund pierwey niżli ſie tho Concilium dokonało / s Czechy ſie pogodźieł/ będąc iuż ſtary w lećiech 70. zachorzał/ a vmárł Roku 1437. Beł to Pan hoiny/ wymowny/ vmiał wiele iezykow/ Latinſki barzo dobrże/ y dla thego ludźi vczonych wiele chował i hoinie ie opatrował. Czeſto na Xiążetá Niemieckie narżekał/ iże ſie włacinſkiem iezyku niekochali.

¶ A gdy mu oto iednego cżáſu przymawiali/ iże proſte Doctory a ine nauczene meże/ miedzy wielkie rody ſtarożythne ſadzał/ náto im rżekł. Qui dni amem eos, quos natura cœteris ante cellere voluit: illi habent ædium parietes clypeis & imaginibus depictos, hi animum optimis diſciplinis exornatum.

¶ Miał Sigmund małżonki dwie/ Maryą/ Lodwika Krola Węgierſkiego y Polſkiego Core/ przes ktorą był Krolewſtwá Węgierſkiego doſtał/ wſzákże z nyą żadnego potomſtwá nezoſtawił.

¶ Drugą potym miał Barbare Hrábie Cyliſkiego Core/ od ktorey tylko iedyna Corá byłá/ Małżonka Woićiecha Xiążećia Rakuſkiego / y Krolá Rżimſkiego / była to Pani libidinoſa/ a czeſto od Ceſárzá in adulterio deprehenſa/ ale iż ſam był thakowy/ przetho też y oney oto niekarał. Aeneas Silwius piſże oniei. Cum ſibi diceret aliquis, imitandum turturis exemplum. Cum vidua eſſet, Si me inquit ratione carentes imitari volucres iubes, Cur non columbas potius paſſeresquæ proponis.



Albrecht drugi tego imiena Ceſárż/ Syn Albrechra cżwartego/ ledwie miał lat dźieſieć kiedy Oica iego było otruto/ á to w ten czas gdy był obległ Jodoca Márgrábie Morawſkiego / a będąc wopiece Stryow ſwoich / ktorzy ſie ſami miedzy ſobą niezgadzali o te opieke. Wiedeń y wſzytke Rakuſką Ziemie znedźieli wielkiemi vćiſkami. Co on potym gdy przyſzedł do lath naprawieł/ wziął ſobie potym zá Małżonke Helżbiethe Sigmuntha Ceſárzá Krolá Węgierſkiego y Czeſkiego Core/ po kterey w Poſagu pobrał Miáſtá przednieiſze na Morawie/ á potym po Szmierći Sigmuntowey zgodnie od wſzytkich Electorow na Kroleſtwo Rżymſkie obran. Węgierſkie y Czeſkie Kroleſtwa po Małżonce iego nań przypadły/ poſtanowieł tho miedzy Czeſkiemi Krolmi y Rakuſkiemi Arcykſiążęty/ ieſliby w iednem Państwie nieſtáło męſkiego Narodu potomſtwa/ aby go w drugyem brali. A gdy do Węgier iechał/ w Gorące cżáſſy/ chłodźieł ſie málony / ſczego mu przypádłá diſcenteria / vmárł Roku 1439. v Oſtrohomu/ tylko dwie lećie panował/ zoſtáwił dwie corze y Zone brżemienną/ ktora po iego śmierći vrodźiełá Syná Ladyſłáwá.



Fryderyk tego imienia trzeci

Syn Hernestá Arcikśiążęciá y Xiężny Mazowieckiei imieniem Cymbarki/ ten po Albrechćie Arcikśiążęćiu ná Krolewstwo Rzimskie był obran/ w Roku 1440. Jechał potym do Włoch/ á thám Koronowan/ y zá małżonke wźiął Leonore Edwarda Krolá Portugalskiego core/ a gdy sie wroćieł do Rákus/ miał na sie trudnośći wielkie od Rakuszanow/ ták że im muśiał wroćić Ladysławá Krolewicá Węgierskiego y Czeskiego: niektorzy pomagali Albrechtowi bratu Cesárskiemu/ a niektorzy Fryderykowi Cesarzowi/ a dla thego wiele ich było pokarano w Rákuśich/ a gdy vmarł Albrecht/ wszytká Rákuská Ziemia przypadła prawem dziedzicznem na Cesárzá Sigmuntá Arcixiąże: Gdy potym Ladysław vmarł/ od wiela ich Cesárz Fryderyk był obran zá Krolá Węgierskiego/ ale temu drudzy odpieráiąc/ obrali Máthiaszá/ Huniada/ wszák go Koronowáć niemogli/ bo ieszcze Korona w mocy byłá v Fryderyká/ wszák sie potym zgodźieli/ gdy Matias dał Fryderykowi 80. Tyśiency Złotych Węgierskich/ był mu potym wielkiem nieprzyiaćielem. Mathiasz dla thego iże mu odmowieł cory swey Kunegundy/ y k themu że dał Helzbiethe Core Cesárzá Woićiechá Krolowi Polskiemu Kazimirzowi/ á ták przypowiedział Woine Cesárzowi/ zaczym wielkie szkody w Rákuśiech czinieł.

¶ Maiąc Fryderyk látha stare Syná po sobie Maximiliana ná Krolestwo Rzymskie naznaczeł/ był tho Pan spokoiny/ w ogrodźiech sie wielce y w ziołach kochał/ ktorych wszitkie mocy znał y wiedźiał/ Skarby wielkie zostawieł/ Winá niepiiał/ pyanicom nieprzyaćielem był. Vczynieł mu sie potym Wrzod ná goleni ćiekący/ Doktorowie mu noge włożeli w żelazo: A gdy nadchodźieło Swięto Błogosławioney dźiewice Panny Mariey/ pośćieł wigilią/ nieiadł nic warzonego/ Ziadł oszm malonow/ a wode ponich pieł/ zaziębieł stary żołądek/ w tym dissenterya przypadła/ vmarł w Lincu Roku 1493. panował 53.



Maxymilian Syn Fryderyká

Cesárzá y Leonory Krolewny Portugalskiei: z dźiećiństwá práwie Pańskich a dobrych spraw nauczony. Wszák od Preceptora swego zaniedbany/ miedzy wielą iezykow ktorych był wyvczony/ łaćinskiego sie nievczeł/ alie iednak na Ludźie vczone był łaskaw/ y hoyne im prowiśie dawał sam thego żáłuiąc/ że w młodośći sie nievczeł/ wośmnaśćie lat do Flandriey był posłan z Wiedniá/ y thám wesele odprawieł z Corą Karłá Burgundskiego Krolá/ z tą potym miał trzech Synow. Philippa/ Fráńciszká/ y Gerzego/ y Core iedne Markete/ w szostym Roku potym/ gdy brzemienna była/ iechalá ná łowy

tham s Koniá spadłá / czego łaieła przed Cesárzem/ w padła potym w nie-
moc/á vmárła y dwa Synowie zaras Fráńczyszek y Gierzy a to roku. 1486.

¶ Potym Roku 1458. ná Krolewstwo Rzymskie obran zá żywotha Oicá swego/potym w Roku 1508. Woine z Wenety zaczął zroznem scześćiem/ wszák Papież s Krolem Francuskiem pokoi miedzy niemi vczynieli/ a boiąc sie Papież / aby Maximilian z Woiskiem do Rzymu nieprzyiechał/ w Trydenćie go Cesárzem obwołać kazał.

¶ Potym Roku 1519. dnia 12. Miesiąca Stycznia/vmarł disenterią ćierpiąc: po iego Smierći beły wielkie niezgody przes dwie lećie y nievspokoiely sie takowe rozruchy/aż Karolus wnuk iego był zá Cesárza obran/ ktory wedziedł zawśćiagnął zuffalcom/bratu Ferdinandowi Rakuskie Arcyxiestwá oddał/Styryą/Karniole i ine Kraginy/ a sam na Krolestwie Hispańskiem a Burgunskiem przestawał.

Karolus tego imienia Piąty



Krol Hispański y Neopolitański Arcyxiąże Rakuskie Xiąże Borgundskie / ktory sie był vrodził w Gandawie od Aragonskyei y kastulyskiei Krolewny Syn Filipa Arcyxiążećia Rakuskiego dnia 24. Stycznia/roku 1500. obran.

¶ Miał Preceptora Antonium Vergaium Archiepiscopum bifontinum potem Dawino Asisiwern poruczon był. Adrianum Florianum Traiectensem Preceptorem accepit/ od ktoregosz był dobrze wyvczonym pańskich postepkow wielka godność sie w nim zaras okazowała z młodośći. A gdy miał lat pietnaśćie Belgie regiones mu sie podobały/ a potym gdy Cesarz Maxymilyan vmarł zaras s Francuskiem beli sobie nieprzyaćioły z strony Cesárstwá.

¶ Wszák Károlus w Roku 1519. dnia 28. Jully w Frankfforćie był obran oczym gdy mu dał znać/ Fridericus Palatinus Rheni/ zaras ex Hispania do Grawelingy wyechał / a gdy przyechał do Aquisgranu/ tham Koronowan Roku 1520. dnia 12. Pazdziernika.

¶ Potym drugiego Roku gdy miał Sniem w Wormaciei (Marćina Lutera pod gleithem przywołacz kazał:) a tham od Leona Papieża był confirmowan na Cesarstwo przes Legatha Roku potym 1527. Miesiąca Stycznia/Wesele odprawieł z Izabelą Sziostrą Krola Portukalskiego / thegosz roku dnia szostego Maia Woisko Cesárzá Kártá/w ktorem beli Hispani a Niemcy do Rzymu weszli/ tam złupiwszy Miasto y wiele ludzi pobiwszy zaledwie Papież s Kardynały vszli/ szkode wielką zdziałali Roku 1530 Sultan Suliman Turecky na prozbe Jana Waydy ktory był na Krolestwo Wegierskye obran z wielkiem Woiskiem do Wegier przyszedł/a Wegierskiego Krolestwá wielką cześć odyął. Ferdynandowi Rakuskiemu Arcyxiążećiu/na ktorego po Małżonce iego Władysławowey Corce / á Siestrze Lodwika Krolá ná Woinie s Turky zagubionego/prawem przyrodzonym przypadło. Thegosz roku przywrocon na Medyolantskie państwo/ przes Cesarzá Kártá Franczissek s forcyą.

¶ Thegosz roku 24. Miesiąca Luthego/Koronowan Cesarz Karzeł Pią

thy od Klemensa Papieża w Bononiey.

¶ Thegoż Roku Miesiąca Marcá. Leonora siostra Cesárzá Karlá y Ferdynanda/ danabyłá wstan małżeński Franczißkowi Krolowi Francuskiemu y Koronowana.

¶ Roku 1535. w Barbariei dobył Cesarz Karzel Miástá Tunisßy/ a prawie wßitkiego Krolestwá y Krolá Altzachena / ktorego był Barbarosa zboycá Morski wygnał nanie z nowu wsádziel/ nieostawiwßy tam sobie tylko ieden Zamek Golletan rzeczony / á Tribut na każdy Rok / ktory mu on Krol płaćiel.

¶ W Roku 1541. natym był Cesarz/ abyby dostać mogł Miástá Argiery w Maurytaniey/ ale dla wielkich niepogod/ y niebespiecznośći Morskich/ dokazać thego niemogł na then czás/ oczym obßerniey czytay przy opisaniu spraw w Maurytaniey.

¶ W Roku 1549. sporuczenia Cesárskiego Magdeburg obleżon był/ a gdy pokoi otrzymali w Roku 1551. zárazem Henryk Krol Francuski z Maurycem Saskiem Xiążećiem / z Albrechtem Brandeburskiem w Niemcech woine przećiwko Cesárzowi zaczęli / wßák to on wßitko niedługo rozegnał. Francißka z Niemiec wygnał. Metis Miásto obległ/ ále nic niesprawiwßy do nißych sie Niemiec obroćieł w Roku 1551.

¶ Wiele inßych potym y przedtym spraw znamienitych odprawiwßy pańſtwá swoie wßytkie oiczyste Synowi Filippowi oddawßy/ sam do Hispanyei na pokoy iechał/ a w Klaßtorze S. Justyna na pußczy mießkał.

¶ Roku potym 1558. Per Principem Aurengiæ & Sigismundum Seldensem, Georgium Doctorem. Wolfangum Halerum/ Xiążętom Electorom Cesárstwo resignował/ a potym w śiedm Miesiecy żywotá dokonał.



Ferdinand Arczixiąże Rakuskie

Roku 1527. dnia 24. Miesiącá Lnthego w Pradze / na Krolestwo Czeskie Koronowan/ a potym drugiego Roku ná Krolestwo Węgierskie / w Białęgrodźie Miesiącá Grudnia/ w Roku 1531. W Kolnie na Krolestwo Rzymskie obran / a Koronowan w Aquisgranie / Roku potym 1558. dnia 14. Márcá ná Cesárstwo w Frankfforcie obrolan/ roku 1559. miał Siem w Augustie/ ktory skończywßy naprzod do Wiednia potym do Pragy do Krolestwá Czeskiestiego iechał/ á tham Syná Maximiliána ná Krolestwo Czeskie zwolą wßytkiech Stanow Koronowac dał.

¶ W Roku 1562. do Frankffortu iechał / dla Ellectiey nowego Krola Rzimskiego / stamtąd na początku grudnia przez Spire przez Argentorat przez Friburg/ przez Bazilią y Konstantią do Enipontu iechał.

¶ Potym w roku 1564. vmárł/ dwadźiestego ßostego Lipcá/ ná dźeń S. Jakubá Apostołá Bożego / Princeps immortalitate dignus.

¶ Roku Bożego 1528. Krolestwo Węgierskie zupełna opanował/ abowiem to iemu na wielkiei pomocy było / wielka niezgoda á rostargnienie Węgrow / á ták ku wielkiei mocy iego ktorzy sie przytaczeli / snadnie przeći-

wną

wną strone przemogli/a wßák iako iednego roku wielką mocą dostał/na drugi rok Turecki Cesárz Solimon przyiechawßy wielką mocą/toż Krolestwo opánował/to iest roku 1529. przyiechawßy na pomoc Janowi Waidzie/ ktorego byłá przecywna stroná Ferdynandowá obrátá/ wielki strach miedzy Chrzescyany był tego czasu. Bo poganin wielką mocą ku opanowaniu Wiednia Miástá w Rákußiech naprzednieißego przyßedł/ wßák s hańbą sposzmiechem y zwielką ßkodą swą odstąpić musiał/bo wielką mocą wßytkie Chrześcyańskie Xiążetha do gromady sie zieżdżaiąc/odeprzeć mu sie gotowali/iako na przod s Krolestwá Czeskiego 40. tysiecy pießego ludu/ á iezdnego 20. tysiecy/ dział mieli 90. Wozow Trzysta/ á ná wożiech hakownic 600. a Rußnic dwadzieścia Tysiency.

¶ Z Morawy było ludu 25. tysiecy pießego/ jezdnego 16000. Dział na kołach 40. Wozow 2000. na ktorych było dziesieć tisiecy Rußnic á hakownic.

¶ Xiążethá Báwárskie mieli Knechtow 7000. Lancknechthow 13000. Raytarow 2000. Dział 58. w Wiedniu samem było Lancknechtow Dwadzieściá y dwá Tysiąca/ mießczan dziesieć. tysiecy konnych dwa tisiąca

¶ W nowym mieście Lancknechtow było dziesieć tysiecy a koni ßesnaście Seth. Szwabski pułk miał Knechtow 24. tysiecy Koni 1500.

¶ Xiąże Wirtymberskie miał pießych 4000. koni 400. Kurfirst Saski Kurfirst Bramburski/a Xiąże Girzy Sáskie mieli pießych 6000. Miástá niektore Rzeskie postali ludu pießego 6000.

¶ Falcgrabia Frydrych piechoty miał 4000. Jezdnych 2000. Márgrábiá Brandeburskj miał Koni 600. ini Biskupi a Xiązethá/ strelby tylko postali.

¶ Sląskie a Lużickie Ziemie/mieli piechothy dziesieć tysiecy/było wßytkiego ludu Dwakroć Sto Tysiecy a Czterdzieści tysiecy pießego/a Jezdnego: 30000. Dział Trzysta/hakownic a Rußnic 40. Tysiecy/wßyscy sie zyechali do Wiednia na obrone o S. Symonie Judi.

¶ Turkow było niektorzy powiedali Trzykroć Stotysiecy a niektorzy tylko połowice / to iest pułtorákroć Stotysiecy / odeśli niß sie naßych Woiska zeßły. Wßák na then czas ießcze Karzeł Piąty Cesarzem był.



Maximilian tego imienia drugi

Czeski y Wegierski Krol/Arcixiąże Rakuskie/ Syn Ferdynanda Cesarzá przes siedm Elektorow zgodnie Krolem Rzymskyem obran dnia 24. Listopadá. Roku 1562. Thegoß miesiącá Koronowan dnia 30. mało przedtym in Septembre dnia 20. ná Czeskie Krolestwo Koronawan/ drugiego roku także in Septembre posonij to iest w Preßpurku na Wegierskie Krolestwo Koronowan był/a po Smierci Oicá swego na Cesárstwo obwolan/princeps magnanimus/ atque pacificus/ wßytkie Krainy Chrzecyanskie wßytko sobie dobre zá iego panowánia tußyły. Then Roku 1565. przes Hethmáná Lázará Swende przecywko Turkowi boiował. Zamek Tokay miedzy Rzekami położony odiął.

¶ Po Seymie w Auguście wielkie Woisko zebrawszy Miesiąca Sierpnia z Wiednia do Węgier z wielą Xiążąt y inych Panow Chrześciyańskich iechał Totis y Wesperin pod swą moc wziął. Turcy też na then czas Segethu dostać chcieli / ktorego Mikułasz Hrabia z Serenu / Mąż sławy wieczney go dny broniel / ktory potym roku 1566. opanowali wielką mocą.

¶ Roku potym 1570. miał Siem w Spirze kedy Corę przes Karolusa Margrabię Badeńskiego Karłowi Dziewiąthemu Wsłan Małżeński do Francyei odesłał.

¶ Roku potym 1575. na Krolestwo Polskie od wszytkich prawie przednieiszych Senatorow obran: Ale niektorzy zwłascża Zborowscy ktorzy na ten czas możni w Polscze beli / iako Piotr Woiewoda Crakowsky. Jan Castellan Gnieznieńsky / Andrzey Marszałek nadworny. Samuel Rotmistrz y Pan sławy wielkiey / dla spraw Rycerskich / a przyniech Stanisław Hrabia z Gorki. Woiewoda Poznański / a wszytko prawie Rycerstwo przynich Bathorego Węgrzyna / ktory był Woiewodą Sziedmigrockiemobrali / ktorym on pothym swoim tak potężnem Electorom thakową nagrodę czynieł / żeby beł ten Rod wszytek barzo rad / by beł mogł wygubieł.

¶ Długo iednak oni Senathorowye / o ktorechći potym szerzey powiem / co beli tak dobrotliwego Pana obrali / na przyiazd iego oczekywali / y nierychto się Krolowi mianowanemu pokłonieli / aż gdy w Roku 1576. Miesiąca Października Cesarz Maximilian dnia 12. vmarł. Pan thakowy ktory przes wszytek czas żywota swego nic inego nieczynieł ani czynić chciał / tylko tho coby ku cći Panu Bogu było / a ku rozszyrzeniu wiary Swietei powszechney / ku ozdobie sławney a Swietey Stolice Cesarskiey / á wszytkiemu Chrześtiaństwu ku pożytku.

¶ Złożywszy Siem w Rzeźnie / sam zdrowia będąc złego tham iechał, Electory y wszytkie Chrześcyaskye Krole ku zgodzie namawiał / Synowi swemu starszemu Rudolffowi / Węgierskie y Czeskie Krolestwa wzdał złożiwszy z siebie na Seymie Cesarską Zwirschnosć / prosył Electorow aby na kogo inego thakowa praca włożona była / ktoryby nieprzyacielowi Krzyża Swietego odeprzeć mogł / á zatym vmarł / a od Electorow na Krolestwo Rzymskye obran był Rudolff Syn iego Węgierski a Czeski Krol.

Rudolff tego imienia wtory

Syn Cesarza Maximiliana Arcyxiąże Rakuskie / naprzod na Krolestwo Węgierskie / w Roku 1572. obran / na Krolewstwo Czeskie w Roku 1575. Miesiąca Sierpnia na Krolestwo Rzymskie thegosz roku za Cesarza obwolon Roku 1576. dnia 12. Października / gdy Cesarz Maximilion Ociec iego żywota dokonał.


RVDOL:2:SEM AVG:VICT:TRI:
QVID SVPERBIS TERRA ET CINIS
Wszyscy chwale dawai cie Panu zwysokości/
Ze raczet Rudolffowi vżyczyć możności.
Ziemski Bog/rozlewcá Krwie Chrześciianskiei srogi/
Padł zbroni swo Orłowi meżnemu pod nogi.

Do Pogan.

Jawnie Wieccie Poganie/nasz Bog krzyżowany/
Krolem Nieba y Ziemie iest Panem nad Pany.
Máchomecką wielmożność/y zwaszą możnością/
W nogach ptaszych pogniecie / swoią wszechmocności.
Iten tilko porządek otym wieccie sprawiet/
Sam w Niebie a Rudolffa tu ziemi zostawiet.

Duchowie Cesarzow z marłych do Rudolffá Cesárzá

Wszyscić Sceptra Rudolffie schecią oddawamy/
Gdysz sczescia wielkie znaki w tobie vznawamy.
Dawamy wietsze imie kazdy znas przedsobą/
Widząc cie tey Cesarskiei Stolyce ozdobą.
Ktorys Krzyża Swietego tak sprosnego Wroga/
Meznie skrociet/ktory sie mianowat za Boga.
Ale widzim ze Orzet nad takiemi Bogi/
Y nad ich wszechmocznością/zmocniet swoie nogi.

Na dobycie Rabu.

Wszechmocny Boże co masz wszytko w mocy/
Niepotrzebuiąc niczyiei pomocy.
Ktoć stale vffa á nie sile swoiei/
Dasz mu do Reku wszytko ztaski twoiei.
Gdy znasz skruszone Serce ku swey mysli/
Dasz pod moc iego oczym głową krysli.

Ku Woiskom Rudolffá Cesárzá/ná sczesliwe wziecie RABV.

Nietańcem ani trunki niezmiernemi/
Potym zwycięstwie / bawić sie bedziemy.
Ale iąwszy sie za Rece swe meżnie/
Podźmy przed Oltarz Pański/tam poteżnie.
Podniesmy Sercá/ á Vsty wołaimy/
Dalszey pomocy odniego żądaimy.
Aby od Rabu/ dowiodł k Budzyniowi/
Sczescia dokońcá dodał Rudolffowi.

Then

¶ Then Cesárz Rudolff acz zrazu we wßitkiem przodkow swoich spraw nasladowat / á zwtascżá w cżynieniu sprawedliwosći y wobronie/nietylko Krolestw swoich / ale prawie wßytkiego Chrzescyáństwá/vprzeimie a zycżliwie pokoy y wßitkie sczesliwosći rad widziat / á onich styßát/ każdemu wiare zachowuiąc / y nieprzyiacielowi / wßak iednak iako prawy Cesarz a Krol s Krolow możnych a s Cesarzow splodzony/ despectu nierad ćierpial/ dlugo krzywdy zaniedbywaiąc poganinowi/cżasu przystoinego nato patrzat.

¶ Gdy thedy w Roku 1593. wielką pychą podniesiemi poganie/dnia 22. Miesiacá stycżnia / nyezwycżaine naiazdy cżynieli w Wegrzech s Petrzyna Zamku wyiezdzaiąc / skody wielkie cżynieli Chrzescyanom/a przedtym Turopole wysep naiechawßy Zamek Beck y wies wochabine wybráwßy spaleli/wielką vkrutnosć nad ludzmi okazowali/mordowali nielutosćiwye/ cżterysta Wiezniow mezow wybornych wniewolą wzieli : Othym maiąc sprawe Cesárz Rudolff/ztożet Wegrom Siem/ktorzy dotego sktonni beli/aby ku obronie pewną summe pieniedzy ztożeli / zá ktoreby Zotmierzow stußne Woisko zebrać mogli/ktorzyby tákowego zufalstwá poganom bronieli/a ná ten Siem Cesarz sam wyiechać niemogąc dla inych trudnosći. Matiaßa Arcixiąże brátá swego wystat / wßákże Wegrowie potym vpornie sie sadzieli w tym przedsewzećiu swem/nic cżynić niechcąc/ ażby Cesarz iako Krol ich sam miedzy nie przyiechat. W tym poganie niemaiąc natym dosyć/zebrawßy sie do grumady/ wßerz y wzdtuß / Chrzesćiańskie dzierżáwy w Wegrzech naiezdżáli/ a wiekich skod nacżyniwßy/ostatek czego zabrać niemogli/paleli

¶ A gdy zoną wielką zdobycżą ktorą mieli przes wode wielką a gleboką/ ktora ná ten cżas bytá vmarzta vść chćieli/ wyiechali Hurmem ná lod ktory sie znyemi zatomiet/tak iże wßyscy potoneli. Jni Turcy zdrugiei strony/ktorych beto Trzytysiące v Naihauzen ßie ziechali/ á na dwoie sie rozdzieleli. Pierwßa cżesć vkazátá sie mießcżánom / á druga sie zasadzetá w taiemnem mieiscu/otych nic niewiedząc Chrześcyanie / dotych ktore widzieli/z miástá wypadli/adaleko za pogany ktorzy im vćiekali biezeli. Oni ktorzy sie beli za taieli/wyskocżywßy z miescą onego/ku Miástu sie pusćieli/zpodziewaiąc sie go ná ten cżas dostać / wßák ći ktorzy ku obronie Miástu zostali / skocżeli/ Mosty podniesli y rozerwali / iże Turcy nanie wbieżeć niemogli/ a potym skilku dziat strzelono donich / kilká ich zabieli/drugie odegnali.

¶ Obacżywßy poganie że sie im gmysli niestáto / nazad sie obroćieli / oni ktorzy wpogoni beli zaiNemi/zniemi sie niezesli/bezeßkody nazad sie wroćieli

¶ Thegoß cżasu s Petryna Turcy wypadwßy Martenis vbiegli a wybrali/700. Chrześcyan zbieli/: a wniewolą niektore pobrali / tylko Pultorasta Turkow zgineto.

¶ Gdy ták Turkom sćesćie sie pocżeto/ziezdiato sie ich do grumady/co daley to wiecey/a wßytkie przylegle miástá y Zamki mocą y fortelmi posiadali

¶ Cesárz Rudolff gdy wziąt sprawe o thakowem niestatem przymierzu s pogany/pocżat sie starać oto/iakoby mocą thakowemu gwaltowi y zdradzie odpor dać mogt/postat ku neiwyßße Biskupowi Rzymskie pomocy zą daiąc bo zewßąd hardosć pogańska a sieta ich wielce sie rozgtaßatá / iżeby miasto Segne w Kroaciei sam Sultan turecki oblec miat/a mocą sie nato gotowat.

¶ Cesárz Rudolff maiąc dobrą nadzieie wobietnicy Papieskiei na takową moc pogańską/mocą sie także gotować pocżąt poganie iako zacżeli/od przedsiewziencia swego przestać niechćieli / zebrato sie ich Trzytysiące/a chytrze

pod Palate przyszli spodziewaiąc sie thego Zamku dostać wszak odegnani: potym biegaiąc okolo Kaszowá przes Thrzysta Chresćiian w niewolą zagnali.

¶ Dano potym znać Cesarzowi/ iże Sultan Turecki z wielką mocą sie gothuie do Wegier/ chcąc wszytkie siełą opanowáć Woiewode Sziedmigrodckiego do tego namawiaiąc/ aby Woisko zebrawszy thego iemu pomagał/ co iesliż vczyni/ obiecował mu Krolewstwo Polskie (do ktorego żadnego práwa nyemiał) iesliżby sie Krol Sigmund trzeći ze Szweciei niewroćieł. Ale Pan Bog ták Serce sprawić onego Pana młodego raczeł/ że na thakową namowe Pogánską niepozwolet/ słuchaiąc obiethnic iego nyesłusznych.

¶ Cesarz Rudolff thegosz roku w Preszpurku Syem złożeł/ w Czechach tákże nápierwszy dźień Márcá/ na ktorem Czechowie na całe trzy látha Pobor dać obiecali/ a nad tho wyprawieli Woisko na pomoc Węgrom Sąsiadom swem co na precey ktore zrazu sczesliwie poganom wielkie szkody czynić poczęło. Złożywszy wielką Summe pieniedzy sami dobrowolnie/ w thym sie opowiedźieli Cesarzowi/ iesliżby sam przećiwko poganom ruszić sie swą głowe chćiał/ á tho Woisko ktore iuż beli wysłali ku potrzebie swey zatrzymać tego pozwoleli/ a okromia thego ieszcze/ wiethsze do takowey potrzeby zebrać obiecali/ y sami gardł y maietnośći swych chetliwie ná thakowego nieprzyiaćieła nieodmawiali.

¶ Sultan Turecki tegosz Roku posłał swego Posła do Wenetow 25. dnia Márcá/ ktory będąc w Senaćie ich kilka kroć potym hoinie vdarowany odiechał/ ták niektorzy piszą/ iże thego poselstwá beła thá naiwiethsza przyczyná/ iże Sultan Turecki chćiał Segnæ oblec/ á thák zadał od Wenethow aby mu żywnośći a inych potrzech dodawali/ a k themu żadney pomocy aby niedali Chrześćyanskyemu Cesarzowi.

¶ Czyhali Basza Woisko gothował niebarzo spiesznie a to dla wielkiei skąpośći Cesárzá Tureckiego Murathá/ ktory był trudny ku poruszeniu Skarbu.

¶ A gdy sie dowiedźiał iże moc na moc iego Cesarz Rudolff gothuie/ a ma pogotowiu posła iego N. Krekwicá z gospody nigdźiesz ani sługom iego wybieżeć niedopuśćieł z żadnem rozmowy vstney ani listowney niepozwolet/ ku Cesarzowi żadnego pisánia nieposyłać/ ani postow żadnych wysyłać/ owo barzo ciasno y skromnie go chować poruczeł.

¶ A gdy Zenge Miasto opánować vmysłeł/ a z Woiski doniego przyszedł/ wielką siełą od Mieszczan odegnan/ gdźie wiele ludu Rycerskiego vtraćieł/ á kiedy sie ná Morze ku Gallerom poganie zbiegali/ Wenecczy Hetmani wielką ffolge im czynieli Chresćyánom przeszkadzaiąc y zdobycz odeymuiąc/ ktorey beli s poganow wielki dostali. Co gdy Zengawscy swoim Panom przes posty oznaimieli. Gubernator pieć Galer wyprawieł nocą/ a spilnośćią pogan szukać poruczeł/ rozegnanych: swym pomocy dodawać chcąc/ wszak gdy dla przeszkody od Weneckich nic dobrze sprawić niemogł do Zengi nawroćić sie chćiał: a w tym niedaleko odszedwszy ná Galery Weneckie przyszedł/ a ći otym myslel iakoby go mogli pogimać.

¶ Gubernator dawał im sprawe o sobie/ że nie inem vmysłem zaszedł ták daleko/ tylko aby Turki nieprzyiaćioły wszego Chrześćianstwá dokońcá rycerskiem sposobem prześladował/ á chrześćyan rathował/ a ták mu sie to zda

za wielką

zá wielką krzywde zetakowe prześladowania od tych ćierpi/ od ktorych racey przyiáini á pomocy w tey mierze był pewien/ á iż yebączy wiecey poganom niżeli Chrześćiianom być życzliwemi/ prosył iesliż pomagać niechcą aby nieprześkadzali iemu a ludziem iego iżeby wolno do Zengi nawroćić sie dopuśćili. Weneckich náw Gubernator nato poselstwo iego/ ták doniego wskazał/ aby on sam ziedną nawą tylko/ thám gdzie chce odszedł/ ktorąby kolwiek sobie wybrał nailepszą/ á napewinieszą/ a ostatek Woiská y Galer/ aby przyniem zaniechał/ a dobrowolnie mu ie poddał/ a iesliby thego nievczynieł tedy on otym pomysli/ że ták być musi.

¶ Zengański zrozumiawszy że sie wyprośić trudno/ niezdało mu sie aby swych wydać a odstepić miał/ á ták przypławić ku brzegu Nawy kazał/ a wszytkiem swem wysieść poruczeł/ a potym ogień ták na swe iako na Weneckye Nawy wrzućić roskazał/ a ludzie swe sprawiwszy z Weneckiemi potykać sie kazał/ ktorych barzo pretko rozegnał á swoie wszytkie w dobrem zdrawiu y zniemałą korzyśćią zwielą Wiezniow pogańskich do Zengą przywiodł.

¶ Rozdwoił był Murat Sultán Woisko swe tego roku/ iedny na Chrześcyiany/ drugie na Persyą/ ktore Mieczem y Ogniem woiować vmyślел/ máiąc tedy Dwakroć Stotysiecy ludu: Perskiego Zyemie psować począł. Morabelium Miásto bogáte y pewne obległ/ pod kthorem dwa Miesiącá leżeli/ a Strzelbą wielką mury tłukli bes przestanku/ ták aż ie z Ziemią porownał/ bronieli sie biednicy/ y wiecei niżli 20. Tysiecy Turkow zbieli/ wszákże iego wielkośći a siłe obronić sie niemogli/ gdyż ani ludu Swieżego/ ani żywnośći im nyestawáło/ á ták głodem y pracą od Turkow zmożeni/ á do iednego pomordowani wonym mieśćie wielkiem y bogatym Persowie/ ieszcze iednak niżli sie Turkom w Mieśćie zwyćiezyć dali/ z niemi sie do vpadu bieli/ ták iże Turkow poległo na dziesieć tysiecy. Gdy iuż dostali vpełnego zwyćiestwá. Turcy to co zachwyćieli żywych Persow/ wielką okrutność nad niemi wymyślali/ nożmi a Brzytwámi rozrzezowali/ Oley wrzący im w rany lali/ Nogi Rece odćynali/ y thák na poły żywe po Vlicach deptali/ dziatki kthorem było wiecei niżeli dziesieć lath/ za Włosy wieszáli/ a doniech strzelali/ Zony na Koły wtykać kazali/ piersi im obrzezowali/ Zbrzemiennych płod wyrzezowali á o Sćiany rozbyali.

¶ A gdy iuż chćieli po zwyćiestwie Woisku odpoczywać/ zaszedł mu Perski Scachus z Woiskiem swem ktorego było 80. tysiecy/ á gdy bitwe zwiedli rozegnali Turki/ wszákże zućiekali/ niewiele ich pobieł/ korzyść wielką odyął.

¶ Thegoż czásu na inych mieiscach v schochy zengansćy Turkom wielkie szkody poczynieli/ a ostatek Ogniem popaleli. A gdy z wielką korzyśćią odchodzieli/ poganie z inych pewnośći/ to iest z miást á z Zamkow do gromady sie z iechali/ one wszytke zdobycz na pewnych sie mieiscach zasadziwszy odiąć y sáme pobić chćieli/ wszák Zengańskiem na pomoc niemało ludu przybyło/ á ták Turcy patrząc ná one wielką zdobycz ich/ sćierpieć im thego musieli/ a onie sie pokusić niesmieli.

¶ Rudolff Cesárz maiąc sprawe że Turcy wielką siełą przećiwko Woiskom iego/ a na Páństwá iego sie zbieraią/ po wszytkich Páństwach swych/ Woisko zá Pieniądze zbierał/ z ktoremi ludźmi Franczyssek

Xiążę Sáſkie Alowenburſkie przyiechał / á ine wielkie Woiſka ini Hethmá-ni zroźlicznych Xeſtw á páńſtw przywiedli.

¶ Thurecki Sultán Amurat / otym ſie dowiedziawszy iże Ceſarz Chrześcyáńſki Woiſka wielkie zebrał / on także posłał do Sigmuntha Krola Polſkiego / oto go pilnie proſząnc / áby zá iego pieniądze (iáko Merkurius Gallobelgicus piße) pozwolet mu nieco ludu wywieść / wßák / ani Krol / ani by też y ſámi Rycerze na thakową ſłużbę pozwolić niechcieli iednak Turczyn wielkie Woiſka zebrał / ſktoremi ßczeſcią miernego záżywał.

¶ Czechowie / Morawianie / y Slezacy / gdy im od Ceſárzá oznaimiono / iże Turkow wielkie woiſká do Węgier ſie ziechawßy Miáſtá poſiadáią / á ſkody Chrześcyánom wielkie czynią / lud w niewolą biorą. On ludu wiele zebrawßy iezdnego y piechoty dali Sąſiadom retunk / ſwem własnem Koßtem lud w ich Ziemi chowaiąc. Niedarmo iednak tego Roku on Zołnierze Chrześcyánſcy w Węgrzech czáſu y nakładu trawieli / ták iáko to przez pewne piſánia Hetmani oznaimowali / że tego Roku Turkow pobitych á w niewolą pobránych było wiecei niżli przez dwadzieſcia Tyſiecy poſpolithego / wielkiego ſczęſcia vżywali Chrześcyianye / thák iż Pogánie wielce ſię beli potrwożeli.

¶ Był tey to Woiny począthkiem Báſzá Boſnieńſki / khtory ſię z wielką pilnoſcią oto ſtárał / iákoby był mogł Chrześciány wygubić / nacc pyßnie iáko Pogánin pogroſki czyniet / á to ſtey przyczyny: Miał wielką niechęć przećiwko Opátowi ná Syſeku / ku ktoremu był posłał poſłá ſwego chytrzego w tym chcąc podyść zá pewnemi condicyámi áby mu on Klaſztor Syſek poddał.

¶ Opát vczyniwßy poſłowi onemu nieiáką nádzieię w ządaniu onym n przez kilka dni go v ſiebie zatrzymał / a w tym zrozumiał z niego wßitke myſl Baße Boſnieńſkiego / ſktorey ſtrony á z iáko wielkiemi Woiſki Klaßtor on chćiał obleć / co zá Strzelbę z ſobą / á iáko iei wiele miał / a w tym ſie też dowiedział iże iego Regent miał nieiáką zmowę s Turki / o poddánie Klaßtora / á ták wßytkiego ſie dowiedziawßy Opat / poſła onego y ſwego regenta związawßy ręce y nogi / w Rzekę Sawę ktorą pod Klaßtor płynie / wrzućić kazał.

¶ A gdy ſie Báßy poſet długo niewroćiet / ińego do Opátá posłał ſpogroſkami wielkiemi / ieſliby iemu poſła niewypuſćiet / Klaßtor wniwec obroćić przyrzekł / y ſamego niemiłoſćiwie ſkáráć obiecował. Opat onemu Poſłowi dał taką odpowieć iákoby ſpodziwyeniem / iże od kilku Dni Poſła iego przyſtoinie zbył z Zamku ſwego / a themu ſie bárzo dziwuie / iże thák długo do niego nieprzyiezdżą / á iż nátym ieſt áby Klaßtor iemu poddał / gdyż on thákowey ſiety áni doſtatku nyema / iżeby go obronić mogł / tylko tego żądał / áby Báßá przyſłał iákie ludźie zacne ktorzyby ten Klaßtor przyieli a opánowali / gdyż by mu ſie też tho zá wielką hánbę zdało / gdyby ledá lud nikczemny odniego Klaßtor przymowáć miał.

¶ Báßá vſłyſawßy tho od poſła / vradował ſie ſtego / przebrawßy lud co przednieißy miedzy Turki / iuż tho rozumieiąc / iże Mnich on Klaßtor iemu odda podle myſli iego / á w tym czáſie Opat ludźie Rycerſkie zebrał / działa wrzećiądzami nabicz kazał / niektore gwozdźmi / Zelazem łamanem kamieniami / á the Strzelbę po mieiſcach chytrze rozłożeł á zakreł / ták iákoby iei żaden s Pogánow obacić niemogł.

¶ Chrzeciego dnia potym Thurecka iezda doszyć stroina y dostateczna przyiechałá/ ktorem Opat brone odewrzeć rozkazáł/ w iechali ná Zamek/á przynich ludu ynego o Pieć Seth/ á gdy w iechali w Klasztor/oná Strzelba zápalona ze wszech stron/ ktora one Turki na sztuki rostárgátá/ á potym wysiekli ludzie Rycerscy/á te ktorzy beli s Pogan żywi zostáli/pomordowali. Ci Thurcy ktorzy przed Zamkyem beli zostali/ vstysawszy w Zamku Strzelanie a krzyk/ zárazem vciekli.

¶ Gdy sie Básza dowiedział o takowem nieszczesciu ludzi swych co przednieiszych/przysiągł przes Machometa Proroka swego tento Klasztor Zyzek w niwec obrocić/á z Opata skore złupić. Co mu przes list swoi oznamiel/y takći vstawicznie otym myslel iakoby sie ná Opacie zemsciel.

¶ Wzyąwszy Woiska 38. tysiecy iezdnego y pieszego/ na pierwey Miásto y Zamek Trenschyn obległ/a mocą go dobywać kazał/dostawszy miástá wielką mocą/mieszczany co przednieisze pomordować kazał/ á niektore ze wszitkiezo obrawszy wolno przepusciel/ dziatek młodych w niewolą do Thurek zasłał wiecey nizli przes osm Set.

¶ Vcieszywszy sie s takowego sczescia on vkrutnik krwie Chrzescyanskey nienasyczony/dwakroć wietsze Woisko zebrał/w ktorym było Siedm Begow sedziakow kilka/Jánczarow Spahylow inego co przednieiszego ludu niemato/á ták przes Most ktory zgotowáć kazáł/przes Rzeke ku Klasztoru Zyzeku sie przeprawiel/ ktory dnia 12. Czerwca obległ/ á gdy mu sie poddawać niechcieli dnia drugiego po oblezeniu strzelać kazał zaras/wieze nową zburzel/ tam dwa Pusz̄karze zgineli/ potym całe dziesieć dni bez przestanku strzelać roskazal do murow Klastornych/niedawaiąc zadnego odpoczynku oblezonym/ ták iż zadnem sposobem długo sie bronić niemogli w Klasztorze/ iesliby im positku niedano.

¶ Zatym Biskup Agringenski y Rupert z Egenberku Hetman Woiska Cesarzskiego/ ktory tego czasu był na Agrze/zebrali pretko ludzie Rycerskie zynych Zamkow z Andrzeiem z Wesperinu prefectem Carolstady sie zrozumiawszy z niemalem woiskiem iezdnych y pieszych dnia 17. tegoż Miesiąca do grumady sie zesli/a przes noc sobie odpoczynąwszy nazaiutrz niedalekо od Agru Rieke Sawe przesli/gdzie im takze nieco ludu słuzebnego przybyło.

¶ Dnia 19. sprawiwszy sie porządnie do Scelinu w pánstwá Dinasta Baana weszli/a w tym Husarzow niewiele/ktorzy beli pod sprawą Piotrá Herdelego/ podkali sie ze trzemi sty Turkow/ dawszy im bitwe/iedne zgimali/ drugie zbyeli/ trzeci povciekali. Oczekywali zatym inych ludzi/ktorzy sie z niemi zisć mieli/ á ták im zászedł wysłany z Zyzeku prawie na Switaniu/ oznaimuiąc iesliby im tego dnia na pomoc nieprzysli/ dalei sie bronić niemogą/gdyż ku wieczorowi nieprzyaciel do Szturmu sie mocą gothuie.

Zatym wystuchawszy Posła onego/ Melcher Reder a ini Wegierscy a niemierczy Hetmani/nato namawiali wszitkich/ aby sie co precei gothowali/á sli na ratunek oblezonym/niechciało ich wiele/ wszák Reder rozwiodl im to aby wiecey Panu Bogu vffáli / anizeli siele swey nawietszey / bo on sam komu ráczy pomaga / á burzy nieprzyiaciol y/my iako Chrzescyanie na iego pomocy nadzieie pokladaymy / tylko to Poganie czynią/ w wielkosci swey siety a w Konskich nogach wszytke swą myst y nadzieie poktadaią/ y thym tylko samem silni bić chcą / dali sie im zatym namowić / sli ná odsiecz

oblężonym / acż ich niebyło więcey Cżterech tyſięcy gdy ſię z mieiſca ruſzeli/ ſprawiwßy zatym ludźie ſwe / każdy z nich porządnie/ nieſtrwożeni ſli ku dániu bitwy Poganom.

¶ Turcy gdy im dała znáć ſtraż ich o woiſku Chrześcyáńſkiem że iuż niedaleko od nich beli/ lud wßytek iezdny przez rzekę Kulpę przez moſt nowo zbudowany przeprawieli/ a na dwie cżeſci ſię rozdźieleli/ iedne cżeſć w taynem mieiſcu poſtawieli/ druga ták iakoby od Chrześcyan obacżona byłá/ y ták ſię ſpodźiewali Chrześcyany oſkocżyć ze wßech ſtron.

¶ Przyſzło ſię naipierweg potykáć Kroáthom ſpołecżnie s Huſarzmi ktorzy chwilę s Turki cżyniąc/ tełu potym podali/ y dalei vćiekáć ſię gothowali/ wßák Awersberk nawyſſzy nád iezdą nadiachawßy/ z nowu bitwę naprawieł/ á ſwym ſię potykáć porucżeł/ poſtawiwßy ná poſiłek Slezaki/ a trzy chorągwie ludu Ceſarſkiego ſłużebnego/ oni wßyſcy z wielką ochotą na pogany vderzeli/ a ſtrzelbą ich pomieſzali/ thák iż Baßá napierwey vćiekáć pocżał/ a gdy ku moſtu poſpieſzali Turcy Chrześcyanye w dobrey ſprawie á porządku będąc pretko ich odegnali/ á moſt opánowali. Turki vćiekaiące mordowali/ ktorzy widząc że wßech ſtron na ſię śmiele Chrześcyany nabiegaiące/ w rzekę Odrę y w Kulpę wſkakowali/ á iż brzegi przykre á glebokie bely/ bárzo ſię wiele Pogan potopiło.



¶ Wiele ich Chrześcyánie pomordowali/ bo Hetmani żadnego żywić niekazali/ tylko Dwa tyſiąca Koni zdrowych Chrześciianom ſię doſtało/ Dźieſięć proporcow Tureckich odieli/ zatym Turcy ktorzy ieſzcże beli w obożie / vznawßy że im iezdę zbito prochy y wßitko co w oboże było popalić vmyſleli/ ogyeń założywßy ſami zgárdły vćekali.

¶ Pretko Chrześcyanie nádbiegli / ogień w leżeniu vgáſieli á ono opánowali wielkich dźiał dźiewięć wzieli/ miedzy ktoremi było iedno ktore zwano Kathianeryna/ ktore beli Chrześcyanom przed niektorem czaſem wzieli/ a tym nawiętße ßkody przy dobywaniu Zamkow y miaſt dźiałali/ prochu kul á inßych rynßtunkow woiennych wiele naleźli/ namiot Báße Boſneńſkiego a yne Rynßtunki na Zamek Zyzek zawiezli / ták to powiedali że pamiętnika niebyło miedzy Charwathy/ aby gdy ták wielką ßkodę Chrześcyanie Pogánom vcżynić mieli/ beli też tam ludźie znamienićie we zbroie przybrani/ tam w tey bitwie Báßá Boſnienſky zginął/ y Begow kilka. Haſan Báßá kthory

byt vrodzo-

był vrodzony Włoch/ á náokrutnieyßem był ná Chrześćiiany/ będąc Bąßą Bosnieńskiem/ v mostu w Wodzie naleziony/ w Kosztownem odźieniu/ z drogich peret á kámienia/ podle niego Máchometh Beg Hercogouinensis Achmeta Wisiry Bąße Syn/ na inych mieiscách znamienicy turecccy sprawcy naidowani beli.

¶ Nażalośnieißa wßytkiem tam byłá Smierć Amuratha od siostry Soltana Tureckiego Syná/ kthorego tylko iednego miałá/ á then był w młodośći swey ku sprawam Rycerskiem wielce skionny/ o thego smierć gniewał sie bárzo Sultan Amurath/ á mátká thego tho martwego namawiałá brátá/ aby sie mśćieł smierći iego nad Chrześcyány/ co iei on obiecował bacząc ią barzo załosćiwą.

¶ S Chrześcyan też pomordowani ná tey Woinie Hetman Karolstadsky dwá z Rycerskiego stanu/ Husarzow dźieśieć/ s piechoty żaden niezginął tylko ich 30. albo 40. wpadło do wody/ gdy mostu pod Turki dobywaiąc od swych że ludźi iezdnych/ potłoczeni á do Wody wepchnieni beli/ po thák sławnym zwyćięstwie nad pogany/ wßyscy Zołnierze z woiská Chrześcyańskiego do kla ßtorá onego Zyzeku po trzy kroć śli/ á padaiąc na kolaná dźięki Pánu Bogu czynieli.

¶ Nápominał zátym Eggerberk wßytkie/ yżeby dokończá scześćia swego niezapomietáli/ ktore im Pan Bog pokazowáć raczył/ z rąk swoich świętych nádáne/ á ták żeby ku Petrinu co naprecei śli á dobeli/ ale iż deßcze vstawicznie bely/ on ich vmyśl ße przewlekł ani żywnośći żadney Woisku wieść sie niemogło dobywali iednák Miástá przes 5. dni/ tłukąc mury/ wßákże sie pogaństwo meżnie broniéło/ y ná hárce wybiegali.

¶ Przeprawiwßy sie przes most Chrześcyanie/ ktory beli na kulpie nowo postawieli/ chćieli Turki thainie zbieżeć/ á dostawßy iednego Turczyná/ dowiedźieli sie odniego iże Beglerbek Grecki z woiskiem nyedalego był/ ktory poßpießał ná ratunk Bąßy Petrynskiemu/ tylko natho czyhał/ iak oby Chrześcyany zbieżeć mogł nieostrożnie: Tho oni zrozumiawßy stego Turczyná/ nazad sie obroćieli/ rozyechali sie záthym do swych Zamkow nic niesprawiwßy/ tylko co: 30. Turkow zaskoczywßy pomordowali/ miedzy ktoremi był Agá ieden á ći mieli wiezniow Chrześcyańskich 17. ktorych wolno puśćieli. The Turki wysłał był Beg Petrinski/ dla tego aby mogli co pewnego wiedźieć/ co sie miedzy Chrześcyany dźieie á iżby mu kogo znacznego przywieść mogli/ coby mu sprawe Woiska Chrześcyańskiego dostatecznie opowiedźieć vmiał.

¶ Gdy sie tho thák stało/ Poßta przyszłá s Constantinopola do Budzinia/ ktora oznaimiełá o porażeniu Turkow v Zyzeká/ Bąßá Budzyński thego posła ku sobie zawołáć kazał/ á pilnie go oto pytał/ ieśliż to iest prawda/ ktory mu powiedźiał/ iże ießce w Constantinopolu otym nic nieslycháć było/ gdy wyiechał/ ale na drodze gdy iechał/ odtych co vćiekáli thego sie dowiedźiał/ iże Bąßá Bosnieński zabit/ y wßytko Woisko iego porażone iest/ nato Bąßa rzekł/ dobrze mu sie thak stało iże zaginął ták Sławnie/ bo by go byłá ßkaráda Smierć w rychle nieminełá/ by sie tylko był Cesárzowi pokazał/ then wiecny Mámáluk.

¶ Thegoż czásu przyszla pewna nowina do Woiská Chrześcyanskiego/ iże Sinan Bąßa/ ze czterdźieśtą Tyśiąc Woiská/ miedzy ktoremi iest 15. tyśiecy Jańczarow s Constantynopola wyiechał/ ktorego Sultan Murath zewßyt-

kyem dworem swoim odprowadzat na mile za miasto / á wskazat aby co na-
rychliey do Wegier szedt / á potym do Charwackiei ziemie/ a tey porazki v
Zezeku aby sie pomściet tak yako może nailepiey.

¶ Bety thakowe nowiny iżeby niektorzy Panowie Chrześcyańscy / styszą
o wielkiey mocy Thureckiego Cesárzá / posytać doniego mieli otho go pro-
sząc/aby gniew swoi vśmierzet / á nieskwapiat sie ná zagube Chrześcyańską/
ale on vporu swego zmienić niechćiat/ owszem przy tych postech dawat znać
Bászy mianowanemu/ iże na drodze woiska niezmożone zachodzić mu miaty
skthoremi wszytko co zamyśli sprawić może podtug myśli : Nato sie zgnie-
wem wielkiem opowiedaiąc iże s Cesarzem Chrześciiańskim pokoiu żadne-
go niechce / poruczaiąc Synan Baszy / iesliżby Cesarskiego Posta na drodze
potkat / aby sie onniewracat / ale wzyąwszy Trybut a vpominki zwyczaine/
aby tho Rycerstwu rozdat / á thám gdziem ći poruczet abys iechat/co na-
precey. to iesliż są nowiny prawdziwe albo nie / kto tho wiedziec za rzec
pewną może/ale wszák pychá ich á chlubá niezmierná tho nieżmienne rzecy
być oznaymuye.

¶ Thegosz Roku 50. ziotnierzow zZamkow pogranicznych
Chrześcyańskich/ziechawszy sie dla zdobycy napiczowanie wTureckie dzierża
wy w iechali/a przes Dunai sie przeprawieli/tám ná Trzytysiące Turkow w
padli/á iż baczeli/że im vść niemogli/ták miedzy sobą postanowieli/albo po
cćiwie pomrzemy/albo sie przes pogany przebymy/á zdrowia swe zachowai
my/inego lekárstwá ná żywoty swe naleść nyemożemy/skoczeli zatym wone
wielkość z wielką ochotą/á chwile zniemi dość meżnie czynieli.

¶ Turcy tákową śmiatość ich bacząc / obawáli sie aby kedy iá-
ka zasádká niebytá/aby od Chrześcyan oskoczeni nyebyli/á ták ich zániechaw
szy na mieiscę pewne vstepowali / a gdy kilká todzi na Brzegu Dunaia/oba-
czeli/wzieli odnich sprawe iże niemasz wiecey Chrześcyan/tylko tá 50. zuffal
cow/á ták sie zanyemi obroscieli/á imać ich chćieli/ale oni z nowu meżnie sie
im bronić poczeli / ták dtugo poki im kul a prochu stawáto/wszytcy potym
zbići/tylko czterech pogimali żywych/ kthore aż do Constantynapola zastali/
tam trzemá nogi y rece osiekąno/á potym drzewy przebitho/á ná ostatek po-
palono. Czwartego dziwnemi mekami trapiono przes kilka dni/a pothym
tákże spalon.

¶ Tegosz Roku miesiącá Września Amurat Turczyn gniewli-
wy y żatosny bedąc sporazki oney v Zyzeku / aby ten żal vśmierzet zwielkiem
Woiskiem Zyzek Klasztor oblec/ a zrąk Chrześcyańskych go dostać sieta my-
slet iakoż thego dokazat/bo Chreścyanie wielkośći oney zdotać niemogąc/bo
byto Turkow 14000. z wielką żatośćią swą nato patrzáli gdy poganie then
Klasztor brali/a ći ktorzy naniem beli acż sie do syć meżnie bronieli/wszák-
że vstawiczną prácą zmordowani od wielkośći pogan przemożeni/ á wszy-
scy od Turkow okrutnie pomordowani beli.

¶ Siodmego dnia Páździerniká w tymże Roku/Turcy Zamek Wesperyn
oblegli/á gdy Chrześcyanie zrozumieli / iże sie mocy ich obronić niemogli/
vmysleli Nocą taiemnie z niego vyechać/wszákże ták iakoby to Poganom ku
pożitku nieprzyszto/tego gdy Turcy postrzegli/zaniemi sie w pogonią puscieli
á dogoniwszy przemogli á zbieli. Ferdinanda Sámaria poymali z iednem
stugą a wniewolą wzieli/á w tym prochy zatożone po odiechaniu chrześcyan

sie zapale-

ſie zapaley/a Zamek zwielą pogąnow rozruciey. Naprawieli iednak poganie one ruginy zwielką pilnoſcią/ á dwoch Begow ná obronę iego zoſtawieli.

¶ Obrocieli ſie potym Turcy ku Palácie/ ktorą tháktze wielką mocą wzieli/ wſzákże bárzo zwątlony/ gdyż oblężeni długo ſie bronieli/ ale ſile ich wielkiei zdoláć niemogli.

¶ Piotr Ozſnandy Węgrzyn kthory tam był Capitanem/ zmowe s Turki vczyniel. Zamek im poddał/ każdemu zdrowie obiednawſzy/ á to coby ktory zanieſć mogł. Co gdy im od pogan pozwolono było/ y przyſięgą vtwirdżono/ puſzcziel im Zamek/ wſzak Piotra zinemi dwiema wziąwſzy/ wſzitkie ynne pomordowąno.

¶ Thrzynaſtego dnia tegoſz Mieſiącá Zamek Wezzan Turcy opánowali/ zá ktorem cżeſtem Zamkow á Miáſt nabieganiem á pogáńſkiem opánowaniem w Kroaciei w Węgrzech y w Rákuſych ſtrach wielki ſie mnożel/ dotego y wnetrzne niepokoie wielkie ſie mnożely/ niektorzy to powiedali żeby miedzy Pany Chreſcyanſkiemi przednieiſzemi wielka zyczliwoſć Turkowi pokazowána bylá: á ná Chrześciiany pomoc mu obiecowali.

¶ Tho tákże wznoſieli iżeby niektorzy s Panow Cżeſkich od Ceſárzá odſtepić myſleli/ a nowego ſobie Krola obráć chćieli. Niektorzy o Ceſarzu ták to powiedali/ żeby wſzytkiego zaniechawſzy do Hiſzpaniei zyechać miał/ owa co kto ſobie we ſnie zmyſlał to na iawi zá rzec pewną powiedał.

¶ Ceſarz Rudolff maiąc pewną wiádomoſć od ſpiegow y od Wiezniow iże/ Woiſka Thureckiego wiecey niebyło tylko Stotyſiecy/ miedzy ktorem 5600. Janczarow/ iny lud do boiu nieſpoſobny dżiał wielkych zſobą niemieli tylko 14. á polnych Sto rozeſłał záras po wſzech pańſtwach poſły/ aby Woiſka wſzytkie według powinnoſći zgromadżieli wiedno mieiſce ku przyległem Panom ſąſiadom Chrześcyańſkiem/ o pomoc także proſząc.

¶ Był nád Woiſkiem Thureckiem nawyſſzy Synánbászá/ a ponim Beglerbek Grecky y inych Begow wiele/ y ták to powiedali że Synan Báſzy Sułtan porucżeł/ aby daleko z Woiſkiem niezachodżieł/ á ná Zime aby ie roſpuſcił. Też Jánczary ná Budżyn/ drugie do Białogradu/ gdżieby do wioſny odpoczynek ſpokoiny mieć mogli/ á donich trzey Begowie z Woiſki przybić mieli/ a ći ludżie gdy by ſie zgromażdieli/ Agier/ ſkoro na wioſne aby mocą z reku Chrześcyáńſkych wzieli.

¶ Wielką ſwą moc Poganye vznawaiąc/ rozumieli iże żaden nigdy onie ſie kuſić niebedżie/ oblegli Zamek Totyż/ á w tym Chrześcyianie zebrawſzy ſie do grumady z okolicznych Zamkow dnia 16. Pażdżierniká/ przes Dunay ſie przeprawieli/ chcąc obleżonem dać ratunek y bitwę walną nieprzyiacielowi/ á ták 20. dnia tegoſz Mieſiącá. Melcher Reder wielkiei ſławy á nieprzeżytey Pan á naiwyſſzy nád Slezáki/ ktory maiąc wybranego ludu 1300. ktore ſprawnie wiodąc cżeſć niemało Turkow z Woiſká ich nadbieżał/ kthorem bitwę dawſzy. ſcżeſliwie zwyćieſtwo nád niemi otrzymał. wiele ich pobieł/ á Trzyſtá im dżiatek Chrześcyáńſkich odiął/ ktore oni do Turek odeſłać myſleli: tháką porażką pogany ſtrwożetá/ á co daley wietſzego ſie nieſcżeſcia obawiáli/ á to dla tego że ſie wiele Chrześcyan ziezdżáło/ á nierychło.

przyſzła

¶Przyszłá potym nowiná iże Cesárz pogański trzydzieści Tysiecy Tatarow do Wegier wysyłał/czego niebyło.

¶Potym ine nowiny przyszły iże Polacy Tátáry porażeli/á trzećia iże Perski Krol maiąc Woiska Pultorakroc Stotysiecy w Tureckego Sultaná Państwa wszedł/á Ziemie iego pustoszeł.

¶Wzyąwszy śmiałość Chrześcyanie maiąc ludu w grumadzie Rycerskiego 25000. iezdnego á pieszego okrom Wegrow/ a ludży zinych Kragin wystanych/na ostatku Miesiąca Paździerńika Bielogrod oblegli/ Miásto sławne w ktorem pierwey Krole swe Wegrowie Koronowali / s ktorych naposłiedzei Ferdinánda Cesárzá/ ktory tam Roku 1527. był Koronowan.

¶Tho Miásto oblegszy wielką siełą zdiał ie burzyć poczeli/ y iuż dziur kilká ku dobywaniu bely wybieli / wszákże ras albo dwá ku Szturmu przypuszczali / ale od pogąn odegnani beli.

¶A wtym Básza Budzyński ze trzynaścią Begow/maiąc 10. tysiecy woiska/dział 30. y 50. Wozow żywnośći za poruczeniem Sinan Básze na Białogrod posłąn aby Miastu ratunek dał ktoremu Hrábiá z Hardeku Hetman Rabski. Gerży Hrábie z Serynu/ y Pan Nadażdży/zaśli pierwey niżli do Miástá przyśli znie mi scześćia sprobowali.

¶Bászá obaczywszy Chrześcyany / na iedne gorecke podniosłą sie obroćieł/á to dla tego żeby mu zgory snadniey kumiem strzelać.

¶Ale Chrześcyanie Panu Bogu sie poruczywszy/sprawiedliwie sie ná pogany gniewaiąc/ nic na niebezpieczność mieisca miedbaiąc/ ku Poganom skoczeli/miedzy one gestą Strzelbe wpadwszy ták meżnie Turki bieli/y se ich 10000. ná płacu zostáło/á miedzy niemi trzey Begowie/Grański/Setsschyński y Nowygracki/ z siedm Czauszow/ták niektorzy powiedali iże wtey bitwie był y Sinán Bászá/á szkodliwie w plecy był ranion/y ine Turki rozegnali/wiele ich pogimali/ale ich nieżywieli / wszytkie pomordowali/ oco sie poganie barzo gniewali / y przysiegáli sie / także nigdy żadnego nieżiwić/gdy sie im zwyćiestwo przyda na Chrześcyany. Co zaras Bászá wypełnił na piecy Chrześcyanich / ktore miał w Wyezieniu/zaras ie pośćinać kazał. Wszytká Strzelba/ Wozy y żywność/ wielbłądow wiele Chrześcyanom sie dostało.



¶ Wielka łaska Boża Chrześcyanom tego czasu okazana była iże im Strzelba Pogańska wszytka do reku przyszła/ Małucko sobie odpocząwszy Husarze a iezda Niemiecka na ostatek Poganow sie obrocieli/ a tak silnie z niemi boiowali doszedszy ich / że Vsarze polamawszy Kopye/ tylko Száblami s Turki sie bić musieli. Niemcy tak że Proch wszytek y Kule wystrzeliwszy/ ták iżby beli Poganie dłużey sie bronieli/ musieliby beli wygraną bitwe vtraczić/ wszák z łaski Bożey tylko siedm s Chrześcyań znaczniej szych w tey bitwie zostało/ rannych nieco było iako Hrábia z Hardeku/ w noge wszakże nieszkodliwie / otrzymawszy takowe zwycięstwo/Pogany rozegnawszy obrocieli sie do leżenia z rádością.

¶ Tákowa sczęśliwa bitwá Chrześcyanom wielkiei śmiałości dodałá/Pogany barzo potrwożełá / y boiazliwemi vczyniełá/ tak iże z wiela Zamkow vchodzieli / puste zostawuiąnc aż do Thurek/ á to swe niesczescie Janczarowie Sinan Basszy tylko samemu przypisowali/ powiedaiąc iże mu było poruczono w Byałogrodie tey Zymy odpoczywać / á żadney woiny niezaczynać / á tak posłali ku Sultanowi swemu żaluiąc naniego / o tákowy iego vpor szkodliwy. Sultan Amurath to vsłyszawszy/ wielce sie oto gniewał/posłał do Bielogradu aby Sinan Basze pogimawszy zadawieli.

¶ Tegosz czasu dwa Begowie do Wesperynu przyszli/ za ktoremi dnia 17. Listopadu ini dwá przyciągneli/ ktorem tho roskazano było aby przedmieścia wszitkie popaleli / pogimąn potym ieden od naszych z Wesperynu/ktory to powiedał/ iże ich dla tego wysłąno było/aby Chrześciańskie Wsi y Miástá pustoszeli / á Thihan pewne y obronne Miásto / aby oblegli a wzieli mocą.

¶ Czternastego dnia Listopadá o 10. godzinie w Kaszowie trzy Słońcá pod Teczą sie vkazali/a w tym z Agru (albo z Herlie iako po czesku zową/a Czechowie wzieli to od Erle z Niemieckiego) wyiechało nieco Husarzow/trafieli na trzech Czauszow s ktoremi iechało Turkow inych 37. á gdy im bitwe dali / zabieli iednego Czausza y dziesieć Turczynow/ dwoch żywech do Agru przywiedli/ ostatek z vciekało.

¶ Tegosz czasu Pan s Tyffenbachu Zamek Sabatke wzyął/ gdzie tylko Sto iezdy á Sto piechoty ludu Rycerskiego było/ wszytkie potracić kazał / potym sie do Filaku obrocił maiąc ludu tylko 2500.

¶ Turcy ktorzy ná Budzyniu beli z ynemi sie zszedwszy ták iż wszytkych było 12000. aby Filaku obronieli pospieszało/ o ktorych gdy sie dowiedział Tyffembach / zaszedł im na droge/á ná mieścu pewnym dáł im bitwe / wielie ich pobieł/ ostatek rozegnał/ a Strzelbe ktorą z sobą mieli pobrał / obrocieł sie z nowu do Fileka / ktorego zá krotki czas dostał/a wiele Rynsztunku ku Woinie należącego thám zástał / ktory był w Ziemi záchowany. Pszenice barzo wiele zá Mury wysypali/ po ktorą potym nocy ciemnney/s kilkiem Set Wozow zaiechawszy zebrać chcieli/ wszakże postrzeżeni od Rycerstwa wszyscy zbici y one zboża im zabrano ná Zamek Filak.

¶ Maiąc sczescie Chrześcyanie ná Pogany/Pánu Bogu záto

dziekowáli/Setschinum y Tolki Turkom odyeli. A námyślał sie zatym Hetman coby czynić miał / ieśliż Hatwanu dobywáć/ieśliż Panu Balfiemu ktory na then czas v Nowegohrádu był przyleczyć sie miał : Wielkie deszcze na then czas przeszkode czyniły / tak iż Strzelby zadnem sposobem wieść niemogły/ani zadna zywność Woisku dodána być niemogła/wszyscy siodłacy v Setschyna / a v Filaku wszytkiego odbiezawszy na mieiscá bezpeczne z Zonami a zdziecmi sie pochowali.

¶ A gdy głod wielki był w woiscę/wiele sie ich roziechało Bálffi z swoiemi Dregelium y Palanke opánował/ s ktorych Zamkow beli Turcy z vciekali. A gdy Samaski Zamek znamenity miedzy Setschinem a Filakiem Turcy ieszcze w swey mocy mieli / á wielkie szkody naszym z niego czynieli niechcieli Pogan naniem cierpieć/ á ták wyprawion był spewną cześcią ludu Schyrinus Michael / naiwyższy nád ludźmi Cesarskiemi zdziały / aby Pogany z onego Zamku zegnał : Poganie gdy im oznaimiono otym ludu iże szedł ku Zamku/ nieczekaiąc ich z vciekali/tylko 35. zostawieli na obrone/ wszakże ci zaras sobie obiednawszy pokoine wyscie s tem coby zanieść mogli/ podali zaras Zamek.

¶ Oznaimiono potym iże z Winadu Turcy vciekli/do ktorego także śli naszi á osadzieli w Drogiegilu też naszy dziesieć znamienitych dział záśtáli. Wecka Zamek za dobrowolnym poddanim przyszedł w rece Chrześcyanom/ tháko we szczeście Pan Bog dać był raczeł tego Roku/ iże 13. Zamkow bes Krwie przelania opánowali. To iest/Sabathe/Filak/Diwin/Hatinatski/ Setschin/ Plawenstain/ Dregel/ Hulwock/ Holdocki,/ Samaski/ Wugach/Wetschke/ Palanke y ták szeroką Kragine Poganom odieli naten czas niemal iako iest szerokie w sobie Arcixiestwo Rákuskie.

¶ Tegoż Roku złożon był Siem w Ratisbonie na dzień 6. Miesiącá Márcá / na ktorem o obronie wszego Chrześcyaństwá rokowano było / yne wszelkie nieporządki aby skazone beły / a dobry rząnd/aby naprawion był / wszák potym odłożon był po przewodney Niedzieli dlá nieiakych trudności/ktore Cesarzá w sprawach wielkych zachodziely. Natym Seymie potym Cesarz Rudolff ze wszitkiemi Xiązethy y Krolestwy/ták tho sposobieł yże ná przyszłe Jaro to iest w Roku 1594. 30. tysiecy iezdy á 60. tysiecy piechoty wywieść miał przeciwko Poganom kthoremu Woisku Hetmanem naznaczon był Arcyxiąże Ferdynand Hrábia s Tyrolu/rc. stry Cesárzá Rudolffa/a pomocnik iego Matias Arcyxiąże brát Cesárski.

¶ Strach wielki był ná pogany/ták iże ze wszytkich miast przyległych y Zamkow / co mieli nadroszego wszytko na Budzyn zwiezli/w ktorem mieście takowe tego roku bely skarby zá ktoreby beł mogł sto tysiecy w oiska przes cały rok wychowáć/á gdyby sie beli thego roku Chrześcyanie w gromade ześli/ snadnieby beli Białogrodu/ Budzynia / y inszych przednieiszych Zamkow y Miast dostać mogli.

¶ Pogánie aby swe sercá boiazliwe pocieszeli / á Chrześcyany postraszeli / tákowe nowiny rossziewáli iże Beglerbek Grecki do Budzynia wielkie woisko prowadzi / ktoremu by sie trudno w iednem powiecie zmieścić/a iż 40. tysiecy Tátarow iusz też na drodze są. Nawyszego wyzerbásze na każdydzień oczekawaią z wielkiem ludem.

¶ A gdy Osman Beg czterech spiegow wysłał/ktorzyby Woiska Chrześcyańskiego

XXXXII.

ſkiego Ceſárza zlyczyć mogli/ y co zá ſpráwá á porządek v nich ieſt/ iáko
wiele Strzelby mają/ á coby czynić chćieli/ ieſliż ku Hatwanu albo We-
ſperynu obroćić ſie myślą/ pilno ſie thego wypytáć kazał.

¶ Tákowe Speculatory gdy poznąno á pogimąno w Ceſárſkyem Woi-
ſku/ á dąno ná probe/ zeznali/ że od Bega wyſłani beli/ á iżby o wielkiei mocy
Pogáńſkiey powiedali wyznali iże Beglerbek do Budzynia przyiechał/
tylko w Szeſci Set Koni y piechothy/ a iż tey żymy ani Wizerbáſzá ani Tá-
tárowie niebedą/ na Jaro przyſzłe Woiſka ſie ſpodziewáią wielkiego.

¶ W Węgrzech wyſſzech Woiſká Chrześcyáńſkie z mieiſć tych
gdzie bely na Zymie roziechały ſie/ obeſtane bely aby dnia 16. mieſiącá Gru-
dnia ná począczku przyſzłego albo Oſtrohom albo Białogrod z nowu oble-
gli 22. działa z Wiednia Wodą wyſłąno do Komarna/ a ludziem ſie z iez-
dząc kaząno pod ſpráwe Páná Balffiego. Hrábie z Hardeku á Tyffemba-
cha/ ſpodziewáiąc ſie iakiei znamienitey poſługi.

¶ A gdy ſie tho w Wiedniu działo/ Huſarze ktory w Pápie
ku obronie beli/ ná nowego Bega ktory z wybornem ryſztunkiem ſwoim do
Palaty w ſzeſci Set Koni wyiechał/ ſpretka go nabiegli/ á gdy ſobie bitwe
dali/ przemogli Pogany/ iednych zbieli drugich pogimali/ Bega ktory ſie
pogymać nyedał zabieli.

¶ Dnia 19. thegoſz Mieſiącá Poganye z Sizeku przes rze-
ke Sawe ſie przeprawieli/ w dzierżawy Chrześzyáńſkie na zdobycz zaſli/ o-
czym gdy ſie od ſwych ſpiegow dowiedział Grafuinus ſzedł za niemi á 700.
ich porażiel iedny zbieł drudzy w Sawye pothoneli.

¶ Thegoſz Roku 1593. Xiąże Báwárſkie do Pragi do
Ceſarza Rudolffa przyiechał/ od ktorego należytą vććiwoſćią przyiet był a
po kilku dniach od iechał.

¶ Tegoſz Roku wielki Knias Moſkiewſki Jwąn/ żądał od
Papieża Grzegorza 14. aby beł mogł od niego Tytułu Krolewſkiego doſtáć.
On Swiety oćiec pozwolić mu tego niechćiał/ a to dla tego iże był ſchizma-
tyk/ a k temu aby iakiego niepokoya miedzy Moſkwą a Polaki nievczyniel.

¶ Tegoſz Roku w Wenecyei mieſiącá Liſtopadá/ w Grun-
ćiech Kośćioła S. Wawrzyńca/ gdy Ziemie wymietali mularze/ naliezli
ſkrzynie drzewianą/ w ktorey była druga ołowiana pełna złotych pieniedzy
starodawawnei monethy/ ktorą oni zanieſli do ſwego Miſtrza ſtarſzego/
kthorą ſkrzynie gdy on odewrzeć kazał/ a obaczył tak wiele złota zapowie-
dział wſzytkiem/ aby nikomu thego niepowiedali/ podzieleli ſie zatym onemi
pieniądzmi/ a one ſkrzynie do wody wrzućieli/ a gdy ieden towarzyſz ktoremu
ſie było tych Pieniedzy nieco doſtało/ potrzebnem będąc wzyąwſzy ieden al-
bo dwa one ducaty/ ſzedł do złotnika a pytał ſie go coby mu za takowe pie-
niądze dać chćiał/ złotnik obaczywſzy one oſobliwą ſtarożytnoſć/ y k temu że
takowych pieniedzy iako żiw niewidział/ bo na iedney ſtronie bely trzy cho-
rągwie/ na gorze krzyż/ a na drugiei ſtronie kilka liter chaldeiſkich/ kupieł
ſobie dwa na dziw/ a tak to zatym ſie wyiawiło czego beli mularze oni zataieli

A gdy ſie ſenat dowiedział/ kazali mulárze pogimać a do wieżienia

wſadźić/ ktorzy potym zeznali naprobie/ iako the pieniądze náſli beli/ tákże y liſty nieiakie miedzy pieniądzmy ná Pargáminye piſane piſmem nieznaiomem / ale wßytko potopieli/ tylko ſame Pieniądze zoſtawieli.

¶ Tegoż Roku Anna Arcyxiężna Rákuſka corá Karłá Xiążećia Styrſkiego Arcikśiążećia a Stryа Ceſárzá Rudolffa/ Sigmuntowi Trzećiemu Krolowi Polſkiemu Małżonkowi ſwemu vrodźiłá Core w Warßawie ktorey dano imie ná krćie Anná Maria/ Mieſiącá Lipcá/ dnia 4.

¶ Napoczątku tegoż Mieſiącá Lipcá / Jan Xiąże Saſkie ná Dwor Ceſárzá Rudolffa przyiechał/ od brátá ſwego Fryderyká Wilhelma y od ſtanow Xieſtwá Sáſkiego wyſłany/ aby mańſtwo ktore Electores Sáxonum w Czechach maią imieniem Synow Chriſtiáná Electora oſtatniego/ dźieći/ v Ceſárzá Rudolffa iakoźto v Krola Czeſkiego przyiął/ co ſnadnie záchećią/ á taſką Ceſárſką otrzymał.

¶ We Włoſkich Krainach vkazáłá ſie Cometá z długiem ogonem á ćienkiem na południe/ o ktorey tho gwiazdźie piſał Bartolomeus Hubertus medicus Erphordienſis / y ini Aſtronomowie rozni.

¶ Tegoż roku w Indeburku w Styryei / vkazáłá ſie czarna gwiazda w Słońcu/ a przećiwko niei kilka dźiał wielkich ſktorych kule wielkie ná Słońce wyſkakowały/ a Ziemie ćiemną czyniły/ beły podobne tęczy/ a około Słonca głow Tureckich ſiełá ſie vkazowało w zawoiach/ z długiemi ßyiami/ wielki boćian włancuchu rubem żelaznem zá nogi związány.

¶ Tegoż Roku Henricus Borbonſky/ Krol Nawárſki & Biarnæ princeps/ wielki prześladownik powßechney wiary/ iako drugi Saul/ okrutność ſwą zmieniwßy ſam Katholikiem zoſtał/ á to wßytko czynić obiecał/ co naprawego Páná Chrześćyańſkiego pokuthuiącego czynić należáło/ y czynieł doſyć wßytkiemu / czytay Mercury Galliobelgici librum 6.

¶ Dnia 18. Sierpniá Lodwik Xiąże Wirtinbirſkie/ vmárł w dworze ſwem iuż wdoſkonáłem wieku / miał dwie Żenie / Dorote Kárłá Márgrábie Badeńſkiego core/ ktora mu vmárłá Roku 1583.

¶ Drugą potym ſobie wziął Orſzule Georgij Joan: palatini in Ligelſtain core/ ktorą we dwu lat po pierwßey wziął/ drugiego dnia Máyá/ á niezoſtawiwßy potomkow żadnych/ Fryderyk Hrábiá Wirtemberſki iako naibliżßy poniem wiego ſie Kſieſtwa w wiązał.

¶ Tegoż roku vmárł Jan Krol Szwecki/ Syn iego Sigmund Krol Polſki W. X. L. na iego mieiſce z Małżonką ſwą Anną iechać vmyſlet/ czego mu wßyſcy pozwolelі/ á ták ná oſtatku mieſiącá Sierpnia s Krákowá wyiechał do Malborku/ potym do Gdańſká/ gdźie z mátey zwády wielka Woiná ſie zaczęłá/ ták iż Krol wonym tumulćie w niebezpeczeńſtwie był wielkyem.

¶ Tegoż Roku po Smierći Xiążećia s Parmy/ długo ná dworze Krolá Hiſpańſkiego otym rokowano ktoby ná iego mieiſce do Belgy wyſłan być miał/ niektorzy radźieli ná Albrechtá Arcixiąże Rákuſkie Portugálſkiego Wicegerentá / wßák Lużitani poniżenie Krolá proſieli/ aby im thák dobrego gubernátorá nieodeymował / á ták natym ſtaneło/ aby Erneſt Arcyxiąże brat iego thám był wyſłan y thák ſie ſtáło/ że mu byłá dana tha prowincia do ktorey ná początku mieſiącá Grudnia zoſmią Set yezdy wyie-

chał dnia

chał dnia 18. thego Mieśiąca do Norembergu przyiechał/ á tham był witan od dwoch Woiewodow Nauburgenskiego y Bipontskiego/ iod Małżonek ich/ Xiążęcia Juliaczeńskiego cor/ á swych ćiotek: też Xiążę Báwárskie y dwie Siestrze/ Syn Kárła Arcixiążęćiá młodzieniec wośmnaśći lecie na ten czas/ wßyscy z wielką vczćiwośćią Arcyxiążę Ernestá witali iako powinni.

¶ Tho wszytko w Roku 1593. sie działo/ za sczęśliwego pánowania Rudolffá Cesárzá/ ktory sczęśliwie zá słußną przyczyną s pogány woine z ieczawszy aż do Roku 1599. gdym te Xięgy pisał iesczże iey był niedokonał a iáko sie wiodło przes te wßytke czásy ták Chrześcyanom iako i pogánom prawdziwie wßytko thu opowyem.

¶ Roku 1594. Za pánowania wieczney pamięcy godnego Cesárzá Rudolffa/ thego imienia drugiego/ sczęśliwe y niesczęśliwe przypádki thym porządkiem sie działy.

¶ Sultan Murat Turecki dnia 11. Mieśiącá Stycznia wyiechał s Constantynopola/ aby Woiská swe/ ktore przećiwko Chrześcyanom zebrał oglądał w tym wielka nawolność na Niebie sie wsczęłá: ták iże naniothy wozy y męże s Końmi powaláłá/ s ktorego potym zaburzenia padáły Krzyże z Nieba ná ßaty pogańskye.

¶ Wielce sie s tákowego cudu przeląkł Sułtan Murath także wßytko Woisko swe do Constantynopola obroćył/ á sam z onego przelęknienia zániemogł/ á położeł sie y zasnął/ w tym mu sie zdało we śnie widzieć wielkiego Męża/ ktory iedną nogą stał ná Wieży Constantynopolskiey/ á drugą śćiągnął na Morze/ á rámioná podniowßy iedną reką Słońce a drugą Mieśiąc trzymał/ á gdy sie themu dziwował Sułtan Murath/ on mąż nogą Wieżę rozrućieł/ ktora gdy vpadła/ kośćioł y Stolice Cesárską połamała a w tym sie Murat ze snu obudził/ á wßytkich wießczkow ku sobie zwołáć kazał/ ktorem Sen swoi oznaimił/ a żądał od nich tego/ aby mu gi wyłożeli ktorzy mu po krotkiei chwili zgodnie powiedzieli/ iże Sułtan swą mocą Chrześcyan niezwalczy/ bo sie Machometh gniewa/ á iako na Turki te Krzyże z Niebá pádáły/ tak wßyscy Turcy na ktore spadły te Krzyże maią mordowáć mężnie Chrześćiiany/ ktorzy sie w Krzyżach kochaią/ czego ieśli nievczynią Machomet Prorok wieże wielką y Kośćioł y Stolice Cesárską połamie á wniwec obroći.

¶ Zá tákowem ich Proroctwem przysiągł zaras Sułthan Murath wßytkę moc swą ná Chrześcyany obroćić á nieprzestáć walczyć/ aż pirwey wßytek Swiat gdzie Chrześćiianie są spustoßy á opánuie.

¶ Tegoß Roku iedennastego dnia Stycznia przyiechali do Więdnia z Taboru Cesárskiego/ od Woiska Posłowie/ Gallus y Brunius ktorzy dani koßtowne złupow ktore pobrali pod Białogradem Cesárzowi y Mathiaßowi Arcyxiążęćiu iako gubernatorowi Woisk Cesárskich/ trzydzieśći dział wielkych wtey potrzebie Poganom odietych/ trzy Konie Tureckie pieknie przybrane potym chorągwi dwadzieśćia y dwie/ a inych broni koßtownych y rynßtunkow inych drogich niemało przynieśli/ wdiecznie Cesárz Rudolff y Arcyxiążę przyiawßy/ hoinie posły y łaskawie odprawiwßy do Woiská odesłali.

¶ Dnia 15. thego Mieſiącá y Roku/ zyechálo ſie Turkow do gromady z Zamkow przyleglych okolo dwutyſiącu / a wiechawßy na grun- ty Chrześciáńſkie okolo Filaká ßkody wielkie czynieli. Oczym gdy Tyffembá- chowi ſprawe dano/ zarazem ſie ſwem rußić donich kazal /á pretko im droge zachodzić : przyſli z nienagla oni tudzie na ſie / bitwe zwiodßy meznie zſobą y dlugo czynieli / poſczeſcyl Pan Bog Chrzeſcyanom : padlo Turkow ná placu 1500. nieco żywych doſtáli/ oſtatek vćieklo/ á wßytka oná zdobycz od- ieta á pobrana.

¶ Thegoſz Roku v Helwety w iednei Wſi rozeko rzeczona/ w powiećie Lucernienſkiem / ieden ßynkierz Gerzyk Szkod po Smierći mał- żonki ſwey/ wßytek ſtatek albo maietnoſć ſwą ſtraćiel/ á ták przyßedl ku wiel kiey nedzy : Miał dźiatek piećioro wßak im pożywienia żadnego niemial : Ale oni gdy przyßedl do Domu proſiely go o chleb/ iako zglodzone/ nieiedząc go dźień albo pultora/ vżalował ſie ich/ a ßedl do ſioſtry ſwey/ proßąc aby mu chlebá co dálá na obżywienie onych ſierot / ktora mu odmowilá mowiąc/ że chleba niema/ onßedl ſmutny do Domu : dźieći wyglandaiąc Oicá wirżaw- ßy ßly przećiwko niemu proßąc o chleb/ powiedal im że niemogl nic v ćiotki wyproſić/ ony niebożątka plakaty/ zatym ſtarßa w ſiedmi lat dźieweczka rze- kla: milćie milćie/ da nam Bog chlebá doſtátek ießcze dźis:

¶ On Tyran od ßátáná podwiedźiony gniewem zapalony/ pochwyciewßy one ſtárßą corecke w ſiedmi lat/ wnet ią obieſyl y dwie druge potopiel. Czwártá tho widząc malićka / vpadla na kolana proßąc Oicá żeby iei niezabyial/ á oná iuß nigdy o chleb proſić nyebedźie. On Tyran niemiloſierny nożá dobywßy/ gárdlo iei przerznal. Piąte ktore w Kole- pce leżalo/ nożem vklol/ a w tym ſioſtra przyßla / chleba bochen zſobą przy- nioſlá. A gdy tákowe okrućienſtwo obaczylá/ gloſſem narzekáć poczelá,

¶ Slyſząc ſąſiedźi ono narzekánie zbiegli ſie / a obaczïwßy ono okrućieńſtwo tego Tyrana / za gardlo go polapieli á do wieźienia dali/ ktory wetrzy niedźiele y we dwa dni na gardlo ſkazan : napierwey na Kol wetknion/ á potym v wolnego ognia vpieczon.

¶ Tegoſz Roku Matyaß Arcyxiąże Rákuſkie 24. dnia mie- ſiącá Styczna dźien Swietego Maćieia z Wiednia do Rabu wyiechal zá ktorem na każdy czas ßly á ßly ßwieże Woiſka z Chech z Sląſka y z Morawy

¶ A w tym nawyſſzy na Herli ponaſzemu ná Agrże Hethman wy ſlal z Zamku pieć Vſarzow/ żeby ſiodlaki niektore nieposlußne ſkarali/ albo ie na Zamek przywiedli/ ktorzy na Sto Turkow napadli / a zlożywßy kopiie z niemi ſie mieżnie potkali : Takową ſmialoſć ich widząc Turcy/ rozumieli że ich ieſt wiecey / á ták vćiekać poczeli/ Vſarże zaniemi/ czterech zábieli/ iednego żywego doſtali/ chorągiew propornikowi odieli/ a z nią na Agier albo Herle ku ſwemu naiwyſſemu przyſli/ á then ią Ceſárzowi do Pra- gi odſlal. Thak wielka boiaźń miedzy Pogany bela tego czáſu k temu wielka nedzá y glod że przed kilkiem Chrześcyan wiele Turkow vćiekalo.

¶ Wielka pomoc od Papieżá tego Roku Ceſarżowi do We- gier przyſlana bylá/ piechoty pieć Tyſiecy/ iezdzy pieć Set. Xiąże Hertru- ryſkie 70000. Koron. Genuenſcy 40000. Xiąże Fararſkie 50000. Luka 20000. Parma 25000. Konor. Xiąże Matuanſkie y vrbinackie obiecali ſie ſami ſta-

...nie/Cesarzowi z Woiski: od Mośkiewskiego táꝫe dobra pomoc vczyniona byłá.

¶ Thegosz Roku iedennastego dnia Miesiącá Luthego / gdy strach wielki miedzy Pogany sie rozmnażał: Beglerbek Grecki iesliż ná iakowroszke/ iesliż też ták dźieci ku śmiatesci wprawiał zebrał ich do grumady Osm Set/ktore na dwoie rozdźielił/iedne nazwał Gaury/drugie bisurmany á the zawiodł na dwor Cesárski/ktorych dźieci hethmanom/przypowiedział: ktory zwyćięstwo otrzyma hoinie vdarowan będźie / dał Gaurom hásło I E S V S / Bisurmanom hatahała/ gdy ku sobie one dźieci skoczeły/każda strona swe hasło krzyczała / dosyć meżnie sie podkali/á bes miłosierdźia iedno drugie bieło ták yż na poły martwe splacu brano/ ale the ktore miały hásło Jesus plac otrzymali/a swe nieprzyiaćioły rozegnali/á ták ystego kunsztu wielka boiaźń miedzy pogany sie mnożeła/y zá zgube sobie pokładali.

¶ Thegosz czásu Kozacy wielkie szkody Turkom około Kily y Białogradu poczynieli/zdobycz wielką wynieśli/ dział wielkych y Polnych wiele pobrali/á wielką trwoge w Ziemi pogáńskiey vczynieli.

¶ Chrześciianie wielce beli ostrożni tego czásu / w Wiedniu Miesiącá Luthego dnia 24. y w inych miastach wołano aby żadnego cudzoziemcá/ták stanu slacheckiego iako y prostego nikt nieprzechowywał na noc ani na dźień/á żeby then pierwey oznaimieł ymie swe/odkąd iest a daleko idźie y co za sprawe ma/iako długo zmieszkáć chce/a to wszytko od niego wypitawszy nawyszszemu Miástá onego oznaimić / a iesliby kto w tym sie thak niezachował/ na gárdle karan być miał/ a iego dobra do Romory to iest do Skerbu Cesarskiego pobrane być miały.

¶ Też y przes Wode przewoznicy żadnego przewozić ani odwozić niemieli/ okrom pozwolenia starosty Miástá onego/wszyscy ludźie proznuiący á nieznaiomi z Miast wywołani beli / w maszkárách żaden po Miastu tułać sie niesmiał wszytko zapowiedźiano było.

¶ Tegosz czásu Krzystoff Tyffenbach obiednawszy sobie v Arcikiążecia Matiaszá Tysiąc ludu Rycerskiego Czechow. Filak y ine Zamki osadźieł/iesliżby Woisko wysłane było ku Woinie/aby te Zamky puste niezostawały. Náco Arcyxiąże posłał Hrábie Slyka s Pasunu á z Lokćia/z iego Tysiącem iezdy/ktore podle potrzeby po Zámkach rozsadźił.

¶ Gdy sie ták Woina ponawiálá s Pogany Arcixiąże Matiasz vrzędy Woieńskie rozdawał. Balfiego vczynieł Directorem wszytkiego woiska/a bedąc w porządku/otym rádźieli iakoby znaczną postuge Cesarzowi iako głowie naiwysszey vczynieli/ á wtym dostáno Turczyna iednego od Dreglu niedaleko/ á przywiedźiono go do Thaboru/ ktory wyznał że na nowym grodźie miła od Wáćie trzy mile od Budzinia/ á siedm mil od Białogradu barzo mało ludźi było/tylko zośm Set Turkow nic wiecey / ku ktorem Machomet Bászá Bud inskiroskázał przes list/aby sie statecznie bronieli/á żadnemu Miástá niepodawali / á on im dać ratunek przypowiedał z Woiskiem niemałem/ á iż sprzyległych Zamkow Tureckich dodáno im drzewa/Łańcuchow Zelaznych á inych potrzeb czemby sie Miasto zmacniało ku obronie/ wielka boiaźń byłá w Mieśćie Nowymgradźie / gdy Hrábia Slyk z swemi Czechy tylko w Tysiącu Koni przyiechał/także od wszitkiego vćiekáć chćieli/

tak

ták mniemaiąc/ iże Woiſko wſzytko Chrześcyáńſkie ku Miáſtu ſzło/ale gdy
im ſpiegowie oznaimieli/że tylko Tyſiąc ludu / oni ſie nazad wroćieli. To
vſlyſzawſzy od onego Turczyna poczęli ſię gotowáć ku Nowemu grodu. A gdy
przyſli miedzy Dregiel á Nowygrad wyſtali ſpiegi aby ſie zapewne wypy-
táli wſzelkiei ſprawy. A gdy oznaimieli iże tak było iako on więźień powie-
dał: vmyſleli tey nocy Miaſto vbieżeć/ poſłali do Dreglu po dżiała wielkie
przećiwko ktorem wyſlali kilka chorągwi Niemieckich/za ktorych pitnoſcią
oſmego dnia Márcá mało co przed weſćiem ſłoncá/ wſzytko Woiſko zdiały
pod Nowygrod przyſzło.

Thurcy obaczywſzy Chrześćiiany/poczęli ſie gothowáć ku
obronie/ a ták napierwey ſpaleli Miáſto/ Zamku podległe /dáchy zrućieli
Chrześcyanie tego dnia nie odobywaniu Miáſtá tylko około obozu aby był
ſtatećnie opatrzon pracowali: á kilka dżiał wietſzych na iedne gorecke/s kto
rey ku Zamku dobry przyſtep Strzelbie był záwiedli. A gdy Słonce zaſzło
Pan Gallus nawyſſzy nad Strzelbą ze trzech wietſzych Dżiał vderzyć kazał/
teyże Nocy iedne Baſzte naſzy zbudowali ktorą oſadżiwſzy ſzeſćią dżiał do
Zamku Strzelali/Rano ledwie Słońce weſzło ze wſzytkych dżiał Strzelano/
á ná wielu mieiſcach Nowygrod potłukli/a ták onego dniá zdżieſiąći dżiał
trzy Sta rázow Strzeleli wſzákże mało ſprawieli/bo Zamek barzo mocny ná
Skále wyſadzony był/ mury ſzerokie a wyſokie/á miedzy niemi Przekop gle-
boki w Skale wyſiekany około wſzytkiego Zamku/ a k themu parkan zgru-
bego drzewá vſtawiony á czerniem geſto przyłożony / wſzák s poruczenyem
Hetmáńſkiem kilka Set mężow dobrych ku Szturmu ſie nagothowáli/kto-
rzy przy broniach ſwych pochodnye mieli / a ták przyſtąpiwſzy ſie do płotu
ognie położeli / y thák on Płot zapaleli/ a zatym przyſtep ku murom mieli/
wnet ſmielſzy y ochotnieiſzy byli Chrześćianie/ przyſtepuiąc ſie ku murom/
zdżiał pilnie tłuc poruczono/ wiele Turkow wygnali z ich ſtanowiſk/ wiele
ich pobieli/ wſzákże ſie meżnie bronieli / y thák do czwartey godżyny bitwá
trwałá.

Przyiechał zatym Matiaſz Arcyxiąże do Woiſka w tyſią-
cu Koni/á zaras ſie obroćieł ná nawyſſze propugnaculum/zdżiał pilno ſtrze
láć kazał. Co gdy cżeſto á geſto cżynieli/co naiprzednieiſzego puſzkárza kto-
ry był Niemiec po turczony zabieli / zátym wielki ſtrach miedzy Pogany na
Zamku ſie zaczął/ ták iż trzy chorągwie wyſtawieli/a pokoiu żądali. Wſzak
że im nato nic nieodpowiedżiano / ale co naipilniei ſtrzeláć kazano/ Poganie
żáłośnie pokoiu proſieli. Poſłani zatym od Hetmana pewni ludżie/aby z nie
mi pokoi vczynieli/przeſtano Strzeláć zatym / a potym poſłani ktorzy dżie-
ſieć Turczynow przednieiſzych ku Arcyxiążećiu przywiedli ktorzy przes tłu-
macza powiedżieli / iże oni thakowey ſile obronić ſie niemogą / żadney po-
mocy od Báſze niemaiąc Budeſzeńſkiego / we dług obietnice doſyc powinno-
ſći vcżynieli a niemogąc mieć inego ratunku/tylko aby Miáſto poddali y Za-
mek / wſzákże tym ſpoſobem aby z ſwemi Statki beli przepuſzczieni.

A gdy ich pytano czemu ſie ná ten czás niepoddawali gdy
ich oto proſzono: a niż takowego koſztu nieczyniono/ a też pamietayą na nie-
dawną okrutnoſć Turecką ktorą na Wacie Chrześcyanom cżynieli / oni ſie
omawali że nic nad przyſtoinoſć nieczynili/tylko co Rycerzom należy/ á po-
dle przyſiegi y powinnoſći ſwey.

Nato

¶ Náto im Balffi rzekł/ ktory ſie vczynił Arcixiążęciem
á to dla tego/ aby Arcyxiąże znan niebył. Acz wielki nakład nato ná-
łożon/ ktemu ſie wiele Krwie Chrześcyańſkiey wylało/ dlaczego nie ſą god-
ni żadnego miłośierdźia/ wſzák to iednak z łáſki ſwey/ á ſprzyrodzoney dobro-
ći czyni/ gdy Miáſto y Zamek poddadzą/ ná łáſke ich przymie/ á podle zdá-
niaſwego znimi záchodźić chce. Náco Beg gdy mu to oznaimiono od
wyſłanych było pozwolić niechćiał/ Chrześcyanie też mocą chćieli Zamku
doſtawáć/ y wſzytkie Pogány wytráćić/ wſzák po długich rozmowach nato
Turcy pozwoleli/ Arcyxiążęciu Zamek y Miáſto poddali/ á ſami zdrowo tyl
ko wodzieniu á z ſzáblami gdźieby chćieli iechali/ á to ſie dźiało dnia dźieſią-
tego Márcá.

¶ Stym dwa Turcy na Zamek odeſłáni/ á ini w taborże zoſta-
li/ cztery Tyśiące piechoty przybranych ſtáneło aby miáſto y Zamek opáno-
wáli/ ale Poganie zwłoczeli ſpodźiewaiąc ſie że vſtępić mieli Chrześcianie
dla wielkych deſzczow/ a gdy ich ſrogo nápominano/ o poddanie Zamku/ á
Balffi pod mury przyſtępowáć ſie kazał/ przyſtąpiwſzy ſie blizey/ á Dźiáłá
rychtowáć poczeli Turcy/ obawaiąc ſie czego gorſzego poddali Zamek y
Miáſto/ á zátym ich czteryſtá á pięćdźieśiąt zdrowo wyiechało/ miedzy
ktoremi Beg z Zoną y s Corą y drugi Beg Sylendriſki/ ktory Baſze Biało-
grodzkiego był poſłuſzny/ á náten czas z Białogrodu poſłan był na pomoc y
Czaus/ ktory był niedawno od Sułtáná przyiechał/ wiele było rannych kto-
re nieſli inſzy Turcy/ á niektorzy co śmiertelnie ranni beli/ iako ſami proſieli
ścinali im głowy/ Begom z Koni z ſieść kazano/ ktore barzo piękne mieli/
á ine im nato mieiſce dano.

¶ Patrzáli potym Zołnierze v wſzytkich ieſliż co więcey nad
z nowe z ſobą niebrali/ á to co było dobrego odyeli im Niemcy y Węgrowie.

¶ A gdy odeſli Turcy trzy proporce niemieckie z iednem panem
Węgierſkiem/ Panem Rebeiem/ powinnem Páná Balfiego do Zamku we-
ſłani y tham nanoc zoſtáli/ drugiego dnia dwá proporcá niemieckie wyſzły á
Panu Retmaniemu á Rábiemu s Huſarzmi Zamek poruczon był.

¶ Ná then czas przydobywaniu tego Miáſtá Turkow zábi-
thych było 150. Chrześcyan Sto/ bo wſzyſcy zwielką pilnośćią ſłużby ſwe
okázowali pátrząiąc na gubernatora ſwego Arcyxiąże Mathyaſzá/ ktory
nawſzem ſtáránie wielkie czynieł wſzedy a wſzedy ſam doglądaiąc/ iako prá-
wy Hetman/ dźiałom y Strzelbie ſie przypatruiąc/ y włáſnemi rękoma ſwe-
mi poprawuiąc/ po Węgierſku ſie przybrawſzy/ wſzytko leżeme obieżdżał/ w-
ſzytkiemu Woiſku ſercá dodawaiąc/ czeſćią słowy pięknemi czeſćią też y buta-
wą pogroſki czyniąc.

¶ Zadne deſzcze ani błotá nieſkodźieły/ wiechał potym do Zam
ku/ á znien wiele Panow y Rycerſtwa/ śpiewaiąc Te Deum laudamus. A
gdy dokonał śpiewania/ wołáli wſzyſcy/ Vivat, vivat. Archidux ſua Sere-
nitas, &c.

¶ Było wonym mieśćie wſzytkiego doſtatek/ tak żywnośći w-
ſzelakiei iako teſz z prochow a inych potrzeb woiennych/ bo ten Zamek był pod

kiem przes 60. lat y mieli to zá iedno propugnaculum. Białogrodu Budziniowi y Peštu Zamkom co przednieisšem / s ktorego terás Chrześcyanie maią snadnieisšy przystep ku tych to Zamkow dobywaniu/ á tym Zamkiem wiecey nizli ná dwadzieścia mil rozšerzeli dzierżaw Cesárskich. W tym mieyscie ná dwu mieiscu nalezli kamienie stáre/ ná ktorych Herby á napisy beły rodu á ffamilei Pánow Bathorych/ á osobliwie Biskupa ktory w Roku 1483. ten Zamek y tho Miásto naprawiał/ ten Turcy zwali Wielkinowogrod/ bo iest drugi daleko mnieisšy.

¶ Beg Nowogrocky po poddaniu Zamku ná Budzyn iechał thám zaras od Báše dan do więzienia/ á to dla tego/ iże ták znamienitą pewność bes krwie przelánia poddał. Wymawiał sie że to z wielkiei niewoley vczynić musiał/ gdyż tákowey mocy trudno mu było odpor dáć/ á ták iesli sie škoda stáłá/ nieprzeżeń ale przes Budzynską Zwierschność/ ktorzy żadnego ratunku a pomocy niedali/ niepomogło tho wymawianie iego/ bo iako niektorzy pisáli/ iże w nocy przed Broną Miescką obiešon/ á potym na štuki rosiekan.

¶ Gdy Nowygrod Chrześciánie opánowáli/ wielki strach á boiazń miedzy pogany powstał ná Zamkach/ ták iż z strachu wielkiego/ s Karu Esecku/ i Betschiku opuściwšy puste z vciekali.

¶ Było ná ten czás Woiská Cesárskiego z 6. tysiecy/ s ktorem Matyaš Arcyxiąże dostawšy Nowogrodu/ Ostrohomu á inych Zamkow dobywáć myslet/ bo nowiná przyniesioná byłá/ iże Murat Sultan wielkie škody wziął ná Woisku swym ná Morzu y ná Ziemi.

¶ Bo gdy wielkie Woisko wypráwował z dostátkiem wielkiem ná Morze/ gdy ná Wode gdzie rzeka w Morze wpada przysli/ wielka náwalność powstáłá/ ktora wšytkie ony Nawy z ludźmi zatopiełá/ wšyscy Chrześcyanie cieššeli sie s tákiei łaski Bożey/ ktory pomagáć raczył przemagáć thákowey siły pogáńskiey Chrześcyanom.

¶ Ostrohomscy Turcy znaiąc thákowe sczescie Chrześcyáńskie á spodziewaiąc sie obleżenia spilnością sie stáráli/ áby wšytko co ku obronie należy pogotowiu mieli/ iest Gora niedalego Rabu ktorą zową Swieto Mikołaiska/ s ktorey nieprzyaciel każdy może Miástu škody czynić/ á tak na oney Gorze Zamek ieden zbudowali/ á wšytkie Gore one ogrodzieli/ dosyć pewnie a mocnie Strzelbą osadzieli/ wielka powoć na ten czas w Węgrzech/ y błotá wielkie beły/ á ták żadnych Dział ani Strzelby żadney Chrześcyanie wieść z sobą niemogli do Komarná. Bo y Arcyxiąże Mathiaš/ był w wielkiem niebezpieczeństwie przeprawuiąc sie przes rzeki Lewe y Nevtre wšytkie swe impedimentá zostáwiwšy/ niepáńskiego w czásu zażywał ale Zołnierzkiego prawie.

¶ Dnia 19. Tegoš Miesiącá wielki wiatr powstał/ tak iż ani ludzi ani Koni przes wody przeprawowáć niemogli/ drugiego dnia iezdy iákożkolwiek przes rzeke Nevtre wozić poczynali/ owá przes kilká dni Woisko przepráwić sie niemogło/ dziáłá wielkie y polne pułtory mile od Dregla á Palanki w błocych zostáły/ gdyby sie był Nowygrod niepoddał thego czásu snadnoby beli Turcy/ Dregla Palanki Setschyná i inych Zamkow dostáli/ boby im beło trudno pomoc dáć dla wielkich błot a wod na rzekach y potocech

¶ Gdy

¶ Gdy się to tak działo na rozlicznych mieiscach Cesarz Rudolff posły swe rozesłał do Xiążąt á Pánow Chrześciańskich á naipierwey do wielkiego Kniazia Moskiewskiego Theodora/ do Krolá Polskiego a do Siedmigrockiego ná on czas Woiewody/ żądaiąc ich pilnie oto/ aby społecznie z inemi Chrześciany przećiwko ták głownemu nieprzyaćielowy społecznemu pomocni mu beli.

¶ Moskiewskie poselstwo zlecono Mikolaiowi Warkocowi Slezakowi/ ktory gdy do Moskwy przyiechał/ záстał tam posły Tátárskiego Tureckiego/ Perskiego/ Polskiego y Krolá Duńskiego. Tureckiego y Tátárskiego Posłow niesłuchano/ á posłá Cesárzá Chrześciańskiego z wielką ućciwością do Miástá Moskwy doprowádzono: á hoinie podeymowano na wszytkiem/ wszyscy przednieiszy Pánowie Moskiewscy nawiedzali. Potym Warkocą Posłą do siebie wezwawszy wielki Kniaś/ słuchał poselstwá/ á gdy odprawione było: námowiwszy się z swemi Pany dał taką odpowieć/ iże pięćkroć stotysiecy ducatow chce darować na pomoc Cesarzowi ná te woinę ną ten czas/ á ná każdy rok potym czterykroć stotysiecy poki woina trwać będzie s pogany dáwać obiecał/ tylko oto prosił aby Cesarz nigdy s pogany pokoia niestanowił

¶ Też obiecał Woisko znaczne zebrawszy w państwach swoich ieżliby potrzeba byłá ná te woinę posłać/ wezwał potym posła Cesarskiego na cześć do siebie/ gdzie na stu misách złotych rubych potráwy dawać kazał/ á zatym posłowi barzo wielkie a niezliczone Skárby swe okazał.

¶ Poseł Perski imieniem Krolá swego Warkoca Mikołaia posła Cesárskiego do siebie ná cześć prosyeł a hoinie częstował / Owoce Perskie rozliczne hoinie na stoł nosić kazał / a gdy Poseł pił ieden Pan znamienity Perski brodę szedziwą maiąc a długą poklęknąwszy na Ziemi Czásze złothą podstáwował,

¶ Obiecował poseł Perski Cesarskiemu posłowi imieniem Krola swego/ iże Woina miedzy Turki a Persij vspokoiona niebędzie/ tylko aby też Cesarz nigdy żadnego pokoiá albo przymierzá z niemi niestanowił/ iżeby on wszytkiey mocy swey na Persyą nieobroćieł.

¶ A gdy Warkoc mało nie całe cztery miesiące w Moskwi mieszkał/ z wielką vććiwością odprawion y vdarowan/ y Cesarzowi kilka Sorokow soboli posłał. Wárkoc niemaiąc przy sobie żadnych drogich kleinotow dwie długie/ a osobną robotą rusnice mu darował/ ktore onemu Monarsze wielce wdzięczne beły dla osobney robothy.

¶ Tegosz czasu Wackerus Doctor posłany do Polsky nazat się wroćieł/ ktory nowinę dobrą Cesarzowi oznaimieł/ iże Polacy Tatary poraźieli te ktorzy chćieli na pomoc Turkom do Węgier y k temu że wiele Kozakow na pomoc iesliby potrzeba była Cesarzowi przyiedże / na ine postulata Cesarskie na ten czas żadney odpowiedźi niedano/ bo Krolá w Ziemi niebyło/ wszákże gdy się wroći z Szweciei Krol / o tym z niem mowić obiecowali Panowie.

¶ Dnia 18. miesiącá Márcá w Xięstwie Luneburskiem/ vrodził się dziw/ ná ktorego głowie niebyło skory/ ieno iakieś grube á skárádę mięso miękkie á żadnego Mozgu niebeło/ iedno Vcho miał tylko/ y tho niezupełne/

nieodwarte/ iedno Oko/ ſtraßliwe weyźrzenie/ podobieńſtwo tylko Oká beto/ale betá iakas ſtraſliwa iaſkiniá/wiec niezrzenicá ale wagl racey czárny/ żadnych barw niemaiąc/ á nic ſie nigdy nieruſzeło/ ale thák iako malowane ſtało/ noſa niemiał/ iedno iakis ſproſny kes mieſa na them Mieiſcu/ pod ktorem betá dziurá / ßeroka otwarta/ przes kthoro było wßytko w głowie widzieć.

¶ Vſta iego okrągle s ktorych iezyk wiſiał/vſtawicznie otwárte bety/ żadnych warg niemiał dwá/zeby długye á oſtre / owa ßpetnoſci iego opiſać żaden niemoże/vſtá nadprzyrodzenie miało nainem mieiſcu/á ná pierſiach iakies s krzydła z Mieſa wiſiały v reku po trzy pálce zupełne miało żadnych Członkow niemiało albo przegubow zroſte wßytkie bety/v iedney nogi także niemiało żadnego kolána ani czáſek na kolánach/tylko ieden członek był/a byłá dziewecżka/ żywa betá pułtorą dnia y noc cało a płakałá żałoſnie.

¶ Tegoż Roku Hrábia z Serenu/ maiąc Trzy Sta ludu wybornego zruſnicami y inych kilká proporcow iezdy / do Kaniſa ie obroćieł/ ku niemu ſie przymießali z Cirſká/y z ynych krain piechotha/ ták iż wßytkiego Woiſká miał dzieſieć tyſiecy / á ták ſie z niemi namowieł ku Berżenzy iechac/ á then Zamek oblec. Ale Turcy o ich przyiechaniu wiedząc/wßytkie co nalepße ſwe rynßtunki ná iny Zamek odwiezli/on ſpaleli/á dnia 23. Márcá o dziawiątey godzieli ſami przecż odiechali. A gdy Hrabiá nadiechał wßytke ogniem okrążono one twierdzą obaczeł/tak iże nic całego zachwyćić niemogł/ á ták co tham Turkow zaſkoczeł pobic kazał/ a ono mieiſce z nowu naprawić rozkazał/ y ludem rycerſkiem oſadzieł/a ſam ſie do Segiethu z ludem obroćieł/ kedy tákże puſty Zamek záſtał/ Setſym też opanował/ktory Turcy beli ſpaleli/ y tham mu oznaimono/ iże Kopan Chrześcyanie opánowali/á ták nietylko z ſwego ſczeſcia/ ale z ynych dobrych nowin ſie raduiąc/Hrábiá z Serynu 27. dnia thegoß Mieſiącá/z woiſkiem ſie obroćieł ku pewnoſci albo Zamku Babothſcham a then Zamek obległ/ ktory Zamek acż ná ſilnych błoćych poſadzon był y ku dobićiu trudny/wßakże od Turkow boiazliwych opuſciony / á then Hrábiá zaras oſadził Zamek mocnie / gdy tych Zamkow doſtał /. tylko mu ßło o Segeth na ktorem też Bäßá barzo płocho ſiedział/bo ſie ſpodziewał prętkiego obleżenia/ ná them Zamku Oicá tego Hrabie Turci beli zabieli y Zamek opanowali.

¶ W tym czáſie do Obozu wßelakey żywnoſci doſtatek y potrzeb wßelakich ku Woinie nawiezono Dunaiem s Komarna. Zatym Sto Łodzy zebrano / ktore z wiązawßy poſpołu Rzeke niemi zagrodzono/ y ták iako Moſt vczyniono/ á wßytko co potrzeba było zwieziono / ſpilnoſcią co rozumieli być potrzebnego ku dobiwaniu Oſtrohomu.

¶ Tegoż czáſu Czaus Turecky do Polſki przyiechał/á gdy Hetman y Arcybiſkup wiedzieć odniego chćieli w niebytnoſći Krolewſkiey czego potrzebował / albo co za poſelſtwo przynioſł/powiedział iże tylko liſt ma od Murárá Sultáná Páná ſwego do Krolá/á od naiwyſſzego Bäße/tákże ku Stanom liſt drugi/ktory gdy otworzono tham piſał/iże wielki Cham Tatarſki Sultánowi obiecał poſtáć dwakroć Sto Tyſiecy Tatarow Woiſka do Węgier/ tylko iże ſie rußyć niechce ażby miał pewną obietnice od Polakow przes granice przeiechać Polſkie/aby Kozacy niżowi wniczem iemu ták-

ze y Polacy nieszkodzieli/á dla thego Sultan Murat prosił aby mu wolą swą oznaimieli / a stałość w zachowaniu przymierza przes tho okazali/ gdyż Tatarowie ruszyć sie niechcą/ażby co pewnego wiedzieli/ slisząc to Arcybiskup Siemzłożeł nakoniec Miesiącá Kwietniá/bo Czaus natym był/iże do Krola do Szwecici iechać niechcał / powiedaiąc iże tho wie Pan moy że tho iest w mocy Senatu á Rycerstwá Polskiego/od was thedy odpowiedzi nato żądam bes mieszkania/ aby sie w czem omieszkanie niestało. Co tham na onym Seimie vradzieli Polacy/tainie tho rzecy beły/tylko Czausza onego aż do przy iechania Krolewskiego z Szweciey w Crakowie pod strażą chowąno/jako Gallobellicus pisze.

¶ Murat Turczyn nietylko ziemią ale y Morzem Chrześcyianom na zagubę/woiska wielkie gothował/á ták iedno do Dalmatiei. Drugye do Miástá Segny obrócić mysłeł. A iżby mu to snadniei przyszło/ posła swego do Wenetow wyprawieł / aby mu przes Morze Adryackie wolno ludzie iego przepuścieli.

¶ Wenetowie wysłuchawszy żądanie posła onego/pozwolić niechćieli/bo sie zdrady Pogańskiey bali/ gdyż oni czásu na wszytko pátrząią ale pokoiu nieradzi trzymaią nikomu / gdy s kogo mieć moc mogą/ y ták Czaus prawie z niczem od Wenetow odiechał.

¶ Thyssembach Kryštoff zebrawszy Woiska 20000. iezdy y piechoty dnia 16. Kwietnia. Hatwan Zamek y miasto obległ/ktory iest sześć mil od Budzynia dosyć mocny y pewny. Acz Chrześcyanie Strzelby żadney wieść niemogli / dla Wod wielkych/wszák iednak Miásto y Zamek oblegli/ y ták wszytkie przechody osadzieli / iakoby żaden ani wyiechać z niego y do niego niemogł.

¶ Obleżeni widząc thakową swą niewolą ku Budzynskiemu Bászy wysłali ratunku prosząc. Bászá zaras Woisko ktore Beglerbeg był zebrał miesiącá Lutego ieszcze/ w ktorem beło dziesiec tysiecy wybornego ludu / do Hatwáná sie im gothowáć kazał / ku ktoremu przyszli Begowie z Sernasu/z Jully/z Lipy/z Lerwoie/ z Jhanny/y s Sebangrada á Spiocią Tysiecy ludu swego dobrego / á gdy dnia 3. Kwietnia vkazali sie Chrześcyianom około południa/albo godzine po południu/zá Sawą Rzeką sie położeli/á gdy dla wielkiei Wody Rzeki przebić niemogli/a ták v Jasperynu gdzie Most był przeprawić sie mysleli/ á Chrześcyany aby z nienagłá sitytu zesli/ y thák Hathwanu obronić mysleli.

¶ Thyssembach thakowy ich vmysł zrozumiawszy / z Woiskiem sie przećiwko niem ruszeł/a droge im zászedł/á przeprawiwszy sie/s pogany wniedziele pierwszey godźiny po południu miedzy Zarchą y Fukasal wasie podkał zaras zdział donich vderzyć kazał/á wielką szkode w nych vczynieł ták ie pomieszawszy nizli do sprawy przyszli/ pretko nanie vderzyć kazał.



¶ Záczetá sie bitwá srogá przemagáli Chrzescyanie Pogany/ bo
Tyffembach biegaiąc swem Serca dodawał ná kazdem miescu gdzie potrze
bá było posiłek dawaiąc: widząc Turcy mieszkáncie swe wiele pobitych leząc
ná płacu/ á oprzeć sie niemogąc/ vćiekáć poczeli/ ktore Tyffembach z sześćią
Tysiecy ludu goniel biiąc áz do Budzyniá/ thám wszytkie działá Pogáńskie
pobrał/ y Siedmnaście Proporcow. Zamek Jásperyn s ktorego Turcy
vćiekli opánował. Támi Strzelby wiele y inego Rinsztunku Woiennego
niemało zástał/ zywnośći dostátek ku temu/ á otym swem sześciu Arcyksiąże
ćiu Mathiaszowi dał znáć wte słowá.

¶ Náiásznieisze Arcyxiąze W. K. M. oznaimuie znamienite
zwyćiestwo nad Pogany ktore sam Pan Bog z łaski swoiey dáć a spráwić ra-
czeł/ potym szczesciu zaras/ dowiedziałem sie od Wiezniow y od ludzi około
Solnoká. Pestu y Budzynia mieszkáiacych/ ktorzy otym powiedaią zá
rzec pewną/ iże Bászá Budzyński. Beglerbeg/ y Begowie/ Solnocanie/
Zarwatczanie/ z Juliy/ y Tángradu/ maiąc 130000. Woiská/ á miedzy Turki
iże tez beli Tátárowie/ ktore zwielką pilnośćią zebrawszy/ Hátwanu ratu-
nek dáć chćieli/ á nas znienagłá oskoczywszy pomordowáć byli vmyśleli/ y
sią nadzyeią zewszytkiem Woiskiem do Hátwanu/ ostatniego dniá Kwietniá
śli/ ale iż Saldwaye Rzeki dla wielkich Wod przebyć niemogli. Aga z Já-
sparynu dnia pierwszego Máyá Woisko wiodł/ ku pewnieiszemu przebyćiu
Wody aby sie ku nam przymkli/ á nas z iechawszy pomordowáli. Co wszyt-
ko Pan Bog przemienić á ná ich tho głowy obroćić raczeł/ bo ich ná placu
pultrzećia Tysiącá zostáło á ná drodze w vćiekániu wiele ich naiduiemy/
meznieć sie nam bronieli/ wiele zacnych Me ow miedzy niemi padło/ iáko
Geneus Beg Pestski/ Woiewodá Nowogrocki/ Alaus Bogstius Alustaffa/
Aga z Temeszeku/ Marielus/ y kilká Czauszow ktorzy beli nowo od Muratá
Sultaná do Thaboru przyiechali owa z Woiská pomienyonego niewiele ich
vszło zywych/ ktorzy przyśli ná Rece Woiská mego/ gdyż Niemcy y Wegrzy
tho miedzy sobą beli postánowieli/ aby sie Wiezniami niebáwieli ale rácey
kazdego Pogániną bes miłośierdzia bieli/ wiele Pogan beło/ co sie wypła-
cać chćieli by ich było niebitho ale zaden słuchać niechćiał/ bo szło kazdemu o
poććiwość/ ktorą sie beli sobie zaręczáli/ owa ich tylko w vćiekaniu 26. po-

gimali / dla thego aby wzdy wiedzieć mogli co za vmysł w Pogánicch iest około tey Woiny.

¶ Dostało sie nam Dział polnych trzynaście / wielkie cztery kto rezowa Organy 24. Chorągwi. Bászá Budzynski pod pas szkodliwie ranion. Beglerbeg ten vciekł / na początku bitwy / ktoremu dla thego wszytko swe nieszczescie przyczytaia / z naszych nam Sta niedostawa / rannych iest o szesć Set / ale ich wiele iest Smiertelnie ranionych.

¶ W Koniech wielka sie nam szkoda stáłá / wzłaszczá Niemcom ktorzy w pierwszem szyku beli / á ták nam iezda wielce osłabiała / ale Panu Bogu bać cześć i chwałá stakowego zwyciestwá / my przedsie swego oblezenia nieopuściemy. Pieć Dział wielkych ná iedne Bástesmy w ciągneli / á drugiei Nocy druga pieć w ciągnac sie spodziewamy / y ták sie stáráć bedziem / iakobysmy nic nieobmeszkali / co przynależy ku they potrzebye / z wielka pilnoscia sie ku Miástu przystepowáć bedziem / tylko dai Pane Boże z łaski swey Swietey ku themu szczescie / á swa swieta pomoc na wszytko

T M P.

¶ Vsłyszawszy o takowem nieszczesciu swych Turcy ci ktorzy ná Zamku Zabola beli / z stráchu wielkiego niemáiac na sie żadney niewolei / z Zamku onego ktory ták pewny i mocny iáko Thokay / albo iako Erle to iest Ager z iechali / ktory zamek Chrzescyanie záras osádzieli.

¶ Woisko wielkie Chrzescyańskie tego czasu pod Ostrohomem było / w ktorym Xiaże Franciszek Lawenburskye ze cz teremi Tysiecy iezdy / Slezacy Hrábiá Sztyk Sebestyan s Tysiacem iezdy Czechow. Brandeburscy. Morawianie / a inych wiele iako Aitzingierus pokłáda wszytkiego Woiska 14850. Oproc Wegrow Kozakow / á inych narodow. Piechoty 20500.

¶ Mercurius Gallobelgicus dáleko mniey / á to Woisko dniá 6. Máyá / położeli sie pod Ostrohomem / ktore leży ná práwem boku brzeg Dunáia ktorego Miástá Suliman Sultan Roku 1543. dostał / od Chrzescyan przes poddanie iednego złosnika zdradliwego / á to dosić mocnie dał napráwić y ták rozumiał / że nigdy Chrzescyanom do reku dostać sie niemiáłá tá Pewnosć y Miásto.

¶ Ale Mathiasz Arcyxiaże znaiac od Páná Bogá łaske tháko wa ktorey mu ná Pogány vżyczyć raczył / Miásto obległ á ná pultrzeciá stá Krokow od Zamku sie położeł / od Dunáyá czwierć mile. Xiaże Fráńczyszek Láwenburskie ná lewey stronie ku Zamku Tureckiemu / ktory zowa Rocheren. Pogánie obaczywszy Chrzescyany moca wielka gotowáli sie bronić / á ták s kilku Dział strzelać kazáli z Zamku.

¶ Wszákże gdy z Woiská Cesárskiego Strzeláć pilnie poczeto / Turkom záras smiáłosci vbeło / vsſycieli zatym iednego Turczyná / ktorego gdy ná probe dano zeznał że niebeło wiecey ludu ná obrone Zamku tylko czterysta Jańczárow / iednak ná każdy dzień pomocy oczekywáia. Zatym Chrzescyane przedsiewziecie swe konaiac ná winna gore od Zamku przyszli / y tham Dziatá zasádzieli. Thegosz dnia Arcyxiażeciu 22. głowie Tureckie y czterech żywech Rycerzow posłano z Miástá.

¶ Dniá potym siodmego Máiá wielka moca z Woiska chrzescyanskiego Strzeláć poczeli á bárzo nasłabieli murow mieisckych / wieczor

potym

potym kilka ognistych kul do Miástá wrzućieli/iedna pádłá na Wieże/świętego Woićiecha ktora silnie zágorzáłá/naipierwey zgorzał Kościoł z wieża á potym wszytko Miasto. Dom Begow y wszytka stainia iego y Rinsztunek woienny/prochow wielka cześć y siárki szkodá wielka od tego ognia stała sie Poganom.

Nazaiutrz do Zamku moca wielka Strzelać kazano/y wielka dziure vczyniono/ku dobyćiu snadne/ale przy murze był wał szeroki y gleboki piaskowy/ktory beło trudno rostrzelać kulami/ iednak Niemcy ná mury wbieżeli/á bitwe s Pogany zwiedli/ ale iż zburzyć wáłu niemogli/snadnie od Pogan odegnáni beli/y zostało ich na trzy dzieścy zbitych v onego szturmu

Trzećiego dnia zośminaśći Dział do Zamku Strzelano/ osmey godziny ná dzień/ przyszli Rácowie swego posłá do Woiska ći ktorzy w mieśćie byli / dawaiac rade Chrześcianom/ aby Miástá od winney gory co naipilniei dobywáli / á oni obiecali małe brany wysiec/ á ich do Miásta wpuścić podtym sposobem aby im y Zonam ich zdziećmi pokoi obiecali/y to co ich własność iest nieruszáć : gdy im to przyobiecano á ku szturmowi przypuszczono dnia iedennastego Máyá ná świtániu starego Miástá dosyć mocnego zá pomoca ich dostáli/wszyscy Racowie ná wiare przyięći/á Turcy z mordowani/ á tak Ostrohom Miasto dwiema proporcy Niemcow pieszych/ sześćiaset Wegrow okromia trzechset Rácow a mieszczánow osadzono: przedmieśćie Chrześciianie spaleli/ a potym moca wielka Zamku dobywać poczeli/ale Turcy Zamku y gardł swych moca bronieli/thak iż Chrześcyanie stráćiwszy 130. piechoty odstepić chcyeli / nic niesprawiwszy.

Potym dniá 17. Máyá Na Gorze Swiętego Mikołáiá położeli sie Chrześcyanie á vstawicznie strzelać kazali: á tak po dwu godzinach Wiece iedne stukli/ wiele Turkow pobieli/potym moca Zamku dobywáli/wszak Poganie meżnie sie bronieli y zdział strzelać kazáli.

Dnia 22. miesiaca Máiá/gdy Słońce zaść miało/kilká chorągwi piechoty z leżenia y z Baszt sie z wołáwszy ná Miásto nisze zewszad vderzeli o pułnocy/Turcy wyskoczeli á meżnie sie bronieli/przemogli ie Chrześcyanie á mury przełamáli/ á gdy miedzy mury szeroky á głeboki przekop obaczeli/zwatpieli w sobie niemogac w nocy themu dosić vczynić/ musieli odstepić barzo z wielka szkoda swa/do ich około Tysiacá rannych było: y wiele zacnych meżow pobito/wszákże i Turkow niemało zgineło. Beg Ostrohomski z Działá wielkiego ranny odestan na Budzyn á to sie wszytko w Máiu działo.

Dnia czwartego Miesiacá Czerwca/około wieczora wiecey nisz o pieć Set Turkow ná Ostrohom z Budziniá sie przypławieło ze dwiema Begi / pod czerwona á biała Chorągwiami/ mało sobie odpoczawszy osmego dnia tegosz Miesiacá / tysiac Turkow iezdnych á pieszych ku nowey Baszćie Chrześciiańskiei przystapieli z nienagłá/tak iż iusz beli doniey cztery Chorągwie w niesli: proporznik Schonbergierow masz silny á Serdeczny swych ku bronieniu zwołał / sam sie naprzod śmiele podkał á iako práwy Rycerz sobie poczynał/y then prawie wszytko zwyćieństwo ná Poganiech otrzymał/ owa zaledwie Chrześcyanie oney Básztey ktorey z wielka praca dobyli ná then czas niestraćieli/ gdzie ich było Sto/tam Turkow 26. zabitych a pieć żywych miedzy Niemcy zostáło/ dwie Chorągwi odieli/ á Pogany odegnali.

Sami

¶ Sami tylko Jańczarowie / ná ktorych wßytka obroná O- strohoma byłá zostawali/ ná kaʒdy dʒień im iednak/ pomocy z Budʒynia y wßytkich potrzeb dodawano/ tegoß czasu nieco Turkow na niemce przypádło á 50. ich zbieli.

¶ A gdy krzyk on drudzy vsłyszeli/ pretko im ná pomoc przysli kilká dʒiałek polnych przyciągneli á strzelali/ zátym poganie vciekli gdy zá niemi Chrześcijanie biegli Turcy zinych Baßt sie zbiegli/ á ich ráthowali.

¶ Tyffenbach ktory ieszcze v Hátwánu leżał pisał List do Arcixiążecia Mathiaßa proßąc aby mu nieco ludu świeżego posłał/ bo mu było wiele ludu vßturmu pobito/ á od głodu á znędze wiele ich pomarło/ ználedwie spełná ßeśćtysiecy mogł mieć zdrowych w swoim obozie/ zaras mu Arcyxiąże posłał 1200. piechoty niechcąc swego Taboru zgołoćić.

¶ Tákowe niesczęście swe znáiąc Sultan Murath/ ná rozlicznych mieiscach s Chrześcijany/ wielce sie gniewał/ á ták siłe swą wßytke przeciwkoniem obrocić vmyślił/ á wytráćić do iednego ná świecie/ na co przysiegie Machomethowi vczynił. Zewßytkych państw swych lud wielki zebrał/ y vwielkiego Chaná Tátárskiego pomoc sobie wielką ziednał.

¶ Ale iż Polacy przes swe gránice iechać im niechćieli dopuśćić/ oni mocą wielką przebić sie vmyślili/ przebráło sie ich 70000. dobrych Junakow/ przesli miedze/ oczem ći potym pod Herby polskiemi opowiem ziáky miary.

¶ Wielką szkodę ná ten czás w Polszcze y w Wegrzych vczynili/ ale iż pod Herby wßytkiego sie dostatecznie tknie/ przetoż thym niechce tu Czytelniká báwić/ a ná then czas odobywaniu Ostrohoma opowiem.

¶ Dniá cztwártego miesiącá tegoß/ dwieśćie Turkow z Budzinią wypadło/ a nieco Chrześcyan záskoczeli á pobieli/ a odnich tákowa nowina do Woiská oznaimiona byłá/ przydali to przestrâßeni/ że wielkie Woisko Pogáńskie do nich idzie. A ták Matyaß Arcyxiąże lud sprawić poruczeł/ ktorego miał w Woiscze 140000. iezdy y Piechoty/ a długo czekał w sprawie iesliże sie kto vkaże/ ale sie żaden nievkazał.

¶ Dnia 14. miesiącá Czerwcá miedzy osmą á dʒiewiąthą godʒiną ná trzech mieiscach nisze Miásto Ostrohom chrześcyanie nabiegli/ a do ßturmu aż do trzećiey godʒiny náćierali/ ale iako meżnie sobie Chrześcyanie poczynali ták Pogánie niepodley sie bronieli/ Strzelbą silnie Chrześcianom ßkodę czyniąc/ musieli odstepić zwielką ßkodą swą zagineło ich o Trzystá/ Ogniem ich wiecey pogorzáło/ nizli zbitych beło. Hetman Mágdeburski zswoym Propornikiem zabit.

¶ Máciaß Arcyxiąże ná the bitwę ziedney Baßty pátrzał/tam wedla niego Młodeniec ieden ßrotem poſtrzelon. Turkow tákże wiele pobito / miedzy ktoremi Beg ieden ze trzech ktorzy ná Zamku beli/oczym dwa Raczowie ktorzy od oblężonych Turkow vćiekli powiedali.

¶ Nocy przyßtey wielka nawałność powſtáłá/że wßytkiech ſtron wiátry zdeßczem gwałtownym / wiele ich rozumiało/że ſą dny dźień być miáł. Namiot Arcyxiążęcy vpadł y Páná Strenow/Páná Rychárdow Stryeńſkiego ná dwie cżęśći ſie rozerwał / inych wiele potárgawßy wiatr zrzucał/á rozniosł/kuchnia ná ogień vpadłá á gorżáłá/ale wżdy vgáſieli. A żeby beſpieczni Chrześćiianie woboźie beli od naiázdow Tureckych/ Pan Balffi nád Rzeką wielki okop á mocny vczynić dał/ſktoregomieiſcá Sultan Sulimąn pierwey Oſtrohomá doſtał/bo ſie oblezonem ſtego mieiſcá zábraniało dodawać wßelkiei żywnośći y potrzeb inych Wodą / zwątpieli zatym Poganie/ cżynić chćieli przekąſzkę wybiegaiąc z Zamku/ ale mało ßkodźieli.

¶ Dopiero iáko znowu zroźlicżnych mieiſc/á náwięcey ſpi ći ſtron bes przeſtanku wednie y wnocy ſtrzelali ku Miaſtu / wielkie dźiury w murzech cżynieli / thak iß niektorzy Węgrzy a Niemcy wybiegaiąc z Miáſtá wietßego/dwie wielkie dźiáłá y kilka mnieißych do leżenia przywlekli. Potym dnia 17. thegoß mieſiącá Czerwca/ieden Pußkarſz dźiało iedno zbieł wZamku/ták iże ná Ziemie vpadło/vćiekł zatym turecki Pußkarz z Zamku do leżenia / á przyßedßy powiedał/ iże tym ſtrzelaniem wiele Turkow pobieli/ wiednem Pokoiu 40. ich przytłukło/a przetoſz ſobie vradźieli vczynić wypad albo poginąć/ albo Chrześćiany rozegnać/ co ſie ſpełniło: abowiem o pulnocy o Tyſiąc Turkow wypadło z Zamku nád Rzeką chcąc wygnać chrześćiiany z Leżenia.

¶ Chrześćyianie zá przeſtrzeżeniem czuini beli / wnet pogany wſparli/a zaledwie do Zamku przyſli/ zoſtało iednak 50. zabitych/ rannych beło wiele/kilku poymali/á potonęło ich tyle dwoie by betá iezdá nabiegła/ zaledwieby beli Poganie vßli.

¶ Thegoſz dniá ku wieczorowi ośm turcżynow bogátych przywiedźiono miedzy niemi Seffer Agi z Budzynia s Chorągwyą był przywiedźion: á ći zeznali iże przedßeśćią dni widźieli śiedm łodźi trupow tureckiech ktore z Oſtrohomá do Budzinia wieziono ná pogrzeb / á tham bely ciáłá co przednieißych/bo chudße do Wody miotano.

¶ Dniá 18. tegoſz mieſiącá dano znać do Woiſka iże w nocy Oſtrohomſkiem wielką pomoc á potrzeb wßelkich wodą dodać maią. A tak Arcyxiążę ná dwoie ſtraſz rozeſłać kazał/wodą y brzegiem. Poganie ſpretka nabiegli one ſtraż/iedne zbieli drugie rozegnali/ale iednak Chrześcyanie moſt pod Zamkiem rozrućieli/y kilka galer doſtali.

¶ Po tahowych



Po tákowych nowinach á zrozlicznem ſzcześciem/ przyſztá thákowa nowiná/ iże Sinan Báßá ze cztermá Tyſiecy ludu do Budziniá przyßedł/ á o tym myſli iákoby mogł Oſtrohomá rátowáć/ ná gorach y po drogach ſtraß wßedy oſadził/ aby Chrześcyianom żadnych potrzeb niedodawąno/ potym co daley to o wielkości Turkow powiedali/ iedni o 20. drudzy o 40. tyſiecy/ zonych czterech. Ale wßytko dáleko beło od prawdy bo beli tákowi co więcey Turkom niżli Chrześcyanom życzeli á nie mce trwożeli

Dniá 25. Mieſiącá Czerwcá ráno przed wſchodem ſłońcá Turcy z Zamku wypadli/ á ſtyłu do obozu wſkoczeli/ oſm albo dziewięć Chrześcyan zabieli/ ale gdy baczeli że ſie Chrześcyanie oſtrzegli á ku bitwie ſie zßykowali/ zaras vćekli názad do Miáſtá. A gdy ſie do Lezenia náßy wracáły/ przywyedziono Arcyxiążeciu posłáńcá Bega Oſtrohomſkiego/ ktory był wyſłány do Báße Budzyńſkiego z Liſtem w ktorem o wielkey nedzy ſwey oznaimował/ á o pomoc proſieł/ opowiedáiąc iże wßytke żywność ſtrawieli/ ták iß do trzech dni wyżywić ſie niemogą/ tákowy Liſt przeczytawßy ná odpor ſie Poganom gothowali.

Gdy ſie nowiná o przyśćiu pogáńſkiego woiſká rozgłaſzáta vmyſleli Chrześcyanie ná mieiſce pewnieiße vſtępić y ták vczynieli. Dniá 19. Czerwcá do Komárná przyſli: tegoß dnia przed wieczorem wßedy ſie im pogáńſkie Woiſká vkazowáły na drodze.

Gdy trwogá miedzy Chrześciany betá pod Oſtrohomem/ Racowie chcąc niewolą pogáńſką z ſiebie zrzućić/ zebrało ſie ich do iednego Woiſká pietnaśćie Tyſiecy/ á v Themeßwaru miedzy Budzyniem a Biatogrodem ſie zeſli/ obráli miedzy ſobą Woiewode/ Báßá Temeßwarſky obawaiąc ſie aby Lipy Chrześcyanie nieobległi/ ſam tam iachał/ á Miáſto opatrzeł/ ludzmi oſadził/ żywnośći doſtátek náwieść kazał/ a to wßytko ſprawiwßy z woiſkiem w ktorem było 14. tyſiecy iezdy y piechoty do Temeßwaru ſie obroćieł/ naiechał ná Chrześcyany ktorzy dnia onego dwákroć Turki pobieli/ á znamenithe zwyćieſtwo otrzymali/ tam miedzy inemi znamienitemi rynßtunki zawoy Báße ták rozumieli iże Budzyńſkiego albo Temeßwárſkiego mieli.

Potey bitwie ſzczeſliwey Racowie obroćieli ſie do Wśi iedney názwanei Bieckierek na bágniech wielkich/ na czterytyſiące krokow od Biatogrodu/ á tam co pogan záſtali wßytkie pobieli/ a potym Zamek Ohat albo Ottad opánowali/ tam potym odtąd ſli do Zamku Erdegkay/ wßáże nic nieſprawiwßy do drugiego v Rzeki Tybiſki rzeczonego Beſcha ſie obroćieli/ a Miáſto przynależące Zamku opánowali/ a gdy ſie yći na Zamku zá Condycyámi poddać im chćieli. Racowie wiedząc że ich tam niewiele było/ a co nadroſſze rzeczy tam ſwe Poganie chowali/ przyiąć Condicy żadnych niechćieli.



¶ A w tym Masul Bászá Themeszwárski y Syn iego zebrawszy iedennaście tysiecy Woiská ieznego y pieszego ludu/ ná ratunk oblężonem przybiegli. Racowie im ná droge záśli á stáwieli sie im ná oczy/ dáli sobie bitwę/ meżnie długo z sobą czynieli/ wszakże przemogli racowe. Turki rozegnali pobieli ták isz záledwie Tysiąc zonego Woiská Turkow żywych vszło: dostáli Dział 18. á dopiero Wrszetcze bogaty Zamek y Lucz oblegli/ Co sczęśliwie odprawiwszy pod Wechą sie położieli/ ku Arcyxiążęciu list nápisáli a przes Posty znáczne postáli prosząc o pomoc/ á osobliwie o Pusztarze przypowiedaiąc wszedy z niem społecznie Pogany bić á wiernie pomagać przećiwko niem.

¶ Rácowie Themeszwarscy o tákowem sczieśćiu słysząc/ bráći i swych: Posty swoie ku niem do Leżenia wyprawieli/ pomoc swą obiecuiąc á ku niem wrychle przyiechać sie offiaruiąc/ á dla lepszey wiáry Zony y Dzieći swe ku nim wysłali/ tákże Racowie miedzy Dunaiem á Tybiská Rzekami mieszkaiecy ku Tyffembachowi posłali/ obiecuiąc mu náponioc stáwić 12. Tysiecy dobrych Ionakow/ ktore pretko k niemu wysłać obiecali/ ieśliżby ie chćiał przyiąć pod obronę swą na mieiscu Krola Wegierskiego.

¶ Tyffembach to rad vczyniet/ a list ku niem pisać roskazał/ nawszem im podług myśli chęć swą ofiáruiąc. Drugye poselstwo do Arcyxiążęcia wysłali/ prosząc aby im Hetmána posłał ktoremuby oni na mieiscu Krola Wegierskyego posłuszni beli. Co gdy otrzymali v Arcyxiążęcia dniá 14. Czerwcá/ odiechali ku swoim rácom postowie.

¶ Ieszcze Tyffembách pod Hátwánem leżał/ gdy mu oznáimieli śpiegowie iże osmnaśćie Wozow do Iulie Wieziono żywnośćy/ y do Themeszwáru dobrze nałożonych/ przes Tybiske przeprawiwszy. Hnet Báláschus Ferens dnia 18. Czerwcá s przebranemi ludźmi iezdnemi y pieszemi one Wozy zábieżał/ á ich potáiemnie oczekywał. A gdy ie virzał z małemi ludźmi do nich wyiechał/ Turcy obaczywszy máły poczet Chrześćyan/ iechali przedsie gdzie im byłá potrzebá/ vstępowáli Chrześćyanie iakoby sie báli/ Turcy z ániemi/ á w tym drudzy z staienmych mieśc wyskoczeli/ á bitwe Poganom dali/ zátym rozegnáli ostatek zbieli/ a wielką zdobycz otrzymali/ s ktorą do Taborá przyiechali/ a náten czas Tyffenbach oto sie stárał/ aby bel oblężonem Wodę odiąc mogł/ czego dokazał.

¶ Hátwánscy w tákowem vtrapieniu będąc ku Bászy Budzyńskiemu pisali/ ieśliż im do trzećiego dnia ratunku nieda że im przydzie własne dźieći swe y Zony pomordować a sámi przes Woisko nieprzyaćielskie szablami sobie drogę otworzyć wszytkiego odbieżawszy/ co musieli za rzecz pewną vczynić/ ale sie im niepowiodło wedle myśli/ bo gdy ich Chrześcyanie meżnie bić poczeli/ nazad sie obroćić musieli.

¶ Budzynski Bászá zrozumiawszy wielką niewolą ich ná Hátwánie zebrawszy Woisko szedł im ná ratunek. Tyffembach o Turkach wiedząc s pięćią Tysiecy tylko zaszedł Baszy onemu/ ktory nic sie tákowego

niespodzie-

nieſpodziewaiąc na iego ludzie nadſzedł / a gdy bitwe ſtoczeli Tyſſembach zwycięſtwo otrzymał/ zbiwſzy Turkow o 5000. obrocił ſie nazad ſkorzyſcią/ a maiąc iuſz ſczeſcie/wielki koſzt y praca długą podiąwſzy wſzytkiego odbiezeć muſiał dla niezyczliwych Węgrow ktorzy odniego odbiezeli a dokonca ſczeſcia onego pomagać mu niechcieli.

¶ Ná wielu mieiſcách tego czáſu Ceſárzowi ná Pogany wielka pomoc obiecowano/ w Hiſzpaniey za namową Krola Philippa z Arcybiſkupſtwa Toletańſkiego Stotyſiecy Ducatow wybrano.

¶ W Rzymie 28. Juny przy Papieżu y Kardynalech ná Concilium radzono o pomocy. Tyſiąc iezdy y czterytyſiące piechoty ktore w Franciei popiſano/ Xiązethá hetrurſkie Morzem dwa bracia zniemalem ludem ſie wyprawieli do Węgier/ Pan z Rotenawu Biſkupa Salczburſkiego brath czterytyſiące piechoty przywiodł.

¶ Mieli wielkie Woiſká Chrzeſcyanie ale ſmiałoſci niebeło/ á to dla tego iże ſłyſzeli o wielkiem Woiſku Pogańſkiem s Synanbaſzą/ ſktorem medzy Budzynem a Białogrodem ſie położeł/ku ktoremu ſie Tatarowie przymieſzali.

¶ Miał Sinan Báſzá pułtorakroć Stotyſiecy ludu / á tak Ceſarz s Xiązethy oto ſie ſtárał iakoby wnetrzne nieprzyiazńi miedzy Chrzeſcyany uſpokoione beły. A Baſza on otym wſzytkiem wiedząc ſpilnoſcią ſie ſtárał iakoby náten czás Rab oblec mogł/ a mocą go doſtał/ a tak aby niemiał wtyle nieprzyiaciela pierwey Totis Zamek/pieć mil od Rabu opanować umyſlet/ á wiedząc o Woiſku Chrzeſcyanſkiem od ktorego daley niebeł dwu albo pułtrzećiu mil Włoſkich/ gdyby ich był Dunay nierozdielet/ pewna rzecz żeby beli z ſobą czeſto ſczeſcia probowali/ bo iako ſpiegowie powiedáli Sinan Baſza then cały dzień ſwoim Turkom s Koni zſiadać niedał. Arcyxiąże potym roſkazał namioty pod Komarnem rozbiiać y tak na ſie zawſze patrzali.

¶ Roſkládáło ſie ſzeroko Woiſko Pogańſkye/ dla tego aby ſie naſſzym wietſze zdało/ a tak ſie aſz do ſamego Zamku Totyſz tego dnia przymkneli y nieco wiezniow doſtali/ y iednego Węgierſkiego ſlachcica miedzy nimi.

¶ Nocy przyſztey Sinan Báſzá rozłożywſy Strzelbę począł tłucz mury do Zamku Totys/ naco patrzali naſzy z obozu ſwego / ale dodać ratunku żadnego niemogli/ ani ſie ſmieli kuſić othakową wielkość. A gdy Baſza żadnego odpoczynku niedał / ale bes przeſtanku Strzelać kazał/ umieſzczanie zwątpiwſzy/ 23. dnia Lipca miedzy pierwſzą á wtorą godziną po południu za wielką niewolą poddać ſie muſieli. Bo doſtatku na wſzytko to ieſt ná obronę y na żywność niemieli/ y ludu ku obronie mało było / ktemu Pogánie ze wſzytkiech ſtron podkopawſzy prochy podłożyć kazali/ bacząc

żeby

żeby śię beli z Miastem wniwecż obroćić muśieli/ a ták aby z żonami y zdzie- ćmi pokoi bel/ nieprzyiąćiela sobie vmowieli / á názáiutrz śię ztemi Condi- ciami poddáli/ aby z Zonámi y zdźiećmi też y Zołnierze wszyscy zbroniámi wyśli gdźieby śię im zdáło; To Pogánie przyobiecawszy/ w tym śię nie zyśćie li wiele Zon y Dźieći gwałtem pobráli / á wzyąwszy ten Zamek máło sobie wytchnąwszy Woisko spráwił / á potym śię do Rabu obroćieł/ á ledwie mile od Miástá śię położeł/ naszy acż niedaleko od Dunáiá leżeli ale że im niebeło rowno przes Wode śię przepráwieli vstepuiąc wielkośći/ iednak śię spodźie- wáli ná káżdy dźień pomocy ze wszytkych stron/ á wtym Turcy śiłą wielką Rabu dobywáć poczeli.

¶ Wtym cżáśie Turkow pod Petryn nieco przyszło/ a niedale- ko od Zamku śię położeli. Co gdy vczynieli cżtermi Dźiáły połnemi śię osa- dźieli/ s ktorych ná Chrześćiiany strzelali ktorzy Most niedalego na Lodźiách budowáli / Chrześcyianie tháková krzywdy śćierpieć niemogąc pięć Set piechoty ná drugą strone przepráwieli ku Pogáńskiemu Woisku przyśli/ á o- ne rozegnáli pobieli á Strzelbe odieli/ ich ono propugnaculum z ziemią zro- wnali á do swych śię obroćieli.

¶ Tegosz cżáśu 2000. Ludy Włoskiego do Wiednia przyszło dobrze zbroiniego zá ktoremi Jan Medices 29. dniá tegosz Mieśiącá Lip- cá przyiechał. Papiesz tákże Wirginiusá Vrsina spieniądzmi do Wegier posłał. Pogánie gore Swietego Marćiná niedalego od Totys oblegli/ Wśi przyległe pustoszeli/ á oney twierdzy dostali: Ci też co v Rabu leżeli wsze dy szkody wielkie ludźiom cżynieli Nádazdzy tego ćierpieć niemogąc Cżte- ry Stá Turkow zaskoczeł á poraźieł. Balssi tákże z Braunem złącżywszy lud swoy Turki stytu nádbiegli/ á wielką szkode cżynieli tym Turkom ktorzy żywność Woisku gorkowáli/ 120. Wieźniow dostali/ 50. wielbladow/ 30. mułow mąką pszeniczną á ryżem obćiązonych do Komárná przywiedli.

¶ Tegosz dniá ostatecżnego Mieśiącá Lipcá iusz wiecżor Ma- thiasz Arcyxiąże do Rabu ná wyspe przyiechał. Básza pod Miástem blisko obos postáwił/ y wszytko Woisko swe pod mury wtulet/ wkoło Miásto oble gł / Wáły śię osypał / Dźiáły osadźieł/ wszytko pretko á pilnie spráwował/ miał w Woisku swem 125000. ludu zbroinego: w Mieśćie było Chrześcy- ian 1200. nád ktoremi był naiwyższem Hrábiá s Hárdeku á Hetmánem Jan Gritzighofler ktorem beło kilká Set Włochow postąno/ á ták było wszyt- kiech z Mieszcżány do bronienia Miásta pięć Tyśiecy.

¶ Czechowie maiąc wiadomość o wielkośći Turkow pospo lite ruszenie postánowieli / á ták ku granicam Wegierskiem bes mieszkánia śie ruszeli/ tego przestregaiąc aby Poganye szkody iakiei w ziemi nievczynieli zgranic zaras 1600. piechoty / á 4000. iezdy Arcyxiążećiu posłać obiecali/ ktorych on ocżekywał ná 28. dźień Mieśiącá Sierpniá.

¶ A wtym Turcy dnia 2. Sierpnia wielką mocą Rabu doby-

wáć



wać poczęli. Od ktorego ták sie przymknęli iże sie mogli dotykać ręko má Murow.

Názáiutrz 4000. Tátárow miedzy Rabem á Komarnem á sześć tyśiąc Turkow przes Rzekę sie przepráwieło/ á ieden Zameczek Chrześćiiáński opánowáli nád Dunaiem/ tam dostáli piąći Dział ktore obroćiwszy do Woiska Chrześćiańskiego wystrzelelі/ a wthym sie Chrześćiianie do potkánia gothowali/ zatym Turki one zábiegli á rozegnali á pobieli niektorzy sie potopieli w Wodzye vćiekaiąc.

Dnia 5. Jan Medices Włoski Pan z Włochy z Doktorem Pecem do Leżenia Arcyxiążęcia Mátyaszá przyśli/ wdzięcnemi beli á spoćiwośćą przyięći od Arcyxiążęćiá/ tego dniá prawie Bászá zsześćidziesiąth dział do Rabu Strzelać kazał/ Chrześćiianie też z Miástá do ich obozu strzelać pilno kazali. Vgodzietá iedna Kulá miedzy prochy/ ktore gdy sie zápalety szkode Turkom wielką vczynięty.

Tegosz czásu prawie Maximilian Arcyxiąże Zamek znamienithy Krástowicz Turkow wiele pobiwszy opánował/ á potym Petryn Nowy Zamek od Turkow nyedawno ná gruńćiech Cesarskich zbudowany/ y inszę dwá ktore zániedobythe rozumieli wielką mocą y ktemu ffortelem wnocy około dziewiątey á dziesiątey godziny Strzelbą strach Poganom vczyniwszy á rozegnawszy opánował.

Dnia 8. Sierpniá Tátárow kilka Tyśięcy drugiras sie przes Dunai przeptawieło/ á wieś iedne zápaleli/ potym ná Chrześćiiáński Thabor okrzyk vczynieli/ á wtym zaniemi Chrześćyan nieco idąc oskoczeli Pogany/ á wiele ich pobieli y rozegnali goniąc ich wiele postrzelali/ ktorzy vćiekaiąc wszytko co przy sobie mieli odniátáli/ potym Koni zbywszy śile swey vffaiąc przes Dunai wpław śie puśćieli/ ktore iako Káczki na Wodzie strzelali/ owa sie ich o dwatyśiącá stopieło / tam Koni dobrych wiele Chrześćyanie dostali y dwu Chorągwi.

Bászá ácz wielką śiłą y bes przestaniá Rabu dobywał wszák że nic otrzymać niemogł/ á wthym Jańczárowie wdeszcz wielki czas vpatrzywszy s Taboru swego wybiegli zwielkiem á straszliwem wołaniem ná zádnią Bászte Miescką vderzeli: przelęknieni Chrześćyianie do Miástá vćiekli/ á wthym Jańczárowie opánowali Bászte one/ á trzy Chorągwie zniey wywiesieli.

Chrześćiiánie zonego przestrachu k sobie przyszedszy Sercá sobie dodawszy wielką mocą Pogany z Bászty wyparli/ á pewniei y czuiniey strzegli y bronieli. Turcy iednak nieprzestawáli przes wode sie pławić/ acz zwielką szkodą swą.

Potym dniá 9. tego Miesiącá nieco im sczęśćie posłużeło/

trzy



trzy dziáłá ktorych nászy niepilno ostrzegáli porwali. A gdy Bászá one Básztę ktorą stawic poruczeł ná káżdy dzień ogledowáł/ á potym zániemogł y inszy sprzedniejszych Turkow teyto roboty pilnowáł/ ktory sie przechadzał á przypátrowáł iesli dobrze wszytko robiono/ á wtym go Puszkarz z Miástá vgodził/ iże sie rozlećiał yáko gárniec stłuczony.

¶ Dniá 8. Sierpniá od Komárná wysli Chrześćiiánie/ á ná iednego Tureckiego Age ktory ze dwiemá Tysiącmi Turkow do Sinan Bászę ná pomoc szli przypádli/ á dawszy Pogánom bitwę/ wiele ich zbieli drugie rozegnáli/ á thám wybornych práwie Koni 50. dostáli miedzy ktoremi ieden był kosztownie vbrány.

¶ Tegosz czásu Hrábiá z Hárdeku w práwą Rękę postrzełon od Turkow kiedy stał ná Murze Mieśćkiem.

¶ Dniá 15. tegosz Miesiącá przed Słońcem wschodá Turcy w Náwách przes Dunay sie przepráwieli/ á Básztę ktora byłá Schonburiáńskiem ku bronieniu poruczona opánowáli/ Niemce wybiwszy. Wszákże Jan Medices z swemi Florencyki/ záráżem the tho Básztę odiął/ wiele Turkow pobieł/ á ći co vćiekáć chćieli w Dunáiu potonęli.

¶ Thegosz czásu około Kośćiołá Oderskiego nád Brzegiem Dunáyá pięć Tysiecy Tátárow sie przepráwiło ktore Balffi z swoiemi Vsárzmi á Lowenburscy do nich sie przymieszáli odegnáł/ Pogánie widząc wielką smiáłość Chrześćiiáńską polękli sie á vćiekáć poczęli/ wiele ich w pogoni Chrześćyiánie zbieli drudzi przes Dunay vćiekáli/ ktore oni podkawszy przymusić chćieli áby sie názad obroćieli á Chrześćyiánom odpieráli/ ále Tátárowie woleli sie Turkom przećiwić á z niemi sie bić/ ániżeli ná Chrześćiiány sie wráćáć/ wielka bitwá miedzy niemi sie záczęłá ták iż z onych pięći tysiecy Tátar/ niewiele sie ich názad wroćiło.

¶ Trzećiego dnia przedthym niżli sie tho stáło Turcy ktorzy ná Zamku Zyzeku beli/ znaiąc wielkie szczęśćie Maximiliana Arcyxiążęćia bárzo płocho śiedzieli/ á ták zápaliwszy Zamek sami vćiekli/ tosz y ći co ná gorze beli vczynieli. A Maximilian Arcyxiąże the Zamki opatrzywszy ná Wáradzyn sie obroćieł/ chcąc sobie nieco po prácach odpocząć.

¶ Thegosz czásu Racowie w wysszych Węgrzech maiąc pomoc od Szrzedmigrodzkych ludzi Temeszwárskiego Bászę ze cztermi Tyśięcy ludzi ná głowę porázieli y Temeszwar wzięli. Thegosz czásu z Rabu dwá Puszkarze do Turkow vćiekli á Pogánom pokazáli mieiscá gdźie prochy chowáli/ ále Mieszczánye obawaiąc sie ich zdrády ná ine mieiscá prochy przeniesli/ wielka nędzá y niedostátek beł miedzy Pogány w ich Woisku/ ná koniec disenteria sie zámogłá/ á wiele Pogan pomrzełá/ z Miástá tákże wielką im szkodę strzelbą czynieli y zięćia Sinan Bászę zábito: szczego był wielce záłośćiw/ wpadł stego w ćięszką chorobę/ zaledwie z niei wstał.

¶ Dnia

¶ Dniá 19. tegoż mieśiącá Tátárow przes Dunay śie przepráwiło Trzytyśiące/ á ná wyspę wbiegli ale ći wszyscy złáski Bożey od chrześćiyan zbići. Turcy tákże ziney strony do Taboru Arcyxiążećiá Mathyaszá wbiegli/ á gdy śie s Chrześćiyány bieli/ drudzy Tátárowie v Komarná śie przes Wodę przepráwieli/ aby swym rátunek dali/ chcąc sobie sczęśćia y Stawy popráwić/ ále niesztto po ich myśli. Bo Chrześćiyanie Turki zbiwszy y Tátárow Dwatyśiąca zbieli. Wtey bitwie zabići beli trzey Begowie/ Spahilow wiele y Beg Ostrohomsky.

¶ Gdy Sinan Bászá Basżty y brany Wizenburskiei wielkiemi dźiáły dobywał/ wiele kul do obozu Arcyxiążećiá Matyaszá wpadáło/ zdało śie Chrześćiyanom ná insze mieisce przenieść/ á ták in interiorem insulam śie przeprowadzieli/ iżeby przespiecznieszy od pogan być mogli.

¶ Thego czásu rycerstwo Páná Bálfiego pod Komarnem most ná łodźiach ktory Turcy budowáli/ á pod swe Woisko przywieść chćieli/ skaźieli: y do Komarná przyćiągneli znawámi/ ná ktorych trzech Czauszow ktorzy świeżo od porty zwielką summą pieniedzy iechali/ pogimali/ ktore do Komarná przywiedli.

¶ Chrześćyianie potym niedługo do leżenia pogáńskiego wpadli á szkody wielkie poczynieli. Turkow niemało zbieli á tylko cztery osoby Chrześćyiáńskie tam zaginęły/ owa poganow zonych częstych vtarczek/ tesz y zniemocy wielkych wiele vbywało/ zadali Synan Bászę aby naten czas thego dobywánia Rabu zániechał/ á Woisko ná ine mieisce przeprowádził/ gdźieby zdrowsze powietrze mieć mogli/ á zyznieiszy kray. Ale Bászá thego vczynić niechćiał/ pierwey ażby Rabu dostał/ náco yusz miał pewną expectatywę.

¶ Tegoż mieśiącá 27. dniá/ Turcy do Rabu ognistemi kulami strzelać poczeli/ wszákże mieszczánie zniewielką szkodą swą pretko takowy ogień vgáśieli/ á ták zágniewani na świtaniu do leżenia Tureckiego/ wpádli zetrzech mieisc/ tákże zleżenia Arcyxiążecego o dwátyśiącá ludu iezdnego y pieszego przes Most tego im pomogli. Haiducy ktorzy wpierwszem szyku beli dwie Baśćie opanowali wobozie/ á znich Turki wygnali/ y Strzelbą ich psowali/ iednak wielkość Pogáńska ich przemogłá/ wygnali ich zobozu swego/ zobu stron niemało ludźi poległo/ wszakże wiecey pogan.

¶ Wtym Tonhausius y Greitzkofler spietnaśćią Set piechoty Niemieckiey y Wegierskiey przepráwił śie przes Wodę chcąc dać swym rátunek/ ale niewczás przyszli/ iusz naszy odegnáni beli/ oni tákże záledwie mogli Turkom śie vmknąć/ wiele ich potonęło y sam Greiczkofler vtonął/ á Thonhaus wpierśi szkodliwie rániony.

¶ Po thákowem niesczęśćiu chrześćiianie/ pod samem miástem

Rabem ſwe ludźie znowu ſprawiwßy drugiraz w Pogańſkie leżenie wpadli/ wpirwßem ßyku byłá piechotá / ktorą iezdni Tureccy ſtárli y rozegnali/ ale ich wſparli pretko Emerik Rynsberk y Rinſperk/ ktory wpierwßem potkaniu zabith: wßákże inßy / śilnie Pogany przemagali/ kthorży obaczywßy nieszczęśćie ſwe do obozu wbiegli niewiele ich pod Winnicami ſie kręło / co ſie beli od ſwych odtączeli/ á ći od naßych zbići.

¶ W tey bitwie Pan Balſſi wnoge ranion/ Chrześćiian zbitych 400. Turkow więcey niżli 3000. zoſtało: zaczęła ſie thá bitwa s Pogany o śiodmey godźinie rano/ a kończełá ſie o dwunaſtey pocießeli ſie Chrześćiiánie á dopiro iedni do leżenia drudzy do Miáſtá weśli odiąwßy Poganom 17. chorągwi / inych zdobyczy wiele mieli.

¶ Drugych dni bety tákże vtarczki á potym ſie Turkow przepráwieło przes wodę dźieſięć Tyſięcy / iedni w galerach/ drudzy drzewá ſobie náwiązali/ á Chrześćyiany wspiączki nabiegli ná wyspie/ tam na dwáty siące niewiaſt á inych przekupniow a ßynkarzow pobieli: ich leżenie opánowali á ine rozegnali/ Wozy/ żywność/ Prochy/ Strzelbe / y Pieniądze ktore beło Zołnierzom ná zapłaczenie Zołdu przywiezyono pobrali / 1000. Wozow 200. Naw dobrze nałozonych okrom dźieſiąćy wielkych Galer/ ná ktorych było Sto y dwadźieśćia dźiał. Mathyaß Arcyxiąże zynemi Pany zaledwie vßli/ ſtało ſie ßkody więcey niżli na pięćkroć Stotyſięcy.

¶ Rozegnawſy Pogánie woiſko Chrześćiianſkie / á zwyćyęſtwá doſtawßy wielkie ßkody Chrześćyanom czynieli wßerſz y wzdłuß weſperyn Weiſkecherá niedaleko od Wiedniá ſpaleli/ wiele ludzi w niewolą pobrali y ßeroko ziemie prawie puſtą vczynieli/ śiodłacy iedni od Pogan w niewolą pobrani / á niektorży zbićy teß ſwemi gárdły á nieco rzeczy ruchomych pod Zamki wyniesli.

¶ Niedługo potym Tátárowie pod Altenburgiem w Węgrzech przes Dunai ſie przeprawieli. Weiſenburg ſpaleli gdy dalei iść chćieli od Chrześćyan rozegnani wiele pogan zbito.

¶ Dniá 23. mieſiącá Wrześniá Synanbáßá wielkiemi obietnicami ſwe vpewnił / á ku wielkiei pyße tym ie podniosł/ zátym ledwie Słońce weßło Rabu dobywać kazał z obu ſtron wielka bitwa byłá/ od weśćia Słońcá aß do wieczorą/ wßakże Turcy wielką ßkode wzyawßy/ odwrot vczynić muſieli/ Nazáiutrz y trzećiego dnia Rabu dobywali gdźie im przes ten czas więcey niżli 12. Tyſięcy ludu zbieli rycerſkiego chrześćiianie/ wßakże przedśie iedne Báßtę wywrocił podkopániem á prochow podſypányem/ y tym rumem przekop mieſcky napełnił/ ziemie przyczyniwßy / potym ráno znowu trzema ßturmi miáſtá dobywał/ wßák od mießczan mocą wielką turkom przyſtępu broniono: wiele Turkow poginęło/ iednak nieprzyiaćieł odſtępić niechćiał/ całe pięć dni podkopywaiąc/ y Kule ogniſte do Miáſtá ſtrzelać kazał/ thak iß dwie Baśćie wziął/ s ktorych mu iuß śniadnieißy przyſtęp był.

Zwątpieli oblężeni wyelka boiazń w Mieście sie zaczełá á ták Ferdynand Hrábiá z Hárdeku / ktory był zostawiony ná obrone Miástu z ßeścyą tysiecy ludu/námowiwßy sie zinemi Hetmany / do Sinanbáße o pokoi posły posłał/aby wtym czáśie słußne condycye o poddániu Miástá vczynieli/á ták zápomniawßy ná wieczną háńbe swą / Miásto ták znamienithe á mocne 27. tegoß Miesiącá Wrześniá poddał vczyniwßy oświadczenie/inem Panom Wegierskiem to przełożeli/iże niepodobna rzecz abysmy sie obronić mieli tákowey mocy nieprzyiácielskiey/á dlatego zá wielką niewolą znieprzyiácielem nam rokowáć należy:gdyß nam żadney obrony niedodawáyą/á ták żadnego sposobu niemożemy wynaleść yakobyśmy sie obronić mogli / ani ich náßą mocą stego mieiscá wygnáć niemożemy/á dla tego zá rádą was wßytkich znieprzyiácielem o poddánie Miástá tractowáć nam przydźie. Naco sie podpisáli Hrábiá z Hárdeku/Feranty/Rosso Hetman włoski/ Joannes Antonius Zinnius á Trinenberch/ Joannes Ormandius Erenstrichius a Zygesdorff/ Rudolffus Greizius/ Gaudentius á Reichperk proprio/&c.

¶ Tákową protestátią vczyniwßy/ zákładniki do leżenia nieprzyiácielskiego/ á od Turkow także zobozu do Miástá wystawßy o poddániu tractowáć poczeli: á ták sie nato znieśli aby zewßytkiemi maietnośćiámi á ryßtunki ich zbroniami Chorągwie podniosßy aby z Miástá wyśli wolnie á do Altenburku aby odprowadzeni beli/ á iżby thym bespiecnieißy beli aby Synan Baßá dał swe zakładniki/ podobały sie tákowe condicye Baßy confirmował ich zárazem/ale ich niezachował we wßytkiem. Gdy Hrábiá 29. dniá tegoß Miesiącá godzine przed południem wyßedł/ oni wßyscy rinßtunku swego zániechać musieli. Hrábiá z Hardeku ziego przyiácioły od Turkow bes wßelakiey ßkody y krzywdy spokoinie wywiedźion/á Włoßy y inßy żołnierze ze wßytkiego złupieni załedwie iże zgárdły wyśli/beli przes noc Wochstratu/ a nazáiutrz do Altenberku przyśli. Tákci Pan z Hardek przehárdekował miásto ono ktore było obroną wßytkiego chrześcyiáństwá.

¶ Tám zostawßy pogánie zastáli 3000. wiáder winá/mąki á żywnośći iney/ ktorey by beli mogli mieć do dwu lat/ sto y dwádźieśćia dźiał wielkych/ prochu dostátek wielki/y wßelki armaty ku obronie/áß nad miare było: Arcyxiąże Mathyaß zniewielkyem woiskiem czyniey niżeli pod Rabem á pod bokiem nieprzyiácielskyem sypiał/ y pilnieißą straß około siebie miał/y około woiská swego / sktorem v Leyty sie zabiawiał/ku ktoremu Margrábiá Burgawski y Jan Medyces zswoiemi włochy przyśli/posłał za ras Márgrábie zludem iego ná obrone Rabu aby obleżonem rátunek dáć mogł. Hrábiá gdy sie dowiedźiał ná drodze iże Rab poddali Turkom/czekał od Arcyxiążeciá inego nauczenia. Woisko Rotrnawske albo Rothmancke 32. chorągwi czeskiei piechoty y iezdy / pod ktoremi beło wiecey niżeli 20. Tysiecy ludy na wybor/długi czas sie z wielką ßkodą śiodłakow niedaleko od gránic zádzyerżowáli.

¶ Sinan Báßá stákowego sie scześćia ráduiąc. Muratowi Sultanowi / przes listy y przes posłá oznaimił/ ktory mu záto wielką po-

chwałę dawaiąc dziekowat/ y hoinie vdarowat/ ták rozumieiąc iże nietylko Rákus y Cżeſkiego Kroleſtwá ale y wßytkiego prawie Chrześciiáńſtwa Panem miał być/ kazat Báßá Miáſto zwielką pilnością naprawiać. Báßty nawątlone iako znowu náprawić dat/ Wáły wypełniet/ Kościoł ziemią napełniet á ná wirſchu ſtrzelbę poſtawić kazat/ á wßytko prawie ná moc ſprawić dat.

¶ A niechcąc po ſobie boiazni pokázáć przes ták pilne náprawowánie Miáſtá/ wysłał Tátáry ku Pápie aby mu ſie poddáli/ ale oni Zamek y Miąſteczko iuß beli zapaleli/ á to drugiey nocy po poddániu Rabu/ to dla tego aby wpożytek nieprzyiaćielowi nieprzyßło ſami precz odiechali.

¶ A ták Synan Báßá tho wßytko odpráwiwßy 4000. Iáńczárow ná Rabie zoſtáwił/ a 2000. iezdy/ ſam ſie z Woiſkyem do Komarná obroćieł/ Miáſtá mocnego y bogáthego/ cztery mile od Rabu/ położeł ſie thedy pod Rabem ſtey ſtrony od Dunaia. Berglerbekowi podkopywać ſie kazał/ á rubemi Dziáty zdrugiei ſtrony oſadźieł/ ale Komarſcy wielką mocą odpor im dáli/ tho pokazuiąc iże wolność mielą/ á wiárę świętą Chrześciiáńſką wiecey ſobye wazą ániżeli zdrowia ſwe.

¶ Mathyaß Arcyxiąże zwielkiem ſtárániem ná rátunek ſie oblężonem gothował/ pretko Woiſko zebrał z Węgier y s Czech teß y z Niemiec/ á ßedł co naipilniey ku Woiſku Pogańſkiemu/ á v Nitry pięć mil od Komarná dnia osmego Pázderniká ſie zludem ſtáwieł.

¶ Pogánie pamiętaiąc ná pierwſze bitwy ktore s Chrześcyany miewáli że ym bárzo ßkodliwe beły/ iuß wták bliſkiem mieiſcu wiedząc o Chrześcyianiech odſtąpieli od Komarná pod ktorem trzy niedziele leżeli/ przes Dunay po Mośćie ná Lodziach zbudowanym ſie przeprawieli/ a pod Totis ſie obroćieli wßytkę ſtrzelbę pobrawßy oprocz iednego wielkiego Dziáłá kthore im w błoćie vwiezło/ a od Komarſkiech odiete.

¶ A gdy ſie Báßá z Woiſkiem przes Wodę przepráwieł po Mośćie założeł ogień ná niem/ á zapalić roſkazał/ drugiego dnia Woiſko roſpuśćieł. Tatarowie ći beli pierwey odiechali a do ſwey ziemie iecháć myſleli. Turcy zá niedoſtatkiem wielkiem żywnośći/ Koni ani ſami ſiebie Wielbłądow daley czem wychowáć niemogli/ a ták wtey nedzy Chrześciian czekáć ſie im niechćiało/ aby ku więtßey nieprzyßli.

¶ Arcyxiąże do Komarná przyiechawßy Mury nawątlone náprawiáć poruczeł/ wßytkie przekopy wypełnić á Miáſto nowemi Báßtami odnowieł y zmocnieł.

¶ Braum Hethman dniá 8. pierwey niżli Turcy odeśli w prawe kolano ránıony był: Sinan Baßá odiezdaiąc á racey vćiekaiąc od

Komarná wßytkie Turki niemocne Konie y Welblądy wiele thego w oboźie zostáwił/ trupow pobitych any z sobą pobrał/ ani ich pochowáć dał / thák wßytkiego odbieżał zboiazni.

¶ Hrábiá s Hárdeku od wszytkich obżałowan był/ iże Rab zdradliwie Turkom poddał / poyman y swemi pomocniki á z sługámi á ták mu roskazano aby zwieźienia na wßytko co mu zádawano spráwe o sobie dawał.

¶ Náprżod tedy sług iego probowano / ktorży rozmaićie o spráwach Páná swego s Pogany powiedali/ á sżey ich powieśći doßli thego iże dawno s Turki miał porozumienie około poddania Rabu/ iako dawno otym miedzy młodemi i stáremi ßemránie beło. Bo Turcy wielce sobie nawßem prżeśpiecżnie pocżynali/ ták iáko sie im zdało: á obleżeni w żadney rżecży im prżekaßki żadney niecżynieli/ gdy sobie Báßty budowali/ gdy sie podkopywali/ y co chćieli cżynieli

¶ Nápocżątku obleżenia mogło być Miásto pilniei broniono/ gdyß Hrabia tko miał cżasu doßyć/ to wßytko naprawić co popsowano było/ bo ieslißby były pokázone wßytkie Báßty/ beło dosyć drżewá v Mießcżanow ku poprawianiu/ ale sie Hrabiá oto nigdy niepytał/ áni sie oto stárał/ ale vstáwicżnie mowieł / że Miasta obronić niemogą/ radźi nieradźi mußą ie poddać nieprźiiaćielowi.

¶ Teź wszytkiech Zołnierżow ktemu był nieobesłał/ ani ich oto pytał/ maiąli sie poddać albo nie / gdyß obroná nietylko na samych Hetmániech ale na wßytkych obleżonych ludźiach Rycerskych należy. Teß mu tho zadawano było co s Pogany za rozmowy miewał/ y ktemu z niemi rozmowe tłumacżeł: teß y tho że mu cżeste podarki od Poganow posyłano/ dla cżego sie z Miástá wyieżdzaiąc nazbyt stroinie vbierał/ cżemu tákże rußnice ktore mu był ieden Turcżyn z reku wydárł potym nawrocono/ y tho mu tákże zádano że od niego słyßeli zust to gdy porucżeł Pußkarżom aby niestrzelali kulami ná Tureckie leżenie ale kromia kul tylko postrach cżynieli/ a gdy ieden Pußkarz z Diatá cżynieł ßkody wielkie Turkom/ cżemu ie Hrabiá ná inße mieisce postawić roskazał/ skąd iuß żadney ßkody niemieli/ á ták sie Pußkarz oto rozgniewawßy o odprawe prośieł.

¶ Dla cżego Hrábiá Zołnierżom Winá/ Será/ Másłá/ dáwać niechćiał/ cżego był dostatek w elki/ to wßytko Poganom sie wmoc dostało/ Zołnierżow wiele od nedze á od głodu pomarło/ a wßytkiego był dostatek wielki/ Izáliß Hrabia niebył nápominan aby wßelaką żywność y rynßtunek woienny popsował/ żeby tho Poganom do pożytku nieprżyßło/ co on nato zá odpowieć dał wie dobrże y pomni.

¶ Co nágorsza mąke rozdawać kazał/ á lepszą wszytkę zostáwieł / izali teß niewidźieli listkow ku niemu pisanych ktoremi Hrabia ná-



pominąn był iżeby Miáſto poddał / gdyſz iuſz Pieniądze vmowione odebrał/ dla czego wypády z Miáſtá poſtánowił / dlaczego przedmieſcie thak pretko ſpalić dał/ á tego co tam beło/ dla czego niekazał pierwey znośić / azaliſz przedmieſzczanie obronić ſie niechćieli / czemu im tego broniono.

¶Co ſie teſz rozumiało odwárćie brany máley/ ktorą niektorzy wbiſzćie otwártą zaſtáli/ dla czego on ſam przedwſzytkiemi Miáſto wzdawży wyſzedł / gdyſz to iego rzecz beła mieć tho ná baczeniu/ aby zołdacy od pogan niebeli złupieni/ ktorych ná drodze przes 50. zbito á o tym gdy mu powiedzano tylko ſie śmiał.

¶A zá teſz Hrábiá niemawiał/ ieśliſz naſzy Oſtrobomá doſtáną chce náto przepáść ośmtyſiecy dukatow/ á zawſze ſie pośmiewał znowu ktore mu oznaimowano. Wiele mu wyliczano/ ſzkárádych á nienależących ſpraw iego/ ſktorych ſie pokázowáłá zdrádá iego iáwna / y złość niewypowiedźiána przećiwko Ceſarzowi Panu ſwemu / y przećiwko wſzytkiemu Chrześcyańſtwu/ ſczego nawiernieiſzy ſludzy iego exáminowáni beli.

¶Jako thedy zdrádá tego Hrábiećiá ſie wyiawiłá/ krotko powyem. Sinan báſze ieden komornik albo łożnicy rodem z Sláſka ktory młodo do Turek ſie beł doſtał/ vćiekł od ſwego Páná/ do Máthyaſzá Arcyxiążećia przyſzedł/ á o to proſieł iżeby tho iemu oznaimiono było/ iże w ſwoim woiſku ma wiele zdrádźiec/ ktorzy więcey poganom niżeli Chrześcyianom życzą iſz on przed kilkiem dni sporuczenia Báſze Páná ſwego dwie niá pełne dwa ube worki czerwonych złotych naſypał/ ſktorych ieden miał ſzrem ná twarzy to beł ſługa Hrábie z Hárdeku/ ktemu y tho powiedał náten czás/ gdy ſie podkopywali poganie pod Báſzty/ że Hrábia dzwonić kazał/ aby ſłycháć niebyło tłuczenia tych co ſie podkopywali / y tho ktemu że Hrábia koſztowną ſzáthe ſoboimi podſzythą drogiemi kámieńmi ozdobioną wziął od Báſze.

¶Hrábiątko pierwey niżli beł podan do więzienia/ pres liſt ſie omáwiał Arcyxiążećiu/ bo to po wſzytkiech znał iż ego za podeirzánego mieli á ták tho iego wymowká beta/ iże Miáſto ſzerokie a ludu mało beło ku obronie/ y to tákiego ludu iże od roliei práwie był pobrany. Oświatczał ſie teſz zá wſze z Hetmany ſwemi/ ieśliſz iemu więtſzey pomocy niedadzą iże Miáſtá obronić niemoże/ á zatym poganie podkopawſzy ſie dwie Báſzcie opanowáli á ſtych báſzt cało pieć dni do miáſtá ſtrzelali/ á iſz doſzyć czynieł zewſzytkiemi iako ná niego należało/ trzydzieśći y więcey ſzturmow obronieł/ á práwie rycerſkie ſie z niemi biiąc wiele Turkow pomordował// w ſwych ludziach wielką ſzkode wziął ták iſz przednieiſzy ludźie y Hetmani zbići á zraniem/ á drudzy pracami wielkiemi vtrapieni wuſtáwicznych bitwach/ ku dalſzey obronie ponich práwie nic niebyło.

¶A gdy ſie miáſtá dálei bronić niemogło/ o żadney pomocy nadźieie niebyło / coſz czynić inego beło ſpołeczney namowy z nieprzyiaćielem o pokoi mowić przyſzło/ ſtákiemi Condycyami iakie nailepſze być mogli/ thák to rozumieiąc o waſzey Arcyxiążecey iasnośći/ y o wſzytkiech rycerſkiech ludźyach/ że im zá złe mieć niebedą/ ale racey od tych od ktorych wnieſzcześćiu

opuſzczeni



opuſzczeni beli / ratunek iaki mieć będą. A przytym żadał gdyż ieſzcze ludzie służebne przy ſobie miał / żeby mu Arcyxiąże vkazał Zamek ktory gdzie by ſobie odpocząć mogli á pieniądze zasłużone aby mu posłał zacoby ſie znędze a zgłodu poſilić mogli.

¶ Zátákowem liſtem ſam Hrábiá do Arcyxiążęciá Mathyaſzá przyiechał do Brugy / a gdy chćiał mieć audyentią / niechćiał go słuchać. Gdy ku Galluſowi y ku Tyffembachowi przyſzedł żadney wdzięczności ani przyiazni nieznał także y v Hrabie z Serinu a gdy mu ſie w Wiedniu ſtawić kazano / tham zaras pod ſtraſz dan zedwiema sługami ktorzy przi niem beli w Preſzpurku sługa iego ieden poyman / drudzy do Turek vćiekli / iego dom zarazem w Sequeſtr wzięto / a potym inſzy wysłani beli co Zamek iego Krentzenſtein opanowali / a co naniem beło popiſali.

¶ Beło nátym zamku Turkow poymanych wiecey niżeli dwadzieśćiá / ktore iuſz słudzy wolno puśćić chćieli / gdy Pána ich do więzienia dano / ale im odtego zabieżano / a oni zátim ſami do Turek vćiekli.

¶ Zdało mi ſie tu wſpomnieć co Roku 1593. ſie ſtáło przed Wielkanocą iednemu Młynarzowi na imie Krzyſtoffowi Synowi dziećięćiu w ſiedmi lat zeby pádały / a na ich mieiſce ine wyraſtały / naſpodniei ſtronie vrosł Złothy ząb / tak własnie ruby y ſzeroki iako ine zeby / á then ząb naprzod we Wſi Weichelsdorff pod Panem Fridrykiem z Gielhomu gdzie ſie to dziećie vrodziło / obaczeła dzieweczka w ſzkole potym od wiela Panow y Xiążąth widzian był y probowan / gdze ſie wnim lepſze złotho a niżeli Ryńſkie okazowało / otym Doctor Hoiſki Xiążeczki oſobne piſał.

¶ Roku Bożego 1594. Mieſiąca Pazdziernika dnia 10. Zengawſcy sławne zwyceſtwo na Turkach otrzymali / dwie mili od Zengi / beło tam miaſteczko małe Tureckie / do ktorego wſzelkie pokłady ſwoie tak pieniądze iako y ſzrebro y thowary wſzelkie zwiezione beły / ktorego Miaſteczka Fortelem doſtali / a wſzitko co tham było pobrali / a ono Miaſteczko ſpaleli / owa oneich zdobycz lepiei niżli na Stotyſiecy Talerow ſzacowano.

¶ Turcy gdy ſie thego dowiedzieli y Wenetowie zbiegli ſie do gromady aby Zengawſkiem droge záſli / ale oni zatym ná mieiſce ſpokoine vſli.

¶ Thegoſz Roku Tátárowie zobozu Synanbáſze wyiechawſzy do Granu przes Dunay ſie przepráwieli / á ſtamtąd ku ſwey Krainye iecháć chćieli przes Siedmigrockie á Multańſkie granice / wſzakże pierwey niżeli tham przyſli / dwa pułki ich na ludzie Pána Balſiego nadesli / á ći im dawſzy bitwe iedne zbieli drugie zgimali / á po Zamkach do więzienia rozdali. Ná drugie Tatáry Siedmigrocki y Multańſky ſpilnośćią oczekywali / niechcąc ich żywo przepuśćić.

¶ Tho

¶ Tho Pogánie obaczywszy że sie przes the zyemie przekrásć niemogli/ popaliwßy Wśi około Tokaia ludzi wiele nabrawßy nazad sie obroćieli ku Dunaiu/ á then przeßli v Ostrohoma á tak w Wesperynie/ w Papie/ y winych Zamkach przy Rabie ná zime zostać mußieli/ á sprzyległych Wśi Chrześciiansких sobie żywność bráli/ ktore do Meinerzdorffu należą przy Rákuskich granicach.

¶ Dniá 16. Páździerniká/ Tysiąc Siodłakow w Markßeldzye zeßło sie do grumady/ ktorzy maiąc wielką krzywde od Rycerstwá Rátenawskiego/ bronić sie im rzekli/ bo przes cztery Miesiące wich sie kráiu bawiąc/ wielkie im besprawie czynieli. Acz od Páná Carolusá Teufla Herbersteinskiego oto proßeni beli/ áby sobie leże przemienili/ á tey Krayiny niepustoßeli/ wßákże oni thego słuchać niechćieli/ ale thám áß do zátrácenia swego nießkali.

¶ A gdy oni Chłopi zrozumieli złość á vpor ich/ zeßli sie zbroinie do grumady/ á czás vpatrziwßy nanie vderzeli/ iedne zbieli/ co ich dogonić niemogli/ drugie rozegnáli/ drudzy co máło dalei leżeli/ thego sie dowiedziawßy do Wiednia vćiekli.

¶ Arcyxiąże Máthyasz odegnawßy Turki od Komarná Braunowi Miásto ku obronie zlećieł/ á sam odiechał/ posłał zátym Sinan Bäßá pieć Turczynow kniemu/ pytaiąc go ieśliby chćiał Miásto poddać z dobrą wolą/ czyli mocy iego doświadczyć chce. Braum kazawßy one Turki zgimać/ czterem głowy sciąć dał/ á ná pale wetkáć/ a piątego odesłał ku Synan Bäßy aby mu tho oznaimieł/ że on nieiest zdraicá żadny/ tylko Hardeká thákowego sobie tho bet nalazł iako sam/ ale on woli wekrwi pogáńskiei sobie ręce vmywáć/ Miástá sobie zwierzonego statecznie broniąc.

¶ Thego Roku gdy Tátárowie ná pomoc Turkom ßli zá roskazaniem Sultana Muratha ná Sziedmigrocką ziemie/ stym vmysłem spornczenia iego to czynieli/ aby beli one Ziemie opánowáć mogli/ á Sigmuntá náten czás Woiewode albo żeby z Ziemie wygnali/ albo pogimawßy Sultanowi Murathowi odesłali/ ábowiem sie tho rozgłaßáło/ iże Sigmundt Bathory Woiewodá dla nieznośnego Trybutu/ ktorego mu zawße Turek podwyßßał/ odniego do Cesárzá chrześcyańskiego obroćić sie chćiał: tylko że mu thego bronieli przednieißy pánowie oney ziemie/ á ták sie przećiwko niemu s Tátáry zmowieli/ obiecuiąc im ziemie poddać/ á Sigmuntá poymawßy wydáć. A ták Sigmunthowi oznáimiáli o Kanclerzu polskiem na granicach polskich/ ktory zniem wspráwách wielkich rozmowić sie chćiał/ á oni tho dla tego mowieli áby to co vmyślieli snadniei wykonać mogli/ By on spretká otym s przysiężeniu ich nic niewiedząc ku Kanclerzowi Szwágrowi swemu co precey sie wybrał.

¶ Sigmund Woiewodá ná on czás Pánem młodem będąc dawßy wiare zdrádliwem Węgrom ná droge wyiechał/ á wtym od niekto-

rych ſobe zyczliwych oſtrzeżon był / áby dalei nieiezdżieł / bo nie Polak ale Tátárowie ktorzy w ruśći ſwoi kos mieli naniego czekali / á zwierzchnośc odiąwßy żywego álbo martwego Turkowi oddali.

¶ Dawſy wiare Woiewoda onem wiernem ſwoiem / co naprecei zludem ſwem ná Rehwer vſtąpieł / gdżie całe czternaśćie dni ſie zábawieł / á támto inem ſobie wiernem Pánom oznaimieł / ktorzy beli zniem wyiechali náſthe droge.

¶ Zdraicy iego wſwem vporze á złośći trwáli / Burnomi ſie ktory bił naywyſſzem hethmánem nad Woiſkiem nieradżieli s Tátáry bitwy zwieść / ale racey dla dobrego oiczyzny ſwey / przećiwko niem iechać / co on vczynieł / bo ták bliſko przyßli Siedmigrotcy pod Tátárſkie Woiſko / iże ich bebny y Trąby dobrze słyßeli / á gdy zrozumieli Tátárowie że ſie zdrada odkrełá / zwątpieli otym aby doſtać mieli oney zyemye / rußeli ſie zaras pośrodkiem Ziemie Siedmigrockiei / ſpaleli piećſeth Wśi wybrawßy / wßytkye meßczyzny ktorym było 12. lath mordowali / á oſtatek z Zonami y zdżiećmi do Woiſka Tureckiego zágnáli / á wtym oni zdraicy inego Woiewode Baltázárá Bathorego brátá ſtryyecznego Sigmuntowego obráli.

¶ Sigmunth thákową okrutnośc Tátárſką widżąc / á ſwych iawnie Zdrade znaiąc / ku przyległem ſąśiadom liſty rozesłał / proßąc o pomoc ná domowe nieprzyiaćioły / ktorzy gdy mu ku pomocy przybeli zarazem złożeł Siem w Klauzenburku / ná ktory wßytkiem ſie ſtawić roſkazał / á ktorzyby ſie nieſtawieli aby każdy tákowy poććiwość zdrowie / y maiętność przepadł / ſtakowey miáry wßyſcy ſie ſtawieli ná dzień náznáczony oprocz Kardynała Baterego / y brátá iego Stephána / ktorzy w Polſcze beli.

¶ Gdy śie wſzyſcy ześli poruczeł Woiewoda Sigmunt miáſto zamknąć / á mury dobrze oſadżieł ſtráżą / kazał zátym wołać podwoiſkiemu aby żaden pod gárdłem o żadney zdradżie zminki nieczynieł / á ktoby ſie thego ważyć śmiał / iezyk thakowemu vrznąć miáno á głowe śćiąć.

¶ Dniá 20. Páźdżierniká Sigmunt Woiewoda liſty chytrze ná piſane opowiedżieć kazał / wktorych o wielkiem zwyćieſtwie Chrześćiańſkiem nad pogany znać dawano / á ták wßytkie dżiáłá na znak rádośći wyſtrzelić roſkazał / á potym cześć na wßytkie hoiną ſprawieł / ná ktorą ſwych wßytkych nieprzyiaćioł wezwać kazał / á wpuł obiadu prawie czternaśćie ich poymać / każdego do oſobnego więzienia dáć poruczeł. Nazaiutrz rano ná Rynku pięći śćiąć kazał. Baltazárá zádawić / czterem karki ſtrećić / drugie końmi roſtárgać / y ták przes dżien ćiáł ich zaniechać aby ſie im ludzie przypatrzeli.

¶ Pokarawßy zdraice ſwe / wßytkiem inem roſkazał áby śie ná Woine przećiwko Turkom gothowali naiego nakład / á wßytke zdobycz ktorey s Pogan doſtaną im dárował / y zá własną rzec vzywać poruczeł /

ſtakowey łaſki Páná ſwego wſzyſcy chetliwie gotowáć ſie na Turki poczeli/ zebráło ſie ich 40. tyſiecy / á przepráwiwſzy ſie przez Dunay zarázem kilka galer záſkoczeli/ pełne żywnośći y drogich thowarow/ Złota tákże y ſrebra nałożone/ śiedm ich záchwyćieli osma im vpłyneła/ wzieli wielką zdobycz y Turkow niemáło pobieli/ śiedm chorągwi Sigmuntowi Woiewodźie Pánu ſwemu odeſłali.

¶ Wielka radość byłá ſtakowego zwyćieſtwa y ſhoiney ko- rzyśći/ ſtakowego początku koniec dobry ſobie mieć tuſzeli: Togdy ſie do- niesło Synan Báſze/ był ſtego żałośny: á to pewnie powiedał/ by mu to było do reku doſzło ſtemi ludzmi co Siedmigrodzanie pobrali/ mogłby bel Wiednya Miáſtá známienitego w Rakuſzych łacniei á niżeli Rabu doſtać.

¶ Siedmigrocki po thákowem ſczęśćiu Temeſzwar obiegł wſzakże dowiedziawſzy ſie iże Tátarowie názad idą/ aby przeſz iego Ziemie nieśli/ dawſzy pokoi Temeſzwaru/ do ſwey ſie ziemie wroćił.

¶ Dniá 18. Liſtopadá wtymże roku/ Pan Leukiewicz miáſtá Karolſtadu w Karintyei Hetman/ z ludzmi iezdnemi i pieſzemi ktorych miał o Tyśiąc/ wnocy z Miáſtá wyſzedł/ á cała noc idąc dwie godźinie przed Słońcem weśćia do Wihitſcia Miáſtá ſktorego ſie Woina Turecka wſzytka zaczeła przyſzedł/ á po drabinkach ná mury własſzy opánował.

¶ Turcy ták pretkiem nabieżeniem przeleknieni/ aczkolwiek okrzyk vczynieli/ ale ſie obronić niemogli/ i z wielki boiazni brony odmyka- li/ á łaſki prośieli/ Chrześcyianie pogan niesłuchaiąc/ wſzytkie ná porząd mordowali/ bárzo ich máło ná Zamek vćiekło/ dwanaśćieſet wiezniow Chrześcyiáńſkich wyſwobodzieli/ dał miáſto na łup rycerſtwu on Hetman/ á potym założywſzy Ogien ſpalić kazał.

¶ Wtey bitwie trzey tylko Chrześcyianie záginęli / wſzytkie przekopy vlice Pogáńſkiemi ćiáły zámiotane bely/ wielka okwitość w Mie- śćie zboża / Wina Palonego/ to ieſt gorzałki y wſzelakich inych żywnośći wielki doſtatek / co wſzytko pieſzemu ludowi Croatom dorował / iezdni s Koni z śiádać niemogli/ bo im zápowiedziano beło: á ſtakową korzyśćią wielką z wielem wiezniow y dobytka do Karolſtadu przyśli: dnia dźie- wietnaſtego.

¶ Tego roku w Mieśiącu ieſzcze Grudniu dniá 22. w Kon- ſtantynopolu ná Dworze Sultana Muratá/ wſczetá ſie zwada miedzy Ján- czáry y Woina wielka/ ták iſz ieden Báſza z śiedmią Agow zabit był / á Syn Ceſarſki/ ſzkodliwie ranny.

¶ Sultan Murat vsłyſzawſzy otákowey woinie zgniewu y żalu

despectu

deſpectu tego / powietrze go rußeło/ wpadł wćieſzką niemoc / y thák trzy dniy trzy nocy wtey chorobie leżáł / thák iß go za martwego rozumieli / záczął ſie nowy rozruch O nowego Ceſárzá / boiazn wielka w mießczie beła / co daley tho gorzey było / á dla tákowych niepokoiow murat zzá- lu zdechł.

❡ Siedmigrocki Woiewoda náten czás/ Sigmund Batho- ry wielką pilnosć czynieł wprześladowaniu Turkow/ y wiele ich pobieł/ wie le ziemie Węgierſkiey/ ktora beła w Tureckich ręku opánował miał trzy woi- ſka ſwe na roznych mieiſcach. Jedno sprawował Geſtiferens w Lukarień- ſkiem kraiu/ Temeßwarſkyemu zamku przynależącym. Drugie Horbacy Mihał za Dunaiem/ odkąd Turkom drogę do Budzynia záſtępował/ ztrze- ćiem Kornoizi Kaſpar w kraiu Juleńſkiem/ ku ktoremu potym 1500. ludu iezdnego zwyßych Węgier posłano.

❡ Tegoß czáſu mieśiącá Liſtopada dniá 25. Turcy ná ieden Wyſep rzeczony ſkucia weśli/ á ſtamtąd aß ku Komarnu żywnosćy naby- waiąc zachodzieli/ wßák od ludzi oney Wyſpy zágnani y wiele ich zbieli.

❡ Tegoß czáſu Kozakow 14000. do Wołoch weſzło / á one zyemie bárzo puſtoßeli/ trzykroć z Wołochy bitwę zwiedli á ich porażeli/ tak że Hospodar ras albo dwá záledwie ſamowtor vćiekł/ iego ſkarb wßytek zá vkazaniem iednego Wołoßyna zábrali / Miąſto iego ſtołeczne iaſy ſpaleli/ nad themi Kozaki był Hetmanem Loboda.

❡ A iß niekażdy wie co to zá ludzie są / y wktorem kraiu mie- ßkáyą/ krotko otym powiem/ ieſt mieisc kilka albo wyſep ná Rzece Niepr- ze ßerokych/ iuß wiecey w Tátárſkych niżeli w Podolſkych Krolowi Polſkiemu należących Kraynach/ ná ktore ledwie niezanaßey pamięći zaieżdżac pocze- li ludzie rycerſcy/ aby s pogany Tátáry ſcześćia ſwego probowali/ á potym do nych zaieżdżać poczeli ludzie tacy/ ktorzy co nieprzyſtoinego w Polſcze spachali albo zbroili / tám ſobie pokoi wynalezli / y co dalei to ſie ich tam wiecey zieżdżało.

❡ Gdy ich pierwey beło kilká Set/ wiele ſie tho zdáło/ á wte czáſy iuß y po kilkanaśćie Tyſiecy ſie ich naiduie / wiele iednak chudych pácholkow poććiwych dla ćwiczenia w Rycerſkiech ſprawach tam ieżdżi y ſpániąt Ruſkich/ Podolſkich/ Polſkich miedzy nie niemáło záieżdża/ bo mie- dzy niemi dobrze ſie wyczwiczyć może wporządek y w czuinosć Rycerſką.

❡ Ruſacy zową ich Kozacy Zaporoſkiemi od progow kto-

 rych

rych iest dziewięć/ s ktorych woda spáda w Morze z Rzeki Niepru / przeciw-
ko ktorem z Morzá wzadnem státku iechać albo płynąć niemoże/ niektorzy
im mowią Nizowi Kozacy/ a to dla tego iże nisko ná końcu Rzeki Niepru
mieszkáią / mają them wiele Strzelby na tych wyspach/ ná ktorych strasz
vstawicznie chowáią / gdy oni sami przeciwko Tátarom albo Turkom idą
ná Woyne. Wielki dostatek miewáią czásem wswem Woisku / bo ze-
wszitkiech stron do nich Siodlacy wiozą. A oni im płacą czim chcą Końmi
Woły a ynemi dobitki też y Pieniedzmi.

A Chocziasz ná Gruncieich Tátárskich mieszkáią/ tátárowie
ich zwyciezyć niemogą / owszem iescze aby od nich pokoi mieli/ dary im
wielkie dawáią. Z Moskwy tákże od wielkiego Kniaziá Moskiewskie-
go vpominki ná każdy rok máią / a gdyby im niedano / szkody mu wziemi
wielkie czynią. Máią tosi / Sarn/ Koni dzikich dosić/ zwierzu czarne-
go / Zubrow/ Ryb barzo wiele osobnych / ktorych pieczonych Miásto Chleba
á wątrop Zwierzecych vżywáią czásem: Skarbow żadnych niemáią / ale
kiedy komu co chcą darować wezmą v iednego ktory iest nalepszy miedzy
niemi gospodarsz wzaiem / a potym mu oddawáią albo płacą gdy sie im
zdobyć iáka dostanie napierwey/ a potym go wrowny dział przypuszczáią/
wypłáciwszy mu tho wczem sie Woisko zadłuży/ każdy swem sza-
fuie iako rozumie. Ná zime po Miasteczkach y po Wsiach
Podolskich a Wołyńskich sie rozchodzą á wiosny czekáią/
potym znowu sie schodą ná swoi wysep/ á z niego
wkráie pogáńskie albo gdzie sie im zalubi idą.
A to sie tego Roku tylko działo wkray-
nach Wegierskich zá pánowánia
Cesárza Rudolffa.



¶ Potym Roku 1595. Sigmund Siedmigrocki Woiewoda aby bet potezenieiszy ná ták možnego nieprzyiacielá do Cesárzá Rudolffa ze wßytko myslą sie vdat/ á swą powolnosć przećiwko nieprzyiaćielowi ták możnemu iemu opowiedźiat/ dnia 12. Styczná Posly swe do Pragi przysłat/ ná 20. Kotczych á 150. iezdy/ przećiwko ktorem Postom Dwor Cesárzá Rudolffa y Pánow inych wiele wyiechalo/ á do Miástá Pragi wprowadzieli zwielką vććiwośćią/ hoinie od Cesárzá podeymowani beli/ á potym o sprawach wielkich rozmowy mieli/ ktore ku przemożeniu tákowego nieprzyiaćiela Turka należáty: Otrzymali tho Postowie czego żądali od Cesárzá.

¶ Naprzod zupetne gránice Woiewodstwa Siedmigrockiego sobie y swem włásnem Potomkom meskiego pogłowia/ zawße stárßy panować ma/ wtakowey ßerokośći na iako Stephan stry iego ktory po Janie Krolewicu Wegierskiem obran byt: A potym od Polakow na Krolestwo Polskie wziet/ a Krzystophowi brátu swemu w Siedmigrockiei Ziemi miesce spuśćiet po ktorem Chrzystoffie Oicu swem on także Pañem teyże Ziemie Siedmigrockiei byt/ wßák aby Cesárzá Rudolffa y iego Succesory Cesárze Rzymskie a Krole Wegierskie zá Krole swe przyznawat/ á im wiare y posłużeństwo zachowat/ y przysiego vtwierdzat także iego włáśni potomkowie. A gdyby iego potomkow niestało/ tedy Siedmigrocka Ziemia y wßitkye należące pañstwa doniei/ ninakogo inego tylko ná Krole Wegierskie przypáść ma: ták iako włásnosć Krolestwá tego/ okromia wßelkich trudnośći: wßákże Krolowie Wegierscy nikogo inego tylko iednego podlug woley swey a łáski y zasłużenia z Pánow Wegierskich z Woiewodstwa Siedmigrockiego zá sprawce a gubrnathora albo Woiewode podawáć maią.

¶ Teß Cesarz Rudolff Woiewode Siedmigrockiego Sigmuntá zá Xiąże od czásu thego a nie zá Woiewode mianowáć ráczet/ á iemu tytut Jllustrissimo to iest naiaßnieißemu Xiążećiu przydat: á tym osobnie vprzywileiowat. Nadto od stryá swego włásnego Core Arcyxiążećiá Kárlá wstan małżeñski iemu dat: ktemu aby Krol Hiszpañski Filip aureum velus to iest złotego runa thowarzystwo temuß Siedmigrockiemu Xiążećiu postat/ stárać sie oto spilnośćią obiecat.

¶ Nadto wselką obronę przećiwko każdemu nieprzyiaćielowi iego/ y Xiestwa Siedmigrockiego przyobiecat/ to iest ludzmi/ strzelbą/ y inem rynßtuñkiem woiennem/ a miedzy Xiążęta Rzeskie od tegoß czásu od Cesárzá Rudolffa wliczon zá Xiąże.

¶ Teß cobykolwiek zamkow á Miást zá pomocą Cesárską dostat/ aby te Zamki ku Krolestwu Wegierskiemu nalezaty/ á ktorych swem włásnem ludem y kośtem/ to samemu Siedmigrockiemu Xiążećiu należeć ma/ y iego potomkom Xiążetom Siedmigrockiem/ wßákże tylko Lennem prawem.

¶ A gdyby Pan Bog wtym sczęściu mieć niechciał Xiążęcia Siedmigrodzkiego/żeby sie sile a mocy pogańskiey obronić niemogł/ ale vstąpić musiał/ Cesarz á Krol Węgierski powinien będzie pewne mieisce wpaństwach swoich dać spewnemi intratami/ ták aby podle stanu swego y zacności wychowáć sie mogł/ á to vczynyć ma nizliby ieden mieśiąc wyszedł/ á przynim inem przednieiszem/ktorzyby maietności swe y zywoty przy Xiążęciu swem vtracić sie ważeli/ nate wszytkie baczenie y łaská powinna od Cesárza Rudolffa y zá potomki iego Krole Węgierskie przyobiecána iest.

¶ Tegosz tesz roku Krol Szwecki/zwielkiem Xiążęciem Moskiewskiem Teodorem pokoi postanowieł/gdy Zamek Rexholma rzeczony ze wszytką włością od Moskwy opánowany wrocony był/Wiezniowie zobudwu stron przepuszczeni/a Kupiectwo y handle zobopolne Moskwa z Niemcy w Narwi y w Rewlu spráwowáć mayą.

¶ Tegosz Roku dnia 16. Mieśiącá Styczná/Hrábiá z Hárdeku o poddanie Rabu był Sądzon od ludzi Rycerskich/miedzy ktoremi beli ci przednieiszy. Hrábia z Hedlinku Hetman ná Schonburku. Pan Reuter. Pan Fyscher Coriander Hetmán Wiedeński/a inych wiele postronnych Setnikow y Hetmanow/ktorych było wszytkich 47. á ci wszyscy przysiegali sprawiedliwye sedzić. Bronieli Hrábieciá Brát iego Hetmán ná Opinzdorfie a Pan Wolff z Etingu/ y Pan z Apolheym/ &c.

¶ Podługich rosprawkách Hrábiá wszytke winę ná Arcyxiąże Mathyasza y ná Balsiego skłádał/ á Hetmani ktorzy zniem ná Rabie beli naniego/ on zasie nanie/ owa każdy iako mogł sam sie oczyściał/ a ine winował/ śiedząc oni sedziowie nathym kilka godzin od dziewiątey sporánku asz do czwartey po południu/ nic niespráwiwszy ná inszy dzień odłożeli.

¶ Gdy Murat Sultan vmárł Selimow Syn a Sulimanow wnuk máiąc wieku 47. lat/ taieli śmierći iego dni dziesieć/dotąd poki nieprzyechał Syn iego stárszy Machomet. ktory był ná ten czás w mieśćie Amazy w Nátolei/bo wiele Baszow á Janczárow /przyniech inszy Rycerscy pánowie strone młodszego brátá iego dzierżeli/ ktory sie im zdał sprawiedliwy/ łaskawy y dobrotliwy/ á Máchomet Tyrran wielki/ ktorego srogośći doznali w Amazy/tak nád mieskiem iako y nad białogłowskiem narodem/ wszák on barzo pretko przybieżał gdy sie dowiedział o śmierći oycowskiey do Constantinopola/ á zaras od Baszow y od inych obwołan Cesarzem/ ktory zaras bráćią swą na cześć do pałacu oicowskiego wezwał/ oni sie tákiego nic niespodziewaiąc przyszli/o śmierći oicowskiei tesz ieszcze niewiedząc/ dobrze sobie tuszeli/ ale gdy napokoy do bráthá weszli sporuczenia iego podawieni/á mało natym máiąc obawaiąc sie tego aby sie ieszcze ktory brat nienarodził/dziesieć Zon oica swego wnocy potopić roskazał.

¶ Komorniká náywyższego oicá swego/ktory za táiel śmierći

oicá iego/ do przyiazdu iego/hoiną nagrode dał. Matke swą hoinie vdarowawszy wdalekie krayny zásłał/ á thám mieszkáć kazał.

¶ Iáńczárowie dowiedziawszy śie o panowániu Machometowem zinemi żołnierzmi/ wielki rozruch w Constantinopolu zaczęli: we wszytkich vlicach w troby w bebny vderzyć kazali/ á ták sie wszytko Miásto wzburzeło: A gdy otey okrutnośći iego nad bráćią im oznaimiono było/ o pomordowániu Zon Cesárskich/ tesz y ozasłániu Mátki iego wdálekie strony pierwey nizli oicá pochowáć dał/ wszitko Miásto złupieli/ á tákowey sie okrutnośći nád Machometem pomśćieli.

¶ Sultan Máchomet przelękniony/ co przednieisze z tego tumultu do siebie powołał/ á obietnicami hoinemi ich sobye vbłagał. A gdy ieszcze natym máło beło/ wysłał Básze niektore/ ktorzy on lud wielki prozbami y obietnicami/ á niektore grozbami vspokoieli/ á zatym przed kośćiolem Zophiæ wielki namiot rozbić kazał/ á wnim ćiáło oicá swego ná práwey stronie á 19. brátow ná lewey postáwić roskazał/ á to dla tego żeby wszyscy ludźie nato pátrać mogli.

¶ A gdy potym ćiáło oicowo chowáć miano/ iechał przed ćiáłem mąsz wezbroy zupełny/ á zaniem ćiáło oicowskie/ á potym ćiáłá bráćiei iego/ zobu stron Xieza Tureccy z świecami śpiewaiąc Tureckie piesniczki/ w Kośćiole potym Oica naprawey/ Syny na lewey stronie postáwiono á pochowano zatym.

¶ Prowadzon zaras Machometh s Kośćiołá od Bászow Begow á inych vrzednikow y ludzi przednieiszych/ a zatym sie Panem obwołáć kazał od wschodu asz do zachodu: przyobiecuiąc słowem swem thego roku Wiedeń stolice Krolow Wideńskich (iako oni zową) opánowáć/ á potym swą zwirschność do Włoch wnieść. A gdy na pałac wprowadzon/ wszytkich przednieiszych Pánow na cześć powołał.

¶ A gdy śie ná te cześć zeszli wielka nowa zwada śie zaczętá/ ktoreyby był Bászá nawysszy swą pitnośćyą á rozrywką niezabieżał/ zaledwieby był ieden żywy stei thám dobrey myśli wyszedł/ y sam Máchomet wziąłby beł koniec iśćie żywotá swego.

¶ Machomet takowe czeste zwády zrozumiawszy/ strzelbe wytoczić roskazał z Ceikhauzu/ á po Vlicach gothową ku strzelaniu rozłożić/ wszytkie vrzedy odnowieł/ tak iże żaden zdawnych vrzednikow ná swem vrzedzie niezostał/ także vczynił y w Woisku/ y tákowem porządkiem na stolicy spokoinie został/ á to iest Trzynasty Pan á Głowa Ottomanskiego państwá. Bo napierwey Ottoman pirwszy spłodźieł Vrchana

Vrchanes

Vrchanes Murata. Murat Baiazeta ktorego był Tamerlan poymał/ a vniego w Więzieniu vmarł.



¶ Báiázet splodził Machometha. Machomet Muratá. Murat Machometa drugiego / od Machometa tego prodził sie Baiazeth/ drugi: ktory spłodził Selima. Selim spłodził Sólimana ktory był wielce sczęsliwy ná Woiny za Karla y Ferdynanda Cesárzow Rzymskich/ pod Segetem zdechł/zostawiwszy Syna Selima Oicá Muratowego/á ták przyszło pánowanie ná trzynastą głowe nineiszego Machomethá/ zá ktorego pánowania wszyscy ich Wieszkowie vpaść tey zwierzchności Othomańskiey tuszą. Czego nam day Pánie Boże doczekáć pod sczęśliwem pánowaniem Cesárzá Rudolffa Páná wszytkich cnot pełnego,

¶ Thegosz Roku Ferdinand Arcyxiąże Rákuskie dniá 24. Styczniá vmárł/ Syn Ferdynandá Cesárza/ brát Maximiliana Cesárza/ Stry własny Rudolffa Cesárzá/ Hrábia Tyrolsky/ etc, zostawiwszy dwoch Synow. Andrzeia Kárdynała Biskupa Constantień: y Carolusa Burgrabie z Burgawu Pana Rycerskiego.

¶ Po skończeniu niepokoiow ná rozlicznych mieiscach/ Fortuną Chrześcyianom ná Pogany służetá/ wszedy nad niemi Woiská Cesárzá Rudolffa gore miały/ wielkie im łupy odeymowáli/ Zamki y Miástá ich posiadáli: Ná gránicách Sambryskich pięć tysięcy Chrześciianow ná zime leżáło/ na ktore Tátárowie czyhali/ ći ktorzy v Solnoka y Hátwánu swoi koszmieli albo leżenie/ Węgrowie/ zwłaszcza Ziemiánie do domow sie roziechali/ ale piechota mocą sie Tatarom opárli / Zamek Weitzena tego czásu Turkom wzięth wpułmiesiącá Styczniá,

¶ Wskutiei Chrześcyanie/ ktorych było o 6000. w Tureckie dzierżáwy wbiegli / skąd wielką zdobycz wynieśli / y wiele Turkow bogatych zymali/ tákże Wiwarscy vczynieli.

¶ Wthem czásie Altenbursey żołnierze wiechali w Rabską Włość/ á gdy tam zaskoczeli 4000. Turkow/ dawszy im bitwe zbieli iech 200 na placu 24, żywych pogmali/ ktore ná Preszpurk á ná Altenburk odesłali.

¶ Sinan Bászá iadąc do Konstantynopola/ wiost zsobą wielki skarb ktory w Węgrzech zebrał/ oczym Sedmigrotcy a Wołochowie wiadomość maiąc ná ćiasnych mieiscach mu zastąpieli/ á doczekawszy sie go wszytko Woisko iego zbieli á rozegnáli/ sam Bászá zmałem swych zaledwie vciekł.

¶ Stakowe.



¶ Stákowego ſczęśćia vćieſzeli ſię Mołdáwſcy a Siedmigrodcy/ ßli dáley/ á cztery Zamki pogánom wźieli/ iáko Pondeßyn/ Nicopliſin/ Kille/ y Rebnich/ á zátym w Grecyą weßli/ y tylko 24. mile od Konſtantynopola zaßli/ wßytko popuſtoßeli/ á ná drodze 12000. Tátárow zbieli á rozegnali. Częſte zwyćieſtwo ná poganich otrzymawáli/ ták iß 50. Wozow/ głow pogáńſkich co przednieyßych Turkow do ſwego obozu przywiezli/ iáko otym Mercurius Gállobelgicus piße.

¶ Cięßko to było ćierpieć Machometowi Sułtanowi od tych ludźi ktorzy pierwey beli hołdownicy przodkow iego/ á ták posłał Micháita albo Michu Woiewode/ ktory był Wołoßyn/ z narodu Woiewod Wołoſkych z wielkiemi woiſki/ áby Wołoſką ziemie opánował/ á Woiewode wygnał.

¶ Micha oczekywał ná Tátáry nizli bitwę zwiodł/ ktorzy w Węgrzech beli aby mu ná pomoc przyßli/ wßok Multani a Siedmigrodzanie pierwey nizli ſię Tátárowie s Turki zmießáli/ droge im zaßli/ a bitwę im dáli/ ktorech ośm Tyſiecy porázieli á oſtatek rozegnali.

¶ Thegoß czáſu nizowi Kozacy posłali do Siedmigrockiego Xiążęćia aby tylko na dwá Mieſiącá Służbe im dał/ á oni potym ſwemi własnemi Szablami żywi być chćieli/ y oto ſię spiłnośćią ſtáráć iákoby Jedrnopola doſtáć mogli.

¶ Tegoß roku bełá zimá wielce przykra á mrozna thák iże ná Rzekách wielkich naćieſſze Wozy przechodźiely.

¶ Tegoß roku Multani y Wołochowie za pomocą Siedmigrockiego Xiążęćia Turkow y Tátárow wiele zbieli/ bo Aaron Wołoſki Woiewoda gdy Turcy y Tátárowie chćieli one iego Ziemie znowu opánowáć/ á mocą ſię nátho gothowáli/ on zaras wßytkie ſwoie poddanne do grumady zebrał/ a nad służbe albo pieniądze Zołnierßkie wßytek łup ſpogan im przyobiecał/ á ták wielkie Woiſko zgromádźił/ do ktorego ſię wiele Sąſiadow przymießało/ z niemi Michał Woiewoda Multáńſky/ żony y dźieći ná ſtrone odesłali y thák iákoby z boiaznią vćiekáć kazali/ áby pogánie boiaźń á vćiekanie obaczywßy ochotniey ſię nánie rzućieli/ á w ich Ziemie wbieżeli.

¶ Wźieli tedy śmiałość Tátárowie/ ziemię puſtoſzyć poczęli/ á w tym Aaron ſtylu nánie vderzeł/ a wpośrod Woiſka ich z ſwemi ſię wdárł/ á meznie poráźieł y rozegnał. Owa tego dnia ná rożnych mieiſcách trzykroć ich poráźieł/ a wielką zdobyć y sławę otrzymał/ wßákże ku tákowey śmiałośći Woiſko Polſkie wielce mu pomocne beło/ ktorego on nieco sprzyiaćioł ſwych beł zebrał 12000. Tátárow náten czás zbieli/ więzniow tyſiąc odieli/ nadto pieć Zamkow Turkowi wźiął nad Dunaiem/ á ſwemi ludzmi oſadźieł Kraine Bobraſką ktora od Dunaia aß do gor idźie 26. mil ná dług/ y thákże ßeroką opánował.

¶ Jankułá nieiákiego Jankuły Woiewody ſyn/ czás długi v Ceſárzow Tureckich pomocy prośieł/ kthory obiecował przes ták wielkie lody

iáko

iako na on czás bely/przepráwiwszy ludzie/Wołoską Ziemie opánowáć/A-
arona doſtáć/á one krayne znowu Machomethowi recuperowáć.

¶ Nátákową obietnice Machometh pozwolił/á ták mu dał dziesiećtyſiecy Woiſká iezdnego y pieſzego / pod ſprawą Jmbraim Haſsan Báſze. Aaron otym maiąc ſprawe/Woiſko zebrał/ku ktoremu Rozakow nie-máło przyſzło/ a ták wmili od Dunaiá ná Turki vderzili/ ktore ták oſkoczeli/ że ich ośm tyſiecy zbieli/ á korzyść wielką ich leżenie opánowawſzy/wzieli.

¶ Ceſarz Rudolff gdy mu oznaimiono było/iże wielkie Woi-ſko pogáńſkie do Wegier idzye/ on tháſze mocą wielką przećiwko niem go-thow być chćiał/złożeł Siem w Węgrzech ná dzień oſmy mieſiącá Luthego ná ktory Mathyáſzá Arcyxiąże bráthá ſwego posłał / gdyſz w Czechach ná dziewiąty dzień tegoſz mieſiącá drugi tákże złożeł/ná ktorem ſam był/á Cze-chom o wſzytkiem oznaimiwſzy co Turczyn zamyslał / vnich pomocy prze-ćiwko niemu żadał/ co wſzytko iako od dobrych á powolnych poddanych y miłośnikow dobrey sławy otrzymał Zaco chec ponich poznawſzy dziekował/ iże oni potenwſzytek czás/nietylko nakładow wielkich/ale y gardł ſwych nie lutowali/iemu gwolei a Chrześćyianom ratunku dawáć nieomieſzkali/ani żałowali/á zatym rozesłał Posły do Rzymá ku Papieżowi/ do Krolá Hiſz-páńſkiego/do Krolá Polſkiego / do wielkiego Xiążećiá Moſkiewſkiego/ y ku inem Xiążethom o pomoc proſząc ná thák możnego nieprzyiaćiela.

¶ Panowie Czechowie ku thakowey potrzebie Ceſarzowi Pánu ſwemu obiecali ná koſzt ſwoi ze wſzytkiego kroleſtwá y ſpáńſtw cze-ſkiemu Kroleſtwu należących/ſpołecznie: ſzesnaśćietyſiecy iezdy y piechoty od początku Mayá áſz do Liſtopada chowáć. A iſz pogánie ná wſzytkie Chrześćyiańſkie Kraginy moc ſwą rozciągali/y gdzie mogli Chrześćyiany gubieli/ná Polſkie granice tákże zaszli/ á ſzkody czynić myſleli.

¶ Krol Sigmund obawiaiąc śie iakiego nieſczęśćia ná Kro-leſtwo Polſkie/złożeł Siem w Krakowie na dzień ſzoſty Mieſiącá Luthego ná ktorem o obronie Kroleſtwá radzić ſie s Pany ſwemi chćiał/tákże y otym ieśliż dalei s pogany pokoi zachowáć/ czyli za słuſznemi przyczynámi Tur-kom nievffáć/ s Ceſarzem Rudolffem á zinenu Chrześćyiáńſkiemi Pany złączywſzy ſie Woine przeyiwko nim podnieść.

¶ Tegoſz roku Krekwic N. Poſeł Ceſárzá Rudolffá w Conſtan-tynopolu zwielkych niewczaſow/ktore miał na drodze iadąc z Sinanbaſzą do Wegier/w Białogrodzie / yſz nieprzyſtoinie od Tyrrana tráktowan beł nad prawo poſpolithe/pieć służebnikow iego dał do więzienia/á gdy Pan vmárł to im zadawał/iże oni Pana ſwego vmorzeli / dla czego áni Bogu áni Panu ſwemu Ceſárzowi Rzimſkiemu prawi nieſą/kiedyby beł żyw/wolnoby beł wy-puſzczon y zinenu ſpołecznie/y przetom go zſobą był s Conſtantynopola wziął abych beł przezeń mogł pokoi miedzy Sultanem Mahumetem a Krolem wa-ſzem pirwſzą przyiazń y pokoi ſprawić:a ták gdyſz on vmárł wy iedzćie do zie-mie ſweo Krola/á opowiedaićie iże Sinanbaſzá od Sultána Mahumeta ma poruczenie Wieden w Rákuſiech oblec/abowiem to za iſtą wie/iże go ſnadniei

dostać może anizeli Rabu / y tho także opowiećcie/iże Sultana iego siłe żaden oproc Boga naywyższego zdotać niemoże/ani dać odporu/y tho ktemu że ziednego zabitego Turczyna dziesieć sie Turkow vrodzi/á Cesarz wasz kiedy iedno Woisko straci nigdy sie na takie drugie zdobyć niemoże/ y stym ich puśćić kazał.

¶ Tegoż roku Ernest Arcyxiąże Rakuskie brat młodszy Cesárzá Rudolffa Belgickich krain gubernator/máiąc wieku 42. lećie vmárł.

¶ Rudolff Cesárz obawaiąc śie iakiego nieszczęśćia ná Krolestwo Węgierskie/ y naine przyległe Kraginy wietszego / a to dla wielkich Woisk pogańskich/ ktore zewszytkich krain a dzierżaw iego sie schodziely/á ták aby ich mocy odpor dać mogł/wczás temu á pilnie zabiegał/ku Electorom Saskiemu y Brandeburskiemu posłał list wte słowa. Oświeczeni á namilszy powinni Electorowie y Xiążethá/iż zewszytkiech krayn á myeisc pewnych przes posły nam oznamuią/iże nasz dziedziczny nieprzyiaćieł Turczyn naywyższemu Wizirowi swemu Synan Baszy poruczeł/izeby woine záczethą roku przyszłego konczeł/á ten iusz ze wszytkiemi woiennemi potrzebámi y zniematem ludem pogotowiu iest/ aby skoro na wiośnie zniemi do Węgier y do Rakus wszedł/á tego Arcyxiążestwá przedniejsze miasto Wieden obległ/ a wszytką mocą iego dobył / tegośmy przed wami zátáić niechćieli/á iż wam táino nieiest/iaką pracą y pilnośćią przodkowie naszy chwalebni/y rodzicy świentey pámieći Cesárzowie Rzymscy/y wszytko Cesárstwo natym śie zasádzało wumyśle swem / aby tho miásto było pewną obroną wszytkiemu Chrześćyiánstwu/á przes nie aby pewni beli y przespiecznie szy poddani ich w państwach im nale żących. Co aby zá naszego wieku beło ták zachowano / dobrzeby zaiste/y zdrowe lekárstwo gdybyśmy wczas znaszey strony thę gothowość obmyśleli/y żebyśmy niewnaszey ziemi ale zagranicami nieprzijaćiela czekali/ á przyśćie pu ku themu miástu żadnego nieprzyiaćielowy/Páná Bogá sobye napomoc wzywszy/nyedopuszczáli.

¶ A dla thego znaszey powinności Oocowskiey y miełości kthora nam naleźy o dobrem Cesárstwu Rzymskiemu przemyśláwáć/ w tákowych niebespiecznośćiach/zá potrzebną to rzecz być rozumiemy / ten vmysł nieprzyiaćielá naszego y postanowienie / przes pewne nasze posły po wszytkich Krainach Cesárstwá Rzymskiego / rospisuiąc oznamowac/ Napominami też znamienitość wasze/ iako wyższego okręgu Xiąże y przyiaćiela/ a żądamy aby iako naspieszniey być może otośćie śie stárali / yżeby podle ostatecznego Wirtinberskiego Seimu/ na woine pomocy na mieiscu pewnem popisani ludźie iezdni y pieszy postawieni bely / á na czás postanowiony circa idus Aprilis do Rakus wysłáne. Datum Prage/ etc.

¶ Karolus z Mansfeldu Hrábiá/Piotra Ernestá Hrábie Syn/ktory od wielá lath Krolowi Hiszpańskiemu w Rycerskich służbach długo na wielu mieiscach á zwielką pochwałą znieprzyiaćioły iego czyniel. O ktorego godnośći wielkiei Rudolff Cesárz słysząc/za wolą Krola Hiszpanskiego ku tey potrzebie do Węgier go namowieł/ ktory dniá 17. Márcá do Prági przyechał gdźie od Cesárzá beł wdźiecznie przyiet/á potym pretko prin

ceps imperij odniego publice declaratus był/ ználeząącemi ceremoniami: á Łáńcuchem złotem ſtwarzą Ceſárſką dárowan/ ktory ſam Arcyxiąże Máthyaſz iemu ná ſzyię włożeł.

¶ Cześć zátym hoina ſprawiona była/ ná ktorey Mansfelda miánowáne Xiąże/ Arcyxiąże Máthyaſz y Burgraf/ Ferdynandá Tyrolſkiego Hrábie Syn/ Poseł Hiſzpáńſkiego Krolá Don Gvilhelmo a Sancto Clemente eques ordinis Sancti Iacobi de ſpada &c. y wiele inych Pánow y Xiążąt przed ktore Trukczáſowie Ceſárſcy potrawy noſieli/ y wſzytek Dwor iáko v ſámego Ceſárzá Stołu służeli.

¶ Máchomet Sultán otym słyſząc/ iże Ceſarz Chrześcyiáńſki v Krola Polſkiego pomocy żądał/ wyprawieł teſz dwoch Czauſzow proſząc aby tákże od Polakow co otrzymáć mogł/ wielką powolność ſwą im zato ku káżdey potrzebie offiaruiąc.

¶ Gdy ſobie Czauſowie v Wołoſkiego Woiewody wolny przeiazd przez iego zyemię wyiednali/ á odniego łáſkáwie przyięći beli/ do pokoia koſztownie przyochędożonego znim weſzli/ á wrozlicznych rzecach zſobą rozmawiali/ á wtym służebnicy Woiewodzini máiąc niechęć ná pogány/ zaizrząc im tákowey vććiwośći/ y to pozwolenie od Páná ſwego máiąc/ weſzli ná pokoi iákoby gwałtem/ á one Czauſze wziąwſzy pomordowali/ á potym do ich towáryſzow ſię obroćieli tákże im vczynieli. Czego gdy ſię dowiedział Máchomet Sulthán groził Multanom y Wołochom.

¶ Tegoſz Roku Multani/ Wołochowie/ Siedmigrodzánie/ pobiwſzy wiele Tátárow y Turkow/ Zamkow tákże niemáło Tureckich opanowali/ á wtym Sultan Máchomet Sinan Báſze do śiebie do Conſtantynopola wezwał/ á zátym Ferátbáſze ná iego mieiſce posłał/ ktory w Perſiei ſczęśliwie boiował. Máło co przedwyiazdem Fáratowem haiducy w Bulgáriei zebrawſzy ku ſobie nieco Racow miáſto Zophią ktore pierwey Tybiſką zwano/ gdźie ich niebeło wiecey tyſiącá/ z wielką prętkośćią nabieżeli/ á wniwec obroćieli/ tám Haſenbáſzá wielką ſzkodą popadł/ ale iſz ich máło beło niev fáli ſobye/ aby ſię mocy pogáńſkiey obronić mogli/ á ták zabrawſzy co mogli precz odeſzli z wielką korzyśćią. Wielki głod miedzy Turki w Budzyniu/ w Białogrodzie y ná inych mieiſcach ſię zaczął/ od tego czáſu iáko Oſtrohom oblegli/ abowiem gdy im Wołochowie Multani á Siedmigrodcy vbeli wſzytkiego im zaras vbywało/ owa wtych kraynach ktore Turek dzierżał wiele ich głodem á morem wymárło/ ták iſz one Woiſka wielkie ktore ſię beły zeſzły/ roſpuśćić muſiąno/ á drugie ná rozne mieiſca rozesłáć.

¶ Tegoſz roku dniá 14. Márcá w Mieśćie Báchárachu nad brzegiem rzeki Rhenu/ vrodził ſię dźiw/ przednia część człowieku á ſpodnią wężowy ogon máiąc/ ná trzech łokćiach długi/ á dalei żyw niebył dokąd tę nąco był wyſtąn nieſpáchał/ Bo gdy oćiec tego dźiwu człowiek zły/ ná Páná Bogá niedbáły opilcá wielki/ w Niedźiele ktorą kośćioł zowie Quinquage: ſzedł do kárczmy/ á podle zwyczáiu pił á grał/ żona iego kniemu ſzła/ ktora ná zleżeniu byłá/ napominałá męża ſwego ziego złośći á z zufálſtwá/ aby tę iuż

zaniechał/on sie oto nanie gniewaiąc/obiet á roſkazał iei mowiąc/iż ſtem dia
btem co go wbrzuchu maſz do domu/ieśli niepoidżieſz że cie mieczem przebodę
á ona mu náto: Ei miely mezu poniewaſz powiedaſz że ia Diabłá mam wży
wocie niechże ták będzie/ á niemowiąc wyecey ſzła do domu/ á on pił/á gdy
przyſzłá zárázem on Dziw vrodzietá.

¶ Gdy ſie to rozgłośieło przyſzedł zátym on ozralec do do-
mu/á wſzedł tám gdzie on dziw leżał y Zona/ zárázem on dziw nań wlećiał
iako ptak ſzykaiąc otoczywſzy mu ſzyie ſwem ogonem/iadem zaraziel á po-
tkoł á gdy zdecht on Ozralec Zona tákże vmarła/ y on Dziw ſzkarady tákże
żyw niebel.

¶ Tátárowie w Węgrzech ſczęśćia żadnego niepoznawſzy/do
ktorych zwielką chęcią iechali: ku tákowey nedzy przyſzły/y że ich żony ſwe
własne dzieci ſobie piekły/y warzeły á iadły/ áto naznak tego aby czáſy wie-
cznemi ná woine do Węgier nieiezdżały bo od 5000. zálędwie ich ośmtyśie-
cy zoſtało/y te Wołochowie á Muttani poſpołu y sTurki gonieli mordowali
zamki poſiadáli Sylistryą miáſto bogate ſpaleli/wynioſſzy Skarby y kupie
wielkie/ale z ſobą ſtrzelby niemieli/Zamku doſtać niemogli náten czás.

¶ Sły zárás do Schymele/miáſto y Zamek opánowali/tam
14. dział polnych wzieli/ miedzy ktoremi dwie s herby Ferdynanda Ceſarza
y znapiſy/a dwie Jana Huniada ktore Xiążęciu Siedmigrodziemu Sigmun-
towi darowali/potym ſie do Oroſigu obroćieli/gdźie ták wielką okwytność
miodu y masłá záſtáli / ktore Turkom gotowano/żeby go beło ośm tyſiecy
ludu zarok ſtrawić niemogło. Potym Kilią y Galempum opánowali.

¶ Bragilowa Miáſtá ktorego trzytyśiące Turkow broniełó
dobywali/ ktorzy ſie im pokilku mieſiącow poddać muſieli/zakondycyami
przepuſzczeni beli/ a gdy zſobą Złota wiele wynieſli/á Haiducy ſie tego do-
wiedźieli/ dogoniwſzy ich wſzytko im pobrali/ potym Georgium Zamek
wzieli poganom/ gdźie bárzo wiele zboża zaſtali/potym drugi Zamek La-
ganoc opánowali.

¶ Dniá 12. Mieśiącá Márcá Arcyxiąż. Matyaſz z Seimu
Węgierſkiego do Wiednia przyiechał/a potym do Pragi ku Ceſárzowi brá-
tu ſwemu. A gdy mu ſie nieſczęśćieło wniſſzech Węgrzech/wyſſze ſobie vpo-
dobał/á Máximilianowi niſſze puśćieł / z Matyaſzem Mansfeldt Xiąże/á
z Máximilianem Tyffembach pomocnicy a naiwyſſzy Hetmani ich beli.

¶ Ceſarz przez posły v wſzytkich chrześćiáńſkich Pa-
now pomocy żądał/y v wiela ich otrzymał/zwyſzego Xieſtwá Saſkiego 1200
iezdy/zniſſzego 600. Frankonia 1000. iezdy/Szwaiczarowie 4000. piechoty.
Tyrolſkie Hrábſtwo ták wiele. Bawárſkie Xieſtwo 3000. Kroleſtwo Czeſkie lu
du przednieiſze° ćieſzko vbrane° 2000. lekczeiſzego 600. á piechoty 6000. Sle-
zacy 500. iezdy. Łuſacya 500. á potyſiącu piechoty: Morawanie 1000. iezdy.
Piechoty 2000. Rakuſzanie 2000. iezdy / piechoty 6000. Szwaicárſka
Rhenſka / Francuſka Nobilitas 4000. Piechoty. Xiąże z Mansfeldu

od Królá

od Krolá Hißpańſkiego 2000. iezdy. 6000. piechoty/ ktemu Papieß przydał iezdy 2000. piechoty 5000.

¶ Wielkie Xiążę Hetrurſkie pięć ſet iezdy/ piechoty 3000. Ferarſkie Xiążę 1500. Mantuanſkie 1000. Xiążę Wentureiſkie 500. iezdy/ s Polſki żadnych pomocy od Krolá niebyło/ niektorzy panietha zrownemi poczty dobrowolnie przyiechali/ iako Hrabiá z Wißnica Sebeſtian kilka dźieśiąc iezdy a 200. piechoty. Jeronim Jazłowiecz ki/ a Woiewody Bráctawſkiego Janußa Zbaraſkiego Xiążęcia Syn/ Spytka Jordana Syn/ y inßy o ktorech wiedźieć pewnych potćich doſtatecznie niemogłem.

¶ A gdy ſię tho ták wtech krainach dźiało/ we Włoßech ná Morze beła gothowność wielka/ ieśliby Máchomet Woiſko wysłał/ á chćiał co záczać/ á zwłaſzczá o Korßyke ßło Chrześćyianom/ ktora inſule do brze ſtrzelbą oſádźieli/ takze żywnośćią y ludzmi/ w Xieſtwie Vrbinſkiem 4000. piechoty od Kroia Hyßpańſkiego popiſanego było/ nad ktoremi Márgrábiá Rewerſki y Don Arila przełożiem beli.

¶ Papieſz ſrodze przykazał Malteńſkiem Rycerzom ktorzy ſie beli roziechali/ aby ſie co naprecey ziezdzali do Inſuly/ teß w Sycyliey w Kroleſtwie Neapolitańſkiem Woiſka zebrane bely y popiſane/ ktore na inſule Melteńſką ieśliby potrzeba betá záſtane być miały.

¶ Ceſarz Rudolff Alexandrowi Awelen Panu in Racfelel poruczet áby trzytyśiące Niemcow piechoty ná Woine przećiwko Turkowi popiſał dla czego doniego liſt 24. Márcá posłał.

¶ Thegoż Mieśiącá Márcá Posłowie od Electorow do Polſky wysłáni beli/ ktorzy zadáli pomocy á złączenia z ynemi Chrześćyiany przećiwko thak ſilnemu nieprzyiaćielowy wßytkiego Chrześćyianſtwá/ nic nieſprawieli/ kto bet w Polſcze przyczyną tego ſchrześćyany nieziednoczenia/ wynem mieiſtu pod Herby otym mieć dowodnie bedzieß.

¶ Thegoż roku 1595. Machomet Sultan gdy Czaußa wysłał do Budźinia poruczał aby wßyſcy pogotowiu beli/ á ku Woinie ſie gothowali/ a gdy im znać dadzą aby ſie do obozu ziezdżáli/ á ktoby niepoſłuchał the° roſkazania/ takowy ná pal wbit miał być/ zony y dźieći iego potopić

¶ Ziechały ſię Woiſka wielkie do Temeßwaru/ á to dla tego iżeby wßyſcy zyachawßy ſie do iedney gromady ná Siedmigrockye Xiążę ſie obroćieli. Báßa Budzynſki ze wßytkiemi Woiſky ſwemi pod Temeßwar przyßedł/ á zátym do Siedmigrockiey Ziemie. Geſtius Ferens naiwyſſzy Hetman Xieżecia Siedmigrockiego ockiego od ßpiegow ſprawe maiąc z Woiſkiem ſie rußeł á ßedł Turkom na dpor/ á ná Słußnem mieiſcu ich czekał/ á ták gdy ſie ich doczekał á bitwe ſtoczeł/ ták meżnie miedzy pogany zokrzykiem/ á ktemu ták gniewliwie ich Wegrowze bieli/ iże nieprzyiaćioł

máło



máło żywych zoſtáło. Beg ſmiertelnie ranion/zaledwie od Turkow vwiedzion zbitwy/ wßákże ná drodze im zdechł. Hetman Geſtius Xiążećiu ſwemu dwa proporca Tureckie/ ine znáki Woienne pogáńſkie odesłał/y głow wiele pogáńſkych podle zwyczáiu ſwego.

¶ Dniá 24. mieśiącá Kwiethniá gdy Xiąże Siedmigrockie Wołochy y Multanom podle poſtanowienia kilka Tyśiecy ludu zbroinego posłał/ ták piechoty iáko y iezdy/ zatym nowina przyßłá iże Turcy ſpiże ku żywnośći Woiſku y Pieniedzy wiele wiozą/ oni ludźie Siedmigrockiego Xiążećia zaras nád Dunay ſie obroćieli/á po kilku godźin trzech galer pogáńſkych ze wßytką zdobycą doſtali/dano im zatym znáć iże Ferat Báßá za nawyßego Hetmáná wystan był ná Woine zwielkiem Woiſkiem/á ták Moſty gothowano wßedy ná iego przyiazd/ ktorego v Eſeku Spagilowie oczekawáli.

¶ Imbráim Báſzá Moſty zgotowawßy zſwemi Woiſki Dunai przeßedł/á w Wegrzech wyſſzech maiąc przy ſobye Jáńczáry y Tátáry niektore Miaſteczka opánował/ale w krotkiem czáſie doznali tego iże te nowiny ná ſtrach Chrześcyanom beło puſczono. Bo Turcy nátento czás nic inego nieczynieli/ tylko ku Agru wpadły a Wioſki niektore paleli/vbogie Siodłaczky pobrali/á niektore pomordowali.

¶ Thegoß czáſu Machomethowi Sultanowi ieden Derbis ktory miedzy niemi wielką vććiwość maią/ wſkazał przes iego Kochanki proßąc aby doniego na rozmowe przypußczon był/ zmyslaiąc ſobie wielką a pilną potrzebe thego/ ktory otym myslel iákoby go bet ná pokoiu zabieł. Ale gdy ſie thego pilno domagał/wpodezrzenie przyßedł/vchwycon zátym/ á gdy ſie przyznał/ ſtracon. Zyd potym ieden thegoß probował/ ktory był Doctora oicá iego Syn/ tem ſie wywodźieł/ że oniem zle nic rozemieć nie może. Ale iad ktory był na Sultana nagotował wyaiwił złość Zyda onego Ćießko był meczon y wßytek rod iego wygubion/ a inßy żydowie boiąc ſie aby teß karani niebeli/ wiele pieniedzy złożeli á okupieli ſobie pokoi v Sultana.

¶ Dniá

¶ Dniá 2. Máiá miedzy Turki tho postanowiene było/ aby Wołoskiego Woiewode y Multańskiego wniwec obrocieli/ á dla thego z wielkiemi Woisky do Wołoch wtargneli. Naten czás Pan Nadazdzy ktory do Siedmigrockiei Ziemie sprzygody sie trafieł/ ludzie swe z Siedmigrockiemi y Muldawskiemi złaczeł/ á zaszedł poganom ná droge/ zwiodwszy bitwe/ dobra chwile z niemi sie biiąc rozegnali Turki/ ośm tysiecy głow y czterý chorągwie/ miedzy ktoremi iedna beła drogiemi kamieńmi osadzona/ y na 30. tysiecy szacowána do Alby Iuly/ Xiążeciu Sigmundowi posłał/ ktora chorągiew Xiąże znowu Panu Nadazdzemu odesłał s hoinemi obietnicami.

¶ Arcyxiąże Mathyasz gdy sie wszytkie Woiska zeszły ná gránice Wegierskie 29. dnia Kwietniá/ s Pragi do Wiednia yechał/ dniá 4. tegoż Miesiąca/ Hrabyá z Mansfeldu vprzedziet.

¶ Thego roku wiecei grozbą niżeli mocą Turek Chrześcyany woiował/ bo powiedali o wielkich Woiskach iego: nietylko ziemią ale y Morzem/ á zewszytkiego nic niebeło.

¶ Pan Nadazdzy bendąc iesczé w Siedmigrockiei Ziemi wielką sławe sobie/ ziednał/ ták iż to miedzy sobą postanowieli ieśliżby Xiąże Sigmund zszedł z świátá bez potomkow/ Nadazdzy miał być administratorem Xiestwa iego.

¶ Woiewoda Wołosky Aaron wpádł wpodeirzenie Xiążeciu Siedmigrockiemu/ żeby sie s Turki miał zrozumiewać/ á o nowem stanowieniu pokoia traktować/ á ták mu nievfal Siedmigrocki/ inszy wielkie szkody Turkom czynieli/ á zwłaszcza Nadazdzy/ ktory aż ku Wesperinu ludzie swe zasełał/ ktorzy mu 70. wiezniow/ 25. Wozow pełne żywności/ ktora do Rabu wiezli Turcy/ pobrał/ wiele pogan zbiwszy/ zátem szło wiele Turkow/ ale dogonić Wegrow niemogli.

¶ W tym także czásu nieco ludu służebnego s Komarna á zinych Zamkow sie zeszło/ á zachowali sie wiednem lesie oczekywaiąc iákiego łupu/ ieśliby kto s Pogan mimo nie iechał. A ták sie doczekali Turkow Rabskich v Zamku Tawiszwaru ktore rozegnali/ ośmi żywych dostali/ y iednego wieznia wyswobodzieli/ piec głow z sobą przyniesli/ żaden znich nie zaginął: dali zaras ná probe one wieznie ktorzy o wielkych szkodach Sultana Machometa powiedali/ ktore sie wszedy od Chrześcyan działy ná ludziach nawiecey od Siedmigrockiego. Powiedali też iże Sinan Basza/ Musat/ y Ferat Basza do Wegier przyiechali. Hásán Basza y Czikali Basza ci mieli Woine z Sedmigrodzany á z Multany &c. odprawować/ trzecia á isto powiedali/ że głod wielki y morowe powietrze wich ziemi panowało/ Koni im wiele pozdychało/ ták iże bes Koni wielka nedza y niedostatek miedzy niemi ale gdyby nietakie nieszczeście/ wielkieby Woiska w Wegrzech beły/ á iż Siedmigrocki strászliwy Machometowi iest.

¶ Tegoż czasu Sigmund Xiąże Siedmigrockie/ Woiewode Wołoskiego z Żoną y z Synem poymać kazał/ á pod straż dać poruczeł/ á to dlatego/ że nietylko spogany ale y s Kardynalem Bathorem bratem iego y zinemi nieprzyiacioły przeciwko niemu sie był spiknął/ czego wszytkie° doszedł własnemi listy iego/ á ták na iego mieysce posłał nieiakiego Stephaná/ ktory mu zawsze wierny bywał/ do Cesarza pisał też listy Xiąże Siedmigrockie vskarzaiąc sie ná Polaki/ á grożąc sie mścić nad niemi/ ieśliżby thego niezaniechali/ y nato dziesięć tysięcy Węgrow maiąc odsadzonych woiska wybranego/ nadto wszyscy poddani iego ktemu beli chętliwi/ ták iżeby każdey krzywdy iego sie mścieli nad nieprzyiacioły iego wtim sie opowiedał.

¶ W tákowych niepokoiach 17. dniá Máiá rano około szostey godziny trzey Czauszowie od Sultana ku Xiążęciu Siedmigrockiemu przyiechali/ ktorzy go od swego Sultana prosieli/ aby sie pod iego obrone obrocieł z wsemi poddanemi/ á te droge ktorą turkom zawarł przez swe krayny otworzeł/ to iemu wszytko obiecuiąc że wszelakich krzywd nigdy iemu przypominać niebędzie á Siedmigrocką/ Multańską/ y Wołoską krainy/ wolne vczynić od wszelakich podatkow ná wieki/ ktore iemu záwłasne a dziedziczne dać chce á ieśliżby pozwolieł náto/ nietylko że mu the krayny da/ ale go tegoż roku Krolem Węgierskiem vczynić chce.

¶ Wszákże Xiąże tákowe iego obietnice wzgardził/ powiedaiąc że woli Rudolffowi Cesarzowi vfać/ iemu wiare zachować á niżeli niepewnych pogańskich obietnic słuchać.

¶ Ledwe wyiechali Czauszowie iako przyechali posłowie od Bulgarow/ wtym sie opowiedaiąc ieśli Woine zacznie s Turkyem że oni chcą wszytke moc swą zebrać á iemu statecznie tego pomagać/ y wszytkie drogi miedzy gorami zawrzeć/ ktore ná siedmi mieiscach tákowe są/ iże wszytkie krayny/ Wołoska/ Multańska y Siedmigrocka od Bulgaryei przespieczne będą: á nic ani z Morza/ ani s Constantynopola do Węgier odwozyć poganie niebędą mogli.

¶ Gdy Károlus z Mansfeldu dnia 11. Máiá do Wiednia przyiechał/ wszytkych Hetmanow propornikow Setnikow do rady zwołał/ á otym z niemi radzieł/ iakoby the Woine zacząć chcieli/ co pirwey czynić/ ieśliż zrazu oblec ktore Miasto chcą/ czyli nieprzyiaciela wziemi czekać/ iako wiele iezdy y piechoty beło/ co za żywność iaka gothowość/ á iakoby sie do obozu potrzeby zwieść mogli/ otym wszytkiem stateczną namowe vczyniwszy/ dniá Cztwartego potym z Wiednia do Altemburgu wyiechał/ ogladawszy wszytko woisko z niewielkiem pocztem swych do Wyzemburku wiechał ktora Wieś nad Dunaiem leży/ á tam nalazł mieisce godne do zatoczenia obozu/ ktore wymierzywszy do Altenburku sie wrocieł/ á wołać kazał aby sie wszyscy wdroge brali/ á do nowego leżenia weśli/ Niemcy wymawiali sie z Woiny/ ażby im pierwey żołd zapłacono/ Mansfeld drugi ras wołać kazał/ aby sie ruszali opowiedaiąc im że przed ośmią dni będą

mieć pieniądze/ale oni nato niedbaiąc iechać niechcieli/á ták ßeść przedniei-ßych spośrodku siebie wybrali/á do Hetmáná posłali / áby sie pieniedzy vpominali/Mansfeld Hrábiá zarás one zufalce zwießać kazał / trzei gdy sie wymowieli przystoinie przepuśćić ich kazał/tylko dwá obießeni/zatym tákowa srogość Hetmáńska wßytkie ine posłußnemi vczyniełá.

¶ A gdy śie wszytko Woisko zeszło ku Wissenburgu gdźie lezenye być miało. Mansfeld Hrábiá y Burgaw á ini przednieißy wziąwßy rydle kopać poczeli á obos ogradzać/ ták że sie robiąc dobrze zagrzali/ wßyscy nanie patrząc thák iezdni iáko y pießy tákże czynieli/miedzy themi Zonami ktore zá obozem iechały/iedna táka beła Slacheckiego rodu Zoná Hetmáná iednego/ktora ftákowey robothy iákoby sobie nienależącey sie wymáwiáłá/ Mansfeld Hrábiá tego sie dowiedziawßy doł gleboki wykopać kazał/á tám one Pánią rece y nogi związawßy / posamy pepek zakopać kazał/ á kiedy ona niemiała żeby ią żywo zakopáć miano/zwielkiem płacem łáske sobie zá-łośnie vprośiełá. A gdy wyieta á wolno wypußczona beła/pilniei á niżli ktora sprostych niewiast robiełá / á ták za krotki czas wielki okop vczynieli od Dunayá áß do błot/ wktoremby sie beło mogło záchowáć ludzi 80000.

¶ A iżby swego Woiska pilność y śmiáłość poznał/nocy iedney vczyniwßy wielkie milczenie tureckiem okrzykiem nábiezał obos chcąc doznać śmiałośći Niemieckiey / wßákże oni znieopatrznośći przed onem okrzykiem nie ku bronieniu ále ku vćiekaniu sie gothowali/ sczego potym wstyd wielki mieli.

¶ Niedługo potym Turcy zwielkiem poczętem znienagła pod oboß przyśli/wßákże obaczywßy że nic vczynić niemogli nazad odeśli.

¶ Gdy śie to tak w Wegrzech działo Jánczar ieden stary á rycerß dobry y niegłupi imieniem Wasnodus Giesus/ßedł do Sułtana Machometá á doniego mowieł te słowá. Namocnieißy Cesárzu długoli sie Báßom á inem woiska swego Hetmanom zwodzić daß/ á swem y swych poddanych niebezpieceństwem oßukawać dopußcziß/zaß niewidziß iáko oni nieprzystoynie á zdradnie swą pychą słobą y zoicem twem postepuią/wtymże przećiwko Bozu / y przećiwko chrześćyańskiemu Cesárzu zgwałćiwßy pokoy woine podnieśli/ otworz oczy á patrß iákowa iest ich zdrada/ á iáko nieprzystoinie twoiei moznośći vżywaią.

¶ Sinan Báßzá nad ine chce być chwalon/á on áni Rabu mocą á Rycerskiem sposobem niedostał / iáko zwykli twoy przedkowie/ale pieniądzmi to drogo okupieł zdrádliwie/rozwaß to sobie iáko sie stakowey ßkody wywikleß. O Rabie Rabie/wielkyes ty radośći á wesela przyczyna/áby wßytko Chrześćyiaństwo miało być zátym zholdowane / zaiste sie omyliß/ Siedmigrocka/Wołoska/y Multańska Ziemie/y Bulgaryá/odkąd tobie Cesárzu zmiastem twoiem Constantynopolem/y zinemi krainami iáko zwłasnego gumna a spizárniey/skąd eß żywność miał są dro gi zamknione/ áni zewschodu áni z Zachodu niedoczekaß sie żadnych potrzeb ku żywnośćy/áták o Cesárzu odkąd sie y swe krayny / że nic nierzeke o naimożnieißem Woisku thwem

ktore theras w Węgrzech iest wychowaß: Mieſso / Chleb / Wino / Owies / barzo drogo przedawaią / tak iże ßiodłacy dalei thego nadeżyć niemogą / głodem wielkiem nietylko ludzie ale y dobytky zdychaią.

¶ Koniec twoie dobrze do Węgier zaidą / ale ani ty ani twogi rycerze pewnie ſie wychowac niebedą mogli / takową nedze ſam dobrze znaß iednak oczu ſwych niechceß zdobrem baczeniem podnieść abyś obaczył sługi ſwe / że oni nie twego ani obecnego / ale ſwego pożytku patrzą / takowe słowa y wiele inych gdy inßy milczeli Wasnodus mowieł.

¶ Machomet Sułtan zaras dać go pod ſtraß kazał a pilnie pytać poruczeł ſczyiei naprawy a dla czego tak beśpiecznie przedniem mowieł / ale inßy Jańczarowie zeßli ſie tak iako na woine / Wasnodą z więzienia wzieli vczyniwßy przyßiege miedzy ſobą yżego do gardł ſwych bronić chcą każdemu.

¶ Dnia 21. Maia Pan Popel z Lobkowic Gaczkosler y Schonburgk do Woiſka przyiechali a wielką Summe pieniedzy przywiezli na wypłacenie żołdu Żołnierzom.

¶ Tegoß mieśiąca Jmbraim Beg Luceńſki spietnaſczią ſeth Woiſka pießego y iezdnego przyßedł abarzo pretko w Gwebingeńſkem y Weinutelareńſkem kraiach ßkody czynieł / ogniem y Mieczem burzeł / a wiele dobytka y 300. wiezniow wygnał / a co precey na pewne mieiſca vciekał.

¶ Chrześćianow 300. tylko wnawach ßie przeprawieło / a maiąc wiedomość o Turkach na brzeg wypadwßy droge ktorą oni Turcy iść mieli zalegli / a kiedy Beg ze 300. iezdy y piechoty na one ciaſne mieiſca przyßedł / nie ſie takiego nieſpodziewaiąc oni wyſkoczeli zonych mieisc potaiemnych / a dobrą chwile zniemi ſie bieli aż godzine wnoc / a iż beła noc wielce ćiemna tym ßie chrześćiianie ratowali. Begowi konia zabieli / ſam ieśliß zaginął niewiedzą / a zatym Pan Bog Chrześcyanom takową łaſke pokazał iże grzmienie a tyſkawica wielka beła / Turcy ſie boiąc tak znieba ſrogośći / iako Chrześcyiańſkiey śmiałośći vciekać muſieli.

¶ A Chrześcyianie maiąc tho ſobie za oſobliwą łaſke Bożą / a pomoc na pogany / wiecey im ſmiałośći przybywało / wiele Poganow zbieli / y wiele poimali / miedzy wieznami beł Begow Hetman y Woiewoda ieden / wßytke zdobycz odieli / pieć chorągwi Tureckich a 300. koni: na wßytkie drogi zabiegali Turkom / tak że ich mało barzo zonych 150 vßło żywo.

¶ Dnia 27. Maia / beł ſąd nate w Wiedniu ktorzy Rab poddali Totis y Papu / barzo ſrogi Decret od Sedziow na gorze mianowanych był vczynion / ale gdy odesłan był ku Ceſarzowi Rudolffowi / z wielkiei a niewypowiedziancy dobrotliwośći iego beł vſkrowniony thym ſpoſobem.

¶ Antonia Zinniho z Zizenburgu/ Reichbergá / Hieronima Pleychiotá/ y Emerika Sigerzdorffa ktorzy sie na poddanie Rabu podpisáli/ ktorzy pod miecz skazani beli darowani gárdly takowem obyczaiem / aby Hetmanstwá opuściwszy ná swoi koszt: przes wszytek czás poki Woiná trwáć bedzie ná każde mieisce gdzie ich posłą iechali/ a thani iako należy ná dobre meże sobie poczynali/ zmázuiąc zsiebie tákową niesłáchetność/ á nieprzystoiny vczynek swoy/ ták iakoby do łaski Cesárskiey zátym przyć mogli/ y wielu inem łaske dobrotlywy Pan ten vczynił.

¶ Jakub Musler ktory zwiezienia vszedł nieczekaiąc decretu áni łaski Cesárskiey/ na gárdło skazan aby był obieszon/ á do trzech dni aby ciáło na szubienicy wisiało/ a potym aby był pogrzebion. Hrábiá z Hardeku na gárdło skazan y Mikulay Berlingier.

¶ Dniá 9. Czerwca narodził sie Syn Krolowi Polskiemu Sigmunthowi ktoremu imie dano Władysław.

¶ Sigmund Bathory Xiąże Siedmigrodckie przysłał posły thegoż czásu o Małzonke sobie naznaczoną izeby pierwey mieli Woine spogany zacznię wesele odpráwione beło. A ták posłámi beli od Cesárzá do Graccza ktorzyby Máryą Arcyxiezne do Rakus przyprowadzieli/ wyiechała Pánná s Styrii do Rakus/ w Wiedniu od wszytkych zwielką pocciwością przyietha beła/ thak od Xiążąth iako od mieszczan.

¶ Tegoż roku wielkie zaburzenie á szkodliwe ktore aż do Ostrohoma zaszło/ vderzeł Piorun ná Zamek/ y Ziemie straszliwe trzesienie beło/ á ták Miásto barzo powątlało ktore nad Wodą iest y przykop / a działo ktore wniem zasadzone beło zruciełо glebiey In vivario monte w Ryntau zie/ thámi gdzie Prochy beły y iny rynsztunek woienny wywrociełо do gruntu y 15. Turkow zabieło.

¶ Hrábiá z Mansfeldu maiąc spráwe od swech szpiegow/ co Turcy ptzemyslali czynic / y iako ich wiele y gdzie leżenie swe maią/ będąc pogotowiu ze wszytkiemi swemi Woiski 14. dnia Czerwcá przed Słoncem wschodu cicho z swego obozu sie ruszeł / á blisko od Zamku in Magna Scutia z Woiskiem sie położeł aby náiázdy pod Totys a Ostrohom czyniet/ á zatym wysłał niektore aby sie dowiedzieli co ono zaburzenie zá szkodę v Ostrohomu vczynieło. Bo ten Hrábia nátem beł záwsze / aby beł mogł wiedziec gdzie sie co dzieie wewszytkiei pogańskiey Ziemi/ á sam ták skryty á cychy beł / y że wszytkiego vmysłu swego tait/ ták iż nieprzyiaciel nigdy wiedzieć niemogł/ co on czynić chćiał.

¶ Co mu tesz szpiegowie iego powiedali/ acz niewszytkiemu wierzeł ale zadobre odnich przymował / gdy mu powiedali iże Woisko pogańskie mewielkie/ ani śmieią dać bitwy Chrześcyanom y tho że żywności niemaią/ áni porządku wleżeniu vnich niebeło/ náco acz sie niszy vbespiecali/

ale on záwβe ostrozny bel / a tak Turki ktemu przywiodt/iże Totys albo iny Zamek ktory/ á nie Ostrohom oblec myslet/bo on zludem malem ku Totys nadiezdzat przypatruiąc sie Zamkowi właβnie iakoby sie tam położyć chciat á gdy iuβ co dalei to wiecey sie ku obleżeniu Zamku brat / starβy nad themi co okopy kopáli zboiazni o odpusczenie proβyć chciat/ á gdy go iny napominali aby Pána Hrábie wtym zaniechat / on ieβcze vpornieiβy wthym bel/á tego sobie odwodzić niedat:kazat go zaras Hrábiá dać do wiezienia a potym obieśić/ inβy zatym beli postuβni/powinnośćiam swem doβyć czyniąc.

¶ Niedługo potym przywiedli trzech Turczynow do leżenia ktorych Pan Hrábiá o wβytko pytat / á gdy pierwβy miedzy niemi mowić nic niechćiat/zaras go Hrábiá przy onych dwu na βtuki rozśiekać kazat/ toβ y onem obiecat vczynić ieśliβ powiedać niebedą/ a ták oni boiąc sie/powiedali iże Sułtan Mahomet wβytke śile swą obroćiet na nisszą Wegierską Ziemie/ná Siedmigrodzką á na Multańską / á do wyβey Ziemie tego roku żadnego Woiska nieposle.

¶ A gdy Hrábiá przez Rzekę Wage á przez Dunay Mosty położyć kazat/y wβytko co należy ku Woinie znośić. Turcy rozumieli yże Totys oblec chce / á tak z Ostrohoma dobrą cześć ludzi ku obronie onemu Zamkowi wystali.

¶ Hrábiá vkazawszy ludźie tylko Totysowi zamku/rosszerzet Woisko βeroko/ á postat donich aby sie poddali / y tim Turki vpewniet iże Totys obleże / y ktemu ie przywiodt iże beli pogotowiu bronić sie mocy iego. A on wtem Pána Balfiego z Wegry do Ostrohoma postat/aby przedmieśćie opánowat / postat y lud inβy aby Vsarże vprzedzeli/ á thego bronieli aby Ostrzohomskiem z żadney strony pomoc niedoβto. Mosty wβytkie popsować kazat/ yżeby poganom ku żadney pomocy niebely.

¶ Wegrowie ktorzy pod sprawą Páná Balfiego beli/wiele ich beto/co Tureckie vbiory ná sobie mieli/á ciβli w Budzińskí kray dla zdobyczy/trafieli napierwey na 60. Turkow / ktorych zbieli 50. á gdy sie nazad obroćieli miedzy Budzyniem á Ostrohomem ná Nawe iedne trafieli/w ktorey beto 30. Turkow wybornych meżow ktorzy przy brzegu w przywiązaney Nawie stali / ktore pomordowali / á 15. ich piekne przybranych do obozu przywiedli.

¶ Tegoβ czásu w Wiedniu miedzi Zołnierzmi á Setniki/zaczeła sie zwada/ktorey beta thá przyczyna/Zołnierze powiedali iżeby ich Rothmistrze wiecey wzieli iednego Miesiącá pieniedzy/ aniżeli miedzy nie rozdali/ á dla thego zeźli sie do grumady zbroinye á ná gospode w ktorey beli starβy ich vderzeli / chcąc ie pobić á oni im teβ vstepić niechćieli/dośiekli sobie zobu stron/ á zá tym sporuczenia Arcyxiążecia Mathiaβa rozwadzeni/Setniki do wiezienia dano/á Zołnierzom zmiástá wystepić roskazano/ a naprzedmieśćiu poczekać porownania/ale oni wnocy y rano wβytko sie burzeli / a wsprawie

iako do bitwy pogotowiu beli / przy bramie Swietego Vlryká/grożąc ſpalić
przedmieśćie/ieśliby im służby niezapłácono.

¶ A tak wysłani beli do nich Comiſarze Ceſárſcy/ ktorzy ſie
im vpokoić kazali/obiecuiąc im ich powinność/ ale ono chłopſtwo nammei
thákowych ludźi nievßanowvli/ owßem ie chćieli mieć iako za wieznie v ſie-
bie/dotąd pokiby ſie im zapłátá nieſtałá / á ieśliżby im pieniedzy niedano/
oni ie ná ßtuki roſſiekáć chćieli.

¶ O pirwßey godźinie po południu rádá Woienna ze 30. iez-
dnych/á 60. piechoty / á 400. zbroinych mießczanow ktorzy z ſoba cztery
Dziáłá polne mieli/z Miáſtá wyßli/y thák one zufalce vpokoieli. Bo oba-
czywßy niežart broni położeli á do zgody ſie vdali/ thák ći oná wßytka zwa-
dá wpokoiu bełá/ gdy Zołnierzom zapłácono.

¶ Thego czáſu Arcyxiąże Maximilian do Wiednia zſwemi
Woiſki przyßedł/ gdźie máło odpocząwßy ku wyſſzey Ziemi Wegierſkiey ſie
obroćieł/ſtem vmysłem aby Hátwán Zamek obległ.

¶ Przywiodł potym Hrábiá z Mansfeldu Woiſko ku Oſtro-
homu wnocy / dniá pierwßego Lipcá/ ták pretko iże Turcy Zon áni dźieći
odesłáć ná Budzin niemogli/ acz ſie tego ſpodźiewali że ich obleć miano/ ale
o Woiſku niewiedźieli áż ie ná oko virzeli / á ták zaniechawßy Miáſtá Ra-
ćkiego ná Zamek pod gore S. Thomaßa vćiekli. Nazaiutrß Hrábia ono
Miáſteczko Rácke opatrzyć kazał / á gdy thám nikogo nienalezli/ zaras ie
oſádźieli Balony. Moſt zátym przes Dunay vczynić kazał/ wiele oćiepek y
drzewa rubego złaſsow náwieziono / baßt nabudowano/ drogi znápráwo-
wano/Wozow náwieziono ná ktorych Dźiáłá wielkie do obozu przywiezio-
no/ á ná mieiſca potrzebne rozłożono / chcąc napirwey Miáſto wodne ze
wßytkich ſtron potłucz.

¶ Dniá 4. Lipcá Turcy on Zamek pod gorą Swietego Tho-
maßa porzućywßy zniego zbiezeli / ktory zaras Chrześćyianie opánowali/
cztery wielkie Dźiáłá tam zawiedli/ ktoremi mury Mieſckie rtukli. Ná-
zaiutrß dáchy nád mury spiąći dźiał zbyeli/a zewßytkich ſtron Miáſtá pil-
no dobywali: a iżby Pan Bog ſcześćia vżyczyć raczeł/Hrábiá liſty roſpiſáć
kazał do Wiednia y do inych miaſt Chrześćyiańſkych/ aby Páná Bogá we-
wßytkiech Kośćielech proßono o pomoc/bo to dobrze baczeł iże bes wielkie-
go krwie przelania Miáſto Oſtrohom dobyte być niemiało. A wtym dwie
Gallery wielkye y trzy Nawy wktorych trzei Begowie / y śiedmſet dobrze
przybranego ludu Tureckiego zbudzina Oſtrohomſkiem ßli nápomoc.

¶ A gdy do Wicegradu ktory miedzy Budzyniem á Oſtro-
homiem ieſt wpułdrogi przyßli / á Mansfeld Hrábiá onich ſie dowiedźiał/
wßytkie przechody im ták zaległ/iże ani do Oſtrohoma áni do Kochery/ áni
tham ſkąd wyßli mogli ſie wroćić.

¶ Thegoż

¶ Thegoż czasu przywiedziono kilká wiezniow ktorzy ták powiedali ieś iż Chrześciyanie Ostrohomu dostáną/ Turcy zaras z Blindeberku vbieżeć vmyśleli. A gdy dostali stárszego sługi Begá Ostrohomskiego/ ktory ku oblężonem posłany beł á ku Hrábi z Mansfeldu przywiedzion/ oco go pytał Hrábiá wszytko wyznał / á iże Pan iego na Budzyniu obieszon/ y on by tákże beł karán/ byłby nievciekł.

¶ Wiele potym nápowiedziawszy s podziewał sie iże miał vciec / vciekał ale od Wegrow dościgniony ná drobne sztuki rosśiekan.

¶ Dniá 9. Lipcá. znowu Turcy w Galerach potrzeb woiennych do Ostrohoma dodać vmysleli/ prochow y co rozumieli potrzebnego/ á ci pod Rochera ná Chrześcyany ktorzy thám leżeli nabiegli/ dali sobie bitwe meżnie zobu stron/ wiele ich zobu stron padło zbitych/ ale iednak pogáni: odegnani/ niemogli ku Zamku przyść/ á wtym thego dnia y drugiego wodne Miasto ná trzech mieiscách częstem strzelaniem zdział potłuczone beło: ták iż żadny dom zupełny niebeł / strzelcy ktorzy wprzykopich pod murami stali/ ná te pilnie zmierzali/ ktorzy murow bronieli/ á wiele Turkow zbieli.

¶ A gdy pogánie małą szkodę od Chrześcyan mieli / á to dla tego że niewiele beło ludu ná murach ku obronie / ktemu niewiele strzelby y prochu mieli / bo beli ná Totys wszytkiego wiele odesłali y ná ine Zamki o ktore sie bali / áby ich Chrześcyanie nieoblegli / á sámi sobie dla pewnego mieiscá źle nietuszeli: Zabili iednak pogánie naszem czterech puszkarzow y Sethnika Balonskiego.

¶ Dniá 11. Lipcá od południa wysoki płoth wałem osypány przesztego Roku sprawiony przebieli strzelbą naszy/ á tą dziurą wpuszczono [ti]lku Balonow/ aby zwiedzieli coby zacz beli przekopy / za Balony Haiducy sámi sie wćisneli okrom roskazánia/ áći drugi płot wysoki y mocny obaczeli/ á znaki woienne to iest chorągwie nániem postáwieli / co obaczywszy Turcy mocą sie wielką do nich obrocieli / á wału bronieli / ták iże Haiducy musieli odstepić/ Hrábiá wielce sie zágniewał / iże mu thám zgineło kilka Balonow y Rycerzow inych zacnych/ y dwá bebny słuczono.

¶ Budzyński Bászá posłał nowe Woisko/ ktoreby oblężonem wszelakich potrzeb dodało: Wszákże ie ták Chrześcyianie odprawieli/ iże nic niesprawiwszy do Budzynia z wielką szkodą swą náwrocić sie ći co ich niezbito musieli.

¶ Dniá 12. tegoż Miesiącá znowu poczeli z wielkich dział y kulami ognistemi Miástá dobywać wednie y wnocy nieprzestawaiąc / á ták Turki ktemu przymusieli/ iże nanie wyskoczyć wszytką mocą swą vmyśleli.

¶ Hrábiá wiedząći then ich vmysł/ y co to iest z nieprzyiacielem wdesperaciei boiować/ Hrabi z Serynu y Panu Nadazdzemu z inemi na

pewnych

pewnych mieiscach stać poruczył/ aby Turkom z Miástá wybieżeć broniełi/ wysep tákżeßeroki opánował á tám Baßte zbudował/ ktore 500. pießych ludźi osádźiel.

¶ Dniá 15. Lipcá/ gdy Miásto wodne bárzo potłuczone było zdźiał ták iże śiezdáto żeby k niemu mogł przystąpić/ do ßturmu kazał zaraz Hrábiá/ ále z wielką ßkodą ludu swego. Bo gdy opánowáli wały/ obaczyli wnętrzny przekop błotny á nieprzebythy á zátym przekopem Baßty mocne y mury wysokie/ ktore ießcze drugie nowe przekopy ogradzały/ nad ktoremi rube y wysokie dáchy były/ ktore Bálonowie zburzyli z wielką pracą/ wßakże Turcy mocnie się bronieli/ y Bálony názad z wielkiem ich krwie przelániem wroćieli.

¶ Gdy śię Turcy dowiedźieli iże wyspu niewiele Chrześćyian strzeże/ z etrzema tysiecy ludu zbroinego/ á ze dwiema Gálerami wielkiemi y kilkiem Naw mnieißych ná one Insule wbiegli Háiduki Bálsiego ktorem pomocy dáć niemożono pobieli/ á Insule opánowáli/ y doßyć pewnie opatrzeli y strzelbą y potrzebámi.

¶ Názáiutrz Chrześćyanie wnętrzne płoty ßerzey otwarli y nieco ludu Rycerskiego wpuśćieli/ ktorem pogánie lekko odpor dawáli/ to Węgrowie obaczywßy z wielką chęćią rátowáć swych skoczeli/ spodziewáiąc się co dobrego spráwić/ ále wßyscy wielką mocą od Turkow odegnáni/ 5.. Chrześćyan ránnych y zábitych wtey bitwie było/ Turkow 100. zábitych padło.

¶ Thegoż dniá zwádá wleżeniu albo woboźie śię stáłá/ dla tego iże niektorzy żołnierze iedne Baßte ku nißßemu Miástu postáwioną kromia wßelkiei potrzeby opuśćieli/ ácz żadney ßkody s tego niebyło odbieżenia/ wßák iednák Hrábiá z Mánsfeldu ćięßko tho niosł/ thák iß záledwie kilku obieśić niedał stárßych/ ktorzy byli początkiem thego vćiekánia. Ale go vspokoiełá Bálonow iego wielka śmiałość/ ktorych kilká ná gore wysoką by Kothowie wlezli/ s ciego wielką sławe otrzymáli/ ieden Bálon ná reku y ná nogach leząc chorągiew ziedney Baßty wziąć chćiał/ ále gdy iei rekomá niemogł dośiąc Kordulaczem iei śiegał/ co gdy pogánie obaczeli/ kámieńmi nániego miotáli/ á potym ystrzelali y dwakroć ránony był z ruśnic áß vpadł wßakże się porwał ná nogi á zgory zlazł.

¶ Thego gdy Turczyn z Szablą doskoczeł/ á ćiąć chćiał/ ále Bálon vprzedźieł go/ á z ruśnice vgodźił/ áß záras padł/ kthoremu głowe vćiął/ á przyniosł z sobą/ y dał Pánu Hrábi/ ktory pochwaliwßy thákową cnothe iego przystoinie vdarowáł. Potym odegnáni Chrześćyianie kámieńmi od pogan á strzelbą/ bo wyskoczeło ich niemáło z Zamku z siedmią chorągwi/ wßákoż naßy ták im mężnie odpor dawáli/ iże one siedm chorągwi práwie wybieli/ ktorym niechćieli vstępowáć/ y thák dwie godźinie zupełna się bieli/ thák iednák Pan Bog sćześćić Chrześćyianom raczeł iże ich tylko dźieśieć zábitych było.

¶ Gdy

Gdy ſie to ták działo Budzyńſcy oblezonem wkilku galerach rátunek dáć vmyſlili/ czego od Chrześcyan spilnoſcią broniono/ á w tym Páná Nadazdzego ludzie áż do Pápy zaſli á wielką zdobycz przynieſli/ spiąciąſet Turkow ſie pokawßy bitwe im dali / ktore rozegnáli/ á wiele ich zbieli/ áż do ſamey bramy zamkowey ie gonieli/kilka wiezniow doſtali: ktore z wielkiem ſtádem bydła przygnáli do obozu,

Tegoż czáſu Pánu Hrábi znać dano iże Turcy miedzy Budzyniem á Białogrodem ſie ziecháli/ zewßytkych Zamkow / tákże wßytkych beło 200000. Hrábiá posłał do Wiednia co precey/áby ći ludzie ktorzy ießcze ſie beli do iego Woiſka niezeſli / ktorych pietnaſcietyſiecy tám beło/ miedzy ktoremi beło pułtoraſtá Melteńſkich Rycerzow/aby co precey ná pomoc przybywáli/ pretko mu przybeło ze wßytkych ſtron wiele ludu prawie ná wybor.

A ták dniá 18. Lipcá zmowieli ſie ná dobywánie Miáſtá niſſzego czego beli przedniejßy pan Agreyſs/ y Antonin Zninius/ wßákże od Turkow kámieńmi y czeſtem ſtrzelaniem odegnáni/ ták iß náßych Sto á 50. rannych á zbytych beło. Pan Greiſs przes ßyſak ßrotem wgłowe rańion/ Antonin Znimius y Rugierus ktore beło gárdłem dárowano o poddánie Rabu zbići / Swedá, młodßy/ Prußyńſki y wiele inych / Merſpurgk Fuſchius ec.

Názáiutrſz w ßeſcſet koni przyiechali Posłowie z Gornych Miaſt y z Miaſteczek do Páná Hrábie z Mansfeldu / ktorzy oto proſieli / żeby od oblezenia nieodſtepował / ále áby iáko może opánowáł / ieſlißby ogniem ſpalel álbo podkopawßy wßytko rozruciel/ tedy oni przyrzekali ſwoim nakłádem wßytko zgruntu wyſtawić/áto dlá thego że im Turcy nieoßácowane ßkody czynieli z Oſtrohoma ná każdy rok.

Wielki nakład Hrábiá z Mansfeldu ná ßpiegi czyniel/ áto dla tego aby wßytko wiedział / co ſie miedzy pogany działo / oznaymiono mu iże w Conſtantynopolu miedzy Jańczary á Sulakami zwádá ſie wielka ſtálá / wktorey wiele Setnikow zbito / teß y to że nedza wyelka y głod miedzy niemi bel / á iß Sultan Máchomet piſał Bäßy Budzyńſkiemu aby tego oſtrzegał yákoby Oſtrohom wziet niebeł / gdyß nátem mieiſcu wiele należy / á ták áby go wßelką mocą broniel/gaurom/ zadnemu koßtu niefolguiąc by naiwietßemu / boiazliwem áby ſie niepokazował/ A bes rady Alisbega ktory długy czás Oſtrohom pod ſwą mocą miał nic nieczyniel / tákże Alexandrá Jańczárſkiego Agy / boby wolał Sultan ktore Kroleſtwo inße vtracić/ ánizeli to iedno Miaſto / á ieſlißby nátym pochybiel / áby ſie gniewu iego oſtrzegał átey by inßą miarą chyba ßubienicą vſpokoić niemogł.

To ták ſrogie piſanie Bäßá do Oſtrohoma posłał przydawaiąc tákże ſwe pogrozki / áby ſie nielekaiąc zadney mocy Gaurſkiey

zadnego podkopania zadnego ſtrzelania ani zadnych ſrogośći á vtrápienia niebali/ á Miáſtá niepoddawali / ále co namocniei áß do iednego człowieká ſie bronieli / á ießliß inaczey vczynią wßytkie na pale wbiiać każe.

Beg Oſtrohomſki wziąwßy tákowy liſt / ßedł zniem ku wßytkiem Rycerzom / á iezlißby kogo thákowego doznał coby opoddaniu Miáſtá zminkę vczynieł/ tákowy záras ná gárdle karan być miał nielutośćiwie/ á potym z Miáſtá do niſſzego miaſteczka ßedł aby ießcze oglądał czegoby potrzeba beło/ ale gdy chćiał iść Jańczarowie go zadzierzeli mowiąc oſtań tu gdiß ták śniaty bárzo: á známi wßytkiego złego y dobrego zażyway beło ná ten czas wmieśćie trzyſtá Koni á máło żywnośći prochu także / co teß wiezien ieden zeznał/ iże wßytkie rury/ rowy/ ſtrumie nie ktoremi woda do Miáſtá ſie wiodla od czeſtego ſtrzelania pokazone barzo beły / thak iß thego niemogą zá krotki czás náprawić á ták żadney wody obleżeni oprocz deßczowey mieć niemogą teß y pußkarze zbići okromia trzech / żadnych dział niemaią ſktorechby ſtrelać mogli/ thylko trzy / yne ſą popſowane.

Thegoß czáſu Pan Balſi Miaſteczko zydowſkie Kochere obległ/ Báßá Budzyńſki y Temeßwárſky á inßy Begowie teß Bosnieńſki/ Romanſcy / Bulgarſcy/ wßytką mocą nato ſie naſadzieli iżeby rathowali Oſtrohom/ á woiſko Chrześćyiańſkie pobieli: Oczym Xiąże Siedmigrodkie vſłyßawßy/ Temeßwar oblec chćiał: á ták Báßá zaniechawßy they myśli przed ſiewziethey obrocił ſie do Temeßwaru.

S Cirſka/ s Karyntiei/ á s Harwatckych Ziem zludem Hrábiá z Serynu ſie zmießawßy dwanaśćie tyſiecy Turkow ktorzy do Segethu przyśli/ iżeby ſie ku drugiem przymießać niemogli/ naiechał á rozegnał.

A gdy przed kilkiem dni Zamku ná gorze S. Thomaſzá dobyto/ poruczeł Hrábiá z Mansfeldu pieć dział zawieść / á ná mieiſcach potr;ebnych rozłożyć/ á bes przeſtanku znich ná Miáſto Oſtrohom ſtrzelać/ ſktorych wielkie ßkody czynieli/ Bo wßytkie mury/ wßytkie wały/ wßytko budowanie ták ku obronie zgotowane yako y domy do mießkania pſowali / á to ktemu iże przechody ziednego miáſtá ku drugiemu popſowali/ a ieśliß ſie kto vkázał (każdy zobit beł) ſktoregokolwiek kąta ſie rußeł.

Od tegoß czáſu do przednieiſzego Miáſtá do niſſzego y do Kochery z wielką pilnośćią ſtrzelano/ ták iże Kochera ták z murow iako z dáchow obnáżona beła. To gdy iuß Hrabiá z Mansfeldu obacził podług ſwey myśli / ießcze wietßą mocą kazał Kochery dobywać thák áß przes mury mogł wybornie do Miáſtá wniść.

Dniá 21. Lipcá na pi;ći mieiſcách Morawianie Kochery dobywali/ Pan Balſi z Węgry z Hakami/ zdrabinami y zogniſtemi przyprawami zoćiepkami dać pomocy Morawianom nieomeßkał/ á ták mocą ogień do Miáſtá wrzućieli/ á zápaleli/ bronieli ſie Turcy długo/ ale ognia vgaśić niemogąc wielka część Miáſtá zgorzałá / muśieli go poganie odbieżeć / á gdy przednieiſzy w galery wbiegli áby tylko zgárdły vćiec mogli/ piechotá ich dogonietá/ á zatym Węgrowie donich przypadli/ á dobrą chwilę zniemi ſie bieli/ wiele Turkow zbieli y ſtopiely.

¶ W them czaſie dwie rube Galery do Miáſtá wodnego przy-
padły wßákże y thám ći thego nievßli/zbićy wßyſcy/ á wtym ſie ogień wiet-
ßy zamogł / thák iß go wiatr do Miaſtá wodnego zagnał/á kilká domow
ſpalet/tákći them ſpoſobem Kchera opanowana / ktora przeßlego roku
z wielkiem krwie przelania dobytha być niemogłá. Ogień vgaſiwßy á Za-
mek żywnośćią y ſtrzelbą y wßelakiemi potrzebami opátrzywßy/oznaimie-
li im ßpiegowie iże Turcy wßytkie ſiłe ſwą wodą y ziemią na Chrześćyiany
obroćieli/aby Miáſta Oſtrohomu rátowali.

¶ Mánsfeld Hrábiá wszytkie mieiſca opatrzywſzy/ludźie ſwe
tákże obaczywßy / czego niedoſtawáło naprawli/á wßytkie napominał aby
ták iako do bitwy gotowi bili/ y tak czekali Turkow całą noc wßakże ſie nikt
nievkazał/dano potym znać iże beli nadrodze/ ale gdy ſie dowiedźeli że Ko-
chera ſpalona betá / nazad ſie obroćieli/ powiedali iże ich beło 250000. ale
ich wiecey niebeło pietnaśćia tyſiecy.

¶ Dniá 22. tegoſz Mieśiącá Hrábiá z Mánsfeldu znowu
wßytkie Municye oglądał/á wietße poczty ludzi nánie záprowadziet/á wßy-
tką mocą vmyslet dobywać dolnego Miáſtaczka / y ſam w nocy namniey
nieodpoczynął: á to dla thego áby ná wßytkiem porządek beł.

¶ Nocy przyſzłey dwieśćie Meżow dobrych Tureckych na
grunćiech dobrych obaczeli / á rozumieiąc żeby tu wßytko Woiſko bliſko
beło / ſprawieli ſie Chrześćyianie iako do boiu/ á ná Turki czekali/ ale gdy
ći pretko vćiekli wyecey nikogo virzeć niemogli / a zrozumiawßy żeło ludźie
beli ktorży tylko Woiſko Chrześćyianſkie przepátrzyć chćieli / y ſprawe ie-
go/weśli woboz.

¶ Stałá ná Brzegu wielka Nawá wktorey dwátyśiącá lu-
du wieść ſie mogło/te iako ſkoro dźień ná wielu mieiſcach ſtrzelbą zepſowáć
poruczeł Pan Hrábiá á zatopić. Przyßłá zatym nowina iże Hrabiá z Se-
rynu Bebety niedako od Segetu doſtał / ná ktorei dźieśiąći dział wielkich/y
wielką zdobyć wziął/á Seget oblec ſie gothował.

¶ Dniá 27. thegoſz Mieśiącá Beg Oſtrohomſki młodźieńcá
iednego śiodłaka ku Budzyńſkiemu Baßy wysłał/ á thego Węgrży s Páná
Balſiego woiſka doſtáli /ktorego Balſi odesłał Pánu Hrábi z Mansfeldu/
kthoremu chłopu gdy kilka dukathow darował/wßytko zeznał z dobrey wo-
ley/gdźie á poco y sczem ßedł/á liſty Begowe mu dał/ktore Mansfeld Hrá-
biá przeczytawßy znowu zawiązał/á młodźiencá onego przepuśćić kazał/o-
togo proßąc zá obietnicámi aby ßedł do Budzynia á Baßy liſt oddał/á potym
iemu co tám sprawi oznaimieł/on młodźieniec bacząc Páná dobrego y hoi-
nego obiecał wßytko vczynić/ á w liśćie tymto napiſano beło/ieśli Baßá w
ßeśći dni pomocy nieda/ oni mußą radźi nieradźi od Miáſtá vćiec / bo im
wßytkiego niedoſtawa/nietylko żywnośći/ale y wßytkiech potrzeb ku obronie

¶ Náto Báſzá odpiſał iże náten czás mu chce wſzelakiey po-
mocy dodać/tylko niech bedźie dokońcá thák ſtáły iako począł/á ktemu wßy-
tko iako co vczynić miał oznaimieł / the liſty on młodźieniec Mansfeltowi
oddał / a iß mu ſie wßytko pomyśli ná ośukanie nieprzyiaćiela podobáło/
Chłopa dárowawßy Woiſku pogotowiu być roſkazał do potrzeby.

¶ Názáiutrſz puſzkarſz Turecki zrozumiawſzy że śie Miáſto
doſtać ma Chrześćyanom/vćiekł z miáſtá á wßytko co ſie tham dźiało oznai-
mieł/wßytko gmyśli Chrześćyianom było.

Tegoż czáſu ieden Francus vchwycon był / ktory przeſzł e go roku z Woiſká Chrześcyańſkiego do Turkow bel vćiekł / á ten bel potaiemnie wſzedł do obozu chcąc iáko zrade vczynić / á gdy podan na probe á zeznał niecnothe ſwą záraz em śćwierthowan.

Nieras obleżeni wybiegali (probuiąc ſcześćia ſwego) zwielką ſzkodą ſwą / ale thego zapomniawſzy ieſzcze to vmyſleli vczynić 29. dniá tegoż Mieſiącá / wſzákże ſie im y náten czás niepoſcześćieło / bo ich 80. zoſtało zabitych / naſzych tákże pieć.

Potey bitwie wielka wichrzyca albo wiiadł powſtátá / deſzcz tyſkanie gromu trząſkanie wiatr ſrogi / ták iakoby prawie świat chćiał ſie obalić / wtháḱowem záwichrzeniu zdáło ſie ſłyſzeć iakoby Woiſko iakieſzto / wſzákże nikogo widać niebeło / potym beło bárzo iaſne niebo : tylko ſie białe á krwawe promienie vkazowáły y thu y owdźie : Chrześcyiánie ſtáli gotowi nieprzyiaćiela czekaiąc / ale nic widźieć niemogli.

A ták dniá oſtatecznego thegoż Mieśiącá poganie z wielką pilnośćią Miáſtá niſſzego y wyſſzego bronieli / á gdy iuſz o nich bárzo zle beło / á nákáżdą godzine pomocy zewſząd oczekywali : zebrało ſie Turkow ná polu Budzyńſkiem o dwadzieśćia tyſiecy / á ſprawiwſzy ſie śli ku Oſtrohomu á názáiutrz dnia pierwſzego Auguſta to ieſt Sierpnia od Woiſka Chrześcyiańſkiego ná czterytyſiące ſie krokow záſtáwieli / maiąc o nich wiadomość Chrześcyianie / do bitwy gothowi beli / czynieli naiazdy Turcy aż pod obos y kilka Koni zaieli spáſtwiſka.



Stawieli śie im zatym náſzy ku bitwie / poganie zmyslali ſobie vćiecke / á z áſadki ná Chrześcyiany czynieli / zaczętá ſie potym walná bitwá / Węgrowie vćiekli ſame niemce zoſtawiwſzy / obroćieli ſie Węgrzy znowu / á ruśnice nabiwſzy dálipomoc dobrą / acz Frańcuzow wiele zbieli Turcy. Názáiutrz poganie wielką mocą s Chrześcyiany ſie podkáli maiąc o 16. Tyśiecy ludu iezdnego y pieſzego pod Chorągwiami iezdy dźieśieć

piechoty ostatek / ktory lud wiedli pięć Bászow á kilka Begow: ci wszyscy náthym beli / áby przes moc dáli rátunek obleżonem.

¶ Beło ich kilkaset co mieli prochy wtaystrach / ktore do Miástá przynieść chćieli / ale Pan Hrábiá zonych listow chłopa onego ostrzeżony ná wszytko / wszytkie drogi opatrzeł / thego sie nienadziewaiąc Turcy / przes gory miedzy Swiethem Thomaszem á Kartowemi gorami zte mieisca przeszedwszy wnet sie sprawieli v Miástá Rácow / Chrześcyianie sie ták że sprawieli / á dopuśćieli Turkom wniść áż do okopow. Wthem Pan Balsi gore z swimi Węgry ubieżał ziednego Boku / á Szwarczenburg zdrugiego boku / ieśliszby chćieli Turcy vćiekać niemogli bes wielkiei szkody / zátym dáli znak podkania. Wyskoczeli Turcy zokrzykiem ośmnaśćie dział wystrzeleli / wszákże żadney szkody naszem nievczynieli / zlukow potym strzelali iako deszcz strały szły / potym sie Szablami prać poczeli / wielki trzask odstrzelby y od chrzestu zbroie / rannych styskowánie / trąb á bebnow grzmot wielki / straszliwa rzec bełá wták krotkiem czasie widziec thák wiele ludu zbitego / bo Turcy zaledwie pułgodzyny dostali płacu / wiele ich naszy zbieli / vznawszy nieszcześćie swe vćiekać poczeli / zostawiwszy 36. dział / Jan de medices strzelbą wiele Turkow pobieł.

¶ Pan Bálsi zá vćiekaiącemi śie Turki puśćieł / y Szwarcenburg ktorzy beli drogi zalegli / owa máło Turkow vszło.

¶ Beglerbek ktory beł ná gorze / obaczywszy że Turcy iego vćiekaią / on też vćiekać poczał / padło zbytych Turkow 14. tysiecy / poymani dwá Begowie y inszy vrzednicy woienni / 27. chorągwi / kilkaset wielbładow y Osłow / pieniądze / żywność / prochy / kule / y ine należące do Woiny potrzeby Chrześcyianie pobrali / leda kto biel Turki boiazliwe / kucharze y inszy co zá obozemsli wiązali mordowali one znamienithe rycerze / á do obozu wyedli / á gdyby beł deszcz a noc ćiemna nieprzeszkodziełá / nicby beło Turkow nievszło / gonieli ich iednak Chrześcyianie áż do Budzynia / złasky Bożey Chrześcyan zbitych beło mało / wszákże rannych około 50.

¶ Wpułtey bitwy prawie obleżeni z wielką chućią do iedney baszty naszym ktora nad Wodą bełá / wskoczeli / á napoły ią opanowali. Ale ksobie przyszedszy Chrześcyanie, oskoczeli Pogany ze wszech stron / a ták iako barany Turki porzezali.

¶ Wtych obudwu bitwach wpadło Turkow do Miástá pułtorastá.

¶ Hrábiá z Mánsfeldu oznaimieł the fortunną bitwę Cesarzowi Rudolffowi przes siestrzeńcá swego Páná Chaloniego do Pragi / á dwu Turczynow naprzednieiszych posłał / wtey bitwe poimanych / ieden beł Beg Anthiocheński / y Mezopotański Alepo rzeczony / a drugi Beglerbeká Białogrockiego Koniuszy / y czternaśćie barzo pieknych Koni Tureckich / cztery derhy Kosztowne 14. máłych y wielkich chorągwi ꝛc.

¶ Przywieziono do obozu 600. pięknych y kosztownych namiotow ádámászki podszythe / y inemi iedwabiami ozdobionie / złota srebra dosyć Beglerbegow namiot ktory beł Sinan Bassa do Węgier przywiozł przeszłego Roku wielki y kosztowny ktory szacowan był ná kilkanaście tysięcy czerwonych złotych / thego beł Kiński Czech dostał Rotmistrz / ktory Hrábi z Mansfeldu dárował / złoto srebro wszytko Hrábiá z Mansfeldu międzi Rycerstwo rozdał. Naleziono kilka głow Chrześciyanskich / ktore dnia przeszłego ná harcach zbito beło ; á te Turcy z sobą odnieść chćieli.

¶ Ciálá tesz pobitech Chrześciyan iako Pana Raczkiná y Brándensteyną á inych do obozu przywieziono / á z wielką vczciwością pochowono.

¶ Turcy ktorzy beli z bitwy vciekli w gorach á w lesiech sie pokreli á nocą vciekali. Budziński Bássá tylko ze dwudziestą osob o pułnocy do Budzynia przyiechał / Wezir Bássá z niem / ktory beł śmiertelnie ranion. Cy dwa gdy do Miástá wiechali / płacz á krzyk słyszan był od Zon á od dzieći Oicow á mężow pobitych. Natoleiski Bássá do Ostrohomą wszedł / Rabski / ieśliż zabit albo ieśliż vciekł niewiedzieli náten czás / niektore potym chwytąno po kilku dniech ośm sie ich tylko ná Rab wroćieło / co z bássą wyiechali beli. Haiducy wiele Turkow do obozu przywiedli / niemáło ich zbieli / á głowy przynosieli. Te Deum laudamus śpiewąno potym w Kościelech Chrześciyańskich : A gdy Chrześciyanie śpiewali / Turcy barzo zatośni beli / Zonam a dziećiom drosze rzeczy do nisszego Miástá wynośić kazali / chcąc nocą w Nawach vciec do Budzinią / ale ich wiele zbito / gdy schodzieli nadoł albo śli ná gorę /

¶ Názáiutrsz Hrábiá z Mansfeldu / Páná Balfiego stumáczem do Miástá posłał / napominaiąc áby sie poddali / á niewdawali sie w więtszą nieprześpieczność / gdysz pomoc ktorey oczekywali iusz ich niedoidzie wszyscy zbići / y oboz ich wybrąn / á ták sie im inych trudno doczekáć aby ná sie baczenie mieli radziet / obiecuiąc im że sie za niemi przyczinić chce / aby wolno z gárdły przepuszczeni beli y z ich rynsztunki / y ná pewne mieisca odwiedzieni będą.

¶ Naco im dali te odpowiedź / iże Chrześćyianie pięć niedzil leżą pod Miastem / á ták prosieli o trzy ieslisby rátowáni niebeli / że sie poddać chcą / ale isz sto tysiecy ludu na pomoc idzie / wszákże y ći ieslisby nas nieratowali poddać sie niemożemy asz nas zá nogi wywloką / potym do trzech dni na rozmyślenie sobię wzieli / o co prosieli aby im pozwolono beło.

¶ Gdy sie tho ták v Ostrohoma działo / Nádáżdzy Hopa y Herberstein / ktorzy w Styriey y Windysmarchy zostáwieni beli zebrawszy dziesięć tysiecy ludu / Bábotsche trzy mile od Segethu wyborny Zamek oblegli / á gdy obleżeni zwątpieli swem siłąm y mocy / á niodkogo sie ratunku nienadziewaiąc / zapaliwszy Zamek sámi ćicho wyśli / ktory Chrześćyianie opánowali / á thám w Mieśćie 36. dział kosztem Maximiliana Cesárzá pirwszego tego imienia sprawione zastáli á wziąwszy Bábotschu obro-

cieli ſie do świentego Márcina Kośćiołá / ktory tákże puſty y zapalony zaſtali / ktory zárázem oſádzieli ludźmi á nápráwieli porządnie/opanowawſzy te Zamki otwarli droge áż do ſamego Segethu.

¶ Gdy śie Herberſtein zdrogi tey náwrácał/śiedmSet Turkow potráfieł ktorzy zwielką zdobyczą śli w Chrześćiyáńſkich dzierżáwách tego nábráwſzy/ktorem bitwe dawſzy rozegnał pobieł/á wſzytke zdobicz one pobrał/wſzák tylko 120. Turkow pádło zbitych/á inſzy zućiekáli.

¶ Dniá 7. Mieśiącá Sierpniá Hrábiá z Mánsfeldu ze wſzytkiech báſzt y municy ktore ku dobywániu Oſtrohomá zbudowáć kazał/ náprzod ze cżterech potym ſpiąći dźiał / áż prawie geſtą ſtrzelbe puſzćić kazał/ bezprzeſtánku/ lećiały wieże/ mury dáchy/y wco iedno vgodzono zbieli á zobáláli / do leżenia Páná Bálſiego dźieśieć Serpentinow záwiedziono/ máliczko odpocząwſzy dla deſzczu/ potym tho cozácżeli konáli á ku ſzturmu co beło potrzeba gotowano.

¶ Oblężonem wſzytkiego niedoſtawáło/mieli Pſzenice Jecżmien y mieſo Końſkie/iney żadney żywnośći niebeło / ku ktorem Pan Bálſi sporucżenia Hrábie z Mánsfeldu dwoch wzácnych meżow posłał áby z Ali Begiem rozmowieli.

¶ Beg ſtáry a Jáńcżár ágá zaniem wyſzedł ku panom Posłom áby słyſzeli ich poſelſtwo/ſktorych ieden rzekł/Pan moi Pan Bálſi zyczyć zdrowia zacny Panie długiego / á iż ćie zna doſyć meżnem Rycerzem y mądrem chce ćie teſz widzieć y bácżnem ná vbogye Zołnierze: máiąc y nad tobą miłośierdźie/dla twoiei wielkiei ſtałośći/bárzo tego żałuie / gdyſz widźi że iuſz nicżego inego niecżekáćie tylko zátracenia y okrutnych końcow ſwech żywotow/á ták was ſąśiecką przyiaznią nápomina/ ieśliſz chceſz ſam ſiebie y ſwe Rycerſtwo záchowáć przy zdrowiu/poday mu Miáſto zewſzytkiem co kniemu należy.

¶ Ktoremu on pogánin dośić Civiliter náto odpowiedźiał/ twoi i przemowa y twego Páná zá dość prozna ieſt v nás / powiec słowy memi Panu Bálſiemu ia niemoge náimnieiſzego kamienya wtym mieśćie poddáć/gdyſz iuſz iedne noge wgrobie mam/á ták te ſzedźiwe włoſsy zdobrą sławą ſwą dotegoſz grobu włożyć chce/á teſz mie pewna á niewątpliwa nádźieia ćieſzy Namocnieiſzego Páná mego łáſka y Sinanbáſze iże mie nieopuſzczą. Aby mi y piſáli że mi pomocy dáć niemogą/ ieſzcżebych ſie chćiał rozmyślić/ieſlibych tákowe Miáſto mocne y pewne poddáć miał / ná ktorem moiá wſzytka sławá należy. A iż inſzy zá nagrodą y thamy ſam Zamki poddáli y Miáſtá/ia tákowem ſpoſobem vczynić tego niemoge/á to wymowiwſzy proſieł onych posłow Páná Bálſiego o trunk Wina/Jáńcżár Aga nic niemowił milcżał á wzdychał żáłośćiwie niewdźiecznie to przymuiąc.

¶ Jeſt wyſep ieden miedzy Budzyniem a Oſtrohomem /ná ná ktorem kupcy bogáći mieſzkáli/do ktorych tylko dźiewiećdźieśiąt haiduków

kow wczło/a wszytko wybráli/wielkiei korzyści dostali / idąc do tey Insuły trafieli na Turki/ktorzy 23. wozow żywności do Budżynia wiezli/ ktore oni ze wszytkiem do obozu przywiedli.

¶ Tegosz czásu Turcy ktorych ieszcze beli w oney bitwie niepomordowali/znowu sie zdobywać poczeli / aby jeszcze szczęścia pokusieli a oblężonem ratunek dali / w Nawach niektorzy przypłynąwszy do Miástá nisszego wpáść sie spodziewali / ále gdy ich dwieście zbitho drudzy co naprecey viezdzali.

¶ Dniá 13. Sierpnia Miástá nisszego wodnego Chrześcyianie na trzech mieiscach dobywać poczeli/ták długo aż go dostali/tym sposobem: Woisku Báwárskiemu napierwey sie tam wbieżeć dostało / ktore Turcy wielką mocą przemagali. Raitenawska y Szwaicarska piechota dali im posiłek / á ták płot mocny obaleli/ a przekop napełnieli/y thák długo turkom odpor dawali/áż im sześć chorągwi Burgawskych ná pomoc przyszło

¶ Przytym wszytkiem beł Márgrábiá Burgawski/ ktory ludzie prozbą y grozbą nápominał/ hoiną nagrode przypowiedał / pochwaláiąc dobre Rycerze/á nieśmiałem przymawiaiąc/owa iego bytność przytem szturmie wielce pożytecna beła/dodawaiąc sobie serc rycerstwo ono / żadna im niebezpieczność strászna niebełá/ dotąd áż Miásto opánowali.

¶ Rowną sławe ma z niemi Jan de Medices Florenczyk/ ktory z swoiemi Włochy ná wszytkich mieiscách beł / á sprácowánem świeżey pomocy dodawał/czásem Rycerzá dobrego vrząd odprawuiąc.

¶ Płacz załosny żon y dżieci w mieście beł / rycerzow strászliwe wołánie/ Bo zewszech stron wbiegli Chrześcyianie / á ná żaden stan miłosierdżia nievżywaiąc mordowali pogany / ták mále iako y podroste dżieci Zony brzemienne/ á naiwiecey Węgrzy łupem sie bawieli.

¶ Zaczełá sie potym zwádá medzy Niemcy á Węgry/bo im Niemcy łup ich odieli/á zátym ośm tysiecy ludu zbroinego miedzy nie wsko czeło a pomieszali sie ták że ktory ktorego Woiská beł nieznáć beło / Pan Margrábiá Burgáwski rozganiał zgołą bronią tákowe łupieżniki/ ktorzy ieszcze niezwalczywszy nieprzyiaciela łupem sie paráli/ á wtym wiele Turkow ná Zamek vciekło y do Miástá wyszego / trwáłá tá bitwá do godżyny szostey po południu

¶ Pokilku godżyn gdy nászy Miásko opánowáli poczęty sie ognie vkazowáć/ale odkąd/niewiedżieli/á wszákże doszli/że w wielu domich beło niemało dżiał zakopanych y prochow/ku ktorem knoty ogniem zażżone ktoreby pewney godżyny ku prochom y ku strzelbie przyszły od Turkow przyprawione beły / owa tym niemało domow przyprawieli o zepsowanie czeo Chrześcyanie niemogli iednego y drugiego dnya vgasyć ány wynaleść

¶ Alybeg ieſzcze ſtał wſwem vporze chociaſz naſzy Raczkę Miáſto Rochere/ Swietego Tomaßá gorę/ y wodne Miáſto/ opánowali/ ießcze chćiał Miáſto przednieiße otrzymać/ á niedać go Chrześćyianom/ tákowa iego wiernoſć była Sułtanowi ſwemu/ iß dla niego okrutnie vmrzeć niezałował/ á Miáſtá áß do śmierći bronieł/ á nizeli iaką ßkode vczynić Otomańſkiemu páńſtwu: ktore iednak za wolą Bożą chrześćyan niechybiło.

¶ Wſzákże ták weſołego zwyćieſtwa niedoczekał ten/ ktorego ſtárániem á pilnośćią ſie ſtáło/ choć doczekał/ iednak nieoglądał sławy nieprzezytey. godny Hetman. Hrabiá z Mansfeldu Dux Impery, bo gdy przed kilkiem dni zaniemogł niebarzo ćießko/ posłał do Wiedniá áby mu Doktora dobrego przywieziono/ o ktorego do Arcyxiążećiá Mathyaßá piſał/ proßąc áby mu go do obozu posłał.

¶ Piſał teß liſt drugi do Blanczkmeiera do Bawaryei żeby co precey na iego mieiſce przyiechał/ á wiego niemocy záczętą ſprawe ná iego mieiſcu wykonał. Była nádzieia ſprzodu że miał być rychło zdrow/ ále chybiła/ bo co daley to gorzey beło/ Doktorowie rádzieli áby przemienieł ſobie powietrze á zobozu áby do Komarna iechał/ á tám ſie dał opatrzyć ktorych on posłuchał/ dał ſie w Lektyce nieść do Komárná.

¶ Tá mu ſie niemoc zwielkiei prace á zutrześnienia doſtáła/ bo przy bitwie zpogany iakoś wyßey czytał/ biegaiąc nápominał ryćerſtwo á ná pogány ſerca dodawał/ potym zupalenia wßytko pieł/ á ſtego zimnicá á potym diſenteria/ á ták co dalei to barziei ſie zmocniáły/ áß doktorowie oniem zwatpieli/ wták ćießkiei niemocy zawße ſie pytał coby Woiſko czyniło/ á ieśliß wzieł Oſtrohom/ álbo co ieſt za nádzieiá o wzieciu tego Miáſtá. A gdy mu oznaimiono iże mnieiße Miáſto wzieto/ radość wielką miał ſtego á o trunek winá prośieł/ ále Doktorowie radzili áby niepił. A gdy ſie śmierć przyblizałá vpokaiáć ſie począł/ y ták wiecey nieprzemowił/ vmárł dniá czternaſtego Sierpniá.

¶ Niechćiał Pan Bog długo ták sławnego Hetmáná życzyć Ceſárzowi y wßytkiemu Chrześćyańſtwu ku pomocy á obronie przećiwko ták głownemu nieprzyaćielowi imienia Syná ſwego miłego/ áto snać wiecey dla tego áby nie wczłowieku ale wiego świetey mocy vfaiąc á obronie/ gdy go żedáć będą ratowáni być mogą/ on ſam na każdey woinie Hetmani/ á pomaga ſwem gdy go oto prawdziwemi ſercy żądáią: doda mądrośći doda śmiałośći/ bo wßytko wmocy ſwoiey ma.

¶ Tego dniá gdy Ceſárzá Rudolffa Woiſko opánowali nißze Miáſto Siedmigrotcy Jágrat álbo Faſchrat iuß opánowáć mieli zá poddániem mießczan/ ktorzy iuß beli nato pozwoleli/ á wtym Báßá Temeßwarſky ze dwiemá Begy nadßedł/ maiąc Woiſká dzieśieć tyśiecy ludu/ oczem gdy wzieli ſprawę mießczánie bronić ſie poczeli/ á słowa ſtrzymáć niechćieli.

¶ Siedmigrotcy mszcząc sie tego nadniemi dostali Miástá y wszytkie pomordowali / á potym sie na Turki obrocieli/á dawszy im bitwe porazieli/ktorzy acz strzelbe ná Chrześcyiany wypuścieli wszákze nievczynieli zadney szkody / á zátym vciekać poczeli / wielką zdobycz Siedmigrotcy wzieli spogan naten czás/ dwu Begow poymali/ y inych Turkow bogatych niemało/záledwie Bászá Temeszwarsky vciekł spięciąset Woiska/Siedmigrodzan: 30. zaginęło.

¶ Tego dniá gdy Hrábiá z Mansfeldu vmárł Gerzy z Schonbergku Biskup Wormacky vmarł / ktory ná Seimie Wespierze od Cesárzá Rudolffa postem beł.

¶ Thegosz roku Theodor wielki Kniaz Moskiewsky/ Pan cnotliwy Chrześcyiansky/chociaż scyzmatyk/vsłyszawszy o szczesliwem powodzeniu Cesárzá Rudolffa á Hetmanow y Woisk iego/ przeciwko poganom / chcąc tego być vczesnikiem miedzy inemi Chrześcyiańskiemi Pány/ posły swe do Pragi Miastá á Stolice Cesarskiey posłał/ktorzy dnia 16. Sierpnia przyiechali o piątey godzyne / przeciwko ktorem wyiechali sporuczenia Cesarskiego Pánowie/Pan Jan Zwaldstiná nawysszy Komornik, krolestwá Czeskiego/á Pan Krzystoff z Lopkowic President ná ten czás nád Apelacyámi Rady Cesarskie/ á inych wiele ktorzy ná wozych iechali/potym one posły z wielką vczciwością przyieli/á ná Wos Cesarski prawie ozdobnie przygotowany w sześć koni záprzezonych wsádzieli. Tey legaciey beli przednieiszy postowie Moskiewscy Jwanowicz Stalmistrz álbo konyuszy wielkiego Kniázia y Kánclerz / á z niem przes dwieście sług inych dworzan wielkiego Kniázia było/dwie gospodzie bárzo szerokie im dano/w ktorech pokoie pięknemi oponámi obito/náwszem wielki dostatek mieli/do czego kilka ludzi zacnych naznaczono aby nawszem dogladali dobrego mienia y w czásu ich Ale oni oto prosieli áby sobie sami podług swey woley á zwyczaiu karmie stroieli/á ktemu áby poselstwá nieodprawowali ászby swoi post odpościeli/ ktory oni ná pamiątke przemienienia Pana Chrystá ná gorze Tabor pościeli/á ten sie konczeł 26. Augusti.

¶ Dokonawszy postu o słyszenie prosieli/á ták im naznáczono 29. dzień tegosz mieśiąca po obiedzie/ale gdy niechcieli po obiedzie mieć audientyei/dniá 30. náznáczono im o dziewiątey godzinie przedpołudniem śli potym z upominki ná mieisce náznáczone/tám oddali napierwey listy Xiąże cia swego wierzące/ktorych był ten zmysł. Posłáć raczeł W.C.M. posłá wászego Mikołaia Wárkoca/ządaiąc tego od nas / abysmy tobie brátu naszemu milemu/z miłości braterskiey przeciwko dziedzicznemu nieprzyiacielowi wszeo Chrześcyiaństwá Turczynowi pomoc swą dali/gdysz s tobą iako z namilszem á nawierniejszem brátem swem nád ine wszytkie Xiążetá własce wieczne i á miłości być chcemy/wąm przeciwko temu nieprzyacielowi wszeo chrześcyiáństwa przes nasze rade /sprawce i staroste Kaszeńskiego/Michała Jwanowica y Jána Sohnia Vlaszyma Secretarza pomoc z naszego pokładu albo skarbu posiłamy/ktorem to ine niektore rzeczy poruczelismi im wam opowiedzieć/á ták abyście im wewszem wiáre dali prosymi. Dan wnaszey wielkiei możności

dworze w Moskwie / Roku odstworzenia świátha 7103. á od narodzenia Páná Christusá 1595. Mieśiącá Kwietniá.

¶ Oto tylko naiwiecey żądał áby wieczna przyiazń miedzy niemi á miedzy Papieżem. Rzymskiem á Krolem Hyszpańskiem rozmnażał / á iżby Papieſz á Hyszpáński Krol iako ná Seimie námowiono beło do Moskwy posłał iżeby wieczny pokoi á przyiazń miedzy niemi stwierdzona betá / ktemu aby Cesarz posła swego posłał do Persiei do Krola Perskiego / á ku sprzysieżeniu go námowieł / áto poselstwo iżeby tám pierwey beło niżli wielki Kniaź Moskiewski tam swech wyśle / Dáry ktore beł posłał beły tákowe / Pułtorakroć stotysiecy cerwonych złotych / á ktemu futer známienitych / ktore szácowano ná kilkakroć Stotysiecy / dwoch białozorow trzech Leopárdow posłowie podle zwyczaiu swego dali tákże dary co im hoynye oddarowano / mieszkáli w Pradze vsque ad 27. Decembris ktorego dniá wyiechali.

¶ Tegosz czásu Maximilián Arcyxiąże Rákuskye tyśiąc ludu Rycerskiego posłał pod Hátwán dla żywnośći / ktorzy gdy na bydła Tureckye przyśli dwánaśćie tysiecy Wołow ośmset owiec do obozu przygnáli s ktorych Wołow Sto ná wybor wybrawszy ná kuchnią Arcyxiążecą dali.

¶ Posła tákże drugi tyśiąc do Solnoku ktorzy chćieli áby im Zamek poddano / á iesliby niepoddali że im wszytke włość wniwec obrocą áták spaliwszy przedmieśćie 36. wśi pod Julą spaleli y wsytkie dobytki zaieli.

¶ Dniá 17. Mieśiącá Sierpnia Alibeg Strygoński maiąc wieku 80. lat y dwie / z dziatá wielkiego rozrażon y Aga Jeńczarski śmiertelnie ranion oba pomárli / Jańczarowie po ich dokonániu ná Básze Natoliskiego ktory był zbytwy vćiekł á do Miástá przypadł zwierzchność włożeli. Zátym nászy beli pewnieiszy poddania Miástá. Aták posłali náponinaiąc aby sie poddali / wszákże Turcy choćiasz im wszytkiego niedostáwáło y wietsza cześć chorych / ktemu nedza wielka wmieśćie bo zaledwie śpiećset zdrowych beło / á Zon dwieśćie / wody tylko na iednego sie dostawało co in spongiam capere mogł krup garść wszák odpowiedź dáli takową że Miástá odnich mieć niemogą dokąd ieden znich żywy bedźie / áto dla tego iże to miásto świete być rozumieli / iże beło od Sulimana mocą wziete / rozumieli to zá wielki grzech gdyby ie beli poddać mieli / á nadto od Básze Budzyńskiego im poruczono áby miástá Ottomańskyei stolice wiernie bronieli / á za zadną naćieſszą przyczyną áby go niepuszczali / á ieśliby sie dopuśćieli / każdy ná palu znich być ma / przetosz broniąc sie wolą poczćiwie pomrzeć / niżli sie poddawszy szkárádźie poginąć / ktemu y tho przydali że niemogą náten czas zniemi mowić otym / ale ieśli chcą gdy sie naiedzą mogą knim przyść.

¶ Drugiego dnia Arcyxiąże Mathyasz przyiechał / á s Konia zśieść niechćiał / asz pirwey wszytkie Munycye y wszytek oboz oglądał / á swoi namiot ná iedney wyspie rozbić kazał / gdźie sie z Burgrafem z Janem de medices y z Balsiem zszedwszy, czegoby niedostawało ku dobywaniu rozmowieli.

¶ Wtym Szpiegowie przyſzli á oznamieli iże Sinanbáſzá/ z Konſtantynopola wyiechał / á iż Siedmigrotczy nániego czekaią á bitwe mu dáć chcą / teſz y to że ſie Mahomet Sułtan ná Báſze Ferata zgniewał á gárdło mu wziąć chce/á ták mu kazał do Porty przyiecháć. Posłał Farat Báſzá do Sułtana opowiedaiąc/ że ieſt gotow oczyśćić ſie ná oſkárżenie Sinan Báſze.

¶ Teſz oznaimieli że boiazń wielka w Konſtantynopolu/ dźiałá z Miáſtá do Zamku wnieśiono/ktemu náto wyſadzieli zwierſchność mieiſcką/ieśliby Chrześcyianie Miáſto oblegli aby ie zaras ſpaleli/á z Zamku áby ſie bronieli/ w Rabie teſz o wielkiey nedzy powiedali/ że od głodu zdycha ich nemało.

¶ Dniá 25. Sierpniá Nadażdży do obozu przyiechał ktoremu wſzytko Rycerſtwo rado beło / á wtym podziemne potaiemne z Miáſtá śćieſzki wynalezli/ ktoremi Oſtrohomſcy ſwoie posły wyſyłali y przymowáli/á ták názáiutrz Balonowie á Niemcy Miáſtá dobywali/ale dla vſtawicznego deſzczu gdyſz wielce śliſko beło mało co ſprawieli odegnani od Pogan ſzkodliwie/ vchwyceni beli od Turkow dwa znáſzych áby im iakie taiemnice z Woiſká opowiedźieli.

¶ Tegoż czáſu Xiąże Mantuańſkie z Pragi od Ceſárzá Rudolffa pod Oſtrohom do obozu przyiechał / á thegoż dniá Krol Perſki vmárł/ po ktorem Syn iego pánował. Siedmigrocki iáko mogł nábarziey mdlet moc Turecką / kiedy Babe opánowáł/ wſzytkie dźiáłá Fáráťbáſzy pobrał/ Wnuka Sinanbáſze od Cory y Máhmet baſze poymał / wſzytke Romanią ogniem y Mieczem pokáźieł/zboża popaleł.

¶ Tegoż czáſu Turcy ktorzy ſpośledniey Woiny pod Oſtrohomem rozegnani beli / złożeli ſobie popis na polu ſtárego Budzynia chcąc rátunek dáć Oſtrohomſkiem á pomśćieli ſie pierwſzey ſwey ſzkody/Maiąc otym wiadomość Arcyxiąże Matyaſz ośmi tyſiecy ludu z Woiſka przećiwko niem wysłał / á ći zaledwie Słońce weſzło ná Turki nábiegli / á bitwe im dali/ ktorych wiele zbieli/ y 6o. żywych wiezniow á miedzy niemi Bega Kopańſkiego przywiedli.

¶ Dowiedźiawſzy śie obleżeńcy tego zápewne iże iuſz trzeći ras ich pomocniki porażono á rozegnano/ á ktemu s Rochery nánie z dźiáłá wielkiego ſtrzelano/á wielką ſzkode dźiáłano/proſieli o pokoy bo płacz y nárzekánie wielkie beło / ták iż wſzytkych poruſzyć muśiáło / á ták one ſwe hárde myśli znizeli.

¶ Dniá pierwſzego Wrześniá po zachodźie Słońcá Arcyxiąże Mátyaſz do Miáſtá niſſzego wiechał / kedy nań dźiewieć Turczynow czekało/ á potym ku zmowie przyśli/ chćieli Turcy rynſztuńky ſwe wſzytkye otrzymáć á wynieść gdźieby ſie im podobało/ale im tego Arcyxiąże pozwo-

lić niechćiał / potym po długiey prozbie ich otrzymali to sobie iże podtemi Condiciami iáko Rabscy Zołnierze wypuszczeni beli / to iest száble przypasáne mieć mogli / y to co kto wynieść mogł w Nawy sobie włożeli / Konie / Dźiáłá / y insze rynsztunki ich rycerskie w mieśćie zostáły / áto zobu stron postánowiwszy / zakładnicy dani / pięć Chrześćyian Ruswormius y Tyrski zinemi trzemi / á s Turkow Bászá Karamáński álbo Natolyski Jenczarski Agá á iny trzey z Rycerstwá dano im 30. todek ná ktore Zony y dźyeći chore y stáre włożono / wiele rannych / stym co sobye otrzymać mogli.

¶ Drugiego dniá ráno z Miástá y zZamku poczeli wychodźić beło wszytkych 1500. á ini powiedáią iże 1700. á gdy w Nawy wmieśćić sie niemogli ná drugi dźien czekać muśieli w Mieśćie áż z Budźinia ponie przyiechano / wszák iednak pśikus okazali záto dobrodzieistwo / prochy ná kilku mieisc zásadźieli y ognie / áby czásu pewnego mogli ludźiem y Miástu szkode zrobić / po ich odeśćiu zápalety sie potym y ze 20. człowieka zábieto / ále wzdy szkody wietsszey nievczynieło to zápalanie.

¶ Tákći Pan Bog to Miásto znamienite po 53. lećiech spogáńskich rąk od Woiská Rudolffa Cesárzá wziethe zá spráwą wysszey miánowanech Hetmanow á osobliwie Arcyksiążećiá Mátyaszá ktory y Roku przeszłego około niego pracował / początek y dokonanie naniego przyszło / sczego niech ma Pan Bog chwałe wieczną Rudolff sławe nieprzeżytą.

¶ To Miásto zárázem náprawić kazał Mathyasz Arcyksiąże / mury / przekopy / Wały / wszytko iáko znowu / wpułmiesiącá potym września z Woiskiem odiechał / á obległ Zamek też znamienity Blindeburg. Oczym gdy się Budzyńscy dowiedźieli / był strach y trwogá miedzy niemi poczeli przednieisze rynsztunki swe zbierać á z Miástá wysyłáć Zony y dźieći / á sami zátym chćieły wyiechać / wszákże Beglerbeg temu zabiegaiąc / Brany zamknąć á strażą osadźić pilnie kazał.

¶ Nákońcu Mieśiącá przeszłego Kieral Albrecht Hetman Woiská Siedmigrodckiego Miásto Lipe nád rzeką Máryską mocą wziął / ktorego gdy 25. dniá Miesiącá tegoż dobywać począł / á ogień zárzućiwszy zapalet / Turcy ktorzy tam beli wmieśćie do Zamku vćiekli / gdyż y tám niebespieczni beli / trzećiego dniá ná rozmowe sie dali á gdy im dopuszczone nátym sie znieśli / áby zdrowo stym każdy co zanieść może wyszedł á Miásto y Zamek zostatkiem wcale zostáwieli.

¶ Tegoż czásu Bászá Bośnieński z dźieśiąći tyśiecy Turkow y Tátárow do Bábátski sie obroćił / otym przemyśliwaiąc zeby go mogł iáko dostáć od Chrześćyian. Ale Styrscy otym wiadomość maiąc ktorzy pod spráwą Páná Sigmuntá Herbersteina pod Gerzego Leukowicá y pod Hechenbergiem beli / ku Turkom ná pola Bábátske przyszli / skoremi gdy bitwe zwiedli zaras ich rozegnali / y wiele pogan zbieli.

¶ Polacy oſtrzegáiąc práwá ſwego ktore zdawna maią ná Wołoſką ziemię/ będąc pogotowiu ná granicách dla ßkod iákich od nieprzyiaciela kazdego weßli do Wołoch kedy wielkość pogan trafieli/ ktorzy Turkom nápomoc iść chćieli á Wołoſką Ziemię opánowáć. Tego im Polacy broniąc naprzod bitwę dáli / porazywßy á rozegnawßy z Wołoch wygnali/ Woiewodę tego ktorego Siedmigrocki podał wygnali/ á inego podle zwyczaiu przodkow ſwoich wſadzieli / od niego przyśięgę przyiąwßy/ dla pewnieißego pokoiá poczet pewny Woiſka mu zoſtawieli.

¶ Tegoſz czáſu Sinanbáſzá chcąc ſwoię wſzytkę niesławę zmázáć/ ktora mu ſie ná Woinie w Węgrzech ſtáłá po ſtráceniu Oſtrohoma/ Wołoſką Ziemię recuperowáć vmyślet/ á ták śilnę Woiſko zebrawßy ſpotecznie Multáńſką y Siedmigrocką opánowáć vmyslet. Siedmigrockie Xiąże o tym ſprawę máiąc zebrali ſie do iednego Woiſka ktorego beło o 20000. ná wybor przebránego záßli Turkom ná drogę á tego oſtrzegáli iákoby Báße nigdziei nieprzepuśćieli: tylko iuß dwie mili od ſiebie Woiſka bety/ ſpráwiwßy ſie potym Chrześćyanie dali bitwę Turkom/ długo z ſobą czynieli/ y wie-



le z obu ſtron ludzi pogineło/ przebyali ſie Chrześćyanie áß práwie do Taboru pogáńſkiego od ktorego mocą wielką trzykroć odegnáni beli / wßákże zá pomocą Bożą tákowa śmiałość wnich betá / że im ona wielkość áni moc pogáńſka ſtráßna niebetá/ trwála bytwa od ráná áß do wieczorá áß Sinán Báßá zmorzony pracą vſtał/ Chrześćyianie z bożey pomocy áß do przemożenia oney wielkośći wſwey śile trwáli.

¶ Wiele wtey bitwie przednieiſzych Turkow pádło zbitych á poſpolithego Rycerſtwá niemało tyſiecy miedzy przednieißemi Haydarbáßá/ Synanbáßá z Moſtu zedwiemia Begi wpadł do Wody od Sług ſwech iednak rátowan á vćiekaiąc przedewßytkiemi drogi vchybieł/ ták iß przez kilka dni ſie błąkał/ á wyedźieć onyem niemogli.

¶ Chrześćyianie zwyćięſtwo otrzymawſzy wiele dźiał y wielką okwitość wßego y rynßtunek znamienithy y kilku chorągwi doſtáli. Bá-

ßá

ßá zatym co naprecey do Konſtantynopola bieżał / á pomocy więtßey proſiet/áby ſie mogł nad Siedmigrockiem Xiążęčiem pomśćić/á gdy to otrzymał/wßytkie więźnie ktorzy w Białogrodźie w Więzieniu beli do Konſtantynopola odwieść poruczeł / nad ktoremi wielką okrutność przewodźieli/ ręce nogi popętawßy ćięßkiemi Łáńcuchy á pęty głodem morząc bes iedzenia y pićia trapieli márli ná drodze / á w Konſtantynopolu potym przed portą gdźie on miał ſwe pokoie poſtawieni/zaras do wieże ſmrodliwey dáni ktorą zową czárną potym mękami rozlicznemi trapieni beli.

¶ Nálezli Turcy więźnie ony oględuiąc iedną dźiewkę w meżſkiem odzieniu / ktora długi czás w Woiſce Chrześćyiańſkiem służełá/ czemu ſie wielce dźiwowáli Turcy/ á pitáli iei ieśliß ſie kedy nieprzekradłá: á gdy powiedźiáłá iże nic / pitali ſie więzniow ieśliß tey Zony nieználi że betá Zoná/albo niewieśćiego rodu/wßyſcy powiedali/iże oniey inaczey nierozumieli/ ieno że betá mężem/á gdy ſie to do Sułtana Máhometá doniosło/kazał ią przywieść przedſye/pitał iei oto tákże ſam ieśliß gdy nieprzemieniáłá ſtanu ſwego/powiedźiáłá iże nigdy/tylko powiedałá iże wiele Turkow pomordowáłá ſwą reką / á to dla tego aby betá co precey zamordowáná woląc śmierć nizli ćięßkie więzienie.

¶ Zdźiwiwſzy ſie Sultan tákowey Zenie/ poruczeł ią przez Miáſto wodźić áby od wßytkych oglądana betá/ á potym ią dał Zenie ſwey

¶ Báſzá máiąc od Sułtáná ludu 70000. pieſzego y iezdnego/ Dunay ná gránicách Multáńſkich v Miáſtá Zorze ktore y Giorga niektorzy zową przeßedł / á po Zamkach y Miaſtach ie rozłożeł ná granicách Wołoſkych y Multáńſkich. Tám doniego przyiechał Aſanbáßá y Michał Multáńſki Woiewoda z Ziemie wygnany inych wiele Turkow y Tatárow bogatych / á ſam Sinanbáßá do Tergowiſti ſie obroćieł/gdźie pirwey był przedtym mánáſter bogáty ale od Turkow ſkazony á na Zamek obrocony á doſić mocnie opátrzony / ten Zamek hoinie wßytkiem nápełnił/to ieſt dźiały prochy y wßelaką zywnośćią á tam Sedem belli założyć chćiał/odtąd niechcąc odiechać áßby Wołoſką Multańſka y Siedmigrocką ziemie zhołdował/á ku Pańſtwu Otomańſkiemu podmanieł/ták iako pirwey beli/wßákże mu inaczey wßytko fortuná przewroćiełá.

¶ Thego roku w Miaſteczku Montaniei iako od Wenetow oznaimiono ieſt dniá 15. Wrześniá/ ieden zufalec dobywßy miecza obraz náświętßey Panny rębać począł/ ſktorego krew wyſkoczełá/á zátym on zufalec od ſwego zufalſtwa odßedł/ co gdy ſie miedzy ludźmy rozgłośieło wiele ślepich / głuchych / chromych / y inych niedołężnych ſie na ono mieiſce zeßło á beli vzdrawieni.

¶ Sámuel Xiążę Sábándyſkie gdy ſie tego dowiedźiał ßedł á nawiedźił mieiſce ono : wzgardźićieł ieden iawnych cudow tákowych á znich pośmiech czyniąc / y ten obraz lekce ſobie powazáiąc/bydle ślepe co miał woborze ſwey wiodł ku temu obrazowi / áby mu wzrok przywroćieł

zadał

zadat spośmiechem/ále Pan Bog ktory ludzkie serca zna ták mu to nagrodźić raczeł/otrzymał to czemu niewierzeł/bydle ono przeyrzało/á sam olśznął.

¶ Jedna Páni bárzo chora przyobiecáłá ieśliby iei Pan Bog zdrowie przywroćić raczeł/wßytkie ßaty swe co naileprze tam zostawić vmyśleła/ wysłuchana wządzi swey/ gdy tam zaßła á odniosła dar obiecany/ będąc zdrowa/ załowáć poczełá onych swych rzeczy zatym iei ono wßytko wdom odnieśiono/sama niewie kto/á ona niemoc znowu sie doniey náwroćiełá/niećierpiał Pan pokrytych myśli iey.

¶ Jeden Pedemontan Heretyk wielki iadąc ná Koniu podkał iednego Furmáná/á on wiozł kámienie/pytał sie go dalekoli ie wieźie/powiedźiał mu iże náto mieisce świete aby ku pamiątce naświetßey Pánnie Kośćioł zbudowano/ á on Heretyk nato/ Lepiei áby wieprzom karmnik zbudowali natym mieiscu: záledwie to wyrzekł zátym sie ziemia roztąpiłá/ á Konia y iego poßyie pożártá/ y ták cáłe trzy dni trwał/áß sie vćiekł dotey czystey Pánny á o odpußczenie bluznirstwá swego zá przyczyną iey od Páná Bogá otrzymał. Ták tylko Pánie racz karać niewierne/ zaras náprawić raczyß niewiare á bluznirze pohamowáć raczyß.

¶ O tákowem wielkiem dźiwie słysząc ludźie/wiele ich ßło á schadzaiącsie zawzdy náto mieisce Páná Bogá chwaląc á Pánne czystą Mátke iego wielbiąc/ trzystá Pánien e monte Farato wbiáte ßáty sie przystroywßy boso wßytkie ßły náto mieisce/odprawiwßy Vota swoie názad sie obroćieły/wiele ludźi co zá onemi Pánnámi ßli/á ćierpiel y iakie defekty ná zdrowiu swem vzdrowieni beli.

¶ Pan Sigmund Herberstein miedzywodnych Węgier gubernator/ wtech czásßch miástá/ Chering/ Maslonian/ y Bielahein popalel/ wiele Turkow pobieł/ wiezniow tákże wiele odiął zacznych y pospolithych plon y wielkie dobytkow wßelakich pobrał.

¶ Tegoß czasu Haiducy Wakanir Miásto zá Dunáiem wźieli mocą/ sktorego wielką zdobycz wynieśli.

¶ Komarscy zołnierze ktorych tylko 40. do ßkuty dla żywnośći wyiecháło/tám ná pułtarastá Turkow nábiegli/dali im bitwe wßytkie pobieli tylko ich trzey vćiekło.

¶ Ná ten czás Aldebrandinus Hetman Woiská Papieskiego nawyßßy/ y Pán Bálsi Zamek y Miásto Vicegrad miedzy Budzyniem á Ostrohomem ná prawem brzegu Dunáiá/ gdźie pirwey korona Węgierská betá oblegli/áto Miásto Turcy rozumieli być niedobyte ktorego beli dostáli 1543. roku zwielką trudnośćią náten czás kiedy y Ostrohoma/y tho áß po dwu lat/tylko prze niedostátek żywnośći od Chrześćyan opußczone beło/ á Chrześćyianie tegoczásu mury bes przestánku tłukąc/wielkie dźiury zdźia

táli/ á sobie pod mury właśnie lezenie vczynieli. Cogdy Turcy obaczeli ze ich odegnáć ani im szkodzić niemogli/ vlekną wszy sie á wiedząc ze im zadnego rátunku dodać niemiano. Oni 25. dniá tegosz Miesiącá Wrześniá ráno miedzy czwartą á piątą godziną znák dawszy Chrześćyianom do zmowy sie vdali/ á potym Miásto y Zamek stemi Condycyami poddać obiecali iáko Ostrohomscy Turcy / by tylko zdrowo stem co zanieść mogą przepusczeni beli/ odmowiono im tego / ále áby bez broni zdrowo wyszli á z sobą nic niebrali/ przyieli y tákowe Condycye/ á Zamek y Miásto puścieli. Balonowie iednak nadrodze ktorego mogli zaskoczyć gimaty/ á zewszytkiego odarwszy pusczali/ Nádáżdzy Begá Kopańskiego vchwyciet á do Wiedniá przyprowadziet.

Sultan Machmet swe nieszczeście vznawszy w Wegrzech/ woisko zebrat chcąc wodą go sprobowáć/ wiele Galer y okretow nágotowáć kazat/ á Chrześćyiańskie Krainy naiedzát Nákońcu Miesiącá Wrześnyá w Hyndruncie oznaimiono Chrześćyánom ize pod Zacintem 50. okretow widziano Tureckich Zátym sie wszytka Armata Neápolitańska zeszlá/ á szli patrzyć pogan ták chuć ktemu maiąc áby im bitwe dáli.

Turcy ci ktorzy pod sprawą Basze Bośnieńskiego beli w Chrześćyiańskie kráye zaiechawszy Charwacką Ziemie okoto Petryna popustoszyć vmyśleli oczym gdy sie dowiedzieli Chrześćyianie ktorzy wtych kráyach beli/ ześli sie do grumady á pogánom droge zászli/ niebeto Chrześćyan tylko dziesiec tysiecy/ á Turkow dwadziesciatysiecy. Aták gdy przyszlo ku



podkániu Chrześćyianie zá wielką taską Bozą zwycięstwo otrzymáli/ zbieli wietszą potowice Turkow á drugie rozegnali/ Turki goniąc Zamek Wárwiwarski wzieli y 15. wśi wybrali á opánowali/ á wrociwszy sie y ludu wiecey zebrawszy s Hetmany swemi Ekenbergierem á Leukowicem do Petryna przyszli/ ku ktorym sie zeszto nieco zotnierzow s kráyn nalezących Kroáciey y Karyntyei/ ktemu Pan Sigmunt Herberstein miedzywodnych Wegier y Vindismarsky gubernator z swemi Woiski. Aták dniá 23. Wrześniá ku Petrynu przyśli/ á puściwszy sie ku szturmu dwie zupetne godzinie Miástá dobywali/ gdzie 120. ludu stracieli/ á gdy zrozumieli ize bez wielkych

działał nic niespráwią/ y to że ie przes gory trudno przeprowadzić od przedsięwzięcia swego vstąpieli/ á pod Zyzek sie obrocieli chcąc sie namowić coby czynić mieli.

¶ Tey nocy Bribeg ieden/ Bega z Hustránu wierny rádá s Petrzyná ku Woisku przyszedł á oznaimiet iże Bega Hustrańskiego szrotem zdiátá vgodzono przy szturmu wpierwszi ták áż záras zdechł/ A ták ieśli sie obrocą ku Petrynu dostać go pewnie mogą/ bo iest boiaźń wielka miedzy mieszczány/ iako skoro obaczą Woisko zarazem sie poddadzą.

¶ Zá tákową dobrą potuchą obrocieli sie znowu do Petryná/ ku ktoremu gdy przyśli pusty záſtáli/ á wnet opánowali y ludem rycerskiem osadzieli/ nalezli 90. beczek prochu/ á niemaiąc natym dość/ postáli kilka chorągwi áby Turki vciekaiące gonyeli/ co oni radzi vczynieli/ wiele pogan dogonieli/ niemało ich zbieli/ á miedzy wiezniąmi onemi beł Hetman Hrustański mąż wspániáły.

¶ Tegosz roku Háiducy y Racowie Cesarscy w Tureckie kráiny weszli/ á około Hátwánu y Solnoka áż do Budzynia on kray spustoszeli/ wiele głow Tureckych ná káżdy dzień do Woiská nosieli/ á potym ich czterystá tylko daley sie puścielo/ wszytek powiat Segedyński spustoszeli/ wiele Turkow zbieli/ 22. Turczynow znacznych 15. Zon dziewieczek y młodziencow żywych chorągwi pieć niemało rysztunku rycerskiego ná 60 wozych przywiezli do Woiska/ á Zamek Segedyń ogień zarzuciwszy spaleli/ wszyscy spełna do obozu sie wrocieli.

¶ Tegosz roku Arcyxiąże Maximilian z Woiskiem do Siedmigrodckiey Ziemie przyszedł. W Rabie tegosz czásu ogień sie wielki zaczął á więtszą połowice żywności Turkom popaleł/ Pan Nádázdzy niemáło wozow Tureckych ná ktorych wieziono spyże do Rabu pobrał y Turkow wiele pobił.

¶ Roku tegosz Balonowie y Belgowie ktore beł Hrábiá z Mansfeldu wywiodł/ często sie ziezdzaiąc bunty czynieli/ yże ich wták niehoiny kray wzłoto iáko iest Belgia wprowadziel/ powiedaiąc że wtym tylko kraiu ran á śmierci dostawali/ tego sie często przed Hrábią z Mansfeldu poki żyw beł vskarżáli/ ále dla iego wielkiey srogości nic nieśmieli zacząć/ poiego śmierci bunty stroiąc nowe rzeczy wszczynáli. Hetmáni całe 14. dni natym prácowali áby ich vpokoieli/ á wtym ich wiele do wiezyenia niektore vciekaiące pobrąno/ niektorzy od śiodłakow zbici.

¶ Do Wiednia ich przyiechało 24. dziesiątego dnia Pázdziernika pieszych y iezdnych wpuszczeni do Miástá/ á potym ie ná rynku zgimąno/ bronieli sie ná przodku mieżnie/ á potym sámi sie zruśnic bieli/ á ci ktorzy żywo pogimáni beli Rátu do rąk dani á pościnani.

¶ Sultan Máchomet ták skrocony od Chrześcyan á náwiecey od tych ktorzy odniego odstáli iáko Multani Wołochowie á

Siedmigrotcy/ zgniewu wielkiego przyśiągł przez Máchometá Proroká á przez ſwoie Sceptrum że ſie chce mśćić námi ták długo áż wſzytkie wygubi ſtych trzech kráin. A ták posłał galer y okretow niemáło do Alexándriei y Kárámány yżeby ſtámtąd wſzytkie zbożá ktoreby tám nálezli do Konſtántynopolá przywiezli / też wſzytkie męże godne do boiu żony tákże y podrosłe dźieći ze wſzytkych Inſuł á brzegow ktoreby zgimáć mogły y nawy zábráli á to wſzytko do Konſtántynopolá przywiezli / nieczyniąc folgi tym/ zwłaſzcza kráiom co Wenetom náleżą.

¶ Gdy śię rozgłośiło to ſrogie porucżenie Sultanowe/ á obwołánie było ná wſzytkych mieiſcach / byli wſzyſcy pogotowiu ták iáko ná woinę. W tym ſie Woiſka Hyſzpáńſkie zgotowáły przećiwko tei pogáńſkiey mocy/ ſktoremi gdy ſie zeſzli wſzytkie pogány zgimáli wiele ich zbiwſzy/ chrześcyan niemáło wyſwobodźieli. Cikáli Baſzá pogimáć chćieli wſzákże ſobie prętkiem vćiekániem pomogł / z wielem więzniow vpłynął / po kilku dni potym wyiechał/ áby Sultanowemu roſkazániu doſyć vczynieł/ ale y po drugye porażon od Hyſzpánow.

¶ Gdy Sultan baczył że mu śię niepodług woley iego dźieie/ po wſzytkych kraynach rozesłał áby Woiſka zbierano á nátym wſzytek vmyſł záſádźił áby Siedmigrodzkyego Multány y Wołochy pod ſwą moc podbieł álbo ie wiec zgruntu wygładźił.

¶ A ták Cikali Báſzę z Morzá ku ſobie powołał á do Synan Báſze odesłał á ktemu pieniedzy wiele dał áby Woiſku popłáćieli/ á z niemi do ziem przerzeczonych ſzli/ żádnemu koſztu niefolguiąc áni gorąca áni zimna áni żadne niepogody áby im nieprzeſzkadzáły / á te trzy krágin yżeby konie cżnie opanowáli/ opowiedáiąc im iże Chan wielki Tatárſki ktemu im pomocen będźie/ á nad to Woiſká wielkie z Azyei im bez omieſzkania zebrawſzy przyśle.

¶ Siedmigrodzkie Xiąże otákowey mocy pogáńſkiey wiedząc á práwie ze wſzytkych ſtron ogárniony/ on tákże Woiſka ſwego przyczynie vmyślet/ á ták ſie wſzyſcy zeſzli do grumady maiąc od Ceſárzá Rudolffá Slezáki nápomoc obiecáne/ ku ktorem Xiąże posłał áby co naprędzey przybywáli/ ktemu Dockeiery ktorzy od Turká odſtawáli pod ſwą obronę przyiął/ á Woiſko ich ku ſwemu przymieſzał/ obiecawſzy im wolnośći wſzytkie/ tylko áby mu 40. tyśiecy ludu zbroinego ná każdą potrzebę dawáli przećiwko Turkom ſwem nakładem/ á z Domu każdego ná każdy Rok Táler / pewną miárę Pſzenice/ też Owſá/ y Jeczmieniá/ á ieśliby mu ſie Syn vrodźieł áby po Oycu vnich pánowáł / á iemu każdy goſpodarz Wołu dobrze wychowánego dawał.

¶ Spodobáły śię te Condycye Dockierom obiecáli tákże corce iego posák ieśliżby mu ſie vrodźiłá dáć hoiny / y to po Woiſku ſwem obwołáć porucżeli/ á przyśięgą tego wſzyscy potwirdźieli.

A gdy tylko Woiſka náten czás 25. tyśiecy mieli zbroine-
go wnet wybrali tákowe ktorzy ßli á pietnaśćie tyśiecy ktemu wybráli/ co
oni pretko barzo sprawieli. A gdy beło 50. tyśiecy Woiſká iego ſamo Xią-
że z ſwem dworem przyiechał/ á wielką pilnośc otym miał aby s konia nie-
śiadáiąc pirwey Woiſko ſwe oglądał/ wnocy także niespał zawße tego do-
glądał iáko ná ktorem mieiſcu czuini á oſtrozni ludźie iego w Woiſce beli.

A gdy mu znáć dáno obliſkiem Woiſku pogáńſkyem/ á iż
ſie położeło pod Tergowiſtem/ oto ſie rádząc iákoby te krayny wyniszczyć/
on ſpawiwßy Woiſko ßedł przećiw niem/ á gdy przyßedł ku pierwßey wśi
Wołoſkiey á tám iego námiot rozbito/ orżeł wielki zſkáły wyleciał/ á te ſka-
łe zową Krolewſka ſkáłá ten ſie ſpuśćiwßy Woiſko Chrześćyáńſkye przela-
tował/ á przybliżywßy ſie ku namiotowi Xiązecemu nádnim latał/ potym
ſkrzydły vderzywßy ku gorże wzleciał potym ſie znizeł/ á nieodleciał áż go
vchwycono/ á podáno Xiązećiu/ ktorego Xiąże Sigmund pogłaſkawßy pu-
śćieł. A gdy ſie z Woiſkiem rußeł á iuß tylko pułdnia chodu od Tergowi-
ſtu był/ á bitwe dáć pogánom chćiał/ albo ich wobozie zbiezeć/ zwołał ſwech
Rotmiſtrzow y Hetmánow áby ſie namowieli iákoby ſobie poſtepić mieli/
zátym ſie Xiąże wyſpowiedał/ chwalebny Sacrament przyiął/ á wtym mu
przywiedziono dwu Chrześćyáń ktore Turkom odieto prawie wpołudnie
ktorzy powiedali o wielkiem ſtráchu w Woiſku pogáńſkiem przededwiemá
dniámi/ ták iß co pierwey Chrześćyiany pozerać żywo chćieli/ to ich náten
czás zaledwie Sinan báßá grozbą y prozbą zatrzymał/ nietylko ine Turki
ále y Jáńczáry wßyſcy ſie vćiekáć gotowáli/ y kilká ſet ich przedſie vćiekło.
A gdy oney boiazni w Woiſku vſpokoić Báßá niemogł/ ſam zoſtatkiem woi-
ſká vćiekł/ wßytkiego wielki doſtatek zoſtawiwßy/ tylko co droſſzego zſobą
pobrał/ Tergowiſty Zamek s Klaßtora vczyniony/ y doſtátky wielkiemi opá-
trzony Hasan báßy y Michálowi zágnánemu Multáńſkiemu Woiewodźie
á inem czterem Begom y cztery tyſiące ludu ku obronie zoſtawił/ przyobiecu-
iąc zápewne wpretkiem czaſie rátunek postać. To zniemi poſt inowiwßy ſam
ná Bogáreſte dźien iazdy od Tergowiſki viechał/ czekaiąc co ſie dziać bedźie.

Piſał zátym liſty ku Báßy Haſanowi możeli być áby zam-
ku broniet/ niemożeli áby czáſowi folguiąc z ludźmi vchodźieł/ á przes Du-
nay po Mośćie przewiodł/ tego liſtu Chrześćyianie doſtali.

Xiąże Siedmigrockie/ gdy śie dowiedźiał/ iże cztery tyśią-
ce Wołoſkich Zon á dźieći do Turek przes moſt odwieśc máią á iß ná drodze
znimi Turcy beli/ posłał pieć ſet wybornych meżow piechoty ktorzy rátowa-
li Chrześćyian á Turki zbieli.

Dnia 17. Mieśiącá Páźdźieruiká/ Xiąże z Woiſkiem ſwem
opánował oboz Turecki/ wiele namiotow dźiał prochow żywnośći wßela-
kiey ſobie y Koniem/ dobytka barzo wiele záſtáli/ Wielblądow/ á zátym áby
mu Zamek y Miáſto poddáli roſkazał.

Hásan Bászá obaczywszy wielką moc Chrześcyiańską wspomniawszy Sinan Bászę boiazń ták hoiny oboz odieli Miasto okupuiąc swoie y wszytkych co z niem beli zdrowie poddać chćiał. Ale Jańczarowie ktorych dwa tysiąca w Mieśćie beło náto pozwolić niechćieli / owszeki sie mocy mocą bronić chćieli.

Kazał zátym Xiąże mury z dział potluc á Miástá dobyć / y ták sie stáło po kilku godzin / á wszytkie Turky pomordowáć kazał / dwiema Begom y Alibászy ktore swą reką poymał odpuśćieł. Michał Multański Woiewoda w tey bitwie zaginął wielki zdobyczy Chrześcyianie dostali 42. dział inego rynsztunku niewypowiedziány dostatek / nádto czterytysiące piechoty ktore beł Synan Bászá dla zdobyczy wysłał pirwey niżeli beł vćiekł / niewiedząc by Synan s Turki zućiekali / á isz Chrześcyanie oboz opánowáli z wielką korzyśćią z Wołoch przyszli á od Siedmigrockiego Xiążecia ludu zbicy / y wszytko co mieli v nich sie w reku zostáło.

Zostáwiwszy Xiąże słuszny poczet ludu ná obronę Tergowisty sám sie do Bukaresty z Woiskiem obroćił / spodziewaiąc sie tám zástáć Synanbásze. Ale Synan Bászá gdy sie dowiedział że Tergowista wzieta nievfał / y Begareśćie / ták iei odbieżał / zostawił tám dział 39. żywnośći wielki dostátek y rynsztunku woiennego obroćił sie ku Georgiowi.

Siedmigrockie Xiąże do Begaresty przyszedszy bes wszelkiey prace opánował / á co náprędzey w pogonią zá Turki posłał / ktorych wiele w pogoni Węgrowie zbieli / á on sám z Woiskiem szedł zá Synanbászą do Georgium. Ale niżli przyszedł Xiąże / Bászá obroćił sie nád Dunay ktory gdy chćiał pretko przebyć most sie złamał / wiele sie pogan potopieło. Synan Bászá ná ieden wysep s ktorey beł Chrześcyiany przesz tego Roku zegnał vćiekł / á będąc w wielkiem nyebespieczeństwie / w nocy w máłey łodce vćiekł.

Zátym Xiąże Georgium obległ / á bes przestánku z dział bić do niego kazał / á gdy dziure przes mury dobrą vczynieł / dostał Miástá mocą tám trzydzieśći tysiecy pogaństwá zbieli Chrześcyanie / ktorzy niemogli vćiec zá Synan Bászą tam 40. dział zástał s ták wielkiem dostatkiem woiennego rynsztunku / ktoregoby dwoie Krolestwo dostátek mieć mogło / iáko Mercurius Gallobelgicus pisze: wiele Galer pełnych rozmaytych rzeczy ku Woienie potrzebnych / wiezniow niemało wyswobodził / s ktoremi sie obroćieł do Bogáresty.

Drugie Woisko Siedmigrockiego Xiążecia Wilageszwar mocą wzieło: zaco we wszytkych państwách swech. Pánu Bogu dzieki czynić poruczeł / á część Woiska do Genny Miástá ktore iest ná drodze ku Temeszwaru iadąc y do Julie odesłał / y tego po kilku dni dostał / tam tylko siedm set Turkow okromia żon á dzieći zástał / nád ktoremi był przełożon Senschachus Beg á ći za spolną rádą dniá 24. Październiká żywoty okupuiąc poddáli sie.

List

¶ Dano im nieco ludu iezdnego y pieszego ktorzy ie do Pen-
kudy przywiedli/ Ale Haiducy zrozumiawszy że sie potaiemnie z Temeszwar-
skiemi y z Juleńskiemi sprzysiegli / áby nieco ludzi ná táinych mieiscach po-
stáwieli/ ktorzyby one Chrześcyiany co ie prowadzieli zaskoczeli á pobieli/
oni ie sami pomordowáli / á potym ná Julieńskie y Temeszwárskie biezeli/
długo sie znimi bieli / wszákże iednak zwyćiestwo ná poganiech otrzymali
zszkodą swą niemáłą.

¶ Tegosz Miesiącá Pázdziernika/ Czarsz Tátárski do Wołoch
przyiechał ná żadanie Sułtaná Máhmetá zwielkiem Woiskiem chcąc Wo-
łoską ziemie opánowáć á Sedziaka Teinskiego oney kráynie zá Páná dáć albo
zá Woiewode sporuczenia Tureckiego. Krol Polski otym spráwe maiąc
iże pogánie idą w Chrześcyianskie kráie posłał Woisko swe przećiwko
niem.

¶ Tátárowie vffaiąc wielkośći swey śmiele szli á puł mile
tylko położeli sie od Woiska Polskiego ná gorże/ á stamtąd dał znáć Polakom
iże tylko ze dwudziestą tysiecy ludu rycerskiego iedzie do Wołoch áby wybrał
dań od wiela lat zatrzymaną / á Sedziaká żeby ziemi tey zá Páná zroskazá-
nia Sułtáná Máchmetá vstáwił/ áták prosieli oni postowie od Czárá aby
go Polacy z iego ludem doczekali / ktorem dáná tá odpowieć/ yże go chcą rá-
dzy czekáć á tákiemi potráwámi częstowáć iakie sie w Polszcze naidują/ zło-
tá y srebrą niewiele dla niego maią/ troche ołowiu z ktorego sie pieniądze
dziáłáią.

¶ Dniá 19. Pázdziernika ledwie Słońce weszło przebraw-
szy sie co przednieiszy z Woiska Tátárskiego nábiegli ná oboz Polski/ ku ktore-
mu wybieżeli zochotą Polacy á bitwe poganom dawszy wkrotkiem czásie
vczęstowali iáko mogli nailepiey/ ták że wiecey nieharcowali.

¶ Czárá Tátárstiego brat poznawszy niewdzieczną część v
Polakow / rozdzielił Woisko swe ná dwie częśći/ pirwsza nánie zgory spu-
śćieł tylko ze trzemi chorągwiami/ przećiwko ktorem tákże wyskoczeło kil-
ká Rot Polskich/ dáli pogánom bitwe znowu/ miedzy ktoremi beło strzelcow
pieszych nieco / ktorzy sie ták pogánom postawieli że ich wiele ná plácu poło-
żeli á ostátek rozegnali s Polakow trzey tylko zabići beli/ ránnych wiele ko-
ni im poganie strzełámi poranieli/ Tam N. Zebrzydowski Rotmistrz Kro-
lewsky z Rotą swoią wielką sławe nadine otrzymał oczym pod Herby bedzie.

¶ Zrozumiawszy Czar y Sedziak iże Polakom zdoláć niemo-
gli mocą swoią choćiasz mieli wielkie Woisko Turkow y Tátar/ posłáli po-
sły do obozu Polskiego / á tám prosieli o przymierze / wzieli odpowieć od
nawyższego / tákową. Acz wiemy że poganie wiáry nieradzy trzymaią
wszák niechcemy być ták nieludzkiemi / ábysmy posłucháć niemieli czego im
potrzeba. Posłał Sedziak list pisany wte słowá/ dla czego wy zemną wal-
czyćie dla czego wy nieiedziećie gdzie wam potrzebá/ á nam tákże czemu nie

dopuśćićie

dopuśćićie iść kędy chcemy/ náto mu odpiſáno/ żeśmy tu przyiecháli zroſkazania Krolá Páná nászego/ ábyſmy tey kráyny bronieli wszytkiem co domiey práwá żadnego niemáią.

¶ A iż zdawna przodkowie Krolá Páná náſzego poſtanowienie przymierzá s Tureckiemi Sultány máią/ ktorego my tesz nwczem náruszáć niechcemy dotąd poki ſie nam szkodá wtey kráynie dziać niebędźie chcemy z Sultanem Máchometem iáko z ſąśiádem Páná nászego pokoi záchowáć/ máiąc to roſkazánie ábyſmy go wniczem nienáruszáli/ tylko práwá iemu należącego pátrzáli.

¶ Dniá 20. tegoż Mieśiącá posłał ſędźiak prosząc áby kniemu kogo posłáły coby pokoi miedzy niemi á Tátáry vczynić mogł náco mu dano te odpowiedź że ſie Czár niebędźie tárgáć ná Polſkie kráiny ieśliż od Máchometá to mu pozwolono niebędźie/ áták niechay chceli tego ſtrzegą/ áby ſie pokoi nierwał miedzy Polaki á Turky.

¶ Sędźiak záras náto wſkazał co ſie wczoraiſzego dniá ſtáło niezánaszą rádą áni wiadomośćią/ ále ſie to płochośćią rycerſtwá ſtáło/ bo ieſt poruczenie od Sułtáná Máchometá Czárowi áby ſie zgadzał s Polaki/ áták co ia poſtánowie zniemi wszytko to przymie Sułtan zá dobre.

¶ Posłano zátym dwoch Polakow áby z Sędźiakami poſtánowieli pokoy po długiem rozmawianiu/ wſkazał Sędźiak ku Polakom iże Czar wziął chorągiew Wołoſką od Sułtáná á iemu ią oddał do wiernych rąk áby ią do Wołoch odniosł á dał ią komu ſie mu podoba/ á ták ſie namyślćie co wtey mierze czynić chcećie áby pokoy niebeł náruszon/ posłáli zátym Condycye niektore ſpiſawszy áby ſie nánie Turcy podpiſáli/ napirwsza áby Czar z Sędźiakami nádaley do trzećiego dniá odiecháli z Wołoch żadney szkody nieczyniąc áni Wołoſkiey áni ná gránicách Polſkych.

¶ Tę Chorągiew Turecką iżeby Czár Wołoſkiemu Hoſpodarowi dał/ temu ktorego Krol Polſky podá ná Hoſpodarſtwo/ podle zwyczáiu.

¶ Czar áby do Krolá Polſkiego Posłá ſwego posłał/ przez ktoregoby potwirdzenie pokoiu dawnego y nowego otrzymał/ Hoſpodar áby náwszem przeſpieczny beł/ dwor tylko áby podle potrzeby ſwey chował/ á Pańſtwo ſwe wpokoiu ſprawował.

¶ Też áby podle dawnego zwyczáiu y poſtánowienia posłowi Polſkiemu do Turek wolno iecháć beło do Sułtana/ przez ktoregoby Krol Polſki Sułtánowi ſcześliwego Pánowánia winszował/ a Czaus áby mu drogę zaieżdżiał y do porty wpokoiu doprowadzał/ tych Condicy ieśli nieprzymą/ záras im gotowi Polacy bitwę dáć/ á dáley ich wtey ziemi niećierpieć.

¶ Podobáły ſie pogánom Condycye/ á zarázem ſie nánie nád nádźieie wszytkych Polakow podpiſáli/ tylko Beg proſił áby ſie mogł z Het-

manem

mánem Woiská Polskiego widźieć/ á znim sie rozmowić áby tym pewnieißy ten pokoi beł / pozwolili náto Polacy ßli wsprawie á zákładniki sobie náwroćieli/ otrzymawßy wßytko czego im potrzeba beło/ przyśięgami tego potwirdzieli pogánie podług zwyczáiu.

Przyiechał zátym Hospodar do Woiska Polskiego/ á dawßy reke Hetmanowi przy pogániech posłußeństwo Krolowi Polskiemu przyśiągł trzymáć/ naco Sędziak pátrząc niebarzo poćießon stego beł że mu sie inß pomyśli niewiodło ale wßytko to czynić muśiał iako sie Polakom zdało/ y ktemu że Wołochowie ine poczćiwość czynieli ktorey on zadośćiw był.

Posłano zátym do Sędziaka y do Czárá aby názáiutrz z Ziemie wyiezdżáli / co vczynić muśieli choćiaß ich wielkie Woisko beło/ bo Tátárowie mieli wswem koßu śiedmdźieśiąt tyśiecy ludu z żonami y z dźiećmi ktorzy sie beli zswey Ziemie wyprowadzieli / á w Wołoßech mießkać chćieli/ ále ich za onem podkaniem s Polaki vbeło dwánáśćie tyśiecy.

Mieśiącá tegoż Páźdźiernika dniá 18. w wyßßych Węgrzech Kośćioł świetego Mikołáßa Chrześćyianie Turkom odieli gdźie w Zamku y w Mieśćie wßytkych potrzeb dostátek wielki nálezli ták od żywnośći yako y od obrony.

Dniá 22. tegoż Mieśiącá Turcy s Kanderu y Baku odbiegli popáliwßy ogniem. Hetman Kaniski tego czásu z niewielkiem pocztem ludu Rycerskiego w pogáńskie Kráyny áß do Kapu wßedł á wśi Rackych kilka wybrawßy spalel/ 150. Racow pomordował Zon á dźieći wiele pogorzáło przygnał 50. wiezniow miedzy ktoremi beł ieden Turczyn bogáty.

Nápoczątku Mieśiącá Listopadá Hetman Karolstatsky skilkiem set iezdy á piechoty do Wihitcza od ktorego sie Woina záczętá prętko przybieżał á mocą opanowáł / bárzo wiele wina wtym mieśćie zástáł/ tákże iney żywnośći dostatek wielki ale mu Zamku meżnie bronieli/ á ták wybrawßy Miásto spalel.

Nowy Beg ktorego tám niedawno beło przysłano nic śie tákiego nieobawaiąc od Chrześćyian/ wyiechał sobie w kilku set koni ná przeiaßczke/ á wtym vsłyßał zdźiał strzelanie / obroćieł sie nazad áby obaczył co za nowi gośćie do iego Miástá przyiechaly/ pokazał sie ná gorze Chrześćyianom ze czterma chorągwiami / ále żaden ná hárc wyiecháć Turczyn nieśmiał/ długo: potym ieden deriunak w lampartowey skorze wyskoczeł/ ktory zaraz zabit żaden s Károlstadskich niezginął tylko Woiewoda beł ßkodliwie ranion ktory zapalczywie wiecey nizli meżnie z Agą boiuyąc ranion ále Age zábieł.

Sultan Máchmet máiąc wiádomość o ták wielu Miast sobie odietych o ták wielu Turkow pobitych bárzo sie gniewał ná Chrześćyian,

iány/áiž ſie niemogl nád temi mśćić ktorzy dáleko beli nád ſwemi ſie sro-
żyć poczat/wſzytkie Greki ktorzy zon niemieli wygnat áto dla tego.

¶ Napirwey iże głod wielki bet wewſzytkiey Ziemi / druga áby ſie iáki rozruch nieſtat wmieśćie iże widźiat winych kraynach że ſie wſzyſcy o ſwobode ſtáráli Chrześćyianie/ktemu Perſki Krol bárzo mu ćieſzki bet á dla tego Miáſtá y Zamki pográniczne oſadzat.

¶ Wystát teſz edikt po wſzytkich kráynách Egipſkich / áby Zydowie ktorzyby mogli mieczmi wtadáć beli popiſani ná Woine przećiwko Chrzesćyianom Zydowie ná tákie roſkazánie bronieli ſie ſwemi práwy ále tego Turcy niestuchali/ owſzem wiele Zydow pomordowáli á ich dobra pobrali á drudzy gárdłá okupowáli.

¶ Gdy Chrześćyianie doſtáli Typolia y Genny w Temeſzwaru ſie Turcy bárzo wſtráſzeli/á bedac pewni oblezenia wſzytkie ſkárby ſwe ná śiedmdźieśiat wozow złożywſzy z Zonámi á zdźiećmi na pewnieiſze mieiſcá wystáli. Oczym maiac ſprawe Chrześćyiańſcy Zotnierze pretko ſie zroznych mieiſc do iedney grumady zeſzli á one wozy zabieżeli bogáćie ſie zápomogli/ á gdy wieznie ná probe dano powiedźieli zgodnie iże Trapezontſki Alisbá-ſzá Begum Abloneńſkiemu y Begowi Bátońſkiemu złaſki ſwey postat im 50. Tyśiecy czerwonych złotych / y dwanáśćie Namiotow práwie Pańſkich ze wſzytkiemi potrzebámi ktemu nalezacemi dwánáśćie Koni práwie dobrych y pieknych Tureckych / y dwánáśćie kit pierza czáplego czarnego koſztownie oprawnych.

¶ Dniá 14. Liſtopadá Przyiecháli do Krákowá postowie Wotoſcy ktorzy gdy przed Krolá przypuſzczeni beli/to co im Hoſpodar zlećiet oznaimieli. Oznaimiono teſz y o scześliwem powodzeniu Polſkiego Woiſka Krolewſkiego w Wotoſzech/ale iáko piſze Mercurius iże náten czás Hetman gloriam partam bello nominisq; sui immortalitatem fædo exitu amisit, áto dla tego iże odiawſzy pomoc wielka Chrześćyianom niewſzytke Krolowi zupetna przywtaſzczet / ale iei pogáninowi potowice udźielet/ wiele Senatorow madrych tym ſie obrázato y tego zátowáli/oczym bedźie ſzerzey pod Herby.

¶ Nápoczatku Mieśiacá Grudnia gdy Bráylowſcy zrozumieli iże ich Woiewoda Wotoſky oblec chćiat/Miaſto opuśćiwſzy co naprecei ućiekáli przes Dunay/ták iże ich trzyſtá utoneto/á ták odtego czáſu Wotoſká ziemia żadnych pogan w ſobie niećierpi á od ich Tyrrańſtwá y wſzeteczności wotna ieſt.

¶ Siedmigrockie Xiaże maiac to ſobie za deſpekt od Polakow iże oni Steffáná Rozwáná ktorego on bet Wotoſkiei Ziemi podat wygnáli á inego wſádzieli. Dat Rozwánowi cześć Woiſká ſwego iezdy

y piechoty/ to mu poruczywszy áby on tesz Polaki z Wołoch wygnał á ziemię opánował. Ale gdy przyszło s Polaki do boiu/ acz meżnie czynieł iednak poymán á ná pal podan/ áto dla tego iże pirwszy ras gdy tákże beł pogiman wypusczon tym sposobem áby spogány boiował/ á Chrześcyianom pokoy dał.

¶ Gdy drugiras naiechał Polaki do Wołoch ktorych niebeło przy Hospodaru tylko dziewięćset iáko niektorzy piszą/ á nád niemi był stárszy Potocki zdomu Piława áto iest rod wielce sławny w Polszcze. Ten Rozwan miał ludu 7000. zyechawszy sie z Węgry Polacy nápominali ich áby te bitwę ná pogány á nie na Chrześcyiany záchowali á iżby wyiechali spokoinie szkod ziemi nieczyniąc.

¶ Węgrowie rozumieli że sie boią ich wielkośći/ poczeli wołáć sromotnie ná Polaky / há nesmete kurwy do kudele do kudele kurwy bešcie. Polacy będąc dobrże sprawieni onego ich pośmiechu ścierpieć niemogli / oświatczywszy sie Pánu Bogu popráwiwszy sobie syszakow ná głowach nievfáiąc Wołochom kazáli im przed sobą potykać sie z Węgry.

¶ Wołochowie co sie potykać mieli / czápki na Száble włożeli á Węgrom sie poddawali / co widząc Potocki kazał Wołochy naipierwey bić á potym sie z Węgry potykáć / skoczeło ná one pięćset Wołochow pewny poczet Polakow / á drudzy sie z Węgry potykáli/ zbiwszy one Pięćset Wołochow / pretko Węgry rozegnáli zbieli á pokazáli sie im Rycerzmi prawemi / á nietym czem ich názywáli/ mało co Węgrow vszło żywych bo ich gonić niekazano gdy Herszt poyman.

¶ Tegosz czásu Ostrohomscy Zołnierże ku Budzyniu záiecháli / á wielkie szkody Turkom czynieli / czterystá dobytká á koni wybornych niemáło przygnáli/ Turcy ktorży beli s Pesztu nápiczowanie zaiechali ktorych beło dwieście wyiechało / gdy Wśi około nowygradu pustoszeli zaskoczeli ie Zołnierże Łowieńscy / wszytkie zbieli bárzo ich mało vćiekło/ wszytke ich zdobycz wzieli tákże wdrugiem mieiscu vczynieli Pesiscy zołnierże y Weitzeńscy tych Turkow ktorży Ostrohomską włość náiezdzáli tesz ich sto porázieli / miedzywodni Węgrowie y ći co ná gránicach Vyndysmárskych/ połtorástá Turkow nábiegli/ á Bega ktory ie prowadźieł zábieli/ á przyniem Páná iednego pogańskiego wiele podleiszych/ máło ich co vćiekło/ 33. Koni dobrych dostali á chorągwie.

¶ Nowigrodscy Zołnierże y Setschyńscy pięćdźieśiąt Turkow zbieli Blyndenburgeńscy tákże Budzińskiem wiele Dobytkow zayeli.

¶ Tegosz czásu sludzy Posła Cesárzá Chrześcyiańskiego Rudolffá wtorego N. Krekwicá Slezaká ktorży po Smierći Páná swego wniewoley u Turká beli / zmowiwszy sie zniekthoremi Więźniá-

mi Turc-

mi Tureckiemi Turkom vciekli/ a gdy rozumieli iże wßytko nieſzczeście ſwe odpráwieli/ trafieli ná 22. Turkow ktorzy ich poymáli á Beglerbekowi oddáli ná Biátogrod/ te Turki darowat dwiema Tyśiecy Talerow/ bo mu nátym wiele nalezáto że ſie náwrocieli/ bo byt v Turkow wpodeyrzeniu żeby ſie zmowić miat s Chrześcyiany/ á ym ſie záchowuiąc te to wieznie wypuściet/ co ſie inaczey pokazáto.

¶ Tego roku acz nietylko wielki mur á gtod bet w Konſtantynopolu y we wßytkych páńſtwach Sułtáná Tureckiego ále teß y wielką lidzbe ludu Rycerſkiego mu zbito/ iednak on okrutnik Woine vmyślona s Chrześcyiáńſkiem Ceſarzem kończyć vmyślet/ áták wielkie Woiſka zebrat ze wßytkych páńſtw ſwoich ták Ziemią iáko Morzem ktore zową Pontus Euxinus, y drugiem tákże ktore zową mare Caſpium przy ktorem ſą Miáſtá znamienite á pewne/ tam ſie ludzie Chrześcyiany zową/ ale bledy wielkiemi ſie bawią niechrześcyiáńſkiemi záwße iednak oturki walcą/ y wielcy im ſą nieprzyiaciele/ á Perſom przychilni y pomocni. Ci vstyßawßy o ſcześciu Chrześcyańſkiem ná Turki w Europie/ oni teß Turki prześladowáć Woiną poczeli/ ná poſtanowiony pokoi baczenia niemaiąc/ áták Báßá Echatańſky álbo s Tauru/ piſat Sułtanowi ábymu Woiſko ná Georgiány poſłat/ teß y nowy Krol Perſky ktoremu Oćiec vmárt że przećiwko turkom Woine gotowat oznaimiet/ áták te nowiny rozdzielety vmyst hárdy Sułtanow.

¶ Ceſarz Rudolff zátym wßytkie Pány Chrześyáńſkie przez posty á liſty ſwe napominat/ áby każdy podle naiwietßey możnośći/ mocy pogáńſkiey odpieráć byt gotow.

¶ Tego czáſu Turcy Wśi okoto Agru ſobie przywłaßczaiąc/ czynße ſobie dáwáć kazali/ co gdy oznaimiono Zolnierzom Herlawſkiem pretko tám bieżeli/ á ná Turki vderzeli ktorzy iuß beli wybrali ná dwá Tyśiącá Czynßu/ Czteryſtá Turkow ná mieiſcu zbitych zoſtato wiele ránnych á drudzy zućiekali/ wybawieli wieżniow wiele zrąk pogáńſkich/ á barzo wielką korzyść otrzymáli Chrześcyánie.

¶ Wielka nieprzyiazń miedzy Synanbáßą á Feratbáßą śie zaczetá tego roku/ zádawat Sinanbáßá Feratowi iże dla niego w Wegrzech wßytko nießczeście potykáto/ rozliczne przyczyny nań wynaidowat á przed Sułtanem oſkarżat. Feratmu tákże zadawat niewiare y niedbatość wielką á boiazń ktemu iże iáko gotąb vćiekat zmieiſca do mieiſca.

¶ Ferát áby śie oczyśćiet/ iechát do Sułtana do porty/ á tám ſobie wielkiemi dary imie iednat miedzy Sedziami/ ktorzy v Sułtáná mielimu wßytke nietáſke przeprawić/ ále ſkoro przyiechat zarazem go Sułtan vdáwić kazat/ áto byta naiwietßa przyczyna śmierći iego/ że bet liſt do Tatar reką iego piſany aby do Wegier nieiezdźieli/ piećkroć Sto Tyśiecy ziego pokładu do Skarbu Ceſarſkiego wzieto. Synan Báßa teß bet poyman á Sułtanowi oddan/ ále gdy miedzy pochlebce dat

ſto tyśiecy złotych ziednali mu taſke v Sultana. A gdy Alis Báſſa zdechł Synan Báſſa Wezyrbáſſą to ieſt nawyſſzą radą Sultanową vczynion/ á ná iego mieiſce Achmet wſadzon beł.

Ná oſtátku Mieśiącá Grudnia Clemens oſſmy naiwyſſzy Biſkup Rzymſky/ piſał liſt do Sigmunta Krolá Polſkiego y Szweckiego Oicowſkie go napominaiąc o Wołoſką Ziemie ktorą iego Woiſko opánowawſſy á Woiewode Rozwáná od Siedmigrockiego Xiążećiá podanego ſtráćiwſſy/ spogany nowy pokoi poſtánowieli/ tego liſtu datá roku tegoż in Nouembre, á oddan był tegoż Mieśiącá Grudnia.

Podle zmowy á poſtánowienia pokoiu w Wołoſzech wielki Czár Tátárſky posły ſwe do Krolá Sigmunta posłał y liſt wte słowa był/ piſany: Chan Kazygiery ꝛc. miedzy wielkiemi Krolmi á Pány w Chrześćyáńſtwie Krylowi Polſkiemu á bratu náſſzemu pokornie czołá nakłániamy: Oznaimuiemy napierwey Aároná Woiewode że beł zdraicą niewiernem/ á przyłączywſſy do Woiſká ſwego Wołoſkiego Węgry y Kozaki krayne wielkiego Sultaná Máchometá páńſtwá puſtoſzeł. A gdy miedzy niemi nieprzyiaźń ſie zaczętá Węgierſcy żołnierze w Wołoſzech mieſſkaiąc Aároná wzieli á do więzienia Krolowi Wiedeńſkiemu posłali/ po ktorem náſtał nieiáki Rozwon zdraicá ktory zebrawſſy nieco ludu Rycerſkiego/ począł tákże puſtoſzyć wielkiego Ceſárzá Tureckiego páńſtwá/ Co gdy iemu oznaimiono piſał do mnie brátá ſwego ábym conaprędzey do Wołoch iechał á te wſzyſtkie niewierne iego ábych ſkárał/ Wśi y Miáſtá ábych popalet/ áludźie ſſá blą ábych pokarał/ á żony y dźieći ábym wniewolą pobrał. To poruczenie maiąc Ja wielkiego Czárſtwá/ wielkiey ordy/ wielki Chan Kazygierey z bratem moiem BetyGiery/ Galgą y zinemi brátymemi y rádámi Xiążety y Murzami walecznemi y wielkomyslnemi ná Koniá ſwego wśiadſſy zmoim Woiſkiem przyſlichmy do Wołoch do rzeki Prutá / gdźie ſie z drugą rzeką Rokozą ſchodzi/ tameſſmi nadbiegli ná wiernego Maieſtatu twoiego ſłużebnika brátá naſſego Hetmáná ktory máło co pirwey niżeli my do Wołoch przyiechał/ ſktorem maluczką miałem zwáde á niecoſſmy ſobie luki á ſſáblami podſſermowali/ á iż mi oznaimił iże dla tego do Wołoch przyiechał/ áby podle dawnego práwá á zwyczáiu Woiewode Wołoſkiego wſadźieł/ wniczem nienaruſſáiąc dawnego pokoia z Sultanem Máchometem á tego chćiał áby Jeremiaſſ ktoremuſſ ty brát naſſ naznaczeł Woiewodſtwo Wołoſkie przytym ſie zoſtał/ á ſtára przyiaźń iaká za Sulimana beła / y za Chana Dawledgiera ſie zatrzymáłá. Co gdyżem ia podle mey ſtrony pozwolet á poprzyśiągł/ on teſſ od ſwech ktore domnie posłał poprzyśiąc kazał/ zmowieliſmy ſie społecznie áby Kozacy za Nieſtrem ludźie nieſpokoini y zwádliwi do iednego wygładzeni beli / áby nápotym żadnych ſſkod wielkiemu Sułnánowi nieczynieli teſſ dáry ktore pirwey zonych kráin nam pośyłáne bywáli za Sulimaná áby zadźierżywáne niebeły / á naſſem kráinam żadne ſſkody áby ſie niedźiały/ á gdy nam to przyobiecał Hetman wáſſ żeby Kozacy zágnáni beli/ Jam teſſ pozwolił áby zá wolą wáſſey Krolewſkiey miłośći brátá náſſego Jeremiaſſ Woiewodſtwo Wołoſkie otrzymał / oczemech záras piſał do Sultana wielkiego / A ieśliſſ wáſſá Krolewſka miłość náto

zezwoli

zezwoli coſmy my poſtanowieli Ja záras zbrątem moiem y zinemi Xiążęty woiennemi á z Murzami wiecznemi czáſy táſke braterſką zwámi záchowámy/ a ieśliſz Kozakow niewytráćićie / tedy áni przyśiedze áni pokoiowi poſtanowionemu doſyć nieuczynićie / Toſmy poruczeli poſłowi naſzemu y brátu Granachmetagrowi naiaśnieiſzemu Maieſtatowi twemu oznaimić/ ktorego áby iaśność wáſzá łáſkawie przyiąć raczetá/ á dáry nam tákże przezen przysłać prośiemy. Datum ad flumen Pruthen. Anno Machometis 1004.

¶ Tákowy liſt gdy Krolowi Poſeł oddał/wten śens kniemu rzecz vczynieł iáko w liśćie piſanie beło/ á potym Konia Krolowi y Strzałe imieniem Czárá ſwego oddał/odprowadzon zátym do goſpody iego/á ná respons czekáć mu kazano.

¶ Dano mu potym liſt záwárty ktory zaledwie przyiął/tego ſie domagáiąc v Krola áby Posła ſwego do wielkiego Chánaposłał/ áto áby mu oznaimiono beło co mu ma powiedzieć / ale gdy mu dąno ſzáte Sobolmi podſzytą/á darow o ktore Chán wielki prośieł niedąno/gniewno mu beło / ale nato miedbał Krol.

¶ Do Pápieżá potym Krol posłał posłá ſwego oczyśćiáiąc ſie znieprzyſtoinego odnieśienia Oicu świetemu. Ato tylko w Roku 1595. zá pánowania ſzczeſliwego Rudolffa Ceſárzá w Węgrzech ſie działo.

¶ Roku 1596. Spráwy w Kroleſtwie Węgierſkiem tem śie porządkiem działy. Naprzod.

¶ Wpuł Mieśiącá Styczniá Pan Bálffi s Pánem Wilhelmem Tercżką Czechem ſtárożytney fámiliey Pánem/ktory pod ſwą ſpráwą miał Tyśiąc ludu Rycerſkiego/ obádwamáiąc kilką chorągwi piechoty/w Tureckie dzierżawy weſzli/ á przyſzli ná Turky ſprawionie / zaras iáko im ſkoro bitwe dáli czteryſtá pogan padło/drudzy vćiekáć poczeli ktore oni gromieli áſz do Zamku wiec y wſame brone Zamkową ie wpárli / á potym on wſzytek kray ſpuſtoſzeli/ wielką zdobycz wzieli/á zdrowo ná Oſtrohom ſami zſwemi ludźmi przyiechali.

¶ Tegoſz teſz czáſu Turcy iednego pieczownika z Oſtrohomá do Komarná iádącego zwielką zdobyczą ná polach Viwarſkich dogoniwſzy zbieli/oco Haiducy Komarſcy ſie gniewáiąc iedennaśćie ſwych ku Potoćie ná zdobycz posłali/á ći gdy ſie wieden wąwoz záchowáli tego pilnowáli żeby ſie pogánie wyruſzeli ſktorego Zamku/á gdy obaczeli dwanaśćie Turkow ktorzy ku Wśi ktora niedaleko była iechali po zachodu Słońca / tám oni táiemnie przyſzli / á one Turki gdy ſie rozebrali zaſkoczeli/ácz ſie długo pogánie bronieli/ ále oni Haydvcy ogień załozywſzy paleli dom/ co Turcy

obaczywszy vćiekać poczęli / á ták od Haydukow w pogoni zbići / dwa ośmi pogimali / á dwa vćiekli / á ták one wieznie do Komárná przywiedli.

Tegosz czásu ziecháło śię Turkow niemáło ná polu Weitzeńskiem / ku ktorem dnia 18. przyiechał Beg z Hátwánu zniemałem ludem miedzy ktoremi beli y Tátárowie / tym ludziem záſzedł ná droge Beg Weitzeńsky / á gdy sie zeszli á námowieli / gdźieby sie obroćić mieli / zmowić sie niemogli Weitzeńsky ku Nowemuhrádu chćiał / á tam wszytke te włość Ogniem y mieczem spustoszyć / Hatwánsky do Setschiná námawiał.

A gdy śię oto miedzy sobą zrownać niemogli / wielka Woina miedzy niemi sie wsczętá / ász Weitzeński Beg by beł nievćiekł od Tátar by beł roſſziekan / á ták Tátárowie włość Setschińską popustoszyć vmyślelі.

A gdy śię ono ich ześćie y namowa rozgłośiełá onego kraiu Hetman záſzedł pogánom ná droge dawszy im bitwe rozegnał y pobieł ktorych mogł dogonić á zymał.

Tegosz roku Mieśiącá Lutego Xiąze Siedmigrockye gdy od Sultana Máchometa nowy Baszá Temeszwárski postanowion beł á iechał ze wszytkiem rynsztunkiem swoim ná 75. Wozich zniemáłem Woiskiem do Białogrodá / wiedźieli otym Haiducy iego wolni / ktorzy ná Lipie y ná Gennie beli. Ci zá powodem Telli martona te droge ktorą miał iechać Bászá zastąpieli / á gdy ich nadiechali Turcy zwielkiem okrzykiem nánie wyskoczeli / zstrachu pogánie vćiekać poczęli / ktorych Węgrzy niemáło zbieli / á on wszytek rynsztunek Bászy pobrali sámego zabieli á głowe iego do Xiążećiu posłáli / tam za kilkąkroć Stotyśiecy zdobyczy wzieli / ná iednem Wozie Dwádzieśćia tyśiecy Dukatow boło / á inych kosztownych rzeczy wiele.

Trzynastego dniá tegosz Mieśiącá Lutego / Turczyn nieiaki Zaln Aga názwyskiem poyman był / á ná Ostrohom przywiedzion / ktorego czásu Sedzia Weitzeński był tám skilkiem sąśiad / ći zeznawali iże miedzy Eipelem á Ostrohomem y miedzy gorami / szkodliwszego nieprzyiaciela nádeń niebeło ktory wiele dźiatek Chrześćyiańskich pochwytał á poprzedał / á snać ták wiele włosow ná głowie niemiał / á iż był śmiertelnie ranny. teyże nocy ná probe wziet / á gdy wyznał co wiedział śćięt beł / z wielką rádośćią wszytkych przyległych ludzy.

Vmárł tego roku w Konstantynopolu Scachy Perskiego Krola wnuk ktory tám beł wzákładźie zostawion / á iż tylko dwa dni chorował y to wolno / wszák tego znáki bety iże beł strut / á to dla tego że sie to iusz rozgłaszało / że o Woinie s Sultanem przemyśliwał / á k temu y to go wpodeirzenie dawáło / iże Scachus poselstwá ktore ná káżdy nowy rok ná początku zwykł beł posyláć náten czás nieprzysłał / á ták sie obawaiąc Sultan áby nań Scachus niemiał przyczyny / ono ćiało drogiemi maśćiámi námázawszy do Persiei przes pewne poselstwo posłał / oczyśćiaiąc sie wmniemá-

niu / iże wnuk iego swą śmiercią vmárł / á niestrut á przytym nápominał áby Scáchus pokoiá niewzruszał / y náto sie námawiać nikomu niedał / á temu niewierzeł áby v kogo port życzliwszy mieć miał niżeli vniego má sámego.

¶ Wielki głod przeszłego látá w Konstantynopolu był / wiele ludzi pomárło / átak ná ten rok pokoy beł / Sułtan nieobawaiąc sie żadnego nieszczęściá cáłe trzy dni obwoływáć kazał Woine przećiwko Krolowi Wiedeńskiemu bo ták Cesárzá Chrześciyańskiego zowie / á przećiwko Xiążęciu Siedmigrockiemu zebrał 130. Galer á ná mieiscu Cikalibászé Jafferbászé przełożeł nádtym Woiskiem / ten głos pusczáiąc że ná Siedmigrockiego tego roku wszytke swoie moc obroćić chce / á do Węgier tylko dwadzieścia tyśiecy na obronę Miást á Zamkow postáć.

¶ Ale gdy widział iże Rycerstwo iego wielce sie chronieli tey Woiny / á nowe Woisko trudno zebrać beło / pusćieł głos iże sam z Woiskiem do Siedmigrockiei ziemie poiedze / á iżby temu wierzeli opowiedáć kazał wszedy iże Sułtan swe namioty y wszytek rynsztunek woienny do Adrinopola wysyła / beła iednak wielka boiazń miedzy pogány bo oni po swych wroszkách tego dochodzieli / iże tego roku iakye wyelkie nyeszczęśćie ná ich kráyny przypáść miáło.

¶ Cesarz Rudolff gdy sie tego pewnie dowiedział od spiegow y od więzniow że sie sam Sułtan Turecky gotuie ná Woine do Węgier on tákże ze wszytkych pilnośći ktemu sie gotował / áby tákowey mocy odpor dáć mogł. Aták mu náte Woine Wschodni Frankowie / Szwabi y Báwárzy wszytek ten okrąg pozwoleli wysłáć napomoc cztery Legiones to iest Dwadzieśćia tyśiecy Woiska / ále tym sposobem áby Máximilian Arcyxiąże beł Hetmanem.

¶ Burgraw Márgrábia tesz Legionem zebráł / ktemu taka nádzieiá iże Sásowie takowesz Woisko postać mieli / co y przeszłego látá / nádto wiele sie ziezdzáło Zołnierzow do Prági / á nátym zostáli áby Máximilián był Hetmanem nawysszem / o pomocniku iemu ktoryby miał być delibarowáli / zdáło sie im áby Xiąże Fararskie to ná sie przyiął tym sposobem áby Włochow ośm tyśiecy zsobą do Węgier przywiodł / á sam ie do czásu ná swoi koszt podeymował / ktory to ná sie przyiął / wszákże tákim sposobem áby mu Cesarz inuestiturę ziednał v Papieżá / á on Papieżowi Trzykroć sto tyśiecy złotych ná wychowánie Woiska duchownego w Węgrzech położy / á ieszcze ná każdy Rok pięćdzieśiąt Tyśiecy stolicy Apostolskiey dáwáć chce.

¶ W Czechách y Węgrzech Seimi beły / ná ktorych około tey Woiny Continuaciei tráktowáno beło.

¶ Tegosz czásu Koprenscy rycerze ktorych beło o czterystá wyiechali ku Zernicy na zdobycz / trzy Wśi spaleli á Turkow ták niemáło

pobieli/y Chrześćyiáńſkich wiezniow moc wyſwobodzieli/Wotow 220. zá-
ieli/pokazáło ſie im beło zedwieśćie pogąn, ále ſie kuśic onie nieśmieli wol-
no viechali zdobyczą oną.

¶ Tákże vczynieli Niemcy ktorzy w Mieśćie Oſtrohomu
beli gdy im dano znáć o iednem Begu ktory zſwem rynßtunkiem ßedł ná
Budzyń/ſto Niemcow záßto prawie pod Budzyń czekáiąc ná táką zdobycz
ále on vmyſł ich Turkom Budzyńſkiem nietáiny beł / zebráło ſie Turkow
pieęſet á ná one Niemce ſie rzućieli/ſtraß dała znáć Niemcom o pogánich/
oni wtem do láſu vſtąpieli okrążeli pogánie on las/niechcąc ich długo Niem
cy bawić wyſkoczeli doniech / á cały dzien prawie zniemi ſie bieli/á gdy
Turcy czterdzieśći y ośm ſwych ſtráćieli á rannych wiele miedzy niemi by-
ło / zrozumiawßy że ich bez wielkiego krwie przelania pożyć niemogli/ od-
wrot vczynieli/niemcow tylko trzey zábitych á 30. rannych beło/ini zdrowo
ną Oſtrohom przyiechali/ále zadney zdobyczy niedoſtáli: iáko nádzieie mieli

¶ Tego Roku Máchomet Sułtan miał rozmáite rády zſwo-
iemi Báßámi iákoby Siedmigrodkiego á Multány mogł sholdowáć / áták
posłał 4000. Turkow á 30000. Tátárow ktorzy u Tábárzińcza obozem ſie
położeli/ á drugie Woiſko posłał do Weſedeki niedáleko od Białogrodu/ á
Báße iednego posłał do Wegier ktoremu Synánbáßá Syná ſwego Begler-
bega zaleciet/áby ſpołecznie sławy Ceſárſtwá Otomáńſkiego bronieli/á na-
pominał ich iżeby nadewßytko moſty mieli gotowe á żywnośći doſtatek áby
gotowáli iżeby wßytkiego doſtawáło / áby tem precey Siedmigrodkiego ku
wßytkiemu mogli przymuśić.

¶ Tegoż czáſu Mitricius brát tego Báße mąż niepoſpoli-
ty z Zoną y zdźiećmi ſwemi od Turkow do Chrześćyan zyechał/ktory wiele
táiemnic pogáńſkych oznaimiet/ naiego odiazd narzekáli Turcy ták mo-
wiąc żeby beli raczey Zamek iáky mocny ſtráćieli niżli Mężá tákowego kto-
ry ſie służyć wiernie Chrześćyianom obiecał.

¶ Tegoż czáſu ieden wiezień Chrześćyiáńſki ktory długo beł
w wiezieniu u Pogan áto był sługá Hrábie z Serynu/ktorego zwáli Tom-
pa Iſtwan/ ten ośm lat beł u pogán w wiezieniu/miał liſty Ferdynándá Sa-
mariæ y Offkircha ktore do Wegier odnieść miał. A gdy do Tybiſki przy-
ßedł/wpadł Turkom wpodeyrzenie / á ták go poymáć kazáli ſtárßy/á liſty v
niego nálezli ktore przeczytawßy gdy beł ná probie ſkazan na śmierć / áby
beł ná czwore roſtárgnion / obronić go Pan Bog raczeł śmierći ßkárádey/
ták iże nági vßedł.

¶ Ten gdy śie miedzy Chrześćyiany doſtał przyodzian/á otym
ſpráwe iſtą dawał iże w Konſtantynopolu beła nedza wielka ná wßytko/áto
dla tego iże z Wołoch á z Multańſkiey Ziemie zadnych potrzeb niedodawá-
ią/zinßych 25. Kragin wktorych známienitych Miaſt Wśi Miáſteczek á
Zamkow/ſktorych dawąno Ceſarzowi wielkie podatki ná káżdy Rok/teraz
ſpuſtoßone od pogánow ſámych/á prawie wniwec obrocone áby nie rebelli-

zowáli iáko y inße. O Pánu ſwem Fáratbáß / iże bet ßkárádźie obżálowan á Synanbáßá bogáćie vdarowan náwiſſzem vrzedem/ á ku temu ſto y ßeśćdźieśiąt tyśiecy dukatow mu dano.

¶ Tegoſz roku beło dwákroć trześienie ziemie w Konſtantynopolu ktore ich wießczkowie wykładali ták / iże trzey Sułtanowie máią być zbići / á po trzećim Tatárzyn Tureckiego pánowánia doſtánie. Teß to powiedał iże Synanbáßá z Siedmigrodckiem Xiążećiem walcząc wßedy á wßedy wiecey niżli 30000. ludu vtráćieł / y wielki mu Skarb Chrześćyiánie pobrali.

¶ Teß otym powiedał/ iże Sułtan Machomet wszytkie meże przednieiſſze wygubić dał/ y niemáß dawnieyßego żadnego nád Sinanbáßę y nabieglejßego wſpráwách. Ciſſerbáßá nic wiecey tylko ßeść albo śiedm tyśiecy ludu Woiſka z ſobą nieprzywiodł/ á przededwiema laty Synan báßá do Węgier śiedmnaśćie tyśiecy Jáńczárow wywiodł/ á záledwie ßeść tyśiecy zoſtáło żywych/ wßytko nowotni teras ſie pośyłáią. O Perſkiem Scachu tákowa nowiná v Turkow iże vczynieł zmowę z Georgiány przećiwko Sułtánowi á iß otym dał znáć Sułtanowi iże to co Oicu iego przez moc odiął/ to teß on wßytko mocą odebrać chce/ á te nowiny wßytkie Jſtwan Tompa powiedał/ wczem ſie zniem zgadzáli więźniowie pogáńſcy.

¶ Bory Michel naiwyſſzy Hetman ná Nowogrodzie s Pánem Tonhauzem drugich ſobie s Pálanty y s Tſchabráku przywoławßy rycerzow/ y Háydukow Vicegráckich 27. dnia lutego wnocy ßli do Wotze á tám drábinki ku murom przyſtáwiwßy ſczęśliwie ono Miáſto opánowáli ſtraß pobiwßy brany odwárli á ludu do Miáſtá ſwego napußćieli/ á iß tám beło kilká domow mocnych ſktorych Jańczárow wygnáć niemogli/ ſtilkiem inych domow ie ſpaleli/ wiele tám Turkow zgorzáło drudzy pretko ná Dunay wypadli/ á w galere wielką ktora ná brzegu belá wſkoczeli / á od brzegá ſie odepchnawßy iuß ſobie vbieżeć tußeli/ wßakże Háiducy z dział máłych y wielkich ſtrzeláiąc zdziurawieli im one Nawę ták áß vpáść nadno muśiáłá y tákći czego niezbieli oſtátek potopieli/ żadnego żywego niedoſtáli.

¶ Wybrawßy Miáſto Zamek tákże ſpalić chćieli/ ále Turcy co nániem beli mocnie ſie bronieli/ żaden niemogł bliſko przyſtepić choćiaß brama Zamkowá odwárta belá / y na náße kilká rozow wybiegáli Háſap Huſaim wſámey bramie zábit y wiele Turkow od Chrześćyan zábići beli/ choćiaß od iedennaſtey godziny wnoc dobrze na dźień po Miáſtu biegáli/ z Budzynia z dział wielkich ſtrzelano/ ále żadnego ratunku nieposłali.

¶ Tegoſz Roku Kozacy Nizowi s Hetmánem ſwem Nalewáikiem ßkody wielkie w Litwie y na Wolhyniu dźiałáli / ále od Stániſłáwá Zolkiewſkiego Herbu Lubicz Kaſtellana Lwowſkiego Hetmáná ná

ten czás Polnego rozegnáni. Hetmán ich pogimąn ściet potym czwierto- wąn osądzony ná Seimie Wárszáwskim.

¶ Tegosz roku Hrábiá s Turnu do Rzymu wposelstwie od Cesárzá Rudolffa beł wysłan/ przećiwko ktoremu wiele Włochow zacnych Papiesz wysłał/ á zwielką vczćiwośćią iáko posłá naprzednieyszego Monarchi przyiąć kazał / á do Miástá wprowadzić.

¶ Tegosz roku Mieśiącá Márcá 4. dniá Rácow dziesieć tyśiecy od Turkow odiecháli á do Siedmigrockiego Xiążećiá przystáli w niebytnośći iego/ oczym mu Xieżná Márya Małżonká iego Arcyxiężná Rákuská przez listy swe oznaimiłá do Prági/ gdźie náten czás beł v Cesárzá Rudolffá.

¶ Tákowe nowiny vsłyszawszy Xiąże Sigmunt pospieszeł s Prági áby znimi istą rzecz postanowieł / á przyśięge ich sobie vtwirdził. Cesarz mu Dwatyśiąca ludu służebnego przyobiecał iezdy/ á piechoty 3000. á przynim ie swem nakłádem przez trzy niedźiele chowáć/ nádto 24. tyśiecy tálerow ná káżdy Mieśiąc dawáć / á ná roziezdnem hoynie vdarowąn.

¶ Papiesz Clemens Octauus temusz Xiążećiu ná káżdy Mieśiąc obiecał dáwáć czterdźieśćy tyśiecy dukatow/ y posłał Franciscum de monte Mario y s Forszá zwielką summą pieniedzy kuniemu áby za dostatkiem śmielszy był ná pogánina.

¶ Tegosz roku o Miásto Klise w Dalmatiei ná Skále niedobytey niedaleko od Spolietu kuśieli sie Chrześćyianie ále ná ten czás nic niesprawieli / iednak potym niedługo do reku im przyszło.

¶ Piątego dniá Mieśiącá Kwietniá 70. Zołnierzow wyiecháło s Komárná ná zdobycz á przyszli ná pole Samboczkie á tam sie záchowali wiedney drodze ćiásney wlaseczku á ná Turki czekáli/ oczem gdy sie dowiedział Beg s Totys ze wszytkiemi swemi Zołnierzmi wyiechał s Zamku ktore gdy obaczeli Chrześćyianie sprzyśiegli sie im nievstepowáć dotąd poki ich stáwáć bedźie/ bo to baczeli że vćiec pogánom niemogli/ Zastąpieli one droge mocnie/ á iż Turcy wszyscy konni beli snadnie im beło bronić sie / bo sie Turcy zgromádzić wone ćieśnią niemogli áni ich ogarnąć/ á ták náprzodku práwie máłą szkode ználi/ bo wchrośćie gorecke iedne beli opánowáli/ nigdy dármo ná Turki niestrzeleli/ wiele ich s Koni zbieli.

¶ A gdy ták długo zsobą czynieli nadbiegli Turkom Jańczárowie ná pomoc / á ták Chrześćyiany otoczeli wkoło / tám dopiero Bitwá mężna sie záczełá / á iż sobie nieufali Komárscy iednotam zostać / ále iż Zwyćiestwo wręku Bożych káżde / dodał

y tem

y tem náten czás wielkiey śmiátośći bárzo ich wiele zbieli pogan. Beg widząc że niemáło ludźy ſtráćiet á drudzy iuż vćiekáć chćieli/ dodał ſwem ſercá záczełá ſie bitwá ſroga / znowu Chrześćyiánie wiele pogánow zbieli/ ták iż iáko bydło leżeli/ przez on wſzytek lud iego przebieli ſie ku Begowi/ á Koniá pod niem zábieli/ ſámego ránieli wſzákże od ſwech rátowan/ á ná iny koń ſie prześiadł.

¶ Potrzećie zágniewány on Pogánin lud przećiwko niem náwiodł/ iednák przemożony/ lud rozegnány á Beg wpogoni zábit y s Koniem/ drudzy Turcy widząc Begá zábitego co precey vćiekáli/ wiele ich zbitych zostáło/ Chrześćyian tylko trzey od Turkow zbići.

¶ Dniá 10. wroćieli śie do Komárná z dobrą sławą acż ſkorzyśćią małą wiele pogan zbiwſzy/ beł to Beg rycerż sławny miedzy Turki/ y długo Begiem beł ná Budżyniu/ y iuż Báſzą miał być vczynion/ ále go ták Begiem Chrześćyiánie diabłu posłáli do Piekłá.

¶ Tegoż czáſu 5. dniá Kwietniá Mikołai Balffi Oſtrohomſki gubernator dał znáć o tym/ o czym ſamemu wiadomość przyſzłá/ iże Natolyſki Beglerbeg trzećiego dniá tegoż Mieśiącá s Konſtántynopolá wyiechał do Budżynia / á Beglerbekowi Greckiemu liſt przyniosł ná ktorych mu piſano/ że známioty Sułtanowemi s Konſtantynopola Wizerbáſzá wyiechał á Mieśiącá przeſzłego Lutego dniá 6. ná polach Adrynopolſkich ie rozbieł. Manzáte Báſzá do Boſnieńſkiei ziemie przyiechał/ możnego Euwocha Bardin Báſze medſkyego/ y Beglerbeká Greckiego ná Woine do Siedmigrockiey ziemie náznaczono / ktorzy z wielkośćią Tatar ſą zmocnieni Chianſowi Báſzi Konſtantynopole zlecono / á ſam Sułtan z wielkiem Woiſkiem Turkow y Tátarow ſpołecznie z Sinanbáſzą y s Cikálibáſzą do Rabu przyiedźie/ á ſtamtąd ku Wiedniu ſie ruſzy.

¶ A iżby to wyiazd iego beł ſzczęśliwy Báſzá Budżyńſki przykazał/ aby we wſzytkich Tureckich zborzech ná káżdy piątek ſie modleli Máchometowi o ſczęśćie przećiwko gaurom.

¶ Ośmego dniá Mieśiącá Kwietniá/ wnocy. Mikołai Balffi posłał na zdobycż pod Budżiń ſwoie Żołnierże Oſtrohomſkie zatą occazią dwie wśi ſą v Budżinia iedne zową Budaſeſſche a drugą Buda Keſab/ w tech Wśiach śiodłacy beli máło niewſzytko Chrześćyiánie / ále przyśiegli Turkom y dań mu dawáli/ ći ſie boiąc okrutnośći pogáńſkiey prośieli Paná Balſiego áby ich ze wſzytkiemi ruchomemi ſtatki też z dobytki do Ziemie Chrześćyiáńſkiey przeniosł/ ktory to ná żądanie ich vczynił / á ták nádzień od niego náznaczony ze wſzytkiem gotowi beli/ Beło wſzytkych 755. ktorzy ſie z dźiećmi y z Żonami na 80. woziech do ktorych záprzągali 12. 14. y 16. Wołow/ á wnocy z Oſtrohomſkyemi ſie zeſzli/ y ſczęśliwie do Oſtrohomá przyſzli/ beli miedzy niemi niektorzy bogáći/ ktorzy ſkarby z ſobą niemałe wynieśli/ dobytka bárzo wiele mieli / á ták im Pan Balfi dał ośiadłośći miedzy Nowem Zamkiem á Oſtrohomem.

¶ Budżyńſcy boiąc śie obleżenia wſzytek ſwoi ſkarb ná Białogrod zawiezli / á iżby lepiei MIASTA bronieli á Nieprzy-

iaciory daley odegnáli / ná dwoch gorach przyległych dwie báśćie mocnie zbudowáli á dźiáły wielkiemi osadźieli / á kosztuiąc ieśliż to będźie dobrze / dźiáło iedno wystrzelić kazáli / ktore choćiaż prochem przesádzone niebeło / ale sie iednák ná drobne kęsy rozspádło y kilká Turczynow śmiertelnie zraniło.

¶ Strách przypadł ná Turki stego niesczęśćia / áták sie rádźieli swych wieszczkow coby to beło zá złe znanie / ktorzy im powiedáli / iże te dwie wieży znáczą to że Chrześćiyanie znich Pesztu y Budzyniá dostáną á to rosstrzelánie dźiáłá tego wielkie niesczęśćie znáczy / átak pogánie nárádźiwszy sie społecznie one wieże rozmietáć kazáli / á z Ziemią zrownáli / boiąc sie tego áby ich Chrześćiyanom ná więtszy pożytek niżeli sobie niezbudowáli

¶ Dźiewiątego dniá Kwietniá / Mikołáiá Bálffiego iezda y Hayducy do Walensa przyszedszy ná Turki trafieli ktorzy Woiewode Sambieńskiego do Miástá wiedli / á dawszy pogánom bitwe ták meżnie sie bieli że Turki przemogli / ktorzy sie ku wału obroćieli / zá ktoremi Węgrzy rácz dobiegáli / ták iże niektorzy s Turki zaraz w Miásto wpádli / ktore mieszczánie swoich broniąc wspárli y dwu zábieli / á poymáli kilku / rozegnawszy Turki y wiele ich zbiwszy 300 Wołow Koni 24. y więźniow 19. znácznych / ná Ostrohom przywiedli.

¶ Dniá 10. tegosz Mieśiącá Pan Nádazdzy y Gerzy Istwan Budian / á ini ktorych było 1400. iezdnych y piechoty wybieżawszy pod gore S. Marcyna miedzy Rabem a Pápą wywabić chćieli Turki ku bitwie / Rabscy wysłáli nieco swych áby zwiedźieli gdźie są Chrześćiyanie / coby dźiáłáli y co czynić myśleli / á Chrześćiyanie wlesych sie táieli / á gdy sie Turcy przybliżali / oni doniech wyskoczeli / długo sie zniemi á meżnie bieli / zrozumiawszy Turcy śmiáłość ich wielką / vćiekáć poczeli / wiele ich nászy wpogoni zbieli y wiele pogimáli / ktorzy otym znáć dawáli / iże tego látá Sultan w Węgrzech być miał z Woiskiem / drugie Woisko do Siedmigrockiey Ziemie / trzećie do Multáńskiey.

¶ Náten czás z Agru Zołnierze wyieżdżáiąc po trzykroć wielką zdobycz przynieśli / wiele Wśi Turkom spustoszeli / Turkow niemáło poymáli y zbieli.

¶ Dniá 24 Kwietniá Sześćset Zołnierzow wybornych z Lypy nád wolą Hetmáná swego w Ziemie pogáńską zászli / o ktorych gdy sie Turcy y Tátárowie dowiedźieli / ktorzy beli w Kráiu Temeszwarskiem ná Zyme przećiwko niem wyszli / áták od wielkośći oskoczeni / Lipscy obaczywszy to iże vćiec niemogli / mocnie sie bronieli pogánom / y ták długo áż wszyscy zbići / máło z żywych Turcy dostáli.

¶ Siedmigrockiemu Xiążęciu gdy oznaimiono iże Turcy ná Insule Maruszeiá ná gránicach Lypeńskych szkody wielkie dźiełáli / ludźy

stáre

ſtare ścinali/ á młode żony y dzieci do więzienia bráli / żáluiąc tego y rycerſtwá ſwego nieſzczeſnego záginienia vmyslet ſie tego pomśćić/ posłał ſzpiegi wſzędy áby mogł wiedzieć gdzie Turcy ſie obracáią/ áták mu oznaimiono iże 1200. Turkow y Tátárow zleżenia wyiecháło/ á puſtoſzą kráie Chrześcyiáńſkie/ á iż dwie Wśi Chártu y Mochu ſpuſtoſzeli/ á miedzy drugiemi dwyenia Beſſchini y Zynu zápádli / áták ſie przećiwko niem puſzćieło ochotnie kilkáſet/ á znienagła ná pogány przypádli/ dawſzy im bitwe ſrogą/ ośmſet pogan zbieli/ drudzy vćiekáiąc do Wody wpádli/ czego niezbito potoneli/ máło ich vſzło.

¶ Hetman z Lypy Georgius Barbeli y Bálinus iego towárzyſz náten czás więcey niemáiąc tylko 300. rycerzow/ iednák chćieli wiedzieć co pogánie czynią / áták im zá pewne oznaimiono yże Turcy y Tátárowie Lipę chcą oblec/ báli ſie rozumieiąc że ſie nieobronią.

¶ Oznaimił to Hetman Xiążęćiu proſząc o ludzie ná pomoc á ieśliż mu poſzle czterytyśiące dobrych Junakow/ nietylko Miáſtá obroni/ ále y Turki zleżenia zápędzy/ ktory mu bez mieſzkania náto piſanie posłał ośmtyśiecy ludu.

¶ A gdy dniá 5. Máyá Turcy y Tátárowie máiąc Woiſká Czterdzieśći tyśiecy przybiegli á Lype oblegli nic nievczynieli/ owſzeki od Lipian zdział bárzo poſzkodzeni/ á wtym Siedmigrockie Xiąże Woiſko wielkie zebrał/ á ſzedł ták iákoby Turki zbieżeć mogł/ ále oni máiąc wiádomość oniem odbiegli co precey ku ſwemu Zamkowi ktory dwie mili tylko ieſt od Lypy.

¶ A gdy Siedmigrocki nieprzyſzedł oni znowu ku Lipie przyſzli a Miáſto dniá dwunaſtego Máyá zwiętſzem Woiſkiem niżli pierwey oblegli / wielkich dział máiąc 17. ośm Wozow prochu/ á 46. Wozow ktorzy drábinki wiezli Kule á ine rynſztunki woienne.

¶ A gdy ze wſzytkiem pogotowiu beli á wielkie Woiſko mieli á Chrześcyiánie po roześćiu iedwie trzytyśiące zebráć mogli ktore częſtemi pogáńſkiemi ſzturmy ſprácowáli / tákże zwątpieli wobronie/ áták Hetman kazał wrzećiądze/ Łáńcuchy/ zeláza łamane/ kámienie/ á iné oſtre rzeczy wdziáłá nábiiąc / á tym wielką ſzkode pogánom czynieł/ Bo ták báſzty á wieże ku temu ſprawne bety / iże pogánom zewſząd wielka ſie ſzkoda dziáłá.

¶ A potym 16. Dział dobrze nábite przed brane wytoczyć kazał / á rozłożyć y brane odewrzeć/ pogánie widząc brane odworzoną/ grumadą wielką ſkoczeli / rozumieiąc że obleżeni zwątpieli á wypáść chcą do nich / chćieli brane opánowáć : á gdy ták geſtemi huffy ſzli hetman ogień przyłożyć kazał/ áták bárzo ſzeroką dziure wpogániech vczynił onemi łáńcuchy / wiele zbieł pogan/ á gdy ták po drugie y po trzećie vczynieł/ widząc pogany bárzo chetne ku opánowániu Zamku á vbieżeniu bramy.

A gdy ieszcze piątykroć tákową strzelbę puściel/ á wszyscy mieisc swych pilno strzegli/pogánie wszytkiego zaniechawszy zboiázni iakis vćiekali. Wtey bitwie Baszá Temeszwárski ránYon śmiertelnie/ Hámát Beg Juleński y Tyson Beg Chunateński miedzy trupy nalezieni/zostáło Turkow zbitych wiele pod Lypą.

Tey boiázni ich ta przyczyna betá/gdy Temeszwárscy wlezeniu v Lypy beli/ći ktorzy w Mieśćie beli nic sie niespodziewáli na sie ták niebespiecznego/ á wtym Hetman Lugieński 6000. ludu zbroinego do Temeszwaru postał ná zdobycz/ktorzy przybieżawszy przedmieśćie spaleli wybrawszy/ á Turki co ich zaskoczeli pomordowáli Tyśiąc wiezniow wybáwieli Chrześćyańskich/á náznák zwyćiestwá swe° trzykroć wedzwon dzwonieli á zdrowo skorzyśćią odiecháli/ tym ná pomoc záßedł Hetman Christophorus Pelawicz skilkiem Setnikow swych a do domu odwiodł/áták ogień wielki Turcy y Tátárowie obacziwszy bárzo sie polekli á do Lipy odbiegli.

Siedmigrockie Xiąże zebrawszy Woisko położel śie ná gráńicách/ á tám mu na kazdy dzien ludu przybywáło rycerskiego wiele/ á on to wszytko czego niedostawáło opatruiąc spilnośćią gotowáć kazał: Wtym czásie nieco wolnych Haidukow kniemu przyszło/ áći beli zonego Woiska/ktorych 1200. przeprawiwszy sie przez Dunay niedaleko v Nicopola Miásteczko Tureckie zburzeli/á Bega Boraschego wnowe postanego od Sultana z Adrynopola z Zoną y zdźiećmi pomordowáli. Ale gdy zwielką zdobyczą ku swem sie náwracáli od 1800. Jańczarow Nicopolskich zaskoczeni znienagłá/ iednak wzdy śilnie pogánom odpieráli/ ácz sczesćie spirwu służyć poczeło pogánom/wszakże potym Haiducy sie poprawieli/iakoś wyszey o tym czytał/ ći wiele Turkow zbiwszy ná tey tam droze potym do Woiska Xiążecego przyszli/ktore on wdzięcznie przyiął.

Dniá 13. Máyá niektorzy zdraicy pomordowáni beli Alox Juliæ/ktorzy od wiezniow Tureckych listy do Sultaná Machometá nieśli/ ná ktorych náponmináli Sultaná/ áby co naipilniey Woisko posyłał pokiby sie zgotowáć Siedmigrocki niemogł/ bo snadnie tey Ziemie dostać może/ wtym czásie Woiewoda Multański posty swe do Siedmigrockiego Xiążećia posłał/áby społną reką mocnie Turkowi sie bronieli/ á ieden drugiego nieodstepowáli.

Wtym czásie Chrześcyánie w Dálmátiey klisze Zamek mocny opánowáli: ktory Bośnieński Baszá zaras obległ ále Leukowicz Styrski á inych kráin Rákuskych gubernator z gubernatorem Segeńskiem 42. Nawie zgotowawszy/ y według potrzeby wszytkiego ludu cztery tyśiące maiąc ná pomoc ku Liśie przyszli/á gdy ná drodze tey iedne Galere Weneckę wktorey pieniądze á ine potrzeby Turkom wiezli nadbiegli/záráżem ią odieli/ á opánowáli/ánáten czás Sengeńscy w Mieśćie Kliśie Basze fortelmi oszkukáli Gdy Miásto obległ oni ná rozmowe kniemu áby przypuszczeni beli prośieli/ pokoy zniem stánowić chćieli/ ieśliby im dwadzieśćiá tyśiecy dukatow dát Miásto mu poddáć obiecali.

¶ Báſzá zaras pieniądze posłał / ktore oni odebrawßy brá-
ny odwárli/ pogánie zradośćią na gore weßli/ á ku Miáſtu pośpießáli/nic
ſie złego nieſpodziewaiąc/oni ich tylko wpuśćieli coby zmoc mogli á zátym
kraty ſpuśćieli áták naipierwey te co w Mieśćie/ á potym te co przed Miá
ſtem zbieli/áták zbiwßy Turkow dwanáśćieſet Miáſto y pieniądze otrzymá
li/á wtym ono Woiſko za ſcześliwem wiátrem do Sireki niedaleko Trawu
przypłyneło / Leukowicz y Hetman Sengieńſkich wypuśćiwßy Woiſko ná
ziemie tey nocy kilká mil bliſko Kliſy przyßli / á wednie odpoczeli.

¶ Potym nocą ſzli á záledwie Słońce weſzło dniá 27. Má-
iá zwielkiem okrzykiem ná Turecki oboz vderzeli/ Turki rozegnáli y pobieli
á Kliſe zobleżenia wyſwobodzieli. Ale gdy Dalmatowie obaczeli że Tur-
cy vćiekaią zwielkiego łakomſtwá bez ſprawy zá niemi biegli/ á drudzy oboz
ßárpáli / Wáłáßy ktorzy od pogan ná gorze poſtáwieni beli/ Chrześcyiany
wnierządzie tym obaczywßy Turki vćiekáiące obroćieli/ á ná Dalmaty ſpra-
wiwßy ſie vderzeli/ktore wßytkie zbieli/potym y ku inem ſie obroćieli/kto-
rzy ácz wſprawie beli/ wßákże ich mocą przemogli.

¶ Leukowicz y Hetman Sengeńſki do Kliſy zdrowo przy-
biegli/tam dwá dni pomießkawßy z ßeśćiąſet rycerſtwá wybiegli/ſpodzie-
waiąc ſie iże nawy ſpełna záſtáną/ ále ich Turcy donich vprzedzieli záledwie
Leukowicz vćiekł/áták ſie Turcy obroćieli do Kliſy á doſtáli/ bo ći co tam
beli zoſtáli/zmowe s Turki vczynieli/ Miáſto y Zamek ym poddáli/ tákći tá-
komſtwem Kliſa pogánō ſie doſtáłá powtore/ y ludu zágineło o ßeśćtyśiecy.

¶ Odegnawßy Turki od Lipy Siedmigrocki do Temeſzwa-
ru ſie obroćieł dniá 15. Máiá / á obległ/ niedługo potym Tátárowie Mo-
rzem w ktore Dunay wpada do Bulgárſkiey ziemie weßli/ ktorych czterdzie-
śćityśiecy do Temeßwáru przyßło / á ná oboz Siedmigrockiego znienagła
przypádli/ dniá 20. Máiá bitwe zſobą zwiedli/ſkłaniało ſie ſcześćie ſprzodku
ku pogánom/ á potym złaſki Bożey przyßli ku ſobie Chrześcyianie á lepßemi
ſercy za náponmieniem Hetmáná ſwego ná pogány náćierać poczeli/ pomie-
ßawßy pogány zdział / wnetże rozegnáli/ pádło Chrześcyan Pietnáśćieſet/
pogánow piećtyśiecy.

¶ Gdy ſie náto pogánie nailepiei náſadzieli/ áby Chrześcy-
iány wygubić mogli á miedzy Biełogrodem á Budzyniem ſie zeßli Miko-
łai Bálſi co mogł náprecey Woiſko zebrał / á 25. dniá Máiá zburzącemi
dźiáły yże wßytkiemi potrzebami ku Woinie do Sambuku záledwie Słoń-
ce weßło przyßedł / á zewßytkych ſtron Zamek obległ/ á ſtrzeláć nieprzeſtał/
áß tego dokazał co vmyślet / á gdy całe trzy godziny dobywał/ záledwie o
wieczornem czáſie miedzy piątą á ßoſtą godziną go doſtał / wßytkie Turki
pobieł/ Jáńczárow piećdzieśiąt / ktorzy beli tego dniá ná Zamek weßli/ s
Chrześcyan ośm zábitych á dzieśieć ránnych było. Był to Zamek doſyć
mocny náktory Báßá Budzyńſki ná przeieſczke czeſto wyiezdzał.

Bárzo

¶ Bárzoby bel rad Bálffy wcatośći záchowat ále zamożony ogień bárzo wßytek popsowat/ bárzo wiele żywnośći nániem zgorzáło.

¶ Tegoż Mieśiąca Máiá pogánie 50. wozow kupieckich bogátych dobrze nátożonych towary ktore ná Jarmárk do Agru ßli pobráli/ zotnierze s Káßowa wyiechawßy onem kupcom pomoc dáli/ rozegnáli Turki á cześć ich zbyli.

¶ Tegoż czásu do Wiednia przyßli dwá Mnißy/ ktorzy imieniem niektorych Pánow á ludu pospolitego krayne iedne miedzy Bośnieńską á Dalmacką kraynámi rzeczoną Heregonia Cesárzowi Rudolffowi poddáną być opowiedáli/ tylko obrony iáko od Páná Chrześćyiáńskiego żądáli/ á tey krayny obiecowáli ludu zbroinego przećiwko pogánom trzynaśćie tyśiecy/ prośieli iednak o Chorągiew Cesárzá pod znamieniem Cesárstwá Rzymskiego/ á pod Krzyżem Burgundskiem też y o Hetmáná sprawnego/ á o trzy tyśiące ludu pießego y o zbroie Woisku ich ku potrzebie/ á zmocnieniu przećiwko Turkom.

¶ Dniá śiodmego Czerwcá Woiská z Rakus wyßty do Altenburku ku Węgrom/ á ośmego dnia miedzy ßostą á śiodmą godziną ku wieczoru zá pomocą Bożą Sambuk miedzy Ostrohomem a Białogrodem bárzo mocne y pożyteczne Miásto opánowáli/ tylko trzy godźiny podnim będąc. Acz tám był lud wßytko ná wybor pogáński/ y Jáńczarow 52. wßyscy wrece Chrześćyiánom przyßli á zbići/ Chrześćyan tylko śiedm zabitych ránnych 26. wielką sławę ći zolnierze otrzymali/ ále máłą korzyść á prawie żadnei nieodnieśli: Konie á ine rzeczy ogień pokaziel/ a ostatek wieża wktorey prochy beły/ gdy ich ogień doßedł wßytko popsowáłá.

¶ Tegoż czásu nowina przyßłá iże Sigmunt Xiąże Siedmigrockie Marescum Miásto mocne a pogánom bárzo pożyteczne opanował/ Turcy tákże Kaloeńskie krayny częstemi naiazdy pustoßeli koło Solnoka wßyscy ludźie zućiekali/ á gdy trzy tyśiące Racow tákże ućiec chćiáło z Zonami y z dźiećmi od zdradnych ludźi wydáni wtym beli/ a ták wßytkie Turcy pobieli.

¶ Tegoż czásu Haidukow dwieśćie z Agru wyßło a wielkie ßkody Turkom y Tatárom poczynieli/ sta Koni prawie dobrych dostáli czterdźieśći głow y kilká żywych pogan przywiedli/ miedzy ktoremi beł Solnocki Capitan/ owa wßytkę swą zdobycz za cztery tyśiące Złotych Węgierskich przedali.

¶ V Temeßwáru Sigmunt Xiąże Siedmigrockie s Turki a s Tatáry bitwę zwiodł sczęśliwie/ á Woiská ktore z gránic a stráin nad Renem były wysłane/ tegoż ie czásu okazowáli.

¶ Nápoczątku wiosny Rudolff Cesarz skárał śie przez posły swe/ to iest przez Andrzeia Biskupa Wrocławskiego/ á Popiela z Lobkowic

v Krolá

v Królá Sigmunta trzeciego tego imienia Królá Polſkiego ná Seimie Wárßáwſkiem oto áby s Turki żadnego pokoiu álbo przymierzá nieconfirmował / ále rácey Chrześcyanom áby pomocen beł przeciwko tákiey mocy iego. Łaſkáwiec dawąno odpráwę postom/wßákże żadney pomocy niebeło/ tylko co od niektorych miłowników dobrey sławy iáko od Januſzá Xiążęciá z Oſtrogá Kaſtellana Krákowſkiego/ktory w Węgrzech miał maietność po pirwßey małżonce ſwey Makowice/ſtey maietności znaczne pocżſty ſtáwiał á Sebeſtyan Lubomirſki Hrábiá ná Wiśnicu / ktory od Ceſárzá zá tákową pomoc tytułem Hrábſkiem obdarowąn na wieczne cżáſy y potomky iego. Hieronim Jazłowiecki ſyn Gerzego Woiewody Ruſkiego Hetmáná Koronnego z domu Hábdánk. Xiążę Zbáráſkie Jannßá Woiewody Braclawſkiego ſyn y ſtaroſty krzemienieckiego. Czarnkowſki Stanisław Herbu NALECZ Jordąn Spytka Jordana ſyn/teß y Orlik i Krzyſtoff Zborowſky/inych wiele ślachcicow służeło zá pieniądze/ktorych tu wſpominać niemogę pod herby dabog wkrotkiem cżáſie tego wiele pokaże.

¶ Dniá 14. tegoſz Mieśiąca Xiążę Siedmigrockie zſwem ludem do Filaku przyßedł/trzy mile od Lipy/ á nápominał obleżone áby mu ſie poddali. A gdy ſie wtem pyßnie ſtáwieli/ zaſadziwßy ſtrzelbę bić kázał wmury zdiał. Turcy poznawßy że ſie obronić niemogą dniá 21. dáli ſie na rozmowę/áták zdrowie ſwe tylko ochroniwßy od wßytkiego odeiść muśieli

¶ Tam odtąd Siedmigrockie Xiążę do Tánota śie obroćieł á dniá 17. Czapkę y miecz poświeczone od Papieżá y pieniedzy Summę niemáłą przez posłá Papieſkiego odesłáne odebrał/ in Alba Iulia, acż to beł ießcze w woiſce poſeł iemu oddał/á gdy mu ſie tam ſczęśliwie wiodło á dokázał co myślet Zamek on wniwec obroćiwßy/ lud pogáńſki pobiwßy do Temeßwáru ſie obroćieł/á zwielką pilnośćią Miáſtá dobywáć kazał/á gdy ſie ku temu wßyſcy przygotowáli á przy nadżiegi beli że Miáſtá doſtáć mieli/ Wtym Turcy y Tátárowie ze Wßytkych ſie Zamkow do iednego Woiſka zeßli/á nad nadżieie ná Woiſko iego vderzeli wßákże on lud ſprawiwßy bitwę pogánom dał/ktore rozegnał á znowu ſie do Temeßwaru obroćieł/á potym zleżenia ośmſet ludu Rycerſkiego wysłał wkráie Julieńſkie Dombańſkie/ Harańſkie kedy wßytkie zboża popſowali /á pogány ktorży im tego bronieli pobieli y rozegnali.

¶ Z Agru ludżie wysłáni maiąc wiádomość o Czauſzu Tureckiem ktory dwákroć Sto tyśiecy żołnierzom nazápłácenie żołdu wiosł/ te° od Solnoka niedaleko zabiegli / áte pieniądze pobrali á ná Agier zanieſli.

¶ A iżby wżdy Sultan na Chrześcyiániech mogł śie iáko tych ßkod pomśćić / posłał dáry Tátárom proſząc áby mu przybeli á Chrześcyian wytrátyć pomogli á co naprecey. Ale Tátárowie pámietaiąc ná nießcżeście látá przeßłego w Węgrzech/ niebeli ku tákowey służbie chetni/ owßem ſie iei bárzo zbrániáli A ták do nawyſſzego Cháná ich posłał z dáry wielkiemi/ po wßytkich páńſtwach ſwech poſt vſtáwił y modlitwy oſobne/ iże wßyſcy Máchometa Proroka prośieli/żeby im ſczęśćia lepßego niżli po te

czásy mieli ná Chrześćyiany vżyczeł/ Suchość wielką ktora im wßytkie zboża popsowáłá áby przemienił/ á vrodzay dla dobrego wychowania swym Bisurmanom áby dał.

¶ Wtym czásie Maximilian Arcyxiążę Rakuskie nawyßßy nad wßytkiemi Woiski /y Hrábiá z Szwarcenburku z Hetmány inemi gdy sie im Woisko zewsząd zeßło/obroćieli sie náto mieysce gdźie pirwey Hrábiá z Mansffeldu leżał niedaleko Attemburku sie położeli gdźie im ze dwudźieśćią y piąćią wielkich dźiał/ prochow y kul á inych potrzeb ku Woinie pomoc przyßłá.

¶ Teß Maximilian Arcyxiążę to obmyslel iakiem sposobem Windimarchiáńska á Hrabatczka krayny pomoc mu dáć mieli ku iego Taboru. Aták Sigmunt Herberstein zswemi Zolnierzmi ktorzy zymowali v Petrzyna do Czestanowa sie vdał/á tamten Zamek pogánom wziął náto nic niedbaiąc iże Oiardus Báßá z tyśiącem Turkow ná pomoc im był przyßedł/ ále mu ná droge záßedł/ a dawßy mu bitwe rozegnał/á czterystá ich zbieł ośm Chorągwi wziął á dopiro Zamek Czástánowicz obległ/ á dostał go zápoddanim.

¶ Vznawßy to Sultan Machomet że mu wiele vbeło gdy Wołoski Multáński á Siedmigrocki Woiewodowie odniego odstali/ á ku Cesarzowi sie obroćieli / posłał Czaußa do Multáńskiego Woiewody/ktory namawiał Woiewode áby Cesarzowi tylko dwa Zamki wswey Ziemi darował záco mu wielkie dary obiecował.

¶ Ale on będąc Fortelow pogáńskich świadomy od społeczności Chrześćiian inych oderwáć sie niechćiał/á tak wpolu ßerokiem gdźie iego wßyscy ludźie rycerscy słuchali Czaußowi takową odpowiedź dał/Ja iużem terás nieiest sobie wolny/tych miast Sultanowi poddáć niemoge/gdyż ie Xiążę Siedmigrockie opánował/áták doniego pisáć będę/chceli náto pozwolić/á zátym Czaußá dał pod straß záczem od Xiążęcia nauke co miał znim czynić wziął.

¶ Tegoß czásu posłał Sultan list kn Báßi Budzyńskiemu ná ktorem sie żałował ná Woiewode Siedmigrockiego yże mu Báße Temeßwarskiego y wiele przyniem rycerstwá sławnego trzykroć zniemi bitwe máiąc poraźieł/ A iß Temeßwar odniego ná ten czás oblężony beł/przećiwko ktoremu Giaffer Báße ze czterdźieśći tyśiąc Woiska wysyłá/ áby Temeßwaru broniel á zániem posłáć obiecował Pułtoratroć Stotyśiecy Tátarow / á stemi Woiski Giaffer Báßá ziachawßy sie áby Siedmigrockiego z Ziemie wygnał. Ktemu y to temuß Giaffer Báßy roskazał áby sie to zrobiwßy do Budzynia obroćieł/ á tám zgrumadźiwßy Woiská pießego ze stem á piąćidźieśiąt tyśiecy iezdnego dwakroć stotyśiecy áby mu zaßedł napirwey Vicegrad áby skaźieł á wniwec obroćieł/á stamtąd aby sie do Wiedniá vdał/ á odniego nieodchodźieł áßby to Miásto wniwecz obroćił y lud wßytek pomordował á názad sie obroćiwßy żeby Ostrohom wziął/

áták dobrze á mocnie iáko Seget opátrzel. Nátemże liście poruczał tymuß Báßy Budzińskiemu áby sie tego pilnie dowiedował ießliżby pirwey Chrześcyiánie Woiská swe wystáli niżeli Woiská iego przydą á około Rábu á Pápy co zacząć chćieli áby Begom tech tam Zamkow roskazał srodze/ áby sie sprawowáli podle náuki wtem liśćie/ wktorem tákowe poruczenie beło/ áby oni wziąwßy od Budzyńskiego Báßé ná ośm Mieśiecy wßytkiego dostatek/ Pápy áby bronieli/ á do ostatniey głowy áby iei niepoddawáli/ áni iei sobie wydrzeć dawáli.

¶ Rab ieslizby bel oblezon á Pápá żeby strácona byłá áby zaraz Miásto wniwecz obroćiel samego Zamku tylko broniel/ bo go to bárzo mierziáło/ iże Synan Báßá ták drogo był to Miásto kupił/ á náten Rok mu zniego y iedney Áspry pożytku nieprzyßło/ obawiał sie teß tego áby Chrześcyiánie pierwey przyßedßy niżli iego Woiská żeby Budzyń otrzymać sie mogł. A iż teß posyłał do wyßßych Wegier. Máchomet Báße ze dwudźiesta tyśiecy ludu/ á przynich dostatek żywnośći. Ma teß z niektorem Pánem chrześcyiáńskiem zrozumienie táine o Zamek ieden/ áták wkrotkiem czáśie co sie pocießnego iemu á Gaurom ku ßkodźie y ku wielkie[o] smutku stać ma.

¶ Ukarżał śie teß náto iże Krol Polski áż do tego czásu żadnego postánowienia o potwirdzenie przymierzá nieuczynił/ máiąc dawne foedera żadnei pomocy przes Wołoską Ziemię od Tátar ku Siedmigrodzkiemu dopuśćić niechce/ á Tátárowie od wielkiego Chána wysłáni na gránicach Polskich leżą á dalei dla Polakow nieśmieią/ wßakże iednak sobie tußeli zá vpominkámi hoynemi to ziednać. A zawieráiąc ten to list swoi to przydał Tego dniá gdy ten list pisan bel/ piecdźieśiąt tyśiecy rycerzow/ á 10000. wiel błodow/ 50 beczek prochu z Aziey mu odesłano co wßytko zsobą do Wegier przywiezie.

¶ Dniá 27. Mieśiącá Czerwcá dwatyśiącá ludu rycerskiego z Ostrohomá nád ktorem bel przełożon Bálffi chcąc skoßtowáć scześćia wnieprzyiaćielskie kráie záßli/ á nád Wáczą dwie Gálerze Tureckie zaskoczeli/ wktorych bel nawyßßem ieden Apostátá rycerß sławny ku tem Nawam Bálfi przybieżał/ á Turki ták rozegnał że muśieli do Wody wpádáć zboiązni wiele ich potonelo/ ostátek zbieli/ niemáło tam drogich rzeczy y broni rozmáitych náßli/ á trzystá wieźniow ktore záras oswobodźieli/ bo beli Włoßy/ ále onych Galler dla wiátru przećiwnego/ y ktemu że iedna nieprawie dobra betá ná pewnieiße mieisce dowieść niemogli: dawał Bálfi tym coby to zrobieli 50. tálerow.

¶ Zániechawßy Galer Wace dobywáli áták ogniem áż po Klaßtor spáleli iednak zamku nápretce zepsowáć niemogli.

¶ Ná początku Czerwcá Nádazdzy y Bálfi Pánowie Wegierscy y Hetmáni sławni do Wiednia przyiechali / koßtownych rzeczy zsobą przywiezli/ y trzystá wieźniow Włoskych/ ktore wßytkie nagie iáko ich dostáli Maximiliánowi Arcyxiążeciu dárowáli/ ktory tego dniá rynßtunk waleczny przeglądał ten dwadźieśćia dźiał y kilka Galer gotowáć kázał/ á tym

ie Włochom przyodziawßy y pieniądze Zołnierzkie dawßy poruczeł.

¶ Piſze Janſonius gdy znáć dano Sultanowi że ná Sei-
mie Krákowſkiem Ceſarz Rudolff s Krolem Polſkiem zmowe czyniel á
ſprzyśiąć ſie chćiał ná Turki / zaraz Czauſa posłał żądaiąc oto áby Tátáro-
wie mogli przez gránice Polſkie prześć do Węgier / záco hoyne dáry dáć
obiecował / á iżby teß Krolowi Chan Tátárſki posłáć miał hoyne dáry ná
dwoch Wielbłądzich / ktorych Krol wziąć niechćiał / wßák potym námo-
wiony od posła ie wziął / áleTátárom przez Ziemie ſwą iecháć niedopuśćieł.

¶ A gdy Chan wielki z Woiſkiem wyſzedł zſwey Ziemie /
wielkye Xiąże Moſkiewſkie Theodor z Woiſkiem wielkiem do Hordy po-
słał / á wßerß y wzdłuż ßkody zdziáłáwßy pogánom y wiele ludzi pomor-
dowawßy nazad ſie wroćieli.

¶ Gdy Siedmigrocki długi czás v Temeſzwaru z Woiſkiem
leżał áni z Węgier áni od Ceſarzu żadney pomocy niemiał / Wetpić począł
wß itkze pſowáć mury kazał / y dełá tak wielka dziura żeby było kilka Wozow
poſpolu mogło do Miáſtá nią wiecháć / á potym mu dáli znáć ßpiegowie /
iże Turcy y Tátárowie wielką mocą idą na pomoc oblężonem / on zátym
do Lypy nic niedokończywßy dobrże odſtępić muśiał / á tám ſie obozem po-
łożeł / piſał zátym ku Sekłom áby mu ná pomoc przybeli iáko mogą wná-
wietßem Woiſku.

¶ Tegoſz czáſu Woiſko Chrześćyańſkie z Altemburkn do
Komarná ſie rußeło / Slężacy ku Siedmigrockiemu Xiążećiu proſto ſie obro
ćieli / oſmnaſtego dnia Mieśiącá Lipca w Wiedniu proporzec Hetmańſki
Máximiliana Arcyxiążećia ſie okazował / bárzo ozdobnie y koßtownie / trzy
ſtá iezdy á ſto piechoty / ßeść koni koßtownie przybranych / dwá po Węgierſku
á dwá po Niemiecku / dwá po Włoſku / ná kryte koßtownemi dekámi / przed
końmi iechał mąß we zbroi pozłoczyſtey / zá Końmi troie pachołąt po Wło-
ſku przybrani / ieden niosł Chorągiew Kroleſtwa Węgierſkiego á drudzy
znáki woienne / zániem iechał Arcyxiąże / á zá Arcyxiążećiem Reder Mal-
cher / potym zániem inßy Rotmiſtrze / wielką Chorągiew niosł Chotenicki
żołtego ádamaßku ná iedney ſtronie Herb Rzymſkieg Ceſarſtwa / á ná dru-
giey obraz naświetßey Pánny znapiſem Patron Vngariæ.

¶ Tegoſz czáſu Wacłáwá Tetaura Czecha żołnierże pienie-
żni z Wiednia wyiecháli do leżenia / á dnia dziewietnaſtego Lipcá trzy pro-
porce ludu z Weſtwaliei / y pięć ſet Kopynikow przednieiu / tyß y pięć Tyśie-
cy ludu pießego / á dzieśięć tyśiecy ludu zbroinego Siedmigrockiemu ná
pomoc posłano. A gdy Siedmigrocki od Temeßwáru odßedł á ná pomoc
w Lypie oczekawał. Balffi do Tureckich dzierżaw posłał ßpiegi ktorzyby o
wielkośći Woiſka pogańſkiego ſprawe dáli / y iáko dáleko ieſt / ći gdy ſie wro-
ćieli powiedzieli o Natuliſkiem Bäßy iże ze czternaśćią ludu iezdnego tyśie-
cy á że 4000. Jáńczárow do Białogrodu przyßedł / á przez Dunay ſie prze-

práwiet pospieszáiąc do Temeszwáru ku Budzyńskiemu Bászy / á gdy sie polem znidą / będzie wszytkich sześćdziesiąt tysięcy nátym są áby Lype oblegli

¶ O tym wszytkiem wiedząc Siedmigrocki gdy mu ludzie ná pomoc nádeszli wszytko swe rycerstwo obesłał ná 25. July áby sie kniemu ściągáli / á zebráwszy Woisko swe do grumády bitwe Turkom dáć chciał / áták ziechał spolá Lypę dobrze opátrzywszy.

¶ W tym czásie Sigmunt Herbersztein zludem swem Crasłow oblec vmyślieł / áták sie położeł zá Vnną rzeką przez ktorą sie przepráwić niemogł / bo mu ieden Bászá s tysiącem ludu pilnie tego broniel máiąc polne dziáłá.

¶ A gdy beło wnocy Herbersztein szukał brodu pilnie iákoby mogł tam gdzie vmyślet przebyć / y ták mu sie zwiodło / á ná onego Bászę cicho przybiegł / ktoremu zábiwszy ze czterdzieści Turkow ostátek rozegnał / á dopiero most vczynić kazał / áto co mu potrzebá ponim przepráwić kazał á gdy sz niewiele Turkow nátym Zamku beło / y ktemu to znáć dáli że sie bronić niemogli swego dokazawszy odeszli.

¶ Agierscy Zołnierze wyiechawszy ná dzierżawy Tureckie około Sotnoká y Hátwánu / pułtorá tysiącá dobytká málego y wielkiego záieli / y wiele Rácow z sobą przywiedli.

¶ Dniá 24. Lipcá Ruszeło sie Woisko Chrześćyiáńskie ku Wácy / ále nizli przyszli Turcy zonego Zamku vciekli / á dobytki y rzeczy co lepsze domowe sprzęty do Pesztu z sobą zániesli / dziáłá y ine strzelbę z sobą zábráli / ktorey gdy dla złey drogi zawieść niemogli w Ziemie zákopáli / ále to nászy náleźli y zábráli / á on Zamek zápalony vgásieli posłał im Sigmunt Herbersztein dwá tysiącá ludu ná pomoc á ten Zamek osádzić roskazał.

¶ Wielki strach beł miedzy pogány stak prętkiego náiechánia Chrześćyiáńskiego / ták isz s Pesztu y Budzynia Żony y dzieci swe ná mieiscá pewnieisze odsełáli / y ták sie miedzy niemi wielkie zwády záczynáły stego / gdy bogátszy w Galery wsiádáli / chudszy sie im tesz wycisnąć niedáli / átak bitwá miedzy niemi byłá wielka / że mocnieiszy słábsze do Wody rzucáli á topieli / á potym wyszedszy száblami sie siekli.

¶ Tegosz czásu Mikołay Bálffi z Woiskiem iezdy y piechoty Węgierskiey / ktorego miał dziewięć tysięcy do obozu przyiechał.

¶ Máximilian Arcyksiąże ná ostátku Xiężycá Lipcá z Wiedniá wyiechał do Węgier / á przy niem czterystá Frácuzow co przednieiszych ku poczciwośći iechálo / tesz Czechowie páńskiego y rycerskiego stanu dosyć stroinie Morawiánie y inszy áż do obozu / oczekawáli tesz Anhaltskiego Xiążęciá ludu ná káżdą godzinę w Wiedniu ktorego beło 1200.

¶ Sigmunt Herberſtein zſwęm ludęm woięnem ktorego tylko ßeść tyſięcy było piechoty/ wiedząc iże Woiſko Tureckie było niedaleko odniego dwakroć więtße/ nieśmiał im bitwy dáć/ áták Craſtow opuśćiwßy do Petrzyna ſie obroćieł.

¶ Dniá 28. Lipcá Hrábiá z Szwarcęnburku z Mikołaięm Balffiem do Peſtu ſie obroćieli/ á gdy niemogli Turkow wywabić ku bitwie/ nic nieſprawiwßy Peſt a Budzyń oględawßy názad ſie obroćieli/ niemaiąc tylko śiedm tyśiecy ludu.

¶ Czwartego dniá Sierpniá Arcyxiąże Maximilian náwyſßy Hetman nád wßytkiemi Woiſky Ceſárza Rudolffa bárzo pięknie do leżenia przyiechał/ ktorego Hrábiá z Szwarcenburku y Mikołai Bálfi z Woiſki ſprawionemi s Krolewſką powagą witáli/ á wtym Wącza pewniei ſie opátrowáć poczęła/ y ku tákiei naprawie przyßłá/ że ſie obronić mogłá dobrze/ ná ktory to Zamek 200. iezdy ráitárow/ 500. Vſarzow á trzy proporce piechoty do obrony dano. Było iuß náten czás w Woiſce Chrześćyańſkiem ludu godnego do boiu 50. tyśiecy.

¶ Siodmego dniá Sierpnia Báwarzy wśiedli w Nawy v Wiednia/ á wnich áß do obozu przyßli. Oczekawano teß kilku Chorągwi Hrabie z Salmu/ á wtym Serdarchihain Jmbraimbeg ze 20000. ludu do Czáſtanowicá przyßedł ſtem vmysłem/ áby Petrzyna ktorego mocą trudno im było doſtáć przez iáki ffortel doſtáć mogł/ mieli náto wiele drabinek przygotowánych/ y wßytkych inech potrzeb ktemu zależących á potrzebnych/ vćiekło zátym kilká więzniow Chrześćyiańſkych á do Petryna przyßli/ áto co Turcy vmyślili vczynić oznaimieli. Hetmán Petrzyńſki dał znáć do wßytkych Zamkow/ á ná pomoc ich ſobie przywabieł/ ſtrzelbę záſádźieł/ y ták ſie nágotował iákoby tákowe gośćie przyſtoinie vczeſtował. Turcy zrozumiawßy/ że ſie ich vmysł odkrył/ roziechali ſie każdy ná ſwe mieyſcá.

¶ Turcy wiedząc że śię im wielkie ſzkody od Chrześćiian dzieią zdáło ſie im to zá wielką háńbę/ ieślißby tego pomśćić ſie niemieli/ pięćſet ſie ich przeprawieło przez Dunay w Terzeretańſkiem ſie kráiu zákreli/ ná ktore Xiążęcia Siedmgrodckiego Zołnierze z Rugaſu przyßli/ á po zawiedzieniu bitwy znimi/ pogány przemogli y wrzekę Hagá miánowáną wpárli/ gdźie ich wiele potonęło/ żywych nieco doſtáli/ á ći wyznali iże ſąm Sultan do Biáłogrodu przyiechać miał; á otym iákoby Siedmigrodckiego doſtáć mogł przemyśliwáć chćiał.

¶ Dniá 10. Mieśiącá Sierpniá. Mikołai Bálffi do leżenia przyiechał/ ktory był wiechał pod Budzyń/ kilká więzniow przywiodł zniektorey Jnſuły/ miedzy niemi byli dwa Agowie/ teß ośmi galer ſktorych iedná była Báßę Budzyńſkiego doſtał/ á Turki co nánich byli potopić a drugie pośćinać roſkazał/ Baßyne galerę zſobą wziął/ á nawyſſzy tey Galery ſprawcą zabit przy ktorem náleziono liſty Sułtanowe/ dwa dni przed tym Chrześćyanie 72 wozy nałożone dobrze żywnośćią wkáżdem po 6. Wołow záprzężonych było: záſkoczeli/ á do obozu przyprowadzieli.

¶ Zápa-

Zá pánowánia ſczeſliwego tegoſz Ceſárzá Rudolffá wtymże roku 1596. ponowiłá ſie Woiná chłopſka dniá 30. Mieſiącá Sierpnia/ zeßło ſie chłopow oſmnaſcie tyſiecy na polu Krembſklaſterſkiem/ żony y dżiecy y domy ſwe opuſciwßy/ á pod znáki ſie pewnemi porządnie ſpráwiwßy/ zrázu nic nieprzyiacielſkiego niezáczynáli/ áß ſobie przygotowáli żywnoſci doſtátek ſprzyległech Miáſteczek wßytkie ſiodłaki okoliczne ku ſobie zwabiwßy/ y niektore przyniewoliwßy co dobrowolnie niechcieli znimi przeſtáwáć/ wßytko to co mieli im bráli/ ták dobytek iáko ſprzety domowe/ żony y dzieci ktemu bráli á kárczmarzom záſtáwiáli wtem co vnich przetrawieli.

Ceſarz Rudolff gdy mu otym ſpráwe dano/ poſłał donich ludzie tákowe ktorzy im to rozwodżieli/ że to niedobrże czynią á iß bárzo Maieſtat iego tym obrußeli ſwem zufalſtwem/ gárdła y ſwe maietnoſci przepádli/ wßákże im to przebaczyć raczy ieſliß zániechawßy vporu a złoſci ſwych do domow ſie rozeidą: á nápotym ſie tego dopußczáć niebedą. Ale ono chłopſtwo iuß ſwei woley zakuſywßy niechciáło ſie im tego opuſcić tákową łaſką Ceſárſką wzgárdżieli/ owßem ſobie co daley to wietße Woiſko zbieráli/ tákże ich beło ná piecdzieſiąt tyſiecy.

Trzynaſtego dniá Mieſiącá Sierpniá gdy ſie Woiſko rußeło z Agru á z Wacze dniá 15. do Hátwánu przyßli ták pretko że Turcy onich niewiedżieli/ áß ie ná oko oglądali/ y ták rozumieli że to beli ich ludżie/ ktorzy z iakąś zdobyczą donich ſie wrocieli: obaczywßy że Chrześciianie wyſkoczeli donich/ á ſprobowáli ſczeſcia ſwego/ á potym obaczywßy wßytko Chrześcyiańſkie Woiſko nazad ſie wrocieli Chrześcyianie obiechawßy wßytko ono Miáſto ná mieiſcu pewnem námioty rozbiiáć kazali/ potym vſypawßy okop około obozu ná trzech mieiſcach ſtrzelbe rozłożeli/ było tám tyſiąc ludu rycerſkiego Miáſto ßerokie pewnemi albo mocnemi wáły otoczone y mury.

Dniá 22. tegoſz Mieſiąca za iakąś niedbałoſcią náſzych wpadło 200. Turkow do obozu á ßkode wielką vczynieli y snádby beli wiecey złego nabrogić mogli/ ále ſie pretko náßy ſprawieli/ á pogány wybieli/ zábit wtey bitwie Rotmiſtrß niepoſpolity nąß Greys á iego żołnierze wßytkie przed Słońcem zaſcia bez broni wypowiedżiano zobozu/ á to dla tego iże niebronieli Rotmiſtrzá ſwego/ á drugie wiezieniem karąno.

Dniá 25. Sierpnia gdy wobozie betá rána Mßa/ Pop Turecki wlazł na wieże/ ſktorey wielkie ßkody czyniono Chrześcyianom/ á tam táiał ſromotnie náßym á znich ſie poſmiewał/ á wtym pußkarß náſádżiwßy dżiáło przeciwko tey wieży/ ták vgodżił miernie/ że zaraz wieża zonem bluzmirżem vpadłá.

¶ Obaczywſzy Turcy tákową y inych ſzkod wiele/á iſz Chrzeſcyiánie/zwyćieſtwo przed rekoma prawie máią zwątpiwſzy wobronie pod tákowemi Conditiami iáko Oſtrohomſcy ſie poddawáli / wſzák im náto zádney odpowiedzy niedáno/owſzeki zapowiedziano áby ſie żaden wrozmowy ſpogány niewdawał.

¶ Albrechta Sprinczenſteiná nawyſſzy wlezeniu Fabrickiem przygotował trzy płty zdrzewa miſternie przygotowáne ku ſturmu wołowemi Skorami nákryte áto dla ogniá áby im ſzkodzyć niemogł/áták dniá trzećiego Września wrzeke Zagiwa rzeczona / ktora ono Miáſto otoczełá/á v Solnoka wCiſe wpada/ná kołách wpuśćieł/áták ná czterech mieiſcách miáſtá onego dobywáli / á około piątey á ſzoſtey godziny ku wieczoru ſzturmem prawie rycerſkie od Chrześcyan wzietá zwielkiem płáczem Zon á dzieći pogáńſkich zupełne cztery godziny nád pogány okrutność wielką Niemcy czynieli/choćia Turcy odmiatáiąc broni ná kolaná pádaiąc miłośierdzia prośieli nic vnich otrzymáć niemogli/wſzytkie náporząd ſtáre y młode wkolebkách y ná reku v matek/zaras zmatkami zábiiali/nieco bogátych dzieći á Zone Begá iednego zoſtáwieli. Balonowie albo Walonowie wielką okrutność wymyślali niewiáſtom żywoty rozdzieráli/á płodu wnich pátrzáli niektore żywo darli Zony y meże/ á ſtych ſkor bicze y wſtegi czynieli/ wiecey Turkow nizli cztery tyśiące zgineło / á Chrześcyian trzyſtá / y z Bálonow ieden Rotmiſtrz.

¶ Wiele koſztownych rzeczy ogień popſował / przedśie za kilka kroć Sto tyśiecy zdobyczy wzieli / tam napierwey Wilhelm Terzka z Czechy ſwemi mury mieiſckie opánował / za ktorem Rozwor przybieżał/a czy właſnemi rekomá ſwemi wiele Turkow pobieli/Włoſzy tákże doſyć meſtwa náten czas pokazowáli.

¶ A gdy śie to ták działo Sultan Máchomet z Biálogrodu ſie ruſzeł/á do Wegier przed ſobą posłał Cihalibaſze/á naten czás w Konſtantynopolu głod wielki y morowe powietrze pánowáło/áták Sultan wſzytkiem ktorzy tam przyniem od kilku ſet lat beli wyiechac z Miáſtá ná ine mieiſcá pozwolel.

¶ Sigmunt Xiąże Siedmigrockie o przyieździe Sultáná Máchometá vsłyſawſzy wſzytkiem ſwem ludziom rycerſkiem do śiebie ziechać ſie kazał á ſam ku Seklom iechał/á przedtym pirwey trzynaśćie ſet Haidukow do Bulgaryei weſzło/Miáſto bogáte Bábe złupieli piećdziesiąt wozow złotá ſzrebrá á inych drogich rzeczy nákłádli/ wiele niewiaſt á dzieći pobráli.

¶ A gdy śie názad wrácáli zaſzedł im Báſzá / ze dwunaśćie tyśiecy ludu zbroinego/ſktorem oni cały dzień y noc bitwe mieli / á zrozumiawſzy że im ćieſzko Tátarow mocy odpor dáć / wieźnie wſzytkie pobieli/ one zdobycz ſpaleli/cztery tyśiące Turkow zbieli á potym vſzli.

Takoweż ſczeście zolnierzom z Lipy służeło/ ktorzy beli wzięmi: á bo wdzierżáwy Tureckie weſzli.

Woiewodá Multáńſki ná Dunáiu ſześć Galer záchwyćiet/pełne żywnośći á do Woiny wiele rynſztunku potrzebnego/ Turkow 1200. pomordowáł wſzytke one zdobyć: y Nawy pobrał/ Zengáwſcy tegoż czáſu dwá okręty Tureckie wzięli / ná ktorych beło Towárow zá dwakroć Stotyśiecy/ to wſzytko do Miáſtá záwiezli.

Drugiego dniá Mieśiącá Wrześniá Sułtan Máchomet do Budzyniá przyiechał máiąc Woiſká około dwakroć Stotyśiecy / trzyſtá dział polnych ſtego Woiſká záras posłał czterdźieśći tyśiecy do Temeſzwáru/ á ſam zdrugiemi v Budzyniá zoſtał/Chrześćyiánie ſie o Hátwąn boiąc niedáleko ſie od Wace położeli.

Jednak Maximilian Arcyxiąże niżli od Hátwánu odſzedł śiedmſet piechoty á pięć ſet iezdy ná obronę Miáſtu zoſtáwiet/ktorzy niewffáiąc oney nawątloney pewnośći/ſpaliwſzy Miáſto do obozu przyſzli.

W Wiedniu wielka oſtrożność beła / wſzyſcy do bitwy pogotowiu beli/wſzytko co potrzebá ku obronie pogotowiu beło/ á ktemu od Ceſárzá roſkazánie beło / ieśliżby nieprzyiaćiel przyſzedł / áby przedmieśćia popalone bety/ wſzakże tego wſzytkiego niepotrzebá beło.

Xiąże Siedmigrodckie wtem ſie opowiedział/ieśliby Turcy głęboko do źiemie Węgierſkiei ſzli/on omieſzkáć niechćiał ku pomocy/tylko ná Giáffer báſze oczekywał ktory ze 20000. Woiſká ku gránicam iego ſzedł áto też ſobie wárował/ieśliżby mocą Turcy nań ſie obroćieli áby od Woiſká Chrześćyiáńſkiego rátowąn beł.

Oczym gdy oni ták ſie námawiáli 1500. Slezakow ludu prawie wybornego do Xiążećia przyſzli ná pomoc/Lypieńſcy y z Lukacza o pomoc prośieli/ opowiedaiąc że tylko dźieśiec tyśiecy Turkow y Tátarow przez Dunay ſie przepráwieło / ſzkodáby znimi ſcześćia nieſkoſztowáć.

Báſzá Bośnieńſki zdrugiemi przyległemi ſobie Báſzámi y Begi zeſli ſie do grumady / á máiąc Woiſká piećdźieśiąt tyśiecy/dniá 10. Mieśiącá Wrześniá Petrzyn oblegli/á przez śiedm dni zwielką pilnośćią go dobywáli / áták ſie zdáło mieſzczánom że do dwu dni nadáley ſie bronić niemogli.

¶ Herberstein y Gerży Leukowicz zebrawszy nieco ludu w Kroaciei á z Windismary iáko mogli naprecey ku Petrzynu szli/ A gdy w ták pretkiem wybieraniu potrzeb wszytkych mieć niemogli áni mostu przez kroryby z Woiskiem przeprawic co naprecey sie mogli/ áták sie do Zyzeka zeiść mieli/gdźie Pan Baanus most zgotował/oczym maiąc Turcy wiadomość chcąc Chrześciyany odegnać przez Kulpe sie ich przeprawiało sześć tyśiecy.

¶ Sprawiwszy śie Chrześciyanie dáli Turkom bitwe ktore rozegnáli/ y wrzece ich Kulpie moc potonęło/ vćiekáiąc wpirszem podkániu zaras potrwozeli Turki gdy ich czterysta spádło/ Husan Beg zwielą Turkow miezow dobrych vtonął / niemało Koni wybornych dostáli.

¶ Potey bitwie Chrześciyianie do Zyzeku wyiechali tego dniá nazaiutrsz przez most sie przepráwieli/tym sposobem áby Turky zbieżeć mogli wobozie/ albo gdźieby sie kolwiek zniemi zbieżeć mogli/ Szli przez las rządnie sie sprawiwszy ász iusz od Miástá tylko puitory mile beli/zaszedł im Serda na droge zośmią tyśiecy iezdy y piechoty/ á dawszy sobie bitwe



zobudwu stron ochotnie/ Pomogł Pan Bog Chrześciyianom przemogli pogány/wiele ich pobieli/ ostátek rozegnáli/ tam oćiec Serdarow zabit/wiele Turkow żywych dostali/Chorągiew Sardárowá wzieta/Koni dobrych moc wielką dostáli/ spodziewáli sie ieszcze wietszego Woiska v Petrzyna/Ale im wiezniowie powiedali że dźiátá á strzelbe iną pochowawszy wiele Turkow zućiekało zobozu tylko to beł sam Sarda zośmią tyśiecy iezdy á z Jańczáry zostát/á ná Chrześciyiany áby zniemi bitwe zwiodł czekał/niedali im wiáry wtym sprzodku/ále iadąc z dobrą myślą ku leżeniu álbo obozowi puste zastáli/ zwielką rádośćią oblężonych/ ktore wyswobodzieli zwielkiego niebespieczeństwá.

¶ Dáli

¶ Dáli ſpáwe wiezniowie iże v ſzturmu zbito pietnaśćieſet/ á w Kulpie Rzece że ich potoneło wiele/ á iż to bełá wſzytká myſl Serdowá/ doſtawſzy Petrzyna do Kalopolim ſie obroćić á mocą go tákże doſtáć.

¶ Wtym czáśie Maximilian Arcyxiaże ku Budzyniu śie obroćieł/ſtym vmyſlem áby Turkom ieśliż ie tam zaſtanie bitwe dał/ále mu wielkie niepogody przeſkadzáły/ták to powiedáli że tákowe niepogody Turetcy Czárnoxieżnicy ſpráwowáli/áby Chrześcyiany odwiedli od Woiny.

¶ Zátym śie Sułtan Máchomet do Agru obroćił posłáwſzy pierwey przed ſobą cześć Woiſká áby go oblegli/ wſzákże Maximilian wiedząc vmyſl pogánſki wyſłał Wilhelmá Terczkę Czechá z Niemcy y z Włochy / á przy nich tyśiąc ſtrzelcow i á ći ludźie vprzedźieli pogany/ á Tyffembach tákże beł posłał trzy tyśiące piechoty/ nád ktoremi Jan Jakub Hrábiá z Szturnu beł przełożon : á ſam Tyffembach z inemi ludźmi wyſoką gore przed Miáſtem opánowáł / ſktorey ſzkody chćiał y mogł pogánom czynić/ále muśiał mocy pogáńſkiey vſtąpić.

¶ Dniá 21, Sierpniá Sułtan Turecki á przy nim Giaffer Jmbraim Hásan y Cikali Báſzowie / wſzyſcy mieli ſto y piećdźieśiąt tyśiecy Woiſká / á ták oblegli Miáſto Agier / á namioty ſwe miedzy Tybiſką á Dunaiem położeli pieć dźiał zaſadzywſzy/wielką mocą mury tłukli/ y ták vſtawicznie y że wednie y wnocy obleżeni odpoczynku niemieli/záwſze ſie muśieli nabiegom pogáńſkiem bronić. Acż beły mury ſzerokie/ále iednák niedokończá mocne/ bo ludźi nienazbyt wiele beło Miáſtá obronić niemogli.

¶ Zmowiwſzy śie wſzyſcy dniá iednego Miáſto ſpaleli/ á ſámego Zamku bronić meżnie przyrzekli/ á bronieli ſie do ſześći dni nieprzyiaćiołom mocnie y moc ich wielką zbieli / á dopiero po ſześći dniách Miáſto ſpaleli/á ſami ſie ze wſzytkiem do Zomku znieśli.

¶ Turcy z wielką mocą do Miáſtá wſkoczeli zasłániaiąc śie deſzkámi za Chrześcyiány w Zamek wbieżeć chćieli / wſzákże ták odegnáni beli iże ich wielki poczet zbieli / nad Zamkiem beła gorá wielka ná ktorą pogánie/zawiodſzy kilká dźiał wielkych do Zamku ſtrzeláli/ á gdy go ná kilku mieiſcach zwątleli / dwá dni dwánaśćie razow z wielką ſwą ſzkodą dobywáli áni przeſtáli áż go dniá trzynaſtego po obleżeniu doſtáli.

¶ Chrześcyianie wybiegáiąc z Zamku Turki odgániáli y wiele ich zbieli/ náſzych tákże trzyſtá zbito y wiele ránnych było/ prośieli Arcyxiążiećia o pomoc oznaimuiąc o niedoſtatku prochu y kul / iże długo Zamku bronić niemogą/ oczym Turcy dobrze wiedźieli.

¶ Ták to miedzy sobą postanowieli yże do iednego bronić śie mieli á Zamku sobie powierzonego niepoddawáć / á dla miłośći wiary S. Chrześćyańskiey krew swą wylać sobie rzekli / pogánom sie niedawáiąc/ choćiaż Sultan przez listy y przez posły náto ie namawiał/dawaiąc wszytko to coby zsobą wynieść mogli / á grożąc iesliby tego nievczynieli sroższemi mekami niżeli oni ná Hátwánie Turkom czynieli/pomordowáć.

¶ Ná tákowe poselstwá nic mu nieodpowiedali/ bo beł Pan Wilhelm Terzka wszytkiem zápowiedział/ wpośrod Zamku szubienice náto postáwić kazał / iesliżby sie ktory poddáć chćiał/ bo wszyscy pewni beli pomocy od Arcyxiążecia.

¶ Máximilian Arcyxiąże á Siedmigrockie Xiąże y Węgierskie Woiska nátym beły áby rátowáć oblezone mogli/ á nieprzyaćioły wlężeniu ich oblegli / ále mieszkanie bárzo bywa szkodliwe wtey mierze/gdy sie te Woiska zeszły vstáwicznie deszcze beły sktorych wielka przeszkoda dowszytkiego bełá.

¶ Sultan z Siedmigrockiem o pokoi tráktował / wielką łáske przyobiecuiąc y vpominki znaczne posyłáiąc/ Ale on to wszytko iako prawy Chrześćyiański Pan mimo vszy puszczał/ y rycerze swe od darow pogáńskych kurczeł.

¶ Dniá 22. Sierpnia wszytko Woisko do Ostrohomá śie zeszło Chrześćyiańskie zwielką rádośćią Arcyxiąże od wszytkych beł witan/ támże oczekawał ná drugie Woisko z Rákus/ktore tegosz dniá nadeszło á popisane beło.

¶ Poruczono wszytkiemu Woisku áby sobie na sześć dni przygotowáli żywnośćy/á czwartego dniá áby pogotowiu beli zewszytkiemi potrzebami wdroge ku Wacy pirwey potym ku Hátwánu/á stamtąd do Agru/ á ku daniu bitwy nieprzyaćielowi áby pogotowiu beli.

¶ Dniá dwudziestego piątego tegosz Mieśiącá Bálfi z Woiskiem Węgierskiem pieszych sześć tyśiecy/á iezdy tylko cztery zludem pokurczonem / ná ktorych tego namniei znáć niebeło áby beli ludzie rycerscy/ale racey iácy owczarze/ á stech trzy stá pirwey niżli beł odszedł od Budzynia 180 wołow przygnáli/y trzech Turczynow co przedmieiszych zonego kráiu y Begá Budzyńskiego z Zoną/te wszytkie więznie Maximilianowi Arcyxiążeciu dali

¶ Siedmigrockie Xiąże ośmnaśćie tyśiecy ludu máiąc/ á miedzy niemi ośm tyśiecy iezdy za pieniądze/y pietnaśćie set swech ziemiánow / a piechotá wszytko bełá ziego Xiestwá/ śiodłacy wszakże meżni y doświatczeni wboiach / á Rozaki Nizowe zostáwił w Siedmigrockiei Ziemi zdrugiem Woiskiem swem/ktorem wiecey vffał á niżeli swem/tym poruczeł ostrzegáć tego aby wiego niebytnośći szkoda sie iaka od pogan niestáłá.

¶ Gdy

¶ Gdy śie Turcy tego dowiedźieli/ że Woisko Chrześćyjańskie pobliż było/ zrozumiawszy że im strzelbą nic nievczynią/ pilnie sie okopywáć poczęli/ ták iż możnieisze ich leżenie było/ á niżeli iáki Zamek albo Miásto dobre/ ále obleżeni niewybiegáiąc z Zamku wielką im szkode czynieli/ wiele pogan zbieli Imbráima nawysszego Wizirbásze zewszytkiemi iego ludźmi odegnali/ y ták pilno gonieli że Imbraim wućiekániu Tulipant stráćiel/ y záledwie sie nasszym żywo do reku niedostał/ wtey potrzebie Wilhelm Terczka zdźiáłá wgłowe vgodzon/ ále nieśmiertelnie przez Syszak.

¶ Dźieśiątego dniá Octobrá pogánie wielką mocą do Zamku sie obroćieli/ ktorem obleżeni czterey rázy meżnie odpierali/ zá piątem rázem pogánie stáry Zamek otrzymali/ kedy ośmset Chrześćyian zbieli.

¶ Po dostaniu tego Zamku Aga ieden Turecki Sultanowi czterdźieśći głow odniosł/ czym sie tyrran obweselit/ dostawszy stárego Zamku/ o nowy zwielką pilnośćią sie stáráć poczęli/ ktory ná czternáśćie mieiscach podkopali / á dniá dwunastego proch podsádźieli / ták iże wszytko pogotowiu ná zniszczenie Zamku mieli/ żadnym sposobem sie ná niem Chrześćyianie obronić niemogli / co obaczywszy obleżeni á pomocy sie doczekáć niemogąc/ y daley sie tesz bronić niemogąc mieszáć sie poczęli.

¶ Dwa nawysszy Niáry Paul Węgrzyn/ á Wilhelm Terczka Pan Czeski/ nápominali wszytkie áby ná przyśięge pámietáli / á ná koláná padáiąc prośieli ich prze miłośierdźie Boże naiwiecey/ Terczka ktory wiecey sławe nieśmiertelną niżeli żywot á niżli tákże bogáctwa iákie miłowal ten prośił ieśliby dalei Zamku bronić niechćieli/ áby go pierwey zábieli żeby tákowey niewiáry oczema swemi niewidźiał/ ále ani prozbá áni grozbá v onych ludźi płatná niebytá/ á zátym Włoszy zły a niewierny narod pultrzećią stá ich táinie z Zamku wyszli do obozu pogáńskiego Mamaluci facti sunt, á ták ich wiáre pogánie przyieli.

¶ Tym drudzy pobudzeny z pogány śie wtraktat wdali/ ktorzy im zbroniami kromia wszelakiey przekászky wyniść dopuśćieli.

¶ Niáry Paula Węgrzyna/ Wilima Terczke/ Colerana Włocha a Kińskiego młodszego zá ine wieznie przemieniti / To ták zmowiwszy dniá trzynatego Octobra opołudniu dwáthyśiąca ich z Zamku wyszło/ wszákże niedaleko zászli / na iednem szerokiem polu od Turkow á Tátárow zbići/ niektore żywo dárli/ niektorem pudenda vrzynali / mowiąc że wam to zá wásze okrutność ná Hátwánie płáciemy / czterech tylko do Sultana przywiedli/ wielom Turkom sie tákowa niewiárá á niedźierżenie słowá niepodobało/ Hasan básze y Jáńczar Age to iest nawysszego nád Jáńczáry oto obżałowáli/ powiedáiąc to być niesłuszną rzeczą gdysz oni v Ostrohoma ináczey známi sie obchodźieli / tákowąsz my potym niedowierność ponich poznáć możemy.

¶ Sultán vslyszawszy tákową załobę Iánczar Age do siebie záwołáć kazał / á sámego ná kesy rossiekáć poruczeł / á potym rostazał srogo / ieśliżby kto miał iakie więźnie Chrześcyiáńskie áby ie zaras przepuściel zobozu.

¶ Gdy sie to ták działo pod Agrem Bászá Segetski / z szesćią tysiąc ludu o Bobotske sie kuśieł / Ale gdy mu znáć dano iże Hrabiá z Serynu z ludźmi s Cerskiei kráyny y z Budianem na drodze beli na obronę Bobotsce / on nic niezáczynáiąc názad sie obrocił / pámietaiąc ná pirwszą bitwę s Chrześcyiany w ktorey mu sie niezdarzało 4. Octobra / gdy śiedmset piechoty y wiele znamienitych meżow ná koniech potráćieł.

¶ W tym czáśie Komárscy á Ostrohomscy wielką zdobycz mieli / á Michał Wáida Węgrzyn ktory od Cesárzá Rudolffa miał ná trzy stá ludu y inych wiele miał pod swą mocą ná Altemburku będąc Vicegerentem á to Miásto Turkom poddał á ták był poimon á do więzienia oddan.

¶ Arcyxiąże Maximilian / y Siedmigrodzkie Xiąże / Tyffembach Bálffi / wszytkie Woiská złączywszy ku obronie Agru pośpieszali / ále im tá droga bárzo nieśpora betá / ták áż Agier vtrácon / A tego przyczyna betá nietylko omieszkanie woiská z Rákus á z Węgier / ále więcey niedostatek wszytkiego / á ktemu śilne niepogody / bo na strzelbę czekaiąc zá 14. dni zaledwie dwanaśćie mil Woisko vszło / wszák iednak dniá 17. Páździerniká Maximilian Arcyxiąże z dzieśiąćią tysiecy iezdy Włochow Westwalow tysiąc / z ośmią tysiecy piechoty z działy do Kászowá przyszedł / á s Xiążeciem Siedmigrodziem złączeł / á nazaiutrz do Tyffembacha y do Bálfiego iechali / á spolnie wiednem Woisku szli / maiąc wszytkiego Woiská iezdy 32000. á piechoty 28000. sto á dwadzieśćia dział z sobą wieźli / dwadzieśćia tysiecy Wozow ktoremi sie na kaźdą noc oboz otacał.

¶ Dniá 21. Páździerniká Woisko porządnie sprawionie szło tym vmystem áby Turkom bitwę dáli státeczną / ku ktorey beli wszyscy chetliwi / á ták nazáiutrz sie do Agru prosto obroćieli / tam betá Rzeká przez ktorą sie przeprawiáć mieli / á tám Giaffer Bászá zászedł ze dwadzieśćia tysiecmi ludu / á zetrzydzieśćią dział broniąc przeprawy Chrześcyianom / á drugye pogáńskie Woisko pod Agrem leżało / oto sie pilnie staraiąc / áby ono Miásto zmocnieli / ktorego beli nowo dostáli / á dopiero sie mocą ná Chrześcyany obroćić / beło to mieisce roskoszne wod zdrowych pełne / ktorego on obronić chćiał / ále go to omyleło.

¶ Dniá 23. tegoż Mieśiacá / Woisko Chrześcyiáńskie z rożnych mieisc ku Bászy nadbiegło ludu prawie wybornego á bitwę mu dáli



dosyć mężnie/ Naprzod Tyffembach a Włoszy s Turki sie podkáli/ tákże ich mocnie wspárli vderzywszy zdział kilku ná pogány/ dziure wnich vczynieli/ trzystá ich ná plácu padło zábitych/ á drudzy záras tył podali/ odbieżeli dwu dziestu dział y dwie Chorągwi v Chrześcyian sie zostały/ áták noc ćiemna Turkom dogodźiełá iże vćiekli/ zostało wtey bitwie Chześcyan pietnáśćie zábitych/ ránnych niewiele.

¶ Iusz śie beli Vsárze Siedmigrockiego Xiążećia y Hayducy przez Wode przepráwieli/ á niemogąc wszyscy nieprzyiaćielowi dlá ćiemney nocy szkodźić/ tylko ono mieisce ktorego mocnie bronić chćiał opánowáli/ ále isz beło ćiásne wszytko Woisko ná niem zmieśćić sie niemogło/ ktemu zimná beły o drwa trudno/ muśieli sie ná insze mieisce przeprowadzić.

¶ Tegosz czásu ieden z Woiská pogáńskiego do naszych vćiekł ostrzegáiąc Chrześciiany/ iże sie Sułtan ná to gotuie/ áby Woisko Chrześcyańskie zbieżeć mogł spretká/ áták sie ná mieiscu pewnem obozem otoczeli á strażą opatrzeli.

¶ Názáiutrsz 24. Octobrá. Pogánie ze wszytkiemi Woiski ku wieczoru nászem sie pokazáli/ áby ono wszytko mieisce zastąpieli/ á Chrześcyianom ku sobie przepráwić sie niedali/ álbo ich zonego mieiscá wyćisneli ktore obaczywszy Arcyxiąże Máximilian s Xiążećiem Siedmigrockiem ná tym beli á bárzo chetliwi żeby pogánom wimie Boże bitwe dáli.

¶ Záwczoraiszem sczęśćiem dozwoleli pogánom áby dźieśieć tyśiecy Tátárow. przeszło/ ktore potym tego czego prágneli násyćić mis̈leli/ ále ich Sułtan niewysłał/ tylko trzy tyśiące/ á drugie ná mieiscach potáiemnych záśadźieł/ do tych pogan kazáli nászy skilku dział vderzyć/ ktorem strzelenim wiele pogan pádło/ á drudzy vćiekli ász do swego obozu.

¶ Beły Woiská zobustron wielkie/ szeroko śie rozłożeły/ á wszák ziedney wody sámi i konie żywi beli/ áták każdey nocy obiedwie woi-

sce

ſce iedno ku drugiemu przeprawić ſie chćiało/ y otym prácowáli áby ieden
drugiego mogł vprzedzić,

¶ Názáiutrz rano Sułtan ze wſzytką mocą Chrześćiiánom
ſie pokazał miedzy ßoſtą á ſiodmą godziną/Woiſka máiąc ku bitwie ſpra-
wione / á po drugie za rzekę ſktoremi náßy hárcowáli kilkatyśiecy posłał/
wßákże od naßych zagnani choćiaß zobu ſtron wiele ich poległo/Chrześćiia-
nie iednak zwyćieſtwo otrzymáli,

¶ Tego czáſu Detmarus o Koniſperka zdziáłá zábit/Toczkai
wramie rániony/Hetman Báwarſki Fronſpergier od Iáńczárzyná wgoleń
poſtrzelon/ á ini/ cáły on dzień Chrześcyianie wſprawie ſtáli/ Poruczono
wßytkiem áby názáiutrß ráno ku bitwie gotowi beli,

¶ Dniá 26. Páździerniká wyśli pogánie zobozu ſwego kto-
re od náßych bliſko beto / á ku náßem ſie przybliżeto/ſtał nátym mieiſcu iá-
kiś puſty Kośćioł/tám zakreł kikáſet Iáńczárow y dział dwadzieśćia y czte-
ry / á ludu dzieśiec tyśiecy przez rzekę przepráwić poruczeł/Chrześcyianie
temu beli wielce rádzi ſprawieli ſie ku bitwie/ á wnet cześć Woiſká pogá-
nom bitwę dáli/záras pogány rozegnáli/ nietylko te co beli wysłáni/ále y
Tátáry ktorzy beli ná inem mieiſcu przeßli wypłoßeli/że ſtego przeſtráchu y
ći ktorzy ná drugiey ſtronie rzeki beli vćiekáli/ wiele ſtrzelby Chrześcyianie
pogánom odieli/ zbieli ich niemáło/ták pißą że ſto y dziewieć dział odbie-
gli Turcy/ktore Chrześcyiánie wzieli,

¶ Wielka boiáźń wpogáńſkiem Woiſku powſtáłá Sułtan
Machomet y Imbraimbáßá ku Agru vćiekli/á wtym wieczor záchodził/
Arcyxiąże ludzie ſwe do obozu obroćić chćiał á tego dniá wiecey ſczęśćia
nieprobowáć/ktorego mu beł Pan Bog doſyć znacznego vżyczyć raczeł,

¶ Siedmigrockie Xiąże y Bálſſi á inſzy Węgrowie rádzieli
áby zá taką boiáźnią dokończá Turki zápędzieli: y tem tylko ſamem Arcy-
xiąże náto náwiedli powiedaiąc iże Turcy chcą znowu bitwę dáć Chrze-
śćiianom,

¶ To rycerſtwo słiſząc ſpráwieli śie porządnie / á náto cze-
káli ieśliß ſie im kto vkaże / beto ze czterdzieśći tyśiecy Woiſka á tákową
mocą ná pogány vderzeli/ iże im placu doſtáć niemogli/bo ći co ſie im opár-
li záledwie połowicá żywych vćiekłá: potym ſie ku wßytkiemu Woiſku
obroćieli/tákże ie teß ſczęśliwie rozegnáli,

¶ Zápowiedziano potym áby żaden ſporządku niewychodził
á nieſkwapiał ſie ná łup: wßákże náto poruczenie niedbaiąc/ći co zápogá-
ny bieżeli áß woboz znimi wpadli / moc wielką Turkow wobozie zbieli/á

potym

potym iáko Jansonius piße / ná łupie sie zábáwieli / opuściwßy wßytek porządek.

¶ Czechowie nad ktoremi beł nawyſſzem Albrecht Pietipieſki to ieſt po náßemu Rotmiſtrz / ktory tyśiąc koni ſpráwowat / wpárł Turki áß do Namiotu ſámego Sultáná / gdźie ná wielkie impedymenta nápadł / bo tam iákaś municya betá / wktorey ſtrzelba roztożona / oni to baczeli / á wtym Czihálibáßá zboku ná Chrześcyány vderzeł / Pietipieſky zſwemi wyſtrzeláne ruśnice máiąc / kazał ſie ſwem vſtąpić á popráwić ſtrzelby ſobie / przyßedł iákiś ſtrách ná Niemce / rozumieiąc że Czechowie vćiekáią / oni też vćiekáć pocżeli. Zátym Węgrowie zwielką hánbą narodu ſwego á wßytkiemu Chrześcyáńſtwu ku wielkie ßkodźie / ták iże ich żaden záſtáwić niemogł / áby ſie popráwieli: ſámi Czechowie ſie oney wielkośći opárli / dotąd poki od wielkośći nieprzemożeni beli támten stawny rycerz zábit / ktory był tey familiey ktora zá herb rzeki vżywa ná czerwonem polu á przyniem inych Czechow zacnych wiele.

¶ Tákowem ſpoſobem wßytká Victoria y ſczęśćie ták czuytego á ſerdecżnego Hetmáná / nád wßytkiemi Chrześcyáńſkiemi Woiſki ná pogániech otrzymáná / ktorey od wieka stawnieißey żaden niemiał nád tem Bogiem źiemſtkiem nigdy dla nieposłußeńſtwá vtrácona y może Sultan mowić stowá Pompeiußa onego zawße otey bitwie v Agru / Hac die erat victoria penes hostes, sed non habuerunt ducem qui ſciat victoria uti, beł ći iákoś ná gorze zrozumiał ále nieposłuśność pokazitá wßytko. Magno empta tá Victoria pogáńſka káżdy to muśi zeznáć / Bo ſtráćieli wiele ludu przednieißego miedzy ſobą y włáśnie ſie ią ták chlubić mogą iáko on Pyrhus / gdy Rzymiany woiuiąc zwielką ßkodą Victorią otrzymawßy náto ták rzekł ku ſwem / Si uno alio Romanos vicerimus prælio actum fuerit de nobis, Ita Victoria pogánom może ſie pocżytáć że nievictoria ale betá Calamitas.

¶ Bo iesliż Chrześćiiánie przeſtraſzeni odbiegli Hetmáná ſwego Arcyxiążęćia / á nawiecey ći ktorży wołáli áby nieprzeſtawał przeßladowáć boiáliwych Turkow ſprośnie vćiekáli / á nikt ich niegonieł / Arcyxiążę niemogąc nikogo nawołáć wßytkiego odzatowawßy do Koßyc ſie obroćieł. Siedmigrocki do Tokáiá / Berſten także wßytkiey ſtrzelby odbieżał.

¶ Tákowyż włáśnie ſtrách beł w Tureckiem obozie iże od wßytkiego zućiekáli / wobu leżeniu to ieſt wobozich do trzech dni wßytko á wßytko zupełna leżáło / ſtrzelba y wozy ze wßytkiemi rynßtunky / chudźi pácholcy ktorży ſwech rynßtunkow odbieżeć niechćieli / dobrże ſie zápomogli / iáko oniektorych powiedáli.

¶ Wtey bitwie zgineło Chrześcian blisko Dwudziestu Tyśiecy ludu. Pogan więcey niżli sześćdziesiąt tyśiecy/ wiele Bászow á Begow y inych stárych znamienitych mężow Sułtan vtráćieł/ Siedmigrodcki tylko dwieśćie swech vtráćieł/ ná Niemce wszyscy te boiażń zgániáią y tey ták sławney victoriey utrate / ktorey Węgrzi żadnei sławy pokázáć niemogą.

¶ Bászá Budzyński rozumieiąc otym iże potym przestráchu Chrześćiiánie ku sobie przyść tego roku niemieli/ áni s Turki o Woinie pomyslić/ sam ku sobie záledwie przyszedszy/ á ták czwartego dniá Listopada ze wszytkiemi Turki co ich mogł zebráć (Bo beł Sułtan do Białogrodu vciekł/) szedł á Wace obległ/ ále gdy mu sie mężnie obleżeni bronieli y trzykroć wybiegáiąc wiele mu Turkow zbieli/ zwątpiwszy wsczęśćiu gdy mu szpiegowie znáć dáli iże Chrześćyiánie ná pomoc Wacy idą / pośpieszeł ná Budzyn/ wiele śiodłacy Turkow pobieli ktorzy beli ná piczowánie wyiecháli/ á to wleśiech á ná ćiásnych drogách.

¶ Trzy niewiásty beły náten czás w Woisce Chrześćyańskiem ktore wobu obozich bywały/ á powiedáły Turkom co sie v Chrześćyan działo/ Chrześćyánom tákże co u Turkow/ á ták potym zwieszone.

¶ Sułtan Woisko rozesławszy ná zime / część go przy sobie zostáwieł/ s ktorem ćicho do Konstantynopolá viechał zá ktorem Siedmigroccy y Multani szli ćicho sie przez Dunáy przepráwiwszy/ owa śiedm tyśiecy Turkow zbieli/ Wiele tego roku práktykowáli Chrześćiianom ná turkach otrzymáć/ iákosz by beli sczęśćia vżywáć vmieli toby ich beło nieminęło/ ále nieposłuszeństwo á łakomstwo wszytko im skáziety.

Roku potym drugiego to iest 1597. Od początku áż ku Iesieni/ co sie kedy działo zá tego Cesárzá Rudolffa krotce sie oznaimi.

Dniá 26. Stycznia Cesarz Rudolff wnocy zachorzał / sczego wszytek dwor iego zásmucony beł / beło iáwne y táine modlenie áby Pan Bog wdobrem zdrowiu zachowáć go raczeł/ po wszytkiey Rzeszy iednák rospisano listy / áby Woiska powinne beły przećiwko pogánom wypráwione/ áby potym od nieprzyiaćiela vprzedzeni niebeli.

¶ Przyszedł potym ku dobremu zdrowiu Cesarz Rudolff oćiec dobrotliwy wszytkiego Chrześćyaństwá/ á obrońcá pilny á prawdziwy

á potym

á potym Siem w Pradze złożon beł / ná ktorem żądał Cesarz v Czechow áby mu pozwoleli 500. iezdy / á pietnaście set piechoty ná swoi kosżt / á pobor ktory ieszcze niebeł wydány przeszłych lat / áby wydan beł / á s tego służebnemu ludu áby zapłatá beła.

¶ Nádten wyssży miánowány poczet ludu żeby sześć tysiecy piechoty á dwátysiąca iezdy ná Woine wyprawieli ták iáko y przeszłego látá czynieli / to im ną wolą dawáiąc / áby swego Czelmáistrá to iest Podskárbiego mieli / ktoryby im s tech pieniedzy lidzbe czyniet / tylko áby to obmysławáli miedzy sobą z inemi Xiestwy ku Koronie Czeskiey należącemi / iákoby w tákowem nieszcześciu pomoc á rátunek vtrapionemu Krolestwu Wegierskiemu y Arcyxiestwu Rákuskiemu dáli / tákże ná naprawe Zamkow pogranicznech iżeby namowioną Summe zebráli / á osobliwie ná naprawe Ostrohoma Komarna / Kochery / Wáce.

¶ Slezacy tákże ná popráwe Filaku / Sendery / Owada y Dersabata te Zamki áby na swą pracą przyieli Stąska nissza y wyssza kráiny tákże s Frankoniey pomoc / áby ná swych gránicách pogotowiu beła / áto wedle postanowienia Seymowego Wratizbonie.

¶ Żądał tákże Cesárz Czechow áby osobną sume złożeli na zapłáte tym ktorzy sie około kopánia bawieli / bo ich beło wiele zuciekało przeszłego Roku / á tak ich oto żądał / áby ták w Czechách iáko w Morawie tákowemu swawolnemu ludowi zábronić sie to mogło / tesz áby y o tym rádzieli iákoby Woisku iezdnemu y pieszemu obmysláć sie mogła. Te wysłuchawszy postulata Pánowie stánowie wszytkie trzy ná vważenie sobie wzieli / á ná wszytko żądanie Cesárzowi Pánu swemu / iáko to Seimowe opisania zeznawáią pozwoleli.

¶ Dniá 17 Miesiacá Lutego Xiąże Siedmigrockie ná 40. Kotczych do Prági przyiechał / mieszkáiąc kilká niedziel hoinie tráktowan / czeste rozmowy táiemne s Cesarzem miewaiąc dniá 6. Márcá w pokoiu Cesárskiem przy rádzie tylko Cesárskiey z wielką vczciwością aureum velus złaski Krola Philippa Hiszpáńskiego temu to Xiążeciu oddáne beło.

¶ Po skończeniu Mszey S. miał v siebie Xiąże Legátá Papieskiego y inych Krolow y Xiążąt posły ná czci / názáiutrz ráno odiechał hoynie od Cesárzá vdárowány / Nádto sześć tysiecy pieszego y iezdnego ludu ná końcu Máiá do Siedmigrockiey Ziemie swem kosztem posłáć mu obiecał y zyściel.

¶ Tegoż Roku Chłopſka Woina iákom wyſſzey piſał co dálei to bárziey ſie ßerzełá/do ktorych ſie przymießáli Ci ktorzy nád láſy Wiedeńſkiemi mießkáią á inßy / á trzy Zamki to ieſt Pergßtat Rogendorff á Spiecz/Páná Troppa Ferdynánda ab Hoys y Kuſteinerow opánowáli/ tego doznáć chcąc ieśliby im to przeirzáno beło o wiecey ſie kuśić mieli / niechcąc wniczym posłucháć/tych ktorzy od Ceſárzá ku vſpokoieniu ich deputowáni beli. Zátym żołnierze te ktorzy ná Woine przećiwko Turkom iecháli ná tákowe zuſalce obrocono / Ci chłopi ná ßeść cześći ſie rozdzieleli/ Xieżey ſobie do ſwech Woiſk nábráli / owa wielką ſwą wolą płodzieli Styr Miáſto niedaleko od Lińca iuß ſie im poddáło/y ſtrzelby im dodáli/ żądali zátym iednego Opátá wysławßy doniego ßeść oſob ſpośrodku śiebie/iżeby im zá słußne pieniądze żywnośći przedawáć kazał/ktory im tego odmowił/ á ich wysłáne potráćić kazał/ oni ſie zátym zebrawßy ßli Klaßtor zburzeli/ Opátá doſtawßy okrutnie ſie znim obchodzieli potym obieśieli y wßytkie zákonniki podle niego.

¶ Od tego Klaßtora obroćieli śie do Lińca/á tám ſobie nieco ſtrzelby wyprośieli/przybywáło chłopſtwá ná káżdy dzień wiele/vſtáwieli miedzy ſobą kare pieniężną/ ktorą świętą názywáli/áták wielką Summe pieniedzy kárnych zebráli iże ſtotyśiecy wyniosłá.

¶ A gdy vmysleli połowice Woiſka ſwego ku Dunáiu wywieść/Arcyxiążę Mátyaß wßytkie pod Dunáiſkie nápominał áby tych chłopow do ſwey kráiny niepußczáli/ á ktoby iedno ſtych przednieißego Sektarzá przywiodł ośmſet złotych/ á kto mártwego czterdzieśćią będzie darowan. A wtym Rákußánie lud iezdny y pießy zebráli / wßák pirwey niżli tech ludzi ná przećiwko nim wysłáli Arcyxiążę Matyaß po drugi ras nápominał ich wpowinnośćiach áby ſie poczuwáli ſwych / á tego zániecháli co przedſie wzieli ále oni tego słucháć niechćieli. A zátym Pan Gerzy Skolomitſch z śiedmiąſet iezdy y ſkilkiem proporcow piechoty przećiwko nim wkráy Manhartperſki posłan áby im tákowey ſwey woley niedopuſczáli/ Ci żołnierze gdy im to poruczono wymawiáli ſie/że oni nieſchłopy ále s Turki woiowáć chcą/chłopi ſie tego nic nielekáli/owßem co dalei to wietße woiſko zbieráli á ſprzyśiegáli ſie ná trzy Woiſká ſie rozdzieliwßy/ná rozne mieiſcá ſie roześli/wßák ták iákby ſie we dwádni Stotyśiecy ich zniść mogło/ każdy znich dobrze ſie przybrał we zbroie/Hetmáná nad ſobą mieli kráwcá poddanego Páná z Hoyſu/ktoremu trzey meżowie służeli/á od wßytkych iáko Krol beł wenerowan: ſtym kráiczym od Zamku do Zamku / odewśi do Wśi/od Miáſtá do Miáſtá ßli á pośiadali/ iedne mocą / drugie zadobrą wolą/nieczynieli przykrośći żadnemu kto ſie poddał á przyśiągł posłußeńſtwo/iednak co zaſkoczeli wſtrzyniach wßytko do porządku bráli.

¶ Vkradł li kto iedno pułtalerá wnet obieszon beł/oprocz iedzenia á pićia to wolno brał co kto chćiał/ z Zamku Páná Hoyſowego cztery ſtá wiáder winá / á wiele mierzyc zboża do ſwego obozu wywiezli/iednák

wßytko

wßytko ſpiſali/aby naten czás gdy ſie nieprzyiázń vſpokoi wrocono mu było

¶ Wßytkie one Zamki y Miáſtá ktore opánowáli dobrze opátrzeli ták áby ich nievtráćieli/ Merkat álbo Págus Mángelois ktore wſobie wiecey domow ma nizeli Wiedeń/poddáło ſie im/ pirwey nizli ktorą Wieś opánowáli pytali Siodłakow co za krzywdy od ſwech Pánow mieli/áto wßytko ſpiſawßy do Ceſárzá to zanieść chćieli iáko niesłußne/ iáko od Pánow ſwych vćißnieni beli długi czás/ pobory y dziwnie wymyslnemi dániámi/robotámi przez cáły rok/ ták iże ſwych rol oſiewáć niemogli áni oráć/ieśliß ktory miał trzy korce pßenice/ trzy krowy/ trzy konie/ trzy Geśi trzy kokoßy/áby ſtego wßytkiego Pánu trzećizne dawał/ nádto od Zołnierzow iże ſzkodzeni beli/áták tego daley ćierpieć niemogli/ przeto chćieli áby oiczyſte práwá y wolnośći ſwoie ſpełna mieli: bo tákowemu obćiążeniu wydołáć niemogli: A ieśliżby to ſobie obiednáli obiecowáli czáſu potrzeby przećiwko Turkom ze wßytkiei możnośći ſwey pomoc vczynić/tám gdzieby tego potżeba betá/ tylko áby pánowie ich zniemi poſpołu beli/á im Hetmánieli/á wtym záras Páná Rodendorffa ziego trzemi Miniſtry poymáli/ á do wiezienia dáli/Páná Sternberka ná Amſtećie wzieli/áto dla tego iże ſwych dwoch poddanych śćiąć dał/ále ſie ná żadnego wiecey niezałowáli tylko ná Páná s Hoyſu á Galle.

¶ Drugiego dniá Lutego Siodłacy Wiedeńſcy/dáli Suplikatią Arcyxiążećiu Matyaſzowi do Wiednia oto żądaiąc áby im co poborow zdániny Tureckyey vieto/ áto dla tego że im zołnierże wielkie ſzkody podziałali/ áták to miedzy ſobą táinie poſtanowieli/ieśliż dla nich nic nievczynią/że teſz ku drugim do ich Woiſka bieżeć mieli/ktorzy náten czás Racz oblegli beli/ y ták długo ſtrzelali áſz ſie poddáć mieſzczánie muśieli. Potym Miaſto Ceſarſkie Jps oblegli y zburżyć Klaſztor Melk ſie gotowáli/ á wtym Kolomtſchy zſwemi Zołnierzmi nadſzedł chcąc Chłopom tego ich zuchfalſtwá zawśćiągnąć.

¶ Chłopi wiedzac o Woiſku rycerſkiem przećiwko ſobie/záras pługi co ich mieć mogli około ſwego obozu zakopáli/ták żeby ná koniech miedzy nie wbiegáć niemogli/ posłano iednák do nich ſkilku Miaſt ludzie ſtáteczne áby ich nápomnieli iżeby ſie vpamietáli/to im obiecuiąc iże tákowego obćiązenia mieć niebedą/ á wto Ceſarz ſam łaſkáwie wgledáć chce/á zátym ze wßytkych ſtron ludzie rycerſcy iezdni y pieſzy ſie ſchodzieli do iednego Woiſká/ieśliżby posłowie omi nic nieſprawieli v Chłopow záráżem nánie vderzyć mieli.

¶ Chłopi boiac śie mocy Ceſarſkiey posłom ſwe krzywdy oznaimieli/ á ieśliż Arcyxiąże Matyaſz imieniem Ceſarſkiem to im przyobiecą/y liſtem to vtwirdzi iże jm wolno do domow ſie ſpokoinye rozyść y goſpodarſtwá ſwego pátrzáć/áto co teras poczynieli áby im to zá złodzieiſtwo á zdráde poczytano niebeło/á ktemu tá wolność áby ná Suplikácyách

ſwoię krzywdy Ceſárzowi oddáli á tákowey Moderatiey od Ceſárzá żeby wpokoiu doczekáli/ tedy oni wſzytkiego zaniechaią/ á do domow ſie rozeidą.

¶ Matyaſz Arcyxiaże dał im liſt odwarty ieſliſz Ceſarz náto pozwoli/ áták wſpołku czekáli odpowiedzi od Ceſárzá uſq; ad 23. Febr.

¶ A gdy liſtu doſtáli od Ceſárzá rozeſli śie do domow ſwech/ tylko ich kilká tyśiecy zoſtało wobozie ſwoim/ áſz Zołnierze ná Woine do Wegier wyiecháli/ obiecali Chłopi wſzytkie wieznie wypuśćić/ dźiáłá Zamki y Miáſtá Ceſarzowi powrácáć / á zátym wysłáli do Ceſárzá o reſpons ná ſwe żáłoby.

¶ Turneſedſcy Chłopi ktorzy nic ſwego niemieli ná mieiſcách roznych ſwe leżenia mieli/ á żaden bez dozwolenia ich do ſwego domu wyniść zleży niemogł. A przetoſz gdy Kolomyſcy Zołnierze nieprzyſtoinie ſie chowáli/ łupieli ſkrzynye / żonom y dźiećiom krzywdy czynieli/ Chłopi ich ná mośćie przez ktory iecháć mieli czekáli/ áby ich chytro oſkoczyć mogli/ áći im opołudniu ná polu Kremps záſzli/ áták niżli ſie Zołnierze ſpráwieli dwadźieśćia ych y pieć Chłopi zbieli/ wtym Zołnierze ſie ſprawieli ná koniach Chłopy rozegnáli/ á piećſet ich zábieli/ á wpadwſzy do śiedmi Wśi wybráli á ſpaleli.

¶ Tegoſz Roku Miesiacá Czerwcá deſzcz krwáwy v Strzaleundy Miáſtá w Pomorſkiey ziemi ná niektorych ogrodźiech Ante franconam portam wnocy ſpadł / á ſtąd to poználi gdy na ziołach ná trawie czerwonośc obaczeli / tákże ná płotnich ktore na blechach bielone beły/ krwáwe kropie widźiąno / á gdy te płotna niewiáſty práły wkrzyże ſie te kropie odmieniáły / á yni wiecey to wypráć chćiáły tym znacznieiſze beły/ náco z Miáſtá onego ludźie wſzyſcy pátrzáli. Ianſonius mundi furioſi fol. 121.

¶ Dniá potym czwartego mieſzczánin ieden Strzaleundſky Jan Germerus rzeczony ydąc do iedney Wśi áby Xiegi iednemu Slachćicowi odniosł / zaſzedł mu ná droge bárzo dźiwny iakiś ſtárzec/ włoſy śiwe máiąc/ wyſoki yáko ná dwa Chłopy nazwyſ/ biale odzienie nániem iáko śnieg ćiáło ćiemnieiſze.

¶ Germerus obaczywſzy táki dźyw vlekł śie bárzo: á przyſzedwſzy ku ſobie/ pozdrowieł onego ſtárcá. A gdy mu nic nieodpowiedźiał wietſzy ſtrách nań przyſzedł.

¶ A ták śie żegnáiąc świetem krzyżem śmiáłość ná śie brał/ zátym przemowił on ſtárżec/ nieboy ſie nieieſtem ten przed ktorem ſie żegnaſz A gdy poſtąpieł on ſtárżec ná ſtrone práwą/ on ſzedł wdroge ſwą rzekł zatym

ſtárzec on/poczętał mało/gdzie idzieß/á gdy mu powiedział gdzie ßedł/ rzekł zem iá otym pirwey wiedział/ gdzieś miał iść/ále gdy ſie do domu wroćiß/ idź do Senatu Strzaleundſkiego á powiedź im/ áby wßytkych nieprzyſtoinych ſpraw zániecháli/odſczepieńſtwa/przyśiąg/przeklinániá/bluznirſtw/ y odtych nowych nienależących ſpraw wktore záßli.

¶ Czego ieśli nieprzeſtaną powiedź im iże Miáſto dniá dzieśiątego Mieśiącá Sierpniá dzień świetego Wáwrzińcá wpopioł ſie obroći. Náco Germerus rzekł zachoway tego Boże/ á zátym ſie bárzo vlekł on człowiek tákże ſie zápomniał/ á gdy ku ſobie przyßedł/ſpytał go on ſtárzec/ pámiętaß comći roſkazał. Rzekł Germerus pámiętąm ále nie wßytko znowu repetował.

¶ A gdy rzekł że ia tego w Mieśćie powiedáć niemogę boby ſie zemnie wßyſcy śmiali/á wiáry mi niedadzą.

¶ A on mu rzekł iuſz ty tylko powiedź ieśliſz duſze ſwey zatráćić niechceß/ieśli niepowieß zá sługę Pańſkiego mian niebędzieß/y Kroleſtwá Bożego nigdy nieoglądaß/ y ſczęśćia żadnego ná świećie mieć niebędzieß/á nádto wkrotkiem czáśie vmrzeß. Bo mnie Pan Bog ku tobie posłał abych ći to oznaimieł/á nic com ći powiedział niezámylczyß/zatym mu zniknął.

¶ Germerus wroćiwſzy śię do Miáſtá Senatowi Mieſckiemu y Xiężey to wßytko oznaimieł/ co od onego posłáńcá Bożego słyßał/ y co widział zwielką boiáźnią.

¶ Dniá trzećiego Mieśiącá Lipcá / krew á śiárká z Niebá pádáłá iáko pirwey przed kilkiem niedźiel / á ná Kośćioł Panny Máriey Ogień z Niebá ſpádł/ co słudzy kośćielni widzieli/á widzenia Germeruſowego potwirdzáli mężowie zacni/ iáko Conradus Sklusenburſki tego Miáſtá Vicegerent. Eccleſiaſtes Sancte Theologiæ Doctor & profeſsor ſuo teſtimonio comprobat & confirmat Mundi furioſi fol: 123.





O Początku á dawnośći prawdziwych Krolow/ktorzy z woley á sporuczenia Bogá wszechmogącego/Krolowáć poczeli ec.

Per me reges regnant, & legum conditores iusta decernunt, Prouer: 8. cap. Abych tego dowiodł co tu Pan powiedźieć raczeł / naprzod ći pokaże o początku Krolow ná świećie z woley Bożey podánych / áto biorąc z pismá Swietego / 1. Regum cap. 8. ták zaczniemy.

¶ Gdy on lud żydowsky wzgárdźieł nád sobą zwierzchnośćią Páná Bogá swego / ktory ie przez Sámuelá Káplána y Proroká swego spráwowáć raczeł / in Ramatha, mowieli ku Sámuelowi te słowá / Ecce tu senuisti, & filij tui non ambulant in vijs tuis, constitue nobis Regem, ut iudicet nos, sicut & universæ habent nationes.

¶ Co ácz obráźiło Sámuelá / ále gdy sie modląc do Páná á z nim o tym mowieł powiedźiał mu te słowá / audi vocem populi in omnibus quæ loquuntur, non enim te abiecerunt sed me, ut non regnem super eos.

¶ Vskarżał sie Pan ná on lud przed Sámuelem / powiedáiąc mu iż przez wszytek czás iákom ie wywiodł z Egiptu áż do tego czásu opusczáli mie / á służeli Bogom inem / áták ich słuchay á vczyń wedlug zadánia ich / á powiedz im wolą y práwo Krolá tego / ktory im pánowáć bedźie ec.

¶ A tu káżdy zrozumiewái słowá Páńskie ktore ná początku sie położeły: Per me Reges regnant, káżdego Krolá serce w reku swoich ma / á według wolei swoiei świetey ie obráca / y ták iákiego ktory lud godźien / według zasług przećiwko niemu dawa.

¶ Vczynieł wszytko Sámuel / co mu Pan poruczyć raczeł / wszákoż to co im od Páná powiedźiał o Krolu / słucháć niechćieli / mowiąc náto ták: Nequaquam, Rex enim erit super nos, & erimus nos quoq; sicut omnes gentes, & iudicabit nos Rex noster, & egredietur ante nos, & pugnabit bella nostra pro nobis.

¶ Poruczeł Pan zátym Sámuelowi áby żądániu ich dosyć vczynił / o czym sobie káżdy czytay 1. Regum 8. & 9. cap. tám obaczysz

naipierwßego Krolá od Páná Bogá ludowi ſwemu podánego/ o ktorym tá- ka ieſt zmianká. Erat vir de Beniamin nomine Cis, filius Abel, filij Seor, filij Bechorat, filij Aphia, filij viri gemini fortis robore, & erat ei filius vocabulo Saul, o ktorem ták mowi/ że bet ták dobrem mężem/ iß niebeło ná- deń lepßego miedzy wßytkiem ludem żydowſkiem.

¶ Słuchayże iákowem go ſpoſobem vkazał Pan Samuelowi kapłanowi ſwemu/ ktorego on lud proßieł/ áby im Krolá náznaczeł/ áto wßytko Pan wten ſpoſob czynić raczeł/ áby lud iego ná świecie záwße w Kośćiele iego przez Kapłany iego/ odniego Krolow y wßytkych przełożonych ſobie żądáli/ á nieſami ich ſobie ſwowolnie obieráli.

¶ Zagnał tedy Pan oślice oicu Saulowemu/ ták że ich ná- leść niemogłá żadnemi ſpoſobem czeladź iego/ áták rzekł Cis do Saula ſyná ſwego/ wezmi iednego zsług ſwoich zſobą/ idzże á ßukay oślic/ vczynieł ták á ßedł/ á zaßedwßy dáleko od domu oicá ſwego/ bał ſie áby oćiec oń ſie wiecey nie fráſował/ anizeli o oślice/ rzekł słudze/ wroćmy ſie do domu oicá naßego/ ktory mu odpowiedźiał/ poćimy tu do Miáſtá tego/ ieſt tu mąß Boży w Mieśćie/ on nam powie o wßytkiem czego nam potrzeba/ rzekł zátym Saul ku słudze onemu/ á coß mu zato damy? niemamy chleba áni tákowego podárku/ co by ſie godźił mężowi Bożemu? nalazł on sługa iego iákiś groß ßrebrny/ á namowił go áby ßli do onego mężá Bożego/ ßli á dopytáli ſie do Samuela/ Samuel ich nieznał/ Ale gdy go virzał powiedźiał mu Pan oniem co zacz beł. Ecce vir quem dixeram tibi, iſte dominabitur populo meo.

¶ Przyßedł zátym Saul do Samuela/ pytał go kedyby tu beł widzący/ bo náten czás ták Xiężą zwáli Videns: powiedźiał mu Samuel otom ia ieſt podź przedemną ná gore/ áby zemną dziś iadł/ á iutro ćie ráno pußczę/ á wßytko czegoć potrzebá powiem/ y o oślicách ći powiem/ o ktore- cheś to iuß trzeći dźień myślić począł/ i iußći ſą nalezione: Częſtował go potym Samuel/ á nazaiutrß wyprowadzáiąc go z Miáſtá powiedźiał mu wolą Bożą/ á doſiągßy bánieczki z oleiem wlał ná głowe ie°/ y rzekł mu. Ecce unxit te Dominus ſuper hæreditatem tuam in principem. A tu iuß maß Pirwßego Krolá wiákiei táiemnicy dźiwney pańſkiey obranego/ temu ſie káżdy przysłuchác może ale że beł zwolei iego ſnadnie obaczyß/ tam mu záras vczćiwość czynić każe/ podárki mu dáwáć poruczą/ dał mu duchá mądrości/ poſadźieł go miedzy Proroki/ y iny weń rozum y ine ſerce włożeł/ y iuß wniem ine obyczáie/ y inße poſtepki wewßytkiem/ dźiwowáli



ſie oni co go przedtym proſtakiem ználi mowiąc/ Quæ nam res accidit filio Cys, num & Saul inter prophetas, á ſtąd káżdy pozna Krola zwolei Bożey podánego/ tákże y káżdego przełożonego ktory wſobie odmieni obyczáie ná dobre ſpráwy/ ále co to wiedney proſtoćie trwáć bedźie/ tam ieſt bez wolei Bożey wgniewie iego podány/ oczym powieda Job 34. kap. Qui regnare

facit

facit hominem hipocritam propter peccata populi Tákże Ozeæ 13. cap. Dabo tibi Regem in furore meo & auferam in indignatione mea.

¶ Słuchayże dálszego postępku wtey spráwie / vczynił Samuel Conuokátią / ná lud on páński / á kazał stánąć káżdemu wporządku swem / to iest dwunaśćiu pokoleniu roskazał im losy miotáć/ktorego pokolenia im miał Krolá obráć. Padł los ná pokolenie Beniáminowo/áż przyszło ná Saulá/ktorego gdy szukáli á tám go niebeło pytáli á rádzieli sie Páná ieśli do nich ten Krol przydźie/powiedział im Pan że sie wdomu zámknął/ oni szli poń á przywiedli go do oney społeczności.

¶ Pátrzaićież Krolowie ktorzy nád wolą iego krolestw dostawaćie / iáko tym gniewaćie Páná / oto Saul iuż wiedząc pewną łáskę Páńską nad sobą/ niegotuie sie/owszem sie chroni ták wielkiego vrzędu/álbo niewiećie co to iest/iáko tym Páná obrażaćie/ ano Job mowi In fortitudine brachy tui posidebas terram. otoż rozumiey ziáką poćiechą tego vżyieß Pánie mocarzu/y ty coś to źniem przewiodł/tákże obaczyß co za pożytek źniego mieć będzieß.

¶ Gdy tedy przywiedźiono Saula miedzy on lud / niebeło nádeń męża vrodziwßßego / átak rzekł Samuel ku wßytkiem. Zaprawde widźićie ktorego Pan obrał / że mu niemaß rownego miedzy wßytkiem ludem/co sami obaczywßy wołáli/ viuat Rex viuat.

¶ Odpráwiwßy poruczenie Páńskie Samuel okazawßy ludowi onemu Krolá/ßedł do przybytku Páńskiego/ oni teß ludźie iedni ßli za Krolem/ktorych serc Pan dotknął/ drudzy ktorych serca zatwárdźieł/iáko Synowie Belial mowieli przećiwko niemu / á mienieli go sobie práwie nizacz/wzgardzáli go/żadnych mu vpominkow niedáli iáko ini/ á on ták czynieł iákoby otym niewiedźiał.

¶ Okazał Pan godność Saulowe niedługo wßytkiem w spráwách rycerskiech. Poraźił Nahas Krolá Amońskiego/potym pokazał wsobie spráwę męską y srogość ludowi wßytkiemu/Oczym czytay wtechże Kięgách Krolewskich. Ato nie on sam ále wßytko wßechmocność Boska sprá wowátá / Vpodobał sie bárzo wßytkiem/ wołáli ná Samuelá/proßąc áby im vkazał tego ktoby przećiwko Saulowi ßemrał mowiąc. Quis est iste qui dixit Saul non regnabit super nos? date viros interficiemus eos. Czego aß sam Saul broniet iáko Krol od Páná Bogá podány á mądrośćią nápełniony/ rzekł im: non occidetur quisquam in die hac, quia hodie fecit dominus salutem in Israel.

¶ Jákoby rzekł iuß dáićie pokoi / ále wzgodźie chwalćie PANA BOGA swego / á dźiękuićie samemu zá wßytkie spráwy

iego. Bet chwile Saul náwßem pilny wolei Páná Bogá swego/co wnim Pan baczac ßcześćiet mu wkilku woinách znieprzyiaćioły iego porazat/srogi mi bet/wzniost sie zonego scześćia y lud iego zápomnieli tego że to nie ich sie tá/ále moc Boza wßytko spráwowátá/owa przestapieli poruczenie Boże/zá- tym bárzo rozgniewáli Páná/ Co Pan opowiedziat Samuelowi/ Samuel ßedßy do Krola opowiedziat mu záras nietáske Boza mowiac. Stulte egi- sti nec custodisti mandata domini Dei tui, quæ præcepit tibi.

¶ A tu stuchaićie Krolowie ktorzy stucháć niechcećie Bisku- pow namiestnikow páńskich co wam poruczáya iáko sie nieobaczyćie srogi gniew ná was od Páná przypádnie/ przeyrzy záras sobie inego Krolá á od was káżdego krolestwá odeimie/ták iáko to bet vczynit Saulowi acz nieza- ras ále powoli/wßákoß wgniewie wielkiem/ oczym pismo świete powieda dostátecznie.

¶ Obaczyt sie Saul ále niewczas iuß beto po Decrećie Bo- żym/iuß Pan stucháć niechćiat onego lámentu Saulowego gdy wotat ná Samuela mowiac peccaui quia præuaricatus sum sermonem domini & verba tua timens populum, & obediens voci eorum. Prosit zátym Sa- muela áby ßedt zniem ázáby go Pan do táski przyiać raczet/za modlitwa ie- go/niechćiat iuß Samuet/poßedt odniego/on go zgniemu chwytáiac zerwat ptaßcz zniego/ ktory obroćiwßy sie kniemu rzekt/ nievßánowateß mie/nie- vßanuiećie teß Pan. Scidit hodie à te regnum Israel, & tradidit illud proxi- mo tuo meliori te. A gdy odniego odßedt/ rozkazat mu Pan Dawida po- mázáć ná Krolestwo/ á Saula zarazyć raczet duchem ztem/ oczym ßerzey czytay Cap: 16. tamże Regum 1.

¶ Zal beto Samuelowi staruszkowi onemu Saula/ptakat go ále iáko on s Pánem mowić niewiedziat/niewdziecznie Pan przymowat on ptácz Samuelow/ rzekt zgniewem doniego/ dtugoß go ptakać bedzieß/ gdym go ia porzućiet/ nágotuy sobie oleiu dotego rosczká twego/ á pomażeß mi inego. Mitam te ad Isai Bethlehemitem, prouidi enim in filijs eius mihi regem &c. Bat sie Samuel stárußek wymawiat sie Pánu mowiac. Quo- modo vadam audiet enim Saul & interficiet me, iáka mu nato Pán rade dat/ czytay otym eod: cap: iáko mu nauke dawa mowiac te stowá.

Vitulum de Armento tolles in manu tua & dices ad immolan- dum domino veni. Et vocabis Isai ad victimam & ego ostendam tibi quid facias, & unges quemcunque monstravero tibi.

¶ Ták iáko Pan nauczić raczet Sámuela vczyniet ták/á gdy tám miedzy onemi syny Isai obaczyt Eliaba meża vrodziwego/ rozumiat że to miat być przeirzány na Krolestwo ále od Páná przestrzezon/ zawotat nań gtosem wyßy iego. Ne respicias vultum eius neque altitudinem stature eius quoniam abieci eum, nec iuxta intuitum hominis ego iudico: homo enim videt ea quæ paret, donmius autem intuetur cor.

¶ Przywiod[1]

¶ Przywiodł mu Isai siedm Synow swoich / niechciał przyiąć Samuel żadnego: mowiąc/ że niestych chce Pan mieć Krolá á zátym go spytał / á záli ich tylko masz/ powiedział mu/mam ieszcze iednego maluczkiego/ktory owce pasie/kazał mu go sobie pretko stáwić/á gdy przyszedł obaczył go Samuel/beł Dawid łysy á pieknego weyrzenia y twarzy piekney zawołał nań Pan/wstań á tego pomaż tenći iest/Vczynieł Samuel wolą Páńską záras/á od onego czásu spráwowáł Duch Boży Dawidá/á duch zły ku Saulowi przystąpieł & exagitabat eum.

¶ Poznawszy słudzy Saulowi ono wielkie trapienie duchá złego w Saulu/rádzieli mu áby sie stárał o tákowego meżá ktoryby ná Cytrze grał / áby duch słysząc dźwiek Cytry / ták go srodze nietrápieł/Saul to słysząc od nich/prosieł ich áby sie sámi o tákowego stárali/ tam ieden z nich powiedział o Dawidzie Synu Izay Bethlehemczyku y godność wielką iego/ y tego dołożeł że iest Pan Bog z niem.

¶ Posłáł záras Saul po Dawida do oicá iego/ á gdy go vyrzał rozmiłował sie go bárzo y przyiął zá Żołnierzá swego/ á gdy mu grał ná Cytrze odstempował duch zły od niego/co bacząc wiecey sie wniem kochał.

¶ Nie záras Pan po onem pomázániu dał Dawidowi Sceptrum nád Israelem / probował pierwey dziwnie/á Saulá sie nátrapieł zá ono przewinienie przećiwko sobie / przysłuchayże sie káżdy czym przymilał ludowi á zdobieł Dawidá/Naprzod mu szcześćia vżyczeł wspráwách rycerskich/á onego obrzymá przez rece iego poráżieł/o ktorego sie żaden z Woiská Krolewskiego pokusyć nieśmiał áby z niem poiedynkiem czynić miał / ktorego gdy Dawid zábieł/ziednał sobie wielkie imie v wszytkych tylko v Saulá sámego beł wtáiemney nienawiśći/choćiaż mu beł dał hoyną nagrode zá one posługe / bo go beł vczynieł stárszem nád Woiski swemi y Core mu swą dał zá żone Michol/Ale sie tym przećiwko niemu obráżieł/że oné żony śpiewáły raduiąc sie s Krolewskiego zwyćiestwá. Percussit Saul mille & Dauid decem millia, tákći oto baczysz dawno Krolowie wszytke sławe mieć chcą/ choćiaż nie przez ich rece áni przez ich spráwe pełniona bywa/o czym czytay te Xiegi co zá trudnośći Dawid vżeł od Saulá.

¶ Po wielkich trwogách y frasunkách Dawidowych dał mu Pan co naznaczyć raczeł / o czym czytay od rozdziału 17. áż do końcá te Xiegi. Beł Krolem Dawid nád Israelem ná wieki czego tu probowáć álbo dowodzić mieiscá nam niestawa / gdyż tu iną spráwe mamy przed sobą/ Ogrod Krolewski opisuiąc. Ale to masz własny początek Krolow prawdziwych od Páná Bogá nádánych. Bo to tylko prawdziwi Krolowie ktore Biskupi słudzy Boży pomázuią. Ci inszy tem sie tytułem pisáć niemogą. Ani ći ktorzy przez moc álbo chytrość iáką á przez vpor ludzi ná Krolestwá wstepuią/ choć koronowáni bywáią / niesą to pomázáńcy Boży/ále tylko śmiechowisko ludzie / o czymći sie do czytelniká piszący krotce powiedziáło/á tu ku rzeczy przystepuiąc o tym mowić bedziem.

¶ Jákowego Królá Pan zdawna mieć chciał Dawid on Krol święty wzdawaiąc Synowi swemu Królestwo wolą Bożą wtym oznaimuie. Będąc iuż Dawid stáry/Sálomonowi Synowi swemu wzdawáiąc Królestwo mowiel doniego te słowa. Confortare & esto vir fortis, & obserua ut custodias mandata domini Dei tui, ut ambules in viis eius, & custodias ceremonias eius, & præcepta eius, & iudicia & testimonia, sicut scriptum est in lege Moysi.

¶ Chce Pan áby wszyscy Krolowie ten testáment Królá Dawidá kochánka iego pełnieli / bo tego wszytkiego niebędąli pełnić/niebędą ználi łáski páńskiey/ áni dopuści krolowáć potomkom ich.

¶ Oto naprzod potrzebuie Królá virum fortem, áto dla czego/powieda Ewangelista Łukasz Swiętey Cap. 11. Cum fortis armatus custodit atrium suum, in pace sunt omnia quæ possidet.

¶ Ale i fortitudo niemoże być v żadnego bez woley Bożey bo to są własności iego iáko otym mowi Prouerb. 8. Mea est prudentia, mea est fortitudo, tám ztąd Krolu tego sięgay/ á mow ták iáko mowi Apostoł ad Philip. Cap. 4. Scio saturari & esurire, & abundare & penuriam pati: omnia possum in eo qui me confortat. Vmiał to wszytko Dawid bo był Pan przynim/á ieśli też przy tobie niebędzie/ nizacz miestánie fortitudo twoiá wktorey możność swą pokłádasz.

Przeto y on Antistenes dawał te ráde mowiąc a diis optanda fortitudo nam frustra parari bona, si qui parauit tueri nesciat. A gdy fortitudinē Krolu mieć będziesz od nawyższego Królá nád Krolmi / á wszytke vfność wniem pokłádáć będziesz/ Możesz ták rzec á bespieczniey niżeli on Alexander wielki gdy mu powiedziano o wielkiem Woisku Dariuszowem ktore gotował przeciwko niemu/ Vnus lupus non multas timet oues, áto dla tego że mieć záwsze przy sobie będziesz niezmożonego pomocnika/ Cum tanta fortitudine możesz się Krolu niebáć nawiętszey mocy/á miestáko wątpliwośćią iáko on Leonidas Grecki rzekł: Cum percontaretur quid facere statuisset, nihil aliud agit facturus sum quam re vera pro Græcis morturus pugnando.

¶ Tákiei śmiáłości Krolom potrzeba/iaka ten pogánin miał wsobie/ vmiał ludu swego bronić / ktorego mu szczęście powierzeło/niedał go nikomu szkodzić ani na sobie zwierzchności odniego odstraszić/ bo gdy doniego tenże Xerxes posłał roskazuiąc mu/mitte arma, odpisał mu/ veni & cape, wolał ten vmrzeć aniżeli ná sobie dáć wystraszyć broń albo tribut iáki/á wy Chrześćiyáńskiemi się Krolmi licząc nievffaiąc Panu Bogu swemu/ dáćie wszytko ná sobie Turczynowi wystraszyć.

¶ Nietaki beł Porhus Indyski Krol/ gdy Alexander wielky Indyą zwolski naieżdżał/ gdy mu radzieli Panowie iego aby sie starał oprzyiaźń z ludźmi przyległemi ad propulsandum Alexandri Impetum. Co im powiedział on Krol wielkomyślny/ Si mihi inquit tante vires non sunt, ut sine socijs saluus esse non possim, melius profecto est omnino non regnare, sed fortiter mortem opetere pro salute meorum. A kiedy iuż baczeli wielką moc Alexandrowę radzieli mu áby sie mu dał na łaske náto im odpowiedział/ Si Alexandro suplex cessissem, futurum erit ut ipse me ignarum seruum: Si Armatus resistissem Generosum Regem iudicaret.

¶ Potrzeba tedy Krolowi áby beł fortis/ niedarmo to naprzod powiedział Dawid on Krol święty Synowi swemu którem beł Pan Bog/ wiele ná męstwie á na śmiałości krolewskiey ludowi zależy/ ieśli nie reką mężną/ tedy sercem śmiałem ma confortare lud swoy wewszelakiem przypadku iáko to czynieli ći pogáńscy Krolikowie. A ku temu ie máią námáwiáć Pánowie ich/ iáko ono gdy Alexander wielky v Zamku iednego dobywánia bárzo rániony wpierśi/ gdy mu oto pochlebcy przymawiali że sie ták blisko nástempował ná mieisce nieprzespieczne. Nieiáki Boetus mu záśie rzekł/ Virorum est o Alexander magna Facinora aggredi; sed qui præclare quidquā facit necesse est & pati. Trzebać o Krolowie niedla roskoszek doczesnych Krolestwá przymowáć/trzebáć przy Krolestwie státecznie o każdą krzywde iego mocno sie zastáwiáć/ niedać vymowáć ále iáko możesz rozprzestrzeniáć gránice iego. Ono was napomina Ecclesiastes Cap. 4. Pro iusticia agonizare pro anima tua & usq; ad mortem certa pro iustitia tua, & Deus pro te expugnabit inimicos tuos. Broń własności Krolestwá twego na coś przysiągł Krolu/ nielękay sie bo Pan przy tobie będzie iakoć powieda Deut. cap: 20. Si exieris ad bellum contra hostes tuos & videris equitatus & currus & maiorem quam tui exercitus multitudinem, non timebis eos, quia dominus Deus tecum est.

¶ Tylko Krolu zwolą miłego Bogá krolestwá dostaway nie przez moc áni za pieniądze ták iáko ono Pyrhus Epirotarum Rex własnem Synom swem Krolestwá nieżyczeł/ ktoryby go znich godzien niebeł/ bo kiedy go pytali ieszcze dziećmi będąc Cui nostrum Regnum relinques Pater, Quicunq; inquit vestrum acutiorem habebit ensem, Significans non ætati daturum principatus successionem sed virtuti. I tákći on Krol Syny swe ku temu przywiodł że sie káżdy znich pilnie tego vczeł áby mogł być godnem Krolestwá: á stądći Krolowie bywáią możni y zacni gdy ie zgodnośći obieramy a nie zbliskośći iakiey/ iáko to sobie popadli wniektorych kráynách/ á dostawszy Krolestwá iuż áni o Bogu áni o Krolestwie niemyśli żaden tákowy/ ále tylko o swey woley/ o rospuśćie/ o nierządzie/ á ozbieraniu skárbow/ poddáne wzgardzáiąc/ ine sobie za nawierniejsze do Rády biorąc. Aleby trzeba wam o Krolowie słucháć oney nauki ktorą opowieda Herodotus pisząc de Smerdimago Rege, ktory gdy na Krolestwo wszedł/ záraz Subditos beneuolencia, liberalitate, tributorum remissione, onerum imminutione, Priuilegiorum Concessione, wszytkie sobie dewinkował.

Tákć

Tácži y Cornelius tacitus rade dawaiąc mowi: Princeps ſubditis ſuis graui aliqua calamitate afflictis ſubuenire, tum ex errario publico, tum tributorum remiſsione debet. Ták ſie ſpráwowal Tyberius / táką táſke Miáſtom ktore beli pokázone od trześienia žiemie okazał. A ktemu Krolu y káždy przełožony inter diſsidentes ſinceriſsime ac promptiſsime ius dicere debes niefolgui iednemu wiecey niželi drugiemu. Niema ſie Krol okázowáć Tyranem nád žadnem krom przyczyny / nietylko nád ſwem poddánem ále y nad obcemi / bo Pán Bog pomšći ſie krzywdy iego / iáko powiedá Herodotus de Aggillenſibus ktorzy przez ſwą žiemie ſąśiad vćiekáiących zniewoli przepuſzczáć niechćieli / ále ie gimáli á mordowáli / Pan Bog ſrogie powietrze nánie dopuśćić raczeł / že ich bárzo wiele wyzdychało ſamych.

Láſką á miłośćią káždy Krol ſobie wiárę v poddánych iedna / iáko ono czynił on Aragoñſki Krol Alphonſus / gdy widział ná morzu tonąc rycerze ſwe / kazał im pretko dáć rátunek / wymawiáli ſie Hetmáni mowiąc / lepiei že iuž ta iedna nawa zginie / nižliby ich wiecey poginąć miáło Zaraz on Krol sławny Soluit pretoriam nauem, Satius eſſe inquiens una cum ſociis viris fortiſſimis occumbere, quam illos videre ante oculos extrema pati. A iákož tákowego Krolá niemiłowáć / ktory miłuie sługi y poddáne ſwe / muśi to przemoc iego dobroć. A ieſzcze słuchay Krolu co mowi Dawid ſynowi ſwemu / czego tež y tobie przeſtrzegáć potrzebá pilnie.

Et obſerua ut Cuſtodias mandata Domini Dei tui / ták czyñ Krolu pámietay ná te ráde y ná teſtáment Krolá świetego. Boć y Eccleſiaſtes nápomina cap. 6. mowiąc do káždego Cogitatum tuum habe in præceptis Dei, wdžiewiątem rozdžiále powtarza o tym mowiąc. Et omnis enaratio tua in præceptis altiſsimi. In exodo cap. 13. podobną ráde náto czytay. Et erit quaſi ſignum in manu tua, & quaſi monumentum ante oculos tuos, ut lex domini ſemper ſit in ore tuo, do tegeć ono przyſmak dawa Dawid o ſobie Pánu powiedáiąc / paratus ſum & non ſum turbatus ut cuſtodiam mandata tua.

Bo kiedy Krolu to czyniſz coć Kośćioł ſwiety porucza / to pełniž mandata domini, niewetpi nic abyś wczem zbłedžić miał / ále tego ſtrzež y ludowi ſwemu poruczai mocno / ábowiem to ieſt iáko medrzec mowi wprzypowieśćiách wrozdžiále ſoſtem. Quia mandatum eſt Lucerna & Lex Lux, wdžiewietnaſtem rozdžiale tákže mowi: Qui cuſtodit mandatum, cuſtodit animam ſuam, qui autem negligit, mortificabitur, wiele zacnych obietnic maſz od Páná ieſzli posłucháć bedžieſz á pełnić te mandata iego ktore teras nieſtablic ále zuſt doſyć wyrazytelnie Doktorow Swietych przez vczone kaznodzieie w Kośćiele powſzechnem maſz.

Niedziwuićie ſie Krolowie že wam Pan Bog nieſześći wſpráwách wáſzych / á czemu / že nic wſzechmocnośći iego nieprzypiſuiećie / tylko mocy ſwoiei pilnośći á ſtáraniu ſwemu / rozumowi ſwemu / wolą świe

tą iego opuszczacie/ nieco sie przedsie ákomoduiąc woly iego/ ále nie we- wszytkiem/bo czegoß niedostawa przy was Panu/á dla tego woła przez Ezayaßá w rozdziale 48. ná was mowiąc/ O si ad præcepta animum aduertisses fuisset ut Arena semen tuum & stirps uteri tui ut lapili eius.

¶ Oto że niedbasz Krolu o præcepta iego/niemasz tez tego od Páná czego prágnieß/giniesz y Krolestwo twoie niszczeie/ poddáni sobie po twey śmierci Páná szukaiąc káżdy pátrzy pożytku swego/ten nieporządek twoi ktorys w krolestwie zostawiet chcąc zetrzeć/tárguie/ktoby mu wiecey dáć chćiał teⁿ do krolestwa dopomágáć chce/niepátrząiąc wnim tego coby należało ku czći á chwale Pánu Bogu/ áto Pan widząc że wszyscy bez woley iego sie spráwuią Krol y poddáni/ woła przez Proroká Amos cap. 9. Ecce oculi domini super regnum pecans & conteram illud a facie terræ, Ezayaß teß grozi á opowieda wam dla czego niszczeią krolestwá/dla tego że wszyscy zápomnieliśćie Páná/á przeto mowi propter hoc maledictio vorabit terram.

¶ J dla wászych niezbożności o Krolowie/ dla waszego łákomstwá krolestwá giną/pustoszeią/wniwecz sie obracaią/pogáni ie posiadáią/pełnią sie słowa Ezayaßowe ktory woła ostrzegáiąc Ecce dominus dissipabit terram & nudabit eam, dissipatione dissipabitur terra & direptione prædabitur: quia transgressi sunt reges, mutauerunt ius, dissipauerunt fædus sempiternum.

¶ A ták o Krolowie bierzcie przykład zonych Krolow ktorzy według woley Páná Bogá swego chodzieli/a nie według onych o ktorych czytaćie w Bybliei o káżdem zosobna fecit que rectum coram domino cunctis diebus quibus docuit eum Ioiada sacerdos, verum tamen excelsa non abstulit. Jákoß sie wymowićie stego Pánu Krolowie co dopuszczáćie tákiei swey woley w Krolestwách swoich/ że imieniu Páná Bogá wiecznego w Troicy iedynego vbliżáć dacie/ostregaićie tego w krolestwach swoich.

¶ A ták sami czyńćie iáko Dawid Sálomonowi ráde dawa ut ambules in viis eius, oco y sam Pan ná was woła ambula coram me & esto perfectus, áto mowi onemu napirwszemu rozmnożyćielowi świátá po Potopie/ Noemu: co sie wszytkych dotyka zosoby iego/ Omni tempore benedic Deum, & pete ab eo ut uias tuas dirigat, stey miáry Krolu stey/zachoć ná Páná/tedyć zbledźić nieda mow ku niemu iáko Dawid/ Perfice gressus meos in semitis tuis ut non moueantur uestigia mea bo nie ia ále Ecclesiastes ći nauke náto dawa mowiąc Cap. 37. Deprecare altissimum ut in ueritate uiam tuam dirigat. Wszákći sie sam przez Ezayáßa táskawem offiáruie/czytay o tym cap. 48. słowá te gdzie mowi. Ego sum dominus Deus tuus docens te utilia gubernans te in uia qua ambulas.

¶ Wierz temu Krolu niebedzieszli wolei iego S. pełniel porządku Kośćioła iego y nauki słucháć niebedzieß scześćia żadnego nievz-

naſz/niepomożeć ſtáránie twoie żadne/przemysły twoie rożne, Wierz Jeremiaszowi co powieda Cap. 10. Scio domine quia non eſt hominis via eius: nec viri eſt, ut ambulet & dirigat greſſus ſuos,

¶ Nieſzukaićieſz ſobie inych drog ku chwaleniu Páná nátych ſtoićie ktore maćie odniego od namieſtnikow páńſkych opowiedźiáne/náteſz drogi vkázuie tenże Jeremiaſz w rozdźiale 6. State ſuper uias & videte & interogate de ſemitis antiquis, quæ ſit via bona, & ambulate in ea, & inuenietis refrigerium animabus veſtris.

¶ Słuchayćie iáko Eccesiaſtes woła ná tych ktorzy náſladuią drog fałſzywych nauczyćielow/ á opuſzćieli prawdźiwe sługi páńſkie/czytay otym cap. 2. iáko groży. Væ his qui perdiderunt ſuſtinentiam & qui dereliquerunt vias rectas, & diuerterunt in vias prauas,

¶ Ták wy rozumiećie Pánowie ták/że Kośćioł Boży błądźi ktory duch S. rządzi á ſpráwuie/ á co wam vkaże Apoſtátá iáki / to ſie wam podoba/lepiei ſie dáć głowie rzedźić/ ániżeli ogonowi/pámietáiąc ná one słowa ktore niedarmo in Prouerb: napiſano/Omnis via viri recta ſibi videtur, á tamże naśmiewáiąc ſie mowi/Via ſtulti recta in oculis eius Naco Pan przez Ezayaſzá woła. Cap 55. Non cogitationes meæ cogitationes veſtræ, neque viæ ueſtræ viæ meæ dicit dominus. A ták ſie pytayćie ote drogi sług iego ſprawcow iego v rzedźićielow Kośćioła iego/ chcećieli áby ſie wā spełniło ono co mowi Dawid Pſalm, 83. Ibunt de uirtute in uirtutem; uidebitur Deus in Sion.

¶ Jeſzcze on Krol świety Dawid nauczał Syná ſwoiego wtymże teſtámenćie tego mowiąc Et cuſtodias ceremonias eius & præcepta eius. Prawdá że Ceremonye nigdziey ſie nienáiduią iedno wprawdźiwem Kośćiele Bożym/ákto ſie niemi brzydźi/to nieieſt prawdźiwy sługa Páná Bogá wiecznego/ á kto przeſtąpi á wzgárdźi niemi/ rozgniewa ſie Pan ták iáko ná Saulá/nieda ſie vbłágáć wtey mierze iuſz nikomu Chćiał Saul lepiey ſobie poſtepić niżeli mu Pan poruczeł/ náco go namowił lud iego/on Krolá z Stolice zrzućieł / nieprzyiął onych wołow áni owiec ktore mu ná ofiare zoſtáwieli bo to on beł kazał, wſzytko wyrzućyć/A ták mu powiedźiał Sámuel/ melior eſt obedientia quam uictima, & auſcultare magis quam offerre adipem arietum.

¶ Dla tegoſz Sálomon tylko te pochwala ktorzy vſtáwicznie myślą o zakonie páńſkiem/á otym iákoby pełnił wolą iego świetą/ co on ták pochwala mens iuſti meditabitur obedientiam kto to czyni co mu zlecą/á co baczy ku chwale pańſkiey/ iákoſz go inácey zwáć tylko iuſtus, gdyſz medrzec mowi Sap. Cap. 6. Cuſtodicio legum conſumatio incoruptionis eſt

¶ Nieſpuſczaićieſz ſie tedy ná rozumy ludzy niezbożnych ále ná nauke prawdżywych ſług Bożych w Kośćiele iego tám ći nieieſt złá rádá/ Bo ſą pomazáni náto y poświeceni od namieſtniká iego Biſkupa / á on ſam od wyſſzego poświecon / y te moc zupełną ma náto/ on ći to ieſt teras właſny Autoritate Moyżeſz / ktory roſkazował Iſraelowi od Páná / oczym czytaſz Deut. Cap. 30. Conſidera quod hodie propoſuerim in conſpectu tuo vitam & bonum & e contra mortem & malum ut diligas dominum Deum tuum, & ambules in vijs eius, & cuſtodias mandata illius & ceremonias, atque iudicia & viuas atque multiplicet tebenedicatque tibi in terra.

¶ Wſzytke myſł maſz vdáć ná służbe á ná wolą Bożą iáko ćie Eccleſiaſtes nápomina Cap. 29. Pone Teſaurum in præceptis altiſsimi & proderit tibi magis quam aurum & argentum. Widzi Pan zawżdy wſzytko pomyslenye w ſercu twoim/ nic przedniem zátáić niemożeſz.

Iudicia et teſtimonia ſicut ſcribtum eſt in lege Moyſy Tego Krolu maſz táko naipilniei przeſtrzegáć/ pámietáiąc na Sedżiego nawyſſzego/ że teſz on ćiebie ſędźić będzie o wſzytko/ oczym Dawid powieda Pſalm 95. Iudicabit orbem terræ in æquitate: & populos in veritate ſua, Apoſtoł tákże Paweł świety ad Romanos Cap: 14. teſz otym powieda. Omnes enim ſtabimus ante tribunal Chriſti, itaq; unusquisq; noſtrum pro ſe rationem raddet Deo, nieodprawiſz ſie tam Krolu przez niczyie omowe/ chybá przez ſwą właſną/ Aták trzebá pilnye káżdemu powinność ſwą pilnić bo mowi in Apocalip: cap. 22. Ecce venio cito & merces mea mecum eſt, reddere unicuiq; ſecundum opera ſua.

¶ A ták o Krolowie nieobrażaićie ſie ná tákowe ktorzy wam prawde mowią albo piſzą / ále ie rozumieićie być posły Bożemi ku ſobie/ á ieśli inaczey myśliſz/ odmieni Bog vmysły twoie/ obroni sługi ſwego/ á ćiebie śmierćią záráźi czego maſz przykłady ná Swatopługu Morawſkiem/ y na Bolesławie Śmiáłem Krolu Polſkiem.

¶ Záchoway wſobie te cnoty ktore Plinius in Pangerico ad Traianum opowieda In principe tres virtutes maximæ prædicantur, Pietas. Abſtinentia ſeu temperantia & manſuetudo ſeu eum adeundi facilitas.

Pietas tać ſie krotko przełożełá według Dawidá iáko Synowi zlecał/ áby Pánu Bogu służeł/ á przykazánie iego záchował/ oſtátká od Káptana sługi Bożego ſie dowiáduy.

Abſtinentiam & Temperantiam & manſuetudinem zynych dawnych á chwálnych Krolow bierz ſobie przykład/ czego ćie y piſmo S. vczy/ Ono Eccleſiaſtes mowi Cap. 29. Initium vitæ hominis abſtinentia, A dla czegoſz ći dobra abſtinentia ábys beł ſpoſobnieiſzy do ſpraw tobie należacych

cych/bo ty Krolu masz być przykładem ludowi swoiemu/á ktemu zśiebie powinieneś przykład inem pokazáć dobry.

¶ Ano masz Krole náprzykład chocia pogáńskie / ále obacz iáka wnich abstinentia publica bełá/od tego naprzod pocznie iáko ćiáło trapić należy. Alexander Macedoniæ Rex ob aquarum defectum in itinere siti laborabat: igitur cum forte oblata esset galea plena aquæ, ubi Galeam in manus accepit, circumspiciens quos circa se habebat equites, demisso capite & fixis in potum oculis ingustatam reddidit aquã, probatisq; viris dixit:Si solus bibero hos meror instigabit.

¶ Temusz rowny przykład wsobie pokazał Rudolphus Cesarz/ktory beł rodem stego ogroda iáko niżey obaczysz/co opowieda Aeneas Siluius temi słowy. Rudolphus Imperator. Cum in bello quod contra Ottogarum Bohemiæ Regem gessit, siti laborabat cum toto exercitu, ferunt rustico (qui messoribus potum ferret) ablatam hydria sycera plenam, atq; imperatori oblatam, Quam cum ille vidisset, reddite inquit homini vasculum suum, nam ego exercitui non misi, sitiebam sic quæ sua abstinentia partim exercitum eo potu refocilauit, partim ad sitis patientiam inuitauit suo exemplo.

¶ Alphonsus Arágoński Krol niemniei tym podobny przykład náto zostáwiet/oczym piše Panormita spráwy iego opisuiac/ Cum Fugato Iacobi Candolæ exercitu sine tentorijs ac comeatu pernoctare sub dio cogeretur, & Ioannes Eserniranus Alphonsi studiosus, raphanum in tam magna millitum inopia & panem unum cum dimidio caseoli Balearici Regi misisset, recusauit non decere inquiens Imperatorem ieiuno exercitu mandere. Ale Krolu nietylko wiedzeniu a wpiciu / ále y wczem drugiem masz miec abstinentią/wzgdzach márnych masz sie hamowáć/á mowić iáko Jozeff oney pániey swey/quomodo hoc malum possum facere & peccare in dominum meum. Czyń iáko cie napomina Jop 38. Cap. Accinge sicut vir lumbos tuos Nieprzyzwalay zausznikom ktorzy zwykli sie márnośćiámi pánom przysługowáć / náwodząc ich na lubośc cielesną: uczyń iáko uczyniel on Cyrus ktory ná namowe tákowych sług niechćiat poirzec ná Pánią iedne Perską bárzo piekną/oczym powieda Erasmus in Apophtegmatibus Cyrus abstinebat a conspectu Pantæ, & Araspe dicenti mulierem esse insigni forma dignam oculis regis ob istut ipsum inquit magis est illa abstinendum.

¶ Alexander wielki co uczyniel za przykład niech spogániná káżdy wzor bierze Chrześcyański przełożony Cum puella excubia iam nocte venisset cum eo dormitura, interogauit Rex cur tam sero venisset, illa cum respõdisset, se expectasse donec maritus cubitum isset,

Alexander

Alexander ministros accitos, acriter obiurgauit, quod additu dedissent, reducite inquiens hanc, ne adultery mihi ansam prebeatis Plut: in Laconum Apoph:

¶ Jeszcze tenże Alexander stąd ma tę pámięć wtey mierze gdy namawiáli/ ut Dary filias quas habebat captiuas inuiseret (prædicabantur enim puellæ admirabili esse forma) noluit ire dicens sibi non commitendum, ut cum viros vicisset a mulieribus vinceretur.

¶ Scipio tákże kiedy przez moc wziął Hiszpanom Kártágo Miásto nowe/ Milites quidam virginem eleganti forma captam adduxerunt, eicq; tradiderunt, hic ille libenter acciperem inquit, si priuatus essem non Imperator.

¶ Słuchayże tu káżdy wielkiego baczenia ná stan swoi tych Pánow / iáko pamietáli ná zacność swoie/ iże sie im szkárádemi spráwámi bawić niegodźieto/ á teras leda kto gdy ma násobie iakakolwiek zwierzchność albo táske páńską/ wszytko sie mu godzy czynić ták rozumie. Wielebym mogł pokázáć s Krolow pogáńskich przykłádow piekuych/ ktorych niewiem áby wiele wtem wieku to czynić mieli.

¶ Trzebá mieć o Pánowie na baczeniu ráde onego pogáńskiego męża Demostenesá ktory to mawiał. Homini nullum malum accidere posse affirmabat, qui sapientiæ fundamenta, temperãtiam & continentiam iecerit.

¶ Te fundamenta o Krolu masz zakłádáć wsobie / a co ono Aeschines powiedźiał pamietay/ Temperati viri vitam, tam puram, tamque sinceram esse oportere, ut ne turpitudinis quidem suspicionem de se præbere possit, Jest to moderatrix omnium commotionum iáko Cicero powieda/ ta temperantia.

¶ A ták Krolu miey ná sie baczenie nierownay sie inem boś ty iest exemplo wszytkiem / przeto iáko wczem vpadnieß wszyscy to nacie wiedzeć bedą/skąd hańbe á pośmiewisko á náostatek wzgárdę mieć bedźieß/ á grzech nievbłagány przed Pánem Bogiem.

¶ A tu masz krotka nauke coś Krolu powinien wsobie záchowáć/iáko dawno Pan Bog ná tey zwierzchności posádźicz raczeł przodki twoie/Krole práwe pomázáńce swoie/ostátek na roznych mieiscach obaczyß gdyż tu ku temu Ogrodowi Krolewskiemu przystepić nam potrzebá.

Ogrod Krolewsky z ktorego Krol Niebá y Ziemie Krole tym kráinam ná ktore łáskaw podáwa.

Regem nasci magnum est, at regno dignum se præstare maximum.



O początku Herbu Arcyksięstwá Rákuskiego ktorego vżywáłá zdawna oná kráyna / y Pánowie iei Xiążętá y Márgrabiowie Rákuscy / to iest pięći skowronkow złotych na błękitnem polu / ták dawne Hystorye mowią / Primeuis Austriæ Marchonibus tempore Imperatoris Traiani in illo memorabili aduersus Decebalum regem bello gesto, quinq; alaude Aurei coloris donati.



Tramitem album in rubeo spacio to iest biały ten strych ná czerwonem polu / ktorego y w tym wieku ty Arcyxiążeta vżywáią / ma początek od Roku pánskiego 1190. ták iáko sie to z historyei pokazuie / o czym Monsterus piśże lib. 3. folio 696. temi słowy. Lupoldus nonus Marchio Austriæ militauit contra infideles Prutenos & abolitis alaudarum insignibus, aliud induxit signum, nempe album tramitem in rubeo spatio, cadens autem de equo fregit crus, & ingressus religionem reliquit ducatum filijs, Lupoldo & Friderico.

Circa annum ut supra, Frideryk brát Lupoldá Dżiesiatego wziąwszy krzyż ná sie za Hendryka szostego / iechał do ziemie świetey kedy y vmárł Roku 1195. dum Damiata obsidione cingeretur. Lupold brát iego vmárł poniem Roku 1232. zostáwiwszy trzech Synow y cor kilká / Synowie po oicu pretko steriles pomárli. Giertruda stárszá corá / dána błá Hermánowi Hrábi Badeńskiemu / Agnieszka Xiążeciu Káryntyskiemu / vrodżiłá mu Syná Mehinhárdá Hrábie Tyrolskiego / ktory potym tylko iedyną corę zostáwieł / átá dána Albrechtowi Hrábi z Habszpurku / po ktorey dostał Rákus.

¶ Ale iż tu idżie o Początek Hrábiow z Habszpurku / od ktorych początek miał ten Albrecht Hrábiá miánowány. A od niego dżisieisze Arcyxiążeta Rákuskie / tego krotce á prawdżiwie dołożem. Surius opisuiąc żywot Cesárzá Kárłá ták zaczyna. Porro vero si ad genus eius respicias, quid illud per quam vetustum, Illustre, & nobile: quippe ex Archiducibus Austriæ primo, deinde ex comitibus Hapspurgensibus deinde ex antiquissimis Francorum Regibus. Jáko tedy ten postępek idżie od początku / tO my porządkiem krotko obaczem.

¶ Naprzod



¶ Naprzod masz wiedzieć iáko śie zaczęłá Gallia Krolestwo wielkie á sławne / ktoremu wtem wieku Francia y od wielu set lat imię dawáią/otym ták Munsterus pisze lib. 2. wte słowá.

Gallia tertia pars Europæ regio, nomen accepit à Duce Gallatę filio Herculis Aegity. Venit hic Hercules in Regionem Galliæ ante destructionem Troianam, conditidq; in Celtica ciuitatem nomine Alexiam, quam longe post Iulius Cæsar destruxit, genuit ibi Gallaten: cui adulto, Pater Regnum tradidit. Is ergo cum Regni fines extendisset, & multa præclara gesisset, subditi eius ab ipso dicti sunt Gallatæ, & Regio ipsa Gallatia. Romani vero, extracta sillaba, ex Gallatia fecerunt Galliam. A ták ie zwano długi czas.

¶ A to masz o początku Gally iáko dziś mowią Francia albo Frankonia. Dla czego tedy Gallia ma te odmiáne Frankonia/to biorąc od tego autora/tu śię powie co on zaczyna temi słowy. Vnde exortum sit nomen Franciæ, cum ab antiquis temporibus hæc Regio semper vocata fuerit Gallia, tamże záras opowieda przyczyne ták: Habent Historiæ Franciæ, Regionem hoc nomen sortitam, aliquot annis post Christum natum. Idq; â Teutonicis Franconibus qui veri & genuini fuerunt Franci &c. Hi enim exagitati à vicinis, simul & mutandi melioris soli gratia, in proximam Galliam Belgicam cum eorum Rege Clodio tragicere, Locaq; metensium primo, ac Tullensium tenuere: ubi Aetio duce Imperatoris, deinde Gottis & Aquitanis, postremo Normandis ac Longobardis, varia successione ac magna virtute superatis, tota Gallia potiti sunt, y ták onich tem porządkiem máło niżei pisze



FRANCVS primus Rex Galliæ post expulsos Romanos qui Galliam fere centum annis ante Christum natum sibi subditam tenuerant. Michael Ezingerus Austriacus ták opowieda w Xiążeczkách swich ktorem dał tytuł Tesaurus Principum, hac ætate in Europa viuentium &c. Franká tego temi słowy zaczynaiąc. Francus Antiquissimus Austriacorum Principum familiæ progenitor, fuit Antarij Sycambrorum Regis filius, â quo Sycambri, victis Alanis, Franci vocati sunt siue Francones, qui fuere Troiani.

Phárámundus pánował po śmierći Królá Fránká iáko Munsterus pisze/za pozwoleniem Márkomira/o ktorych obu pisze/że beli obádwá bárzo waleczni Pánowie: Ezyngerus po Fránku

záras



zaras ktádźie Clogium filium Franci, qui regnare cæpit anno nono poſtquam Maria Sanctiſsima Chriſti mater naſceretur, a Mũſterus ktádźie Clogium Faramundi filium non Clogium ſed Clodium appellat. o ktorym piſze tymy słowy: Pharamundo ſucceſsit Clodius filius eius, qui & ipſe ab armis non ceſſans dicionem regni ſui non parum ampliauit, occupauit Treuerim & totam circumiacentem terram interfecto Duce Moſelano nomine Sabino: Et ne rurſum deficerent ab eo, emiſit duodecim millia colonorum cum uxoribus & liberis in Franconiam, & tot millia de Franconibus ſurrogauit in locum eorũ. J tákći ſię on lud pomieſzał przyiaźnią krewnośćią y ſtáli ſię iáko ieden lud.



MEroueus Syn Clodiuſow po śmierći oicá ſwe° na páńſtwo wſzedſzy niewydał w męſtwie przodkow ſwoich/ iáko oniem Munſterus świádczy wte słowá/ Succedenteq; in regno Meroueo, tota fere Gallia vſq; ad Rhenum ſubacta a Francis Expulſis namq; Romanis occupauerunt Coloniam Agrippinam, Moguntiam. Nemetes & Argentoratum una cum tota Gallia. Exyngerus ktádźie Herimerum filium Clogij, qui regnare coepit Anno Chriſti 24. tempore Tyberij Cæſaris anno octauo, regnauit annis undecim, eius regiminis anno nono. Chriſtus pro ſalute humani generis crucifixus mortuus atq; ſepultus. Ponim ktádźie Marcomirum qui regnare coepit anno Tyberij Cæſaris decimonono regnauit annis decimocto, Eo tempore Petrus Apoſtolorum princeps fundauit Eccleſiam Antiochenam, quæ durauit annis duntaxat 415. Anno vero decimo huius Marcomiro idem Apoſtolus fundauit Eccleſiam Romanam, quæ & iam num hodie durat.

Eccleſia vero Alexandrina quam Sanctus Marcus Euangeliſta fundauit anno huius Marcomiri nono poſt annos 338. defecit. A tu Heretyku pátrz że tylko te iedne Pan zoſtáwić raczeł ná moeney ſkále/ ktora trwáć będźie do ſkończenia świátá.

CLODOMIRVS filius Marcomiri iáko Ezingerus piſze/ pánowáć począł zá pánowánia Claudiuſa Ceſárzá Roku iedennaſtego/ á pánował lat 12. Tego czáſu pozwolono Apoſtołom

prze-





przepowiedáć Ewángelyą po wßytkiem świecie. Zá tegoß Clodomirá pánowánia/pánował Nero okrutny Tyrran/ ktory ſie zewßech Ceſárzow naſſroſſzem pokazał ná Chrześcyány. Oczym Euzebius in Hiſtoria Eccleſiaſtica. Ten Clodomirus ſcześliwie záwße pánował/ná nieprzyiaćiołách ſwych zwyćieſtwo otrzymáwał/ ták ná Rzymiániech iáko y ná inßech narodziech Kroleſtwu ſwemu przyległych. Zoſtáwił Syná Antenora/iáko ibid: Autor świádczi Ezing.



Antenor Clodimiri Filius 6. ten beł porażon od Rzymian/ wßákoß przedtym mieſześćiem vrodził mu ſie beł Syn Ratherus Qui Rotherodamum Hollandiæ oppidum apud Batauos condidiſse fertur. Pánował lat 21. Zá tego Rathera żywothá pánował w Rzymie Domitianus.

RIchymerus oſmy Krol Francuski iáko Ezingerus piße pánował ná kroleſtwie lat 24. pocżawßy dziewiatego Roku zá pánowánia Ceſárzá Domyciana/zoſtáwił Syná Odemárá. Zátegoß Rychimera wieku Márgrabſtwo Brándeburſkie pocżątek ſwoi wzieło iáko otym piße Ezyngerus.



ODemarus Syn Krolá Rychymera / pánował lat 14. zá tegoż pánowánia Roku trzećiego/ po Traianie pánował Ceſárz Adryan. Vmárł potym Odemarus Syná zoſtáwiwßy Márkomirá / ktory pánowáć pocżął iedennaſtego Roku zápanowánia Adryaná Ceſárzá. Zeł ná Kroleſtwie ſcześliwie dwadzieśćia lat y rok.

¶ Piße Ezyngerus że ten Márkomirus Krol miał małżonkę Máryą Krolá Węgierſkiego Core: Ale iż pánował Anno Chriſti 130. trzeba pilno tego Autorowi doyrzeć ieśli ták beło / gdyß Kroiniki ießcże ná ten cżás áni Węgrow/ áni Czechow/áni Polakow nieopowiedáią.

¶ A zoſtáwił Márkomirus Syná Klodomirá tego imienia drugiego/ktory Krolowáć pocżął zá pánowánia Antoniná nabożnego zeł ná kroleſtwie lat 17. zoſtáwiwßy Syná Pharabertá vmárł.





PHarabertus Klodomirow syn dwánasty Krol Fráncuski iáko Ezingerus piße / ten Rzymiány spomocą Sásow z Niemiec wygnał / Krolował lat 20. zostawił Syna Hunnona ktory tákże często Rzymiány porazał / Krolował lat 25. Zá iego pánowania Seuerus Cesárz pánowáć począł.

¶ Tenże Hunno zostawił Syná Hilderyká / ktory potym Krolowáć począł zá czásu Máximiliana Cesárzá / zostawił Syná Barthera vixit anno 216.

BArterus Syn Childerykow pánował po Oicu lat 19. zá pánowánia Aureliáná Cesárzá / ktory beł nástał post Claudium & Quintilium ná Cesárstwo Rzymskie. Zá tegoż Bárthera iáko piße Ezyngerus, Franci & Saxones & Bauari Germanię Populi, Italiam vi ingressi, maximas ex ea prędas egerunt. Zet circa annum Christi 256. Filium relinquit Clodium.

KLodius Syn Bartherow pánował lat 26. zá ktorego żywotá Dyoklecyan Cesárz wielkie Tyrráństwo ná Kośćioł Boży okazował s Collegą swem Máximianem / ktory pánował náwschod Słońca / a Dyoklecyan ná Zachod / wßedy á wßedy Kośćioły Boże kázieli / Xięgi paleli / ludźi Chrześćiyáńskych wiele potráćieli. Zá tego Klodyußa / Rzymiánie Niemieckie páństwa náieżdżáli / wiele ludźi v Benaku poráżieli / iáko to Ezyngerus wspomina. Vmárł Clodius Syná zostawił posobie ná páństwie Waltera.



WAlterus Syn Klodiusow 17. Krol Fráncuski / ktory tylko po oicu ośm lat pánował / ießcze ná ten czás bełá niewstátá ná Chrześćiyány srogość Dyoklecyanowá trwátá áż do Konstántyná wielkiego / ktory ná Woinie tey gdy się przećiwko Maxencyusowi gotował pod známieniem Krzyżá świetego ktory mu beł z Niebá okazan stemi słowy: In hoc signo vincens. Ten potym záto Panu Bogu dziekuiąc zwyćięstwá dostawßy Publicto edicto po wßem świećie / zwłaßcá Krolestwach Rzymskiemu páństwu należących chrćić y znáku Krzyżá świetego vżywáć roskazał káżdemu / wolnie ie wdomiech swech máłowáć rzezáne stáwiáć. A tu widźiß Heretyku że to nienowa vstáwá Krzyże świete wdomiech máłowáć / y nie od Papeżá wymyślona to rzecz / ále z Niebá pokazány.



Dagobertus Gwaltyerow álbo Walterow Syn ośmnasty Krol Fráncuski/ pánowáć począł Roku 309. tego czásu gdy ieszcze ten Constantinus Magnus żeł królowáć począł / pánował lat iedennaście/ zostáwiwszy Syná Klodomira tego imienia trzeciego. Ten Klodomirus iáko pisze Ezyngerus ex Regni parte Ducatum fecit, cui Genebaldū fratrem suum præfecit, qui anno Christi 326. Primus Franconiæ Dux esse cæpit, cuius filius etiam Dagobertus secundus Dux efficitur.

Richimerus huius Clodomiri filius primogenitus Rex 21. in prælio a Gallis occisus Anno 354. ná iego mieisce wstąpieł Theodomirus.



Theodomir Klodomirow Syn drugi/ począł pánowáć siodmego látá przed Julianem Rzymskiem Cesárzem Krolował dżiesięć lat/ zabit ná Woinie od Rzymian/ wszákoż zostáwieł Syná Clogia drugiego. O tym ták zminke czyni Exingerus, Clogio Teodomiri filius Rex 23. post acceptam a Iuliano ad præsidium Tabernas, apud argentinam cladem, in qua triginta Millia Germanorum fuerunt, obijt anno Christi 378. Hic genuit Marcomirum & Dagobertum.

Marcomirus autem Clogionis filius Rex 24. Romanos primum ingenti strage apud Coloniam Agrippinam fudit, deinde iterum congressus cum suis occubuit Anno 393. tylko 12. lat pánował.

Dagobertus Clogionis filius / brát drugi Márkomirow po śmierći brátá swego pánował/ wszákoż nieszcześliwie/ iáko otym Ezyngerus pisze temi słowy: Quo tempore ita attritæ vires Francorum, ut coacti sint Romanis tributum pendere, zostáł Syn poniem Clodius:

Klodius tego imienia drugi Xiąże Fráncuskie/ tesznieprzyszedł beł do Tytulu Krolewskiego iáko Ezyngerus pisze zostáwił Syná Márkomyrá/ ktory tákże Xiążeciem beł v Fránkonow/ zostáwił Syná Phárámundá.

Pharámundus Márkomirow Syn/ Franciae orientalis seu Franconiæ Dux, máiąc wieku 50. lat w Wirceburgu zá Krolá obran. Králował lat 11. Zá iego pánowánia vmárł Hyeronim święty/ máiąc wieku 91. Ten Faramundus spłodziwszy Syná Klo-

diuſá/y dochowawſzy lat vmárł/mowią niektorzy Scriptorowie Niemieccy że ná gorze Fránkenberg wgrobie oicá iego Márkomirá pochowan.



Klodius rzeczony własny Syn Phárámundá Królá Fráncuſkiego/pánował lat 18. otym Ezyngerus wte słowá. Hic Clodius animaduertens Romanorum Imperatorum vires, aſsiduis Gottorum bellis extenuatas, conſcripto ſatis numeroſo exercitu, paucos intra dies Lotaringos Fœderis inter Germanos & Gallos fracto res armis ſubegit. Samarobrinam etiam urbem Cameracenſem, occiſis pręſidiarijs Romanis recuperat, urbemq; Tornacum expugnat & omnes præſidiarios internetione delet: In Burgundiam poſtea delatus, eam aduentu ſuo occupat.

A zá iego pánowánia Auguſtyn święty Biſkup Hyppomeńſky vmárł/ tego Klodyuſá zwano włoſátym dla tego że długie włoſy noſił/ y ſwoim wſzytkiem noſić kazał/dla tego áby beli znaczni miedzy Galeatiami ktore on beł pogolić dał/ porazywſzy sholdowawſzy ie przez moc/otym tenże Ezyngerus.

MVnſterus dopiero od tego Klodiuſá liczy początek Krolow Fráncuſkich/wſzákoſz niedzyw tákowem Scriptorom ſie mylić/ ktorzy prawdziwego Bogá wſzechmocnośći vznáć niechcą iáko ſie to in Munſtero pokazuie. Bo go pro Etnico Eccleſia ſancta vznawa/ żeł ten Klodius circa Annum 431. iáko Ezyngerus piſze/ ten ieśli Syná własnego po ſobie ná páńſtwie zoſtáwiet/álbo ieśli tylko beł powinny iáki iego /otym hyſtoryk wątpi/tylko piſzą że pánował po iego ześciu Meroueus.



MEroueus Francorum Rex audax vulgo appellatus, A to dla tego beł nazwan śmiáły że przeciwko Hunnom/ ktorzy z Attylą Xiążeciem ſwoiem zebrawſzy bárzo wielkie woiſko Niemiecką ziemie puſtoſzeli/ Coloniam Treuerim y ine Miáſtá nád Rhenem pokáźieli/ ktorem Meroueus zabrawſzy tákże Woiſko zaſzedł/á ták iáko mogł namężniei odpor dawał/beł śilen Attyli/y więtſzą mu część woiſká poraziet y rozegnał. A gdy niemogł woiſká rozgromionego zwabić/ gniewem y żalem żiety/názad ſie wroćić muśiał ſtey tam woiny álbo potrzeby/ ſtał ſie co dalei to mężnieiſzem Meroueus/ wſzytke Gallią opánował práwie/bo Pariſios & Senones przedniejſze Miáſtá pobrał/ á od tego cząſu dopiero Gallia, Franconią nazwána/ tylko to Munſterus mieć chce y od tego Meroueuſá wſzytek początek Rákuſkiego ro-

du

du dźiśieyszych Arcyxiążąt opowieda. Ten miał Syná Childeryká zostáwiet Krolestwo szerokie a sam vmárł Roku 458.

Childeryk Syn Merowensa Krolá Fráncuskiego po Oicu pánował/ ten beł vrody bárzo piękney y obyczáiow páńskich wszákosz potym zroskoszy ná stan swoi zápomiał/począł nieprzystoinie zyć ná krolestwie/á wtym gdy sie vpomnieć niedał/od poddanych wygnan/wszákosz znowu od nich przyiet beł/ zet na Krolestwie 26. lat. Miał małżonkę Basine Krolá Lotaryńskiego Core/ od ktorey mu został Syn Clodoueus á sam vmárł Roku 484.





Klodoweus Childerykow Syn o ktorym Ezyngerus pisze że pánował po oicu swem circa Annum 484. miał małżonkę Klotylde álbo Krotylde Core Krolá Burgundyskiego Krolá Chrześciáńskie° Páni bárzo nabożna/tá małżonká swego pięknemi prozbámi ku poznániu Christusá Páná zbáwićielá náse° przywiodłá/ ácz sie iei dłu° go wymawiał powiedaiąc że przodkowie iego wielkie szczęście mieli Bogom swoim służąc.



¶ Przemogłá to iednák zá pomocą Bożą cna swięta Krolowa/ Bo gdy sie gotował przećiw niemcom Krol Clodoueus zwielkiem woiskiem wprawdzie/wszákosz beł odnich wielce trapion/ták isz sobą bárzo trwożeł/aby sie im obronić mogł. A ták sobie vmyślet ieśli tego nieprzyiaćielá zmoge/Bogu małżonki swey Klotyldy służyć bede/ktora niewiedząc otey myśli iego pisáłá mu list/abysz wimie Bogá stworzyćiela twego á odkupićiela y zbáwićiela mego śmiele potykáć sie Woisku kazał/ potwierdzała myśl iego/vczyniet ták á wygrał.

¶ Wroćywszy sie zwielką rádośćią skorzyśćiá/ á striumffem do domu od Remigiusá świetego ochrczon/y ták został Galliæ Germanicæq; ex parte Monarcha, był potym wszytkiem postronnem Xiążetom y Krolom bárzo miełem/tam celebris euasit v wszytkich/ut Imperator ille Anastasius eum dignatus sit honore consulis atq; patricy transmissa ad eũ. Corona aurea.

¶ Tákći Pan zdobi swoie gloria et honore/ktorzy go poznawszy mieluią. Ten Klodoweus naprzod dał zbudowáć Kośćioł drzewiány w Argentinie/ktory potym zmurowano ozdobnie/Et in Cathedralem ták iáko teraz wtym wieku iest obrocono.

Lotharyus stárszy Syn Klodoweow/ po smierći Childeberta brátá swego stárszego/ Roku Bożego 560. na



pąństwo wstąpieł/ áto był wtory Krol Chrześćyáński/ten Krolestwo rozerwáne po bráciei zgromadźieł wiedność / bárzo śerokie. Zostáwieł cżterech Synow iáko Ezyngerus o tym piße.



Sigebertus vel Sigibertus álbo iáko drudzy chcą Sigilbertus Syn Lotargiusow / zbrácio po długiey niezgodźie Krolestwem śie podźielił oićżystem. Sigiberto Mediomatrices siue Austrasia contingeret. Aribertus qui Parisijs tota que Neustria Rex dictus est, nullos habuit liberos: repudiata enim uxore Nigobergka, impuro duarum ancillarum amore implicatus fuit. Chilpericus tercius frater Sigiberti, post mortem Ariberti fit Francorum Rex. Hic habuit tres uxores. Primam, susceptis ex ea tribus liberis, repudiauit. Secundam dictam Galsondam, strangulari iussit. Tertiam quam insano amore deperibat, in uxorem duxit, habuit ex ea multos liberos, sed immatura mors eos omnes rapuit. Præter Clotarum siue Lotargium, qui patri Chilperico in Regno successit.



Guntramus quartus Sigiberti frater, Rex Aurelianensis, Cumquo Sigebertus fœdus iniit contra Chilpericum fratrem, in quo tanta regnandi fuit libido ut Sigibertum a Germanis hostibus oppugnatum Aquitaniæ parte, urbeque remensi exuerit. Zá ie goż pomocą Sigibertus śeroko gránice swoich pąństw rozśerzeł/ y to co mu był brát odiął odebrał. Miał Sigibertus Małżonkę Brunichildę Athanagilda Krolá Hiszpáńskiego Corę/ ktora iedna miedzy Sibillami dla wieszczby álbo práktykowánia liczona byłá.



¶ Ten Sigibertus fuit Rex Austrasiæ iáko śie tego wyższey dotożeło/było to Krolestwo tákże wielkie ná dwie cżęśći rozdźielone / Et duas sedes Regias continebat, nempe superiorem Metis: Alteram inferiorem Coloniæ, Superior Austrasia nunc Lotharingia, Inferior vero Belgium siue Germania inferior dicatur ab Austrasio duce quondam sic dicta.

Childebertus Sygebertow Syn Austraski Krol drugi/Burgundyskie krolestwo po śmierći Lotargiusá stryiá swego sobie ná testámenćie poruczone opánował. A gdy tylko dwánaśćie lat pánował / otrut od Frydegundy Suesionum Regis Coniugis. A vmárł strápiony Roku Bożego 578.

¶ I zostáwił Syná Teodoberta / ktory od Teodoryká brátá apud Tullum oppidum sproßnie porażon był/tam zobu stron ná 30000. Iu-

dźi

dzi poległo/ y on tam zabit od swoich wzanie bezie/ drudzy mowią z naprawy



Sigibertus Teodobertá zábitego Syn po smierći Theodoryká stryiá ktory oicá iego zabić poruczył gdy 15. lat v stryiow swoich Xiążąt Fráncuskich mieszkał/ do ktorych był woney trwodze vyachał/ czás náto vpatrzywszy oboie Fránkonią y Burgundią tákże Austraskie krolestwá popustoszył/ á zapomocą Lotargiusá drugiego tego imienia Krolá przy wszem Xiążęćiem Niemieckiem vdziatan super ciuitates Churiam Lansanum Sedunum Constantiam Basiliam populosq; circumiacentes, ále pod táką Condicyą áby sie áni on áni potomkowie iego niedomagáli krolestw Fráncuskich y inych wysszey miánowánych/ tylko áby zawżdy ná Xiążęcym tytule przestawáli/ to sie działo Roku 626.



Obertus Syn Sigipertow Xiążęćia pierwszego Alemáńskiego Syn/ ten sie naprzod pisáć począł tytuł swoi rozszerzáiąc Hrábiá z Habspurku od Zamku Auendum ktory potym Auenburgum potym Habspurgum nazywáć począł/ był to Pan wielce nabożny iáko go Ezing: wystawia/ dał zbudowáć kośćioł gwolei iednemu pustelnikowi imieniem Tropertowi/ y tam sie wtem Kośćiele pochowáć dał/ potem sie y inszy Hrábiowie potomcy iego tam chowáć poruczáli/ gdzie iesżcze pote czászy pamięći sie náiduią iáko Romperta Hrábie Ludfrid. Hunfrid. Ludfrid drugi/ Hugo i Ewardus.

Bebo Syn Obertow ktorego Munsterus miánuie Babo/ ten sie pisał Lándgrábia Alsáckiem/ miał te bráćia Reymberta/ Odberta/ Echona abbatem Augiæ, ktory potym w Roku po narodzeniu zbawićielá nászego/ był Biskupem Argentoratyńskiem 734.



¶ Od tego Bebona iesżcze Wśi máią w Alsacy nazwiská iáko to Ezyng: opowieda/ Bebhausem y Bebsdorff.

Odbertus Syn Bebonow ktorego y Robertem zwáli/ miał brátá Rotberthá Hrábie z Altemberku sám Hrábiá sie pisał z Habspurku miał Małżonkę Hrábiánkę Sabaudie ktorą zostawił Syná Amprintá/ sám Odbertus vmárł zá pánowania Pipiná Krolá/ ktorego ono był zostáli Synowie sławy nieprzeżytey Carolomanus & Carolus ktory



dla

dla wielkich á zacnych ſpraw ſwoich od wßytkych názwan Carolus magnus Imperator.



AMprintus Syn Odhbertow tego niektorzy Rampertem miánuią Hrábiá s Habßpurku / ten náten czás zet gdy Stephan bet Papiezem / to ieſt Roku Bozego 814. v ktorego ziednat bet Kánonizacyą świetemu Tropertowi / otym Amprinčie pißą / ze Zamek zatozet in Briſgoia od imienia ſwego Ampringen. Miat Matzonke Elize Hrábinke z Benurn ktorą zoſtawit Syná Guntrama.

GVntramus Syn Amprintow Hrábiá z Altenburku / miat dwie zenie pirwſzá betá Brigantyna Comitiſa / druga Githka Alberona Hrábie á Kalb Matzonka brát iego bet Bruno Papiezem / Drugi brát iego Londfrid iáko Ezyngerus otym piße Syná zoſtawit Lutarda / á ſam po śmierči pochowan w Klaßtorze świetego Troperta.



LVtardus Syn Guntramow Hrábiá z Hapſzpurku y z Altemburku / ten Zamek ſkámienia oſtrego zátozet ktory po Niemiecku zową Scharfenſtein / albo od oicá záczetego dokonat zoſtáwiet Synow trzech Betzona / Bertilona y Gebezona / Hrabietá s Habßpurku / y z Altemburku / vmárt potym ſam láta páńſkiego 899. zá pánowánia Ceſárzá Arnolffa zywot ſkończet.



BEtzo Syn Eudardow bel to gońcá stawny / co w Konſtáncyei iawnie okazowat w Roku 948. ten napirwey zálozet Klaßtor Salczburſki świetemu Cyriákowi ku pamiatce w Briſgogij / kedy y po śmierči pochowan.

Brát iego Bertylo takze zátozet Klaßtor Wolkirch zakonnickam á to ku pamieči świetey Máłgorzáčie.



Gebezon trzeči brát ich Viſſenagrum Klaßtor ták rzeczony w Rawenſperku nákładnie zbudowat / á ſam potem bet Biſkupem w Konſtancyei.



Ten Betzo zoſtawił trzech Synow. Rapotona Rudolffa y Werengariuſa / ktory potym bet Biſkupem Aryentyńſkiem.



RApoto stárszy Betzonow Syn Hrábiá z Habszpurku y z Altemburku ten Zamek Habszpurk in Argouia iuxta Bruck Oppidum in monte condidit, náco mu brát Berengáriusz Biskup Argentyński pomagał/ Miał Małżonkę Jthę Xiężnę Lotaryńską Corę Xiążęcia Dioteriká. Brát Rapotow Rudolff Klasztor Othmárski ku pamięci



świętemu Kwyrynowi fundował/ á Rapoto wyższey miánowány. Mureński Klasztor w Helwecyei ku czci Pánu Bogu á chwale/ y świętemu Márcinowi ku pámiątce/ támże y z Małżonką pochowan. Zostáwił Syná Werengáriuszá.

WErengárius álbo Berengárius Syn Rapotow od Jdki Xiężny Lotaryńskiey tego wszyscy zwáli nabożnem dlatego że do Kościołá świętego Márciná ktory ociec iego fundował wiele nadał/ y tam sie po śmierci pochowáć kazał. Zostáwił Syná Ottoná/ vmárł sam circa annum 973.

¶ Otto Syn Werengariuszow Hrábiá z Habszpurku/ miał Hrábiankę ab Hornburg/ od ktorey zostáwił Syná Wernhera/ ten Otto támże wtym Klasztorze Mureńskiem pochowan/ ále ktorego rodu Mátkę miał tego nie dołożył Ezin:





WErnherus Comes ab Habszpurg Syn Ottonow ktory wielką pomoc dał ná zbudowánie Klasztorá rzeczonego Aue Maris Stella, alias Vettingen, & Velgenstein dicti, ordinis Cistercien: instituti, ktory naprzod záłożeli Comites de Valdenberg, vel de Valdelbergk & Rapoltwiler, wktorym Klasztorze nietylko ten tám Vernherus, ále wiele inych ponim Ezyngerus opowieda opisuiąc te imiona ich. Ioannes tertius Comes ab Habspurgk, Gotifridus secundus Comes ab Habspurgk, Albertus Rudolphi quintus filius, Hartmanus unus, Vernherus Secundus & tertius/ Henricus Comites ab Habspurgk. A ten Klasztor leży nád rzeką Likomágą ktorą po Niemiecku zową Lechen/ tenże Wernherus zostáwił Syná Woiciechá/ ktorego zwáli bogáty.

ALbrecht pierwszy wtem rodzie Hrábiá z Habszpurku ktory żeł zá pánowánia Henryká piątego/ miał małżonkę Jdkę Corę ostateczniego Hrábie z Pfullendorffu/ á z tą zostáwił dwoch Synow Albrechta y Rudolffa.

ALbrecht drugi Syn Albertá Bogátego Hrábiá z Habszpurku y Landgrabia Alszacki/ miał Małżonkę Jádwigę Corę Hrábie s Kiburku/ od ktorey zostáwiel Syná Rudolffá.





¶ Rudolffá tego Hrábie z Habſzpurku ktorego Seuerus ex Collegio Societatis Iesu Cõcionator celeberimus wſpomina Kroinikámi Niemieckiemi Szwaicárſkiemi tego probuiąc/ iże iadąc wdroge ſprzygody trafiel Xiedzá á on do chorego zświątośćią ſzedł/ á gdy ſie niemogł przez wode przeprawić/ tam on Rudolff Hrábiá vczyniwſzy vczćiwość chwalebnemu Sákramentowi/ Koniá onego ná ktorem ſam śiedział Xiedzu onemu dał/ á kazał mu nánim iecháć gdźieby mu potrzeba betá/ Xiądz wśiadſzy ná Koniá odpráwił potrzebe ſwą/ á potym dogoniwſzy Hrábie Rudolffá/ Konia mu wracał/ ktorego on przyiąć niechćiał/ mowiąc zem ia iuſz nániem śiedźieć niego dzien/ bo on na grzbiećie ſwem noſił Bogá y zbawićielá moiego/ Niebá y źiemie ſtworzyćielá.

¶ Xiadz widząc tákową vnizenośc iego/ benedixit illi, á iechał do domu Bozego ſchwalebną świątośćią / proſząc Páná Bogá áby Hrábi onemu zá tákową vnizenośč przed tym naſwietſzem Sakramentem nágrodźić raczeł táſką ſwoią/ tu wdoczeſnem żywoćie y wonem wiecznem. Tamże nátey drodze ieſzcze będąc Hrábiá Rudolff/ trafiel do iedney nabozney byateigłowy ktora betá pełná Duchá Bozego/ á przyſzłe rzeczy ludziom opowiedáłá/ ſkoro obaczełá Hrábie Rudolffa niewdawáiąc ſie znim wzadne rozmowy poczełá mu opowiedáć ſcześćie/ ktore Pan Bog náznáczić potomſtwu iego raczeł/ to że nigdy ſceptrum Krolewſkie áni Koroná odniego zreku wyniść niemyáły tylko będąli ſtrzedz drog y przykazánia iego/ á Ceremonye záchowywáć Kośćiołá świetego powſzechnego. Tákći oto Pan dobrotliwy má nápieczy wſzytkie ktorzy go miełuią/ á tym ieſt przećiwny ktorzy niepowázáią ſobie sług iego y poruczenia odnich iego świetego niepełnią/ Co iáwnie Amos Prorok Cap. 2. odniego opowieda temi słowy. Super tribus ſceleribus Iudæ & ſuper quarto non conuertam eum; eo quod abiecerit legem domini & mandata eius non cuſtodierit.



¶ A to śie doſtátecznie może pokázáć iże to ieſt zakon páńſki y przykazánie iſte/ ábysmy ten chwalebny Sákrament wuczćiwośći mieli / y sług iego ſzánowáli/ czego ieśli nieczyniemy Páná gniewąmy y wzgardząmy według onych słow świetych iego.

Qui vos ſpernit me ſpernit, toć Apoſtolſcy Succeſsorowie otychći ono mowi Chrizoſtom świety piſząc de dignitate Sacerdoty libro 2. temi słowy Per ipſos Chriſtum induimus, per ipſos Dei filio coniungimur, per ipſos membra beati ipſius capiti efficimur Quomodo ergo nobis iſti, non maius honorabiles quam parentes.

¶ Ale my dźiś nietylko Xiedzá proſtego powazamy ále Sumos Pontifices wzadney vczćiwośći mieć niechcemy / owſzem ſpodwodu Szátáńſkiego iáko ie ſzácuiemy poczuimy ſie co mowi Hyeronim świety

piſząc

piſząc ad Nepotianum diſtin: 95. eſto ſubiectus Pontificij tuo, & quaſi parentem animæ ama. Ale my ieśli ſie on nam pirwey nieſktoni/ ſktonić ſie przednim niechcemy/niepominiemy słow in Leuitico nápiſánych Cap: 21. Pontifex, id eſt Sacerdos Maximus inter fratres ſuos, ſuper cuius caput fuſum eſt unctionis Oleum, & cuius manus in Sacerdotio conſecratæ ſunt, veſtituſq; eſt Sanctis veſtibus, Caput ſuum non diſcooperiet &c. Ad Hebreos piſząc Apoſztoł co o Biſkupie mowi/ iáki iego vrząd y powinność opowieda/ wſzák ſą tam ták napiſane słowa iego. Omnis Pontifex ex hominibus aſſumptus, pro hominibus conſtituitur in his quæ ſunt ad Deum, ut offerat dona & Sacrificia pro peccatis.

¶ Onoſz y Ambrozy święty opowieda zacność iego y Xiedza káżdego w domu Bożym. Nihil in hoc ſeculo excellentius Sacerdotibus, nihil ſublimius Epiſcopis reperiri poteſt. Pamiętał te nauki wſzytkie ten zacny Hrábiá Rudolff s Krolow á s Xiążąt Pan vrodzony/ wiedział one słowá ktore piſał Bernáth święty ad Eugenium ktory beł z iego Kláſztora wziet ná ſtolice Piotrá świetego przypominájąc mu zacność iego ná tym mieiſcu ták mu piſze. Indagemus adhuc quis ſis? quam geras pro tempore Perſonam in Eccleſia Dei? Quis es? Sacerdos magnus, Pontifex ſummus. Tu Princeps omnium Epiſcoporum, tu hæres Apoſtolorum, tu Primatu Abel, tu Gubernatu Noe, tu Patriarchatu Abraham, tu ordine Melchiſedech, tu ſublimitate & autoritate Moyſes, tu dignitate Aaron, tu Iudicatu Samuel, tu poteſtate Petrus, tu unctione Chriſtus &c. Hæc Bernardus de ſublimitate Sūmi Pontificis.

¶ Chćiał zdawna y chce Pan vczćiwośći sługom ſwoim/ co pokazał przez poczwirdzenie ſwe w onem pogáńſkiem Krolu Alexándrze wielkym/ ktory gdy mocą wielką chćiał wſzytek świat opánowáć in Iudeā venit, ktoremu Ioiadus vel Ioadus Biſkup albo Xiądz ſtárſzy záſzedł cum Choro Leuitarum chcąc oto prośić áby im przybitkow páńſkich niepſował/ obaczywſzy go on Monárchá wielki s Koniá zśiadł/ & coram Epiſcopo proſtratus ſalutauit. Pátrz tu ſpráwy a dziwney miłego Bogá y táſki przećiwko słudze ſwemu/ co ſobie bierz ná przykład Heretyku ſrożſzy nád pogániná/ iáko to mysł wzbudził Pan w onem Krolu ktory ſobie nikogo rownego ná świećie nierozumiał/ iáko ſie muśiał vniżyć słudze Bożemu. Temu gdy ſie dziwował Parmeno przyiaćiel y wielki kochánek iego/ ſpytał go dla czego vczynieł tákową pokorę a vniżenoſć temu/ ták mu odpowiedział Alexánder: Me exiſtente in Macedonia, ſimilem mihi in ſomnis apparuiſſe, a quo admonitus ut in Aſiam pergerem, ac promiſit præſto eſſe, mihiq; ſuccedere. Ioſephus de obſidione Ieruſalem, teſte Diuo Ambroſio.

¶ A ty co ſie Chrześćyjáninem mieniſz/ niewieſz co to ieſt Xiądz niechceſz znáć Biſkupá choć ſie liczyſz Ewángelikiem/ ále te Ewángelyą zle rozumieſz.

¶ Ono Diuus Franciſcus ktory dla zacznośći tego vrzędu niechćiał być ſam Xiedzem tylko beł Dyákonem/ gdy oto beł pytan od wiela ludźi/ dla czego? Táko dawał odpowiedz: Propter ineffabilem dignitatem & officium, quia, inquit, neq; in cœlo alicui Angelorum eſt conceſſum, quod eſt in terra Sacerdotibus commiſſum. Et ſi contingerit me Angelum & Sacerdotem ſimul vidiſſe: Cicius pedibus proſtrarer coram Sacerdote, quam coram Angelo, quia hi iam ſtabiles in cœlo in conſpectu Domi-

nicæ Mageſtatis ſeruiunt, illi vero in rerra fragiles, hunc quem cœlum, terra capere non poterant, in manibus ſuis geſtant. Bernar: de Conſideratione ad Eugenium Papam.

¶ Wiedz tedy káżdy iáko maſz ſługi Páná Niebá y ziemie powáżáć/ á ktore: te á nieinſze ktorzy ſą od zwirzchnośći Kośćołá świetego powſzechnego poſtánowieni / nie te ktorzy ſą wyrzuceni zniego á zakleći odniego/ oktorych Gregorius Magnus diſputuie/ ieśli teſz oni mogą inſze ſanctificare oczym ták mowi. Quomodo ergo, ſi Anatematiſati ſunt, & ſanctificati non ſunt, alios ſanctificare poſſunt? Et cum in Chriſti corpore non ſunt, quomodo Chriſti corpus tradere vel accipere poſſunt? Qui maledictus eſt, quomodo benedicere poteſt.

¶ Wielebym mogł pokázáć przykłádow ná zacność ſtanu Prátáckiego / ale iż tu zacząłem rzecz o Krolách ziemſkych o początku ich á o dawnośći Ceſárzow Xiążąt y Arcyxiążąt Rákuſkych kończić to muſze/ á ty w Kośćiele á wpiśmie świetym/ otym ſie pytay co ku Pánu Bogu/ á twemu duſznemu zbáwieniu należy.

¶ O Corách Albrechtá tego krotkąc zminkę vczynię.

Márthá Corá Albrechtá Hrábie z Habſzpurku ſioſtrá Rudolffowá byłá zakonnicką w Klaſztorze Adelhuſzeyńſkiem / támże wnabożeńſtwie wielkiem żywot ſkończyłá.

JAdwigá sioſtrá iey dána byłá wſtan Małżeńſki Hrábi z Hollern/ ktoremu vrodźiłá Syná/ ktory naprzod doſtał tytułu y Hrábſtwá Nornberſkiego/ temu było imie Frydrych/ ktoremu Ceſárz Rudolff potem Leno dał/ á od tego Hrábiowie Brándeburſcy początek máią / oczym Autor Kalendarzá Hyſtorickiego.

TRzećia sioſtre ich dano było Hrábi z Ochſenſteynu / odktorey Pánowie z Ochſenſteynu á z Straſzburku początek ſwoi máią.



RVdolff drugi według kroinik Niemieckych Hrábiá z Habſzpurku národźił ſie 27. dniá Kwietniá Roku po národzeniu Syná Bożego 1218. obran ná Ceſárſtwo w Fránkforćie pirwſzego dniá Octobra w roku 1273. miał náten czás wieku 55. Ten był odiął Rákuſy Ottogárowi Krolowi Czeſkiemu y ziemie yne kuniei należące y ſamego zabieł/ oczym Dub: lib: 17. temi słowy piſze. Dies qua tam inclitus & Generoſus Rex cecidit, Diuo Ruffo celebris fuit.

Otym Rudolffie Ioannes Ramus Græcæ lingue professor w Xiążeczkach ktorem dał tytuł Archiducem Austriæ ex Habspurgensi familia historiæ & res gestæ: ták piſze.

AVstria Sarmaticis quondam subiecta Bohemis,
  Subditaq; arbitrio, paruit albi tuo:
Donec ad Imperij culmen regale vocatus,
  De clara Habspurgi stirpe Rudolphus erat,
Qui signa Austriacum victricia mouit ad istrum,
  Danubij qua stat iuncta vienna vadis.
Moxque inde iratis Ottocarum depullit armis,
  Qui tunc Austriaci sceptra tenebat agri.
Atque triumphatus nato concesit habenas,
  Victamque Augusta parce repleuit humū:
Cuius adhuc felix regnata, nepotibus orbem,
  Nominis impleuit Austria laude sui,
De quibus & nostro Fratres quoq; tempore regnant,
  Alter in Eois alter in occiduis.
Atque a Deo ex illis regesq; ducesq; supersunt,
  Arbitrium vasti quos penes orbis erit.
Magnaque subiecto referent oriente trophea,
  Intonsosq; ultra signa ferent cilicas.
Vera loquor, nec enim fugiunt ventura poetas,
  Semina diuinæ Carmina mentis habent.

Zeł Rudolphus zwielką pochwałą á obecnem dobrem państw swoich ktore rozszerzał przez 18. lat Cesárzem będąc/ á máiąc wieku 73. lat/ vmárł w Mieście Gemerſſeim dniá 15. Czerwcá Roku 1291. pochowan w Spergeru podle Cesárzá Philippá.



Małżonká iego byłá Anná Córá Hrabie Albrechtá z Hohenberku w Szwábiech od ktorey było potomstwo o ktorem niżey czytáć bedźiesz.

Miał tesz drugą Małżonkę tenże Cesarz Rudolff Jagnieszkę Corę Xiążęciá Burgundyskiego / á wnuczkę Krolá Fráncuskiego/ ktorą był bárzo młodo wziął/ żadnego potomstwá od niei niebyło/ ták iei odumárł/ á ona ieśli potym wydana zá inego była non constat.

ALbrecht stárszy Syn Cesárzá Rudolffa Xiąże Rákuskie Hrábiá z Habszpurku obran ná Cesárstwo zá Cesárzá Adolffa/ ktorego było dla wielkiego łákomstwá wzgárdzono/ á ná iego mieisce Albrechta obrano/ oczym Dubrauius lib. 18. á potym tego Adolffa Albrecht poráźiet oczym Ibidem Autor Adolphum apud vangiones prælio superauit & occidit. Otym Albrechcie Ramus.

Vix bene depositis placata resederat armis,
Austria ab exequiis D V X Ottocare tuis.
Ciuili rursus commota furore parabat,
Vertere in Habspurgum tella nefanda Ducem.
Quæ nisi ab Alberto subito præuersa fuissent,
Rursus in antiquum res foret acta locum.
Maxima cum Bauaro gessit Duce prælia, & ipsum
Compulit in turpem vertere terga fugam.
Rhemus ubi Claram Nemetum præter fluit urbem,
Qua vetus in media spira palude iacet.
Nassonium victor pugnans occidit Adolphum,
Quem penes Augustæ pars quoque sedis erat.
Solus & Imperii moderandas sumpsit habenas,
Nec quenquam in tanto est passus honore parem.
Illinc Hercinium mox se conuertit ad albim,
Duraq; Sarmaticis intulit arma ignis.
Omniaque illius Cessere subacta furori,
Et nato attribuit sceptra Bohema suo.
Hinc velut instantis fati sibi conscius, ultro
Post devictos collocat arma duces.
Vixque redux Patrias victor peruenit in oras,
Ecce, sui Cesus Fraude nepotis, obit.

¶Koronowan był w Achu ná dzień S. Jakubá vmárł w Roku 1310. w Sperigu podle oicá pochowan: Małżonká iego była Helžbieta Corá Meynharta Xiażecia Korytáńskiego á Hrábie Tyrolskiego / własna śiostra obranego Krolá Czeskiego.



Ktora mu porodźiłá 21. dźieći/ vmárło ich młodo dźieśięćioro iedennaśćie przyszło ku latom/ sześć Synow á Cor pięć. Piszą o tey Pániey że byłá wielce rozumna y zmyslna ta naprzod wynalazłá wárzenie Soli w Rákuśiech wysszech pochowana w Klasztorze Rinfeld/ ktory byłá sámá fundowáłá ná tym mieiscu gdźie był Cesarz mąż iei zabit.



RVdolff trzeći Syn Cesárzá Rudolffa Xiaże Szwabskie tego był oćiec posłał do Czech z Effurtu ná pomoc Krolowi Czeskiemu Wacłáwowi tego imienia drugiemu z Woiskiem / áby mu pomogł skroćić niektorych zufałych Pánow/ Ale on pretko w tym vmárł w Pradze w Wilią Bożego wstąpienia roku 1390. y tam pochowan. Miał Małżonkę Ottokárá Krolá Czeskiego Corę Agnieszkę ktorą mu był ieszcże zá żywotá swego sam Cesarz





ociec iego ziednał / á swoie záśie Corę Synowi iego dał/ ktory náten czás tylko ośm lat miał iáko otym Dubra: zminkę czyni lib. 12. ktorą Małżonką spłodził Rudolff Syná Janá Xiążę Szwabskie ktory beł stryia swego dla tego zábieł/ że mu niechćiał puśćić oićzystych państw iego/ bo beł młody á vrátny/ záto potym do więzienia skazan/ wktorem żywotá dokonáć muśiał międzi Mnichy na pokućie.

HErzman Landgrábiá Elsácki wlećiech wieku swego 18. vtonął w Rhenie ze 14. sług/ lod sie zniemi załomił/ niedáleko Miástá Schofhauzu 20. dniá Grudniá Roku Bożego 1258. w Bazilyei z Matką pochowan/ miał Małżonkę zmowioną Corę Krolá Angielskiego/ ále śmierć przekáziłá/ że niedoszło Małżeństwo.

EVffemia álbo Offka Corá Cesárzá Rudolffá belá wzakonie w Klasztorze Tulne/ ktory beł oćiec iei Cesarz zbudowáć dał y nadał / dźiekuiąc Pánu Bogu że mu beł dał nád nieprzyiaćioły odzierżeć zwyćiestwo.

GVtta álbo Hydka tá belá oddana wstan Małżeński zá Wacłáwá Krolá Czeskiego Ottokárowego Syná tego imienia drugiego/ ktoremu vrodźiełá Syná tegoż imienia Wacłáwá trzećiego/ á trzy cory to iest Márkete/ Anne/ y Helżbiete / tá sie Gutha vrodźiełá belá Roku 1270. dźień S. Giertrudy/ dana zá mąż 1286. wdźień S. Prokopá/ vmárłá 15. dniá Czerwcá Roku 1297.





CLementia trzećia Cora Rudolffa Cesárzá dana belá wstan Małżeński Kárłowi tego imienia drugiemu Krolowi Neapolitańskiemu á Węgierskiemu/ iáko otym Kroiniki Czeskie.



MEchtilda Czwárta siostra ich belá Małżonká Xiążęćiá Báworskiego Fálczgrabie á Churfirsta ná Rhenu / tá mu zpłodźiełá Ludwiká ktory beł potym Cesárzem y Rudolffa Fálcgrábiego/ ktorego práwnuk Rupecht tákże beł Cesárzem/ á odrych bráćiei dwu máią początek rodu swego nínieiszy Fálcgrábiowie á Xiążętá Báwárskie.

IAgnieszká Piata Corá Cesárzá Rudolffa/ dana belá zá Churfirsta Sáskiego ktorego beli ludzie przi obierániu Cesárzá Albrechtá Szwágrá iego vduśili / ta potym vmártá w Roku

1317.

1327. pochowana w Witemberze w Klasztorze v Mnichow rzadu Swietego Francyszká.

JAdwigá szosta siostrá ich dana belá zá Otte Márgrábie Brándeburskiego / tá gdy mu vmárla dal sie bel do zakona miedzy Mnichy zadnych potomkow niezostawiwszy vmárt Roku 1304

KAterzyná siodma Corá tegosz Cesárzá oddana belá wstan Malzeński Ottowi Xiażeciu Báworskiemu ktory w Roku 1303. obran bel ná Krolestwo Wegierskie gdy Wegrom Krol Wacław drugi Syná swego bel wziat.

O potomkách Cesárzá Albrechtá wysszey miánowánego.



RVdolff Czwárty w Rákuskich Arcyxiażat rodu á Hrabiow z Habspurku przezwiskiem cichy po smierci Wacláwá trzeciego ná Krolestwo Czeskie obran / Xiestwo Rákuskie brátu swemu puściel Friderychowi iescze zoicá swego wola zá zywotá iego wszakosz koronowan niebel vmárt trzeciego dniá Lipcá Roku 1307. Malzonka iego belá Blánká Philippa trzeciego Francuskiego Krolá Corá / ktora mu zadnych potomkow niezostáwielá / pochowána w Wiednju.



HElzbietá druga Malzonká belá tegosz Rudolffá pozostálá wdowá po Krolu Wacláwie drugiem tego imienia Czeskiem / ktora bel wziat przedtym nizli ná Krolestwo bel wstapiel albo obran / vmártá w Kralowey hradzie á pochowána w Klasztorze Bermieńskiem w Roku 1335.



O tym Rudolffie Ramus napisal te Wirsze.

CVm tulit Austriacos fasces, sceptrumque Ducale,
Huic tria iuncta Annis Lustra duobus erant.
Hinc mox dotales nupta cum virgine habenas
Accipit ad ripas Albi superbe tuas.
Iamq; sua æternis iuuenis dare nomina fastis
Cæperat, & famam Marte togaq; sequi.

Cum



Cum misere poto fertur cecidisse veneno,
Atquè importunis membra dedisse rogis.
Non tulit externum scelerata Bohemia regem,
Ferre iugi Austriaci Praga negauit onus.
Post experta tamen Iouis est & Cæsaris iras
Et multa pœnas clade subacta dedit.
Hæc solet in iustos fortuna subinde Tyrrannos,
Cum versa ad Summum est usq; libida sequi.

A tuš zrozumiał stąd iáko śmierćią żywota na Krolestwie Czeskiem dokonał.



FRydrych przezwiskiem Krasny Xiąże Rákuskie po śmierći brátá Rudolphá / Cesarz Albrecht chćiał go dać Czechom zá Królá y náto sie mocą gothował / á wtym vmárł.

¶ A Frydrych po śmierći Henrycha śiodmego tego imienia Cesárzá ná iego mieysce obran / ten z Ludwikiem Xiążećiem Báworskiem ośm lat woine wiodł / wszákoż beł od Ludwiká przemożon. Bo mu Jan Krol Czeski mocą wielką zcheći pomagał / oczym Dubra: lib. 20. Eo videlicet fortuna duos Cæsares de imperio aliquoties inter se contendentes ad extremum contraxerat ut ludum in illis suum a meridie usq; ad vesperum ostenderet: tam diu namque incerto marte pugnantes sursū deorsumq; utrumq; iactauit donec Fridericū capiendū occidendumq; Ludouico traderet.

¶ Tego też Ramus potwirdza.

DVm quê sibi Austriacus fessis male consulit armis,
In Bauari captus Frena iugumquè cadit.
Atquê ita Cæsareum liquit superatus honorem,
Me miserum titulus quam breuis ille fuit.

¶ Nateyże tam woinie był poimán Henryk brát iego iáko Dubravius opowieda eodem lib. Cœpit in eodem prælio Ioannes quoque Rex Friderici Fratrem germanum, Henricum nomine secumq; eum in Bohemiam abduxit custodia Attinendum. Ten Fryderikus miał te małżonki / Helżbiete Królá Arágońskiego Córę / od ktorey beł Syn Frydrych ále wdziećiństwie vmárł / Córy dwie.

ANNA stársza Córá Frydérychá Cesárza dana beła wstan Małżeński Xiążećiu Polskiemu ktorą Ramus ták wspomina.

Altera vestalis coniunx fuit altera Poloni,
Post cuius vesta est hæc quoquê facta Regum.

¶ Tenże Hystoryk Czeski opowieda ią że po drugie dana beła Ludwikowi Xiążećiu Báworskie^o Ludwiká cztwarte^o synowi potem trzećie^o

licży

liczy Jana Hrabie Goryckiego á gdy iei ten vmárł dopiro do Klasztora S. Kláry w Wiedniu wstąpiłá/átoby być miało Roku páńskiego 1344.



Elżbietá druga Corá Fryderychá Xiążęciu Rákuskiego poslubiona byłá Janowi Krolowi Czeskiemu/wszákoż vmárłá wpanieństwie przed weselem Te Ramus ták opowieda.

Regis Elisa quidem Talamis desponsata Bohemi,
Morte sed extincta præueniente fuit.



Lipold Syn Cesárzá Albrechtá przezwiskiem sławny/Xiążę Rákuskie Landgrábia Alsacky. Ten brátu státecznie pomagał przećiwko Ludwikowi Cesárzowi/wiodł z Szwáicáry woine chcąc ie sholdowáć ku páństwu swoiemu/wielkiey to był sławy Pan dla spraw Rycerskich/ Ták iáko onim Ramus powieda wtych wirszach.

Inter quot quod erant isto de sanguine fratres,
Optimus hic bello militiaque fuit.
Henrici insubres ductum comitatus in oras
Cæsaris, Ausoniam clade subegit humum.
Atque rebellantem domuit, quem mantua queq;
Cinxerat armato marte verona, Padum.
Suitensem validis tentauit viribus agrum,
Posset ut Austriacæ subiuga ferre domus.
At magnam fugiens horrenda cæde cateruam,
Perdidit incepti damna luitq; sui.
Inde recens, ut adhuc perfusa cruore madebant,
Contulit in Bauarum Martia signa ducem.
Carcere qui fratris Friderici colla premebat,
Ad ripas victi Necaris unda tuas.
Cæpta sed auspicijs postquam infelicibus omnis,
Res inpeiorem venit iniqua locum:
Romanas suplex sese proiecit ad aras,
Atqué e Pontificis sede poposcit opem.

Illinc bullata deuotis Ceraunia dextris,
  Ne quicquam in Bauarum procubuere ducem.
Mox versus magicas desperabundus ab artes,
  Instruxit diris carminibusque manum.
Cumque ea successu caruerunt vota, vidensque
  Cæleste inceptis numen obesse suis:
Incidit horrenda peste correptus Phrenensim,
  Qua iacet ad Tyras urbs duce nomen habens.



Vmárł w Roku 1326. w Kenigsfeldu pochowan. Miał Małżonkę Káterzynę Amadeia Hrábie Sáffoyskiego Corę / siostrę Cesárzá Henryká Małżonki / á tá potym vmárłá po śmierci iego roku 1330. Miesiącá Czerwcá dniá 12. Zostáły były dwie cory iego.

Káterzyná stárszá dána byłá wstan małżeński Pánu de Cauci in Francia / zostáwiłá mu potomstwo.

Agnieszká drugá Corá tego Lipolda / dana byłá Bolkowi Xiążeciu Swidnickiemu y Jaureńskiemu etc. ná Slęsku / vmárłá bez potomstwá.

O tych Ramus zminkę czyni.

Vtraque coniugio, fuit utraque iuncta marito,
  Atque suo peperit utraque nupta viro.

Henrych Syn Albrechtá Cesárzá czwarty / o ktorem sie zmienká wysszey czyniłá według Dubra: O ktorem Ramus in libello Archiducum Austriacæ familiæ ták pisze.

Tota Gibellinis diuisa tumultibus olim
  Italia, & studijs secta duobus erat.
Cum procul Austriacis Fridericus Cæsar aboris
  Vertit in Ausonium bellica signa solum.
Huc quoque, ne præceps auferet inertia fratrem,
  Ad tanta in latió bella gerenda vocat.
Quam bene concordi fratrum virtute duorum,
  Causa Papæ in summum est usque leuata locum:
Italia sedato paccarunt regna tumultu,
  Maximaque ingenij signa dedere sui.

Præcipue Henricus nulli virtute secundus,
Nomina in Ausoniÿ æmula nactus agris.
Qui nisi tam iuuenis morte correptus obisset,
Lacturus summi culmen honoris erat,



Ten vmárł Roku 1327. dniá 3. Lutego pochowan w Klaśtorze Kenigsffeldskiem iego Małżonka betá Helżbieta Hrabianka z Wirnburku żadnego potomka niezostáwieli po sobie.



ALbrecht drugi názwiskiem mądry brat własny Henrychow otem piszą/ że beł contráktem strapiony z młodu ná duchowieństwo beł ćwiczon y beł Kánonikiem y Subdiakonem Paposowskiem/ ále gdy mu wszyscy bráćia pomárli on cum licentia sedis Apostolicæ wziął sobie wston Małżeński Joanne Core Vlryka Hrábie s Psirtu/ ktory niemiał tylko dwie Corce te miánowáną Joanne á Orszule ktorey Posak pieniężny dał á Hrábstwo ono ku Rákusom przywłaszczeł.



Tego Ramus ták wspomina.

ALbertus fratrum vixit postremus, & illi
De patris factum nomine nomen erat.
In quo post alios sceptri fortuna pependit,
Non habuit generis cetera turba parem.
Omnis ut extincta est fratrum sine prole caterua,
Nec spes seruandæ relliqua stirpis erat:
Vltimus e clara thalami consorte reliquit,
Nominis hæredes imperiÿque sui.
Inuictos domuit Tÿguros stagnum'q; Lemanum,
Vnde trahit nomen gens Alemana suum.
Duraque pro capto suscepit bella nepote,
Cum præda Heluetÿs Schaffhusÿs'q; foret.
Quem mox signa mouens violentis fortiter armis,
In veterem aseruit restituitque locum.
Hic ubi Necharidos leui iacet agmina ripa,
Mouit in Ausonium signa cruenta Ducem,
Cum tulit auxilium, cerui qui cornua gestat,
Infesti contra Cesaris arma Duci.

Imnasium prima posuisse ab origine fertur,
    Danubij qua stat iuncta Vienna vadis.
Marte potens, & pace utilis, rerumq́ peritus,
    Et clarus numeris omnibus iste fuit.
Paulatim vitam senio aduentante reliquit,
    Atquë anima absumptus deficiente fuit.

¶ Vmárł roku 1358. die 20. Juny/pochowan w Geminku w Klasztorze Kártuskiem/ ktory sam załozył y nadał bogáćie/o iego potomkách nizey ći sie powie.

OTto wesoły ták rzeczony Xiąże Rákuskie Syn Cesárzá Albrechtá szosty/ o tym Joannes Ramus zminkę czyni.

CVm Bauaro Imperij iam sceptra locumq́ tenente,
    Spe pociundarum fœdera iunxit opum.
A quo vix tandem carnos gentemq́ recepit,
    Quam meduis rapido perluit amne Drauus.
Mox ea, mox patrijs adiecit munera sceptris,
    Inquë fidem Austriaci est Carnia versa Ducis.
Ausoniæ cupidus flagrabat amore Coronæ,
    Et sibi ad Imperij sceptra parabat iter.
Ast illum id miseré votum studiumq́ fefellit,
    Nec finem spes est ista secuta suum.
Nec potuit fato nimium constanter iniquo,
    Austriacas ultra tollere nomen opes.
Plurima iam senior sublimi vertice templa
    Sidereis fecit conspicienda iugis,
Vnde immortales cum nomen misit in annos,
    Extinctus vita est deficiente senex.

¶ Vmárł Roku 1345. pochowan w Klasztorze Neupergu miał dwie żenie Helżbietę Córę Xiążęćiá Stephaná Báworskiego/od ktorey beli dwá Synowie/ Frydrych y Lipold/wszák oba w dziećiństwie pomárli. Druga Zoná iego betá Anná Janá Krolá Czeskiego Corá / ktora sześćią niedziel pirwey nizli on vmárłá w Roku 1345.

HElżbietá Corá Cesárzá Albrechtá pierwszego tego imienia/dána betá zá Teodora álbo Teobalda Xiąże Lotáryńskie/iáko o tym Romus pisze.

Hæc fæcunda Duci natum peperit Lotaringo,
    Exemplum Casti virgo pudoris erat.



W Kálendarzu Hystoryckiem naiduie Syná tey Helżbiety Rudolffa/ o ktorem piszą iże zábit we Fráncyei s Krolem Czeskiem Janem. Tá potym álbo śiostrá iei tego imienia/ iáko to Czeskie Kroiniki mieć chcą/ dana beła Xiążęćiu Báworskiemu náco sie zniemi zgadza Ramus pisząc otym.

Nupsit Elisu Duci qui deinde vocatus,
Ad magna Hungarici sceptra regenda soli.



ANná drugá Córá tegosz Cesárzá dana bełá wstan Małżeński za Ermáná Márgrábie Brándeburskiego á po iego śmierći zá Xiążę Wrocáwskie zobiemá miáłá potomstwo Syny y Córy/ iáko też to y Ramus opowieda.

Anna duorum etiam thalamos ingressa virorum,
Mater ab utrisquē facta parensq́ue fuit.

GVtta albo Jotka belá Małżonká Ludwiká Hrábie z Etingu w Rheczu/ ktoremu zostawiełá Syná/ wszák że młodo vmárł/ Te Ramus wspomina.

Ottingo primum Comiti data. Gueta marito,
Vestalem deinceps voce professa fidem est.



KAterzyná Czwarta siostrá ich zmowiona bełá wstan Małżeński Henrykowi Cesárzowi śiodmemu/ ále gdy beł otrut pierwey áníżeli mu ią dano wydana potym zá Károlusa Xiążę Kálubreiskie we Włoszech/ ktorey ćiáło leży w Neapolim w Kośćiele S. Wáwrzyńcá/ wspomina ią Ramus temy słowy.

Cæsaris Henrici Thalamo Catherina recepta est,
Post quem Calabriæ est uxor adepta Ducem.



JAgnieszka piata siostrá ich naprzod belá oddána nieiákiemu Pánu de Columna Rzymskiemu/ á potym dana Andrzeiowi trzećiemu Krolowi Wegierskiemu/ ktory bywał Xiążęćiem Weneckiem. Otey pisze Ramus wte słowá.

Exegit viduos Mærens sine coniuge lectos,
Pannoniæ cum Rex huic vir ademptus erat.

O potomkách Albrechtá Xiążęciá Rákuskiego.



RVdolff czwarty tego imienia názwiskiem dowćipny á wysokiei myśli ten sie napierwey Arcyxiążęciem Rákuskiem pisáć począł według Przywileiu y nadania Cesárzá Frydrychá wtorego. Ten Akádemiey Wiedeńskiey dobrze popráwił według poruczenia Oicá swego. Oczym Ramus wtych wirszach świadczy.

TRanslegit penitus vitam sine morte Rudolphus,
Non tamen ingenio pacis amante fuit.
Sepe domi fictis agitabat prælia signis,
Prælia cum nullus qui daret hostis erat.
Et ne nulla suum sequeretur gloria nomen,
Neue foret vitæ fama caduca suæ.
Auxilium musis sudijsq; cadentibus, atquẽ
Ter tribus instituit fere Deabus opem.
Exemploq; sui monitus genitoris, in artes,
Ingenuas larga contulit æra manu.
Largiter effusis collegia sumptibus auxit,
Illa sui quondam cœpta fauore patris.
Germanas ultra subito hinc caput extulit artes,
Emulaq; ausonijs facta Vienna Scholis.
Hac fore perpetuam famam sibi laude putauit,
Cum tranquila domi tempora pacis erant.
Erexit mira Turrim compage Viennæ,
Quale fere totus vix opus orbis habet,
Cæsaris Ausonias ductum comitatus in oras,
Aeger inopina morte Rudolphus obit.
Corpus in Austriaca signatum marmure terra
Conditur in templo, culta Vienna tuo.



¶ Miał te Małżonki naprzód / Márkete Maultaschyn Henryká Kroiá Czeskiego Corę/poniey Hrábstwá Tyrolskiego wposágu dostał/ á ku Rákusom ie przyłączeł/ oczym w Kálendarzu Hystoryckiem czytay.

¶ Druga Małżonká iego Kátarzyná Cesárzá Károlá czwartego corá/ po ktorey Márgrábstwo Ternicke tákże w Posagu

wziął

wziął Vmárł w Mediolánie gdzie oicá Zony swey prowadził 20. dniá Czerwcá/Roku 1365. przywiezion do Wiednia á w Kościele S. Sczepana pochowan/potem vmártá Małżonká iego á podlániego pochowána/Roku 1373. żadnych potomkow niemieli.

FRydrych drugi brát Rudolffow / ktory od pospolstwá nazwan beł roskoszny á wielkiey hoiności wżyciu czci kosztowne sprawował/ále młodzieńcem będąc ná myślistwie aquodam de Postendorff zábił/ iáko otym Ezyngerus świadectwo dawa.

KAterzyná własna siostrá iego Corá tegoż Albrechtá bełá Xienia Klasztora S. Klary w Wiedniu o ktorei Ioannes Ramus pisze.

Virginis hæc Claræ normamq́ habitumq́ professa,
Plenaqué cœlesti numine vesta fuit.

MArketá druga tegoż Albrechtá Arcyxiażeciá Rákuskiego Corá dana bełá zá Meynhartá Xiążę Báworskie Hrábie Tyrolskiego/potem zá Janá Henryká Márgrábie Morawskiego/á potym gdy vmártá pochowana w Bernie. Oczym Kalendarz hystorycki świádczy. Ramus znym sie niegadzaiąc ták pisze.



Clarum Marchionis Brandeburgi egressa reliquit,
Effetum vita deficiente thorum.



ALbrecht Arcyxiąże Rákuskie/ Syn Albrechtá wysszey miánowánego Arcyxiążeciá / ten sie kochał w Astronomiiey Akádamią Wiedeńską ktorą brát Rudolff záczął beł zdobić / rosszerzeł y wiele kuniei nádał Co Ramus wspomina wtech wirszach.

QVanta erat & qualis quondam
fratrisq́ Reniq́
Lis orta ad Ripas aduena
Tybri tuas,
Tanta duos interfuerat discordia fratres,
Cum petit Austriaci non uterq́ ducis.
Attulit alberto meritam victoria palmam,
Iustaqué concessit vindice sceptra manu.
Hic quod in egregio spectandum rege requiris,
Aurea sibi spectes tempora pacis erat.

Bella gerant alij dixit mihi causa triumphi
Pax erit, atque isthac laude perennis ero.
Nec tantum ut multi doctorum cultor, at ipse
Ornarat varijs artibus ingenium.
Attigit optatam fœlix sine labe senectam,
Austriacam postquam pace replesset humum,
Dumq; Lacerssitus Regidis inferre Bohemis
Dura sub hericijnijs apparat arma iugis:
Ante suum tristi quam pugna incesserit hostem
Intempestiuo funere raptus, obit,

¶ Vmárł ośinnastego dniá Sierpniá Roku 1395. á w Wiedniu podle brátá pochowan Małżonká iego pirwsza betá Helżbietá Cesárzá Kárłá czwartego Córá niepłodna/ potym druga Beátá Frydrychá Burgrabie Neremberskiego Córá zniey spłodźiet Syná Albrechtá Arcyxiąże Rákuskie tego iuż czwartem zwáli. O tym Ramus ták zmiankę czyni.



Iste Palestini sacrum Iordanis ad amnem
Intulit Austriacum signa professa Ducem:
Visurus Solimæ veteris vestigia terræ
Et locaque Pharijs Nijlus in undat aquis.
Inde Sigismundi communibus incitus armis
Fudit in Aerijs montibus Heluetium.
Hausto ubi mutauit vitam cum morte veneno
Atque alui extinctus lubricitate sui est.
Inuidere Ducem tantis virtutibus orbi,
In tam præcipitem fata coacta necem.
Illius Austriacam delatum corpus in urbem.
Turbidus hibernis, quam premit Hister aquis.
Cultaq; honorifico monumenta reclusa sepulchro
Posteritas illi dona suprema dedit.

¶ Małżonká iego betá Joanna Córá albrechtá stárszego Xiążęciá Báworskiego Hrábie Holandskiego á Zelandskiego od niey miał Syná y Córę. Ten bet okrutny/ v Znoimá gdy dobywał Márgrábie Morawskiego Jostá z Sigmuntem Krolem Węgierskiem Roku 1404. w Wiedniu podle Oicá swego pochowan.



ALbrecht Piaty Arcyxiaże Rákuſkie tego mianowanego Albrechta Syn tylko dżieśięć lat miał gdy Oćiec vmárł/ iednego Roku potym/ to ieſt 1438. trzykroć koronowan beł ná Króleſtwo Węgierſkie/ Czeſkie á Rzymſkie/ niekrolował cáłych dwu lat/ miał Małżonkę Helżbietę Corę Sigmuntá Królá Czeſkiego y Węgierſkiego. Zoſtáwił dwie Corce y żonę brzemienną/ Henryk młodem dżiećięćiem vmárł/ á Ladysław vrodżił ſie po śmierći oicá ſwego w Roku 1439.



prope ſtrigonium śmierć iego betá ſtey przyczyny gdy z wielkiego vpalenia malony ſie chłodżił/ wſzákoſz nád miáre przypadła diſenteria ktorą zmordowany vmárł.

ZWiego młodośći wielki vćiſk Rákuſka ziemia ćierpiałá áż gdy doroſł viął ſam páńſtwa ſwe wſzytko nápráwieł y vſpokoieł.

COntulit Alberto Regale Bohemia ſceptrum
Ac ſubiecit opes pannona terra ſuas.
Nupta quod illius Thalamo lectoquę iugali
Nata Sigiſmundi Regis Eliſsa fuit.
Quæ velut exemplum lucretia Caſta pudoris
Aequabat morum nobilitate genus.
Teutonici ductu Tabontas fudit Achilis,
Collumes quædam gens ea plebis erat:
Templa Bohemiacis, quæ diſijciebat in oris
Atquę ſacerdotum diripiebat opes.
Illaturus erat Turcarum bella Tyranno
Morte ſed extinctus præueniente fuit.

MArketá ſioſtrá tego Albrechtá Ceſárzá/ Królá Węgierſkiego y Czeſkiego/ dana betá w ſtan małżeńſki Henrykowi trzećiemu Xiążęćiu Báworſkiemu/ ktoremu od poſpolſtwa dano beło názwiſko bogáty/ vrodziłá mu Syná Ludwiká.



ANNA ſtárſzá Corá tegoż Ceſárzá zá Małżonkę Wilelmowi trzećiemu tego imenia Xiążęćiu Sáſkiemu/ vrodżiłá mu Corę Annę ktora potem betá Máłżonką Hinká Xiążęćiá Minſterberſkiego/ vmárłá potym tá wyſſzey mianowana Anná na dżień S. Lamperta Roku 1382.

HElżbietá młodſza Corá tegoż Ceſárzá Albrechtá po śmierći tákże oicowſkiei y mátki ſwey dána betá w ſtan

Małżeń-





Matżeńſky Kazymierzowi Jagielowemu Synowi tego imienia trzećiemu Krolowi Polſkiemu W. X. L. Ruſkiemu/ Pruſkiemu/ Zmudźkiemu/ Mazowieckiemu ꝛc. Xiążećiu/ á vrodźitá mu te Syny.

- Władysławá Krolá Czeſkiego/ Węgierſkiego/ Kroackiego/ Dalmackiego ꝛc.
- Albrechtá Krolá Polſkiego wielkie Xiąże Litewſkie ꝛc.
- Sigmunta pirwſzego Krolá Polſkiego wielkie Xiąże Litewſkie ꝛc.
- Henryká Kárdynałá Arcybiſkupa Gnieźnienſkiego Biſkupa Krákowſkiego ꝛc.
- Jádwige Kśiężnę Báworſką/ Zoffią Márgrabinę Brandeburſką.
- Helżbiete ktora młodo Panną vmárłá.
- Anne Xiężnę Stolpeńſką.
- Bárbáre Xiężnę Myſnieńſką.
- Helżbiete Xiężnę Legnicką.



LAdislaw Syn Albrechtá piątego/ ktory ſie był vrodźił po śmierći Oicá ſwego ná Komarnie w Węgrzech Roku 144[illegible]. dniá 22. Lutego/ Czeſki y Węgierſki Krol tylko we czterech mieśiącách ná Kroleſtwo Węgierſkie koronowan/ w obronie będąc Frydrycha Ceſárzá ſtryá ſwego áż do lat/ á w tym gubernatorowie ſpráwowáli Kroleſtwá Węgierſką korone/ Jan Huniad/ Czeſką/ Gerzy Spodiebrat/ Koronowan w Czechách 28. dniá Páźdźierniká/ w Roku 1453. vmárł niemáiąc wieku ſpełná ośminaśći lat w Roku 1457. Miał zmowioną Matżonkę Mágdalene Kárłá śiodmego Krolá Fráncuſkiego Corę/ Ludwiká iedennaſtego śioſtre/ wſzákoż vmárł niżli mu przynieśiona byłá/ niechorował tylko 36. godźin/ ták mu był dodał gubernator dla prętſzego ſkonania recepti/ iáko o tym wiele ich ſzemráło.

Wſpomina go Ramus wte ſłowá.

MOeſta Ladislaus poſt fata paterna, rogosquē
Editus euiduo proſilijtq́; thoro.
Sic tres hæredem ſine ſucceſsore Coronæ,
Sceptra quē ſunt unum, ſic tria adepta ducem.
Et quia adhuc regnis ætas minus apta gerendis
Ac tantis impar Languida rebus erat:
Regnorum accepit molem Fridericus agendam
Ternaquē conſtanti ſceptra tuenda fide.

 Dum



Dum puer ad iustos venit maturior annos,
Et cœpit rebus iam satis esse suis,
Interea heu quantis mota intumuere procellis,
Donec in arbitrio regna tuentis erant.
Pannonia hinc ferrum tullit in de Bohemia flammas,
Vtraquè infantem concita terra Ducem.
Iamquè peregrinos utriquè in regna vocasſent
Si non accurſum clade manuquè foret.
Ter ſenos poſtquam vitæ compleuerat annos
Cumquè toge poſset ferre virilis onus.
Regnandi Auſpicium faciens, ſceptriq́ꝫ futuri,
Sumpſit in Auſtriaco iura ferenda ſolo.
Hinc vocat, infidos tocies, ſub regna Bohemus,
Inde ſub arbitrium pannonis ora venit.
Huius ad imperium nomen Fortuna tulíſset,
Cæſareumquè humeris ſuſtinuiſset onus;
Ni tam præcipites rupiſsent filla ſorores,
Staminaquè Auſpicium vix bene adepta ſuum.
Vix bene, vix decimum vitæ geminauerat annum
Cum moriens animi ſigna ſuprema daret.
Magdala regali ſoboles ab origine nata,
Ducenda in talamum cum noua nupta foret;
Vina Ladislaus Letali miſta veneno
Poculaquè, ut memorant pernitioſa bibit.
Equè toro rogus eſt e lauro facta Cupreſsus,
Et non ſperatis omnia verſa malis.
Exequias illi ſuſpecta Bohemia ſoluit,
Et cælebre æterno funus honore dedit.



LEopold drugi Albrechtá mądrego Syn názwiſkiem dobrotliwy á waleczny Arcyxiąże Rákuſkie Hrábiá Tyrolſki. Ten Hrabſtwo Honhenberſkie á Tergeſt ku Rákuſom przyłączył/ to acz beł Pan waleczny wſzákoż wtey ſprawie wiecey beł vmieietny ániżeli ſczeſliwy/ z wielkiem Woiſkiem ludu ſwego porażon/ v Miáſteczká Zempachu od Szwáiczárow dniá 9. Czerwcá. Roku 1386. Miał żone Wiride, Bernabovis Mediolańſkiego Xiążeciá Core.



¶ O tym Ramus ták piſze.

HIc pugnax, frugique fuit, verum impius idem,
 Infratrem sumpsit tella cruenta suum.
Euganeis venetum surgens de finibus agmen,
 Contudit, inque fugam Castra latina dedit.
Mox quoque securo iungens fœdere dextram,
 Alter in alterius verba dedére fidem.
Sicque duci factus Dux est obnoxius, atque
 Austriacis Venetæ fœdera pacis erant.
Inter & aërio sublimes vertice montes
 Intulit Helueticis, Martia signa iugis.
Hic ubi præcipiti fluctus rapit Arula cursu
 Bernaque piscosis sibi pulsa sonatur aquis.
Et miser incautis sibi dum male consulit armis,
 In medijs pugnans hostibus occubuit.



WJlHelm miał to náźwisko dworski á wesoły/Arcyxiąże Rákuskye/ ktory nád Saraceny y w Syriei wielkiego męstwa dokazował/vmárł beł bez potomstwa w Kośćiele S. Scepaná w Wiedniu pochowan Roku 1407. temu bełá obiecána wstan Małżeński Jádwigá Corá Ludwiká Krolá Węgierskiego/ ktora Polacy wziąwszy od Mátki dáli Jágiełowi Xiążęćiu Litewskiemu/miał potym iną Joanne Kártá náźwiskiem máłego Krolá Węgierskiego á Neapolitáńskiego Core/ wszákoż znią żadnego potomstwá niemiał/á ten Karżeł zábit beł zá poruczeniem Helżbiety Krolowey Ludwikowey żony/ktora bełá Corá Krolá Bośeńskiego iáko Kalendarz Hystoryckÿ światczy/pochowan w Waradźiniu Roku 1355. Otym Ramus ták pisze.

HInc sine bellorum tracta est vita tumultu,
 Atque animo natus pacis amante fuit.
Infœlix viduos egit sine coniuge lectos
 Nunquam successum res ea nacta suum est.
Bis gener Vnnorum regum procerumque fuisset
 Nescio quo spes hæc irrita facta modo est
Mox quoque Sarmaticum nupta cum uirgine regnum,
 Et cum dotali prole habiturus erat:
Ni turbem populi scelerata fraude repulsam
 Aduena ab externis Marte tulisset agris.
Cumque suum vidit nomen sine stirpe futurum,
 Infœlix animi vulnere fractus obijt.

List



Lipold trzeci náżwiskiem pysżny á tłusty Landgrábiá Alsacky / ten beł od Szwáiczárow porázon/ gdy sie nád niemi chciał pomścić śmierci oicá swego. Vmárł 23. dniá Máiá/Roku 1412. Małżonká iego bełá Káterzyná Philippa Xiążeciá Burgundyskiego Corá/niezostáwił z nią żadnych dziedziców.



¶ O tym tákże Ramus pisze.

AVdax & belli cum res ita forte poposcit
  Strenuo, ast expers cætera laudis erat,
Heluetios subitis cinxit legionibus agros,
  Tristia pro cæso bella parente mouens,
Dumque heret dubijs Anceps victoria signis,
  Vulneraque alterna, dantq; feruntq; manu:
Pugnans aduerso pulsatur marte Lupoldus
  Haud procul aripis aduena Rhene tuis.
Moxq; instauratis iterum mouet arma Cateruis,
  Remque ferox alia parte reuersus agit.
Atque hostem a tergo est, quem fugerat ante, secutus
  Victrici referens signa cruenta manu.
Præterea fastis dignum nihil egit inersque
  Traxit in obscura tempora pace domi.
Deinde grauis Senio, postremisq; auctior annis
  Tradidit Austriaco membra tegenda solo.



FRydrych ktorego zwano stárszi tegosz Lipolda Syn wysszey miánowanego/á brát własny Lipolda tłustego Hrábia Tyrolski/od Sigmunta Cesárzá do Achtu ná Seimie Konstáńskiem dan/ten beł wielkie skárby zebrał Synowi swemu/miał dwie żenie pirwszą Helżbietą Ruprechtá Królá Rzymskiego á Falcgrábie v Reyna/ Core/tá tylko iedne Core Helzbiete miáłá / ktora vmárłá wdzieciństwie.



¶ Drugą potym wziął Anne Core Xiążeciá Brunszwickiego/á z niey mu sie vrodziły dwie Corce Jádwigá á Márketá tákże młodo pomárli / dwa Synowie Wolffgang młodo vmárł á Sigmunt ten sie vchował.

¶ O tym Fridrichu pisał Ramus te wirsze.

VT fuerit reliquos longe ditißimus inter
  Illos quos habuit tempore terra duces.
Non tamen infestum fortunæ saucius ictum
  Nec fuit obrabiem tristis Erinne tuam.
Cum foret in latium, discors germania sedem
  Motaqué in Ausonium Teutona terra Papam.
Romanæ adsertor sedi prope solus adhesit
  Impio nec voluit Cæsaris acta sequi.
Cuius & hinc magnas insc accersiuerat iras,
  Dictus & Imperij publicus hostis erat,
Vndiqué & a Patrijs proscriptus finibus, atqué
  Omnes quotquot erant, perdidit exul opes.
Adsc quas iterum longo post tempore traxit
  Lustraqué post aliquot temporis acta duo.
Marte quidem clarus fuerat, nisi semper in ipsum
  Inuida fortunæ versa sagita foret.
Mouit in Heluetios instructis viribus arma,
  Duraqué montanis intulit arma locis.
Inter utrosq; fuit fusi non parua cruoris
  Copia, & audaces conseruere manus.
Et certa austriacis fuerat victoria signis,
  Irrita nescio quo spes fuit illa modo
Vix hostes misera Fridericus Clade repulsus
  Fuit & admißis Castra reliquit equis.



SZygismund Arcyxiaże Rákuskie Syn tego Fryderyká/ Hrábiá Tyrolski/wiodł Woine z Wenety/ y zwyćięstwo nádniemi otrzymał/ iáko otym Czeskie Kroiniki światczą/dźieśięć lat przed śmierćią prawie niemaiąc żadnego potomstwá/ brátanká swego Máximilyaná páństwy swemi da  rował. Vmárł potym Roku 1497. maiecy wieku 71. Miał dwie Zenie Leonore Core Jákubá Krola Szockiego/ żadnych potomkow odniei niemiał: Drugą Helżbiete Xiążęćiá Sáskiego Core tákże nieptodna/otym Kamus ták zminke czyni.

SIgna repugnantes victricia vertit in hostes,
  Heluetici Rhenus qua secat arua soli.
Vt nunquam Austriacis ista cum gente Monarchis
  Constans, si memini pax ve, fides ve fuit:

Sic

Sic res sæpe parum bello feliciter acta est,
  Austriacq; hi fractas sepe reliquit opes.
Ista Sigismundi vires quocq; terra morata est,
  Vtque alios turpi reppulit inde fuga,
Hinc illum plenis subito tulit impetus armis,
  Transque Athesis Flauas. Castra locauit aquas,
Euganeos illinc venetum prorupit in agros,
  Armata quatiens, signa timenda manu,
Compulit & victum retrodare terga Robertum,
  Cum pugnans dederat millia multa neci,



ARnestus przezwiskiem zelazny Lupolda drugiego Syn Arcyxiąże Rákuskie/ Xiąże Korytáńskie á Styrskie. Ten we Włoszech wsprawach rycerskich Rupertowi Cesarzowi służeł/ wszákosz od Jana Galetia przemożen beł/ potym do páństwá sie swego wróciwszy ostátek żywotá swego wpokoiu strawieł. Vmárł Roku 1435. Miał dwie żeniei Márkiete Xiążęciá Szczecińskiego Core ktorá mu vrodziełá kilká Cor/ ále wszytkie młodo pomárły.



Druga potym miał Czymbárkę Zemowita Xiążęciá Mázowieckiego Core / od włásney siostry Krolá Władysłáwá Jagiełá. O czym Kromer lib. 17. temi słowy zmiankę czyni.

SEquentis autem anni initio qui fuit 1412. Rex Vladislaus propere Cracouiam reuertit de aduentu Hernesti ducis Austriorum certior factus, cumquo affinitatem iunxit collocata ei in matrimonium Cimbarca Zemouiti. Mazouiorum ducis & sororis suæ filia. Tá mu Cymbárká spłodziełá czter y Cory á pięć Synow / trzey wdziecinstwie zmárli Arnost/ Lipold y Rudolff / dwie Cory Anná y Alexandra á dwie żywe Cory zostáły.



MARKEtá wydana belá zá Frydrychá drugiego Churfirstá Sáskiego/ ktory vmárł Roku 1464. á tá Márketá ponim we dwudziestu lećiech / to iest Roku 1484. pochowána w Mysni przy Rośćiach Małżonká swego.

KAtarzyna druga Corá Arnosta Arcyxiążęciá Rákuskiego dana beła wstan Małżeński Kárłowi Márgrábi a Baden. O Syniech iego niżey czytáć bedzieß.



¶ Ramus ták opiſuie żywot tego Erneſta temi słowy.

INuida ſi nobis Arneſtum fata negaſſet,
Vnde tot & tanti proſiluere Duces:
Non foret Europæ tam formidabile nomen
Aut Lacij ſcythicius fama timenda Getis.
Iamque Aſiæ, quis ſcit, bello fortaſſe ſubacta
Academi tellus dicta ſorore foret.
Nec ſua, quæ nunquam ſatis eſt laudata, fuiſſet
Carole victrici cognita fama manu.
Tu quoque in obſcuro Rex Ferdinande iaceres,
Nec ſine te ſobolis tanta caterua foret.
Sed ut ad Arneſtum, res unde auducta receſſit,
Tranſeat & cœpti perſequar orſa mei:
Omnis in hoc potuit virtus Duce nata videri
Quam ſecura domi tempora pacis habent.
Nam res ut bello gereret, Caſtrisque vacaret
Martiaque ut rabida ſumeret arma manu.
Haud unquam induci potuit ſine ſanguine ſceptra,
Nullusque unquam tincta cruore tulit,
Auſtriacam ſine ui geſſit, ſine cæde Coronam,
Pro Caſtris leges iuſtitiamque colens.
Talia præteritis puto regna fuiſſe ſub annis,
Tempore Leucadij Falcigeri que ſenis.
Si tales poſthac produxerit Auſtria Reges,
A tergo Auſonias Auſtria linquet opes,
Impoſuit patrio ſua membra tegenda ſepulchro
Exequiasque illi culta Vienna dedit.



ALbrecht názwiskiem vtrátny Arcyxiąże Rákuſkie założeł á nádał Akademią w Friburku w Brizgowy/ beł s Ceſárzem Frydrychem w Rzymie/ á tam od niego zetrzema ſty Rycerżow páſowan ná Rycerſtwo/ vmárł w Wiedniu drugiego dniá Grudnia Roku 1463. Małżonká iego betá Mechchtylda Córá Ludwiká Churfirſtá á Falcgrábie z Rhenu pozoſtáłá wdowa po Ludwiku Xiążeciu Wirtemberſkiem/ żadnych potomkow niemiał.



¶ O tym Ramus ták czyni zminkę.

Hoc

Hoc duce fraterno tremuit concussa furore
 Et fuit inpartes Austria secta duas
Pars una Albertum, pars te Friderice secuta est
 Austriacas prose quisque petebat opes.
Vtque solet iustam fouit victoria causam,
 Alberti vires secubuere ducis.
Qui sæpe instructis inuasit viribus urbem,
 Qua nihil in toto est Pannonis orbe prius.
Non aliter quam cum scytica de gente Tyranni,
 Austriacum valido marte per agmen eunt.
Hic itaque patrios Fædauit sanguine muros,
 Amne Iouis dextra, vindice dignus erat.
De gener, ac nulla clarus virtute, supremum
 Nescio quod tandem clausit in orbe diem.



FRydrych cztwarty Arnostow SYN Arcyxiąże Rákuſkie Xiąże Styrſkie y Korytańſkie/ narodził ſię Roku 1415. po śmierci Albrechta drugiego tego imienia Ceſárzá/ obran ná Ceſarſtwo od Churfirſtow Roku 1440. Jechał do Rzymu á tam od Mikołaiá piątego Papieżá Koronowan. Ten Gerzego á Władysłáwa Krole Czeſkie przećiwko woley Papieſkiey confirmował/ y Leno im dał/ był to wielki miłośnik pokoiá/ wſzákoſz przez hetmány ſczęśćie otrzymawał nád káżdem nieprzyiáćielem/ vmárł w Lińcu ná czerwoną niemoc/ ktorá mu byłá przyſzłá zniemiernego iedzenia málonow/ á wiecey ſtego że ſię był wody nánie nápieł/ vmárł 19. dnia Sierpniá/ Roku 1493. máiąc wieku 78. Krolował lat 53. Mieśiecy cztery y dni cztery. Pochowan w Wiedniu w Kośćiele S. Szczepaná. Małżonká iego byłá Leonora Edwarda Królá



Portugálſkiego Corá/ ktorą był wziął tylko 16. lat miáłá/ brał znią ſlub w Rzymie w Kośćiele S. Piotrá/ przedtem dniem niżeli był Korone przyiął od Papieżá/ 16. dniá Márcá weſele było w Neapolim v Krolá Alphonſá ſtryá tey Pánny po wielkieinocy Roku 1451. przyczem był Ladysław Węgierſki y Czeſki Krol młodzieniec tego czáſu wlećiech 12. tá Páni Winá ſprzyrodzenia niepiiáłá dotąd poki v Oicá byłá/ niekoſztowáłá go nigdy/ áż gdy do Niemiec przyiecháłá zá radą Doktorow pić muśiałá/ áto dla tego áby potomſtwo mieć mogłá/ wſzákoſz co nalekczeiſze/ y to ieſzcze mieſzano wnie wode/ dawſzy te odpowieć że Páná ſwego ráda posłucham choć to nád przyrodzenie czynić muſze. Ale teſz y ſam temperowane wino piiał/ bo ſię teſz piiańſtwem wielce brzydził y do Ceſarzowey to wſkazował/ że radniey ma zniey żone trzeźwią á niepłodną/ ániżeli płodną a pyanice Vmárłá 13. dniá Septembra Roku 1467. wieku máiąc 30. lat bez pięći dni/ bo ſię byłá narodźiłá oſmego dniá tegoſz



Miesiąca Septembra Roku 1437. zostawieła po sobie dwoie dziatek żywych Máximiliana á Kunegunde Corę/ Krzystoff nastárszy Syn/ Jan drugi á Helena Corá wdzieciństwie beli pomárli. A w Nowem Mieście w Klasztorze Swietey Troicey rzadu Cysterskiego zmátką/ pochowane bely. Tego Cesárzá Frydrycha Ramns ták wspomina.

TRanquilé requiem pacis Fridericus amabat,
Sæuaqué perpetuo bella perosus erat.
Sumere nonnunquam fuerit licet arma coactus,
Fratre sibi bellum sæpe mouente suo.
Venit ad Imperium Germanaq; sceptra vocatus,
Cum tribus addiderat Lustra peracta duo.
Vnde sibi quantum Moriens, sit adeptus honoris
Temporis ostendit imperijq; fastus.
Nullus ab Augusto Fasces tam prospere. nullus,
Regia tam longo tempore sceptra tulit.

SCABINVS POETA DE EODEM.

TErtius utilior Fridericus ad otia pacis
Aspera quam Duri Martis ad arma fuit,
Quo Burgundiones ubiorum depulit oris,
Teutonici bellum gessit Achilis Ope.
Quæ dedit ars nobis impressos ære libellos,
Facta sub hoc primum Cæsare nota fuit:
Hæc si temporibus priscis inuenta fuisset,
Qua nihil utilius totus hic orbis habet:
Nostra Libris hodie fruetur pluribus ætas
De fraudata quibus secula nostra carent,
Hanc operosa Nouam Mogontia protulit artem,
Quæ celebris Mogi nomen ab amne tenet.

VRSINVS POETA DE EODEM.

Pacis amans, Cultorqué Deum Fridericus & annis,
Longior Augusto Cæsare, Cæsar obit.

KVnegunda Corá Cesárzá Frydrryká na ten czas gdy Cesarz bel w Rzeszy od stryia swego Sigmuntá dana zá Albrechtá wtorego Xiąże Báworskie/ w Roku 1487. ktoremu trzy Syny vrodzieła/ Wilima/ Ludwiká/ a Arnosta/ trzy cory także/ Zoffią Márgrábiną Brandeburską/ Sibile Falcgrabiną/ á Sabine Xiężne Wirtemberską.



¶ Tey Kunegundzie Sigmunt Arcyxiąże stry niemaiac żadnych dzieci swech/ zapisał iey bel Hrábstwo Tyrolskie sprzywiłegiemi państwy doniego wgornych Rákusiech/ ále Cesarz Fryderyk oćiec iei

 przy-



przymuśiel go ktemu ná obecnem Seimie że to odmienić muśiał/ dla tego że żaden z Arcyxiążąt Rákuskich niema mocy państw swoich oiczystych áni prze dáć/ áni oddalić od Rákus/ A ták potym Sigmunt muśiał ziemie swe wziąć/ ktore dobrowolnie Máximilianowi brátu tey Kunegundy dárował.

¶ Tey Kunegundy Matyasz Krol Węgierski sie nápierał/ ále mu iei Cesarz dáć niechćiał/ dla czego z niego miał głownego nieprzyiaćielá.

¶ Teyże Kunegundy żądał Máchomet wtory Cesarz Turecky wstan Małżeński/ ten ktory Miástá Konstantynopolá dobeł/ ále mu iei dáć niechćiano áżby beł wiáre Chrześćyanską ze wszytkiemi páństwy swemi przyiął/ á wszákoż Xiąże Báworskie zabieżał temu zá pomocą Sigmuntá stryá tey Pánny że mu wstan Małżeński daná byłá.



MAximilian pierwszy Fryderyká Cesárzá Syn Arcyxiąże Rákuskie/ Korytáńskie á Styrskie Xiąże / Hrabiá Tyrolski etc. národźieł sie w Nowem Mieśćie zá Wiedniem dwunastego dniá Márcá Roku 1459. á gdy przez iedennaśćie lat y wiecey niemowieł/ bárzo sie domniemawáli iżeby beł niemy/ wszákoż potym mowić począł/ czem vćieszeł nietylko Oicá ále y wszytkie poddane. Obran ná Krolestwo Rzymskie w Fránkforćie zá żywotá Oicá iego/ 16. dniá Lutego/ Roku 1486. á Koronowan w Achu 10. dniá Kwietniá/ w Mieśćie Flanderskiem Brugis/ poyman beł od swech poddánnech á dźiewiec mieśiecy v iednego Kupcá chowan w Więźieniu/ ále wyswobozen od Oicá. Beł to Pan waleczny/ wielkie Woiny wiodł/ vmárł w Miásteczku Rákuskiem rzeczonem Wls/ 12. dniá Januaryi Roku 1519. żyw beł lat 59. Mieśiecy dźiewieć dni 2. krolował 32 lećie Mieśiecy iedennaśćie. Małżonká iego betá Máriá Kárłá rzeczonego waleczny Xiążećiá Burgundyskiego Corá/ s ktorą mieszkał sześć lat/ w wielkiei miłośći/ tá mu vrodźiłá trzech Synow/ dwá wmłodem wieku pomárli/ Fráncżyszek á Gerży/ Philip żyw został/ corká tákże iedna vmárłá/ y tá cna Krolowa zuráżu przy porodzeniu: bo sie betá iezdżąc ná myślistwo s Koniá stukłá.



DRuga Anná po iei śmierći zamowiona mu belá/ Corá Xiążećiá Brytáńskiego iedyna/ wszákosz go betá niedoszła dla przekażenia Kárłá osmego Krolá Fráncuskiego/ ktorą beł postom odiął/ á Core Cesárzowi odesłał/ ktorą iuż beł wstań Małżeński sobie wziął y chował ią po śmierći mátki iey do lat/ opuśćywszy one niedorosłą/ wziął te ná iei mieisce / tá Krolewna niemiáłá tylko dwie lećie gdy Mátká iei vmárłá.

Trzećia

¶ Trzecia potym Cesarz żone wziął Blanke Mária Galeáttia Janá śiostre/ ktorą mieszkał lat 16. tákże w miłośći chociá żadnych dźiátek niemiałá.

¶ O tym Cesárzu ći Poetowie piszą naprzod Ramus.

MAximus occiduis fuit Emilianus in oris,
Captus, ab indigenis, perfida Bruge tuis.
Ipse sed ereptus virtute celeri parentis
Vincula qua tulerat, mox tulit arma manu.
Depulit Huniadem a sedibus ultor auitis,
Qui fuit Austriacis Marte potitus agris.
Signaqué regalem victricia mouit ad Albam,
Horuit inuicti Cæsaris arma Sauus.
Pannones euersis, & submisére Faretris
Spicula quæ fereo tinctile Vreus habent.
In Mahomatigenas deduxit & agmina Turcas
A quibus effectus Clade Liburnus erat.
Ante sed aggresus quam prælia miscuit hostem
Versa metu pauidi terga dedêre Getæ.
Contudit indomitum debellauitqué sicambrum,
Victa prius nunquam dextra cuius erat.
Norica vastantes occidit & arua Bohemos,
Marte Palatinus cum sequeretur opes.
Nec semel est ultus rupentem fędera Gallum,
Instabilem summi Pontificisqué fidem.
Conscendens Tÿrij ductoris & emulus alpes
Fudit in aerÿs montibus Heluetium.
Quid loquar Euganea Venetum cum plebe Senatum?
Quos domitos terra, quos superauit aqua.
Adriaci vasto trepidant æquore nautæ,
Mercibus ac plenas destituere rates.
Vrbis ubi victor Patauinæ Mœnia cepit,
Tantus erat terror, tantus ubiqué metus,
Vltima post duros ærumnosos quê labores,
Fata pium terris eripuêre senem.

C, VRSINVS VELIVS POETA.

MAximilianus obit dexter belliqꝫ togequê
Munia, quem perimunt tormina seua pium.

Márketá Corá Máximiliáná Cesárzá oná ktora hel wzgárdźieł dla młodośći Krol Fráncuſky Kárzeł osmy/ dana



betá wſtan Małżeńſki Janowi Aragońſkiemu Krolowi/ktory iei prętko vmárt/niezoſtawiwſzy żadnego potomká.

¶ Potym ſie doſtáłá Filbertowi Xiążeciu Soboiſkiemu ktory tákże ſkoro vmárt/ żądał potym onie Władyſław Krol Węgierſki á Czeſki/ ale oná bacżąc ſie ták nieffortunną niechćiałá wiecey zá mąż / będąc wdową ſpráwowáłá ziemie Niderlándtſkie/vmárłá w Mechlinye pierwſzego dniá Grudniá/ Roku 1530. A Władyſław wziął ſobie Anne Krolewne Fráncuſką.



Miał Ceſarz Máximilian ydrugą Corę poſtronną/ ktorą dał wſtan Małżeńſki Ludwikowi Hrábi z Helffenſteinu/ á tego beli Chłopi zábieli / zbuntowawſzy ſie nań/vmárł ná mieyſcu Roku 1525.



PHilip pierwſzy Máximiliana Ceſárzá Syn Krol Hiſzpanſky Arcyxiąże Rákuſkie á Burgundyſkie / vrodził ſie Roku 1418. tego dniá gdy Oćiec iego Máximilian wielką mocą poráźieł Ludwiká Krolá Fráncuſkiego/ Ten potym vmárł przyiechawſzy do Hyſzpániey gdy ſie w wiązował w Kroleſtwá mátki żony ſwey mieśiącá Septembrá dniá 17. Roku 1505. niemáiąc wieku tylko 28. Miał Małżonkę Joanne Ferdynandá piątego názwiſkiem Kátolickiego / á Jſabele Hiſzpáńſkich Krolow Core: po ktorey mu ſie wpoſágu doſtáły te Kroleſtwá Kaſtyliæ Legiones & Granatæ w Hiſzpániey/ á zoſtawił z nią dwá Syny Kárłá á Ferdynandá á cztery Cory/ Leonore Jzabelle/Márią á Kátarzynę. Tego Ramus wſpomina Krolá.



DEbuit Auſtriacis hæres ſuccedere terris,
Inqué ſui Patris ſceptra locumqué ſequi,
Inuida ſi tantum vitæ modo parca dediſset,
Illa bonis ſemper Parca maligna viris.
Annis addiderat quatuor vix luſtra duobus
Nec toga ſumpta illi credo virilis erat:
Cum Belgis miſeré deflendum á morte Cadauer,
Oſsa qué in occidua condita, liquit homo.
Spes qué erat, Emilium Martis quod honore refferret,
Vel quod eo maior dexteriôr qué foret,
Huius Eliſsa Toro cum ſpe Nimpha addita regni,
Occidui ſoboles Regis Eliſsa fuit.
Nec mora mox regnum ſocero moriente recepit,
Quod modo Cœruleis Tingit Iberus aquis
Hic multis poterat ſeſe exornare triumphis
Et de Barbarica ferre trophea manu:

Si non viuendi spacium que moramq; negassent,
Inuida tam celeri fata peracta gradu.
Ante obitum geminos de uxore Philippus habebat,
Alter Ferdinandus Carolus alter erat.
Quos penes Imperij modo sceptra superba quiescunt,
Et qui partitum cum Ioue munus habent,
Viuite semidei Cæsar cum Cæsare fratres,
Sidera dum cœlum dum mare habebit aquas.




Eleonora Corá stársza Królá Philippa dáná beła naprzod zá Emanuela Królá Portugalskiego/s ktorem miáłá tylko iedne Core/tego Krolestwá Infanta albo dziedziczkę ponászemu. Potym wydana zá Fráncißká Królá Fráncuskiego/wßákoß z niem żadnych dźiátek niemiáłá/vmárłá w Hißpaniey drugiego dniá Septembrá Roku 1558. te wspomina Ramus temi słowy,

Regibus hæc fertur coniunx: nupsisse duobus,
Et tocies viduos mæsta tulisse thoros.




Izabelá druga Corá Philippá Królá/dana bełá zá Kristerna drugiego Królá Duńskiego/ktorego beło z Krolestwá dla wielkiego Tyrráństwá iego zegnano/ y ták vmárł iáko w więzieniu/ vrodziełá mu Syna Janá circa annum 1517. vmárł ná dworze Cesárzá Kárłá tego imienia piątego Wuiá swego/miáłá teß y dwie Corce/Dorotá stárßá dana bełá zá Frydrychá Falcgrabie z Rheinu/ktory otym dostawał Krolestwá duńskiego/tym práwem Małżonki swei Krystyná drugá iei Corá dána bełá za Fráncißká z Fortia Xiąże Maylandskie/vmárłá Jsabelá Mátká tych Cor dniá 19. Stycznia Roku 1525. Oniei Ramus ták zminkę czyni.

Quam male propitio Danorum Sijdere Regi
Quamq; infælici fædere iuncta fuit.

Maria trzecia Corá od Maximilana dziada swego obiecana bełá w Wiedniu Roku 1515. Ludwikowi Krolowi Wegierskiemu a Czeskiemu/ Wesele beło w Roku 1521. dniá 4. Decembra młodo ten Krol záginął z wielką żáłością poddánnych y Małżonki iego / ktora ciáłá z wielką pilnością ßukáć zátraconego roskazáłá/ktorę kedy á iáko naleziione beło Dubrauius otym lib. 33. dostáteczmie piße. Otym czytay circa annum 1526. 29. Augusti/ od Turkow zatráczone á w Białogrodzie pochowane w grobiech Krolow Wegierskich od Małżonki iego/niemiał ledwie spełna 20. lat/ po ktorego ßmierći Ferdynand Arcyxiąże obran beł/oczym sie nizey dołoży.



Káterzyná

KAtarzyná cztwarta Corá Krolá Philippá pierwszego po śmierći Oicá swego śie národziłá/ dána potym zá Janá Krolá Portugálskiego tego imienia trzećiego Syná Emanuelowego / ktoremu porodźiłá Syná Janá/ ktory teß pirwey beł vmárł niżeli Oćiec iego/ á wßákoß miał Małżonkę Joanne Corę Cesárzá Kárłá Piątego/ od ktorey śie beł vrodźieł Syn Krol Sebestyan / y Corá Mária ktora betá Małżonką Philippá drugiego ninieyßego Krolá Hißpáńskiego.





KArolus prwßy Syn Krolá Philippá Arcyxiąże Rákuskie Krol Hißpáński / á Xiąże Burgundskie/ vrodźił śie 14. dniá Lutego Roku 1500. obran ná Krolestwo Hyßpáńskie 1516. ná Cesárstwo dniá 28. Lipcá Roku 1519. krolował w Rzeßy fortunnie 39. Imperator omni seculo memoria dignus, wiele zwyćiestwá nád nieprzyiaćioły obdzierżał w Affryce á w Europie/ nád Saraceny/ Turki/ Maury/ Fráncuzy/ Włochy ꝛc. ktorego sprawy dostatecznie maß opisane y żywot. w Kroinice Polskiey/ Per Iozephum Gambreum Polonum natione Biecen: virum doctrina & virtute præstantem.

¶ Vmárł ten Szwiety á sławy nieprzeżytey godny Cesarz ná dźień S. Matheußá / to iest dniá 21. Semptembra w Hißpaniei/ kedy beł iechał bráttu dobrowolnie Cesárstwo spuśćywßy w Roku 1558. żyw beł lat 58: Mieśiecy ßeść/ dni 14. Małżonká iego betá Izabellá Krolá Portugalskiego Corá/ vmárłá máiąc wieku 40. lat/ zostawiwßy to potomstwo. Philippá wtorego dźiśieißego Krolá Hyßpáńskiego. Ferdynándá ktory w dźiećińśtwie vmárł/ á dwie Cory Máryą á Joanne.

¶ O tym Cesárzu pisał Ramu te wirsze.

CArole qui cœlum, terras, qui laudibus imples
Quicq́ orbis summo cum Ioue Frena tenes;
Ingredere ad Cytaram timidi rege vatis habenas,
Et tua fac nec sit fama onerosa mihi.
Vnde sed incipiam ? generis ne exordia quisquam,
Ductaq́ ab Illiacis nomina naret auis.
Quem fugit Habspurgi totum stirps nota per orbem:
Imperij in qua nunc lassa ruina iacet.
Quam penes arbitrium terræ mundiq́ stetisse
A seclis olim millebis usqué ferunt.
Tempore quo Lacijs Aeneas appulit oris
Et versa ex imo est Troia perusta solo:
Mœnia qué Antenor sua cum signauit aratro,
Gentis surexit Carole Fama tuæ.



Quæ deinde hæredum virtutibus aucta sequendum est,
Præterijt que suum fama nepotis auum.
Si domito spectem sis quantus ab hoste deinde
Quantum de pacis tempore nomen habes;
Inuenio ex alijs nullum tibi laude secundum
Inter quotquot habet Ausonis ora duces.
Emilij imperium cum primum morte vacaret,
Cumq; tuus vita functus obisset auus;
Vix tibi tum quartus lustris tribus additus annus
Et toga nondum etiam sumpta virilis erat.
Attamen Emilij iam tum successor & hæres
Cæpisti Ausonij sceptra regenda soli.
Inque tuis moles humeris ruitura quieuit
Orbis & arbitrij mechina facta tui est.
Cumque istas Gallus summé affectaret habenas,
Vt Germana suo subderet arma iugo:
Ne quicquam insidijs nil proficientibus usus,
Contulit irata bellica signa manu.
Et Lucenburgos populans præmit agmine fines,
Aruaque montanis undique cincta iugis.
Veria coëgisti quem mox dare terga priusquam
Mota tua ad Rhenum Carole signa forent.
His tibi susceptæ dederat fortuna Coronæ
Primitias, fastis orsaque digna tuis
Inde latebrosas Gallus progressus ad Alpes;
Ticini in liquidis Castra locauit aquis.
Atque improuisa cinctam obsidione Viennam,
Pressit, quamque feré ne caperetur, erat.
Mœsta videbatur positis Germania signis
Sponte sua hostiles mox subitura manus.
Cum procul auditum est tua Carole Castra moueri,
Obuia que infestis signa venire Getis;
At Tanaim retro geminasque pro pontidis oras,
Fuit & ad Sarias territus hostis aquas.
Non nomen sed tunc pro nomine fulmen habebas,
Hostes cum famæ terga dedere tuæ.
Mæniaque in libicis Dido iactauit arenis,
Et iuxta æquoreas aduena struxit aquas.
Aemula Romanis vix dum cessêre triumphis,
Sunt tamen hæc armis Mænia capta tuis.
Quid memorem ductas inte Francisce cohortes,
Aurea qui Clypeo lilia trina geris;

Cum pacis rupto pulsasti fœdere Belgas,
Heu mihi quam nullo bella timente dabas,
Algeramtaceo præcinctam classibus urbem
Nec procul á Libico Castra locata mari.
Iamq; ferebaris tumidis miser obrutus undis,
Factus & æquoreis piscibus esse cibus:
Liliger inuasit tua cum Duce regna Sijcambro,
Perqué Brabantinos Marte vagatus agros.
Interea in medijs tua rapta Carina procellis,
Transijt in stabiles strenua Cyaneas.
Sardiniamq; legens Busijs ratis applicat oris,
Huic Tharaconi littoris intrat aquas.
Nec ratus est viuum, nisi qui te viderat esse,
Parua fuit dictis dificilisq; fides.
Protinus ut tamen es Rheni progressus ad undas,
Vtqué tuas sensit Iulia victa manus:
Credidit & trepidis retro quoq; Gallia signis,
Ad Rodam undantes sanguine fuit aquas,
Non tamen effugit iustas ibi Cæsaris iras,
Ad Parisinos usqué sequentis agros,
Omnis ubiqué armis & Gallia marte patebat,
Cumquo pugnares Carole nullus erat.
Moxq; triumphato, ceu Numen, ab hoste redisti
Victrici refferens Bellica signa manu.
Hic tibi sustendi spaciumqué moramq; negabant
Dissidijs iterum tempora mota nouis.
Cum coniuratis gens nata Tuiscone signis,
(Vnde suum tellus Theutona nomen habet)
Heu quantum aggressi crimen facinusq; parabant,
Hessus, & ad Ripas Saxones albe tuas:
Cumqué his, quotquot erant inte germania vires,
Tota feré unanimi mota furore tulit.
Victa tibi tamen est numero licet hostibus, atqué
Pugnand inferior Commoditate fores:
Et tibi quis credat? vix de tot milibus unus
In tanta miles Clade peremptus erat.
Ne quicquam fugiens, tua sub iuga Saxo redactus,
Propositiqué luit cæpta maligna sui.
Diffisusqué suis supplex te rebus ad ortus,
Hessus tam magni summa caputqué mali est,
Nunc tibi deterior cuius aspergitur ætas,
Et te donari iam rude, tempus erat;

Præcipue post tot bello res fortiter actas
Post tot gesta domi prælia totque foris.
Ast tua cum rebus dextra assuefacta gerendis,
Otia securé nulla quietis amet:
In scijticos victrix, si vera est fama Tyrannos,
Inque Asiæ rabidum est rursus itura Ducem.
Hinc, tibi quos vatum promittunt ora, triumphos
Et domito magnum nomen ab hoste fores.
Progradere, atqué armis animum fœlicibus adde,
Accedent cæptis publica vota tuis.
In multam tibi sic superi dent usq; senectam
Carole invictrici sceptra tenere manu.

SABINVS POETA DE EODEM IBIDEM.

DIue quibus cœlo te Carole laudibus æquem,
Carole non ipso quem regis orbe minor.
Cæsare quo maior validisqué potentior armis,
Nullus ab Augusti tempore sceptra tullit.
Imperium terris animos æquabit olimpo,
Auspicijs fælix Teutona terra tuis.
Qui prius ibat orans Gallus plaudentibus allis,
Præda tuis aquis sanguinolenta fuit:
Signaqué Ticini captus submisit ad undam,
Militis inuicti robore fracta tui.
Clauigeriqué Petri sub nomine regna tenentem,
Arcta coëgisti vincula ferre Papam:
Sæua cohortatus Venetum, quod ad arma senatu,
Et noua cum Gallo fædera pactus erat.
Tendere te Lacias Florentia sensit in oras,
Sanguineó martis fulmine Capta tui.
Quæ confisa suis opibus rebusqué secundi,
Irridere tuum non metuebat auum.
Illum retrogradi cum tergo insidere cancri,
Pinxerat hoc titulo: tendimus in lacium.
Turca triumphato qui formidabilis istro
Barbara Germanis tela minatus erat:
Et cessura suo sperabat cuncta furori,
Iuratus Patrios, nomina vana Deos.
Quod foret Euxinas nunquam redditurus ad undas.
In prius ad Rheni Castra locasset aquas:
Ante turbam fugit, nec bellica degener hostis
Militis est ausus signa videre tui.

Marchio vertentem Ioachimus terga secutus,
  Auspice te magna funera strage dedit.
Millia prædonum bis quatuor intulit orco,
  Austriacam quorum cæde piauit humum.
At procul ad septem fugiat licet Ostia Nili
  Aspera vindictæ sentiet arma tuæ.
Edita nam priscis oracula versibus extant,
  Qualia Cumeæ carmina vatis erant.
Quæ sibi de Solijma promittunt urbe triumphum,
  Illa quod Imperium sit subitura tuum
Ergo nisi veterum sunt irritata carmina vatum,
  Quæ reor euentus mox habitura suos;
Tempus erit cum te spolijs orientis onustum,
  Quadriiugis referet currus eburnus equis.
Liuentique gerens immauia vincula collo,
  Ante tuas ibit Turcia capta rotas.
Plaudentesquê tuis resonabunt laudibus urbes
  Austriacæ, per quas victor iturus eris.
Lætitiaquê fremet conceptaquê gaudia ducet,
  Pannonis hostili, terra soluta metu.
Tunc ego non paruis Elegis humilicꝫ camæna,
  Sed tua Meonio carmine facta canam:
Si modo quæ vitæ dispensant fila surores,
  Temporibus dederint stamina longa meis,



MAria Corá Karlá piątego Cesárzá stársza/dana betá zá Máximiliana Cesárzá drugiego Węgierskiego á Czeskiego Królá/ vrodziełá mu dziewięć Synow á Cor sześć onich niżey czytáć będzieß.



JOanná druga siostrá iei/ tá belá dána Janowi Czwártemu Krolowi Portugalskiemu/ktoremu vrodziełá Syná Sebestyana wośmnaście dni po śmierci Małżonká swoiego 20. dniá Styczniá Roku 1554.



MJal Cesarsz Karzel y trzecią Corę postronną ktorą dał wstan Małżeński zá Alexandrá Medices Xiążę Floretskie á podrugie gdy iei ten vmárł zá Oktawiana Fernesyą Wnuká Páwłá trzeciego Pápieżá Xiążę Parmeńskie/ á betá sprawcą Niderlandskich ziem od roku 1559. áż do Roku 1567. ktorey Syn Alexander Fernesi Xiążę s Parmy á splacency trzymał



tákże te Ziemie/ wszákoż ná Królá Hiszpańskiego rodzonego Wuiá swego in Anno 1578.

Miał też y Syná Jáná / który sie pisał de Austria národził sie był roku 1547. dniá 25. Lutego/ ten sławne zwyćięstwo ná Morzu przećiwko Turkom otrzymał Roku 1571. był gubernatorem dolnych Ziem.

¶ Vmárł drugiego dniá Octobrá Roku 1378. máiąc lat 41 Mieśiecy sześć / dni pięć.



Philip drugi Krol Hyszpański á Portugálski Arcyxiąże Rákuskie Xiąże Burgundskie/ vrodził sie 21 dniá Máiá/ Roku 1526. ten niewydał Oicá wspráwách rycerskiech wiodł Woiny we Fránciei/ Engielandu/ Niderlandu/ y wPortugáliei y indźie kroluie w Affrice / w Europie ⁊c. Miał te Małżonki naprzod Marią Janá trzećiego Portugalskiego Królá Corę/ od niei miał Syná Kárłá/ ktoremu od pospolstwá náżwisko dáne było Zębáty/ Infantá Hyszpáńskiego Królestwá to iest dźiedźicá/ národził sie był ośmego dniá Lypcá Roku 1568. vmárł máiąc wieku 24. dwá dni y dwie niedźieli. Drugá Małżonka byłá Królá Philippá Marya Henryká ośmego Królá Angielskiego Corá/ ktorą vrodźiłá Káterzyna śiostrá mátki Cesárzá Kárłá piątego/ poniey dostał Królestwá Angielskiego wten sposob/ áby ten pirworodny Syn iego/ tám dźiedźiczył y Xiążęćiem był wszech Niderlandtskich Ziem/ vmárłá bez dźieći szostego dniá Listopádá Roku 1558 á po iei śmierći Krol Philip do Hyszpániei sie obroćił wzdawszy krolestwo Helżbiećie tey ktora wtem wieku krolowałá gdym te Xięgi pisał/ Páni okrutna ná prawdźiwe Chrześcyiány byłá. Trzećia Małżonká



tegoż Królá Philippá byłá Corá Henryká drugiego Królá Fráncuskiego/ ktorą wziął ostátniego dniá Mieśiącá Stycznia Roku 1560. spłodźił znią dwie Corce Izabelle á Katárzynę/ młodszá Katárzyna dána Kárłowi Emanuelowi Sábaudyskiemu Xiężęćiu/ Synowi Philipertowemu/ stársza Izabella ieszcze Pánná. Czwártá Małżonká tegoż Królá Filipá/ Anná Mária Corá Cesárzá Máximiliáná / ktorą wziął roku 1570. á spłodźił znie to potomstwo/ naprzod Ferdynandá ktory sie vrodźił Roku 71. dniá 4. Grudniá / vmárł młodo. Drugi Károł Wawrzyniec ktory sie vrodźił ná dźień S. Wáwrzyncá. Trzeći Jakub albo Donlego ktory był obran ná krolestwo Portugalskie/ wszákoż vmárł tylko wdźiewiąći lat/ dni 21. Listopádá Roku 1582. Czwárty Philip ktory sie vrodźił Roku 1577. Ezynge: ktadźie 78. ktory y teraz żyw iest Princeps magne spei & expectationis y Corá Mária. Otym Królu pisał Ramus Poetá te wirsze.

AB Ioue progenies & origo vetusta parentum
Nuncia virtutis certa Philippe tuæ est.
Imperij seriem Fastosque euoluere Quiritum,
Quodque habuit fœlix Ausonijs ora Duces.
Inueniens generis vestri non parua fuisse
Sidera, & Austriacæ Lumina magna domus.
Carolus imperij qui nunc sustentat habenas,
Et socium summo cum Ioue nomen habet:
Aspice quam varijs illi victoria terris
Seruit, quotque suo sub pede regna iacent.
Sol oriens, solque occiduus, polus Auster et Arctos
Quodque fere gentes, maximus orbis habet:
Illius agnoscunt Augusta laude triumphos,
Illius & laudes ultima Bactra canunt.
Tu quoque non dubito, tali de sanguinæ cretus,
Adijcies generi nomina magna tuo.
Atque audax tanti genitoris imagine, linques
A tergo Herculei signa superba Freti.
Quaque geris, fœlix adiectum plausibus omen,
Barbara sub leges regna vocata dabunt.
Gens sub Hyperboreo procul axe remota, vetusque
A Belgis olim nomen adepta iacet.
Diues & Agrorum tellus celeberrima culta
Omnibus utilium rebus abundat opum.
Hanc armis primum fertur belloquo petisse
Cæsar, & Ausonie supposuisse iugo.
Cum Phenus Lacio submisit cornua, cumque
Quassa decennali Gallia marce fuit.
Semper & ex illo cum Belgis tempore, mansit
Imperio stabilis Cæsaribusque fides.
Gens ea, gens Fasces nuper tibi tradidit, atque
Arbitrij facta est Imperijque tui.
Inque Numantinis regnat tua dextera terris,
Quam late obstreperum flumen inundat Anas,
Et Pario celebris modo marmore terra redundans,
Accola quæ Tulcæ flumina potat aquæ.
Quæque Atlantiaco cernuntur in æquore Gades,
Et gens quæ fundis missile torquet onus.
Imperij subiere tui iuga iamque carinis,
Ipsa tibi Largas mittit Ebusus opes.
Viue diu tota maior virtutibus orbe,
Curaque sit superis Magne Philipe tui.

Ferdynad





FErdinand Syn drugi Philipá Krolá brát Cesárzá Kárlá piątego Arcyxiąże Rákuskie etc. vrodził się w Modynie dniá 10. Márcá Roku 1503. zgodnie obran ná Krolestwo Węgierskie y Czeskie/ po zaginieniu od Turkow Krolá Ludwiká Szwágra swego Roku 1526. ná Rzymskie Krolestwo 1531. przyiął spráwę Cesarstwá y wszytkiei Rzeszy ná się od brátá swego Kárlá piątego Cesárzá Roku 1558. Krolował w Rzeszy przez sześć lat/ w Czechách a w Węgrzech 36. vmárł w Wiedniu wdzień S. Jakuba dniá 25. Lipcá Roku 1564. żył lat 61. Miesiecy 4. dni 14. godzin 20. apud Surium żywot iego opisany naidziesz/ á dostáteczniei apud Iozephum Gambreum Polonum utriusque Iuris & Sacræ Theologiæ Doctorem.

¶ Małżonká iego byłá Anná Władysłáwá Krolá Węgierskiego y Czeskiego Córá stárszego Syná Kazimirzá Jagielowica Krolá Polskiego/ wielkiego Xiążęciá Lytewskiego etc. brátá Albrechtá Krolá Polskiego/ Alexándrá/ tákże Sigmuntá pierwszego Polskich Krolow/ po ktorey mu przypadły Krolestwá Węgierskie y Czeskie/ zmowiona mu byłá w Wiedniu Roku 1515. wesele było w Lincu 26. dniá Máyá Roku 1521. Zostawiła mu 4. Syny/ á Cor iedennaście/ Vmárłá w sześci niedzielách 27. dniá Styczniá/ Roku 1547. á pochowana w Kośćiele ná Zamku Praskiem.



¶ O tym Cesarzu pisał Ramus te wirsze.

INte terna iacent inte tria regna recumbunt,
Quæ pacem duce te militiamquè gerunt.
In quibus & Fasces & regia sceptra tueris,
Neuè cadant, leges, iustitiamquè foues.
Ausonia ex istis rerum te orbisquè potentem,
Cumquè ipso faciunt Cæsare sceptra parem.
Vnaquè Pannonias & lati orientis habenas,
Hercinium què regit una Corona solum.
Quam modo cum nato dariter maiore Gubernas,
Nomen ab æmilio qui sibi sumsit auo.
Deberent Pelopis sub te quoquè regna iacere,
Inquibus a scyticis aduena regnat aquis,
Oppresso quæ te suspirant pectore, quæquê.
Ad te captiuas dantquè feruntque manus:
Vt subito arma feras, præsumq; Tyrannide regnum,
In veterem reuoces restituasq; locum.
Ipsaquè Barbarico laté regnata Tyranno,
Postulat afflictis Græcia rebus opem.



Inquam, non dubium est, si te cum Cæsare vertas,
Ipsa dabunt nobis hostica signa locum.
Ausoniumque feres per inhospita mœnia nomen,
Et sub det latio Tesalis ora caput.
Imperioque potens, Helles Athamandidas urbes,
Peliacumque leges hoste patitus iter.
Lætus & Ionij capies quoque littora portus,
Qua vadat in medijs Isthmos utrinq; vadis.
Hæc transacta quidem promittunt signa fidemq;
Victrici faciunt parta trophea manu.
Victus ab Austriaca quater est sede repulsus,
Auersa in celerem terga deditq; fugam.
Agmina ut extremis in vos conuertat ab Indis,
Vt secum partos Armeniosque trahat:
Miliaque infestis Centena bis induat armis,
Vt non indicta vosquoque clade petat.
Nil tamen a tocies superato est hoste timendum;
Dum tuo Pannoniæ dextra superstes erit.
Quæ cum Lunigeris sit nunc asueta Tyrannis,
Magnaque de Getico nomina adepta cane:
Non dubium est quin sit solito de morse triumphos
Et cæptos nobis exhibitura duces.
Non dedignata est positis Germania signis,
Per te fraternum capta subire iugum.
Cum coniuratis olim temeraria dextris
Et ducibus nimium fisa duobus erat,
At soluit Meritas tanto pro crimine pœnas,
Atque suos questa est vincula ferre duces,
Deque triumphatis undi clade Bohemis
Plusquam de capto Saxone nomen habes.
Laudis inexhausto tua flumina dextra redundat,
Plenaque tranquillæ pacis amore manus:
Seu retro occiduas spectes Atlantis ad undas,
Siue ad Hyperboreos oppositos que sinus:
Cuncta tibi firmam spondent te Cæsare pacem,
Quodque erit à scijtico terra soluta metu.
Debemus Patriæ tibi nos Ferdinande salutem;
Quod stat, debemus, culta Vienna tibi.
Præda Getis dudum Latij Belgæ que fuissent,
Hostilique essent cuncta subacta manu:
A nobis Turcas, nisi res tuaque arma probassent,
Inturpem verti posse darique fugam.

Nunc seruatorem Patriæ te Roma salutat,
Iamquè triumphales obuiam aducit equos.
Vt modo Tarpeias conscendas victor in arces,
Emerita & summo cum Ioue signa loces.

Elżbietá pierworodna Corá Cesárzá Ferdynándá / národźiełá sie w Lincu piątego dniá Lipcá Roku 1526 dana potem wstan małżeński Zygmuntowi Augustowi Krolowi Polskiemu W. X. L. dniá piątego Máyá Roku 1543. vmárłá Mieśiącá Czerwcá Roku 1545. tylko 18. lat żywá bełá bez trzech niedźiel/ ták tá wieść miedzy ludźmi aż potencjás otym iest że bełá otrutá od Krolowey Bony Mátki Małżonká swego/ te wspomina Ramus Poeta tem wirszem.



Sarmatico infælix se iunxit Elisa Polono,
Qua vix intóto pulchrior orbe fuit.



Maximilián tego imienia drugi Arcyxiąże Rakuskie narodźił sie w Wiedniu dniá pirwszego Sierpniá Roku 1526 obran ná Krolestwo Czeskie Roku 1549. koronowan 1562. zá Cesárzá obwolan od Churfirstow przy bytności oicá swe° 12. lat w rzeszy pánował / Krolestwá swe spokoinie rządźił/ beł Pan mądry spráwiedliwy/ mierny nawszem/ o dobra R. P. Chrześcyiiáńskiey pilno sie starał.
Po odiechaniu Henryka Fráncuskiego Krolá z Polski od więtszey połowice Senatorow beł obran ná Krolestwo Polskie/ przy ktorych wiele Rycerstwá przestawáło/ ktorzy dobrego oiczyznie życzeli przez Arcybiskupa beł obwołan Jakuba Vchańskiego zdomu Radwan / wtym śmierć zászłá/ á stroná przećiwna przyprowadźiełá Stephana Bátorego/ Vmárł Máximilian 12. dniá Pázdźierniká Roku 1576. á ná Zamku Praskiem wedle przodkow swoich pochowan 1577 żyw beł lat 49. dni 72. Miał Małżonkę Mária Cesárzá Kárłá Piątego Core/ ktora beł wziął Mieśiącá Wrześniá Roku 1548. ktora mu zostawiłá Synow dźiewięć á sześć Cor o ktorech niżey czytáć będźiesz.



Temu Cesarzowi Ramus te wirsze napisał.

OPtime in occiduis fecisti Maxime terris,
Nominis auspicium principium quê tui.
Inquè illa vires regnandi sede probasti,
Quam tagus auriferis Flumen humescat aquis.
Rectius ut Magnas possis orientis habenas,
Et graue terrarum sumere Cæsar onus.



Nam si vera canunt veterum præsagia vatum,
Fortunent quê omen numina Cæsar eris.
Et patrui Latia succelsor in arce sedebis,
Diuina capiens frena regenda manu.
Atquê tibi Austriacos inter latiosq; Monarchas,
Primus erit nullo non tribuente locus.
Terra sub herciniæ iacet abdita culmine siluæ,
Quam medius rapidis persecat albis aquis.
Diues opum, & Belli studijs asperima, sæpê
Quam frustra Ausonij bello adiere duces.
Hæc subiecta tuæ nomen regale Coronæ,
Contulit, & viuo sceptra parente dedit,
Vt regnum Auspicijs paribus cum patre teneres
Neue olim certo, hæc gens sine rege foret.
Mox quoquê Regalem, si vera est fama, Coronam
Imponet capiti Pannonis ora tuo,
Barbarus assiduis quam Turca Tumultibus implet,
Quæquê fere scijthico est tota subacta iugo.
Expectat nullum, nisi te quo vindice tandem,
Excuciat duri frena superba Getis.
Progredere & cæptis animum fælicibus adde,
Implebunt vires publica vota tuas.
Sic famam tantó dignam genitore, tuoquê
Aemilio maius nomen habebis auo.
Qui licet humanas superauit nomine laudes,
Fama tamen maior Carole quinte tua est.
Hinc modo, si facies ut sis virtute secundus
Sit moneo hæc rerum Meta suprema tibi.
Non vacat ulterius si pergas fama per illud
Nacta semel summum respetit ima locum.

ANNA Córá Cesárzá Ferdynándá národźiełá sie w Prádze śiodmego dniá Lipcá Roku Bożego 1528. dana bełá wstan Małżeński Albrechtowi trzećiemu Xiążęciu Báworskiemu Roku 1546. Porodźiełá mu trzy Syny / Wilhelmá á Ferdynándá Xiążętá Báworskie / á Arnostá Arcybiskupá Koliñskiego / y Máriá Małżeńkę Kárłá Arcyxiążęćiá Rákuskiego.



¶ Te Ramus ták wspomina.

De matris nomen proles nomine ſumpſit,
Inque Ducis Bauari iura thorum'q; data eſt.



FErdinand drugi Arcyksiąże Rákuſkie / Syn Ferdynándá Ceſárzá á brát Máximiliana Ceſárzá Hrábiá z Habſpurku á Tyrolſki Landgrábia Elſacki / národźił ſie w Lincu 14. dniá Czerwcá Roku 1529. Miał Małżonkę Káterzynę Xiężnę z Mantue á z Montferatu odniey niemiał żadnych potomkow.

¶ O tym Arcyxiążęciu Ramus ták piſze.

STrenuus hic Frugiqué olim, nec in utilis armis,
Nec Marcus ad duri prælia martis erit.
Hoſtibus & nullis & non formidandus, habebit
Laté victrici cognita ſceptra manu.
Auſoniasqué ſuo cum fratre tuebitur oras
Atqué miceneis finibus horror erit.
Vix bené, vix uni poſset tam magna ſubeſse
Machina, quam tecum Carole frater habet.
Hancqué unam accipiet frater cum fratre tuendam,
Subqué ſuum ducent Barbara cola iugum.
Et magnos deteruerunt Solijmane triumphos,
Quo Lateas toto vix erit orbe locus.
Ante pharetratis fugiens urgebere Perſis,
Atergo Auſtriacus bella mouebit eques
Nec tibi nunc Scijtijcas adducet Turcia vires,
Tuqué datam toties Memphe negabis opem.
Græciaqué explodet profuſum gauiſa Tyrannum,
Pannonis Imperium conſpuet ora tuum.
Tunc tibi pro tocies optatis Neſtoris annis,
Quo libet optabis ſecla minora die.
Solues maiorum poſt tot modo crimina culpam,
Et ſolus quicquid commeruere lues.
Quod, precor, eueniet, votum fortuna ſequetur,
Parſqué Europei quondam eris Imperij.
Sic ſint perpetuo, quid enim tibi plenius opto?
Fernande inceptis fata benigna tuis.

Sic tibi, qua mollis blanditur Ionia Cedro,
Pactoli auriferis seruiat unda vadis.
Coniunx sic tibi sit te non indigna marito,
Nec generis cui sit fama onerosa tui.

I Dokazował wiele wmłodośći swey ten zacny Pan przećiwko káždemu nieprzyiáćielowi swemu y Krzyžá świetego/czego Hystorie nie opuszczá. Miał od Philipiny dwoch Synow Andrzeia Kárdynałá de Austria/Karolusá Márkeze z Nelemburku/Hrábie á Páná s Feldkirchu Bregensu a Hoheneggu.



Mária Córá Cesárzá Ferdynándá vrodziłá sie Roku 1531. dniá 15. Máiá dana wstan małżeński zá Wilelma Xiąże Julichskie/ á Klewskie Roku 1546. á te Ramus ták wspomina/ inego Xiążećiá Żoną co stego Wirszu zrozumiesz.

Credo quod ista Duci nupsit bene nata sicambro;
Et nacta est tantum quanta erat ipsa virum.

Magdalena tá młodo vmárła/ vrodziłá sie w Hispruku dniá 14. Sierpniá Roku 1532. á vmárłá Roku 1539. dniá 2. Mieśiące Máiá.

KAterzyna vrodziła sie w Wiedniu dniá 27. Sierpniá/ Roku 1533. potem gdy miáłá lat 15. dána byłá Xiążećiu Mantuáńskiemu Fránciszkowi / sktorem żadnych potomkow niemiáłá/ á gdy iei vmárł dana byłá Sigmuntowi Krolowi Polskiemu/ tego imienia drugiemu W. X. L. Roku 1553. wszákoż mu byłá niekumyśli/ acz byłá Páni żywotá świątobliwego / y spraw prawie Krolewskich/ niedbał iednak o nie á brátu ią iei Maximilianowi Cesárzowi odesłał. Vmárłá potem w Lincu dniá 29. Lutego / w Roku 1572. Pochowána w Kośćiele Práskiem ná Zamku Roku 1577. Żywá byłá 38. lat / Mieśiecy sześć/ dni sześć.



LEonora vrodziłá sie w Wiedniu dniá 28. Listopada / miedzi piątą á szostą godziną przed południem Roku 1534. zmowiona byłá wstan małżeński naprzod za Hanusá stárszego Syná Frydrychá Churfirstá Sáskiego/ ále iż sie zgodzić niemogli o iedność wiáry dána Wilelmowi Xiążećiu Mantuáńskiemu Synowi Frydrychowemu.

Margorzátá albo Marketá vrodziłá sie w Inspurku dniá 16. Mieśiącá Lutego wdrugą godzinę przed południem Roku 1536. vmárłá Roku drugiego dniá 14. Mieśiącá Márcá.

JAN Syn Cesárzá Ferdynándá vrodził sie w Pradze dniá 10. Kwietnia ná puł ku czwartey godzinie ná

dzień



dzień/názaiutrz w Kośćiole S. Witá ochrczon/wielkie grzmienie błyskánie/deszcz grad/gromy srogie náten czás były/áto Roku 1538. vmárł drugiego roku w Inspurku dniá 22. Mieśiącá Márcá.

BArbára vrodziela śię w Wiedniu dniá 30. Kwietniá ráno náput ku czwartey godźinie/ dána potym wstan Małżeński Alffonsowi Xiążećiu Fararskiemu ktorey Ramus Poeta napisał te wirsze.

Hæc faciet multa fœlicem prole maritum.
Signa tot in vultu fertilitatis habet.



KAROlus Syn Ferdynándá Cesárzá Arcyxiąże Rakuskie/ Xiąże Styrskie á Korytáńskie/ vrodźił śię w Wiedniu 3. dniá Czerwcá/ náput ku piątey godźinie Roku 1540. Miał potym Małżonkę Máryą Albrechtá trzećiego tego imienia Xiążećia Báworskiego Corę/ktorą wziął w Roku 1571. zostawił od niei Syná Ferdynánda á cztery Cory.



ANNA dáná wstan Małżeński Sigmuntowi tego imienia trzećiemu Krolowi Polskiemu y Szweckiemu wielkiemu Xiążećiu Lytewskiemu/ Ruskiemu/ Pruskiemu/ Mázowieckiemu/ Zmuckiemu/ Inflantskiemu/ Wołoskiemu/ Wołyńskiemu etc. Xiążećiu y Pánu w Roku 1592. ktora mu zostawiwszy Syná Włádysłáwá y Corę Anne Máryą vmárłá w Roku 1597.



KAtárzyná druga Cora Kárlá Arcyxiążećiá dana była Sigmuntowi Xiążećiu Siedmigrodzkiemu.

MAria trzecia siostra ich dana wstan Małżeński Krolowi Hiszpáńskiemu Roku 1598.

Helżbieta czwarta náten czás Pánná zostawa.

¶ O tym Karolusie pisał Ramus te wirsze.

PLus reor hoc nato sese Austria iactat alumno,
Quam diues summo Gnosia terra Ioue.
Cuius adhuc prima surgens ætate iuuenta,
Promittit magnum Marte togaque ducem.

 Qui



Quiquė animum Musis studijsq; cadentibus olim,
　Calcar & ingenijs carminibusq; dabit.
Vtquė det, hunc seruent parcæ multamq; senectam,
　Producantq; niuea fata benigna manu.
Longeuumquė annis Pyliumq; & Nestora vincat.
　Quam mea ne pereant vota precesq; velim
Carolus undenis nondum puto vixerat annis
　Cum liber autoris exijt iste manum.
Tempore quo Parmam Gallus sibi subdidit atq;
　Fixit in Alpinis Gallica signa iugis,

¶ Vmárł ten cny Pán Roku 1591. Zostáwiwszy Syná Ferdynandá.

ORszulá Arcyxiezná Rákuska wlasna siostrá tego Ferdynándá Cesárzá Corá/ vrodziłá sie w Nowem Mieście zá Wiedniem 24. dniá Czerwcá/ godziny czwártey po południu/ Roku 1541. tá potym vmárłá w Jnspurku 3. dniá Kwietniá Roku 1543.

HElena Arcyxiezna Rákuska vrodziłá sie w Wiedniu siodmego dniá Styczniá/ ośmey godziny przed południem/ áto w Roku 1543.

JOanna vrodziłá sie w Prádze dniá 14. Stycznia wostatnią godzinę przed południem / á Krolowa Anná Mátka iey dniá 4. po porodzeniu vmárłá/ tá Pánná potym gdy dorosłá dána byłá wstan Małżeński Xiążeciu Floretskiemu.

O Potomstwie Cesárzá Máximiliana wtorego Syná Ferdynándá Cesárzá/



náprzod Anná Márya vrodziłá sie w Hyszpániey dniá 2. Listopadá wgodzinę iedenastą przed pułnocą w Roku 1549 á potym dana wstan Małżeński Philipowi Krolowi Hyszpáńskiemu tego imienia drugiemu w Roku 1570. vmárłá ná Febre támże w Hyszpániey dniá 25. Octobra/ Roku 1580. zostáwiwszy Krolowi czterey Syny á iednę Corę.

FErdinand trzeci Arcyxiąże Rákuskie Syn Máximiliana Cesárzá/ vrodził sie w Hyszpániey dniá 28. Márcá miedzy pirwszą á wtorą godziną popołodniu Roku 1551. vmárł drugiego Roku w Wiedniu dniá 25. Czerwcá.

¶ Temu Ramus Poeta te wirsze napisał.



NOn tantum nomen vultu quoq; patris & ipsum
  Pectus, quo non est maius in orbe, refert.
Cedat Achileo cretus de sanguine Pyrrhus,
  Et genita è somno pectora magna Ioue.
Maiores portant longe hæc puto sæcula reges,
  Prætereuntq; illos tempora nôstra Duces.
Præcipuè Habspurgi quos stirps ab origine duxit,
  Et quorum hoc cernis nomina clausa libro.
Quæ Ramus primis scripsit vernantibus annis,
  Illo quo puer hic tempore natus erat.
Tercentum atq; decem lustris cum sole peractis,
  Cumque anni Medium credo sequentis erat.



RVdolff drugi tego imienia Cesarz/ Arcyxiaże Rákuskie vrodził sie w Wiedniu dniá 18. Czerwcá ná put do osmiey godziny po pułnocy Roku 1552. obran y koronowan ná Kroleſtwo Wegierskie Roku 1572. potym ná Kroleſtwo Czeskie Roku 1575. dniá 22. Wrzesnia/ tegoż Roku pirwszego dniá Listopadá ná Kroleſtwo Rzymskie / zá Cesárzá obwolan Roku 1576. dniá 12. Páździerniká tego dniá gdy Cesarz Máximilian oćiec iego vmárł.

Cesarzu możny iáko Swiat szeroki/
  Pan nákryć raczeł iásnemi obłoki.
Sceśćiá przed toba nieżyczeł inemu/
  By mogł dáć odpor gdy ták poteznemu.
Ják ten co przed twa bronia iusz vstawa/
  To Swiat szer oki sczesćie twe vznawa.
Tylko dokońcá ty swoia pokora/
  Tłumgo/ panći dá nato pomoc skora.
Wryhle te hardé Pogáńske Sułtany/
  Wpedzi Woisko twe wkat miedzy szatany.

ARnost Arcyxiaze Rákuskie Xiaze Burgundskie Styrskie/ Korytáńskie / Frydskie/ Wirtemberskie/ Hrábiá Tyrolski/ Gorytski á Czyliski. Vrodził sie w Wiedniu dniá 15. Czerwcá miedzy trzećia á czwarta godzina po południu Roku 1553. Przyiał złote Runo z Cesarzem Rudolffem brátem swoiem Wegierskiem á Czeskiem Krolem/ y s Kártem Arcyxiażećiem Stryiem swem/ Roku 1585. dniá 2 Czerwcá od Arcyxiażećiá Ferdynanda strya swego.



Godny do sprawowania tu nátey niskości/
Wielkich Monarchiei to Pan był dla swey godności.
Smierć mu tego niezbedna wszytkiego zairzáłá/
Ledwie doszedł putwieku z Swiátá go porwáłá.
Vmárł Roku 1595.

Elżbietá Arcyxiężná Rákuska Corá Cesárzá Má-
ximiliana/ vrodziłá sie w Wiedniu dnia 5. Junij/ náput
iedennastey godziny w Roku 1554. dána potym wstan Mał-
żeński Kárłowi dziewiątemu tego imienia Krolowi Fráncu-
skiemu w Roku 1570. dniá 26. Grudnia sktorem y czterech
lat spełná niemieszkáłá / vmárł 1574. dniá 30. Máiá/ beła
Corá odniei narodzona w Roku 1572. vmárła młodo. Mát-
ká potym w Wiedniu vmárła Roku 1592. Páni beła wspráwach swech świą-
tobliwa.



Maria Arcyxiężna Rákuska Corá Máximiliana Ce-
sárzá/ vrodziłá sie Roku 1555. dniá 17. Lipcá.



MAtyasz Arcyxiąże Rákuskie Xiąże Burgundskie/ Styrskie/ Ko-
rytáńskie / Granskie/ Fryolskie Wirtemberskie
Hrábiá Tyrolski Goritski á Cylyski/ vrodził sie
w Wiedniu dnia 24. Lutego Roku 1556. Po-
tym w Roku 1578. przyiet beł za gubernatora
ziem Niderlandtskich w Bruxelis Mieście/ gdy
poprzysiągł a potwirdził podpisem reki swey
artykułow ktore mu podane beły/ á zá iego na-
miestká/ przydan mu beł Xiąże Vranskie co Ezin-
gerus wspomina wirszem krotkiem.

BIs noVIes Iano soLare InCLarVIt Astron,
SVnt data MA th I æ BeLgICa sCeptra DVCI.

Zá te prace ktore má ta sławna osobá/
A Swiátá szerokiego dość iásnia ozdobá.
Godzien od was Krolowie Książeta koniecznie/
Aby niosł pierwsze imie tu przedwami wiecznie.

MAximilian trzeci wrodu Arcyxiążat Rákuskich Ar-
cyxiąże Rákuskie/ Xiąże Burgundskie/ Styrskie/ Korytań-
skie/ Granske y Witemberskie/ náiwyssży Administrator Xiestwa Pruskiego/
Mistrz rządu Niemieckich Krzyżakow y we Włoszech/ Hrábiá w Habszpur-
ku á Tyrolu. Národził sie w Nowem Mieście zá Wiedniem 12. dniá Octo-
brá





bra Roku 1557. Obran beł wniezgodźie ná krolestwo Polskie/ w Roku 1587. 22. dniá Sierpniá.

Prozno náćie narżekáć nam fortuno przydźie/
Bo nátwey życzliwośći nigdźiei nam niezeidźie.
Zazdrość szkodźi przekleta ludźi nieżyczliwych/
Dla iego cnot/ y Páńskich postepkow prawdźiwych.
Ty dawasz/ átá bierze/ zreku iusz gotowe/
Oto nam przed oczymá sa przykłady nowe.
Ziemskiego Bogá wreku iusz nápoły máiac/
Ktory mu znich wyskoczeł/ iáko pretki záiac.
S tysiacem albo dwiema Walecznemy Czechy/
Zairżeli mu zli ludźie sławy y poćiechy.
Szalonemi rádámi zwyćiestwo odieli/
A sámi sie odniego wstrone rozskoczeli.
Ale ty miei ná wzroku cnote Boże wieczny/
Niech przepádnie z zázdrośćia ziemie człowiek niecny.
Podnieś ia/ ná iego stan stolice przystoina/
Otworz mu reke Boska/ skázdey miary hoina.

ALbrecht siodmy Arcyxiaże Rákuskie Xiaże Burgundskie ꝛc. vrodźił sie w Nowem Mieśćie zá Wiednìem 13. dniá Listopadá Roku 1557. nápoły ku dźieśiatey godźinie przed południem Roku 1559. Beł Kardynałem w Hyszpaniey ná ten czas á gubernatorem Krolestwá Portugalskiego.

Godnym iáko widzimy: ták musze rzec zgołá/
Ten Pan możny obronca páńskiego Kośćiołá.
Jest/ Cosz nátym/ wiecey nas ziney strony boli/
Gdźie pogánin okrutny chwytá do niewoli.
Obroć sie możne Xiaże/ zswa prawica meżna/
A vkaż Austryacka możność swa poteżna.
Wstap możnego Cesárzá Synu náto pole/
Sam blask twey iásney broni/ pogany pokole.

WAcláw Arcyksiaże Rákuskie/ vrodźił sie w Nowem Mieśćie dniá 9. Márcá ná puł ku iedennastey godźinie przed południem Roku 1561. vmárł w Hiszpániei Roku 1575.

FRidrych Arcyksiaże Rákuskie vrodźieł sie w Lincu 20. dniá Czerwcá Roku 1572. vmárł w młodem wieku.



Maria Arcyxiężná Rákuska vrodziela sie w Nowem Mieście zá Wiedniem 12. dniá Miesiącá Lutego Roku 1564. vmárłá tegoż/ w Niedziele Kwietną.

Karzel Arcyksiąże Rákuskie Syn Máximiliáná Cesárzá vrodził sie w Wiedniu dniá 37. Września Roku 1565. vmárł drugiego Roku 23. dniá Lutego.

Márketá Arcyxiężná Rákuska vrodziela sie w Wiedniu dniá 25. Styczniá Roku 1567.

Leonora Arcyksiężná Rákuska ostáteczna Córá Máximiliáná Cesárzá/ Vrodziełá sie Roku 1569. Vmárłá w Prádze dniá 14. Márcá pochowána wgrobie Cesárzow á Krolow Czeskich támże w Prádze v S. Witá/ áto Roku 1580. podle Oycá swego.

Ku Czytedlnikowi łaskawemu.

Wtym Swietem domu iáko baczy káżdy/
Cnota świeciełá dość iásnie zawżdy.
Nietráci námniei wtym wieku ozdoby/
Przez te co żyia chwalebne osoby/
Sprawiedliwości dopyta sie káżdy/
Pietas Swieta przy niei stoy zawżdy.
Ninaczym zgoła ták powiem nieschodzi/
záto dziękowáć nam Panu sie godzi.
Ze on wták iásnem Krolewskiem ogrodzie/
Krolestwam Krole rodzi ku swobodzie.
Nic ku zniszczeniu iáko zły szczebieca/
Anáich zacność potwarnie sie mieca.
Zachod/ Południe/ y kráie pułnoczne/
Máia swobody y prawa swe mocne.
Nienáruszone wswei ozdobie dawny/
Przez ten z Habspurku Rákuski dom sławny.
Oycá Oyczyznie (wktory ie kray dawa)
Káżde Krolestwo prawdziwie dostawa.



Ad Zoylum Autor.

Przeklete Vstá zazdrośćiwe Oko.
Co Wćieniu brzechasz niepatrzac szeroko.
W iákiei ozdobie stoy ten kray káżdy/
Wktorem panuie ta Swietá krew zawżdy.
Vkasz prawdźiwie możeszły przigane/
Ja kłamca wiecznem náten czás zostane.
Przez ten czás moge mowić to konecznie/
Zes ty prze zazdrość iest potwarca wiecnie.







Ogrodá Krolewſkiego Kiegi trzecie: O początku Kroleſtwá Polſkiego / o rozrodzeniu Xiążąt y Krolow wnim. Też o Xiążętách y o Krolách Czeſkych / Xiążętách Slaſkich / Ruſkich / Litewſkich / y Pruſkych / krotko wywod zebrány.

EODEM AVTORE.

BARTOLOMEO PAPROCKY.

Amemus Patriam, conſulamus bonis præſentes fructus negligamus, Poſteritati & gloriæ ſerviamus, id eſſe optimum putemus quod erit rectiſsimum Cic: pro ſeſt:

List

Ná Herb Ostoiá/ należący Wielmożnemu Pánu/ Pánu Michálowi Sendźywoiowi s Korská L. B. ná Łukowicy/ etc. etc.



Nowiná to byłá tym Ostoiom ślawnym/
Pod bokiem Páńskiem śiádáć/ wonym wieku dawnym
Poki cnotá á prawdá/ w poważeniu byłá/
A nagrode bierálá znáczna meżna śielá.
Nic niewatpiem nástána ieszcze tákżie czásy/
Wskrzesza imie przodkow swych/ Ostoiowie nászy:
Przednieiszego Monárchi máiac wolne Progi/
Doda snádnie fortuná ku wszytkiemu drogi.



Wielmożnemu Pánu Pánu/ Michálowi Sendziwoiowi z Korzká/ á ná Lukowicy/ L. B. Pánu swemu Miłościwemu

Służby swe záleca.



Nemo appelandus beatus nisi ad supremum diem pervenerit. Solo: dictum.

Niepewny á niestały żywot ludzki ná tym zdrádnym Swiecie Miłościwy Pánie od czásu dawnego/ opowiedzieli nam oni sławni ludzie/ ktorzy wszytkich dobrych postepkow nas náucząć poczeli/ Ci/ abysmy zdradney Fortunie niwczem wiáry niedawáli/ stego nas pilnie ostrzegáiac przykłády krotko opowiedáli. A sámi ták trawieli żywoty swe/ iakobysmy my ná nie wspomináiac w sczesciu nászem sie niewznosieli/ á czásu też niesczescia ábysmy ieszcze niezwatpiáli. A iż to wiemy że Stworzyciel nász pokaráwszy pociesza/ tymesmy przeszli one Zophy gdy mocney obronie Páná swego vffamy. Gdyż ten żywot nász nic inego nieiest tylko iáko go nam Jop swiety opisał: Militia est vita hominis super terram. zmagamy sie ná wielkie rzeczy/ przesilamy sie nád miare/ Owa sie ták dzieie iáko Filozoff napisał: Mutamur & curimus nescientes ad mortis terminos pervenimus.

¶ Ja swiádom bedac poczciwego żywotá W: W: y wiedząc Wmci bydź nástádowca cnych postepkow/ przypadáia mi ná myśl one słowá ktore Stobeus Sermo: 18. nápisał/ temi osobe W: W: wprzypádku Wmci niesczesliwem pocieszyć mi sie zdáło/ á te słowá mawiał on známienity Filozoff Pitacus. Prudencium virorum esse nequit mali fiat cauere: fortium autem id quod factum est moderate ferre.

¶ Wiem żeś W: W: záwsze raczył bydź ták cautus/ y otymeś Wmć prácowáć vprzeimie raczył/ iákoby nietylko ná sámey osobie W: W: iákowa mákułá niezáwiezłá/ á ná zacnym domu Wmci. Ale áby ráczey zá W: W: stáránim á poczciwym chowanim wzięło augumentum ono sławne imie Ostoiow/



ktore Sciborowie Sendżymirowie á Sendżywoiowie drogo
krwia okupowáli. Gardłá Cesárzow Rżymſkich ſwemi záſte/
powáli/znedżone á vpádłe práwie ſwoia wysługa ktora odnich
mieli ná potomki ſwe nic ſie nieoglądáiac okupowáli. Nátym
wiem pewnie ieſt wſytká myſl W: Wieł: iżebys nie podlei nád
przodky ſwe Oſtoie pámięči nieprzeżytey godne podnieść raczył/
wczym zdrádna Fortuná (iáko oniei Chilon Mędrzec mawiał:
Cum ſit inconſtans noſtræ etiam invidet fœlicitati) oto iáka táka
przekaſzke czyni.

Wſzákoż tento Mąż sławny dawa przeſtroge zazdrośći=
wem á obłudnem ludżiom mowiac ták kunim. Infortunatum non
irridendum eſſe, y Socrates tákże máwiał: Ne cuiquã ſuam calamita
tem abijcerent, Communem enim fortunam eſſe, nec quid futurum
nobis ſit modo ſpectari poſſe.

Niedármo to mawiáli ták sławni meżowie: iednáko oniei
rozumieli z onym Rżymſkiem Ciceronem/ktory nánie to powie=
dał iże Fortitudini fortuna adiumento ſolet eſſe, ſtaw że ſie tedy
wmč tákowem wprzygodżie á nieſcześćiu ſwym/nieráčz W:W:
odmieniáč wſpániáłey myśli ſwey y ſercá ſwego Heroickiego tur
bowáč/boč tylko tákowy nieſczeſliwem nazywan bywa Qui in=
fortunium ſuum æquo animo ferre non poſſet.

Godżi mi ſie zaiſte to ku W: W: nápiſáč iáko prawdżi/
wemu przyiáčielowi á słudze należy Páná á dobrodżieia ſwego/
nie żeby przeſtrzedż/ále ná pámieč tylko przywieśc słowá onego
Filozoffá Chiloná/ ktorego gdy pytano quid eſſet difficile. Mu/
tacionem inquit ſecundæ fortunæ ferre.

A przeto ſie W: W: nieráčz w tym dáč vwodżič ná ten
krotki czás poki tá zła Páni furyei ſwey niezmieni/ miei W: W:
nádżieie dobra w Pánu Bogu Stworżyčielu ſwoim á w nie/
winnośči ſwoiei: miei W:W: ná pámięči słowá one ktore Augu
ſtyn S. piſzac Sup. Matt: Sermo: 29 powieda: Ideo Deus fœ/
licitatibus terrenis amaritudines miſcet ut illa queratur fœlicitas, cu/
ius dulcedo non eſt fallax.

Potrzeba tedy mieč ná pilney pieczy ná ten czas gdy ſie nai/
lepiei człowiekowi wiedżie służbe Królá nád Krolmi/bo komu
wiecei dawa/wiecei odniego żada/przeto mowi Dáwid Pſalm
118 Beati immaculati in via/ktore słowá Auguſtyn S. ták wykłá/
da: Scio quid velis ꝛ queris beatitudinem, Si ergo vis eſſe beatus,
eſto immaculatus. potrzebá Pánu wſzytko ſczęśćie ſwe pod nogi
podkłádač/iego wſzechmocnośči wſzytko przywłaſczáč / boiac



sie onych słow ktore Augustyn S. mowi: Infælix qui omnia novit & te nescit: qui autem te & illa novit, non propter illa beatus, sed propter te solum.

Nátym wszytko sczeście násze należy gdy Páná státecznie kromiá wszelkiei watpliwości porzadek Kościoła świetego powszechne° pełniac: chwalemy/á posłuszeństwo czyniemy z onych słow iego świetych nádzieie dobra máiac ktore powiedziec raczył Izáákowi Gene: Cap: 26 Et benedicentur in semine tuo omnes gentes terræ, eo quod obedierit Abraham voci meæ, & custodierit præcepta mea, & Ceremonias legesq; servaverit.

Drossze y ważnieissze to Præcepta v Páná ktore teras Kościoł świety podawa á pełnic ie porucza. Bo ie Duch S. według obietnice páńskiei przez ustá stárszych wnim spráwił. Temi sławni przodkowie W: W: ná świecie znáczni bywáli/meżnie nieprzyiacioły swoie Krolestw y Krolow przy ktorych sie báwieli przeto sámo porazáli. Benedictio Domini záwsze przynich bywało/y W: W: náten czas przestroge dawszy/ pokory doznawszy/ná pirwsze tory sczescia ktore w: m: służeło wprowádzic bedzie raczył/ boc niedáremne słowa one sa in Proverbijs napisane Convertimini ad coreptionem meam, Gdy sie tedy ze wszytkiemi krzywdámi swemi Wászá Wielmożnosc vniziwszy kniemu vciec sie raczysz/vcieszy/wywyssży/zbogáci/ták iáko w tym vpewnia Doktor Ambroży Swiety filar Kościołá Swietego powszechnego piszac ná słowá Lukászá Swietego Novit Deus mutare sententiam: Si tu noveris emendare delictum.

Poruczywszy ia tedy wszytkie spráwy y pociechy W: W: w moc temu ktory iest Pánem nád Pány/á Sedziem spráwiedliwem kåżdey krzywdy/obrońca niewinności: zwykła chec moie ku służbie W: W: publikuiac te cztery cześci Ogrodá Krolewskiego nomini wmci consecravi/w ktorych dobre y złe spráwy Xiażat y Krolow Sławieńskich W: W: naidzesz/zwłaszcá ktorzy Krolestwo Polskie sławne á miedzy wszytkiemi Krolestwy cnotámi kwitnace szeroko osádzieli á wolnościámi tákiemi ozdobieli/ iákich zadne ine Krolestwo pod okregiem Niebieskiem niema áni miec może/czego ácz Wmc sczytánia Hystoryi raczysz bydz świádom/ále iednák áby i praca moiá y stáránie od wiela lat dowiádowánie iáko kto s ktorey Fámiliei

 w ktorem



w ktorem Kroleſtwie/Xieſtwie/ á krainie Sławieńſkiem krái/
nam należącym powſtał/zá iákiemi zasługámi ku Herbu y zac/
nośći przyſzedł/to ábych W: W: & poſteritati Wmći oznaimił/
vmysł moi wſzytek ná to naſadżon ieſt/ niechcac tego zmemi
ſtáremi kośćiámi w piáſku zágrześć.

¶ Mam záto że W: W: iáko Pan baczny wiele wiedżac y
tym śie bżydżić y pogárdżáć niebedżieſz raczył/ gdyſz Medrżec
powiedá Audieus ſapiens ſapientior erit, Mam to vfánie iże W:
M: pòdle onych słow pozwolić mi raczyſz / ták bespiecznym
bydż iáko Eccleſiaſtes Cap: 23 nápiſał: Loquere maior natu decet
enim te.

¶ Przymuſzá mie ktemu bespieczeńſtwu wielka przyczyná
tá/że wiem iż W: W: w młodych lećich raczył extrà natale ſolum
ſceśliwie śie chowáć/ſcześćia wielkiego záżywáiac/o sławe ſo/
bie y wſzytkiemu zacnemu domowi ſwemu prácowáć/y ktemus
W: W: práwie kreſu przyść raczył/ że iáko on sławny Socra/
tes mogłeś dáć odpowiedż/ gdyby był W: W: kto ſpytał Cuia=
tem ſe eſſe dicis? Mundanum ſe pronunciare/to ieſt wſzytkich krá/
in ná świeće obywatelem/gdyſz cnotá á náuka dla ſwey zacno/
śći káżdemu ośiádłość wſzedy dawáiá/y W: W: mogłeś y mo/
żeſz by oná pierwſza cnota świát sprawowałá Dyogeneſowe/
mi słowy miánowáć śie Civem mundi/gdyſz nád tákowe dáry
ktoremi Pan Bog W: W: obdárżyć raczył / y ktore fracta navi
ſimul cum Domino queant enatare. Owa nád wſzelkie ſkárby kto/
re świat drogo ſzácuie te dwá nadroſſze przy W: W: nieoſzáco/
wáne bacże/y wſzytkie ine podło ſzácuiac/nád te dwá o ktorych
wiem wymienić śie ich niewſtydam/ Nihil Sapientia pulchrius,
nihil virtute amabilius/ſzukáły merita maiorum W: W: mieiſcá
tákowego kedyby beły vigorem ſuæ virtutis przez oſobe Wa: W:
wyſſzey ná potomſtwie ſwem podnieść mogły / według onych
słow Chryzoſtoma S. ktore nápiſał de reparatione Lapſi: Vi=
dimus aliquoties non nullos cæpiſſe poſtremos & factos merito pri/
ores. Ale iż niezaſtáły oicowſkich myśli w ſyniech/ tylko zawiść
á łákomſtwo: wzmierżywſzy ſobie cudży Kray / áby ná oicży/
ſtem W: W: mieiſcu posádżieły/nálázłá śie przyczyná iże ingra/
titudo ſproſna wydárłá dobrodżieiſtwo páńſkie ná reku práwie
położone proſtakom.

¶ Tu perge ut cepiſti vir magni nominis, słuchay Wa: Wiel:
onych słow ktore nápiſał Eccleſiaſtes Cap. 41. mowiac: Curam
habe de nomine bono, hoc enim magis permanebit tibi quam mille
Teſauri & Magni, bonæ vitæ numerus dierum, bonum autem no/

men

men permanebit in ævum. Drogi to skárb drogi / á niemoże go żaden złośnik namożnieyszy wydrzeć gdy go kto ná dobrem fundamenćie záłoży/bárzo drogo oszácował go medrzec in Prov: cap: 22 mowiąc: Melior est nomen bonum quam divitiæ multæ, á tym sie szerżey rozgłasza gdy kto w sobie godność czując zniej sie w pyche niepodnośi/áni stego chwały szuka/ále de virtute in virtutem proceduiąc tym sámym / naco Pán Bog łáskaw y co poczćiwi ludźie miełuią wszytkiem sie przysposabia/ sczego wielki pożytek nietylko sobie, ále & posteritati czyni.

¶ A gdyż to ná baczeniu W: W: mieć raczysz, co powiedźiał Augustyn S. Nobis necessaria est bona vita nostra, aliis vero fama nostra. Niechąc tedy uszu W: W: długo báwić wobietnicy ziśćić mi sie zdáło/krotce pokazáć dawność/zacność pátryei nászey miłey sławnego Krolestwá Polskiego Xiążąt y Krolow wnim / też y w inych/Xiążąt y Krolow odnich rozrodzonych / Páństw y Kráin przeż nie nabytych/á przytym Herbu á Domu W: W: rozrodzenie w tey przemowie y ná ynych mieiscách opowiem/ɛc.

Ták sie to zdawnych pamięci pokazuie/iże ieszcze zá onych potomkow Japhetowych po zburzeniu wieże Babel/ieden mąż przednieyszy Kráine sobie szeroką vlubiwszy w Kroaciei / wniei sie osadźáć począł/á zatym sie rozrodźiwszy miedzypotomki swemi był Pánem á Xiążęciem ziemie: Chwaląc to co sobie zálubieł zá Bogá/to iest miesiąc ktore° za znák ná Chorągwiách swech rycerski vżywał/áto podle zwyczáiu inych Xiążąt á Pánow ktorzy Swiát rozmnażáli a osádźáli. Bo iáko Valerius Anselmus Ryd in Catalogo annorum & principum otym pisze/iże Noe w Korabiu zá Herb dwoch Kluczow vżywał/ y sceptrum Krolewskiego/ á potym ini potomkowie iego rozni roznych Herbow vżywáli.

Ten tedy Kroátá albo Sławak / czás długi pánował y potomki swoie záwsze stárszego/ zwirchność przynim zostáwuiąc ná swym mieiscu mieć chćiał/ktemu ie napominał/áby sławy dobrey chćiwemi bywáli. Tenże potym znátchnienia Bożego sná ten czas gdy sie zbáwićiel nász národźił / do Saby Miástá w Murzyńskiey ziemi iechał/ á stamtąd społecznie s Kászpárem y z Malcherem Krolmi nabrawszy miry Kadźidłá y złotá / społecznie sie obroćieli do Betlehem/aby dáli chwale Krolowi nowonárodzonemu.

A iż to czynieli zá wolą Bożą / Gwiazdá ktora im zá przewodnika z Niebá dána byłá / prowadźiłá ich ná ono mieisce kedy

Krol Niebá y Ziemie leżał: tego vwielbiwſzy obecnośćia ſwą Krolowie oni roziechali ſie / á czyniąc pámiątkę ták fortunney drogi ſwey / Báltázar Krol álbo Xiąże przy ſwem Mieśiącu Gwiazdy vżywáć począł.

Bráćia iego ktorzy ſie ſpráwámi Rycerſkiemi báwieli / á od Królá obrońcámi Ziemie zoſtáwieni byli / oiczyſtym ſpoſobem Herbu vżywáli: á gdy ieden znich w potrzebie z nieprzyiaćioły Hetmáńſki y rycerſki vrząd odpráwuiąc wielkość nieprzyiaćioł z Ziemie wygnał / y to co w Ziemi pobráli odiął / nazad ſie wroćił: od Xiążećiá álbo Krolá ziemie wdzięcznie był y od ludu wſzytkiego witan / oſtáwićielem żywotow ich y ziemie / álbo iáko ini piſzą Redux to ieſt Oſtoi go názwáli.

Widząc v Brátá ſwego Xiążećiá rozſſzerzenie Herbu gwiazdą on też zá wolą iego y wſzytkiei Ziemie / miedzy dwá Mieśiącá włożeł Miecz / á ták zwyćięſtwo ſwe wiecznym czáſem opiſał / y początek rodu ſwego.

Gdy potym Lech á Czech Xiążetá s Kroaciei w te Kráiny ſie obroćieli / potomky tychże przodkow z ſobą w towárzyſtwie wywiedli / ten ktory wiodł początek od Oſtoie / obroćieł ſie z Lechem á drugi przy Czechu zoſtał / od ktorego wielki y zacny rod Pánow Wrzeſzowcow w Czechách / á Panow Selihow ná Slaſku / ktorzy tylko ſámego pułmieśiącá rogámi ku gorze vżywáli / y potomkowie ich áż po ten czás vżywáią.

Inſzy potomkowie ich znáczne meſtwá wpotrzebách okazuiąc: Miecze / Strzały / ſobie przykłádáli / á rozne od mieiſc náktorych z nieprzyiaćioły czynieli y od ſwych názwiſká máią.

Przodek W: w: wyſſzey pomieniony Oſtoiczyk ieden / ktory pogány iáko drugi Hánibał rozganiał / przed ktorego nietylko broniá / ále ſnáć ſamem wzrokiem vćiekáli / Przegonią miánowan / á ná znák ſrogośći iego nád Pogány Smokiem z Zárázliwem płomieniem nádan / ktorego nádaniá znáczne confirmácye od Krolow wielkich wdomu W. w. ſie naiduią / oktorych ták rozumiem W. w. nie ieſt táino.

Przodkowie tedy W: w: iáko ſie to zdawnych pámięći Klaſztornych y inich Kośćiołow ſtárych pokázuie: záchowuiąc wyſokie rodzenie przodkow ſwoich / piſáli ſie Comites z Miaſt / á z zamkow ná ktorych ktory znich mieſzkał / iáko ſie tego dokład a pod Herby / s Ponieca / z Hlewá / z Iábłeczney etc. etc. á to około Roku 999. Ale gdy tytuły tákowe bárzo obrażáły ine rycerſtwo: á ktemu inſze pożytecznieiſze / gdy wiáry Chrześćiáńſkiei vżywáć poczęli náſtawáły / bo beli czterey Biſkupi zrodu á Herbu W: w:



Ploccy/dwa Sciborowie/ktorży on Kościoł zwielbieli pobożnemi żywoty ſwemi/ieden roku 1371. drugi 1471. trżeći Piotr ktory bedac pierwey Káncler żem Kieſtwá Mázoweckiego ná Biſkupſtwie żywotá dokonáł/roku 1497. Prokop cżwárty był Biſkupem Włocłáwſkiem álbo Kuiáwſkiem á Pomorſkiem / o ktorych wSuccesiei Zidowſkych/Rżymſkych náiwyſſżych Biſkupow: w Polſcże/wCżechách/w Slaſku/y wMoráwie/od zacżećia wiáry Swietey ſpiſánych/ſżerżey piſáć bede/tu krotkośći folguiac/o inych prżodkach W: W: powiem.

Zbywſży Tytułu Hrábſkiego prżodkowie W: w: zá Kázimierżá wielkiego/ á to ſtey prżycżyny / że tym rycerſtwo bárzo sie obrażáło gdy prżednimi ći Hrábiowie pirwſżemi v Krolow ná dworże być chćieli y indziei. A ták gdy im prżyſztá potrżebá z Wołochy ná poſpolitym ruſżeniu/posłáli rycerſtwo do Pánow áby sie potykáli pierwey / oni wſkazáli donich iże to radżi vcżyniemy/tylko nam náznácżćie pretki posiłek/álbo rátunek/oni náto odpowiedżieli/że tego nievcżynia/ná was wſżytko zwyćieſtwo iáko ná Pánich należy: maćie prżed námi prżodek wſżedy/domá y v Krolá/mieićieſż y ná woinie/ á ták sie żadnego rátunku od nas nieſpodżiewaićie/ gdy was zbiia/my dopiro o krżywde oicżyzny ſwey záſtawiáć sie bedżiemy / o żony y o Dziátky náſże. Nádto áby im wiecey ſercá potrwożeli posłáli inſże ſpośrodku siebie ktorży wołáli/áby káżdy kto sie mieni pocżćiwem Slácheićem do bráćiei prżyiechał do grumády: Wſżyſcy zátym słudzy od Pánow odiecháli/tylko ſámi z maſztálerżmi zoſtáli/ y ći inſży co niebyli z ſtanu rycerſkiego :⁓

¶ Tákowy vpadek á zginienie pretkie ſwe widżac Pánowie Hrábowie / prżyiecháli miedzy rycerſtwo / á prżyrżekli iże ſámi wiecżnie y potomkowie ich miedzy niemi prżodkowáć niechca / áni beda / tytułow Hrábſkych zániecháia / tylko teras wtey potrżebie áby ſpolna obroná y rátunek był oicżyżnie prosieli / á te potrżebe odpráwiwſży zgrumády sie nieroziezdżaiac viśćić sie ſobie rżekli/ y ták vcżynieli :⁓

Aby tedy kto nierżekł że w Polſcże Pánow żadnych niemáſz, tylko wſżytko Sláchtá/nátym by sie bárzo mylył/ieſt ich wiecei niżeli w ktorym inym Kroleſtwie możnych doſżyć. Jeſt na prżod Arcybiſkupow dwá/Biſkupow cżternaśćie / Jeſt Woiewod ſamych Trżidżieśći y pieć z niektoremi Kaſztellany przednieiſżemi/ktorży ſa iáko ine Kiażetá: Kaſztellanow inych wſżytkich bliſko Pułtoráſtá oprocż inych wielkych vrżedow: ktore dignitates tylko godnieiſżym Krolowie dawáć powinni: a ći do



rády s Krolem zaśiádáia ná Seymiech walnych koronnych / wszákoſz ći wſzyſcy nic s Krolem ſámi poſtánowić niemogą / áż od rycerſtwá ſkáżdego Woiewodſtwá y ſpo-wiatow ná tákowy Siem wysłani Posłowie / ná Seimikách powiátowych zwolą wſzytkiego rycerſtwá obráni śie ziádą / á náto czego Krol ál' Pánowie potrzebuią pozwolą.

¶ A gdzieby iednego powiátu Posłowie náco zezwolić nie-chćieli / á oſzwiádczywſzy śie precż odiecháli / to poſtánowienie irritum & inane bywa. A ták na moie zdánie tákowa wolność wżadnym Kroleſtwie bydż niemoże / áto ſtey przyczyny / że vnich ſtáwy wyſſze / bárzo zálewáią niſſze. Sapienti ſatis.

Kroleſtwo Polſkie ktore ieſt ták ſzerokie iáko inych kilká / álbo ſnać i kilkánaśćie / niema ták wiele wymyſlnych á rozlicznych Her-bow / przedniejſzych tylko nád ſto coś niewiele / á pod iednem her-bem ieſt o kilkáſet / pod drugiem kilkátysiecy: nálázło by śie ſtryi-cow Herbownych / miedzy ktoremi ieſt / wielka miłość / choćiaż iedni ſtych Herbow Pánowie / á drudzy chudſzy śie náiduią.

Chudſzy Pánom vczćiwość / wiáre / y posłuszeńſtwo zácho-wuią / á oni im łáſkę náwſzem okázuią / y providentes futura, praw á wolnośći iednych znimi zárowno vżywáią / przeſtrze-gáią / á bronią ſtátecznie / á ták Res Publica Polſka nigdy osłábieć niemoże / dla tákowego złączenia Pánow z Rycerſtwem álbo z Slachtą / bo to iáko żywo miedzy niemi trwá / że w rodźie álbo Herbie ſwym káżda Familya zmázy ſzkárádey oſtrzegáią / káżdy iáko może ad honores ſwe promowuie / á ták to widząc iże honos virtuti datur, Syny ſwe ná náuky záſyłáią / ktorzy náuk niechcą / ná rycerſkie ſpráwy iádą / á tym idą wonych rodźiech á Herbiech iedni wzgorę drudzy nádoł: á dla tego káżdy Slachćić Polſki piſáć śie może Liber Baro co iż W: w: táino nieieſt / dálei poſtepek rodu á Herbu W: w: powiem.

Moſcis de magna Kozmin w wielkiei Polſcze Woiewodá Po-znáńſki Biſkupow wyſſzey miánowánych brát / ziednał Syno-wi ſwemu do ſtanu Małżeńſkiego Kmity Sobieńſkiego Hrá-bie z Wiśnicá zá żywotá ſwego Corę / po ktorey doſtał Rzeſzo-wá y Dynowá miaſt á wielkich włośći kunim / tá gdy mu tylko iedyną Corę zoſtáwiłá / á on śie w wielkiey Polſcze wyprzedaw-ſzy máietnośći ſobie inych tam nákupił / one Corę dawſzy Mi-kołáiowi z Zerkowá wſzytkie one wśi y Miáſtá / ktore był po-mátce pobrał oddał / á ći śie potomkowie piſáli Rzeſzowſkimi.

Miał potym drugą Zonę / ſktorą miał kilká Synow / od kto-rych rozne rody wtymwieku ſwoi początek liczą / miedzy ktorymi

był Ścibor/ktorego zmłodości żądał do Węgier s Krolewską Corą Helżbietą Krolá Kázimierzá Wielkiego siostrą / ktora byłá dána wſtan Małżeńſki Károluſowi Węgierſkiemu / ktora byłá vrodźiłá Ludwiká Krolá Węgierſkiego y Polſkiego / tenże tám potym máiąc łáſkę Krolewſką y Krolowey Helżbiety/ożenił śie wonym Kroleſtwie / y tám vmárł / máiąc małżonkę ſtey fámiliei/ktora tego Herbu vżywáłá/ zoſtáwił znia Syná Ścibora / ieſliſz tego Herbu w Węgrzych ieſt rod/W: W: śnádno o prápradźie dopytáć śie możeſz.



¶ Syn tego Ścibora dan był ná służbę Helżbiećie Xieżnie Gniewkowſkiey/ ktora byłá Corá Kázimirzá brátá ſtryiecznego Krolowey Helżbiety / te gdy był oddał wſtan Małżeńſky Krolowi Boſnieńſkiemu Károlus Krol Węgierſky / Ścibor Ściborowic znia zátechał / á gdy potym vrodźiłá Corę oná Krolowá Boſnieńſka/gdy dorosłá wſtan małżeńſky dána byłá Ludwikowi Krolowi Węgierſkiemu/y Polſkiemu/ od Mátky oddan Corże Krolowey Węgierſkiei y Polſkiei / ktora potym dwie Corże tylko vrodźiłá / Márya doſtáłá śie Sygmuntowi Krolá Czeſkiego Synowi/ ktory był potym Węgierſkym á potym Rżymſkym Krolem y Czeſkym / ták iáko był y Oćiec iego Carolus 4.

¶ Druga Corá Jádwigá ktora śie doſtáłá wſtan małżeńſki Włádysłáwowi Jágiełowi Krolowi Polſkiemu wielkiemu Xiążęciu Litewſkiemu ɫc. Tym Krolom/ á Krolowem dobrże będąc zásłużony Ścibor Ściborowic wziął ſobie wſtan małżeńſki Pánnę tey fámiliei/ktorei Herbu pámiątká śie okázuie / ieſli ieſzcze rod Herbu tego / dopytáć śie tákże śnádnie káżdy może w onym Kroleſtwie.



Ten iáko śie záſługował Sygmuntowi/ w Kronikách Węgierſkych/ Czeſkych / otym śnádnie W: W: dopytáć śie pewney rżeczy możeſz/ náprżod zbitwy prżegrániey v Wárny Krolá vwiodł/á do łodźi wprowádźiwſzy ſam Koniá náprácowánego máiąc / ták iáko był vbrány wezbroy w Dunay Rżekę głęboką wſkoczył/á prżepłynął ná drugą ſtronę / záco bogáćie nadan był od Krolá / był bárzo możnym wonym Kroleſtwie / poſelſtwá znáczne od Krolá Sygmuntá odpráwował / Bomfinius Węgierſki/ Kromer Biſkup Wármieńſki/otym ſzeroko piſzą / gdźie to W: W: czytáiąc obitwie Polakow s Krżyżaky śnádno obaczyć może.



Druga posługe iego opowiedáią/ktorą vczynił temuż Sygmuntowi Krolowi na on czás gdy był od Węgrow poimań Krol/ á dan do cięžkiego więzienia/ oczym Dubravius Czeski Hystoryk, Ołomuniecky Biskup zminkę ták czyni. Indicto sibi igitur conuentu in Campo quem Hatvvan nominant, ritu fero & Barbaro ad Concilium armati conveniunt, iactantes se de summa regni acturos quo pacto illud á novis hostibus tueantur, opusque esse ad hanc actionem presentia quoq; regis, cum ille venisset &c. regem suum capiunt, traduntque in carcerandum in arce cui Siclos vocabulum duobus fratribus ob necem paternam infestissimis, atq; interim Ladislaum Caroli, pridem in Vngaria cæsi filium, ad regnum invitant. Dubravius lib. 25.

O tákową krzywdę Krolewską mocno się uiął przodek W: W: wyszszey miánowány Scibor Sciborowic/ chcąc Páná swego zwiezienia oswobodzić / zamki ktore odniego trzymał mocno osádził yáko otym Kromer zminkę czyni tymi słowy:

Non parum autem & Stiberius AEques Polonus ipsi commodavit, propterea quod armis Polonorum & Bohemorum superiores partes Vngariæ, Poloniæ, & Moraviæ, finitimas in fide eius continuit compluresq; adversariorum in suam potestatem redegit, & proceres quosdam captos in vinculis habuit, & quum Neruus belli pecunia in quam defficeretur, à VVladislao Rege Poloniæ decem millia Marcarum accepit mutua. Zá tákową posługę á przystoiną wiárę swą ktorą Krolowi Węgierskiemu y Czeskiemu vczynił / nietylko że sam był obrzydźił się Węgrom / ále y wszytek narod Polski / ták iże to miedzy sobą obwárowáli áby nigdy Polak miedzy nimi żadnych máietnośći mieć niemogł / wiela zamkow w Węgrzych władnął zá tego Krolá y Woiewodztwem Siedmigrockiem/ iesliż on ieśliż iescze Ociec iego dostátecznie dość tego niemogę: ták miłował oiczyznę swą że po śmierći ćiáłá swego w ziemi Węgierskiey chowáć niekazał/ále ie do Krákowá záwieść poruczył / á w Klasztorze Swietey Kátárzyny w Káplicy pochowáć kazał/ gdźie tám W. M. mieć raczyśż wszytek rod swoi y Herby wymalowáne / wiele do onego Klasztorá odkazał Zakonnikom Swietego Benedyktá/ zswych máietnośći ktore miał w Węgrzych/ ktora intratá iuż niedochodźi wtym wieku zakonnikow. Zostáwił dwu Synow Przecławá/ y Stepháná: Przecław / był Stárostá Lubowelskim álbo Spiskim/ oktorym powieda testáment iego/ wte słowá pisány:

Ioannes Dei Gratia Episcopus Cracoviensis &c. &c. In nomine Do-

ne Domini Amen, Anno 1474. die Septima Veneris quæ fuit mensis Augusti Pontificatus sanctissimi in Christo patris & Domini Domini Sixti divina providentia Papæ 4. Anno ipsius quarto, hora meridiei in Castro Lubovvla Strigoniensis Diocesis, in nostra notariorumq; & testium infrascriptorum ad hæc vocatorum specialiter & rogatorum præsentia, peculiariter constitutus Magnificus Dominus Przeclaus Lubovlieñ & Podolineñ Capitaneus, iacens in lecto licet æger corpore, mente tamen sanus, & rationis compos, condidit testamentum & ultimam voluntatẽ, inquo plura disposuit fecit, & ordinavit, tutoribus actoribus, Commisarijs, & factoribus, videlicet Magnificis Generosis Dominis, Ioanni Amor de Tharnovv Castellano Voiniciensi, Fœlici de Tarnovv Castellano Vislicіensi afinibus suis. Ioanne de Pilca Castellano Cracoviensi, Sobeslao Kmita de Visnice, Castellano Lublinensi: Derslao de Rytvviany Pallatino Cracoviensi, Iacobo de Debno Palatino Sedomiriensi, Andreæ Mokrski Burgrabio Cracoviensi: Ioanni Moscis fratrueli suo &c. Præfatus Dominus Prædislaus testator eos omnes iam dictos dominos & quemlibet eorum loco sui substituit, & per fidei commissum executores sui testamenti, & ultimæ suæ voluntatis ordinavit, cuius testamenti dispositio sequitur & est talis.

Inprimis disposuit & ordinavit, & primo in omnibus suis bonis mobilibus & immobilibus &c. Magnificam Dominam Caterinam de Tarnovv suasq; filias Helizabetam & Zoffiam legitimo & hæreditario iure sibi competentes fecit hæredes easq; commendavit tutoribus &c.

Familiam suam Equites & Pedites æqualiter omnes secundum qualitatem meritorum suorum, omnibus debent plenarie & ex integro exolui cum effectu. Smoliconi pro dotalicio fratruelis suæ 800. florenos. Stanislao Mlodzieiovvsky Sculteciam quam ipse habuit in oppido Vilbram, in florenis 1200. prout ipse habuit & tenebat. Hinconi de Ostrovv 700. floreñ: vel torquem valentem mille & ducentos florenos. Dño Derslao Rythvviansky Palatino Cracovieñ: unum monille valoris 500. florenorum & unam cistulam de Lapide Berillo, ornatam argento & suptili labore.

It: Gñosæ Dñæ Helizabetæ Rozrazevvska, natæ Sciborij de Chelm patrueli suæ centum & quinquaginta florenos.

Generoso Domino Martino de Poniec 220. florenos. Generosis fratribus suis Ioanni & Paulo 1000. florenos, Martino de Poniec 220. florenos. Pro anima Ioannis Konopka 40. florenos ad Missas & alia pia opera. Petro Gniady 80. florenos Nicolao Kobilsky Vicecapitaneo in Sadec 50. florenos Prosolutione familiæ 1500.

 flore-

florenos Pro fundatione Missarum 1 2 0 0 florenos. Iodoco Burgrabio in Podolino centum florenos y inich bárzo wiele opátrzył á podárował sprzyiáćiół y zsług oczymby tu pisáć szeroko.

Corá tego stársza byłá zá Piotrem Kmitá Sobieńskiem po ktorey był dostał Stárostwá Lubowelskiego.

STephan brát pierwey vmárł niżli Przecław/ á ten był zostáwił trzech Synow s Kátárzyną Wierzbiećianką s Przeszowey Herbu Jánina.

JAn naipierwszy ktory miał małżonkę Anne Krzeszowne z MECINY/ tegoż Herbu co y Hrábiowie s Tarnowá/ s ktorą spłodził Andrzeiá/ Jákubá/ Piotrá/ y Stánisłáwá/ Andrzei vmárł sterilis.

PIotr ten zostáwił Syná Márciná od Zoffiei Bobowskiei z Brzezney Herbu Gryff álbo swobodá adolescentem optimæ indolis.

STánisław spłodził dwoch Synow Janá / y Gábrielá z Belinowną/ stárodawney fámiliei/ ktorzy niegdy wyszli s Czech do Polski/ á byli to Comites de Belinñ Miástá w Czechach bogátego i ozdobnego Ich ieszcze potomcy śie náidują Pánowie z Sebuzyná/ iáko ná ten czas był/ gdym te Kśięgi pisał Podkánclerzym Krolestwá Czeskiego. Vrodzony Pan/ Pan Krzysztoff z Sebużyná ná Brzeżániech/ á ná Chotauni: Pan swobodny/ ktory zá wielką godnośćią od Rudolffá Cesárzá Orłem nádan ná modrym á ná złotym Polu/ á w piersiach trzy Podkowy stárodawney zacnośći/ i iego Rodu Hrábskiego pámięć zostáwiona &c.

JAn násláduiąc sławnych przodkow swoich w spráwách rycerskych/ przez kilká lat o sobie żadnei wiádomośći niedawáiąc: ieśliż żyw álbo vmárł albo też od pogan do więźienia poiman/ o tym nic wiádomośći niemász.

GAbryel młodszy ktory był od Oicá zostáwion w domu pro baculo senectutis, ten ku wielkiei ozdobie á poćiesze W: W: ná ten czás wewszytkich spráwách Heroickych proceduie. A z rodu stárodawnego Pánow Nieprzeskich małżonkę w roku 1599 sobie wźiął/ imieniem Helżbiete/ Herbu Kuszábá/ pozostáłą wdowę po Pánu Stánisłáwie Boiáneckim.

JAkub Pan Oćiec namilszy W: W: á dźiad Synow W. M. Páná Micháłá Krzystoffá/ á Páná Chrystyaná Henryká: kto-

rego

rego była vrodźiła KRZESZOWNá Anná z Meciny wielce Rodu dawnego y zacnego Páni Bábá W. M. A Wáſze Wielmożność ſpłodźił z Vrodzoną Pánią Kátárżyną PIELSZOWNą z Rogow / dawney á zacney Familiei / ktora záwſze ſtymi ktorży trzech Rzek / albo Wrebow vżywáią / z iednych przodkow początek wiodłá / ále iż był brát brátá zagniewány zábił / iże ie° włáſną Core ktora tylko iedyną miał / z wielką máietnośćią kromia wiádomośći iego zá mąż wydał / oto od inych w rodu á Herbie ſwym ſkáran był / miáſto Rzek: trzy polá czarne noſić mu kazáli / á wſzákby miał ſkorczáká ná Helmie noſić pierze Struſowe / znáć w potomkách krew tego sławnego domu niezmieniona / choć tylko wſpomnie krotko wielkiei sławy mezá / Páná Janá Pielſzá / ktory zá Steffáná Krolá w potrzebách wſzytkich doſyć znácznie á rycerſkie ſobie poczynáiąc / odnawiał ſprawy przodkow ſwoich / czego nápotym ſzerzei opowiedźieć W. W. w krotce nieomieſzkam.

Aby też nápotym y potomei Synow w. m. wiedźieli o Bábie ſwei / Pániei Pániei Weronice s Tyberyn Herb Jei mći / á imie krotce mi ſie położić zdáło / o ktorey zacnośći rodu / ſnádno ſie dowiedźieć mogą ſzerzei byłáliby im gdy tego potrzebá.

Ten ia tedy wſzytek ſkarb ktorym miał w ſercu ſwym / W. W. oſtáwuie á opowiedam / ktory ácz żadnego pożytku w ſobie W. m. nieprzyniesie / wſzák iednák potomkom W. W. niezaſzkodźi / á czegoby ſie potym od kogo inego dopytawáć mieli / to odemnie niechay zá ieden vpominek chowáią / iáko od tego ktory otym / od trzydźieśćiá lat prácuiąc / á po roznych kráinách iezdząc / wiedźieć chćiał: zwłaſczá w kráinách Sławieńſkych / kto ſkąd / á zá iákiemi zasługámi ná Swiećie powſtał / co ácz ná tym myśl moiá teſt / áby z drugiemi rody Polſkiemi w grumádźie doſtátecżniei niżeli pierwei wydano było / ále ogladáiąc ſie náto zwłaſczá iuſz wſzedźiwym włośie / áby certa mors, ktora záwżdy ná Człowieká incerto tempore godźi / niezáſkoczyłá / á ia ábych ſie wdźięcznym łáſki W: W: niepokazawſzy niezaſnął / á w grob tego z ſobą niezániosł / czegom ſie przez długi czás dopytawał / tákbymi ſie zdáło / iżeby ſkośći á ściáłá mego piaſek ſie nievczynił.

Znáiąc oſobę W: W: wewſzelákich poſtępkách tym wyſſzey miánowánym przodkom W: W: rowną / á ku wſzelákiem ſpráwam chętliwą / zwłáſzczá ku tym ktore wieczną ozdobę rodzą /

iáko Cicero powiedział: Quod rectum & honeſtum & cum virtu/
te, to v W: W: wmyśli/to ná wielkiem báczeniu: Quod magnum
Hæroem decet, máiąc onego Poety Wirgiliuszá ſtárego ná bá/
czeniu słowá náto, iże.

Fama tenet ſummaq́; domum ſibi legit in arce,
In numeroſq; aditus ac mille foramina tectis
Addidit, & nullis incluſit limina Portis,
Nocte diéq; patet tota eſt ex ære ſonanti
Tota fremit vocesq́; refert, iteratq́; quod audit.

A przetoż życzliwie mowię ku Wa: W: y oto proſzę tym
W. M. zacność dowcipu ſwego conkludowáć rácz. Boć zai/
ſte to się wszytkiem dzieie/tym ktorży ná ſámych tylko chciwoś/
ciách zbogácenia myśli záſádzieli ſwoie/nic inego niemáią/ tylko
on zyſk ktory Seneká ták wſpomina: Damnum appelandum cum
mala fama lucrum, álbo iáko: Dantes Poëta nápiſał.

Atqui ſine fama ſuam vitam conterrit.
Tale ſui poſt ſe interra linquit veſtigium
Qvale aut in aere fumus, aut in aqua ſpuma.

Niewſpominam tu ná ten czás peregrynáciei W: W: w mło/
dym wieku W. M. dla przedłużenia/ná ktoreches W: W: apud
magnos Reges & Principes, nietylko znáiomość/ále y wielka mie
łość y łáſkę otrzymał/á słuśnie/gdyſz W. M. wtákowych náu/
kách ktore magnum Heroem decent, ſcientia & peritia pánuia, Geó-
metriei y Aſtronomiei amator, & in Mechanicis miedzy wiela wy/
vczonych miſtrow facilie principem W. M. názwáć mogę. Acz
to ná ten czás ominąć muſzę/coby iednák potrzebno było oznai/
mić poſteritati, áby oni tanto parente cieſzyć się záwſze & poſteri/
tas illorum mogłá/wſzák pożyczyli Pan Bog zdrowia / y to się
im oznáimić niezániecha.

Proſzę tedy W. W. mego miłościwego Páná/ abys W: W:
nienádar moi / ále ná vprzeimą á powolną chęć do służb ſwych
pátrząc raczył/gdyż iáko mowi Gregorz święty lib. moral: Non
Abel ex muneribus, ſed ex Abel munera oblata, placuerunt Domino.

Tákże też o W: W: zacnym á páńſkym ánimuſzu to rozu/
miem / iże non donum ſed animum donantis ſobie powáżáć be-

dżeſz



dzieśz raczył/gdyż iáko Xerxes on sławny Krol to mawiał: Non minus regium, ac humanum est parva libenter ac prompte accipere, quam magna tribuere. Datum w Prádze dniá dwudźiestego Miesiącá Sierpniá / to iest w Piątek przed świętem Bártłomieiem. Roku Páńskiego 1599.

W: W: mego miłośćiwego Páná.

Powolny sługá

Bártłomiey Páprocki z Głogol etc. P. C. R. M. H.

Fortuná cnota nigdy niezrowna.

GYGES Krol oktorem nam zdawná powiedáły/
Ze ſczeſcia iego náwſzem iawnie doznawáły.
Mocą kámienia wſzytko to co mu ſię zdáło
Znał/y wiedział/naczinych Krolow nieſtawáło.
Krotka to iednák roſkoſz y mało to zdobi/
Co do czáſu fortuna nieodmiennie robi.
Krotki czás Sto y pieć lat wſzak Xenophilowi
W ſczeſciu zyć było/sławy wielkiei muzykowi/
Datilus nakazdy dzień żywotá ſwoiego/
Nowa część, nowe ſczeſcie miał zgrodu gornego.
Mało to płátno y dzys, bo ſámá obłudna/
Fortuna mało wazy y chwała zniei brudna.
Polycrates długi wiek slychamy nia rządził/
Skad go kazdy náſwiecie naſczeſlywſſem ſadził.
W tym ſię on ſam probuiac, pierścień ſpálcá ſwego/
Kosztowny wmorze wrzucieł, doznał prętko tego,
Bo mu rybitw te rybe ktora go doſtátá/
Przyniosł że ieſcze wkſieńcu zupełny chowátá.
Gdy nalepiei oſobie rozumieć zaczynał/
Náten czás go przypadek ſzkárady poimał.
Y vmorzeł plugáwie, owa rzecz możemy/
Nic niemaſz to czym ſię ná świecie chlubiemy.
Dobre imie nád wſzytko, á poczciwe ſprawy/
Te ſobie wielce wazy Jupiter łáſkawy.
Gdzie zna wſercu vprzeimość, tákowego zgołá
Człowieká podobnego czyni do Anyołá.
Dawa mu moc przemieniáć zmartwych żywe rzeczy/
Y ciebie cny Oſtoiu ma ná tákiei pieczy.
Ani Gyges Lidysky Datilus w Athenie/
W tákiei sławie niemogł być áni w tákiei cenie.
W iákiei Michał Sendzywui dla ſwoiei godności/
Muſzi bydz wSármacyei sławny do wieczności

Nápo-

¶ Nápotwarz y ná potwárce przestrogá.

Strách mie wielki zdeimuie słysząc te wyroki/
Ktore świátu oznáimić raczył przez Proroki
Stworzyćiel Niebá ziemie: kiedy go osadzał/
By sie złość niemnozełá droge iei zágradzał.
Chcąc sam známi przebywáć iesli tey stałośći/
Dozna ponas że bedziem wystrzegáć sie złośći.
Mowi przez Jeremiaszá Proroká swego/
Krotce kżydom do ludu swego wybránego.
Advenæ & pupillo & viduæ non feceritis calumniam & habitabo vobiscum: dicit dominus. Ierem: cap. 7.
¶ W Lewityku też vsty swoiemi swietemi/
W dźieśiątei kápitule ták rozmawia znimi.
Non facias Calumniam proximo tuo.
¶ Y Zácháriasz Duchá nápełnion Bożego/
Opowiedá wszem wolą Królá nawysszego.
Viduam & pupillum & advenam & pauperem nolite Calumniari. Zachar: Cap: 7.
¶ Zá tákową przestrogą zstepić sie gotowáł/
z Niebá ná źiemie áby tu nániei obcowáł.
Ale virzawszy że złość wielce sie rozmnáża/
Dáleko odniei oko swe świete odrażá.
Słysząc Ezáyaszow głos on silnie krzyczy/
A zagináć Człowieku żadnemu nieżyczy.
Recede a Calumnia Esa: Cap. 34.
¶ zbrania sie obietnice swei wypełnić świety/
że widźi dla potwarzy świát iuż bydź przeklety
Oznáimuie nam Prorok co mowieł do niego/
Abyś temu wiárę dał oto słowá iego.
Vidi Calumnias quæ sub sole geruntur & lachrymas innocentium & neminem Consolatorem Ecle. 4.
¶ Niechcąc zgniewem swem zrázu okrutnie sie stáwić/
Ale ku ostrzeżeniu świátu to obiáwić.
Dawa znáć przez Proroká Amos rzeczonego/
Aby chytrą oznáimieł potwarz ludu złego.
Wołá wtrzećim rozdźiale wszytkich do grumády/
Y ták ym opowiedá rozmnożone zdrády.
Congregamini super Montes Samariæ & videte insanias multas in medio eius, & Calumniam patientes in penetrabilibus eius. Amos Cap: 3.

A obro:

A obróciwszy sie knim mowi zgniewu do nich /
Chcąc vznania wezłościách ták wszetecznych ponich.
Audite verbum hoc vacæ pingues, que estis in monte Samariæ qui Calumniam facitis egenis idem. Cap. 4.
A Vstáwiel zátym zwierzchność áby dogladáli /
Náwszem w ludu porządek dobry rozmnażali.
Ale złość gore máiąc vstępić niechciáłá /
Rowszem sie co dálei wiecei rozradzáłá.
Narzeka Ezechiel ná lud y ná Pany /
Niewstydliwie wylicza tákie ym przygány.
Populi terræ Calumniabantur Calumniam, & rapiebant violenter, egenum & pauperem afflixerunt & opprimebant Calumnia absque iudicio Ezech. Cap. 27.
A Lękai sie radże káżdy co nárabiasz złością /
Gdyż sie schronić niemożesz przed Pańską srogością
Pomni krotkość żywotá á iáko sie stawisz /
Przed Sudce nawyższego / y zbytkow sie spráwisz.
Gdy stánie przećiwnik twoi stákowemi błędy /
W ktore sámże záwodźi lud y Pány wszędy.
A opowie wszetecznie twe niepowśćiągłośći /
Aby cie mogł zsobą wziąc wsprosne głębokośći.
Zámiátáiąc ći oczy strásliwemi słowy /
Skapituły ośmnastei Ezechielowy.
Quia Calumniatus est & vim fecit fratri suo, ecce mortuus est in iniquitate sua Ezech. Cap. 18.
A Posłuchai sędźia káżdy, á boi sie bez miáry /
Jákowąc roskosz spráwia od nieprawych dáry.
Izáiasz spráwiony od Páná powiada /
A ná wásze łákomstwo z żálem mowiąc biedá.
Væ qui justificatis impium pro muneribus, & justiciam justi aufertis ab eo. Esai: Cap. 5.
A Przeto y wy potwarcy y ty co ie sądźisz /
Tkni sie wswoym rossadku ieśli wnim niebłądźisz.
Maledictus qui pervertit judicium advenæ pupilli & Viduæ. Deut: 27. Cap.

⁂

O daw-

O dawnośći Krolestwá Polskiego á o rozrodzeniu Xiażat á Krolow wnim

Xiegi trzećie/ eodem Autore Bartolomeo Paprocki.

NAiduie sie to v wiela Historykow iże Polacy ludźie wielcy á sławni od Słowakow poszli/ ktorzy zá Dunáiem mieszkáli ná zachod słońcá/ á znaipierwszym Pánem swym Lechem/ á brátem iego Czechem odnich sie odłączyli/ ktorymi wielką część świátá opánowáli.

¶ Nowe imie otrzymáli POLACY od śiedmi set lát nádaley/ iáko chrzest świety przyieli. Bogdy Czechowie z swymi Kaptany naprzod ich wielkimi grumádámi chrćić poczeli/ dawáiąc káżdey Roćie imie Jan/ Piotr Máćiei/ zwłásczá plebeis, y wtym kráiu gdźie byłá pluralitas nobilium, chodźili/ á pytáli sie ieśli polani swecenau wodu/ oni odpowiedáli/ żeśmy polani/ od tego polania poleńcy/ aż y POLACI od chrześcyańskych tylko narodow są názwáni: Rusacy ći áż poten czás inaczey Polakow niezową iedno Lechámi/ od pierwszego Páná Lechá: Też y Moskwá Lechámi: Węgrowie Lengiel/ Turcy Tátárowie Lehyn/ od Czechow tedy impositum iest to názwisko od polania ná chrćie wodą świeconą Polakom Poleńci: áż Polacy/ co y w Regestrach Kośćiołá Gniezmieńskiego/ iáko Bászko Hystoryk Custos Poznáński opowieda: zá istą rzecz śie náiduie. Acz kronikarze piszą yżeby od pola/ y że oni nie ná Zamkách/ nie pokątnie/ ále iáwnie w polách nieprzyiaćioły swe poráżáią/ od zaczecia tego krolestwá polaki názwáni.

O poczatku Słowakow/ od ktorych Polacy á Czechowie swoi początek maia.

WSzyscy Historycy ktorzy Czeskie á Polskie Kroniki pisáli/ od dawnych czászow Narod Słowieński od Jaffetá álbo Jápeta Syná Noego być opowiedaią: ácz sie wtym niezgadzáią/ bo iedni Jápeta od Jáwáná spłodzonego opowidáyą/ á od niego Filará/ z ktorego poszedł Alanus y Anchises, &c. Od Reazeliná Alanus wtory/ a ten napierwey z Azyei do Europy przyszedł/ spłodził Synow czterech/ z ktorych nastárszy Wandalus/ a od niego v Łáćinnikow Wisłá názwisko ma/ a ludzye ktorzy nádnią mieszkáią Wándálity: o ktorym to piszą że miał Synow bárzo wiele/ ktorzy czwartą część Europy opánowáli/ á te kráiny osádzili/ Czeską/ Polską/ Moráwską/ Sląską/ Słowiáńską/ Ruską/ Dálmácką/ Bośnieńską/ Kroácką/ Bulgárską/ á ine.

Drudzy od Jápetá kłádą spłodzonego Jáwáná syná Helizy/ tego sie dzierżąc iże Słowaki á Illiryczyky rozumieią być te: ktorzy tego czásu wtych mieiscách mieszkáli ná ktorych Dálmátowie/ y ći dawni Illiryczykowie byli od początku/ a po zburzeniu wieże Babel gdy sie byli po świátu rozeszli/ y tu napierwey mieszkáć poczeli/ cum Ionibus, Aeolibus, Hellenibus siue Græcis á z inemi potomki Helizy á Jáwáná/ osádzieli te krágíny/ a tego wszytkiego dowodzą dawnymi Historyki/ to iest Berozem á Jozeffem/ á ći sie náto zgadzáyą: iáko Długosz/ Miechowitá/ Polscy: Przybek/ Hágek/ Kozmás/ Czescy: Jan Merignola Arcybiskup Florentski/ Philippus Calimachus, włoscy.

List

¶ Ci tedy Słowacy od sławy to imie máią/ á niektorzy piszą iże od słowá że ie káżdemu zawsze rádzi dzierżeli/ gdy komu co przyrzekli/ iákoż to sobie áż do tego czásu ci dwá narodowie zwłásczá POLACY y CZECHOVVIE zá wielką háńbe pokłádáią/ gdyby ktoremu poćciwemu człowieku rzekł/ że nieprawde mowisz/ nietylko że o to rad policzek da/ ále y mordy o tákowe słowo miedzy nimi srogie bywáią. Owá krotce pisząc álbo od słowá álbo od sławy słowáky názwáni/ bo to iedno iest: o czym w kronikách masz.

¶ Sławny to zdawna narod bywał/ co z tego listu Alexándrá wielkiego káżdy zrozumieć może/ ktory miedzy Słowaki Greckiemi a Łáćyńskiemi literámi náiduie sie pisány w te słowa.

Nos Alexander Philippi Regis Macedonum hæres, Monarcha figuratus, per Nectanabum anunciatus, summi Dei Iouis filius, allocutor Brachmanorum, Solis & Lunæ conculcator, à solis ortu ad occasum, à septemtrione ad meridiem dominus. Illustri prosapiæ ac linguæ Slauorum Masagetisq; salutem. Qui nos semper in fide veraces, in armis strenuissimi nostri milites & coadiutores robustissimi fuistis, damus vobis hanc totam plagam terræ, quæ extenditur ab Aquilone usq; ad partem Italiæ Meridionalis, ut nullus ausus sit istic manere aut se locare nisi vestrates, & quicunq; alienus inuentus fuerit, illic manens sit seruus vester, & eius posteri vestrorum posterorum. Datum ex Magna Alexandria nouæ fundationis nostræ, fundata super magna Nili fluuio Aegypti, arridentibus nobis magnis Dijs, Ioue, Plutone, Marte, & Maxima Dea Minerua, testis autem huius rei Illustris Anstellus Tritoteca noster, & alij vndecim principes, quos nobis sine prole decedentes relinquimus nostros hæredes, & totius orbis successores, Anno regnorum nostrorum vndecimo. Tego listu datá sie pokázuie przed Národzeniem Páná Christusowym 311. lat. Czemu wiáre dáć iest rzecz słuszna/ gdyż Marobodus Morawsky Krol przeniosł z Niemiec do Moráwy Stolice swą przed Národzeniem Syná Bożego 11. lát.

¶ Z tego tedy ták dawnego y ták sławnego narodu idzie narod POLSKI y CZESKI/ ktorych Xiążetá á Krole w tym to Ogrodże Krolewskim tem porządkiem iáko to krolestwo sławne záłożone iest krotce wspomnie.

O napierwszem Monárszе w Krolestwie Polskim.

Lech





LEch nápierwſzy Monárchá álbo Kiąże przyſzedł w te kráie z Illiryei z Czechem Brátem około Roku 550. po národzeniu Syná Bożego / naprzod do Czech / tám przy brácie ſwym Miáſto Kurżym záłożywſzy: gdy mu ſzpiegowie iego o ſzerokiei á puſtey kráinie powiedźieli/ brátá Czechá w Bohemiei zániechawſzy/ ſobie nową kráine od imienia ſwego záłożył / záczáwſzy od początku Rzeki Odry gránice ſwe roſſzerzał/ ná záchod ná pułnocy ku wſchodu Słońcá / ſczęśliwie á długo pánował.

¶ Miáſto Gniezno y Zamek miedzy wielkiemi Jeziory założył/ ktoremu od wielkośći Orłowych Gniazd to imie dał Gniezno/ á iż tám Orły białe widźiał/ Orłá białego zá známię rycerſkie ná Chorągwiach ſwych málowáć kazał / Zoſtáwił potomkim Syná iednego Wiſimirá/ ſtymi Pány przyſzli przyiáćiele álbo rádá ich/ ktorzy tych herbow álbo znákow rycerſkich vżywáli/ ktore ná tych chorągwiách ná wirzchu baczyſz y inich wiele / oczym ći ſzerzey powiem potym.

Lech s Czechem Pány wtych kráiách zoſtáwſzy/
Wolność rycerſtwu ſwemu wielką dawſzy.
Roſſzerzáli ſwe gránice ſzeroko/
Gdzie záirzeć mogło wktory kráí ich oko.
Niemogł ſie oprzeć nieprzyiáćiel nigdy/
Choć czáſem mocą chćiał ſie pomśćić krzywdy.



Sławácy sławni plácu dostawáli/
Ná końcu mieczow gránice miewáli.
A dziś potomcy to wzwyczáiu máia/
Tám gdzie zámysla kopce stáwiác dáia.
Niepr: Dunai przebrnać gdyby wolność byłá/
Chec pogotowiu iest ktemu y siełá.



WIsimirus Syn Lechow po

Smierći Oicá swego pánował / był pánem Walecznym / á niemáiac nátim dosyć co mu iego Oćiec zostáwił szerokie Kráyny/ przez Morze sie pławił / á zduńczyki Woine wiodł sczesliwie/ poráziwszy Krolá ich Sywárdá zwoiskiem iego: sámego zábiwszy / Krolestwo iego sobie podmaniet/ Syná Krolewskiego Jármeryká poymał / á potym znim postánowiwszy pokoi/ pewna dań sobie dáwać y potomkom swym wisćiwszy/ odiechał.

¶ Jármeryk zwiezienia wyszedszy wszytkiei namowy trzymáć niechćiał/ on znowu do Dániey iechał zwielkiem Woiskiem/ skrocił pychy Jármerykowey/ názad sie obroćiwszy Miásto Gdańsk záłożył/ ná pámiatke wieczna zwyćiestwá swego nád Duńczyki/ ktore ludźmi oney Kráyny álbo Krolestwá zá wieźnie pobráne/ zbudował.

¶ Drugie od imienia swego Wisimiria / ktore wtym wieku Wismária zowa / Miásto nád Morzem známienite / y tákći potym żywot wpokoiu skończył.

Wysmir Syn Lechow niewydał był táty/
Doszedł go sławá/ doszedł go y láty.
Znał Krol Sywárdus iego Duńczykowie/
Znał y Jármeryk/ niestały wswym słowie.
Bedac zuchwáły zá szeroka woda/
Musiał pokornym bydź zwielka swa szkoda.

Inter Regnum pierwsze.



PO ześciu Potomstwá Lechowego niemogac sie miedzy soba zgodźić áby sposzrodku siebie Páná obráć mogli bo káżdy zmoznieiszych pánowáć chćiał / á było ich niemáło ktorzy krwia y powinowáćstwem Xiażąt zmárłych sie dotykáli. A ták dwánaśćie miedzy nimi obráli / á im Rzecz Pospolita do spráwy zlećieli / káżdemu znich iedne kráyne náznáczywszy / á tych Woiewodámi názwáli / Ci Woiewodowie álbo Xiażetá ácz spocżatku dobrże sie spráwowáli / práw y wolnośći prżestrżegáli / potym co dálei káżdy nád swemi srożey sie okázowáć począł / czego rycerstwo ścierpieć niemogac / zyecháwszy sie do grumády / onemi Pány wzgárdźieli / á iednego sobie zonych dwunaśći ktorzy sie im nalepszy zdał obráli / imieniem Kroká. Ci Woiewodowie iáko długo pánowáli pewnego nam nic otym dawne Kroniki niepowiedáia. A iż nam Wapowski opowieda prżyśćie Lechowo do Polski roku 550. á o pánowániu potomkow Lechowych lat 150. tedy to Inter regnum być musiáło około roku 700.

Gdźie wiele pánow Krolestwá miewáia/
Krżywd y niefortun wszelkich doznawáia.
Kto ná ten czás Polski nieminęło:
Gdy wniei dwánaśćie Woiewod rządźiło.
Wszákże sie czuiac wswey śile Lechowie/
O iednei strząskiem ieli myślić głowie.
Niechca wkráinách ćierpieć żadney szkody/
Wzgárdźieli one płoche Woiewody.



KRok álbo iáko go Láćińskie Kroniki miánuia GRACVS, ten w Gnieźnie ná Seimie od wszytkich zgodnie był obran / początek pánowania iego był roku 700. pisza onim iże niechetnie tey zwierzchnośći prżyiął ále prżymuszony to vczynić muśiał.

¶ Gdy podle obyczáiu pogáńskiego ná tey zwierzchnośći był vtwierdzon / spráwiedliwie / rostropnie sie spráwował / wszytky máietnośći iego były prży początku Rzeki Wisły / kedy on Miásto známienite záłożył / á dał náwisko od imieniá swego KRAKOVV / á Zamek ná gorze Wawel rżeczona wystáwić kazał / á to Miásto vczynił głowa páństwá swego. Gniezno ktore był Lech zbudował opuśćiwszy.

¶ Támże w Gorze Wawel Smoká okrutnego pod Zamkiem ktory ludźiom szkody wielkie czynił otruć dał / czym wielki pokoi spráwił ludźiem / ktorym oná Bestya szkody czyniłá / ták w ludźiách iáko y wdobytkách.

¶ A gdy długo á fortunnie pánował / vmárł potym / á ná gorze Láśotnie pochowan obyczáim pogáńskim / niedaleko od Miástá Krákowá / kedy ieszcże Mogiłá iego sie okázuie / niedáleko Kośćiołá S. Benediktá : Zostáwił dwá Syny / Lechá / y Kroká trżećia Core Wánde álbo Wende.

GRACVS ktory ſie obyczáinie rządził/
A wprzyſtoinośći powinney niebłądził.
Od wſzytkych gwałtem ktemu przymuſzony/
By Monárchią wziął do ſwey obrony.
To vczyniwſzy/ zwielką roſtropnośćią
Pánował: przeco poddánnych miłośćią.
Ták vbogácon był po śmierći iego/
Wzieli zá Páná z Synow naſtárſzego.
Ktorego gdy brát zábieł nieprzyſtoinie.
Nieosiedział ſie ná páńſtwie ſpokoinie.



LEch Syn Krokow álbo Grákow ſtárſzy/ po śmierći Oicá ſwego ná páńſtwo obran/ brát młodßy iego tego mu záirząc/ wywiodł go włowy/ á potáiemnie go zabieł/ potym do Zamku przyiechawßy ták iákoby nioczym niewiedział o bráćie ſie pytał/ áto mowiąc że niewie gdźie ſie podział/ rozesłał á ßukáć kazał: á gdy nalezion/ płákał śmierći iego przed ludźmi / á potym ná iego mieiſce od wßytkych obran/ wßákże niedługo śmierć iego niewinna złość obiáwiłá brácką / ktory potym zrzucon z ſtolice Xiążecey á z Ziemie wygnan.



WAndá álbo Wendá Corá Krokà pierwßego Sioſtrá wyſſzey miánowánych Xiążąt/ Lechá y Kroká Tyránná: od wßytkich Pánow y Rycerſtwá ktorzy pámietali ná dobre zásługi oicá iey zgodnie zá Páná przyięta/ tey nádzieie wßyſcy byli/ że dla iey pieknośći y roſtropnośći doſtáć mieli kuniei iákie° możnego przyległego Páná: coby ich było niechybito/ by ſie to było ſámą Wándą nierozeßło.

¶ Bo Wándá niechcąc mieć Páná nád ſobą/ ſámá Kroleſtwem rzędźić vmyśliłá / wczym chcąc mieć ſobie Bogi życzliwe/ czyſtość im ślubiłá: wzgárdziłá Rytigerem Xiążećiem Niemieckiem / á pokazáwßy mu gotowość ſwą/ ná odpor gdy iei przez moc doſtáć chćiał/ dwákroć go porázywßy dáley ſcześćiu nievfáiąc: w Rzeke Wiſłe ſkoczyłá/ Bogom offiáry vczyniwßy / obáwiáiąc ſie wiecey ſwych/ żeby iei ktemu nieprzymuśieli áby ßłá zá mąż / tákći żywot ſkończyłá Pánná oná/ ktorey ćiáłá doſtáwßy podług zwyczáiu pochowána byłá/ nád Rzeką Dłubnią milá od Krákowá/ gdźie Mogiłá iei ießcze ſie pokázuie/ wedle Klaßtorá wtym wieku Cyſterſkiey Reguły.

Wanda Pamieńska twarz y postać miáłá/
Wszák sercem przodkow mężnych niewydáłá.
Skroćiwszy Niemcow boiąc sie przygody/
Szło iei o czystość/wskoczyłá do wody.
Oddawszy Bogom to co im slubiełá/
Ciáło wgłębokiei wisle vtopiełá.

Inter Regnum wtore circa Annum 730.



¶ Po zginieniu ták mizernem Wándy trudno sie zgodźić przyszło ná iednego/dla zazdrośći/ ktora miedzy Pány przednieyszymi byłá/bo káżdy sobie życzył tákowey zácnośći/ Co zrozumiawszy Rycerstwo ták iáko y pierwey/ dwánáśćie ich obráli / ále oná pluralitas principum niedługo trwáłá/gdyż znich R. P. żadnego pożytku nie miáłá/owszym poczęli bárzo vćiskáć poddáne/á sámi sie bogáćieli nieprzyiáćioł sie wiele okázowáło ziemi/á oni żadney obrony niedawáli. Nálazł sie ieden ták śmiáły ktory woisko nieprzyiáćielskie gdy szkody wielkie czyniło: poráził/ zebrawszy niemáłą grumáde towárzystwá/á ten był złotniczego rzemiosłá imieniem Przemysł/záto iemu wszyscy dźiekowáli/á ziecháwszy sie do grumády zá Páná obráli.

Znowu Polacy Inter Regnum mieli/
Na pierwsze krzywdy zápomnieć musieli.
Ale im pretko odworzeły oczy/
Kiedy Xiążetá/vżywáły mocy
Wswoich zwirzchnośćiách: potym śie poználi/
Władzą iednemu ná wszytek krai dáli.



PRzemisl dla tákowey posługi gdy Márkomány á Węgry poráził/ od wszytkich zgodnie zá Páná obran/zá ras ono imie wdźięcznie v wszytkich otrzymáł/ Leszek: iáko był nieprzyiáćioły oszukał/ v wszytkich Hystorykow Polskich dostátecznie to náidźie káżdy/zágnawszy nieprzyiáćielá wielką korzyść zobozu ich wyniosł/nád to wszytko stáwe y

bo-

boiázń poki żyw był/v sąśiad wßytkich przyległych imienia iego byłá : Pánem zostáwßy áby co znácznego vczynić miał/ tego żaden Hystoryk niewspomina/potomká żadnego niezostáwił.

Przemyśl swem męstwem dostáł był zwierzchnośći/
Gdy Węgry chytrze wyprowádził zwłośći.
Niezostáwiwszy potomká po sobie/
Z żalem pochowan od poddánnych wgrobie.

Inter Regnum Trzecie.

Po Smierći Leszkowey álbo Przemyślowey/ gdy tákże zgody wobieraniu Páná niebyło/ kázáli postáwić ná Słupie Czapkę Xiążęcą/ á ktoby ná Koniu strokátym naipirwey skresu náznáczonego dooney Czápki przybieżał/tákowy ią ná swą głowę wziąć miał/ á wßytkiem pánowáć.



¶ Jeden s Pánow on wßytek plác wymierzony gwozdmi ostremi chytrze nábił/ tylko sobie pewną ścieżkę zostáwił/ ktorą sam ná Koniu wzawod bieżał/ á oni co zánim bieżeli/ álbo znim rowno postronách/wßyscy ná onych gwozdźiách Konie pochromieli/ ározumiiąc to wßyscy że to było zdopußczenia Bogow/ Leßká zá Páná obráli.

¶ Ale iáko sie oni ná Bogi swe oglądáli/ ták Bogowie zdrádę á chytrość onego Páná obiáwieli/ tym sposobem. Drugiego dniá po tákowey Electiei dwá zawodnicy do onego kresu po onym placu biegáli/ ieden znich ná onych gwozdźiách sie pokłoł/ vskárżał sie drugiemu nieszczęśćiá swego/á ná tákowy zakład ich/wiele ludźi pátrzáło/á zonego pokłoćia pátrzáli wźiemi/ á doználi zdrády ktora sie rozgłośiłá/ á ták onego nowego Páná wßyscy ná hániebną Smierć osądźili.



¶ Zonych dwu iednego ktorzy biegáli ná iego mieisce wźieli/choćiaß był zniskiego stanu/wßák był Pan spráwiedliwy y niepyßny/ one ßáty swe záwße sobie przed oczy przynośić kazał/áby pamiętał ná stan swoi/sktorego był ná táką zácznosć wźięt. Zostáwił Syná Popielá od własney żony/inych miał dwadźieśćiá/ktore Xięstwy podźielił/ Bolesłáwowi/ Bárminowi/ Bogdalowi dał Pomorskie kráiny/ Kázimirzowi/ Wládysłáwowi/ Káßubską ziemię/ Járie y Siemionowi Serbią albo Sorabią : Wrátysłáwowi Ranyę albo Rugią co dźiś zową Mysnią.

¶ Przybysłáwowi Czesimirowi y Ottie Ditiwonyą/ktorą wtym wieku Lusatyą zową. Przemysłowi/ Zemowitowi/ y Zemomysłowi/te kráie gdźie dźiś Márgrábstwo Brándeburskie/co náßy przedtym zwáli zgorzelecką ziemią. Drugim ostátek tych kráin ku Sáskiei ziemi ku rzece rzeczona Albis, ktora z Czeskiego Krolestwá idźie á ma názwisko Wołtáwá.

¶ Ten Vislaus Zamek Miedzyboß co dziś Magdeburgiem zową zàłozył / Sobieslaw Dale/ co Daleburgiem zową/ Wysmierus Wysmariam/ ktora to stáre imie áż poten czas ma/ chceßli ßerzey wiedźieć v Kromera czytai Xięgi wtore. Ták syny podźieliwßy Leßek Xiążę / Rempublicam státecżnie porządźiwßy vmárł/ á pogáńskiem obyczáyem pochowan.

Leszek po oicu páństwá dostąpiwszy/
Przytym sie y spraw iego vchwyćiwszy
Rycerskich: służył ták kráiom pułnocnem/
Zie był od wszytkich zwan Monárchą mocnem.
Dwadźieśćia synow spłodźieł y iednego/
Czym bárzo zwęźieł krolestwá Polskiego.
A ten co został Pánem nád wszytkiemi/
Obrżydł był wszytkiem spráwámi wzmierzłemi.
Bo ten Polacy zwyczai zdawná mieli/
Pánow nikczemnych gnuśnych nienairzeli.



POpiel Syn stárßy po śmierci Oicá swego / od wszytkich ná páństwo wziet / żadney w sobie godnośći niemáiąc/ tylko dla wielkich cnot Oicá swego.

¶ Był to Pán nikczemny/ boiáźliwy/ Stolice Xiążecą przeniosł s Krakowá do Gnieżná / á to dla tego iże sie bał nieprżyiaćioł Márkománow/ y Hunnow: y ták blisko ießcże sie bał/ ále áż do Krußfice ná Kuiáwy sie wyniosł nád jezioro Goplo. Zostáwil Syná tegoż imienia co y sam Popielá.



POpiel drugi Syn Popielow/ pochowawßy Oicá swego ćiáło / młodźiuczkiem będąc ná ten czás / máiąc opiekuny naznáczone / od wßytkich zá Xiążę obran/ wßakoż iako y Oćiec był nikczemny/ niemiał miłośći v poddánych / názwan był Chostek álbo Choschisko/ był wielki nierządnik/ á ták to chcąc wnim pohámowáć Stryiowie iego / námowili go áby sie ożenił. Zjednáli mu zá Małżonkę Corę iednego Xiążęćiá Niemieckiego / bárzo łákomą a złą/ ta znáiąc niechęć przećiwko sobie y przećiwko Mężowi swemu od poddánnych/ boiąc sie áby ich spáństwá niewygnáli / á ktorego Stryiá ná iego mieisce nieobráli / námowiłá męża áby sie vczynił chorym/ á wtym áby po stryie posłał á vczynił ie opiekunmi dźiátek swoich. Co gdy vczynił Popiel / á Stryiowie sie zyechali/ oná im srogą trućizne przyprawiłá / á gdy iść ná pokoie swe mieli / káżdemu osobny Ku-



sliczek nalać kazała miodu / prosząc áby to za zdrowie małżonká iey wypili/ ktory też do nich pieł swoi trunek/ co gdy vczynieli wszyscy nagle pomárli/ a zá tym myszy srogie z onych ciał wyszły/ onego tákomcá z Żoną iego y z dziećmi ziadły/ ták że sie im żadnym sposobem obronić niemogli: Ták słuszną zapłáte zá swą okrutność wzieli/ circa Annum 529.

Popiel Popielow syn z łákomstwá złego/
Z nawodu żony narodu hárdego.
Zginął sam y z nią potomstwo pogubił/
Sromotnie go pan przez robáctwo vbił.
Niemogł przed niemi vmknąć sie ná wode/
Tákowá śmiáłość y takowa zgode.
Okrutne myszy miedzy sobą miáły /
zámord go srogi wskok zámordowáły.

Inter Regnum Cżwarte.

¶ Gdy niestáło potomstwá Xiążecego / á tákowa sie złość y on cud niesłycháńy rozgłosił/ zyecháli sie Panowie y Rycerstwo támże do Kruszfice/ one ciáłá pochowawszy/ chcieli zposzrodká siebie Páná obráć/ ále sie náto zgodzić niemogli/ po onych dziwách/ drugi á niezwyczáiny y niesłycháńy miedzy pogány sie stał.

¶ Jeden mieszczánin s Kruszfice miástá ná on czás Stołecznego/ gdy mu sie Syn vrodził/ gotował sie ná miánowiny áby Kmotry swe vczestowáć mogł/ według możności swey/ násyćieł miodu/ Wieprza zábieł/ y inych mięs y potrzeb przygotował. Wtym dwa Pielgrzymowie wdom doniego przyszli/ ktore z wielką ochotą przyiął á hoynie czestował.

¶ A czestuiac one Pielgrzymy y ine gośćie/ onego mięsa/ y onego miodu nieubywáło/ w ták wielkim zieździe / káżdy náchrćiny szedł/ iádł/ pił á wszytko w cáłośći było / im wiecey dawáno/ tym wiecey wszego przybywáło. Piast zátym zánamową onych swych Pielgrzymow / gośći onych wszytkich do siebie wzywał á hoinie ie czestował/ zwłaszczá one Pány ktorzy sie byli ziecháli ná obieránie nowego Páná / bo náták wielki ziazd żywnośći ná rynku niestawáło/ tylko v Páschá álbo Piastá wszego hoinosć byłá.

¶ Takowy dziw gdy sie rozgłosił á iáwnie tego doználi / zgodnie o tym mowić poczeli/ że im to iest Pan od Bogow náznáczony / bo był człowiek ludźki/ hoiny y ktemu rostropny/ á twarzy wdzieczney zbiegli sie do iego domu/ á oto go prosieli / iżeby osierocáte páństwo wziął w swą obrone / sczego sie on wymawiáć począł / wszakże zá rádą á námową onych dwoch Pielgrzymow gośći swych/ to vczynić muśiał.



¶ A gdy pozwolił w onych grubych szátách ná Zamek záprowádzon/ oni dwá mężowie to spráwiwszy znikneli zoczu ludzkich ktore oni Pogánie zá Bogi być rozumieli.

¶ Tákći Pan cud okázáć w Polszcze raczył iá-

ko

ko niegdy ná onym Abimelechu Krolu o ktorym czytámy in Genesi, álbo Corneliusie Setniku oktorym in Actis Apostolorum.

¶ Był to Pan wewszytkich spráwách R. P. pożyteczny iáko ten ktory sprzeirzenia Bożego podan był/ ktorego potomki áż y poten czás ná Swiecie wielkiei zácnośći widziemy Xiążetá Brzeskie/ począł pánowáć Piast circa Annum 861.

¶ Vmárł potym pełny wieku y dobrych spráw/zostáwiwszy Syná z Małżonki swoiey Rzepichy iedynego Semowitá.

Piast wtym od Páná podan spráwiedliwy/
Zrodu prostego ále mąż poczćiwy.
Zwárstátu prosto śiadszy ná Stolicy/
Przypatrz śie káżdy páńskiei táiemnicy.
On sam krolestwá y Krole spráwuie/
On sam y wodze zwoly swey szykuie.
Y błogosłáwi náwszem rozmnażáiąc/
Spraw/ y rozumu wielkiego dodáiąc.
Wszák ieszcze tego mamy pewne znáki/
Jákie potomstwo y przodek był táki.



SEmowit Syn Piastow po śmierći Oicá swego / zgodnie od wszytkich obran / ktorego Oćiec zá żywotá swoiego sam stárym będąc ná Woiny wysyłał ná mieiscu swym / wczásow mu záżywáć niedopuszczał zynnná y głodu przywczywáiąc ćierpieć/ á ták to wszytko co byli Hunni á Márkománi odieli/on wszytko pod swą moc wziął. Obroćił sie był potym ku potomkom Popielowym / ktorzy byli odstáli od Polski gniewáiąc sie oto iże niemi wzgárdzieli Polacy/ á obráli sobie Człowieká zrodu prostego / á gdy sie on nátę Woine gotował: vmárł/zostáwiwszy Syná młodziuchnego imieniem Leszká/pánował lat 32.

Semowit Oicá wniczym był niewydał/
A snadź mu złaski swey Pan wiecey przydał.
Mestwo y śmiáłość pánowáły tákie/
Ku temu spráwy Xiążece wszeląkie.
Rosszerzył Polskę / wgránice szeroko/
Poki miecz zásiągł á zairzáło oko.
Záchodźił wszędy zmężnemi Polaki/
Nieprzyiáćioły przywodząc ná Haki.



LEßek czwarty Syn Semowitow Pan młody / ále dla dobrych ſpráw Oycá iego zgodnie od wßytkich obran/ á przydawßy mu opiekuny páńſtwo ták ßerokie zlecieli / ále opiekunowie oni áni Xiążęciu młodemu / áni ták sławney Monárchyei ßerokiei pożyteczni niebyli.

¶ Zániedbáli oney Woiny ktorą był oćiec podnieść vmyślił naprzećiwko Xiążętom znarodu Popielowego / potym y Leßek gdy dorosł zániedbał/nátym przeſtáwał co od oicá wpokoiu zoſtáło/ á ták one Xiążetá ktore pierwey Kroleſtwu Polſkiemu hołdowáć były powinni / máiąc wielkie niepokoie od Niemcow y od Ceſárzá Henryká ktory po Konradźie był náſtał/ widząc że ich zániedbáli Polacy/oni czyniąc ſobie pokoi Ceſárzowi ſię poddáli / á iemu Trybut Polßcze powinny dáwáć poczęli/iáko zgorzelecka ziemia co dźiś Brándeburkiem zową y Groná Miáſto známienite. Vmárł potym Leßek Roku 913. zoſtáwiwßy Syná Ziemomysłá.

Leſzek młodziuchny przy oicu zoſtawſzy/
Złe wychowánie od ſwych ſprawcow miawſzy.
Nie według Oicá Stolice ſwey rządźieł/
Wewſzytkich ſpráwách odniego zábłądźieł.



ZiEmomyſł po Smierći Oicá ſwego ná Monárchią Polſką obran/ był Pan dobry / ále tákże niebył waleczny/á żadną iną rzeczą sławny niebył tylko Synem/ktory mu ſię był nierychło y ktemu ślepo vrodźił/ wielce ſtego ſmutnym był/zwłaßczá iże mu Zoná zá onym porodzeniem niepłodną zoſtáłá / iáko to iemu oznáimiono odniei/á od inych Pań ſtárych ktore ſię nátym znáły/było.

A gdy dźiećię miáło śiedm lat / tám podle zwyczáiu pogáńſkiego miał być miánowan/ziecháło ſię wiele Pánow ná te miánowiny / byli dobrey myśli ćießąc Xiążę fráſowite/dla tego że Syná miał ślepego/ rozumieiąc że nim miał vſtáć rod Xiążecy / á wtym nád nádźieie wßytkiem weſele wielkie ſię ſtáło/ bo ono dźiećię krom wßelkich Doktorow pomocy przeyrzáło / ſktorym mátká zwielką rádośćią do Xiążęćiá y do Gośći przyßłá / wßyſcy zrádośćią ſcudu tákowego wßelákich krotochwil záżywáli/ á dźiećięćiu onemu dáli imię Miecysław/ iákoby tego pewni będąc iże przez miecz miał być wielce sławnym.

¶ Oćiec ſtárał ſię oto v wieſczkow/ áby mu oznáimieli przyczynę vrodzenia ślepo á przeirzenia iego : ináczey mu ſpráwy dáć niemogli áni vmieli tylko to/że zá iego pánowánia Polſká oświecona będźie.

¶ Stárał ſię oto oćiec áby dźiećię ono iáko naipoczćiwiey á naznáczniey

wychowáne było: y ták mu Pan Bog dopomagał dla iego dobrych spraw że doczekał lat zupełnych Syná swego. Vmárł potym wstárośći Roku 964. á pochowan w Gnieźnie obyczáiem pogáńskiem z załośćią wszytkich.

Ziemomysł rowny tákże był Leszkowi/
Mierźiáłá woiná przywykł pokoiowi.
Wszák go zbogáćieł Pan dáry hoinemi/
Sławą porownał s Prádźiády sławnemi.
Zbiodr iego wywiodł ozdobę kráinie/
Skąd ná szeroki Swiát dość znácznie słynie.
Miecysław z Mieszká nieiák zámysláli/
Więcej bez mieczow wten czás zwoiowáli.
Bo wziąwszy ná sie znák krzyżá Swietego/
Zbeli skorony diabelstwá sprosnego.



Miecysław po Smierći Oycá swego od wszytkich obran / iednák co sobie tuszeli onim wtym sie omylili: bo był Pan spokoiny/ miał żon śiedm podle zwyczáiu Pogáńskiego/ s ktorymi niemiał żadnego potomstwá. Byli miedzy Polaki ná Dworze iego niektorzy co wkráinách postronnych bywáiąc: wiáry sie chrześćiiáńskiei náuczyli/ á nią sie báwieli ¶ Ci ták iáko mogli miedzy Pogány sámi żyli/ á Xiąże ktemu wiedli/ áby i on ták iáko inszy Pánowie: wiárę świętą przyiął/ á poznał Chrystá odkupiciela swego/ obiecuiąc mu zátym wszytko sczęśćie odniego/ y potomká pewnie. Słucháiąc tego Miecysław vsłuchał rády ich/ á ták ie wypráwił do Bolesłáwa Xiążećiá Czeskiego/ żądáiąc go o Corę Dąbrowkę wstan Małżeński. ¶ Bolesław ácz sam ledwie był vtwierdzony wtákowey wierze / wszák iednák dáć Cory niechćiał ieśliby wiáry świętey nieprzyiął/ á ták záto Posłowie ślubili: yże to vczynić miał.

¶ A gdy one Pánnę do Gniezná przywieźiono/ zárázem Miecysław chrzest święty przyiął/ potym wesele spráwiono w Roku 965. Czechy zátym po weselu hoinie vdárowawszy odpráwieł/ á niektore ná posługách swych y małżonki swey przy sobie zádźierżał / á zwielką pilnośćią zmałżonką wiárę świętą rozmnażał/ dźiewięć Kośćiołow naprzod bogáćie nádawszy zbudował/ przy ktorych Biskupy postánowił/ á przednieysze dwá: to iest Gnieźnieński/ á Krákowski/ przy ktorych Arcybiskupy: Poznáński/ Smogorzewski/ ktory wtym wieku Wrocłáwskim zową: Kruśficky / ktory Włocławski á Pomorski zową/ Płocki/ Chełmieński / Lubuszeński / á Kámieński/ Biskupy osádźieł/ dźieśiećin Wsi y gotowych pieniedzy nádał/ Kánoniki y Prálaty vbogáćieł/ wszytek porządek y dostátek wedle potrzeby przynich postánowił/ do ktorych Kośćiołow Arcybiskupy y Biskupy á Xięża ine naprzod s Czech brał/ náto wszytko od Janá trzećiego tego imienia Papieżá przez Egidiusa Kárdynałá Biskupá Tuskuláńskiego potwirdzenie wziął. Vrodźił mu sie potym



Syn od Dąbrowki w Roku 967. ktoremu ná chrčie kazał dáč imie dziádá iego Bolesław/ktory był ná ten czás vmárł/á ſkoro mu podrosł/ſam Oćiec zá żywotá ſwego Zone mu ziednał Core Xiążećiá Węgierſkiego Jeſse.

¶ Vmárłá potym Dąbrowká Roku 974. Páni Swietobliwych ſpráw/tá nigdy głowy ſwey nienákrywáłá / záwße w wieńcu zimie y lećie chodziłá.

¶ Pánował Miecysław lat 35. w pokoiu tylko z Włodymierem Xiążęćiem Ruſkiem / ktory náiezdżał páńſtwá iego/miewał potrzeby zroznym ſczęśćiem. Vmárł po Smierći máłżonki ſwey we 22. lat/ Gdy mu ſie iuß był wnuk vrodził Miecław.

Stym ſie bogáćſtwá ſkarb nieprzepłácony/
Doſtáły Polſko zniezná iomey ſtrony.
Krol Niebá ziemie wſercu Krolá twego/
Ty pod ſkrzydłámi y pod ręką iego.
Cieſz ſie / niezmoże nikt twey ręki ſilny/
Stroż/y obrońcá/ieſt przy tobie pilny.



BOlesław Syn Miecysłáwow gdy zá wolą wßytkych wziął do ſpráwy páńſtwo oiczyſte / iuż były wnim dobre znáki wßelkich poćiech / iże Monárchia ták ßeroką Polſká roſſzerzyć ſie wpirwße gránice miáłá/nádto modeſtia verecundia morum ſuauitas grauitate temperata przynim byłá/rycerſką ßkołę práwie rozmnożył / gránice páńſtwá ſwego wßerz y wdłuż roſprzeſtrzenieł / Wiárę Swiętą vtwirdził / lud gruby Pogáńſkich obyczáiow pełny/zá iego pánowánia ſie wypolerował.

¶ Temuż Koronę Krolewſką y Krolewſki Tytuł Polßcze od Ottoná trzećiego Ceſárzá nádány był/ á wiecznie od wßelákich trybutow/ ſktoremi inßy Krolowie Ceſárzom powinni ſą wyſwobodzon y potomkowie iego ná wieki.

¶ Czeſkie Xiążętá nieſpokoine ták vſkromił iże mu dań dáwáć przyrzec muśieli/ iáko otym ßeroko w Kronikách Polſkich opiſano ieſt.

¶ W roku potym 1008. z Járosławem Xiążęćiem Ruſkiem woinę fortunnie wiodł / wiele Ruſákow porázil/ Kiiow Miáſto słáwne y bogáte dał Zołnierzom ná łup/słupy żelázne Miáſto gránic Wnieprze Rzece tám kędy Zutá w Niepr wpada postáwić dał/z Sáſy s Pruſy Woiny ſczęśliwe miewał/ ktorzy byli zá Popielá á zá Leßkow od Páńſtwá iego ſie oderwáli.

¶ Po Woinie Sáſkiey ſczęśliwie ią odpráwiwßy Bolesław/ przećiwko Pruſákom ſie obroćił / mſcząc ſie nádnimi śmierći Woićiechá świętego/ ktorych ták vſkromił/ że wßytko co chćiał á roſkázał: czynić muśieli / á ták poſtąpiwßy Trybut wiárę Chrześćiiáńſką przyiąć ślubieli: On zátym rozesłał ludzie vczone áby ich wiáry vczyli / przyczym ſam wźiemi oney mießkał/ odiezdżáiąc potym z ziemie/kazał w rzece Ośie Miáſto gránic: słupy żelázne postáwić milá tylko od Rogoźná.

Ten

¶ Potym dwie lecie odpoczywał rycerstwu á około rozmnażánia á vtwirdzánia Wiáry świetey stáránie czynił / w tym znowu Járosław Xiąże Ruskie przymierzá náruszył w Roku 1018. ktorego Bolesław Krol pretko vspokoił y do wielkiey pokory przymusił/ wiele známienitych spraw iego iest opisánych w Kronikách.

¶ Vmárł potym Roku 1025. názwan był od Ruśi Chrábri/ to iest strászliwy á srogi / wielki to był miłośnik ludu rycerskiego / gdy służby niemieli Zołnierze 40. Stołow pogotowiu było / do ktorych káżdy kto niemiał záco żyć/ku wieczerzy y ku obiádu szedł/ á miał sie dobrze.

¶ V sądu kto niemiał Prokurátorá/on swoiemu poruczał spráwy iego odpráwowáć/á zskárbu swego odtego płáćić kazał: Biskupy y Xięża miał wuczćiwośći wielkiei / bo gdy przyszedł Biskup wstał zárás/śieść niechćiał áż też Biskup śiadł. Czytáy szerzey o iego spráwách v Kromerá Xięgi trzećie.

Przybyło wietszey Koronie ozdoby/
Dla spráw y mestwá ták świetey osoby.
Pádnie Ruś/pádną niewierni Prusowie/
Pomorscy tákże y hárdźi Sásowie.
Kto sie śmiał tárgnąć do broni niebácznie/
Skaran od Krolá był możnego znácznie.



Mjecysław Syn Bolesłáwow od wszytkich zgodnie po Smierći oicowskiei ná Kr[illegible]o przyiet / koronowan w Gnieźnie z Zoną swą Rischą przez Hypolitá Arcybiskupá Gnieźnieńskiego / wielkie tryumphy przez trzy dni były/ iáłmużny ludźiom vbogiem rozdawano/ y to cokolwiek rozumiano ku czći á chwale Bożey ná tákowym Bánkiećie czyniono/ tákowa koronacya dla wietszey vczćiwośći spráwowána byłá w Niedźiele świąteczną.

¶ Dáleko sie był zspráwámi od oicá odrodźił Miecysław/ras tylko miał bitwe sczęśliwą z Rusaki/ktorzy po śmierći oicá iego pokoi álbo przymierze vczynione zruszyli / á dáni dáwáć powinney niechćieli/ ále ich mocą skroćił wielką.

¶ Przećiwko Czechom zwoiskiem sie był obroćił/wszákże żadnego Miástá áni Zamku niepsował/ tylko Wśi á przedmieśćia palił/potym zwielką korzyśćią názad sie obroćił gdy stáło zá ten trybut ktory mu dáć mieli.



¶ Wielkie Woisko náprzećiwko Pomorzánom zebrał / máiąc zsobą w towárzystwie Andrzeiá/ y Lewente / Syny Ládysłáwá Łysego/ á Krolá Stepháná bráćią stryieczną / Węgry: tám Bella wielkie mestwo nátey Woinie okázował / ktoremu Miecysław dał Corę swą á wposágu dał mu Pomorską ziemię: Vmárł potym máiąc wieku tylko 44. látá: w Roku 1034. w Poznániu pochowan/ zostáwił Syná Kázimirzá zRyschą Esoná álbo Erenfridá Hrábie Woiewody z Rhenu Corką/ imieniem Kázimirzá.



Mie-

Miecysław Oicá niedoßedł dźielnośćia/
Wzmierzł był poddanem ſwą wielką gnuſnośćią.
Odumárł Syná y Małżonki młody/
Zátym Kroleſtwo było pełno ſzkody.
Gdyż Zeńſka głupia ſpráwá wßytkiem nudna.
Do wyćierpienia byłá bárzo trudna.
Szemráć poczęli nánierząd / wtym oná/
Wypierzchłá z Niemcy/nieporządna żoná.
Wßák co zá ſzkode Koronie ſpráwiłá/
Niewysłowiona dosyć iśćie byłá.

Inter Regnum przez siedm lat ßkodliwe.

Jednegoß tylko Syná zoſtáwił Miecysław żywego przy ktorego národzeniu było wielkie trzęśienie źiemie/co zá wielki dźiw było v Polakow/ był náten czás młody Kázimirz gdy Oćiec iego vmárł/ ták iż niemogł powinnośći ſwey odpráwiać Krolewſkiey/ á przetoż odłożona byłá Koronácya iego/przy Mátce wßytke zwirzchność zoſtáwieli/wßákże iei oná Páni nieprzyſtoinie vżywáłá/ pokazowáłác ſie pokorną/ á byłá vporná á niezycżliwa Polakom/ktemu tákoma/Jeßcże zá męża ſwego dobrego żywotá podatki wymyślłá niezwycżáine/y ták co dáley to więtßych ießcżechćiáłá.

¶ Nádto Niemce do r[illegible]ie brátá/ vrzędy y przełożeńſtwá im dawáłá/ y iáko rozumiáłá á mogłá ich bogaćiłá/ Polaki przegłądáiąc. To Polacy znáiąc/ ßli doniei proßąc nápominali / áby tego nieczyniłá/wtem ią przeſtrzegáiąc że to ku dobremu końcowi przyść niemiáło.

¶ A gdy bácżeli że oná prozbá vniey máło ważná byłá/poczęli ſie wtym iáwnie opowiedáć/ że ſie im tego ćierpieć niegodźi/ oná też bacżąc niechęć ich przećiwko ſobie y tákowe rozruchy/ vmyślłá táiemnie z ſynem y zonymi ſwemi Niemcy s Polſky wyiecháć / y ták vczyniłá/ wielki ſkarb zſobą y dwie Koronie Krolewskie wyniosłá/ á wyiecháwßy s Polſki do Sáſkiey źiemie iecháłá ku Ceſárzowi. Od ktorego Mágdeburku y Brańświká zá wielkie ſkárby doſtáłá/ zewßytkiemi przyległośćiámi. Kázimirzá Syná záſtáłá do Lutecy / ktory przeiecháwßy Włoſkie Kráginy poznał ſie z Romoałdem Opátem w Kluniaku/ á ták do iego Klaßtorá Zakonu świętego Benedyktá wſtąpił y Mnichem zoſtáł.

¶ Wielki nierząd w Polßcże po odiechániu iego był/á co dálei to więtßy/ ieden drugiego wdomu náiezdżał/y wielkie krzywdy ieden drugiemu czynieli/duchowni áni Kośćioły żadney vczćiwośći niemieli.

¶ A gdy to złe co daley tym więcey Polſke pſowáło/ſámi ſie obácżeli/złożeli Sięm áby ſobie Paná obráli/ á one nierządy wielkie vſpokoieli/niemogąc ſie ná inego zdobyć/ vmyślili Kázimirzá ßukáć / gdźieby go kolwiek náleść mogli / á ták Posłom hoinie ná ſtráwę dawßy z ſkárbu poſpolitego/ ktemu hoiność ná podárki złotá y śrebrá / ták ich wypráwili zdoſtátkiem áby im ninácżym nieſchodźieło.

¶ Oni posłowie naprzod do Krolowey iechali / prosząc iei aby im o Synie powiedziáłá/zaco iei vpominki niemáte dáli. Oná náto máło dbáiąc iáko niezyczliwa / y iużby byłá y Syná rádá ták zániechátá / ná złość Polakom/ mowiąc: że iuż on wáżego Kroleſtwá nieprágnie / bo on iuż Zakonnikiem zoſtał w Kloniaku w Klasztorze.

¶ Dosyć nátym mieli oni Posłowie/ wziąwszy ſpráwe od Krolowey o Kázimirzu kedy był / niezegnáiąc iei iecháli co naprecei doniego.

¶ A gdy go nalezli/ prosili áby oiczyzne vtrapioną wobrone ſwą przyiął/ á przewinienie wszem poddánnym odpuścił / gdyż ſie to wszytko wiecey zá dániem przyczyny Mátki iego ſtáło / ánizeli ich iákową niechecią przeciwko niemu.

¶ A gdy ſie im wymowieł że tego vczynić niemogł / oni szli do Opátá / Opát ich odesłał do Papieżá / á ták to otrzymáli że Kázimirz przepuszczon był ná Kroleſtwo/ y żone mu wolno poiąć było: záco pewną kontrybucyą y pokute Kościołowi Rzymſkiemu postąpili / czego máſz w Kronikách roznych Autorow pewne dowody: yże ták było.

¶ Przyprowádzon doGniezna zwielką vczciwością/zniemáłym poczſtem ludzi Rycerſkich/ zá checią Cesárzá Henryká Syná Kunradowego/ktory mu náwszem wielką chec okazał / y dwie Koronie ktore Mátká iego sPolſki byłá wywiozłá: náwrocił/á odesławszy go zdworem ſwym dosyć przyſtoinie/ náwszem mu ſie ſam chetnym do wszytkiego opowiedział. Oczym obszerniey naidzieſz v Kromerá w Xiegách czwartych/ Circa Annum Millesimum trigesimum octauum.

Kázimirz ſyn Miecysłáwow /



ſkoro przyiechał ná Kroleſtwo oiczyſte / wszytkie nierządy zetrzeć / á wpierwszey zacności á porządku páńſtwo ſwe postáwić vmyślił/Dobrogniewe Core Xiążeciá Ruſkiego/ siostre Járosłáwá ſyná Włodzymierzowego wziął ſobie wſtan Małżeńſki/ktorey dano imie Márya/ tá mu spłodziłá czterech Synow/ Bolesłáwá/ Włádysłáwá/ Miecłáwá/ y Ottoná/ále ci dwá młodo pomárli/ piątą Core Swátosłáwe/ ktorą było dano wſtan małżeńſki Wrátysłáwowi Xiążeciu Czeſkiemu.





¶ Zyw był Kázimirz ná Kroleſtwie lat 18. trzykroć Pruſaki porazu/ ktorzy Másłauſsowi do opánowánia Xieſtwá Mázowieckiego dopomagáli/ ynych spraw iego pámieci godnych wiele Kroniki opowiedáią.

¶ Dziekuiąc Panu Bogu záto że mu ſczeſcić raczył / Klasztor na Tyńcu tey Reguły Swietego Benediktá / w ktorym ſám był Zakonnikiem fundował / ktoremu wiele Wśi y Miaſt nádał.

¶ Tenże s Smogorzewa Biſkupſką Stolice przeniosł do Wroctáwiá / vmárł potym Roku Millesimo quinquagesimo octauo, zżáłością wszytkich poddánnych/ w Poznániu pochowan. Zoſtáwił dwu ſynow Bolesłáwá okrutnego / y Włádysłáwá Hermáná.





Obroćieł oko ná lud vtrapiony
  Krol niebá ziemie: Krolá ſcudzey ſtrony
Wroćieł oiczyznie: rozebrał ſkápice/
  Dał serce mężne zboskiei táiemnice.
Wßytko nápráwił co ſkáżono było/
  Wßytko iák znowu wſwey klubie ſtáneło.
Ma Polská Páná/ ma oicá práwego/
  Ma y potomſtwo/ rowne cnotam iego.



BOlesław ſtárßy Syn Krolá Kázimirzá/ po śmierći Oicá ſwego ná Kroleſtwo Polskie obran/ do ktorego ná początku pánowánia trzei wygnáńcy s Kroleſtw przyiecháli/ naprzod Járosław Xiąże Kiiowſkie brát iego Wuieczny: Bellá Xiąże Węgierſkie brát Andrzeiá Krolá/ y Járomir Brzetysłáwá Czeſkiego Xiążećiá Syn/ ktorym Bolesław przećiwko nieprzyiáćiołom ich: pomoc dáć obiecał/ a iáko ná ich ſtany należáło podeymował.

¶ Wrátysław gniewáiąc ſie że Bolesław przyiął brátá iego/ lekce ſobie poważał młodość Bolesłáwowe. Zebrał woiſko wielkie Czechow/ y Morávcow/ ßedł ná Sląſko/ ále máiąc ſpráwe o gotowośći Krola Polſkiego/ y to że doniego zwoiſki ßedł/ bitwy mu dáć nieśmiał/ owßem vſtepowáć począł.

¶ Bolesław woiská dármo roſpuśćić zebránego niechćiał/ wßedł w Czeſkie Páńſtwá/ á wielkie ßkody poczynił/ Wśi/ Miáſtá popuſtoßył/ á zwielką korzyśćią spokoinie wyiechał/ ná drugi rok ießcze wietßą mocą ſie gotował/ wßákże temu Wrátysław zábieżáł/ posłał kuniemu o pokoi y o śioſtre Swárosłáwe:

¶ Obroćił ſie potym Krol Bolesław ná Prußaki/ ktorzy młodośćią Krolewską wzgardzáiąc/ pod iego posłußeńſtwem być niechćieli/ á gdy wßedł z Woiski do ziemie ich/ bitwy mu dáć nieśmieli/ ále on ich ták pilnował że skaráni być muśieli/ á posłußeńſtwo záchowáć.

¶ Potym Belle do Węgier prowádził/ Woiſko ná troie rozdzieliwßy: A gdy wßedł ná gránice/ wiele ſie Węgrow kuniemu przymießało. Krol Andrzei z woiſkiem gotował ſie pilno ná odpor/ ále gdy przyßło do potrzeby/ moc obaczywßy/ Węgrowie do Belle ſie obroćieli: Niemcy á Czechowie to obaczywßy że ich Węgrowie odbiegli wßyſcy/ oni teß vćiekli/ Andrzey od ſwoich Węgrow poiman/ vmárł zwielkich niewczáßow ránny.

¶ Bellá ná Białogrod od Bolesłáwá záprowádzon á tám koronowan/ hoinie Bolesław y wßytko rycerſtwo od Belle Krola vdárowáni.



¶ Wziął potym Bolesław wſtan małżeńſki Wysesłáwe Xiężne Ruską ktora tylko ſámá v Oicá iedyna byłá/ po ktorey wielka cześć Xieſtwá Ruſkiego práwem przyrodzonym przypádłá ná niego do korony:

¶ Wiodł potym wielkie woiny s Xiążęty Ruſkiemi przez



śiedm lath/w Polszcze niebywáiąc/tylko Krol w gniewie zápálczywy Stániſłáwá Biſkupá Krákowſkiego mężá świętego zábił/á to że go nápominał/ z nieprzyſtoinych ſpraw iego. A gdy od wſzytkich znał wielką niechęć dlatego przećiwko ſobie/ gdy Kroleſtwo wſzytko záklęte było/ on z żalu vznawáiąc ſwe przewinienie naprzod do Węgier/ a potym z Węgier do Włoch/ y tám w Klaſztorze Oſia nieznácznie Mnichom poſługuiąc: żywotá dokonał/ ále gdy vmrzeć miał confeſſorowi ſwemu co zacż był wſzytko oznaimił.

¶ Confeſſor ſzedł do Opátá á to mu oznaimił/á tego dowodząc Bolesław iże ták było/vkazał Kleinoty ktore przy ſobie miał y Pierśćień Sekret ſwoi/ á zátym vmárł. Rádzieli ſie potym Xięża co czynić mieli z onem ćiáłem iego/ ieśli ſie godziło chowáć ie ná święconey ziemi gdyż záklęte było. Po długich rozmowách vznawſzy to iże na pokućie vmárł/ á Kleinoty wielkie zoſtáwił/ ſtáráli ſie v Papieżá o abſolucyą/co otrzymáli/zbudowáli potym Káplice nád ćiáłem iego/ ktora áż poten czás ſtoi/ położono Kámień ná grobie á ná kámieniu dáli wyćioſáć litery táćinſkie ták.

Hic iacet Boleslaus REX Poloniæ occiſor Sancti Stanislai Epiſcopi Cracouienſis.

¶ Był to Krol ácz gniewliwy ále wielce hoiny/wyiechał z Polſki około Roku po Národzeniu Bożym. 1081.

Bolesław śmiáły Krol wielkiei godnośći/
 Zá wielkiem ſczęśćiem przyſzedł do ſrogośći.
Vpadł w gniew Boſki iże ná miecz iego/
 Przyſzedł mąż święty/ zátym ſczęśćia ſwego
Znáć więcei niemogł: pozbywſzy zacności/
 Kończył żywot ſwoi wnędzy y w żáłośći.



Władyſław Brát Boleſłáwow po odiecháníu Brátá ſwego od wſzytkich ná mieiſce iego obrān/ ále ſie Krolem niepiſał tylko Xiążęćiem/bo Kroleſtwo dlátákowey okrutnośći Bolesłáwowey: záklęte było/po rozgrzeſzenie álbo podnieśienie klątwy posłał Lámpertá Biſkupá Krákowſkiego/z fámiliey tey ktorzy Herbu trzech tráktur vżywáiá ktoremu potym Herbu dano



názwiſko Habdánk iako niżei vżyſzyſz/ co on Biſkup ziednał y zaraz Sacre ná Biſkupſtwo ſobie obiednał.

¶ Miał Władysław małżonkę Judytę Corę Wrátysłáwá Xiążęćiá Czeſkiego od Adleidy Krola Węgierſkiego Cory ſpłodzona/ á ſtá zoſtáwił Syná Bolesłáwá/ten potym náżwan był krzywouſty/dlatego że mu wrzod Kárbunculus vſtá był popſował/byłá to Páni święta práwie/vproſitá v Krolá Małżon-



ká ſwego kápitule Krákowſkiei Pábiiánice ku ktorym należy wiecey niß 40. wśi.

¶ Biſkupowi Włocłáwſkiemu ziednáłá Łágow Miáſto/ do ktorego ieſt tákże wśi niemáło/ Xiąznice kłaßtorowi Thynieckiemu: wiele inych dobrych á ſwietey práwie pániei ſpraw Kroniky nam opowiedáyą.

Ten Monárchá acz ſam był ſpokoiny wßákże przez Hetmáná ſwego Sieciechá s Fámiliey Topor znácznie Gránic Kroleſtwa ſwego bronił/ káżdemu nieprzyiácielowi iáko Pruſákom Moráwcom y inym.

Ten naprzod począł dzielić Kroleſtwo Polſkie/ Bolesłáwowi dał Kroleſtwo Polſkie. Zbigniewowi naturali Mazowieckie Xieſtwo/ Kuiáwſką á Łęczycką ziemie ktemu: vmárł potym Roku zbáwienia náßego 1102. pánował lat 20. żył 59. w Płocku ná Zamku w Kośćiele ktory ſam był zbudowáć dał pochowan.

Władysław męſtwá był też niepodłego/
Co przez Sieciechá Hetmáná ſwoiego
Odpráwiał: tenże niebácznie to ſpráwieł/
Iże Koronie dwoch Pánow zoſtáwieł.



BOleſław Trzeci názwiſkiem krziwouſty/ Syn Hermáná Włá- dysłáwá/ po śmierći oicowſkiei pánował/ zgodnie od wßytkich obrány: gdyß ießcze zá żywotá oicowſkiego wßytkie dobre poſtepki iego ktore práwie wdzięcżnſtwie okázował wßytkiem go zálecáty. Nieomyleli ſie ninácżym/ bo ku wßytkiem Krolewſkiem poſtepkom zwyczay ná Rycerſkie ſpráwy wielce ſie w nim rozmagał/ á pilnośći ktemu dodáwał/ ták iß 45. bitew miáł zá wieku ſwego z nieprzyiácioły możnymi wygránych/ iáko z Henrykiem 4. Ceſárzem ná pſiem polu v Wroctáwia ná Słąſku: y zinemi przyległemi Sąſiády z Moráwcy/ z Węgry/ z Prußaki/ z Ruśią/ s Pomorzány/ potym od Járopełká Ruſkiego Xiążećiá chytrze porážon v Hálicża/ dla boiázliwego Hetmáná/ ktory odniego ſpołowicą woiſká vćiekł/ záco mu posłał Kożuch Záiecy/ y powroz/ ták mu to znáć dawáiąc że vćiekał niegodzien ieſdno przyrownánia temu zwierzećiu/ á iżby nie ßáblą/ ále kądzielą iáko Niewiáſtá ſie báwił/ á powroz aby ſie nánim obieſił/ y ták vczynił zdeſperácyey.

Wpadł dlatego w niemoc z żalu wielkiego ten zacny Krol/ potym vmárł. pánowáł po Oicu lat Trzydzieśći/ miał wieku 53. Ciáło iego do Płocká záwieziono/ á podle oicá położono. Był to Krol wielkomyſlny ále niebył Koronowány/ był ſpráwiedliwy/ dobrotliwy/ y hoiny/ wßytek ſwoi wiek ná ſpráwách Rycerſkich ſtráwił. Vmárł Roku 1139. miał dwie małżonce pierwßa Zbysłáwá Swátopełká Xiążećiá Ruſkiego Corá/ od ktorey był Syn Władysław.



¶ Dru-



¶ Druga potym miał Adleide Cesárzá Henryká Siostrę od ktorey byli czterey synowie: Bolesław rzeczony Kryspus / Miecysław dla pokory názwány stáry / Henryk Xiążę Sendomirskie y Lubelskie / Kázimirz namłodszy: ktorym ná śmiertelney pośćieli rozdzielił oćiec Polskę / stárszemu Włádysłáwowi Krakowską Łęczycką / Pomorską / y Sląsko / Bolesłáwowi Mázowiecką / Dobrzyńską / y Kuiáwską kráiny. Miecysłáwowi Gnieźnieńskí / Poznáńskí / Káliskí / powiáty. Henrykowi Sedomirską. Kázimirz był młodziuchki ná ten czás nic mu nienáznáczono / wszákże po bráćiei spadki brał / ktorzy márli sine liberis. Corá Bolesłáwowá Juditá dána Steffánowi kolománowemu synowi w stan małżeński po ktorey mu dał w poságu Scepusiensem districtum.



Bolesław wszytkich prádziádow swych sławne /
Odnawiał mestwo / y spráwy ich dawne
Godne chwalenia: sam idąc szczesliwie /
Wewszem fortuná / służyłá życzliwie.
Osm á Czterdzieśći kroć swe przećiwniki /
Meżnie porazał / á mylył im szyki.
Oszukan náwet od zdrádliwey Rusi /
Tákći fortuná wzdy zbroić co musi.



Włádysław stárszy Syn Bolesłáwá krzywoustego podług woley Oicá swego ná mieiscu iego pánował / ále testámentu Oicowskiego trzymáć niechćiał / áni przećiwko Bráćiei swey miłośći powiney niezáchował á Częśći páństwá od Oicá im náznáczone odiąć vmyslił.

¶ Baczac niezgodę miedzy bráćią / one nowe Kráyny ktore był Oćiec ich pod swą moc podbił / posłuszni im być niechćieli / pákłá poprzysiężone wzruszyli / á Włádysław ktoremu to náleżáło / namniei sie o to niestárał / tylko o tym myslił: iákoby ostátek sam opánowáł / á to wszytko czynił zá námową Zony swey / ktora byłá z narodu Niemieckiego Cesárzá Henryká piątego Corá / wszákoż choćiaż sie był náto wielką mocą nágotował / Rusaki máiąc ná pomoc / nic nieispráwił: bo POLACY tego mu pomágáć niechćieli przećiwko bráćiei iego / y sámi przećiwko sobie broni dobywáć niechcąc.



¶ A gdy to cudzą mocą wielką wykonáć chćiał / Pan Bog spráwiedliwy / żadnemu szczesćić nieraczy: kto sie o rzecz nieprzystoiną á niespráwiedliwą kusi: tákże też tákowy tákomiec sprośnie z swemi Schismátyki rozgromion á od Poznániá był odegnan / y porážon / ták iż záledwie sam wszytkiego zániechawszy wobożie: vćiekł / á potym zá tákowy vpor á złość ná Seimie z Ziemie wywołan.

¶ A gdy sie stárał o pomoc v Cesárzá Kunradá Brátá ćiotecznego Zony swey / áby mu dopomogł ná páństwo sktorego był spráwiedliwie zegnan: Wtym go przesłysześ niechćiał / Kunrad posłał Posły swe do Polski á nápominał łáskáwie Bráćią iego áby mu zdobrą wolą Krolestwo puśćieli niedoswiádczáiąc śiły iego sktorą on był gotow nápomoc Władysłáwowi: áby ná pánstwie Oiczystym pánowáł zá pomocą iego / iáko przyiaćiel á Xiążę vkrzywdzone ktore sie doniego pokornie o pomoc vćiekł.

¶ Ná ktore słowá Bolesław Prorex ná mieysce iego obrány / dáł Cesárzowi odpowiedź zwolą bráćiei swey y wszytkiego Senatu Polskiego w te słowa:

¶ Władysłáwowi odemnie áni od bráćiei mych / tákze od Senatu y rycerstwá Polskiego sie krzywdá á vblizenie niestáło / bosmy zadną woiną nienáleżytą páństwá iego przez moc mu niewźieli / áni dobr sobie od oicá nádánych przez miecz zreku iego nieodieli / ktore on nam gwałtem nád wolą wszytkiei R. P. iusz práwie był odiął. A gdysz zadnym sposobem pokoiu od niego otrzymáć niemogli / żywotow swych tylko broniąc ktore on nam bráćiei swey niewinney odiąć chćiał / á iakiegoś okrutnego pánowánia nád ludzmi wolnemi vżywáć myślił. Nienászá moc zadna / ále sámego Bogá imieniem spráwiedliwem przestrászonego á vćiekáiącego / dekretem wszytkich stanow pánowánia / odsądzony iest.

¶ A dla tegosz ták spráwiedliwie odsądzonego á wygnánego / nieiest rzecz słuszna przymowáć / áni tesz tego zadna iest Polakom potrzeba / á przeto áby Cesarz tego nieżądał odnich áni zadną mocą ná to sie niegotował / co baczy zwielką szkodą R. P. y zwielkiem niepożytkiem iey vczynićby im przyszło / wprawdzieć to iest rzecz należyta Cesárzowi dopomagáć vtrápionem / ále tylko tákowym ktorzyby niewinnie vćiśnieni byli mocą á gwałtem: ále ku wielkiei krzywdzie nákim co wićisnąc á wygrozić / to mu tákze nienależi.

Bo ieśliż Cesarz Władysłáwowi iest powinnym / tedy tákze y nam krewnym iest / od ktorego ráczey pomocy / ániżeli iákiei woiny oczekywamy: do ktorey ániszmy dáli áni dáć chcemy żadney przyczyny / owszym tákową vczćiwość czynić / iákowa sie godzi krewnemu y wielkiemu Xiążęćiu á Monársze / á wewszytkich inych spráwách powolność swą opowiedáiąc / tylko wtey sámei to bydź niemoże / gdysz skáżdym inym nagłownieiszym nieprzyiaćielem łacniei sie im o rzecz káżdą zgodzić á zmowić / ániżeli stákowym Brátem niezgodnym ku miłośći bráterskiei przyść / stym posły Cesárskie odpráwił.

Władysłáw stárszy po Oicu pánowáł /
Łákomem chećiam swem nierozkázowáł.
Wiec mu pánuiac ozdoby zbáwieli /
Wydárwszy páństwo / wkłopot go wpráwieli.
Wszák iednák cnotá bráćiei dobrotliwych /
Vzaliwszy sie potomkow poczćiwych.
zwolą wszech Stanow Slasko dárowáli /
J sukcessory krolestwá przyználi.



Bolesław Kryspus od włosow kędzierzáwych ták názwány/ po wygnániu brátá Włádysłáwá/ od wszytkich zgodnie ná páństwo obran/ wszytkie páństwá Włádysłáwowe opánowáł/ y ktemu opieká Kázimirzá brátá młodszego nań przyszłá/ wszytkiem sie wtey zwierzchności dobrze y łáskáwie záchowáł/ Bráćią miał wuczćiwości:

¶ Włádysłáwowi potym gdy vmárł Cesarz Kunrad/ ná przyczynę Fryderyká Cesárzá Sląsko oboie postąpił/ á od tego czásu po rozdzieleniu miedzy Syny Włádysłáwowe od Polski odpádło Sląsko.

¶ A ták vczyniwszy vgode z Włádysłáwem/ wziął zá Małżonkę Anástázyą Wsewołdá Xiążećiá Hálickiego core/ á brát iego Miecysław Eudoxe śiostrę iei własną.

¶ Henryk trzeći ták bez żony został/ iechał potym do Jeruzalem/ poruczywszy wobronę Páństwá swe Bolesłáwowi/ á sam tám cały rok mieszkał/ wielkie męstwo swe spogány przed wielą Narodow rożnych okázuiąc.

¶ A gdy sie názad do domu wroćił/ w Zagośćiu Wśi nád rzeką Nidą fundowáł klasztor Zakonnikom nowym/ ná on czás Reguły albo Zakonu templariorum, á bogáćie nádał/ Hrábiá tákże ieden/ ktory stymże Xiążećiem tám natey peregrynáciei był/ imieniem Jáxá/ Herbu Gryff/ w Miechowie klasztor bogáćie nádał/ wziąwszy od Bożego grobu kilká Zakonnikow/ ktorym on klasztor poruczył/ iáko pod Herby mieć będzieß.

¶ Woinę potym Bolesław podniosł przećiwko Krzyżakom/ ktorzy sie wyłámowáli sposłuszeństwá/ y wiárą Chrześćiyáńską gárdzieli/ ktorzy bacząc to iże mocy iego zdołáć niemogli/ woiská iego obaczywszy: ná pokorę sie vdáli/ łáski prosząc: odmowił im tego iesliby wiárą świętą gárdzieli. A ták oni zboiáźni bałwány swe popalili/ dzieci chrćić dáli/ y ták iáko chrześćiyánie ná wszytkiem spráwowáć sie poczęli/ co niezdobrey wolei ále sprzymuszenia czynieli/ y záledwie rok wtym trwáli/ wszytko znowu odmienieli.

¶ Wszedł potym Bolesław do ziemie ich/ ktoremu oni bitwy dáć niechćieli/ ále sie ná błotá pokreli: Woisko potym Bolesłáwowo ná wielkie bágná przewodnicy przywiedli/ kędy od Prusakow bárzo poszkodzone było.

¶ Tám w tey potrzebie Henryk Xiążę á rycerz Bożogrobski/ wiele á męznie czynił y zábit/ Po ktorego śmierći Kázimirzowi Sendomirskie y Lubelskie Kráyny Bolesław iáko przednieiszy opiekun dał/ bo áż do tego czásu żadnego oiczystego páństwá nietrzymał.

¶ Vmárł potym Bolesław w Roku 1173. pánowáł lat 27. miał wieku 46. lat/ zostáwił syná Leszká/ ktorego dał wopiekę brátu swemu namłodszemu Kázimirzowi/ vmárł mu był stárszy Syn Bolesław.

Bolesław KRYSPVS wziąwszy wswą obronę
Bráćią swą: tákże y Polską Koronę.
Náwszytkiem bácznie począł sie spráwowáć/
Nieprzyiaćiołom męźnie odporowáć.

Prusy



Prusy przymusił ku przyieciu wiáry /
 Gdy záchodzieli won błąd pierwszy stáry.
Tám brátá stráčił á ná mieysce iego /
 Drugiego wsádził co naymłodszego.



Mjecysław brát Bolesławow rzeczony Stary Xiaże Poznáńskie y Káliskie / po śmierci brátá swego odpráwiwszy pogrzeb / od wszytkich ná iego mieysce obran / Acz wszytká máła Polská ná Kázimirza głosy swe dawáli / ále iż więtsza część przewyższyłá / Miecysław pánowáł.

¶ Odmienił Miecysław obyczáie pierwsze / dostawszy zwierzchności wszytkiem okrutnie pánowáć począł / A gdy ták długo wonej złości trwał / Gedeon Biskup Krákowski s fámiliei Gryfow / podle powinności swey nápominał go stego / áby nie okrutnością ále zwyczáiem przodkow swych poddánne rządził / áby ná dáninách zwyczáinych przestawał / nowych niewymyśláiąc / áni żadnych robot ná vbogie ludzie niewynaidował / á im ich nieprzyczyniał ná vciążenie ich.



¶ Vrzędow áby nieprzedawał / ále ye godnym ludziom dawał / coby chudych nietrapieli / á tych swoich vtrat nánich niewybieráli / bo to ták bywa / kto co kupi ná zysk / muśi tego pátrzyć áby zysk miał.

¶ Wszytko to onemu vpornemu Pánu niepomogło / tylko że go sobie Biskup on dobry rozgniewał / oco iednak nic niedbał / powinności swey dosyć czyniąc / często mu to powtarzał áby złośliwie niepánował / ále to byłá prozność: zdopuszczenia to Bożego ná Krolestwá przychodzi / iáko powieda Esa: Cap: 3. Et dabo pueros Principes & efeminati dominabuntur eis.

¶ A ták gdy sprzygody on Prorex zły tákomy wyiechał do Wielkiei Polski / vpátrzywszy czás potemu Pánowie Kázimirzá brátá iego młodszego ná iego mieysce wsádzieli / czego ácz sie zbraniał / wszákże widząc pilne prozby ich / muśiał wolei ich dosyć czynić / tákci Miecysław Páństwa zbył Roku 1177. A dla tego Krolowie strzec sie máćie nienależących zwyczáiow / á słucháć rády oney Grzegorzá świętego Papieżá / ktory te przestroge dawa 3. Moral: Summus locus bene regitur, quum is, qui præest, vitijs potius quam subditis dominatur.

Po bráćie obran iest Miecysław stáry /
 Nienasycona chęć odiełá dáry.
Od przyrodzenia Krolowi nádáne /
 Vćiskáć począł dániámi poddáne.
Muśiał vstępić / á ná mieysce iego /
 Zgodnie obrano brátá namłodszego.

Kazi-





Kazimirz Młodszy brát Miecysłáwow á syn Bolesłáwá Krzywoustego / po wygnániu Miecysłáwowym ná iego mieysce wprowádzon/zárázem one wszytkie podátki nieznośne ktore był Miecysław vstáwił złożył a wybieráć ich niedopuśćieł.

¶ Stárostow onych zufáłych á zdzierców ludźi vbogich záwśćiagnął/ Zołnierzom srogośći okázowáć nád ludzmi vbogiemi zápowiedźiał/ też nieprzyiáźni miedzy niektoremi fámiliámi zyćliwie poiednał/potym do Hályczá zwoiskiem niemáłem ćiagnął/ áby Miecysłáwá Xiaże oney ziemie śiestrzeńcá swego ktorego byli bráćia spáństwa wygnáli wsádźieł.

¶ Stamtad Posły do Węgier o potwirdzenie przymierzá wypráwieł/á sam z Woyskiem obroćił sie do Prus / á to dla tego áby sie pomśćieł śmierći brátá swego Henryká/ wszákże temu Prussacy zábieżeli/pokore vczyniwszy táski zadáli/ dań zátrzymáną odesłáli / á zátym ich w wierze zániechano/á oni wpogáńskiey sie szerzeli.

¶ Odpráwiwszy Kazimirz tákowe domowe rozruchy pokoiem sie báwieł/ Zamki i Miástá budował/ praw á wolnośći wszytkiem popráwiał: Kośći FLORIANA Swietego od Papieżá Luciusá vprosieł/ ktore gdy mu wieźiono/ śiedm mil przed Krákow zwielá Kápłanow zwielka vczćiwośćia wyszedł/ ktore przyprowádźiwszy ná Przedmieśćiu Pułnocnym kedy miásto Kleparz iest/ zbudowawszy Kośćioł á bogáćie nádawszy tám zostáwieł/ tám w tym Kośćiele nabożeństwá vżywał iałmużny dáwáć kazał/ á to ná káżde Swieto czynił. Był Pan bárzo nabożny wiele nádał ná ozdobe Kośćiołom zániemogł potym w roku 1194. przyiawszy chwałebna świątość vmárł. Miał Małżonke Helene Xiezne Ruska / s ktora



zostáwił trzech Synow / Leszká białego od włosow białych ták názwanego y Konradá: Bolesław trzeći młodziuchnem vmárł/áCorá Adleidá ktora też po śmierći oicowskiey wśiedm lat vmárłá: Pochowan Kazimirz w Kośćiele Krákowskiem ná Zamku zwielka żáłośćia wszytkich poddánnych dnia czwartego po śmierći.

Kázimirz zátym nastał spráwiedliwy/
Pan y rycerski dobrey sławy chćiwy.
Ktora prze dzielność iego sie mnożełá/
J wielka miłość poddanych rodźiełá.
Bo co niesłusznie brát iego vstáwieł/
Wszytko to on wswa pierwsza klube wpráwieł.
Z Sasiady pokoi gdźie potrzebá było/
Jnych sie mieczem ktemu przymusiełó.
Aby koronie powinność dźiáłáli/
Wczym sie Prusowie mu obligowáli.
Dźiekuiac záto wiecznemu Krolowi/
Hoinie iáłmużny dawał Kośćiołowi.



LEſzek biały Syn Kázimirzow po śmierći Oicowſkiey w Krákowie od wßytkich obran / zwłaßczá Pánow Krákowſkiego y Sedomirſkiego Woiewodow / á to zá powodem Fulká Biſkupá y Mikołáiá Woiewody Krákowſkich / bráćiei rodzoney z rodu á



Herbu Lis / áto dlá tego áby Miecysław y Synowie Włádysłáwowi czego nie práktykowáli z ynemi páńſtwy. A iß był ießcze młody Leßek / przydáli mu opiekuny Mátke Helene Fulká Biſkupá Krákowſkiego / y brátá iego Mikołáiá Woiewode Krákowſkiego.

¶ Wßákże to potym Miecysław v Heleny Mátki Leßkowey wypráktykował / ták iże mu Principatum puśćiłá / nád wolą onych drugich opiekunow: Aták Miecysław nád wolą wßytkich páńſtwa doſtał drugi rás / Na ktorym iáko y pierwey źle ſie ſpráwował / wzgárdzon potym y wygnan / wßákże y trzeći rás ku niemu przyßedł / iáko o tym w Kronikách ßeroko máß / zatym vmárł.



¶ Miał trzy żony Miecysław / naprzod Wßewoldá Xiążećiá Hálickiego Core Eudoxe / iákoś wyſſzey czytał. Druga Giertrude Core Gieizy Krolá Węgierſkiego. Trzećia Adleide wnucke Cesárzá Fryderyká od Cory.





¶ Od káżdey potomſtwo zoſtáwił / miał ſynow pieć / Cor ßeść / Otto po Oicu prętko vmárł / Włádysław drugi młody ná ten czás zoſtał / ktoremu potym dano imie Plwácz / á tym ſie opiekał Włádysław Láſkonogi / Steffan vmárł młodo / Bolesław / Miecysław / Piąty Władysław. Cory tákże iego iedna byłá za Sobiesłáwem Xiążećiem Czeſkiem. Druga zá Xiążećiem Száſkiem. Trzećia zá Ferdynándem Xiążećiem Lotáryſkiem.



Czwarta zá Bogusłáwem Xiążećiem Pomorſkiem. Piąta zá Synem tegoß Xiążećiá Pomorſkiego od pierwßey Zony. Szoſta zá Xiążećiem Hálickim w Ruśi / ktorych Xiążąt iuß nieſtáło.

¶ A gdy Miecysław vmárł / znowu wßyſcy ná Leßká białego zezwolili / ktoremu Mikołay Woiewodá Krákowſki Herbu Lis / posłał te Condycyą chceli być Xiążećiem nawyſſzem / áby Goworká Woiewode z Ziemie zágnał / ktory to vsłyßawßy od Posłow Xieſtwa przyiąć niechćiał ſtáłą Condicyą / áby on Senatora dobrego á ſobie wiernego opuśćić miał:

¶ Woiewodá on náten czas możny dobrem ſwem záchowániem miedzy wßytkiemi ſtány / zágniewawßy ſie o to ná Leßká / wßytkie námowił że inego ná iego mieiſce obráli. Aták obran Włádysław Láſkonogi Miecłáwow ſyn. S tym gdy Posłowie ku niemu przyiecháli / niechćiał nád wolą Leßkowe tego przyiąć / wiecey ſobie ważąc láſke iego ániżeli one zwierzchność / áták s tym posłał do Leßká Włádysław yże ſobie w tey mierze láſki iego nárußyć niechce / á gdy mu Leßek pozwolił opowiedáiąc to że dla przyiáćiela ſobie wiernego on tego przyiąć niechce: Jechał zátym Włádysław

do Krákowá ná páńſtwo. ¶ A gdy ſie nieprzyaciele pokázowáli ze wſzytkich ſtron koronie. Leſzek iáko práwy dziedzic Kroleſtwá Polſkiego/ wſzedy ſie záſtáwił á obronił káżdemu/ iáko Romanowi Włodymirſkiemu Xiążeciu záſzedł droge v Zawichoſtá miáſteczká ná brzegu rzeki Wisły/ ktory był mocą vmyslił ziemie Sedomirzſką puſtoſzyć/ tám go poráził zá spráwą Kryſtyná Woiewody Płockiego/ ktory był zrodu á herbu Gozdáwá/ to ieſt Lelyei białei ná czerwonem polu/ tám Roman zábit y wſzytko Woiſko vtrácił.



¶ Ten dzień Leſzek Xiąże kazał ná wieczne czáſy świecić ku pamiatce Swietemu Gerwázemu/ y Protazemu męczennikom/ za pozwoleniem zwierzchności Kośćiołá Swietego Powſzechnego/ á Ołtarz w Krákowie poſtáwić dał w Kośćiele ná Zamku ku czći á chwale Pánu Bogu pod ich tytułem ktory bogáćie nádał.

¶ Wielką sławe ſtego zwyćieſtwá v wſzytkich otrzymał/ wielką chęć ku niemu mieli/ wtym Woiewodá Krákowſki Mikołay vmárł. Wſzyſcy widząc Władysłáwá Páná ku ſpráwie ták sławnego á ſzerokiego Kroleſtwa nieſpoſobnego/ posłali prosząc Leſzká przez wielkie męże oto/ áby páńſtwo dawno ſobie náznáczone od Boga y od ludzi przyiął. On bacząc tákową zádość ich ták vczynił/ áto było Roku po národzeniu Syna Bożego 1200.

¶ Niemiał potym Leſzek nieprzyiáćiela ktoryby był śmiał broni ſwey dobyć ná páńſtwá iego: w pokoiu długo żywot ſwoi trawił/ Miáſtá y Zamki budowáć kazał/ á vkrzywdzonych ludzi bronił/ ożenił ſie potym zá namową wſzytkich Pánow á rad ſwoich/ poiął Grzymisłáwe Járosłáwá Xiążećia Ruſkiego Core/ od ktorey zoſtawił Syná Bolesłáwá/ ktorego Wſtydliwym miánowano/ y Core Sálomeą ktora potym dána byłá wſtan małżeńſki Kolománowi Węgierſkiemu Xiążeciu. Ten Leſzek zábit był potym v Gąsáwy od Swátopelká Pomorſkiego Xiążećiá z domu Gryff.





¶ Tegoż czáſu Pruſowie náiezdżáli Xieſtwo Mázowieckie mieczem á ogniem puſtosząc/ chcąc ſie iuż mężnie wybić spostuſzeńſtwa Korony y Xiążąt Polſkich/ áto dla tego áby w ſwey wierze pogáńſkiey pokoi mieli: ktorych mocnie ná wodzy trzymał Kunrad Xiąże Mázowieckie Syn Kazimirzá á brát Leſzka zábitego włáſny/ áto zá spráwą Kryſtyna Woiewody y hetmáná ſwego zdomu Gozdáwa.

¶ Ale gdy tego hetmáná za newinnem oſkárżenniem zauſznikow ſwych o gárdło przyprawił/ iáko otym w Kronikách máſz y pod herby miecz będzieſz/ záras mu wſzytko ſcześćie ná one niepostuſzne poddáne vſtáło/ Bo mu ſie byłá Pruſka ziemiá przy Mázowieckiei zá vdzieleniem doſtátá.

¶ Niewiedząc co czynić miał Kunrad zá rádą Biſkupa Płockiego zrodu albo herbu Pruſow: przywiodł Krzyżaki militaris ordinis Teutonum, ktorzy znáku tákowego vżywáyą/ á tym dał Chełmieńſką ziemie ktora ieſzcze wpostuſzeńſtwie iego byłá/ y wſzytek kray między Wisłą/ Mokrą/ á Drwecą/ rzekami: tym ſpoſobem áby vſtáwicznie s Pruſzaki walczeli/ Polakom áby nigy żadney przykrośći nieczynili/ nieprzyáćioł ich áby nieprzymowáli/ owſzym przećiwko pogánom áby im pomoc dawáli/ á tego poſtánowienia potwirdził





Grzegorz dziewiąty Papież tego imienia/ áto Roku zbáwienia nászego 1228.

¶ Krzyżacy potym dostawszy s pomocy onego Xiążęciá y Polakow ziemie Pruſkiey/ on lud sholdowawszy y prawie wygubiwszy o Polaki ſie potym kuſieli/ pomocy od inych dostáwaiąc/ á nie pod Krolmi Polſkiemi/ ále ſobie wolnemi być chćieli/ o czym pod káżdym Krolem porządnie naidźiesz/ (ich wszytkie zuchwálſtwá y chytrośći zá dobrodźieiſtwo) w Kronikách.

¶ Niebaczenie wielkie ná ten czas w onych dobrych á cnotliwych mężách było ná słowá one ktore Homerus napiſał o Achilleśie ktory mowił ták do Hektora. Quemadmodum non eſt leonibus & hominibus iusiurandum fidum: Et neque lupi & agni concordem animum habent ſed mala cogitant utrinque inter ſe: ſic non erit te & me mutuo amari. Tákże po onych wielkich woinách á ná on czas świeżych/ trudna miáłá być łáſka á przyiaźń miedzy Niemcem á Polakiem.

Leszek po śmierći Oicá ſwego potym/
Przymował páńſtwo z niemáłem kłopotem
Od stryá/ z mátką przegabánie máiąc/
Namow obłudnych od niego słucháiąc.
Wszák potym godność wszytko wrece dáłá/
Ktorey złość lućka vſtępić musiáłá.



Bolesław Wſtydliwy ſyn Leszkow po śmierći Oicá ſwego wielkie trudnośći miał od Konrada Xiążęciá Mázoweckiego Stryiá ſwego/ ktory przed nim ná Krolestwie chćiał zostáć/ áták go z Grzymisławą Mátką iego pogimał/ á w Klasztorze Sieciechowſkiem chowáć pod strażą kazał/ poruczywszy Mikołáiowi Opatowi zwierzchność nád nimi.

¶ Ale Leszek s tego więzienia wyszedł á ná Koniech do Henryká Brodátego Xiążęciá Wrocłáwſkiego ktorego mu byli Pánowie zá opiekuná ziednáli viechał/ Od ktorego gdy ná Stolicy Krolewſkiey był státecznie oſádzon/ posłał posły do Belle czwartego tego imienia Krola Węgierſkiego/ stáráiąc ſie o przymierza potwirdzenie/ y o Corę iego Kunegundę do Stánu Małżeńſkiego/ áto Roku 1239.



¶ Był práwie Pudicus bo mieszkáiąc z małżonką czás długi Caſtitatem záchował/ y ták żywota dokonał/ Był wielki miłośnik chwáły miłego Bogá Kośćiołom wiele nádał/ Klasztor Zákonnikom świętego Fráncyszká zbudował y nádał/ przywiodszy s PRAGI Zákonniki do niego.

¶ Zá iego pánowánia Tátárowie wielkie szkody poczynili w Ruſi w Polſcze w Sląſku/ y w Moráwie chćieli/ ále gdy im Hetman Jarosław z Sternberká Wacłáwá Krolá Czeſkiego przy dobywániu Ołomucá Wodzá ich zabił/ precz z Ziemie áż do Węgier vćiekli/ Ten Hetman Czech był/ á vżywał Herbu tego iáko baczysz gwiazdy złotey ná modrym ſczytu: áż po ten czás ieſt po-



tom-

tomstwa iego wiele w Krolestwie Czeskiem Pánow możnych. Vmárł potym Bolesław Roku 1259. á pochowan w kośćiele Swietego Fráncyszká/ żyw był po śmierći Oicá swego 52. lećie/ Małżonká iego Kunegundá w klasztorze Miástá stárego Sądcá Pánu Bogu pilnie służąc/ Pánną żywotá dokonáłá/ przy ktorey grobie wielkie sie cudá okazowáły.

Máło nam dobroć y pokorá płáći/
Przez ktorą ziemiá swą ozdobe tráći.
W swych spráwách Krolom trzebá łáskáwośći/
W tych co należą krolestwu/ srogośći.
Boiáźń niesłuszy/ kto wielom pánuie/
Z wielem ich tákże niech táki boiuie.
O wa nie może nic bydź trudnieiszego?
Jedno sie stáwić wszem zá porządnego.



LEszko Czarny brátá stryieczne go Bolesłáwá Crispusá Syn ná mieisce iego był obran/ Pan serdeczny z nieprzyiáćioły y z Xiążęty krwią sobie powinnemi woiny wielkie miewał.

¶ Zá iego pánowániá Lew Xiąże Ruskie Danielow Syn do Lubelskiei ziemie wtárgnął z wielkiem Woiskiem/ máiąc ná pomoc Ruś/ Tátáry/ y Litwe/ wpusżymy práwie przyszedł/ tám szkod wielkich nádziáławszy do ziemie Sendomirskiey sie obroćił/ ktoremu Wars Kastellan Krákowski z Woiskiem zászedł ktory był z rodu Ráwiczow. Piotr Woiewodá herbu Szreniáwá/ á z nimi Woiewodá Sendomirski z rodu Jániow. Ci gdy sie z nieprzyiáćioły zeszli sczęśliwie/ ná plácu Rusakow zostáło ośm tysiecy/ więzniow dwá tysiącá/ Miáłá to Leszkowi pomstá sie zdáłá/ ále woiská odpocząwszy á wiecey go przyczyniwszy szedł znowu do Ruśi/ á mśćiel sie nád Lwem Xiążećiem szkod poddanych swych/ ktory iesżcze był sobie nie wytchnął z onych pirwszych szkod y przestrachu ktory go był podkał w Sedomirskiei ziemi/ á ták nie czekáiąc Polakow áni woiská zbieráiąc/ co naprecey á napewniei sie chronił/ á Leszek áż po sámy Lwow ziemie iego spustoszywszy nazad sie wroćił.

¶ Roku 1282. Litwe z ostátkiem Jáczwingow ktorzy byli do Lubelskiey ziemie wtárgneli porázył/ tám Litwy 14. tysiecy poległo/ máło ich vćiekło s Polakow y ieden ránion nie był/ á ták Leszek do domu sie wroćiwszy ku czći á chwale Pánu Bogu á ku pámiątce Mychátowi Swietemu w LVBLINIE Kośćioł zbudowáć kazał y bogáćie nádał.

¶ A gdy sie Litwá pomśćić przelania krwie swych chćiáłá/ drugiego Roku przyiecháły do Ziemie Sendomirskiey/ od tegoż Leszká porázeni/ máło ich co vszło.

¶ Zá tegoż Leszká w tymże roku to iest 1283. w Prusiech było wielkie ro-

oyczystwo/ktore miało ogony iáko v rákow ßyie/ á gdy kogo ktory záiádł/ ten człowiek dáley żyw niebył tylko do trzećiego dniá.

¶ Tegoż Roku Tátárowie z Ruśi w Lubelską ziemie wtárgneli w Mázowßu y wewßytkych páństwách Leßkowych ßkody czynili/ ták iż dla nagłego wbieżenia ich záledwie sam Leßek vßedł reku ich bárzo wielką wielkość ludźi y dobytkow wygnáli/ wßákże sie Rusakom z Tátáry tá przyiáźń y towárzystwo nienádáło wychodząc z ziemie ich wßytkie wody popsowáli tru ćizny wnie nakłádßy iáko obßernie otym w Kroinykách maß.

¶ Leßek Xiąże żáłosny będąc zonego poßkodzenia páństw swoich wpadł wniemoc/ á ostátnego dniá Września Roku 1289. vmárł/ á w Krákowie v S. Troicei pochowan/ Pan dobry y miłośnik poddánnych/ niezostáwił żadnego potomká.



¶ Brát iego Zemomysł vmárł był pierwey / ktory miał trzech Synow od Salomey Cory Swatopełká Xiążećiá Pomorskiego zdomu Griff/ to iest Leßká/ Przemysłá/ y Kázymierzá.

Czárny był ále białe iego spráwy/
Náwszem ták iśćie sczęśćieł Bog łáskawy.
Zewszad Litwáni Rus y Tátárowie/
Beli karáni odniego surowie.
Niezostáwiwßy potomká żadnego/
Vmárł z żałośćią wßech poddannych iego.



Henryk Probus Xiąże Wrocłáwskie od niektorych Pánow obrány ná Krolestwo Polskie/ ále wniezgodźie wielkiey/ przeco też y rozkoßy máło vżył wielkich trudnośći zbráćią stryieczną onie czyniąc było dosyć/ ná ostátek yzdrowia go zbáwieli trućizną.

¶ Ten bácząc krotki żywot swoi Tomaßá Biskupá Wrocłáwskiego zdomu á herbu Rozłárogi do siebie przywoławßy á przytym wiele inych Pánow niemáiąc żadnego potomstwá Wrocłáwskie Xięstwo Konrádowi Głogowskiemu Xiążećiu stryowi swemu odkazał/ Krákowskie y Sedomirskie Przemysłowi Wielkopolskiemu Xiążećiu. Vmárł potym roku 1290. w Zamku Wrocłáwskiem á w Kośćiele świetego Krzyżá / ktory był sam nowo zbudowáć dał pochowan 11. calen: Augusti.

Przemysł Syn Przemysłá Xiążetá Poznáńskiego/ á Wnuk Miecysłáwá stárego / Pan ostrego rozumu ku spráwowániu ták wielkiego Krolestwá á ná on czás pomießánego/ widząc go Pánem lat doskonáłych bo miał náten czás 30. lat/ á ták obran od miłośnikow oyczyzny / á przez Jákubá Arcybiskupa z fámiliei świnkow ták rzeczonego/ ktorzy świnią głowe zá herb máią koronowan.



¶ Zoſtáwßy Krolem oto ſie ſtárał ſpilnoſći áby Kroleſtwo vſpokoił / ále on ták zacny vmysł iego pretko ſmierć rozerwáłá / dał był pieczeć wielką vdźieláć á nániei ten text Reddidit ipſe ſuis victricia ſigna Polonis: Nádrugi iei ſtronie oſoba Krolewſka Sceptrum y Jáblko trzymáiąc ſtym textem okolo Sigillum Premislai Regis Ducis Pomeraniæ.

¶ A gdy to obaczeli ine Xiążetá Polſkie y ine okoliczne zaiźreli mu tego że ná dnie był tytulem krolewſkiem ozdobiony / á drugiem ſtráßliwe było imie Krolewſkie á zwłaßczá Márgrábiom Brándeburſkiem á ták o iego zdrowiu przemyśliwáli náto ſie ſprzyśiągßy.

¶ Tráfili ná ten czás pogode gdy on w Rogoznie był bez dworu wielkiego / á ſtráży żadney około ſiebie niemiał / máiąc ſtimi zmowe co w Polßcze mießkáli / á zniemiec ſie doniei były wprowádźieli / á ći vżywali Herbu tego co y Oſtrorogowie wtym wieku vżywáią przykłádáią niektorzy y Zareby / á ták zápomocą tych to / wdźień S. Doroty práwie feria quarta cinerum ſexto idus Februarij wpádli przez láſy ſie w kradfry / ná Przemysla przyskoczeli / y ná dwor iego ktorzy po wieczorney dobrey myſli ießcze ſie byli niewyßumáli.

¶ Krol Przemysł ten gwałt obaczywßy dworzány ſwe áni mowáć chćiał y wiele nieprzyiaćioł ſwych ſtymi co mu napomoc przypadli meżnie ſie znimi podkawßy porazył / wßákże od wielkośći ran ſtrzáłámi vſtrzelany vpadł / porwáli go ſpodźiewáiąc ſie żywego zánieść ále widząc bárzo mdłego y śmiertelnego porzućili ćiáło / potym go z Rogozná wieźiono do Poznánia / á tám w kośćiole wielkiem ná tumie miedzy przodki iego ták iáko należáło vczćiwie pochowáli / miał náten czás wieku ſwego 38. lat / y mieśiecy ſiedm dni 11. ták onim piſzą iże był żone ſwą Lukarde zábić kazał tájemnie / tylko iedyną Core potomkiem zoſtáwił / od Ryxy Cory Krolá Szwieckiego / iáko otym Kromer w Xiegách 10. piſze.

¶ Tákowe z te ludźi ktorzy byli ßpiegámi á wydawcy Krolá Przemyslá zápowiedźiano było mießáć ſie miedzy ludźie rycerſkie / y w czerwoney bárwie chodźić / y trwáć wtym muśieli czás długi / ále czáſu potrzeby Kázymirzá wtorego gdy ſie wyprawował przećiwko Xiążetom Ruſkiem / będąc możnemi obiecáli wielkie poczſty ſtáwić Krolowi / áby ie tylko ſtákowey ſromoty wybawił / y ták vczynił ktorzy to byli nałeczowie pod Herby tego ſie dotozy.

Inter Regnum po Smierci Przemyslowei.

¶ Pochowawßy Przemyslá Pánowie y Rycerſtwo podle zwiczáiu czás ſobie náznáczywßy o inym Krolu myślili / Władisław Łokietek Leßka czárnego brát od iednego oicá / ále iney Mátki przez moc práwie chćiał Kroleſtwá doſtáć / ku ktoremu był pierwey przyßedł / ále nieprzyſtoinem pánowániem ie vtráćił / oczym ſie tu náten czás zminká nieczyni dla ſłußnech przyczyn tylko porządek á rozrodzenia Krolow á Xiążąt ſie wſpomina / miedzy inemi Monárchámi: á ták opußczáiąc iego ná ten czás

krotkie pánowánie á wygnánie s Polsky kto po Przemyślu Krolował opowiem.



Wáclaw Krol Polski y Czeski od wszytkich zgodnie obrány / acż miedzy swemi mieli dosyć Xiążąt godnych / ále dla iákich miedzy niemi nieprzyiaźni chronieli sie ich Polacy / á ták w Roku 1300. wypowiedziawszy Władysławá Łokietká: Wacłáwá Czeskiego Królá obráli / ktory zárázem przystoinie iáko możny Krol przyiechał do Poznánia á Koronowan od Jákubá Swinki po herbie ták nmiánowánego / á iżby tym możnieisze pánowánie iego było Corę Królá Przemysłá zábitego od Rischy krolewny Szweckiey zá małżonkę wziąć mu rádźieli / co on rad vczynił á ták zaras Krol y Krolowá Koronowáni byli ná Krolestwo Polskie.



¶ Wácław Krol záras postał Hinká Berkę z Dube á z Lipeho / Hetmáná swego nád Woisky / áby to wszytko / co ieno kiedy było w mocy Władysławá Łokietká opánował / y ine Xiążęta y Pány ktorzyby przećiwko niemu byli w Polszcze / tákże ku posłuszeństwu przymuszał / á sam do Czech odiechał.

¶ Powstáwáli zátym ná Krolestwo Polskie zewszytkich kráyn nieprzyiáćiele / Rusacy ná Sendomirską ziemie / Litwá ná Mázowsze y ná Dobrzyńską ziemie y ná insze przyległe / ktorym Krol Wacłáw żadnego odporu áni kráynam onym pomocy niedawał / tylko Emulum regni Łokietká pilno pátrząć kazał / ktory vmiał też zdrowia swego ostrzegáć.

¶ Rozesłał Wacław Krol stárosty ná páństwá á Wicegerenti ie swemi poczynił / Hinek Berká z Dube á z Lipeho był stárostą á Generałem wszytkiego Krolestwá Polskiego / á gdy Hynek odiechał do Czech Xiąże Opolskie przełożył Mátey Polszcze Generałem y stárostą: Frycżá Slezaká wielkiei Polszcze y Pomorskiey ziemi / Tassa s Wysemburku w kuiáwách.

¶ Wyiechawszy tego czásu Krol s Polski Wácław więcey tám potym nieprzyieżdżał / wszakoż zá swego pánowánia pokoi od wszytkich sąsiad krolestwu sposobił tylko sami Polacy pámietáiąc ná one szkody ktorych iem byli naczynili Rusacy zebrawszy sie do grumády oddáć im to vmyślili / oczym wiedząc Rusowie zebráli też wielkie Woisko / Litwę y Tátáry sobie przywiedli ná pomoc. Ale Polacy niedbáiąc ná one ich wielkość / śmiele im bitwę dáli / ktore przemogli / y porazyli / ná głowę.

¶ Jużby byli máło zostáwieli Woiská nieprzyiáćielskiego ále im zućiekáli ná LVBLIN Zamek y tám sie záwárli / ktore Polacy oblegli: A gdy nieśmieli áni mogli z Zamku dla mocnego obleżenia / wielkim głodem przymuszeni poddáć sie muśieli / tákći znowu Lubliná Polacy dostáli po 57. lat iáko go byli pierwey Rusacy opánowáli od Polakow go dostáwszy przez moc.

¶ Zá pánowánia Krolá Wacłáwá zbudowan nowy SADECZ nád Rzeką Dunáicem / y nád Rzeką Białką / przy gorze ktorą zową Kárpato: Ktora

wtem wieku pospolicie zową Krępak ná Gruncie Biskupá Krákowskiego/ bo mu był Krol dla tego wziął/ y Zamek z Miástem Biecz/ iże ná gránicách Węgierskich leżáło/ ále zámiáne inßą dobrą záto dał/ y wßytko ius pátronatus przy Kośćielich zostáwił Biskupowi y podawánie Plebanow / á wtym vmárł Wacław.

¶ Władysław Łokietek záwße wiádomość pewną máiąc co się w Polßcze y w Węgrzech dźiáło/ będąc v Amadeia Woiewody Siedmigrockiego/ zebrał sobie nieco ludu rycerskiego / á znimi do Polski wiechał/ opánował náprzod Zamek Pelczyská niedáleko od Wiślyce/ á potym mu mießczánie pomogli á Czechy wygnáli/ iego do miástá wpuśćywßy.

¶ A gdy dostał Lelowá wiele się do niego Polakow ziecháło/ gdy się dowiedźieli o śmierći Wacłáwowey zgodnie go zá Páná przyięli/ wßytkiey niecheći społecznie zápomniawßy: Czechowie potym ziecháć muśieli z Zamkow przednieißych gdy Wacław Syn Wacłáwow żadnego rátunku áni pisánia im nieczynił/ tylko się pisał Krolem Polskiem y Czeskiem : iechał potym do Polski ná Krolestwo chcąc ie recuperowáć acz iuż było prozno á ktemu w Ołomuńcu zábit gdy się przesypiał wpołudnie / odtego czásu w Czechách rod Xiążąt od Przemyslá przestał pánowáć : á inych narodow postronnych áż dotego czásu pánuie/ iákoć się to niżey opowie. Helżbietá Corá Przemysłowá / á małżonká Krolá Wacłáwá dana byłá wstan małżeński od Cesárzá Woićiechá álbo Albrechtá Rudolffowi Synowi iego / ktory tákże pretko vmárł áto się dźiáło wßytko Roku 1306.

Wacław Krolestwá trzymáiąc szerokie/
 Imie á tytuł máiąc ták wysokie.
Strzećiem doniego iezdźieli Węgrowie/
 Ktorych on długo nietrzymał ná słowie.
Nieprzyiął/ wßákże otrzymáli Syná/
 Ale że im to zdawna nienowiná.
Dáć się przewabić : y tu niezmieszkáli/
 Ten precz/ inego Pánem miánowáli.



WŁadysław Łokietek gdy był obran od máłych Polakow ine Woiewodstwá nań zezwolić niechćiáły áto dla pierwßych niecheći ktore miedzy nimi były/ dla oney Rebeliey iże nim pogárdzáli : Aták się podáli Kunradowi Synowi Henrykowemu Xiążęćiu Głogowskiemu / ktorego byłá vrodzyłá śiostrá Przemysłowá Krolá zábitego/ y tym się odwlokłá koronácya Władysłáwowá/ Bo koroná ná on czás w Gnieźnie chowana byłá/ ktemu y Arcybiskup ktory tylko ma Krolá koronowáć/ mießkał wpáństwách Henrykowi należących/ y nádto ießcze vmárł był Arcybiskup

¶ Władysław będąc czułym wspráwách swoich zwielą swych nieprzy-



iaciol wßytkie trudnoſci ſwe odpráwił/ á potym koronowan z małżonką
ſwą Jádwigą Corą Bolesławá Xiążecia Káliſkiego w Krákowie/ á ták
przeniosł od tego czáſu z Gniezná do Krákowa Regalia.

¶ Wiodł Władysław s Krzyżaki wielkie Woiny/ ſtemi ktore były przod-
kowie iego przywiedli ſobie ná pomoc przeciwko pogánom/ te gdy vbogá-
ćieli doſyć hoinie/ chćieli bogátßemi być/ Pány ſwoie własne nie zá Pány
ále zá poddáne mieć chćieli/ y páńſtwá ich pośiadáli/ v Niemcow przyiaciol
ſwych ſobie pomocy doſtawáiąc/ y nigdy Polakow miedzy ſie do ſwey Regu-
ły nieprzymowáli / á to dla tego áby żadnych dignitarſtw álbo vrzedow im
miedzy ſobą niedawáli/ otym myśląc áby nie Krolá Polſkiego ále Ceſárzá
zwirzchniem nád ſobą mieli/ á gdyby byli polſke opánowáli/ ſnáćby beli o
wiecey ſie kuśieli/ ále Pan Bog vmyſł ich tákowy pſowáć raczył.

¶ Máiąc Władysław Łokietek wielką trudnoſć ſtemi to Krzyżáki/ kto-
re aczby był vſpokoić mogł/ ále wnetrzne niezgody nedopußczáły/ Był wielki
głod w Polßeze zá iego pánowania y powietrze morowe.

¶ Litwá náieżdżáłá czeſto z Woiſki wielkiemi á puſtoßeli Polſke / Pułtowſk
Miáſto Biſkupá Płockiego ſpuſtoßeli/ á ſto y trzydzieśći wſi około Pul-
towſká: trudna bywáłá Woiná z Litwą náten czás/ bo tym ſpoſobem iáko
wtym wieku Tátárowie zwykli byli puſtoßyć Polſkie kráie/ wpádßy pretko
vkradkiem nábrawßy ludzi á dobytkow y ine ſprzety pobrawßy vćiekáli.

¶ Vrodził ſie był Władyſlawowi Syn w Roku 1310. A ták długo nie-
przyiaćiolom odpor dawáiąc chcąc ſobie odpocząc ſtárał ſie z Litwą o po-
koi/ posłał posły do Gedimina Xiążećiá chcąc znim wſąśiećſtwie przyia-
ćielſkie mießkáć. A iżby tem pewnieißá przyiáźń być mogłá/ żądali o Core
do ſtanu małżeńſkiego Kázimirzowi Synowi iego/ inßego poſagu niechcąc/
tylko áby lud wniewolą pobrány wroćić kazał.

¶ Był ſtego poćießon Gedimin pokoi vczyniwßy/ Core záras posłał s po-
sły/ á znią wiele ludzi oboigá ſtawu/ to ieſt meßczizn y białech-
głow przyßło/ A gdy przywieziona do Krákowá zaras wiáry
Swietey náuczona od Nankleruſá Biſkupá Krákowſkiego/
potym ochrczona/ dano iei imie Anná á zátym Kázymirzowi
ktory iuż miał lat 16. oddana/ á to ſie działo Roku zbáwienia
náßego 1325.



¶ Wytchnetá ſobie nieco korona Polſka y ludnieißa być poczetá/ á ktemu
y Władysław Krol był poteznieißy/ goſpodarſtwá ſie imáli wielkiego chud-
ßy / á Krol zrycerſtwem Krzyżakom nieprzyiaćiolom ſwym dzierżáwy ich
náieżdżał/ y hołdowniki ich Mázowßány/ y Márgrábie Brándeburſkiego.

¶ W Roku 1331. wielkie Woiſká Krzyżackie podwakroć ná Kuiáwach
poraził/ á u Radzieiowá w bitwie oſtátniei. Floryan Szary iáko Polſkie
kroiniki zmiankę czynią / trzemá drzewy przebity herbu doſtáć miał trzech
Kopy złotych ná czerwonem polu / á pierwey rogow Kozłowych álbo puł-
kozłá rogátego vżywał/ to ſie ináczey pokázuie zdawnych pamieći: Byłá to
fámilia dawna á vżywáli herbu trzech Kopy złotych ná czárnem polu/ przy-
ßli z Lechem y s Czechem do Polſki/ á piſáli ſie Comites Szeruchowie/
wßákże też iáko inßy hrábſki tytuł porzućieli/ á ſproſtá ſie piſáli Szárucha-
mi álbo Száremi/ wiele otych hrábietách ßáruchách wſtárych Przywile-
iách Sląſkich ſie nayduie/ oczym niezániecha ſie dołożyć gdy Pan Bog zdro-

wia





wia vżyczy przy popráwie Herbow Polſkich y ktoremu potomſtwu właśnie należy to ſie prawdziwie oznaími.

¶ Wtych tedy dwoch bitwách s Krzyżáki poległo Niemcow czterdzieśći tyśiecy Polakow trzydzieśći tilko rycerzow y to nieznacznych. Vmárł potym Władysław po wielkich pracách/ w Krákowie pochowan Roku 1333. Corá iego Helżbietá dána byłá Kárlowi Krolowi Węgierſkiemu wſtan małżeńſky.

Máły Mużyczek ſerce trudno zmierzyć/
Wſzákoż Krzyżácy temu niechcąc wierzyć.
Probowáć chćieli: on był nieodtego/
A iż Bog trzyma rzecz ſpráwedliwego.
Snadnie vſkromił hárdey zgráie pychy/
Ták iż chwile bydż on miſtrz muśiał ćichy.



KAzimirz wielki Syn Władisłáwá Łokietká zgodnie od wszytkich po Oicu obran y koronowan od Janá Arcybiſkupa z domu Rorab/ wſzákoż dla tego że ieſzcze nie miał zupełnych lat przydan mu był pomocnik Jan Melſztyńſky Kaſtellan Krákowſki s fámiliei Leliwow Pan mądry y miłośnik Rzeczypoſpolitey wielki.



¶ Ten Krol pokoi miłował y s Krzyżáki przymierze wziął záſtárániem Károlusa Kroslá Węgierſkiego Szwagrá ſwego/ czego y Jan Krol Czeſki pomagał/ záżywotá ſwego náznaczył Sukceſora po ſobie/ Kárłá Krolá Węgierſkiego ſzwágrá ſwoiego z wolą wſzytkich ſtanow/ bo niemiał potomſtwá ſwego męſkiei płći.

¶ Ten naprzod Xieſtwo Ruſkie pośiadáć począł/ Lwow opánowáł ná ktorym wielkie ſkárby w Zamkách pobrał/ á zá krotki czás práwie wſzytkiei Ruſi doſtał. Acz wroku 1343. wielkie mu wtych tám páńſtwách ſzkody Tátárowie poczynili/ potym ná Seimie w Wiślicy roku 1345. wielkie wolności Polakom nádał.

¶ Zá pánowánia tego Krolá złodzieie vkrádli Monſtrańcyą w Kośćiele wſzytkich Swietych w Krákowie/ á gdy obaczeli iże niebyłá złotá wbłoto ią zánieśli y ſchwalebną świątośćią v Wśi Báwoł rzeczona ná przedmieśćiu Krákowſkiem/ wielka iaſność záwſze ná onym mieiſcu ſie pokázowáłá/ y dziwy wielkie ludzie widáli wednie y wnocy: Co gdy oznáimiono Biſkupowi niewiedząc co ſie tám działo/ kázał ſie Biſkup trzy dni pośćić ludziom y Xiężey/ á potym ſzedł ſam zniemi w Proceſſiei zwielkiem nabożeńſtwem ná ono mieiſce.

¶ Tám gdy przyſzli nálezli one Monſtrancyą/ y Sákráment wniei/ ktory wziąwſzy zwielką poczćiwośćią zánieśli do Kośćiołá wſzech Swietych kedy byłá vkrádziona.

¶ Krol Kázimirz drugiego Roku ná tem mieiſcu gdzie był nálezion Sá-

kramient Kościoł założyć y zmurowáć kazał / a przymiem Miasto od imienia swego fundował / tam przytym Kościele zakonniki reguły Swietego Augustyná fundował/áto sie dźiało roku zbawienia naszego 134 1.

¶ Roku 1349. Krol Kázimirz zwielkiem Woyskiem ná Wołyń iechawszy/Zamki y Miástá przednieysze pobrał/ to iest Łucko/ Włodzimirz/Brzeście/Chełm/y ine powiáty: á podmániwszy sobie te Xiążętá ktoremu sie dobrowolnie poddáli / zostáwił ie przy ich własności/ tylko ná Zamkách przednieyszych stárosty swe Polaki zostáwił.

¶ Dowiedziawszy sie o śmierći Kárłá Krolá Węgierskiego/ Ludwiká Syná iego á Siestrzeńcá swoiego ná Krolestwo Polskie zwolą wszytkych stanow náznaczył/á sam w pokoiu zasiadszy spráwami sie nienależącemi stanu swemu báwił. Bo gdy mu żoná pierwsza vmárłá/ wielkie szkody Litwá czynić poczęli wpáństwách iego/ w Ruśi tákże Tátárowie/ owa wielkie kłopoty nań przyszły.

¶ Wziął był sobie drugą żone Adleide Henryká Heskiego Lándgrábie Corę/ále iż byłá szpetna niemiłował iey/ á ták sie bawił inszemi / czym one zacżność swą oszpácił / y wielkie nieszczęśćia ná páństwá iego przychodziły / Krzyżákom práwie ták iáko oni chćieli przymierzá pozwolił/ áby tylko vpokoiu mieszkał/ Corę dał wstan małżeński Bogusłáwowi Xiążęćiu wyszey ziemie Pomorskiey álbo Szczećińskiemu. Quos Germani stetinenses vocant.



¶ Miał potym trzećią żone Jádwige Core Xiążęćiá Głogowskiego ktorą poiał roku 1359. ktorego Roku poráźili Wołochowie Woysko iego wielkie ktore był posłał ná Piotrá Woiewode Wołoskiego ku temu go poniewáláiąc áby brátu swemu Steffánowi co oicżyzny vdźielel / Ale Wołochowie wiedząc onich ná leśie ktory zową Poloniny zástąpieli droge chytro drzewa podrąbawszy álbo Pielami podtárszy/ ktore potym ná Polaki zobaláli/á ták ich wiele pobieli / drugie vćiekáiące zymáli/ktore Piotr Woiewodá śiekierámi śćynáć kazał.

¶ Trzy Chorągwie wielkie wzieli / to iest Krákowską / Sendomirzską / y Lwowską. Máłych dźiewięć / iáko Toporow/ Leliwow/ Lisow / Rawiczow/Gryffow/Szreniáwow/Habdańkow/Półkozycow / y Strzemieniow. Jest y był przedtym w Polszcze tákowy obycżáy y miełość miedzy rycerstwem á Pány/ że herbowni strycowie wszyscy ieden o drugiego krzywdę/iáko brácia właśni vmieráli/y wpotrzebach ná nieprzyiácioły koronne / że wszytkich páństw pod ieden sie Proporzec álbo chorągiew ziezdzáli / wpotrzebach bywáte zá Rotmistrze obieráli/ á ich słucháli.

¶ Żáłosny Kázimirz stego nieszczęśćia rycerstwá swego posłał do Wołoch á odkupil zrąk nieprzyiáćielskych co żywych było.

¶ Potym mor wielki zá tegosz Krolá w Polszcze pánował / ták iż zaledwie w Miásteczkách / co ludźi żywych zostáwało/ wsamem Krákowie ktore nie było ták ośiadłe iáko wtym wieku 20000. ludu vmarło/ále nawiecey Slachty á Pánow y mieszczan bogátszych.

¶ Ten Krol Kázimirz we Lwowię Kościoł y Stolice Arcybiskupią fundował zá pozwoleniem Innocencinssa Papieżá Roku zbawienia naszego 1361.

¶ Stárał sie też oto iákoby był mogł Akádemią w Krákowie fundowáć ták iáko też iuż był w Prádze Carolus Cztwarty tego imienia Cesarz y Krol Cże-

ſki ſpráwił / dokończył we Lwowie przedśięwzięcia ſwego. Ale Akádemiei dla wielkich nakłádow y budowánia dokonáć niemogł / bo ſmierć zaſzłá.

¶ Roku 1362. Kárzel Ceſarz wziął do ſtanu małżeńſkiego Helżbiete wnuczke Kázimirzowe Boguſłáwá Szczecińſkiego Xiążęćiá Core / ktorey weſele Kázimirz ſpráwowáł / ná ktorem weſelu byli ći Krolowie od Kázimirzá proſzeni. Ceſarz Ludwik Węgierſki / Sigmund Gottorum vel Daniæ Rex.



Piotr Ciprſki Dunáiem do Wołoch / á ſtamtąd ziemią do Ruśi / áż do Krakowá / Xiążętá te były: Otto Báwarſkie / Zemowit Mázowieckie / Bolesław Szwidnickie / y Xiąże Boguſław Pomorſkie z Corą. Przyiechał potym Ceſarz z Czechy iáko práwy Pan á z Ceſarſkiem práwie pocżſtem ktoremu oni wſzyſcy Krolowie y Xiążętá droge záiecháli z Kázimirzem Krolem mile przed Krakow.

¶ Gdy Ceſarz ku Krákowu przyieżdżał / tám mu Pánná z Oycem y zwiela Pan y pánień záiecháły przywitawſzy wprowadzon do Krákowá zwielką vczćiwośćią / á proſto ná Zamek zá prozbą Krolá Kázimirzá ſie obroćił / y tám zdworem ſwym y Pány przednieyſzymi hoinie czeſtowan był.

¶ Jáka tám hoina cżeść byłá otym kroniki niemilczą / Bo Krol Kázimirz obawáiąc ſie áby komu czego niedoſtáło ná rynku kádźi wyſtáwić kazał / w káżdey było pełno czego kto potrzebował / ieśli Winá / brał co chćiał á pieł miąs á zwierzyn hoiność wielka w goſpodách dla káżdego / doſtátek wielki był Owſow tákże kádźi pełne ſtáły / brał káżdy co mogł Końmi ſtráwić / á nad wſzytkiemi ſzafarzmi był nawyżſzym ſzafárzem Werzynek niemiec vrodzony / ále w Polſzcże ſie oſádźieł / á był rádnem panem w Krákowie y mieſzczáninem. Ten wſzytkych onych gośći do śiebe wdom ná cżeść prośił / był to Człowiek bárzo bogáty / á ták to ſobie wymogł v wſzytkych / áby mu gośćie ſádząc podle ſwego zdánia w domu ſwoim pozwolono / á gdy to otrzymał Pána ſwego nawyżſzey poſádźił / á potym inym wſzytkiem hoyne dáry wielkiem doſtatkiem vczeſtowawſzy dał / To co ſámemu Kázimirzowi dárował ſzácowano to ná ſtotyśiecy złotych / też Ceſárzá máło co podlei y ine potym Krole y Xiążętá / owa bywáli ludźie przed námi.

¶ Vmárł Kázimierz Krol roku 1370. przyczyną śmierći iego że ſie był z konia zbieł biegáiąc zá ieleniem. Do Krákowá przyiechał / á wdzień Národzenia Pánny Máryei ſpráwiwſzy ſie chwalebnem Sakrámentem: żywotá dokonał / máiąc wieku ſwego lat 60.

¶ Krákowie ná Zamku wkośćiele wielkiem pochowan / w ſkárbie nic niezoſtáwieł / wſzytko do Kośćiołow á do ſpitalow rozdał / po iego śmierći wiecey żaden z rodu Piaſtowego niepánował ná Krolewſkiei ſtolicy / tylko ná Xięſtwách vdźielnych / w Mazowſzu á ná Sląſku / od ktorych ieſzcze Xiążętá Brzeſkie pánuią / o ktorych niżey mieć bedźieſz.

Vrody doſyć po ktorey nam máło /
Serce pokoiu á nie woiny chćiało.
Jákie aduerſarz chćiał pakta dźiáłano /
Oicowſkich ſkutkow wkáćie zápomniano.



Wſzak zZiney miáry wtym nagrodá byłá/
Spráwiedliwaść sie wſzem hoiná czyniełá.



LVdwik Krol Węgierski sieſtrzeniec Kázimirzow acż wiedział záras o śmierći Wuiá ſwego / wſzákże iednák oczekywał nato coby Polacy czynić chćieli áby vmysłu ſwego y poſtánowienia nieodmienieli / bo były zoſtáły dwie Corce Kázimirzowe / był śieſtrzeniec ich á wnuk Kázimirzow od cory Xiążę Sczećińſkie / były Kuiawſkie y Mázowieckie Xiążetá powinni iego / á ták Mátkę napierwey posłał śioſtrę Kázimirzá zmárłego Królá do Krákowa / á zátym przetko przyiecháli kniemu do Wyſſogradu z Seimu posłowie wysłáni / Floryan Biſkup Krákowſki / y Ian Strzelec Kánclerz koronny / proſząc áby co naiprędzei do Polſki przyiechał / á kroleſtwo ſobie náznáczone opánował y bitnośćią ſwoią wſzytkie te ktorzy náto kroleſtwo ważeli vſpokoił.

¶ Wymawiał ſie ſprzodku że temu dosyć vczynić niemogł áby dwoie kroleſtwo ſpráwowáć miał / á wſzákoż ná żądanie posłow onych ták vczynieł przećiwko ktoremu Polacy do Sądczá w wielkich pocżćiech doſzić ozdobnie wyiechali / á do Krákowá przywiedli.

¶ Był to Pan bárzo hoiny wiele od kroleſtwá rozdawáć chćiał / Władysławowi Xiążęciu Opolſkiemu Oſtrzeſzowſky Wieluńſky powiat / Olſtyńſki / Krzepycki / w Krákowſkiem Woiewodſtwie / Brzezińſki w Sierackiem / Stetyńſkiemu Xiążęciu tákże wiele darował / wſzákże przysięgą ich obowiązał że wposłuſzeńſtwie iego y Krolow Polſkich / záwſze być mieli / y wſzytkie potym páńſtwá ich ieśliſzby bez potomkow zeſzli do Polſki ſie przyłecżáć miały

¶ Wiele ſie potym nád práwá y nadwolność R. P. od tego Krola dźiało co nieták wiele ſam Ludwik iáko Mátká iego Helżbietá krolowá ſpráwowáłá / ktorą Krol ná ſwym mieiſcu w Polſcze zoſtáwił.

¶ Chowáłá wiele Węgrow przy ſobie ktorzy chćieli wiele dokázowáć / iáko też cżceni byli / w kronikách Polſkich otym ſzeroko kto chce wiedźieć / naidźie.

¶ Pánuiąc Ludwik w Polſcże lat dwánaśćie pożytku żadnego nievczyniwſzy ráczey ſzkodę więtſzą / roku potym 1382. złożył Seim Polakom w Węgrzech we Zwoleniu á tam im oznaimił kogo im po śmierći ſwey zá Páná oſtáwić chćiał. Vmárł potym máiąc wieku 56. był Pan nabożny.

Możny Krol ále zá náſze nieſtáło /
Gdyż sie w Kroleſtwie tym niegmysli dźiáło.
Káżdy ná ſwoi młyn pilno ćiągnął wodę /
A Páni Halżká mnożełá niezgodę.
zdawna przypowieść tę piſzą ná ſćienie /
Biedá Kroleſtwu ktore zleca żenie.



Krolow Polskich z wielkich Xiążąt Litewskych początek i rozrodzenie od Jagiełá Włádysłáwá/ áż do Sigmuntá Augustá krotko pámiątká vczyniona.



WŁádysław Jágiełło Syn Olgierdá wielkiego Xiążęciá Litewſkiego/ Wnuk Giedyminow/ ktorego vrodźiłá Márya Xiążęciá Twereńſkiego Corá miedzy dwunaśćią bráćiey naſtárßy ná kroleſtwo Polſkie zgodnie obran/ ktoremu do ſtanu małżeńſkiego náznáczona Jádwigá/ Corá Krola Ludwiká Węgierſkiego y Polſkiego. Wdzięcznie Jágiełło przyiąwßy posły znimi bez mießkániá z Wilna do Polſki ſie gotował/ á ták przyiechał znimi do Krákowa dniá dwunaſtego mieśiącá Lutego roku 1386.



¶ Wßákże niezaras do ſlubu/ ále pierwey wiáry świętey náuczony/ zbráćią y ſprzedniejßemi Pány ſwemi chrzeſt święty przyiął dniá 14. Mieśiącá Lutego/ od Bodzęty Arcybiſkupá fámiliey Roza/ dano mu imię Władysław/ támże po ochrzeniu koronowan: po koronaciey wßytko Xięſtwo Litewſkie y zmuckie wiecznemi czáſy ſpolſką ziednoczył y tego przyśięgą potwirdził/ ſpołecznie zbráćią ſwą y ſpány onemi rádámi ſwemi.



¶ Drugiego dniá do Miáſtá iechał tam zwielką vczćiwośćią ná Máieſtat doprowádzon/ kedy mu Krákowiánie y Miáſtá ine przyśięgę czynili według obyczáiu.

¶ Miſtrz Krzyżácki wzgárdził posły onemi ktorzy go prośieli ná weſele y ná Koronacyą Krolá nowego/ A to przez Demetryuſsa z Goráia zdomu Wreby alias Korczak/ ále náten czás woiſko zebrawßy wielkie do Litwy iechał á ßkod nieznośnych nadziałał.



¶ Krol Władysław gdy mu to oznaimiono było/ záras bráćią ſkiergiełá y witułdá s Polaki wypráwił/ á ſam do wielkiei polſki iechał/ á tam miedzy NALECZAMI á Grzymałámi wielkie nieprzyiáźni porownał.



Ná zimę s Krolową y zwielą Pánow s Polſki do Litwy iechał/ Arcybiſkup Gnieźnieńſki y wiele Xięzey znim iecháło vczonych/ tám Seim vczyniwßy ná wielki poſt/ wiárę Chrześcyiáńſką rozmnażał/ wßytkiem one Báłwány ktore zá Bogi chwalili mierził á niektore vpominkámi ku temu wiodł áby znim zárowno Pánu Bogu wiecznemu w Trocy iedynemu chwałę dawáli/ ſam wiáry náuczáiąc/ bo Xięża iezyká ich nievmieli/ á on ſam Ruſki iezyk vmieiąc dobrze Polakom rozumiał á oni iemu także.



Zá

¶ Zárázem Kośćioł w Wilnie fundował do ktorego wielkie dochody ná
dał Xieżey: á ten Kośćioł Bodzetá Arcybiskup Gnieźnieński poświećił ku
pámiątce Stánisłáwowi Swietemu/ á Panu Bogu ku czći á ku chwale/ y
nátym cáły rok w Litwie strawił.

¶ Potym Skiergielá Trockie Xiąże brátá swego nád Litwą przełożył/ á
przykázał srodze áby Rusakom s Kátoliki slubu niedawano/ ážby sie pier-
wei Rusin álbo Ruská do Kośćiolá przyłączeli.

¶ Záiechawszy Krol s Krolową do Krákowá pokoiem sie zábáwieli w
roku 1390. Zamku Krákowskiego rządnie poprawić y murow wysszey po-
dnieść kazáli/ dwanaśćie Burgrábiow nánim postanowiwszy/ strzelce im
dobre chowáć poruczeli.

¶ Klasztor Pánny Máriey ná piasku Zakonnikom reguły Kármelitow
fundowáli/ ná Zamku Krákowskiem Psalterysty tenże Krol fundował/ z
Zuppy Wielickiei y Bocheńskiey im żywność dawszy.

¶ W Roku potym 1399. Jádwiga Krolowá vrodziłá Core Helżbiete
ktora trzećiego dniá vmárłá/po ktorey Krolowa niedługo żywá byłá/ wiel-
ką żáłość wszytkiem spráwiłá/ byłá to Páni żywotá práwie świetego: skarb
swoi wszytek częśćią miedzy vbogie/ drugi też ná zbudowánie Akádemiei
ktorą był wni iei Kázimirz Krol zaczął budowáć odkazáłá / Panu Bogu
záwsze służyłá.

¶ A gdy sie do złeżenia gotowáłá wszytke powage Krolewską opuśćiłá/
tákoby to wiedząc iże zá onym złeżeniem żywotá dokonáć miá-
łá: Wziął potym Władysław Krol sobie drugą żone Anne
Wilhelma Hrábie Cyliskiego Core ktorey śiostre miał Sig-
munt Krol Wegierski / á tá byłá Wnucką Kázymirzá Kro-
lá Polskiego zmárłego.

¶ Zá tegosz Krolá Akádemia w Krákowie zbudowána y nádana bogaćie:
w Roku 1401. dwá domy zbudowáne Philosophorum & Theologorum,
ná vlicy ktorą ná on czás zwano żydowską/ teras ią zową świetey Anny
Iuristarum & Doctorum ná Grodziei vlicy do ktorych Mistrze s Prági przy-
wieziono á tym opátrzenie z Zup y że cłá dano / przidawszy intrate Swie-
tego Floryáná Kośćiołá ná Kleparzu w ich podawánie.

¶ W Roku 1403. Wołoski Woiewodá Alexánder/ potym y Roman syn
Piotrow zwolą wszytkiei ziemie swey pod nogi Krolowi Władysławowi
Chorągwie swe położyli/ czego przysięgámi potwirdzieli/ iże záwsze spotom
ki swemi w posłuszeństwie Krolow Polskich być mieli.

¶ Do Wrocłáwia potym Krol Władysław iechał/ miał vgode z Wacłá-
wem Synem Kárłowem Krolem Czeskiem / niemiał wiecey z sobą poczstu
álbo dworu tylko piećtysiecy wybornego/ tám ośm dni około przymierzá
z sobą rozmawiáli y ktemu iuż byli przyszli iże wszytko Sląsko miáło być
wrocone Krolowi Polskiemu á Krol Polski ze czterema sty iezdnych żołnie-
rzow/ tyle ileby potrzebá byłá miał mu stáć ná pomoc przećiwko káżdemu
nieprzyaćielowi/ co sie zdało Polakom za wielką hańbe áby komu wposługe
iáką sie oddáć mieli / będąc sobie zwieká wolnemi: y ták Sląská są Con-
dityą przyiąć niechćieli.

¶ Skrzyżáki potym częste potrzeby bywáły/ ktorych Krol niemogąc
śćierpieć niestáłośći Seim złożył/ s ktorego wypráwił posły do mistrzá Vl-
ryká/ áby też on námowiwszy sie z swemi státeczne przymierze s Krolem y

pokoi postánowił/ á o wßytkie krzywdy znimi ſie porownał/ ktory to ſobie
lekce poważáiąc w pyche ſie ſtego wielką podniosł/ á przed posły powiedział
iże oto zárázem do Litwy z Woiſkiem iedzie/ dawáiąc im znáć/ iże máło ſo-
bie wáże Krolá waßego y zwámi.

¶ Mikołay Kurowſki Arcybiſkup Gnieżnieńſki/ ktory był przednieißem
wtym poſelſtwie náto Miſtrzowi rzekł niemogąc ścierpieć oney pychy iego
zániechay nas woiną/ bo ieśli ty do Litwy poiedzieß/ zárázem tu nas v ſiebie
mieć będzieß/ á náten czás práwie posłowie Krolá Czeſkiego Wacłáwá
przyiecháli do tegoß Miſtrzá/ ktorzy poſtánowieli przymierze do 24. dniá
Czerwcá Roku 1405 przewlokło ſie to przes kilká lat/ áż ku temu przy-
ßło że ſie ku ſobie zgotowáli/ á mocy ieden drugiego ſprobowáli/ á ták Krol
ná woine wyiezdżáiąc/ zlećieł wßytkie ſpráwy Koronne Arcybiſkupowi
Mikołáiowi Kurowſkiemu/ przyiecháwßy do Miáſteczká Slupiei Opátá
Swietokrzyſkiego wßedł ná gore Lyſą do Klaßtorá Swietey Troicy/ tám
iáko zácżetá ſie Mßá Swietá leżał ná twarz rece ná krzyż rozłożywßy pod
Ołtarzem ná ktorym w krzyżu poſtáwiona byłá/ cżeść drzewa świetego/ ná
ktorym Pan á zbáwićiel naß dla zbawienia náſſzego ćierpieć raczył/ á leżąc
modlel ſie od ráná do ſámego wieczora/ y ták to czynił przez dwá dni á po-



tym ſie ná droge wybrał/ A gdy tám przyiecháł/ iuż też Krzyżacy po gotowiu
byli czekáiąc ná Polaki/ á Krol był w Lucberku Miaſteczku ktore náten czás
Pruſakom należało zwoiſkiem ſwym/ á to Miáſteczko iuż byli Polacy wy-
bráli/ ábowiem iuż było przymierze wyßło/ náco Krzyżownicy ſpołecznie
s posły Krolá Wegierſkiego Sigmuntá pátrzáli/ á wiedząc że Krol Polſki
zwoiſki iechał/ námowieli Miſtrzá áby pokoi do dzieśiąći dni záchował dla
namowy ßerßey około przymierzá/ dogodzeli wtym wiele Krolowi/ bo mu
ſie były woiſká niezeßły.

¶ Gdy iuż wyßło dzieśieć dni przyiecháli posłowie Krolá Wegierſkiego
do obozu Krolá Polſkiego/ á zrozumiawßy iego wolą do poſtánowieniá po-
koiu/ obroćieli ſie do Krzyżákow s Kondycyami doſyć słußnemi/ á gdy Krzy-
żownicy zwielkiey pychy w vporze ſwym ſtali/ máiąc woiſko bárzo wielkie/
ze wßytkich Kráin Niemieckich wielką pomoc/ ták ſobie tußeli iże Woiſko
Polſkie porázywßy wßytke Korone y páńſtwa iei należące opánowáć mieli

á ktemu iż tego pirwey zbraniáli / á dopiro Woiſká Polſkie obáczywſzy áby im boiáźńi nieprzyczytąno nic vczynić niechćieli.

¶ A gdy długo żadney odpowiedzi od posłow Węgierſkych niebyło / posłał Krol Piotrá Korczbáchá do nich iżeby mu oznaimieli czego chcą Krzyżownicy / ktory przyiecháwſzy prętko od nich chćiał wiádomośći / wſzyſcy ná woinę wołáli / ieden że tylko Hrábiá Meweńſky Comendator Wendeńſky iáko mąż mądry / wſzytkich ná pokoi námawiał / powiedáiąc niepewny koniec woiny.

¶ Oco od Wernerusá Commendatorá Elbieſkiego ofukniony / mowiąc mogłeś ſtym Sercem nieśmiałem domá zoſtáć.

¶ Tákową zwádę miedzy Krzyżáki álbo commendory SCIBOR poſeł Królá Sigmuntá Węgierſkiego przerwał / y dawał rádę do pokoiu ná ktorą namowę iego Miſtrz Pruſki zgniewu odpowiedział / Scyborze żeś Polak to mowiſz co ſpożytkiem Polakom rozumieſz / á ten SCYBOR był zrodu á Herbu tey fámimiliey ktora miedzy dwiemá mieśćiącámi Mieczá zá Herb vżywa zową go OSTOIA álbo Przegonia / oktorem mnie piſáć y mowić zwielką chęćią przychodzi / żem ná dworze Ceſárzá Rudolffá / znał tei fámiliei Męża / cnot wielkich á daru boſkiego niewyſłowionego vcześniká / o ktorem ná ſwem mieiſcu ſzerzey powiem.

¶ A wtym Władysław Krol dálei wźiemie Pruſką wſzedł zwoiſki ſwemi / á gdy ſię przybliżał do Rzeki Wkrátu / Litewſcy żołnierze y Tátárowie wielką okrutność czynić poczynáli / tá Kráyná byłá Krolewſka / tylko wdzierżáwie v Krzyżownikow záſtáwiona od Mazowieckiego Xiążęćiá / á ták Krol zákazał ſrodze áby nikomu krzywdy nieczynieli.

A gdy wiechał wźiemię Pruſką / wziął wrękę chorągiew wielką ná ktorey był wymalowány Orzeł biáły ná czerwonem polu / á weſtchnąwſzy ſpłáczem rzekł / Boże wſzchmogący / ktory nietylko mowę ludzką znaſz / ále wſzytko pomyślenie ich wieſz / tyś ſam ieſt moi świádek dobry żeć náte Woinię zá przymuſzeniem od nieprzyiaćioł mych iádę / á to dla tego że ſą Chrześćiyanie / wſzákże ia też krzywdy Chrześćiiańſkiei bronić iádę / ktorym ſię niewypowiedziana odtych Zákonnikow dźieie.

¶ Ty wieſz Pánie Boże moi / żem pokoiem niegárdźieł / owſzem chćiáłem niesłuſznem pokoiem ſpráwiedliwą krzywdę odkupić / dla tego áby krew Chrześćyiańſka przelewána niebyłá / ktorey ći zakonnicy nienaſyceni prágną: ty ſpráwiedliwemu racz ſpomágáć / potym rozdał vrzędy á ſprawę woienną / Hetmáńſtwo zlećił Zindrámowi Máſkowſkiemu Miecznikowi Krákowſkiemu s fámiliei Jáſtrzębcow: á kniemu Witułda przydał Xiążę Lytewſkie / Kryſtynowi z Oſtrowá zdomu Topor Káſtellanowi Krákowſkiemu Janowi s Tárnowá Mikołáiowi z Michałowá / Woiewodźie Sendomirſkiemu Herbu Roza / Mikołáiowi Trąbie Podkanclerzemu / Zbigniewowi z Brzeziá Márſchałkowi á Piotrowi Száphrańcowi Podkomorzemu Krákowſkiemu / zátym ſię obroćił ku noclegu do Dźiałdowá / tám przyiechał do obozu Fricius / Reptius / Silesius od Posłow Węgierſkich ſtym iże dármo o pokoi prácowáli / ále Woinę opowiedział / ktorey ſię Krol nievlękł / áni woiſko iego / owſzeki prágneli końcá trwogam czeſtem woiczyźnie.

¶ Wyſtrzegał Frycz Królá áby bitwy niedawał Krzyżákom / powiedáiąc: o bárzo wielkiem Woiſku ich / á gdy od práwion od Królá / á przyiechał do

woiſká Krzyżáckiego/ dał im ſpráwę o Polakach/ o ktorych rozumieli iże vćiekli/ wielkie Woiſko ich obaczywſzy/ ále ſie namniemániu ſwym oſzukáli.

¶ Dniá 15. Lipcá/ Krol zwoiſkiem tylko dwie mili odſzedł/ á położył ſie miedzy chroſtámi niedáleko od Grymoaldu: tego dniá wielki Wiátr powſtał/ á Krzyżákom námioty ich potárgał / Krol w ſwem namiećie według obyczáiu Mſzey Swietey słuchał/ á wtym znáć dano o bliſkiem Woiſku nieprzyiaćielſkiem/ Krol przedſie klecząt Mſzey słucháiąc/ Witułd Xiąże Lytewſkie wołał że iuż Krzyżáki widáć było/ náco Krol nic niedbał áż dokonał Xiądz Mſzey á on tákże modlitwy ſwey.

¶ Bali ſie Niemcy áby Polacy námie chytrośći iákiey wonych chrośćiech nieſpráwili/ á ták ſie námie rzućić nieśmieli / á wtym Witułd á Maſkowſky woiſká ſpráwili / ſćiráli ſie ná hárcách po dwu po trzech / á potym Krol ná plac wyiechał ná koniu we zbroy/ zátym dwa posłowie od Miſtrzá przyiecháli vpomináiąc Krolá áby ſie pretko potykáć kazał (bo ich iuż teſkno było żyć długo ná Swiećie/) á zátym oddáli dwá miecza ieden Krolowi / á drugi Witułdowi X. L. przyiąwſzy Krol vpominki rzekł / ácż mamy ſwych doſtátek/ ále y záte dźiekuiemy/ ktore nam wielkie ſczęśćie opowidáią: bo poſpolićie zwyćiężony broń od ſiebie oddawa.

¶ Nápomniawſzy Krol ſwe wedle czáſu/ á zátym kazał dáć znák podkánia/ trwáłá bitwá chwile żadney ſtronie ſczęśćia nieokázuiąc: obroćieli ſie Krzyżacy ná Litwę á ná Tátáry/ ktorzy były lud goły/ odegnáli ich y wielka część woiſká zánimi ſie oderwáłá.

¶ Ruſacy Smoleńſczánie pod trzema chorągwiámi meżnie ſtáli / á ſtráćiwſzy ieden huff do Polakow ſie wmieſzáli.

¶ Jan Zárnowſki Moráwiec/ ktory miał pod ſwą ſpráwą Czechy przenáiety od Krzyżákow vćiekł / Czechowie iednák gdy ie zábieżał Podkánclerzy Mikołáy TRABA ktorego dla tego ták zwáli / że herbu trzy Trąb vżywał / iáko wtym wieku vżywáią rodowie zacni. Pánowie Jordanowie/ Pánowie Krzyk awſcy á ini iáko otym niżei maſz. A ten rzekł do nich pánowie iżali ták przyſtogi od ſwych krzywdy niemáiąc vćiekáć/ oni opuśćieli hetmáná álbo Rotmiſtrzá ſwego / á názad ſie obroćiwſzy czynieli to co dobrem meżom należáło/ wſzytke winę ná ſwego Rotmiſtrzá złożeli/ ktory potym czći odſądzon był zá inſtygowánim ſámych Czechow.

¶ Dokázował meſtwá ná ten czás/ Groff ieden z Luſacyei Dipold kiekierzyc miedzy Niemcy sławny rycerz/ máiąc ná ſobie zupełną zbroię przebił ſie przez Woiſko áż do Krolá / złożili ná ſie drzewa / á wtym Oleſznicky zdomu Debno vprzedził Krolá / zbieł Groffá s koniá ktory niemogł ſie podnieść/ obłupion od Drábántow Krolewſkich/ Oleſznicki ten był Podkánclerzym náten czás / á potym był Biſkupem Krákowſkiem.

¶ Obroćiło ſie potym 16. chorągwi Krzyżáckych wielką mocą ná Polaki/ wſzákże im pretko moc y ſerce vpádło / bo im wielką śiłą odpor dáli á rozegnáli wiele ich wpogoni zbieli/ ſkárby wſzytkie y rynſztunki ich wobozie pobráli/ chorąże álbo proporniki ich zbieli/ chorągwie pobráli/ rozmáite przypráwy ktore zgotowáli ná meczenie Polakow wobozie nálezli / płotna oleiem / Woſkiem / żywicą nápuſzczáne / wktore mieli vwiiáć Polaki á palić/

ále

ále on Krol dobry zakazał nádnimi wszelakiei srogości okázowáć/stronnie
ono zwyćiestwo swe Pánu Bogu dźiekuiąc poruczał.
¶ Było wszytkiego woiská Krzyżáckiego sto y czterdźieśći tysiecy: chorą-
gwi/ piećdźieśiąt wźieli im Polacy ktore áż po ten czás w Krákowie ná
Zamku w Kośćiele Swietego Wacłáwá y Stánisłáwá widziemy.



¶ Wszyscy Komendorowie zbići y sam mistrz/ z iego száty Tárásowey
białły dano Ornat vczynić/ktory áż poten czás iest ná Zamku Krakowskiem
w Kośćielnym skárbie/zábit od chudego drabá/ á przinim czterystá Komen-
dorow. Ciáło Mistrzá Vlryká zuczćiwośćią Krol do Mál-
borku zawieść kazał/á v Swietey Anny pochowan w Kośćie-
le/potym ine przednieisze podle stanow ich chowano/tám ry-
cerstwá inego pádło 50000. Xiąże Szczećińskie poiman przes



Skárbká z gory zdomu Habdánk/ á Xiąże Oleśnickie przez
Zaidlicá Czechá / ktorych wtym wieku iest rod sławny/á vży-
wáią Herbu tego ktory w Polszcze zową Korczbok trzech Kár-
piow złotych ná polu modrem.



¶ Krzystoff Kerzdorff Slezak/ Wacław Dunin Czech/kto-
rzy byli rząďu tych Krzyżákow do Polski do wiezienia pobrá-
ni/á ná Zamki rozdáni/ dwoch tylko Sálsbacha Markwárdá Comendo-
rá Brándeburskiego á Páná z Szumberká Witułd Xiąże Litewskie bez wsze-
lakiego miłośierdzia/niechcąc słucháć przyczyny Krolewskiey potráćić dał/
á to dla tego że mu był mátce iego v Kowna nałáyał/ było inych czterdźieśći
tyśiecy poimánych wszytkie ná slub wypuszczono/ná stráwe podle stanu káż-
dego opátrzywszy/Krol szedł do Krákowa zwielkiem nabożeństwem/á prze-
dnim nieśiono piećdźieśiąt chorągwi nieprzyiaćielskych / ktore nád grobem
Swietego Stánisłáwá záwieśić kazał.
¶ Tey nocy niżli bitwá byłá / widzieli Polacy ná niebie Mnichá s Kro-



lem boiuiącego chwile/ktorego potym Krol z niebá ná ziemie zrzućił/ widźieli też w bitwie bedąc niektorzy męża poczćiwego w Biſkupiem odźieniu nád Woiſkiem Polſkiem ktory ſwym dobrey nádźieie dodawał/ á nieprzyiaciołom wielki ſtrách czynił.

¶ W Roku 1412. Posłowie Weneccy przyiecháli do tegoż Królá poſtepuiąc piećſet ludu zoſczepy wielkie vpominki ná pomoc poſtepuiąc/aby tylko był podmioſł Woine przećiwko Sigmuntowi Ceſárzowi/y Krolowi Węgierſkiemu / ktory też w rzeczách ſwych był czuły/ one ſwe niecheći zákrywſzy posły przysłał żadáiąc Królá ná rozmowe przyiáćielſką do Lubowle/to gdy on Krol prawdźiwy Chrześćyiánſky vczynił a kniemu iachał poſtánowieli pokoi miedzy sobą: á potym Ceſarz vproſił Królá Władysławá áby znim iechał áż ná Budzyn/á tám zánim przyiecháli Posłowie Tátárſcy zupominki/ á opowiedáiąc ſie gotowemi być ná służbe przećiwko káżdemu nieprzyiaćielowi iego kosztem ſwoiem: co odnich wdźięcznie Krol przyiął vdarowawſzy posły odpráwił/á ſam hoinie vdárowany od Cześárzá przes Moráwſką źiemie do Polſki ſie obroćił.

¶ Wziął ſobie potym trzećią żone Helżbiete Woiewody Sedomirſkiego Core / ktorą Kromer opowieda zrodu Leliwow/Długoſz zrodu Toporow czego dowod kładźie doſtáteczny.

¶ Potym miał czwártą żone Zoffią Core Xiążetá Kijowſkiego ktora mu zoſtáwiłá dwu Synow Władysłáwá Królá Polſkiego y Węgierſkiego / ktory v Wárny od Turkow zabit: Kázimirzá ktory po śmierći brátá ſwego był Krolem Polſkim/ wielkim Xiążećiem Litewſkim/o ktorych niżey mieć bedźieſz. Vmárł potym Władysław Jagieło Roku 1434. pánował w Polſcze lat 52. mieśiecy trzy Pan wieczney pámieći godny.

Zátego Polſká wytchłá ziedniey ſtrony/
Bedąc od Litwy iuż pewna obrony/
Złożywſzy siłe ku regule świety/
Deptáli meżnie ich nádete piety.
Wiele tyśiecy Grymoaldſkie pole/
Nákreło piaſkiem głow wgłebokiem dole.
Pełno ná wieżách / pełno wkáżdem grodźie/
Treſtał możny Krol chcąc páńſtwá wſwobodźie.
Miecz odnáiazdow : przedśie Páni pychá/
Chćiáłá śie ziárzmá wymknąć / zmocnić sćichá.

Władysław trzeći tego imienia Syn Jágiełow

Władysław trzeći tego imienia Syn Jágiełow ſtárſzy / tego Roku gdy oćiec iego vmárł / ná iego mieiſce obran tym ſpoſobem/wypráwił był ſtáry Krol Posły ná Contilium, á wtym vmárł. Gdy oznáimiono Zbigniewowi á inym Posłom to ieſt Stánisłá wowi Poznáńſkiemu Biſkupowi / Janowi Koniecpolſkiemu Kánclerzowi Koronnemu/ y Mikołáiowi Láſockiemu Dźiekánowi: Zbigniew Biſkup Krákowſki ktory był opiekunem od Królá zoſtáwiony dźiatek iego w Pozná niu bedąc acz iuż wrodze/ziecháło ſie kniemu wiele Pánow y rycerſtwá / á



tám záras zá Krolá obráli Władysławá ſtárßego Syná/ á do Sigmuntá Xiążećiá Litewſkiego posłał áby ná koronácyą Krolá nowego przyiechał.

¶ Obráćźieli ſie tym Krákowianie/ y inßy máli Polacy że to nad ich wolą vczyniono/ ále iż tám był Biſkup Krákowſki/ ktemu iż to rzecz byłá pilna á potrzebná R. P. pozwolili/ Melßtyńſki z domu Leliwá/ á Dersław Rywiańſky z domu Jáſtrzebiec/ ći byli przećiwko temu/ áby Władysław Pan ták młody niebył Koronowan ále ich ſtego wßyſcy zbieli słußnemi rátiámi iże to ták być muśiáło/ we wßytkich Kráginách poſtánowieli gubernatory/ ſktoremi Krol wßytko ſpráwował co należáło do ſpraw poważnych.

¶ Ná Seimie w Brześćiu Litewſkiem/ Ruską Slachte wßelkiemi práwy y wolnośćiami z rycerſtwem Polſkiem porownał/ w Roku 1435.

¶ W Roku potym 1439. Ceſárzá Tureckiego Amuratá Posłowie przyiecháli do Krolá/ żadáiąc znim przymierzá á námawiáiąc ná woine s Ceſárzem Woićiechem: náco mu pieniedzy podle potrzeby przysłáć obiecował á ktemu ſto tyśiecy ludu rycerſkiego ná pomoc/ nacż Polacy niechćieli pozwolić y Krolowi odradzáli/ á wtym Ceſarz Abrecht álbo Woićiech vmárł.

¶ Tegoß roku przyiecháli posłowie z Wegier do wßytkiei ziemie wysłáni z wolą Ceſárzowey/ ktora byłá Krolową Wegierſką/ prośieli Krolá áby był Krolem ich.

¶ Wiele Pánow Senatorow mądrych przećiwko temu było bo dwoie Kroleſtwo ták ßerokie wziąć iednemu ná ſwą głowe/ wielką to rzecz być rozumieli/ á ktemu woina s Turkiem niechetna im byłá.

¶ Ale ich wiele było co radźieli przyiąć ninac ſie nieodgłądáiąc kłádąc to ſobie zá sławe/ owa nátym ſtáneło że przyiął.

¶ To gdy iuż Konkludowano było/ przyiechał goniec do Posłow z liſty/ opowiedáiąc im to że Krolowá Syná vrodźiłá/ áby nic nieſtánowiąc názad przyiecháli.

¶ Krol Władysław iechał z wielkiem pocżſtem ná Kſtałt Woiſká. A gdy przyiechał do Budzynia/ wiele ſie Wegrow ziecháło k niemu/ do ktorych rzecż przez tłumáczá vczynił temu ſie dźiwuiąc iże rozną ſpráwe odtei niżeli ſie ſpodźiewał záſtał miedzy niemi/ widząc tákowe rozdwoienie/ á on ſpráwy pilne w Kroleſtwie oicżyſtem ná prozbe posłow ich opuśćił/ á ták im powiedźiał że niechćiał być przyczyną wnetrzney woiny/ y oto ſie proteſtował áby ſie nieogłądali ná żadną rzecż iną tylko ná pokoy/ gdyż on ieſt content ná oicżyſtym Kroleſtwie ſwoim.

¶ Skoro dokońcżył rzecż Krol/ Wegrowie ſie ſchyleli do Rády dźiwuiąc ſie tákowey ſkromnośći w młodem iego wieku/ y ták wſpániáłey myſli iego/ á potym Laurenti z Hederwáru Woiewodá Wegierſki dźiekował Krolowi od wßytkich/ iże on náſladniąc sławnych á świetych Spráw Oicá ſwego/ naprzod wiáry Chrześćyiańſkiey bronić chćiał/ a wiecei ſobie poważał ſpráwy Reipub. Chriſtiane ániżeli prywatne ſwoie/ á potym go prośił od wßytkich áby Kroleſtwá ktore raz przyiął w obrone nieopußczał/ opowiedáiąc wielką cheć wßytkich z iego przyiechánia/ á to oznáimuiąc iże tych nie

wiele

wiele ktorzy známowy Krolowei zwiedzieni chćiwośćią rządzenia páństwá/ doniei sie przymießáli/ á ták go długo wątpliwem mieć niechcąc/ wßyscy mu przyśięgáli/ zá początkiem Dyonizego Zechá Kárdynátá y Arcybiskupá Strygońskiego álbo Ostrzehomskiego ktory tego żátowáł bárzo że Władysłáwá dźiećie przynie ktorych Pániech Koronowáł/ zátym Krolá obwołáli. ¶ Polacy vsłyszawßy o tákowey niezgodźie w Węgrzych/ złożeli Siem á posłáli Krolowi piećtyśiecy ludu rycerskiego do Węgier. A ták zebráł Woisko wielkie przećiwko stronie przećiwney/ ktorym posłał Mikołáiá Fristáckiego zdomu Rádwán/ y Janá Huniádá ktorzy fortunnie one buntowniki rozegnáli/ sam záledwie Podskárbi vćiekł Ládysław Gárá.

¶ Krolowi Władysłáwowi iáko mu wiele więźniow przećiwnych przywiedźiono/ wßytkie łáskáwie przymował y podárki dawáiąc podle condiciei káżdego puśćić wolno kazał/ czym sobie wielką miłość v wßytkich iednał.

¶ Słowieńską y Kroacką ziemie przez Mikołáiá Łásockiego Herbu dolęgá oproc Woiská przez dobrowolne poddánie opánował.

¶ Legát Papieski stáráiąc sie o przymierze miedzy Krolem á Krolową przyiechał/ ná ktorego prozbe Krol do Iáuryná iechał do krolowey ále w tym vmárłá.

¶ Amurat Cesarz Turecki widząc one niepokoie w Węgrzych/ Raśćią y Transilwanią pustoßył/ á oblegßy Biáłogrod wielką go mocą dobywał.

¶ Krol posłał doniego Posły Łukaßa z Gorki/ zdomu Łodźia y Dobrogostá zdomu NALECZ nápomnáiąc áby odiechał á on pokoi znim o ktory go sam dobrowolnie prosił záchował. Ale Tyran posły do Smiderowa odesławßy/ dobywał spilnośćią Biáłogradu/ złáski Bożei nic nie spráwiwßy odiechać muśiał/ posły odpráwił zniesłuszńemi condycámi.

¶ Iulianus Legat Papieski/ obiecował Krolowi y Węgrom od Papieżá y od inych Chrześcyiáńskich Pánow wielką pomoc/ ále tylko obietnice wźiśku od niego wßyscy mieli. Bo Papież po Krolestwách á Xięstwách dopiero posłał/ á kazał wołáć piam militiam crucis przećiwko Pogánom/ skąd nieiáki poczet sie był zebrał mężow wybornych zdobrey woley/ á to prowadźił Iulianus Kárdynał Biskup Salineń:

¶ Polacy dobrą pomoc Krolowi swemu posłáli/ Cesarz Fryderyk nic nie posłał ktoremu to vczynić należáło.

¶ Przepráwiwßy sie v Słonego Kámieniá przez Dunay wßedł Krol z Woiskiem do źiemie Pogáńskiei nieprzyiáćioł Bożych. A gdy do Rzeki Moráwy przyßedł/ dáli mu znáć ßpiegowie iże Turcy wbliskiem mieiscu leżą/ przećiwko ktorem wypráwił Janá Huniádá zdźieśiąćią Tyśiecy Węgrow á Polakow: á ći przypádli ná pogány bez wieśći/ ktorych niemáło zbili/ ták niektorzy piżą że Trzydźieśći tyśiecy Pogan ná placu zostáło/ drudzy zućiekáli/ tylko czterech żywych dostáli.

¶ Záras Bulgárską źiemie opánowáli Węgrowie. A gdy przyßli do Gránic Mácedońskich Kárambei powinny Amuratá Cesárzá Pogáńskiego/ gory mocno osadźił/ dálei Chrześcyian niechcąc puśćić/ ále oni ßli ná

ich

ich zaſtep / á wtym wybieżał zludem Kárambey ktorego záras rozgromieli
á Kárambeiá poimáli iednák oni w Gorách meżnie ſie bronieli ták iż un
Krol niemogł nic vczynić / owßem był rániony kilkiem ſtrzał ále nießkodli-
wie.

¶ Wielka rádość Chrześcyianow byłá / zonych początkow dobrych posły
ſwe náwiedząiąc ſczeſcia winßuiąc / á ku dokonaniu pomoc dobrą obiecu-
iąc zwłáßczá Eugenius Papież Wenetowie z Genuenczyki / y Philip Xiąże
Burgundſkie / ci obiecowáli Woiſko dobronienia przeprawy Turkom z Azy-
giei / Gdy Krol Władysław Kroleſtwá Węgierſkiego bronił / w Polßcze
wielkie niepokoie były od Tátár. Litwá ná Mázowßány y zinych ſtron.
Oczym gdy Krolowi znáć dano / rozdwoiony z myßlą co czynić miał / ieśliż
Kroleſtwo oiczyſte vſpokoić / czy gwoley wßytkiemu Chrześciiáńſtwu á sła-
wie ktora iuż záſinakowała obrocić ſie miał / wßytko chęć sławy przewiodła
¶ A wßákoż áby też Polakom pokazał iże ich nieopußczą / obiecał ſie przed
świątkámi do Polſky á Węgrom złożył Seym w Budzyniu ná ktory przy-
iechał Iſkrá Czech Hetman przeciwney ſtrony pod Gleitem / wßyſcy Węgro-
wie ſkoro po Krolowey śmierci záras ſie pokłonili / przyiął Krol Iſkrę do
táſky á Woine przeciwko Turkom námowieli pobor ná Miáſtá y ná Sio-
dłaki vłożyli. Zátym ſie do Polſky gotował / ále od Biſkupow Iana Wa-
rádzyńſkiego y Simoná Agryeńſkiego wielkiemi prozbámi zátrzyman.
¶ Gdy ſie Krol mocą wielką ná Woine gotował / Turcy ſpilnością o przy-
mierze ſie ſtárali / bo iuż Amurat wiedział o zmowie wßytkich Chrześcyiań-
ſkich Pánow náprzeciwko ſobie á ktemu że mu ſam Władysław dał zná-
cznie znáć ſwą potężność / ktemu Woiná w Azyei Turki bárzo trápiełá od
Kárámánow: przeciwko ktorym ſie wielką mocą gotował / ieśliżby był s
Krolem Węgierſkiem pokoi álbo przymierze ſkonczył.
¶ A gdy Posłowie Tureccy przyiechali / iechał Krol Władysław do Se-
gedynu tám ich słuchał poſelſtwá / ktorzy mu wielkie dáry od Amuratá przy-
nieśli. A ták zniemi poſtánowił przymierze do dzieśiąci lat / ſtemi condy-
cyámi żeby mu pewne Zamki wrocił / y wßytkę Raſcią / y te część Albániei
ktora wdzierżáwie Deſpotowey byłá: dwoch Synow Deſpotowych áby ode-
słał / á to bárzo ná krotki czás pełnić mu poſtánowił.
¶ Gdy przymierze ſkończył / przynieśiono mu liſty od Fráncyßká Kárdy-
nałá Hetmáná Woiſká Papieſkiego / y od inych ktorzy znim wtowárzyſtwie
byli / tákże od Iáná Paleologá Ceſárzá Konſtántynopolſkiego / áby ſie Krol
ſpießył zwypráwą / á czáſu godnego nieomießkywał wybáwić Grecyą zrąk
pogáńſkich / á obiecuiąc że Turkow nieprzepußczą z Azyei do Europy ktore
był Amurat ná Kárámány obrocił.
¶ Paleolog Woiſko ziemią obiecował nápomoc ktorego niebyło / Polacy
rádzieli Krolowi áby słowo ſtátecznie trzymał choćiaż y pogáninowi / rozwa-
żáiąc to być wielką rzecz przyśiegę. Turczyn nieomießkał wßytkych Condi-
cy wypełnić / przyczyny niebyło do zaczęcia Woiny potym: ále Xieża oni
Krolá namowili oczym ßeroko w Kronikách maß.
¶ Mieśiącá Liſtopadá gdy Chrześcyianie v Wárny leżeli / dáli znáć
śpiegowie o Woiſku nieprzyiácielſkiem / á Krol náten czás chorował ná no-
gi ktore mu były ſpuchły / Huniades Woiſko ſpráwił ná mieiſcu iego / ſkto-
rym od mieiſcá poſtąpił nádwá tyśiącá Krokow: to ieſt ná dwie mili Wło-
ſkie / á tám dla wielkiei niepogody trzy godzyny czekáli ná Turki wgotowo-
ści

ści/ sczesćieło sie sprzodku Chrześcyiánom y wiele Turkow zbieli drugie rozegnáli / á zánimi máło niewszytko Woisko sie rozbiegło / zostáło Woisko piesze wktorym byli Jáńczárowie y sam Amurat miedzy niemi.



¶ Krol wmáłym poczćie został s Polaki / á nieczekáiąc ná lud rozbieżány ktorzy Turki gonieli / vderzył ná ostátek pogan onych pieszych / Kon pod nim postrzelon á tám y sam zginął/ wielką swą zapalczywośćią iuż práwie máło niewygraną bitwe vtráćił/ y ludźi wiele zacnych pogubił Roku 1444. niepámietał ná one słowá ktore Senecá powiedział: In Prouer: Bis vincit qui se vincit in victoria.

¶ Pieć lat tylko pánował w Wegrzych / w Polszcze iedenaśćie lat/ był wzrostu wysokiego / oblicza ćiemnego / wszákoż poważnego y wdźiecznego/ czárnych włosow / ná prace ćierpliwy/trzeźwi/nabożny/spráwiedliwy/zbytecznie hoiny: broniąc Chrześćyian / Krolestwá był oiczystego zápomniał/ ták iáko regnum non capit duos reges, ták też duobus regnis non sufficit unus Rex, á też niedarmo nápisał Homerus. Regna quo ampliora sunt, eo ad ruinam proniora.

¶ Otym Krolu Pan Zdeniek Lew z Rożmitálá wswei peregrinacyei czyni zmiнke/ ktora Láćińskiem iezykiem nápisaná á wydána iest od onego Sławnego á pámieći godnego Biskupá Ołomuckiego Stánisławá Pawłowskiego z Herbu á Fámiliy Leliwá/ á ten bedąc Iuris Prudentiæ doctorem Protonot: Apostol. Proboszczem Bernienskiem / Ołomuckiem y Wrocławskiem Kánonikiem/ nápisał.

¶ Był ten Pan Zdeniek Lew Brát własny Krolowei Czeskiei/ Iohanny ktory mieiscá swiete y Krolestwá postronne przeieżdżiáiąc v Krolá Henriká Castelle bedąc: Wyieżdżiáiąc Ex Medina Campi Miástá ták rzeczonego do Kantalapedy Miástá sześć mil drogi sie puśćieł /od tegoż tám Miástá byłá Wieś mil cztery/ záktorą wśią byłá buda wktorey mieszkał nieiáki Pustelnik/ktorego powiedáli być Krolem Polskiem.

¶ Ten gdy był zwyćiezony od Turkow vdał sie prosto z Wegier ná puszczą chcąc záto pokutowáć iże był wiáry niestrzymał poganom / Gdy tedy Pan Lew przyiechał do iednego Miásteczká powiedźiano mu otym Pustelniku iże mieszkał tylko trzy mile od onego mieiscá/ niechćiał tedy tego zánedbáć áby tákowego Człowieká poznáć niemiał / á ták ziechał sámo czwárt cztery mile z drogi á gine sługi naprzość wyprawieł ktorzi mieli czieżáry nákoniech

A gdy mu dano znáć iże domeczek miał ten puſtelnik przy wielkiey Geſtwinie Leſnei iáko kogo obaczy ku ſobie iádąc záras ſie ſchowa / A ták Pan Lew wſkazał przewodnikowi áby iechał naprzod á zabawiel go dotąd poki on nienádiedzie.

¶ Gdy tedy przyiechali ku onei budce iego/wyſzedł ku Panu Lwowi pytać go kázał Heroldowi ſktorey by krainy był/ odpowiedział/ co Panu álbo Kśią- żęciu ták wielkiemu potym wiedzieć ktom iá ieſt / álbo ſkądem ieſt/ gdyż ia widze iże Pan á iam vbogi puſtelnik tu natey puſczi.

¶ Był przy Panu Lwie náten czás ieden Polak Pielgrzim ktory przes piećdzieſiąt mil przinich pieſzo ſzedł/ten proſiel Páná Lwa áby v onego pu- ſtelniká to otrzymał iżeby znog ziął trzewiki bo ieſliżby miał ſześć palcow v gednei nogi tedy by to rzecz prawdziwa była co onim powiedáią że ieſt Krol Polſki/ ktory od Turkow był zwyćiezony v Warny.

¶ Zbraniał ſie długo puſtelnik on tego vczynić/ owa przemożony prozbą vczynił ták. A gdy Polak on obaczył ſześć palcżow v nogi iego/ pad nákola- ná donog iego mowiąc / tys dziedzic y Krol naſz Polſki/ktorys w Wegrzech od Turkow porażon : Náto on puſtelnik odpowiedział/dziwno mie temu że przedemną ná kolaná padaſz/á moie nogi obłapiaſz y czaluieſz gdyżem ia tego nie ieſt godzien / bom ieſt człowiek bárzo grzeſzny : y chcąc ich być prozen tu nátei puſzczy pukutuie / á Páná Bogá mego proſze ábych ich zbawion był/ zátym płacząc wſzedł doſwei budki álbo domeczku.

¶ Rzekł zátym Polak on do Páná Lwa / zayſte żeto ieſt Krol ten Polſki ktory w Wegrzech v Warny od Turkow porázon/ bo poſtáwá y znak ten ná iego nodze wtym go wydáwa / com ia ieſcże w młodośći mei nan wiedział : Zdał ſie im náten czás być wlećiech 70. był wyſokiego wzroſtu/długiey twá- rzy śmiády/noſa długiego/czárnych włoſow/Brodá długá ſzedziwa/wodzie- niu długiem ſzárem/á koſzule Włoſianą miał/ ktorą on kreł áby iei nikt nie- widział nánim / zátym odniego odiechali.

Ten Krol wielkośći pogan nierad liczeł/
Przetoż go nam Pan nawyſſzy nieżyczeł.
By káre záwſze miał ná nieposłuſzne/
Y ná ſwawolą ich munſztuki słuſzne.
Wziął wodzá wniebo ták zbytnie śmiáłego/
By mu niepſował miotły ná grzeſznego.
Zoſtáwieł świátu imie nieśmiertelne/
Zá iego ſkutki przećiw ſobie wiernie.

Kázimirz Brát Wládysláwow á Syn Jágielá Władysłáwá drugi / gdy śie rozsłáwietá śmierć tá nieſcże- śliwá y v padek Krolewſkiwielki zal miedzy ludźmi powſtał. Posłáli Pá- nowie do Tráciei do Greciei y Bulgáriei dowieduiąc ſie onim co ſie znim dzieie / Jechał Jan Rzeſzowſki zdomu Wezyk / á Jdzik Suchodolſki zdomu Oſtoiá / áby pewną wiádomość przynieśli ieśli ieſt żyw Krol álbo zábit.

A gdy



¶ A gdy znáć dano że iuż Węgrowie inego Páná obráli/ Polacy złożeli Seim w Piotrkowie/ á tám ná żądánie Zbigniewá Kárdynáłá Arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego obráli Kázimirzá brátá Władysłáwowego/ á Posły doniego posłáli áby ná Seim do Piotrkowá przyiechał.

¶ Kázimirz naprzod ſie wymowił niedobrem zdrowiem/ á potym przyiechał zwielą Pánow Litewſkich y Ruſkich do Krákowá dniá 25. Czerwcá/ Roku 1447. y tám koronowan/ wielkie ſzkody zániego Tátárowie w Ruſkich Kráynách poczynieli.



¶ Wziął wſtan Małżeńſki Helżbiete Woićiechá Ceſárzá Corę/ Arcyxiężnę Rákuſką Krolewnę Węgierſką y Czeſką/ śioſtrę Ladysłáwá Węgierſkiego y Czeſkiego Królá/ ſktorą ſpłodził Synow śiedm y Cor ták wiele/ á to weſele odpráwił w Roku 1454.

¶ Stárſzy Syn Włádysłáw był Krolem Czeſkiem y Węgierſkiem/ Kázimirz drugi ten wdźiećińſtwie vmárł/ drugi potym tegoſz imienia vrodził ſie Roku 1458. obran był potym ná Kroleſtwo Węgierſkie/ ále ſie názad wroćił/ vmárł potym młodźieńcem/ żywot święty wiodł. Olbrácht y Alexánder ći Krolmi Polſkiemi pomárli krotko pánowáli. Fryderyk był Kardynałem/ y Arcybiſkupem Gnieźnienſkiem y Biſkupem Krákowſkiem.



¶ Jádwigá ſtárſzá Corá/ dána byłá wſtan Małżeńſky Xiążećiu Báworſkiemu/ Zoffia Márgrábi Brándeburſkiemu/ Helżbietá Pánną vmárłá/ y druga ktora ſie potiei vrodźiełá tegoſz imienia/ też vmárłá.

¶ Anna Xiążećiu Stolpenſkiemu álbo Pomorſkiemu dána wſtan małżeńſki.



¶ Bárbárá Xiążećiu Miſnieńſkiemu/ Helżbierá na młodſzá Xiążećiu Legnickiemu.

¶ Pánował ten Krol w Polſzcze 45. lat/ miał wieku ſwego 64. nic ſie ták sławy á pamięći godnego zániego niedźiáło był Pan ſpokoiny/ iechał do Litwy w Trokách zániemogł á poznawſzy krotki ſwoi wiek vczynił teſtáment/ ná ktorym wydźiedźiczeł Włádysłáwá Królá Czeſkiego/ potym ſpráwiwſzy ſie chwalebną świątośćią vmárł/ Roku 1492 Ciało iego do Krákowá przywieźiono/ á zwielką vczćiwośćią pochowano ná Zamku w Kośćiele.

Kázimierz możny Krol y Xiążę wielkie/
  Miał wſobie práwie páńſkie ſkutki wſzelkie.
Námnożeł Krolow Kroleſtwam á práwych/
  Wſzytkiem poddánnym miłych y łáſkáwych.
Czechowie Węgrzy y po dźiś wzdycháią/
  Gdy ná ich hoiną łáſkę wſpomináią.
Niemniei sie Polſká kocháłá wtym pſzonie/
  Co sie mnożeło wenem Rákuſkiem łonie.



ALbrecht Syn Kázymirzow po Smierći Oycá ſwego w Piotrkowie ná Seimie dniá 27. Mieśiącá Sierpniá wniebytnośći iego obran/ á potym w Krákowie od Zbigniewá Arcybiſkupá Koronowan.

¶ Máło w Krákowie pomießkáwßy do wielkiei Polſki iechał / tylko Posły odpráwiwßy ktorzy byli do niego przyiecháli ná koronácyą od Wenetow y od Baiazetá Ceſárzá Tureckiego / ktorzy mu winßowáli fortunnego pánowania á przymierzá żądáli od Báiázetá ktore do trzech lat vczynił.

¶ Ziecháwßy ſie zbrátem Władysłáwem przymierze s Kroleſtwy Węgierſkiem y Czeſkiem vczynił/ á to ſie działo roku 1492. Tegoß roku Mieśiącá Wrześniá Tátárowie ná Podole wtárgneli/wielkie ßkody poczynili/ zá ktoremi posłał Krol dwor ſwoi / iednak Tátárowie z wielką zdobyczą vćiekli.

¶ Będąc chćiwy dobrei sławy Krol Albrecht/otym záwße myślił iákoby s Turki nieprzyiaćioły Krzyżá świetego woyne mogł zwieść / ieśliż temu gwoli áby ſie mogł pomśćić śmierći ſtryiá ſwego / ieśliż też tylko áby Wołoską ziemie im odiął/ále ku temu dla zazdrośći Węgierſkiei przyść niemogł boći oſtrzegli Woiewode Wołoſkiego wiedząc vmysł Królá Olbráchtá od brátá iego Władysłáwá Páná ſwoiego iáko otym w Kronikách.

¶ Roku 1495. Steffan Woiewodá Wołoſki s Turki y s Tátáry ſie złączywßy/Ruſkie y Podolſkie Kráie popuſtoßył. Ná drugi rok ná końcu Liſtopadá śiedmdźieśiąt tyśiecy Turkow przez ziemie ſwą do Ruſkich krain przepuśćił / ktorzy wßytkie wśi y Miáſtá nád Nieſtrem Rzeką popuſtoßyli/ wßákże iednák pomſty Bożey nievßli. Mrozy gwałtowne powſtáły/śnieg wielki ſpadł/ tákże pogánie áni z Ziemie wyiecháć / áni wziemie dalei iść/ niemogli/ wiele ich od ćięſkiego zimná pozdycháło.

¶ Niektorzy Turcy Konie ſwe zabiiáli/ pretko trzewá wyrzucáli/ áby ſie włáſſy w kádłub ſam zágrzáć mogł y ták martwe wonych kádłubich náidowáli: á ták od zimná á od głodu ná ktore mieca żaden niedobył/czterdźieśći tyśiecy Pogánow pozdycháło/á drudzy co ſie byli iáko táko do Wołoch przegrzebli przez śnieg wielki / od Wołochow zbići/ á tem ſie omawiał Ceſárzowi Tureckiemu że mniemiał áby Polacy wiego ziemie ßli/ nievßto Pogan ſpełná dźieśiąći tyśiecy do ſwey zyemie/á to ſie dźiáło Roku 1499.

¶ Zrozumiawßy Báiazet nieſczęſną woine ſwą s Polaki á to máiąc od przodkow ſwych ná teſtámenćie zoſtáwiono / áby ſtym národem przymierze záchowáli/bo doką Polakow przećiwko ſobie nieoglądáią niechetnych/páńſtwo Ottománowe otrzymáć mogą / A ták pogánin przysłał posły ſtáráiąc ſie o przymierze/ ktore zátrzymano czás niemáły Krol był chćiwy ná pomſte/Senat y Reſpub: náto ſkwapliwa niebyłá/owa rok cáły odpráwy Turcy oni wysłáni czekáli.

¶ Tatárowie ßkody wielkie czynili pretkiemi nabiegi/od Iwáná Kniaziá Moſkiewſkiego w Litwie ßkoda ſie dźiáłá / choćiaż był dał Core ſwą wſtan małżeńſki Alexándrowi brátu Krolewſkiemu 1501.

¶ Te-

¶ Tegoß roku Krol Albrecht do piąći lat przymierze s Turki vczynił / w Piotrkowie ná Seimie / Posły vdárowawßy táſkáwie odpráwił.

¶ Nátymże Seimie dał śćiąć Piotrá Heliaßowego Syná / przy posłich Stepháná Woiewody / á to dla tego iże s Polſki wielkie náiázdy do Wołoch czynił / á páńſtwá pod Stephanem doſtáć chćiał.

¶ W Toruniu tegoß Roku Krol Albrecht Miſtrzá Fryderyká przyśięgi słuchał / ktorego roku vmárł / powietrzem záráżony tenże Krol Albrecht / do Krákowá przywieźion / á ná Zamku zuczćiwośćią wielką pochowan. Był to Krol wzroſtu wyſokiego / ktemu wczytániu Hyſtory bárzo pilny / Pan wielkomyſlny / dwor vſtáwnie wielki y doſtátecznie chował / niepánował tylko dźieśięć lat / młodźiencem vmárł / bo dla wielkich trudnośći á niepokoiow od pogan czáſu do ożenienia niemiał.

To maſz Albrechtá Królá myśli wielki /
Dźiadowſkich ſkutkow pełny cnoty wßelki.
Tákiei godnośći śmierć ſroga zaiżáłá /
Ktora by ná złość krotko okazáłá.



ALexánder wielkie Xiąże Litewſkie / Syn Kázimirzá Królá / po śmierći Albrechtá brátá ſwego w Piotrkowie ná Seimie obran / ták od Polakow iáko od Litwy / á posły poń wypráwili. Andrzeia Rozycá Arcybiſkupa Lwowſkiego / Janá Lubrańſkiego zdomu Godzembá Biſkupa Poznańſkiego. Andrzeiá Szamotulſkiego zdomu NALECZ Poznańſkiego / JanáTarnowſkiego zdomu Lelywá Woiewode Lubelſkiego to im zlećywßy áby práwá y wolnośći wßytkie záchowát poprzyśiągł / ktory to wßytko vczyniwßy przyiechał w poczćie doſyć ozdobnym do Krákowá.

¶ Przyiechał Sigmunt Głogowſkie y Opáwſkie Xiąże / Brát iego rodzony / y Jan Badnarius Poſeł Wenecky / winßuiąc mu fortunnego pánowánia. Przyiecháłá potym Helená małżonká Królá Alexándrá / ále iei koronowáć niechćiáno że byłá Ruſkiey wiáry / á ták Krol znią prętko do Litwy iechał / zwierzchność zlećiwßy brátu Fryderykowi Kárdynałowi Arcybiſkupowi Gnieźnieńſkiemu / á Biſkupowi Krákowſkiemu / á to dla tego iże mu znáć dano iże Moſkiewſki wielką mocą do Litwy ſie gotował / nic náto niepomniąc że Corę ſwą dał był temuż Krolowi y Xiążećiu Litewſkiemu.

¶ Tegoß roku Krol Alexánder potwirdźił przymierzá z Báiázetem Sułtánem Tureckiem przez Mikołáiá Firleiá ſtároſte Lubelſkiego co Lewartá zá herb noßą.

¶ Roku 1503. Vmárł Fryderyk Kárdynał brát Krolewſky y Kunrad Xiąże Mázowieckie wielkie náiázdy od Tátar y od Wołochow bywáły tego roku: wßák postawßy Krol Alexánder tylko dwor ſwoi ná Wołochy / ſkroćił ich zufalſtwá / á to co ná pokućiu pobráli wroćić muśieli nieradźi.

¶ Roku 1506. Zá tegoß Królá Polacy porázili: drugi raz Wołochy

ſzkárádzie / tegoż roku y Tátáry Mieśiącá Máiá / ktorzy puſtoſzeli Ruſkie Kráyny/ná ten czás był Krol bárzo niemocny / wſzákże pokazuiąc to wſzyſtkiem żeby rad służył oicżyznie miłey by zdrowie po temu było/chćiał iecháć ſam z Woiſkiem przećiwko Pogánom/czego mu niedopuśćieli Pánowie.

¶ Zebrał potym Woiſko Michał Gliński / w ktorem było ludu śiedm tyśiecy á dwor Krolewſky z ſobą wziąwſzy dotego/zaſtąpił Krolá wtey mierze gdy ſpogány bitwe ſtocżył poráził ich dwádźieśćiá tyśiecy/ y wſzytke te zdobycż co w Ruſy pobráli odiął.



¶ Krol prawie náten czás dokonywał : teſtáment vczyniwſzy / chwálebną Swiątość przyiąwſzy / olem świętem námazány tylko ieſzcże wnim duchá poſet záſtał/á oznaimił nowine iże Tátáry poráźieło Woiſko iego/ácż iuż mowić niemogł tylko rece ku niebu podnioſł áż łzy mu zocżu ćiekły / to znáć dał wſzytkim iże zá táką poćieche práwem ſercem Pánu Bogu dźiekował/á wtym vmárł dniá 20. Sierpniá Roku tegoż iáko ſie wyżey piſáło.



¶ Był to Pan wzroſtu miernego / długiei twárzy/ włoſow czárnáwych/ śiły meżney / tylko był dowćipu tepego y dla tegoż był milczący / bráćią wſzytke był hoinośćią przeſzedł/ niezoſtáwił tylko iedyną Core/ktora potym byłá dana Xiążeći Sáſkiemu/ imie iei było Bárbárá.

Krotkość żywotá nieſpoſobne zdrowie
Szkodźiły : wſząk chec byłá pogotowie,
Służyc oicżyźnie : odchodząc do Niebá/
Dał ią wtym poznać iákiei było trzebá.
Ze chćiał by był mogł : gdyż kazano wśiádáć/
Wſzytko precż zgołá niedá śmierć odkłádáć.

SJgmund Xiąże Głogowskie y Opáwskie y wſzytkiego Sląſká ſtároſtá/od wſzytkich ſtanow ná Kroleſtwo

Polſkie obran: tákże ná wielkie Xieſtwo Litewſkie / ktorego był práwy dźie-



dzic/ bo to był Syn Kázimirzá Krolá/brát Albrechtow y Alexándrow wyſſzey miánowánych Krolow Polſkich: Do ktorego posły wyprawili. Wincentego Przerebſkiego zdomu Nowina Krákowſkiego/ Janá Lubrańſkiego Biſkupá Poznáńſkiego zdomu Godzembá/ Máciejá Drzewickiego/ Andrzejá z Samotuł Wojewode Poznáńſkiego zdomu Nalecz Janá Láſkiego Káncierzá Koronnego zdomu Korap: ktorzy Postowie zajechawßy do Sigmuntá do Litwy / záſtáli go w Miáſteczku Mielniku: tam odpráwieli poſelſtwo / oznáinieli mu to iże go wßyſcy zwielką checią á rádością oczekywáli.

¶ Sigmunt zátym iechał nieniesßkáiąc do Krákowá dniá 20. Mieśiącá Stycznia/ Roku 1507. Wiechał do Miáſtá o 20. godźinie / á ná Zamek wprowadzon zwielką vczćiwością / naprzod do Kośćiołá Swietego Wacłáwá/ á potym mało ſie ná modlitwie zábáwiwßy ßedł nápokoi. Koronowan dniá 24 Styczniá / názáiutrz do Miáſtá w Koronie iechał / á tám od mießczán przyśiegi słuchał/kendy nietylko przedniejßy Mieſczánie á rádá ále wßytek lud poſpolity pálce ku gorze podnoßąc / znáć to dawáli / że Pánu ſwemu wierność záwße záchowáć ſlubowáli.

¶ Po Koronaciei záras złożył Seim ná ktorym pilno o obronie rzeczy poſpolitey s Pány ſwemi ſie námawiał/ á ná ten czás práwie oney nadzieie oſobie wßytkiem dobrą otuche pokazał / iáką oniem mieli.

¶ Poſtąpieli wßyſcy ſcheći Pobor / duchowni oſmą cześć dżieśiecin/monety biċie ná tymże Seimie vſtáwiczne poſtánowieli / náco mießczáninà Krákowſkiego Człowieká godnego áby tego doglądał náznáczeli. Janá Bonárá ná,wiſkiem / ktory potym y zpotomki ſwemi do wielkiei zacnośći przyßedł.

¶ Stegoß Seimu Paweł Teleki Poſeł Władysłáwá Krolá Wegierſkiego y Czeſkiego zwolą Krolá Sigmuntá y wßytkich Pánow do Wotoch był posłan/ áby imieniem obu Krolow przyśiegi od Bogdaná słuchał: á do Wegier też Postowie o potwierdzenie przymierzá postani byli/ to ieſt Biſkup Poznáńſki/ Marßałek Koronny y Kancierz koronny Krzyſtoff Szydłowiecky.

¶ Popłáćił długi wielkie po bráćie Olbrachtie y Alexándrze/Zołnierzom ſámem dwákroć ſtotyśiecy/ á ſám záras do Moſkwy gotowáć ſie począł bo mu Báżili Kniaż Moſkiewſki wielkie przyczyny dotego dawał.

¶ Tátáry zá vmową ſobie zhołdował / ktorym nákáżdy rok násłużbe Jurgieltu Pietnaśćie tyśiecy dawáć przypowiedźiáł / á oni nákáżdą potrzebe przećiwko káżdemu nieprzyiáćielowi służyć gotowi być mieli.

¶ Wßák potym wtárgneli do Ruśi á ßkod wielkich náczynieli / iednak ſie im to záras zapłáćiło od Hetmáná Krolewſkiego Janá Kamienieckiego Herbu Pilawá.

¶ Ro-





¶ Roku 1508. Miesiącá Lipcá Tátárowie do Podola mocą ſie wielką gotowáli / Panowie wniebytnośći Krolewſkiei wypráwieli Janá Kámienieckiego Herbu Piláwá / ktory był ná ten czás Káſtellanem Lwowſkiem / á ſtároſtą Buſkiem ktoremu ku Sláchćicom á Panom kráin Ruſkich przydáli ßeśćſet ludu służebnego.

¶ Ten przyßedßy do Miedzyboża dniá 23. Lipcá máiąc wiádomość od ſpiegow poſpießał áż do Wronowá przyćiągnął zludem ćicho / tám záſtał Tátáry ktorzy bárzo wielką zdobycz mieli / te oſkoczywßy pobił / wiele ludźi ktore wniewolą gnáli odiął / nic pogan onych żywych nievßto / nazad ſie zdobrą słáwą wroćił.

¶ Krol w Moſkwi / dobrze mu źiemie napuſtoßywßy / nagrode hoiną Zołnierzom wziąwßy / dopiero przymierze zſobą poſtánowieli.

¶ Potym Wołoſkiego Woiewody przez Hetmáná ſwego Mikołáyá Kámienieckiego w Roku 1509. ſkroćił / y ludźi wiele pomordowáli / Zwłaßczá Niemcy á Czechowie / ći okrutnie ſie im ſtáwieli / Przymuśił zátym Bogdáná Woiewode że zoney pychy muśiał ſie zniżyć Krolowi á łáſki prośić.

¶ Bazilius wielki Kniaź Moſkiewſky posły ſwe przysłał we trzech Set Koni dniá 18. Mieśiącá Styczniá / opokoi dożywotny / y wieznie zobu ſtron áby wypußczeni byli / y ták náto Krol zezwolił.

¶ W Roku 1510. wiele posłow inßych Pánow Chrześcyiańſkich do Krolá nowego przyſyłáli winßuiąc ſcześliwego pánowaniá. Przyiechał tákże Poſeł od Báiázetá Sultána Tureckiego á przynim Wołoſki poſeł zwielkiemi vpominki á przymierzá vtwirdzáli.

¶ Roku 1512. przez Hetmány z Litwy á z Wołyniá / naprzod Konſtántyná z Oſtrogą Xiąże: á s Polſki Mikołáiá Kámienickiego / Tátáry poráził / ktorym bitwe dawßy dwadźieśćia y cztery tyśiące ná placu ich zoſtáwili / á gdy ták znacznie pogany ſkarał / przysłáli posły záras prosząc łáſki od Krolá.

¶ W Roku 1515. Jechał do Preßpurku bárzo wpieknym poczćie / przez dwátyśiącá koni máiąc / iáko Czeſkie pámięći otym powiedáią / nád zwyczáy wonych Kráynách ná ten czás Moſkiewſkie / Tureckie / Trebácze / y káżdy wſwym vbierze / ktemu po Moſkiewſku / po Tátárſku kilkáſet Koni przybránych ſtroinie / á nakłádnie przyiecháwßy w Sobote białłą: od tego czáſu báwił ſie w Węgrzych áż potym dniá 15. Lipcá ziecháli ſie s Ceſárzem Máximilianem pieć mil od Wiedniá Ceſarz ná Zamku Trantmansdorffie: Węgierſki Krol w Miáſteczku Purgk: á Krol Polſki w Hamburku / á ták przez noc zoſtáli / dano potym znáć Krolom gdźie ſie s Ceſárzem ziecháć mieli wpolu / ná ktore mieiſce naprzod Ceſarz przyiechał / á ſtánął ná iedney gorce gdźieby był od wßytkych widźián / A gdy Krolowie kuniemu przyiecháli / naprzod witał Ludwik ktory był ná ten czás młody Krol Węgierſki y Czeſky Koronowány temito słowy: Sacratiſsime Cæſar ſaluto Mageſtatem veſtram tanquam Patrem & Dominum meum. od Krolewny Anny pozdrowienie dawał Ceſárzowi Hoffmiſtrz iei / ona tylko ſámá w wozecku pieknie przyprawionym śiedźáłá / Potym Władysław Krol z Lektiki głoſem Ceſárzá ná wozie śiedzącego witał á przywitawßy ſtárzec ſerdecznie płakał / ráduiąc ſie ſtego że Ceſárzá oczymá ſwemi oglądał / Páná Bogá oto prośił áby tákowe ziechánie ich było ku czći á ku chwale Pánu Bogu á wßytkiemu



Chrześciiańſtwu ku pocieſzeniu. Krol potym Sygmunt nád iecháwßy do Ceſárzá bliſko te kilká słow po łácinie przemowił/ Sereniſsime Cæſar ſit hic conuentus noſter fœlix & fauſtus nobis & ſubditis noſtris & toti Reipublicæ chriſtianæ á to pißą niektorzy że Czapki ná głowie niemiał tylko wieniec rożany/ náco Ceſarz rzekł: Aduenit nobis dies optabilis exultemus & Letemur in ea, roſtąpieli ſie potym Krolowie/ á Pánowie ich przednieißy ßli á witáli Ceſárzá/ s Koni z śiadßy.

¶ Potym od Ceſárzá Kárdynał Gurtſki prośił Krolow áby znim do Wiedniá iecháli. Władysłáwowi iego Wegrowie odradzáli dziwną iákąś ſuſpicyą o Ceſárzu máiąc/ á ták ſie wymáwiáć począł iże tam iecháć niemogł. A gdy Kárdynał Krolá Sigmuntá oto prośił áby s Ceſárzem iechał/ á to powiedział iże Krolowi Wegierſkiemu pánowie iego odradzáią do Wiedniá iecháć on ták náto powiedział.

¶ Jam Kroleſtwo ſwe opuśćiwßy wyiechał ábych ſie z Ceſárzem Jego miłośćią widzieć mogł/ á iż mi to Pan Bog dáć raczył żem tu záiechał/ oſobe Ceſárzá Jego miłośći poznał/ nietylko do Wiedniá ále y dáley gdyby tego Ceſarz Jego miłość potrzebował á żądáć tego raczył/ á choćiażby też y kto brátu memu tego odradzał á bronił/ iáć brátá zdiećmi pobiore/ á powioże zá Ceſárzem Jego Miłośćią/ á kto známi iecháć niechce iák mu ſie widzi. A ták nádoſtoinieißy Prátaćie/ ráczćie to oznaimić Ceſarzowi Jego Miłośći żem ia tákowego vmyſlu o Jego Ceſarſkiei Miłośći iáko ty własnie.

¶ Kárdynał te słowá vsłyſawßy od Krolá Sigmuntá/ obłapił Krolá á zá tákową ſtałość á vſność mu dziekował: A gdy Ceſárzowi słowa iego powiedział/ rzekł ná te słowá/ Naiáśnieißy Krolowie. My niewiemi czegobyśćie ſie bać mieli.

¶ Wiedeń Miáſto náße ieſt/ w ktorem od nas nieinácżey iedno bráterſkie przyiaćielſkie á iáko Krolowie przyieći bedźiećie/ zaco wam pod Ceſarſką wiárą slubuie y przypowiedam.

¶ A zátym do Wiedniá wßyſcy ſie obroćieli y byli czeſtowáni iáko Krolowie/ á potym miedzy ſobą poſtánowiwßy wieczną przyiáźń/ hoinie od Ceſárzá vdárowáni: roziecháli ſie káżdy do Kroleſtwá ſwego/ ziecháwßy ſie dniá 16. Lipcá/ roziecháli ſie 26. dniá tegoż Mieśiącá: w Kronice Czeſkiei ßerzey otym ziecháníu Krolow s Ceſarzem nápiſano maß. Wielkaby zabáwa być muśiáłá/ áby ſie ſpráwy Krolá tego wßytkie godne pámieći tu wſpomnieć miáły/ gdyż to doſyć ßeroko w Kronikách opiſano maß/ tu tylko krotko porządek á rozrodzenie ſie opowieda.

¶ W Roku 1548. dnia pierwßego Kwietniá godźiny dwunaſtey wdźień Wielkonoczny vmárł ten świety Krol/ Pánował lat czterdźieśći/ miał dwie żenie naprzod Bárbare Woiewody Siedmigrockiego Core/ od ktorey mu były dwie Corze ſpłodzone/ naprzod Jádwigá ktora byłá dana wſtan Małżeńſki Márgrábi Brandeburſkiemu/ Anná młodo vmárłá.



¶ Boná wtora małżonká Janá s Forcia Xiążećiá Medyolanſkego Corá od ktorey naprzod byłá Izabelá/ ktora byłá dána wſtan małżeńſki Janowi Krolowi Wegierſkiemu/ od ktorey był Syn Jan Woiewodá Siedmigrocky/ vmárł roku 1571.

¶ Sigiſmundus Auguſtus ktory ponim pánował ſczeſliwie iáko nizey vſlißyß.

¶ Zoffia dána wſtan małżeńſki Xiążeciu Bráßwickiemu.



¶ Kátárzyná tá byłá dána Krolowi Szwedźkiemu / Janowi ktory nátenczás był Xiążęćiem Filandſkiem / od ktorey Sigmunt Syn y Corá Anná dána byłá roku 1562 / wſzákoż ná wielkie nieſzczęśćie z małżonkiem ſwym przyſzłá / o czym potym ſzerzey powiem / w więźieniu będąc vrodźiłá mu Syná ktoremu imie dano Sigmunt á to roku 1566.

¶ Anná ta byłá ſtárſzá á niżeli Kátárzyna / wſzák ná oſtatku doſtáłá ſie w ſtan małżenſki Krolowi Steffanowi w niezgodźie obránemu / vmárłá roku 1596. dniá 10. Mieśiącá Wrześniá.

¶ Miał Sigmunt Krol wieku 81. mieśiecy dwá / dni śiedm / ćiáło iego z wielką vczćiwośćią pochowano w Krákowie ná Zamku w Káplicy / ktorą ſam zá żywotá ſwego poſtáwić dał / á to ſie dźiało roku 1548. dniá 26. Lipcá.

Po tych wſzech świecá dość to iáſna byłá /
 Ktora koronie tey słáwney świećiłá.
Czás długi: wſzelka ozdobá zá niego /
 Hoynie płynęłá do Kroleſtwá iego.
Oćiec oyczyzny mianowan od wſzytkich /
 Moſkwy / Wołochow / y Tátárow brzydkich.
Wśćiągał á mężnie / ták iáko Krol práwy /
 Wſzytkiem poddánym był náwſzem łáſkáwy.



Zygmunt Auguſt po Smierći Oycá ſwego iuż koronowánym będąc / Kroleſtwo wiął / vrodźił ſie Roku 1520. á koronowan był ná Kroleſtwo z wolą wſzytkych 1530. dniá 21. mieśiącá Lutego.

¶ Był Pan mądry y ſerdeczny wſzákże pokoiu więcey niżli woiny prágnął / y ták wſzytkie nieprzyiaćioły ſwe vchodźił że ſtátecznie pokoi z pánſtwy iego záchowáli.

¶ Roku 1552. Alexándra Woiewode Wołoſkiego przez Hetmáná ſwego Mikołáiá Sieniáwſkiego z domu Leliwá ná Woiewodſtwo Wołoſkie wſádźił / y pokoi mu obwárowáł.

¶ Roku 1556. Wilhelmá z Firſtenberká Miſtrá Inflantſkiego / ktory był Wilhelmá Arcybiſkupá Riſkiego ná Zamku Rokenhauzie dobył y poimał / vſkromił / tákże obaczywſzy wielką moc iego / Arcybiſkupá odesłał do obozu y trybut táki poſtępić iáki mu náznaczył / muśiał. Potym Roku 1559. wiele mu Zamkow w Inflanćich poſtąpiłá ziemiá / áż potym Ryżánie poddáli mu ſie Roku 1561.

¶ W Roku 1562. Gotárda Kietlerá Xiążęćiem Kurlándſkiem y Siemigálſkiem vczynił / w tymże roku exekucyą zaczął á dokonał roku 2. dniá 20 márcá

wPio-

¶ Zolnierze Krolewscy tegoż roku pod Newlem zá początkiem Stanisławá Leśniowolskiego zdomu Pirzchałá/ Janá Zborowskiego ktory potym był Káßtellanem Gnieznieńskiem Syn Kastellaná Krákowskiego zdomu Jástrzębiec/ á to zá Hetmáná Floriana Zebrzydowskiego zdomu Radwan/ niemáiąc tylko 150. zolnierzow/ podkáli sie ze czterdziestą tysiecy Moskwy/ á niemogąc oney wielkośći pokonáć zbywßy ich wiele/ odiecháli obronną reką/ zwielką nieprzyiáćiol swych hánbą.

¶ Tego Roku Moskwá Polock opánowáłá/ wiele ludźi zacnych nánim pobráli. Tegoż roku ná Vle Mikołay Radziwił Woiewodá Wileńsky á Jan Chotkiewicz Hrábia ná Skłowie á ná Myßy/ Kastellan Wileński porázili dwadźieśćiá y piećtyśiecy Moskwy.

¶ W Roku 1567. Eryk czternasty Krol Szwecki zá spráwą Mikołáiá Talwoßa Kastellaná Żmuckiego porázon/ v wśi Kerempe niedaleko od Rewlá Sześćtyśiecy Szwedow pádło/ sczego potym przyßedł Krol wrospácz/ stał sie Tyrannem áż potym Krolewstwo strácił.

¶ Roku 1568. Roman Sanguszko Vle Zamek obronny Moskwie zmałem ludem przez moc odiął y spalił.

¶ Roku 1569. Krol August Vnią z Litwą skończył. Tegoż roku Cesárzá Maximiliana z Janem Krolowicem Węgierskiem poiednał/ y wnucke swą Xiezne Kliweńską do stanu małżeńskiego mu był ziednał/ á wtym śmierć záßłá Krolewicá.

¶ Tegoż roku Selim Cesarz pogáński przysłał do Krolá Augustá posłá swego Imbráimá Stráßá Polaká poturczonego zdomu Odrowąż/ żądaiąc áby mu dopuśćił do Moskwy ludu trzydźieśćityśiecy przez swą ziemie postáć: Krol ácz miał z Moskwićiná nieprzyaćielá: vczynić tego niechćiał yáko práwy chrześćiyański Krol/ owßem sie opowiedźiał że tego mocą bronić chce/ sczym posłał Andrzeiá Taránowskiego zdomu Beliná/ wtymże sie opowiedáiąc że chce mocą mocy tákowey odpieráć/ bo Turcy pogotowiu byli ná gránicach. Turczyn to vsłyßawßy niechćiał onego ludu vpornie przez gránice Polskie słáć/ ále ie przez pustynie Azyskie do Astráchányy przewiodł/ náktore wielkie powietrze znędze przypádło/ tákże sie go barzo máło wroćiło nazad.

¶ Janá Krolá Szweckiego Szwágrá swoiego przez Piotrá Kłoczowskiego Stároste Małogoskiego y Demetryußá Sulikowskiego/ ktory potym był Arcybiskupem Lwowskiem poiednał s Krolem Duńskiem Fryderykiem.

¶ Roku 1572. Krol August pámietáiąc sie być śmiertelnym dniá 6. Máiá w Wárßawie testament vczynił/ máiąc wieku 52. lećie/ á potym do Litwy iechał/ y tám vmárł 7. dniá Lipcá/ tego roku po wßytkiei Polßcze wielkie powietrze było. Miał trzy żony/ naprzod Helżbiete Ferdynandá Cesárzá y Krola Węgierskiego á Czeskiego Core/ ktorą tylko dwie lećie mießkał/ vmárłá Roku 1545. dniá 15. Czerwcá/ z wielką żáłośćią wßytkich ludźi/ choć drugim znáioma niebyłá/ tylko o iei dobroći słyßąc wßyscy iei żáłowáli.

¶ Drugą potym był wźiął nad wolą niektorych Pánow/ w roku 1548. Bárbare Rádziwiłowne wßytkie iednák Pány ták so-

 bie

bie vbłagał / że ią Koronowáć dopuśćieli/ale prętko vmárłá: Koronowána byłá Roku 1551. dniá 7. Grudniá / á vmárłá dniá 8. Máiá ácz ini kłádą dniá szostego Kwietniá.

¶ Trzećią potym poiął zdozwoleniem Papieskiem Core Ferdynándá Cesárzá / śiostrę pierwszey żony swey włásną / wdowę pozostáłą po Xiążeciu Mantuáńskiem/ koronowána byłá w Krákowie dniá 31. Mieśiącá Lipcá Roku 1553. niebyłá wtákiei miłośći vniego iáko pirwsza/odesłał ią potym do Rákus w Roku 1566. vmárłá w Lińcu po iego śmierći.

¶ Tego Roku gdy vmárł przedtym posłał był Bogdana Syná Alexándrá Woiewody Wołoskiego ná Woiewodztwo Wołoskie ktorego go był zegnał Jwonią s Turki/ á ták gdy Mikołái Mielecki z Bogdanem wiechał/ziemia meżnie sie oto przy Jwoni zástáwiáłá áby Bogdan przyiet niebył y ták muśiał sie názad wroćić/ wiele iednák Turkow náten czás Mielecki porázit/á sam z ludem ktorego niemiał tylko trzynaśćieset/ nazad sie żadnego niestraćiwszy wroćił/ oprocz iednego Rádeckiego sługę swego ktorego był wposelstwie do Jwonie posłał/ Turcy zá więznia Sulimanowi Sultánowi posłáli/wstydáiąc sie s ták wielkiem Woiskiem ktorego było z Wołochy z Serby blisko stáryśiecy/styśiącá tylko á ze trzechset Polakow dostáć iezyka niemogli/á ludu swego strácili przez dziesieć tyśiecy. Vmárł ten Krol Swiętoblywy dniá śiodmego Mieśiącá Lipcá/roku 1572. máiąc wieku 52. lat wżáłośći wielkiei Krolestwo zostáwiwszy.

Niemniei roskoszy było y ozdoby/
Zá pánowánia tey świetey osoby.
Jdac do niebá wszytko pobrał zsobą/
Krolestwo płáczem á długą żałobą.
Swe nápełniwszy: podźis z żadney miáry/
Niemoże wstępić wswoi porządek stáry.

Inter Regnum w Polszcze po zeszćiu Rodu Jágiełowego meskiei płći.

Wjelka gotowość náten czás byłá ták miedzy Pány iáko y miedzy rycerstwem / gdy sie dowiedźieli o śmierći Krola Sigmuntá Augustá/ ziecháli sie iedni do Arcybiskupa do Łowiczá / drudzy w máłey Polszcze do Woiewody Krákowskiego Janá Firleiá z Dąbrowice Herbu Lewart

¶ Tam naprzod o pokoiu domowem nátych mieiscách á potym o gotowośći ná káżdą strone przećiwko wszytkiem nieprzyiaćiołom tráktowáli.

¶ W Sędomirskiem Woiewodztwie tákże Piotr Zborowsky ktory ná ten czás był Woiewodą ibidem/tákowąż Conuocatią álbo ziazd w Stobnicy złożył. A ták Zamki wszytkie pográniczne dobrze żywnośćią y ludźmi opátrzyć poruczyli á sámi ná namnieisze oznaimienie pogotowiu byli.

¶ Złożyli zátym Elekcią ná ktorą sie ziecháli w Roku tym że/to iest 1572. do Lublina znáznáczenia Arcybiskupiego ále tám nic niespráwili/á to dla nieporządnego bez Seimikow złożenia.

¶ Po-

¶ Potym Roku 1573. ná wtorey Elekciey pod warszewą v kamienia wsi ták rzeczoney obran był Henryk Krolewic Fráncusky/ miánowan od Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ publikowan od Marszałká koronnego/ pokoi ze wszytkych stron był áż do przyiechánia iego do Krákowá.



HEnryk Krolewicz Fráncuski Xiąże Andagaweńskie obrány zgodnie od wszytkich/ po ktorego Posły wielkiem dostátkiem wyprawiono. Przyiechał w Roku 1574. Koronowan w Krákowie dniá 2. Miesiącá Lutego: z wielką chęcią y dostátkiem ták Pánowie iáko przedniejszy z rycerstwá iecháli witáć á poznać Królá nowego/ ále oną rádość y koszt nieoszácowány wniwecz sie obrocił/ bo gdy oznaimiona byłá śmierć Krolowi brátá iego Fráncuskiego/ on tego nikomu sie niezwierzáiąc/ obawáiąc sie zátrzymánia od Polakow konie rozsádzone máiąc z Zamku Krákowskiego fortą sam wyszedszy vieciał/ tegoż roku Miesiącá Czerwcá dniá 18.

¶ Wielki tumult zátym medzy ludźmi powstał gdy sie ogłosił odiazd iego. Jan Hrábiá s Teczyna Kasztellan Woinicki Podkomorzy koronny. Obaczywszy to ze Krolá niemasz/ ná Konie wpadł s kilkiem dziesiąt sług/ dogonił Krolá zá Pszczyną/ skoczył s konia á padł Krzyżem przednim prosząc: áby mu tego nieczynił ná wieczną hánbe.

¶ Krol ktory widział że vieciáć niemogł bronić sie myślił/ ále obaczywszy tákową powolność Podkomorzego pieknemi go słowy odpráwił/ to mu oznamuiąc/ że mu idzie o wielką rzecz o Krolestwo oiczyste/ ktoreby zá rzecz istą vtrácił/ iesliby obmieszkał czásu od Mátki náznaczonego/ y tákci to wyprosiet sobie v Polakow/ ktorych co dáley to wiecey sie zieżdżiáło zá Hrábią s Tenczyná/ á ták vpewniwszy go obietnicámi iże w krotkiem czásie oiczyste Krolestwá vspokoiwszy/ do Polski sie nawroci/ opuścili.

¶ Trzymał potym Polaki máło nie cáłe dwie lecie ná obietnicy że przyiecháć miał/ chcąc oboie Krolestwo otrzymáć/ ále mu tego trudności w Krolestwie Fráncuskiem niedopuściety.

¶ Widząc Pánowie y rycerstwo Rzeczpospolitą bez Páná niebespieczną/ napomnieli Henryká przez Posły czás náznaczyli dokąd go czekáć mieli/ náktory iesliby nieprzyiechał ynszego obráć chcą ná mieisce iego/ iák vczynili.

Wesoło zaczął był pánowáć wszytkiem/
Hoinie roskosznie/ wiec y wielkiem zbytkiem.
On/ i poddáni nárábiáć poczeli/
W tymeśmy Bogá silnie obrázieli.
Pomieszał myśli szumne opák skoro/
Aż nam przyść k sobie y podźiś niesporo.



Stephan Bathory Woiewoda Siedmigrocky / po odiechániu Henrykowemgdy czás długi bárzo teskniéli sobie Polacy bez Paná / á ták nápomniawszy Henryká złożyli Elekcią ná ktorey wielká niezgoda pod Stężycą byłá / roziechali sie nic niespráwiwszy: potym do Warszewy y ná złożoną roku tegoż 1575 ná dźień Mieśiącá Listopadá y tam rozdwoieli sie / wietsza cżęść Pánow obrali Máximilianá Cesárzá / ktorego Arcybiskup mianował / Márszałek publicował.

¶ Niektorzy Pánowie iáko Piotr Zborowski Woiewodá Krákowski y Stárostá / z bráćią swą Janem Kastellanem Kmieznieńskiem / Andrzeiem Márszałkiem Nadwornem / Stárostą Rádomskiem / á z nimi Stánisław Hrábiá z gorki inych pánow wiele á wszytká práwie szláchtá Woiewodtw Ruskich obráli Stephána Bathorego Woiewode Siedmigrockiego / po ktorego przez Gory Posły wysłáli / prosząc áby bez omieszkánia przyiechał.

¶ Cesarz ná ták niezgodne Krolestwo niebył skwápliwy / á wtym Stephan przyiechał á Koronowan / Krolewne Anne ktora iuż náten czás miáłá 50. lat wstan małżeński wziął / ktorą on nieiáko małżonke ále iáko Mátke wuczćiwości miał / począł był sprzodku pánowáć tákławie y wszytkie nieporządki wklube dobrą wpráwuiac / poki słuchał tych ktorzy oiczyznie nutey ná wszytkiem stáwy / pokoiu / y dobrego porządku życzyli.

¶ Vczyniwszy nagrode Elektorom swym iáko w Kronikách masz / coś wietszego ieszcze vczynić vmyślił / w Roku 1586. dniá 12. Grudniá w Grodnie práwie przed Seimem ná ktory sie gotował ták iákoby był mogł wszytko podług myśli swey spráwić morbo caduco porážony vmárł / niechćiał mieć ná baczeniu słow Seneki onego ktore napisał / In quadam Epistola temi słowy: Si vis omnia tibi subicere subiice te rationi. Multos reges, si te ratio vixerit, ab illa disces, quid & quemadmodum aggredi debeas. Vmárł roku w Grodnie 1586. dniá 12. Grudniá / cosie zániego dźiało w Polszcze á yndźiei w Xiestwách: w Kronikách náidźiesz.

Záczątek nędze y niewoli wszelki /
Wolności vćisk / nieporządek wielki.
Wionął ná Polske przez Tátry wysokie /
Wewnątrz ptochniało Krolestwo szerokie.
Sobole drogie stániały: ták dárży /
A wcene wielka weszli Wilcy szárży.
Jenoć to wino Pánowie Polacy /
Strych kráin dobre: mow lepiei kto raczy.

Zygmunt tego imienia trzeci Syn Janá Królá Szweckiego od Káterzyny Krolewny Polskiei Sygmuntá pierwszego Cory / Sigmuntá Augustá Krolow polskich właśney śiostry.



Po Smierći Stephána zmárłego zá pomocą Ciotki ſwey Anny Krolowey Polſkiey wniezgodzie wielkiey á wſproſnym nierządzie obran/ ktory náten czás gdym ten Ogrod piſał pánował/iáko ſczeſliwie á ziáłą o dobą ták wielkiego Kroleſtwá / tego potym Kronikárze prawdziwi nieprzepomnią. Miał mał



zonkę Annę Arcyxiężnę Rákuſką/ Kártá Arcyxiążęćia Rákuſkiego Corę/ wnuczkę Ceſárzá Ferdynándá Synowicę Máximiliáná Ceſárzá / ſtryieczną śioſtrę Rudolffá Ceſarza ktory zoſtáwił Syná Władysłáwá y Corę Annę Máryą.

Maſz cne Kroleſtwo náczymći należy/
  Dar táki ktory zwyſokośći bieży.
Kráinie káżdei od Krolá wiecznego/
  Maſz Krolá s Krolow naprzod ſpłodzonego.
A to nawietſza że śię Bogá boy/
  Co wſzytko kſczeſćiu y ozdobie twoy.
Bo Dawid mowi: Co śię Páná boią/
  Ci ſami wſczeſćiu: Kroleſtwá ich ſtoią.

Concluſio.

Wielka rzecz gdy śię kto Krolem vrodzi/
  Wietſza godnośćią kto páńſtwu dogodźi.
Mieićieſz Krolowie to zawżdy ná pieczy/
  Moc Boſka przy was á żywot człowieczy.

Ku Náiaśnieiſzemu Xiążęćiu á Pánu: Krolewicowi Polſkiemu i Szweckiemu dźiedźicowi ꝛc.

Władysławie Krolowicze poktoremći dano/
  Sławnem dźiadu imię to/niechby wyvczano.
Obyczáiow y męſtwá: Jágiełło wielkiego.
  Pełen był/nuż Władysław ponim też Syn iego.
Tego Pruſy owego Węgrzy ná czás wſzelki/
  Muſzą płákáć bo to był obrońcá ich wielki.
My Polacy kochamy śię wtwoim tytule/
  Jeno śię w Szábli kochai wiecei niż wſkátule.

O Dawnosči Krolestwá y Krolow Czeskych Xiegi Czwarte

Eodem Autore Bartholomeo Paprocky.

O Przysčiu Czechá Páná y osadce Krolestwá Czeskiego Czech zbrátem Lechem máiąc wielkie Woiská mieysce sobie ku zachodu Słońcá obrawszy ná wszytko okfite: ku rodzeniu zbożá



wszelakiego podobne/ złotá y srebrá y kámienia drogiego/ Rzeki rybne y głębokie obaczywszy/ Bogom záto podziekowáwszy osádzić sie swem co naileppiei przy gorze rzeczona z Rzip roskazał y sam tákże czynił. Jáko dawno wte kráiny zászedł/ niemász zgody miedzy hystoryki/ Polskie pierwszy czás przed Czeskiemi opowiedáią/ iáko Kromer Miechowitá á ini. Czechowie iáko Martinus Kutenus, Wacław Hágek pozniei/ Petrus Kodycillus ten nád wszytkie kładzie Rok przysčiá Lechowego po narodzeniu zbawiciela naszego 278. Kádłubek Biskup Krákowski znim sie zgadza.

¶ A ták wszedszy Czech scześliwie záczął gospodárstwo ná pustiniách gdzie pirwey Bohemi mieszkáli dla czego od Łacinnikow to imie áż po ten czás máią Boiemi vel Bohemi. Ale oni otym nic niechcąc wiedzieć od imienia Páná swego zwáli sie Czecháni/ y potomkowie ich áż po ten czás.

¶ Piszą niektorzy Neoterici żeby Márkomány walki wiodąc z Rzymiány

ny Lecha s Czechem Xiażetá Kroackie z Illiriei do śiebe ná pomoc przywabili/ wiedząc że Rzymáne gniewáiąc sie nanie wygubić ie chćieli/ á to dla tego iże oni Aurelia Hetmáná ich ktory nad nimi pánował zábieli y wszytko Wosko Rzymskie wybieli/ á ták wiedząc otych dwoch bráciei bárzo walecznych wziemi Charwáckiei/ ktory tám zámki swe dziedziczne mieli ieden zwáli Krápina á drugi Psary. Herb ich był oiczysty Orzeł Czarny ná polu białem zrosterzonemi skrzydły / á ták kłádą być tech dwoch bráciey Syny Tursza á wnuki Zalmanowe : ktory był w boiu Cesarzá Konstantyna gdy przećiwko Lyciusowi boiował zaginął/á zostáwił Czechowi á Lechowi páństwo swe. Czech máiąc wieku 87. lat żywota dokonał á pochowan wczytnowsi álbo w Budczu : piszą niektorzy że był zostáwił Syna rzeczonego Klen wszákże iáko długo pánował álbo ieśli co dobrego kiedy vczynił niepowiedáią/tylko Wieś Klenecz założeł/ álbo ieszcze sam Czech gwoly iemu.

Inter Regnum pirwsze w Czechách.

¶ Ták to twirdzą Kroniki iże dziewięć lat po Smierći Czechowey poddáni iego ná drugiego sie zgodzić niemogli/ áż potym obaczywszy nierząd wielki spilnośćią otym rádzić poczęli iákoby Páná mieć mogli.

¶ Wypráwieli zátym posły do Lechá żądáiąc go áby ich przyiął wobrone swą/ktory gdy sie im wymowieł stárośćią vkazał im osobe godną ná mieiscu swem Kroká/ ktory tákże był zrodu Xiążecego/ á miał powiát Zatecki pod mocą álbo wspráwie swoiey/ktory wtym wieku kráiem Luckiem zową.



O Kroku Xiążećiu wtorem w Czechach y rozrodzeniu iego ták czeskie Kroniki oznaimuią iże to był Syn nieiakiego Xiążećia Hleda/ ktory mieszkał ná Władorzy á ták zá podániim Votum swego álbo głosu ziechawszy sie Czechowie ná Wysogrod zá Páná go sobie obráli.

¶ Pisze to onim ieden Noetyryk że wiodł woine s Cesárzem Iuliusem álbo Iulianem o gránice nad Dunáiem konu gwoley otym nic niepisze/ gdyż Krolestwá Czeskiego gránice Dunáiowi nieprzyległy/ oczym mi tu naten czás szeroko pisáć nienależy.

¶ Niemiał Krok potomstwá żadnego meskiei płći tylko trzy Cory Kásze/ Tetke/ Libusze/od Kászy byli rody trzy znamienite za wieku nászego iáko naprzod Pánowie s Szelnberka rod znamienity / Pánowie Lwowe rod tákże wielki/Pánowie z Házenburka ći dwa áż poten czás pánnią/Panowie Lwowie z Rozmitalá ná Moráwie ieszcze są á pánuią/z Jazenburká w Czechach tylko po iedney osobie / á ći za Herb vżywali Swiniey głowy/ Ci sie Lwy piszą. Lwa przyniey máią / á ći co z Hazenburká Záiącá / piszą sie Zágicowie / wielce rod zasłużony w Krolestwie Czeskiem á że wszytkiemi przedniei szemi domy spowinowácony iáko był Jan Záic z Hazenburká náiwyższy á dziedziczny Trukcaß Krolestwá Czeskiego ktorego vrodziłá Kátárzyná Xieżna



Opawska y Głupczycka/ ktory miał Małzonke Márkete Xiezne Mistenber-
ską Hrábiankę Oleßnicką á Kleczką od ktorey zostáli czterey Synowie/ Wa-
cław/ Mikołáy/ Gerzy/ á Krzyßtoff/ trzey pomárli spotomki swemi męskiei
płci Pan Mikołái ten zostáwił Syná iednego Janá Zbinká z HAZEN-
BVRKA ná Budyni á ná Mißmanem y Hostinicách / dziedicznego Truk-
czáſá Krolestwá Czeskiego Cesárzá Rudolffá Krolá Węgierskiego y Czeskie-
go Rade / á Hetmáná Kráiu Slanskiego/ ktory ná ten czás
ießcze zonatym niebył/ ktorego vrodziłá Anná z Zlobkowic
rodu w Czechách sławnego y rozrodzonego/ oczym ßeroko
pod Herby Krolestwá tego nápisáno maß.



¶ Teyze Tetki Corái byłá Bitá/ od ktorey rod wielkiá
rozrodzony iest/ wtym wieku ießcze w Polßcze y w Czechach á zową ich po
Herbie Belinami od Miástá Beliny sktorego sie Hrábiami cza s długi pisali/
á vzywali Herbu trzech Podkow.

¶ Trzecia Libußa ktorą sobie Czechowie po śmierci oicá iei zá Páná
wzieli/ ta sobie potym wziełá zá małzonká człowieká ácz z narodu prostego
ále wßytkich cnot pełnego / á ktemu był Magus/ ktory acz był Panem do-
brym y sprawiedliwem wßakze iednak sie tym wiele ich obrazało ize im czło-
wiek prostego narodu roskazował/y długo spotomki iei oto nieprzyazń wie-
dły oczym w Kroinikach Czeskich ßeroko naidzieß.

O Przemyslu Kiązeciu Małzonku Libusze Xiezny Cory Krokowei



O Przemyslu Kiązeciu Mał-
zonku Libusze Xiezny Cory Kroko-
wei namłodßey ktora znáiąc niechęć Czechow
onych ludzi rycerskich ize sie brzydzieli pánowá-
niem iei nad sobą mowiąc ze męzom męzowie
roskazowáć máią á nie zony/ á ták boiąc sie áby
iei męza sámi nieobráli sobie tylko ku mysli á
nieoney/ oná ie wtem vprzedziełá złozyła Seim
á posły im obráć kazałá ktorzyby iei po męzá á
sobie po Páná iecháli dawßy im Konia swego
białego ná ktorem sámá radá iezdziłá á ták go
przed nimi wodze załozywßy puśćić kazáłá dawßy te nauke przed ktorem
ten Koń człowiekiem ná kolaná vpádnie skłoni mu sie á zarze ten będzie mę-
zem moim á Panem wáßym/ ktorego zastániećie iedząc ná zeláznem stole/
iáko to (kładą Kroniki Czeskie) działo sie roku 722.

¶ Wyiecháli Posłowie 13. dniá Máiá y ták iáko im Libußa oznaimiełá
wßytko nalezli to iest męza onego ktory iadł ná Pługu przewroćiwßy go so-
bie lemießem wzgore/ á gdy go on Koń napirwey swem rzaniem á vpádnie-
niem ná kolaną pokazał/ oni z śiedli skoni poselstwo od Libuße odpráwiwßy
prośieli áby bez mießkánia z niemi iechał.

¶ Przemysl odprawiwßy swe wßytkie potrzeby iáko w Kronikach o tym
ßeroko pißą/ vbior ná sie on włozywßy ktory mu był od Libuße posłan ná
Konia onego wśiadł s Posły iechał/ przećiwko ktoremu oná z wielką vczći-
wośćią ze wßytkiem dworem swoiem wyßłá á przy niei Pań a Panien bárzo
wiele. Odpráwiwßy zátym wesele podle zwyczáiu Przemyslowi posłu-
ßeństwo słubieli/ pánował Przemysl rostropnie y sczęśliwie/ potym Miásto
Prage niedaleko Zamku swego załozeli.

Vmar-

¶ Vmárłá potym Lybuſzá zoſtáwiwſzy Małżonkowi ſwemu trzech Synow/ vmárli dwá młodo/ po iei śmierći wielki był nieporządek w Kroleſtwie Czeſkiem / á to dla tego Jedna Pánná Lybuſzá nawiernieiſza imieniem Włáſtą / ktora Paniei ſwoiei wſzytki wieſzczby vmiałá/gniewáiąc ſie ná Przemyſłá że iei ſobie zá żone wziąć niechćiał / wiele Pań Pánien żon y inych ná męſzczyzny podwiodłá chcąc ie ták znikczemnić áby one tylko ſame wſzytkiem rządźiły á rozkázowáły / á mężowie iżeby im służeli/ y to co oni roſkażą czynieli/ y náto ſie bárzo zanośiło / bo przez śiedm lat wiele złego w Czechách broiły aż do roku 744. tám potym zá fortelem Przemyſłowem porażony / á zwierzchność ich wedle zwyczáiu ná ſpodek włożona/ w práwiwſzy wporządek pierwſzy R. P: Przemyſł vmárł roku 745 zoſtáwiwſzy Pánem Syná Nezámysłá / drugi młodo vmárł.



O Nezamyſłu Synowi Przemyſłowem á Libuſze Cory Krolowey

ktorego zgodnie wſzyſcy po śmierći oicá iego Przemyſła obráli/ á ná Wyſogradźie podle obyczáiu pogáńſkiego Czápką Czecha Xiążęćia pirwſzego ozdobieli/ co ſie dźiało roku tegoż po śmierći/ Przemyſłowey.

¶ Wziął ſobie potym małżonkę zá rádą pánow ſwoich corę Kráſoniowę ze wſi Botowic imieniem Hrubą/ roku 751. od ktorey mu ſie ſyn vrodźił Mnátá w Roku 753. pánował czás długi ſpokoinie/ vmárł potym Roku 783. máiąc wieku 57. pánował po Oicu ſwem 39. lat/pochowan pod Wyſſogradem niedáleko od Grobu Oicá ſwego Przemyſłá.



Mnátá Syn Niezamysłow

po Smierći Oicá ſwego od wſzytkych Władyk to ieſt przedniejſzych w ſtánie ryćerſkiem á Lopotow to ieſt Pánow á rad ſwych y inſzech Ziemianow ná iego mieiſce obran/ máiąc ná ten czás wieku ſwego trzydźieśći lat / był Pan dobry ſpráwiedliwy/náſladował ſpraw we wſzytkiem oicá ſwego pokoi welice miłował/ bo też niſkąd nieprzyiáćiele nánie kuśić ſie nieśmieli zá pierwſzą sławą Czecha naipierwſzego Pánátych Kráin. Miał małżonkę Strzeżysławę Corę Rahnowę z hłazową/ poktorey mu dał wiele złota y ſrebrá/ktemu ſto Krow y ſto Wołow y tyśiąc álbo dwá Owiec/ ſktorą potym zoſtáwił Syná Woiena/ panował Mnátá lat 21. po Smierći oicá ſwego/ vmárł Roku 804.

Wogen Syn Mnátow po Smierći Oicá ſwego

zgodnie od wſzytkich ná mieiſce iego obran y záras nákryty





Czápką Czechową / á od wßytkich postußnośc mu przyślubiona / wedle obyczáiu / potym mu byłá dana Małżonká Corá Kráśoniowá ze Zwolice imieniem Báńka / od ktorey mu sie vrodźił Syn Krześomyśl iákoby po naßemu Pan ostrego rozumu / niektorzy go Kromkarze Czescy miánują Vnisław / co sie dźiało Roku 806.

¶ Drugiego roku vrodźił mu sie drugi Syn odteyże Báńki imieniem Wrastysław : będąc Woien vćießony spotomstwá niedługo sie z niego ćießeł. Vmárł Roku 837. pánował lat 28. po śmierći iego Krześomyśl zostáł ná mieyscu iego Wrástisłáwowi sie dostáłá kráyna álbo powiat Łucki.



Krzewomysł álbo Krzezomysł

Krzewomysł álbo Krzezomysł po Smierći Woiena Oicá swego w Roku temże ná iego mieysce obran / á Xiążęcą Czapką nákryty od wßytkich mu postußnośc ślubiona byłá. Miał Małżonkę Libußę Corę Rodmitowe z Welesłáwic ießcze zá dobrego zdrowia oicá swego sie był ożenił / tákże Wratysław Kaßkę Corę Borhouidesowe z Kaśina obie má oćiec Woien spráwił był wesele sławne w Roku 827. y zá iego żywotá obadwa potomstwo zostáwieli. Wrátysław miał Syná w rok po ożenieniu Władysławá / á Krzezomysł Nekłáná / vrodźił mu sie potym y drugi Syn Niebyhost ále niebył żyw tylko ßeść lat.

¶ Vmárł potym Wrátysław roku 851. á Syn iego Władysłáw od przednieyßych Władyk á Lopotow w iego Xięstwie Łuckiem ná iego mieysce Czapką oicowską podle obyczáiu nákryty ná stolicy iego posadzon.

¶ Ten gdy niechćiał Krzezomysłowi Xiążęćiu stryowi swemu ná Morawiany pomocy dáć : owßem sam z drugiei strony groził sie páństwá iego pustoßyć / Krzezomysł stego załosny wpadł w niemoc / á vmárł zátym.



Neklan Syn Krześomysłow

Neklan Syn Krześomysłow po śmierći oicá swego od Czechow zgodnie ná mieysce iego obran / á koronowan Czapką Przemyśla przodká swoiego.

¶ Potym gdy mu poddánośc á postußeństwo wßyscy przyobiecali / kazali potym przywieść Pannę bárzo pieknei vrody imieniem Ponisłáwę Corę Bikolowe z Wolßenia / ktorą mu dali do stanu małżeńskiego / á ta mu potym vrodźiłá Syná Hostywita Roku 853.

¶ Ten Neklan miał wielkiego nieprzyiaćiela z Włástysławá syna Wrátysłáwowego / Xiążęcia Łuckiego / ktory sie był náto násadźił áby mu był y Prágę odiął / ze wßytkiemi páństwy iego oiczystemi /

náco

náco sie mocą gotował ále mu wtem bárzo przeßkadzali niemcy sąsiedzi ie°.

¶ Opátrzał sobie czás náto pogodny / niemce ná czás vspokoiwßy/ przeciwko Neklanowi z Woiskiem wyßedł. Neklan Hetmáná swego przeciwko niemu wyprawił imieniem Kołdoiá z woiskiem niemałem/ ále Włastysław náto nic niedbáiąc bitwe im dał/ poraził rozegnał Hetmáná zábił Roku 863.

¶ Pomścił sie iednak Pan Bog krzywdy onego dobrego Xiążęciá Neklaná/ naprzod żone Włastysławowe Widisławke Core Brzeskowe ná Zamku Lowinie piorun zábieł. Sam potym porażon od stryá Hetmáná Neklanowego/ y tákcy on tákomiec niezgodny márnie zginął. Neklan potym żywotá wpokoiu dokonał/ vmárł Roku 878. zostáwiwßy Syná Hostywitá.



Hostiwit po Smierci oicá swego od wszytkich zgodnie ná iego mieisce obran á ná Wyssogradzie Koronowan Czapką Przemysłową / á potym mu Panne piekney vrody wybráli Core Hrábosławowe zdworca / imieniem Miłosławe a zá małżonke dáli/ Miał Hostywit brátá Msciboiá ktory sie był spowinowáćieł zniektoremi Werßowcámi ná ktore to wiedział że niebeli życzliwemi Hostywitowi/ otym znimi práktykował áby mogł brátu zwierzchność odiąć/ ále go chęć tákowa omylá tákoma y nieżyczliwa brátu swemu/ zá porządnych Pánow spráwą ná vdziale rownem przestáć muśiał/ á spokoinie mießkáć/ żadnych rozruchow niezáczynáć w ziemi ráczey furią swą ná postronnego nieprzyiaćiela záchowáć/ niedługo potym vmárł y potomstwo iego. Hostywit poniem 890. roku Pan dobry spráwiedliwy y obrońcá wielki od sąśiad niespokoinych od Węgrow/ Moráwanow y inych/ zostáwiwßy Syná Borżywoiá.



Borzywui po śmierći oicá swego ná iego mieisce od wszytkich obran á Czápką Xiążęćiá Przemysla koronowan ktoremu w roku drugiem to iest 891. zá małżonke dano Ludmile Core Stawibora zebzowa á z Mielnika/ ktora mu vrodziłá wrok Syná Spitihniewá / byłá Páni welce pokorna á ku miłośiernem skutkom y nabożeństwu skłonna/ wßakże komuby sie modlić miáłá niewiedziáłá/ wnie bo tylko pogladáiąc wzdychałá.

¶ Jechał potym Borżywui do Moráwy/ áby Krola Swatopelká nawiedział / tráfił do niego náten czás gdy chwalebny Sákráment przymował/ átak mu sie wymowił Krol iże go tego czásu v stołu swego mieć niemogł : Ale ieslizby chćiał Bogá prawdziwego poznáć znim záwße rowno śiadáć kázdy czás chce y ták iáko należy Xiążę zacne wprzyiáźni swey záchowáć. Borżywui przypátruiąc sie vczćiwośći wielkiei w chrześćyáństwie zwłaszcza przysłużbie Bożey/ nádchniony od Duchá świetego żądał oto Krola Swatopelká áby dotego mogł być wyvczony żeby Bogá prawdziwego poznał.

¶ Swatopelk Krol zárazem poruczył to Arcybiskupowi áby náuczył
wiáry świętey Xiąże ono dobrotliwe á pragnące Páná Bogá poznáć/ktory
to nie mieszkáiąc vczynił Borzywoi przyiąwszy chrzest święty ze wszytkiem
dworem swem ktory przy sobie miał y s Pány á Radámi swemi/ iechał po-
tym do Krolestwá swego/wziąwszy z sobą z Morawy Xiężey ktorzyby mał-
żonkę iego y dziatki iego pokrćieli.

¶ A gdy począł spilnośćią wiárę świętą w Czechách rozmnażáć ziecháło
sie wiele Pánow y rycerstwá á máiąc to sobie zá wielki despekt/ iże to nie
zwolą ich wszytkich vczynił posłuszni mu być niechćieli/y co daley to w wiet-
szey wzgardzye v nich był/á ták zá poradą oicá małżonki swei hrábie sławy
bora/iechał do Krolá Swatopelká znowu ktory mu będąc rad wewszytkiem
mu pomocen być chćiał y Woisko tákowe dáć sktoremby on mogł nieposłu-
sznych záwśćiągnąć. Ale on wiecey prágnął tego áby dostátecznie w wierze
świętey vtwirdzon był.

¶ A gdy Czechowie długo otym biegáli iákoby byli mogli inszego Páná
sobie dostáć/ obráli iednego zrodu Xiążecego Stylfrida od Tetky śiostry Ly-
buszeney spłodzonego s Fámiliey Belinow/ ktory był niegdy od Hostywitá
Oicá Borzywoiowego do Niemiec zágnan/ ále gdy ten Czeskiego iezyká zá-
baczeł oni go vdárowawszy do Niemiec odesłáli/á Borziwoia znowu przy-
ieli/ ktory przyiechawszy dopiro co náipilniei wiárę świętą rozmnażáć po-
czął kośćioły budowáć kazał/ czego mu małżonká iego Ludmilá zwielką
pilnośćią pomagáłá.

¶ A ták wzdawszy Synowi swemu stárszemu Spitihniewowi mieisce swe
sam tylko służby Bożey pilnowáł/ dał mu porucżniki męże bogoboine/á iżby
ich słuchał poruczeł/ iákiś vpor w sobie przećiwko oicu pokazał on nowy
młody Pan. Pan Bog go zátym nátey zwierzchnośći ćierpieć nieraczył/
bárzo pretko y młodo vmárł.



PO śmierći Spitihniewá mło-
dego ktoremu był Oćiec Borzywui
mieisce swe spuśćieł/ znowu posłáli wszyscy
Czechowie żadáiąc Borzywoia áby on sam ich
do żywotá swego spráwował/ on sie im stego
wymawiał/ ále Syná drugiego Wrátysławá
vkazał żadáiąc wszytkich oto áby iego zá Páná
przyieli. Niewymawiali sie stego gdy do lat
przydźie że to vczynić chćieli/ tylko náten czás
niżeli on dorośćie prośieli áby on sam páno-
wał/ á Syná przy sobie ku temu wyvczał/iżeby
był pożyteczny Rzeczypospolitey/podiął sie tego Borzywui że Synowi pomo-
cen być chćiał. A ták to spráwiwszy Synowi porucżniki zostáwieł/ á sam
ná Zamek Tetyn odiechał nabożeństwá pilen był. Dana potym Wrátysłá-
wowi małżonká zá radą Pánow iego/ Drahomirá Corá Berżosłáwowa
Pánná piękney vrody/ ále pogáńskiei wiáry wielká miłośnica/przyrzekszy
to Borzywoiowi iże chrzest święty przyiąć miáłá y wiáry świętey násládo-
wáć/nic nievczyniłá/ náco iei niemogli námowić/ stáre Xiąże y Xiężna/vro-
dźiełá potym Syná w Roku 908. ktoremu dali imie Wacław/ Tego záras

wzięłá

wzięłá Ludmiłá Xiężná ná swe ćwiczenie/ á gdy mu ßeść lat było ná náuke dano/ to dźiećie záras zmłodośći wielki cnoty á dobroći znáki wsobie pokázowáło/ Vrodźił sie potym drugi Syn Wrátysłáwowi/ ktoremu dano imie Bolesław/ á to Roku 909.

¶ A gdy vmárł Borżywui Xiążę stáre roku 910. niemáiąc wieku tylko 36. lat pochowan w Kośćiele świętego Michałá ná Tetinie/ ktory sam był zbudowáć dał.

¶ Tegoß roku vrodźiłá sie Corá od Drahomiry Wrátysłáwowi/ ktorey dał imie Przybysławá/ Vmárł potym y Wrátysław Roku 916. Pan dobrotliwy ktory chwałe miłego Bogá iáko i oćiec iego rozmnażał/ toß ná testámenćie Synom swoim czynić poruczył/ pochowan w Kośćiele Swiętego Gerzego.

PO śmierći Wrátisłáwá Xiążęćiá Czeskiego/ Czechowie sie do grumády ziecháwßy Syny Wrátysłáwowe młodźiuchne ießcże máiąc: Mátkę ich Drahomirę ná mieyscu Xiążęcem zostáwieli/ ktora záras wielki nierząd zaczęłá/ wiáry Chrześcyiánskiey niechćiałá mieć w Czechach/ y oto sie stáráłá iákoby Chrześcyiány wßytkie wytráćić mogłá/ potym dostáwßy tákowych tyránnow iáko y sámá/ Ludmiłę świętą zamordowáć kazáłá mátkę mężá swego/ á to Roku 920.



WAcław Syn Wrátisłáwow á Drahomiry Poganki obaczywßy wielki nierząd wpáństwie oyczystem/ zwolą Pánow swych Mátce zwirzchność odiął/ Roku 921. zostáwßy Pánem záras iáko on Osias Krol od chwáły miłego Bogá porządek swoy zaczynał/ Xiężą rozegnane zgromádźieł/ á co ná pilniey Pánu Bogu służeł/ Kośćiołowi iego świetemu ku rozmnożeniu chwáli iego pilnośći przykładał czego zaźrząc mu brát zdopußczenia Drahomiry Mátki wielkiem nieprzyiaćielem być począł/ y ták długo náto godźił áż go w dom swoi wezwáwßy ná chrćyny gdy mu sie Syn vrodźił zamordował/ á sam ná iegu mieyscu pánował.

¶ Po śmierći tego dobrego á świętego Xiążęćiá/ wielkie sie cuda przy grobie iego dźiały/ dla ktorych znakow ták znamienitych miedzy święte policżon był.

¶ Siostrá iego Przybysłáwá Pánná wielkiey poććiwośći nád wolą Mátki swei pogánki/ wiáry świętey wielką miłośnicą byłá/ á wiodąc żywot czystotnie/ vmárłá Roku 945. przy ktorey grobie wielkie sie cuda dźiały/ y miedzy święte dla tego policżona/ ktorey ku pámiątce Mąż ieden bogáty imieniem Chotysław ná tem mieyscu gdźie pochowana Klaßtor záłożeł y fundował/ iáko wkronikach Czeskich maß.

BOlesłáw okrutny zostáwßy Pánem Xięstwá oyczystego stárał sie oporządek w Krolestwie swoim tylko mátce swei gwoli stárał sie oto

iáko-





iákoby był mogł wiáre Chrześćyańſką wygubić/ ktorą to Mátkę iego potym ziemia roſtąpiwßy ſię zwozem y s Końmi żywo pożárłá/ potym Bolesław vczynku ſwego żałował że brátá zamordował/ miał małżonkę z narodu Czeſkiego ktora mu zoſtáwiłá trzech Synow/ Strachi kwaſá ktorego diabeł vdawił/ Kryſtinus drugi/ Trzeći Bolesław nabożny ták názwany dla iego dobrych poſtępkow: Cory dwie Dąbrowká ktora byłá dana wſtan małżeńſki Miecysłáwowi



Xiążęćiu Polſkiemu ſktorą wiárá Swiętá Chrześćyiańſká do Polſki wnieśiona byłá/ druga była Miliada Abatiſa Klaßtora Swiętego Gerzego. Vmárł potym Bolesław Roku 967. dziatki ſwe wiáry Swiętey Chrześćyianſkiey dawßy wyvczyć.



Bolesław Miłośćiwy álbo nabożny iáko go Kroniki mianują Syn Bolesłáwa okrutnego Pan dobrotliwy ſpráwiedliwy y bárzo nabożny/ ták iże go Kronikarze za pirwßego práwie rozmnożyćia wiáry świętey w Czechách opowiedáią/ oicem śierot/ y obrońcá wdow/ Pielgrzymow ktorzy nawiedzali groby w Czechách przodkow iego łáſkáwy przyiemca y nádawcá/ Kośćiołow ſam ná ſwoi koßt 20. zbudowáć kazał/ á káżdy bogáćie nadan. Tenże Biſkupſtwo naprzod w Czechách fundował ná ktore Dietmarus napirwßy podan był/ á od Arcybiſkupa Mogańtſkiego poświecon/ ktory Roku 965. obran/ drugiego roku vmárł/ ponim naſtał Woićiech Swięty ſyn Stawniká Hrábie Libickiego Herbu Roza.



¶ Tenże Bolesław miał małżonkę ktorey było imię Hemna/ bárzo nabożną Pánią/ ktora mu vrodźiłá dwu Synow Wacłáwá ktory młodo vmárł/ Bolesławá ktory po oicu pánowáć począł Roku 999. vmárł potym zlećiwßy Synowi mieiſce ſwe/ roku iáko wyſſzey: pánował lat trzydźieśći y rok.



Bolesław trzeći po śmierći oicá ſwego ná Stolicę Xiążęcą wſzedßy/ był Pánem ſrogiem/ á był bárzo chćiwy ná chowánie ſkárbow/ miał małżonkę Cemisłáwę od ktorey mu ſię vrodźieli dwá Synowie/ Iaromir y Vlryk/ ktorey ná dworze Ceſarſkiem z młodośći chowan był/ Iaromier Goſpodarſtwá przy oicu á porządku ſpráwowania ziemie ſię vczął. Ten wielkie woiny z Bolesławem Xiążęćiem

Polſkiem zacżol/ále nieſcżeśliwie bo bel zwalcżon y o wzrok przyprawion/ aby go nápotym wiecey zaniechał/á ßkod w panſtwach iego ná ſlaſku nieczynił/vmárł potym Bolesław ſrogi Roku 1037.



O Jaromirzu Synu Bolesławá Trzeciego ktorego Czechowie

zá żywota oicá iego ktorego bacżeli niedołężnego obráli/ten znał wielką niechęć taiemnie od przednieißych Pánow w Zemi ſwey/ s fámiliey Werßowcow ktorzy noſieli zá Herb wierßą złotą ná modrem ſczytu/ a ták go prośieli do śiebie włowy/co on iáko Pan młody myſliwy vczynił rad/ a zatym go zawiodßy w las dálieko od sług iego á myßliwcow/zamordowác chćieli: w tym Myßliwiec iego s przygody nadbieżał gdy oni nád nim okrutnosć przewodzieli/obroćiwßy śie ná ſtrone vſkocżeł a dał znáć dworowi iego/ ktorzy nadbieżawßy Werßowce/ Páná ratowáli á one morderze iego ſchwytáli/ Zá tákowy rátunek a wiernosć myßliwiec on ktory miał názwiſko Howora od Jaromirzá Nobilitowan á zá Páná przednieißego w radzie iego beł/od tegoß rodu ſwego pocżątek w Czechách máią Pánowie z Lypeho/ Pánowie Krzyneczcy z Ronowá/ a Pánowie z Lichtenberká/oczym w Czeſkych Kronikách ßeroko napißano maß / málo ná tym nieſczęśćie miáło iże tego niedokazáło áby beł od Werßowcow zámordowan/ále od brátá potym z Páńſtwá zegnan/ á oßlepion/áby iakie potomky zoſtawić miał tego nienaiduie.





O Vlryku Xiążęciu Czeſkiem Synu Bolesłáwá trzećiego kto-

ry przyechawßy z dworu Ceſárzá Henryká / táiemnie/ ná Zamek Rycerzá iednego ſwego rzecżonego Berkowiec przyiechał/ ktory beł Panem na Drzewicy / á todla tego że ná ten czas beł wielki nierząd w Czechach. Polacy Práge opanowáli/ Jaromirzá Brátá iego ná Wyßográdzie oblegli; Vlryk z Berkowcem o tym zaras przemyſliwáli iákoby oicżyzne oſwobodzic mogli do czego wßytkiego przemysłu y nakłádu ſwego Berkowiec nieżałował

¶ A ták obesłał sługi y Przyiaćioly áby ſie doniego ziechali y inego ludu co mogli zá pieniądze przycżynieli/y ták w Prádze Polaki nieoſtrożnie naiecháli/ cżesć ich zbieli oſtátek rozegnáli a zymáli wßytkie ſtátki á rynßtunki ich pobráli.

¶ Oſwobodziwßy oicżyzne Vlryk áby ſpokoinie ſam pánowáć mogł brátu ocży wyiąć kazał Jaromierzowi / Berkowca Páná z drzewice zá ktorego pomocą y rádą ku tákowey sławie y ku oicżyznie przyßedł/ zá pierwßego Pá-

 ná do

iá do Rády ſwey przyiąt/ y nakłady iego nagrodźiet/ nietylko Pieniądzmi/ ale y gruntow wiele puſtych y Wśi á Miaſt nádat/ ták iż po ten czas to ieſt rod známienity á vżywáią herbu dwoch Oſtrwi czarnych ná Krzyſz przełożonech ośeśći ſekách pirwey niżli ad Baronatum przyięći beli/ tylko iedney vżywáli iáko w Polscze/ Stárzechowsczy/ Wapowſcy/ Wirzbiccy y inſzi sławni rodowie/ y ta rozność ieſt miedzy Pány z Lipeho/ á Páni Berki w herbie/ że Pánowie Berkowie o śześći sekách noszą ſwoi herb/ ták ná ſczytu iáko y w helmie/ na ſkrzydłách Orłowech iáko dawni Pánowie s Pánow:



¶ Pánowie z Lipeho ktorzy od Howory Myſzliwca pośli o piąći ſekách noſzą herb/ á ná helmie materac á karpia pod pawiem ogonem.

¶ Odpráwiwſzy Vlryk Xiąże wſzytko podług myſzli ſwey á pokoi ſobie w Czechách vczyniwſzy/ vmyſzlet wſtan małżeńſki wſtepić/ á ták iadąc s przygody obaczel dżieweczkę proſtego narodu bárzo vrodżiwą imienem Bożene/ ktorą záras zámiłowat/ a ták przyechawſzy do Wyſzográdu z vcćiwośćią po one dżieweczkę páńie poczćiwe posłat/ á przywieść ná Zamek kazał/ ktorą przybrawſzy ták iáko należáło ſlub ſobie z niedżu z nią dáć kazał.

¶ Odpráwiwſzy weſzele Vlryk náwſzem ſceſliwie pánowát/ vrodżiła mu potym Bożena Syna ktoremu dano imie Brzetysłáw.

¶ Tego roku gdy vmárł Bolesław ſzlepy: vmárł też y Vlryk Syn iego/ ktorego Járomirz Brát bárzo żáłował á to śie dżiało Roku 1037. niedługo potym Járomir zábit z nawodu Wrſzowcow/ Bożena potym vmárłá Roku 1052. pochowana w ſtarym Bolesławiu/ w Kośćiele ſwietego Rozmy y Danyáná.



Brzetysław Syn Vlrykow Xiąże waleczne a ſczeſliwe iako o nim Kroiniki Czeſkie to powiedáią/ mſcząc ſie nád Poláki krzywdy przodkow ſwech woiſko zebrał/ á ná ten czas gdy Krola niemieli á ſami miedzy ſobą bárzo niezgodni beli áż do Gńiezna zaſzedł/ á wybrawſzy ſkarb Kośćielny kośći meczenńikow ſwietych pobrał/ też y kośći Woićiecha Swietego iáko o tym w Kroinikach Czeſkych.

¶ Gdy potym Henryk Ceſarz chćiał ſie mśćić nád iego Páńſtwy tych ſzkod/ ktore Polſcze poczyniet/ on mocą wielką k temu ſie nágotował/ iákoby ſobie krzywdy czinić niedał á iż Ceſarz ná dwoie Woiſko przećiwko niemu rozdżielet/ on tákże vczynił/ ſam pirwſzą część ſpráwował s ktorą śie przećiwko Ceſarzowi obroćiet/ á drugą zlećiet Prokopowi Belinie przećiwko Bernardowi Sáſkiemu Xiążeciu.



¶ Vſpokoiwſzy nieprziáćioły ſwe wſtan Małżeńſki wſtąpić vmyślet/ á ták ſobie mocą wziął Panne s Klaſtorá w Rátisbonie imieniem Jutthe/ Core Otty białego/ s ktorą zoſtawił pieć Synow Spitygniewá/ Wratysłáwá/ Kunradá/ Jaromierzá/ á Otte.

¶ Po wielkich pracach potym wpadł wniemoc/ vmárł roku 1055. dniá 29. Mieśiącá Grudniá w Mieśćie Chrudymi/ wiezion potym do Prági/ á ná Zamku w Kośćiele wielkiem pochowan.



Spitihniew Syn Brzetysłáwow nastárszy po śmierći oicowskiey od wszytkich stanow zgodnie obran/ był pan obyczáiow piekných/ nápocżątku pánowánia swego záras sie srogiem okazał ták sąśiadom iáko y póddánnem.

¶ Był wielkiem nieprzyiaćielem narodowi Niemieckiemu/ wszytkiem do trzećiego dniá páństw swoich wyprowádźić sie roskazał/ ták chudym iáko y bogátym/ nákoniec y własney mátce swey nieprzepuśćieł/ áni iei żadnem sposobem w źiemi ćierpieć chćiał/ ále zdrugiemi niemcy z źiemie wyiecháć kazał/ ta potym szłá zá Piotrá Krolewicá Węgierskiego/ á vmárłá Roku 1058.

¶ Mniszke tákże iedne od świetego Gerzego Klasztorá/ Core Hrábie Bramowskiego gdy miechćiáła kazał ná kárze z Miástá wywieść/ áż ná Báworskie lasy/ á tám swobodnie puścić áby szła gdźieby sie iei podobało.

¶ Był Pan srogi á ktemu bárzo łákomy nád bráćią okrutny/ á potym sie vpámietał gdy przez sen oto był karan nielaskáwie od Angiołá Bożego/ zániechawszy Tyráństwá bráćią y poddane odprośił/ á potym vmárł roku 1061. tylko sześć lat pánował/ niemiał żony vmárł młodźieńcem.



Wrátysław Brat Spitihniewow od wszytkich zgodnie obran zbráćią przystoinie sie obchodźieł/ y miedzy nie Moráwską źiemie podźielił/ Ottonowi ná wschod słońcá gdźie sam pierwey pánował/ zachodną ku niemcom Kowradowi/ á to dla tego iże po niemiecku vmiał/ Járomirzá ná duchowny stan ták iáko go oćiec sam naznáczeł námawiał/ ten przyzwoliwszy/ potym niechćiał/ owszem brátu trudnośći zadawał podwodząc nań Bolesławá Krolá Polskiego/ v ktorego czás długi ná dworze mieszkał. Wszákoż temu zabieżał Wrátysław bo gdy mu vmárła Atleidá Krolewná Węgierska/ wziął sobie dostanu małżeńskiego śiostre Krola Bolesłáwa ktorey imie było Swatochna/ te Czechowie zwáli Swátáwá á tá mu vrodźiłá czterech Synow/ Bolesłáwá/ Borzywoia/ Włádysłáwá y Sobiesłáwá/ od Atleidy miał Brzetysłáwá y dwie Corce Judyte y Ludmile.





 Wrá-

WRatyslaw naypierwſzem Krolem Czeſkiem vczyniony. Henryk Ceſarz tego imienia czwarty ná Seimie w Magoncy nagradzáiąc Wratysláwowi Xiążęciu Czeſkiemu chęć Przyiacielſką przećiwko ſobie ktorą mu w potrzebie iego pokazáł Krolem go przed vſzytkiemi Xiążęty Rzeſkiemi miánowáł á Biſkupowi Trewerenſkiemu koronowáć go roſkazał podle zwyczáiu inych Xiążąt iáko Dubrawius piſze ſpołecznie z małżonką iego/á to ſie działo Roku 1086.

¶ Za tegoż Krolá w Roku 1092. zaczął ſie rząd álbo Zakon Reguły Kartuſkiei.

¶ Vmárł potym Krol Wratysław Roku 1093. a pochowan na Wyſográdzie w Kośiele Swietego Piotra / po iego śmierći obráli beli Czechowie Konradá Brátá iego/ale pretko vmárł tylko ſiedm Mieſiecy pánował á dni 17. dwá Synowie iego zoſtáli Oldrzych á Litolt.



BRzetysław Syn Wratysławá Krolá po śmierći oycá y Stryá ná Krolewſtwo Czeſkie obran/tegoż roku 1093. zaras począł ſrogo pánowáć/ ále od Werſzowcow zabit w roku 1100. pochowan na czmintarzu przy Kośćiele świetego Wita w Prádze kedy ſam beł ſobie mieiſce naznaczeł / tam potym śioſtra iego dała ſklep vdziałáć/a Kaplice świetemu Tomaſzowi ná pamiątke poſtawić / a bogaćie nadáłá / to opátrzywſzy áby tam káżdy dzien mſzá świeta czytana betá.



¶ Ożeniet śie beł roku 1094. miał za małżonkę Likarde śioſtre Hrabie z Rhenu/ ktorą Czechowie zwáli Lukárdą / ktora mu zoſtawiła dwu Synow/Władsławá/á Władyſławá vmárł ieden młodo a drugiemu ná teſtámenćie nieodkazał nic wiecey tylko trabe Lowiecką Luk a Strzały ſwe/ miowąc: wiecey mu dać niemoge: Pan Bog ma wſzytko w mocy ſwey ktoremu bedźieli przyſtoinie śie modlet á służel/wiele nánim wysłużyć może/ ſnać wiecey niżtem ia miał.



BOrzywuy Brát Brzetysławow po śmierći Brátá ſwego na na Krolewſtwo Czeſkie był obran/beł Pan dobry te wſzytkie wygnance s Krolewſtwá ktore beł Brát rozegnał przyiął á każdemu dobrá iego wroćiel/ffołguiąc nieták wiele ich godnośći / ale czáſom nieſpokoinem.

¶ Nic ona iego dobroć ludkość ſprawiedliwość niepomogły / wygnan s Páńſtwa zá powodem Werſzowcow / ktorzy go z bráćią wádźieli á ná iego meisce Swatopług wſzedł mo-

cą/

cą/ dawszy zá pomoc Cesárzowi dźieśieć tyśiąc grzywien śrebra/ ná ktore Kośćioły złupieł/kuśił śie potym kilka rázow Krolestwá dostáć/ále niemogł dotego przyść.



Swatopług Ottoná Márgrábie Morawskiego Syn/ wygnawszy Borzywoiá Xiąże dobre/okrutnie pánowáć y tákomie począł / beł wszytkiem nieprzyiaćiołom Krolewstwá Czeskiego srogi/ ná przod Wegrowie z wielkiemi woisky do Czech weszli/ ná Troie śie rozdźieliwszy/ wśi Miásteczká pustoszeli/ oczym gdy oznaimiono Swatopługowi beło/ przybieżał z woiskem wielkiem Czechow/ á potym Morawiánie do grumády śie zeszli/ nád ktoremi Otto beł naiwyższem Hethmanem/ á gdy mu oznaimiono że niedáleko beli Wegrowie/ on im nocą záchodźieł/ ták żeby nánie co naraniey mogł przypáść.

¶ A gdy w nocy iechał zá przypadkiem nieszczęśćia/ Pan ieden ktory przed Krolem iechał Gałąś zatrzymał/ ktorą gdy spretká puśćieł wyćiełá oko Swatopługowi lewe/ átak z wielkiego bolu niemogł dáley iecháć/ názad śie obroćił sam/ale Ottonowi zatrzymáć śie z woiskem kazał/ wszak że iedn huff ktory naprzod szedł Wegrowie postrzegli/ á zá tym wszyscy názad vskoczeli/iednak potym ná wiosne zlecywszy bol oka swego/ pomśćieł śie nád węgry szkod pirwszich. Potym s Polaki szczęśćia mu śie skosztowáć chćiało/ ktoremu Henryk Cesarz wielką mocą ná pomoc przyszedł/chcąc Zbigniewa ná Krolestwo Polskie wprowádźić/ á átak slązko pustoszić/ poczeli y Miast przednieiszych dobywáć/ a gdy śie obroćieli do Głogowá Miástá mocnego nad Rzeką Odrą/ Głogowiánie posłali do Bolesławá Páná swego o pomoc prosząc/on donich wskazał áby śie tylko státecznie do czásu broniely/dokąd śie iemu woiská nieznidą do gromády/ s ktoremi im ku pomocy ńieomieszká/á ieslizby ták ńievczyńieli po odeśćiu Cesárskiem ná gárdłach wszyscy karáńi by beli/ a ták rozważáiąc sobie Głogowiáńie srogie roskazáńie Páná swego/o ktorym to wiedźieli że beł barzo mśćiwy każdy krziwdy/ wielką mocą Cesárzowi brońić śie poczeli/ własnych dźieći swych odżáłowawszy ktore beły Cesárzowi w zakładźie dáli.

¶ A zá tym przyszedł Bolesław chćiwy ku bitwie z Niemcy/ tylko mu szło o Czechy iákoby ich mogł odpráwić. A ták z Gestem Werszowcem Czechem namowe máiąc/ dokazał tego że Swatopełk Xiąże Czeskie zabit wobozie od Gestá Tisty Werszowcá/Czechowie zátym żadney pomocy Cesárzowi dáć ńiechćieli/ ale wziąwszy ćiáło Páná swego. Swatopługá obawáiąc śie wietszych szkod w domu do Czech odiecháli:

¶ Bolesław yuż beśpiecnieiszy będąc nic śie ná wielkość woiská Cesárskiego ńieoglądał/ owszem że wszytkich stron nabiegał żadnego w czásu ńiedopuszczáiąc / ná ostátek y żywnośći ńiskąd Mieć ńiemogli sobie ani Końiom.

¶ Cesarz tákowe vtrápienie Woiská swego widząc od Głogowá odstąpił á szedł ku Wrocławowi zá ktorem Bolesław z woiski swemi ták iáko mogł náiwięcey szkody czynił. A gdy Niemcy bitwę dáć mu chćieli / vstępowáć kazał / y ták on lud ćięszko vbrány trapił / Potym czás vpátrzywszy y mieysce potemu mile przed Wrocłáwiem bitwę dał / á tám zwyćięstwo otrzymał / wiele Niemcow zacnych tám poległo / ták iż przy onych trupich wiele psow ktorzy sie byli ze wszytkiego Slą́ská zeszli człowieká káżdego ktory z Wrocłáwia albo do Wrocłáwia szedł záiedli co długi czás trwáło á dla tego to tam mieysce Psie pole zową.

¶ Tám Slężacy wtey bitwie nawiętszą sławę otrzymáli / bo im nawiętsza sie krzywda działá wszytkie woiská Cesárskie wich ziemi wielką im szkodę poczynieli / w Kronikách Polskich otym szerzey napisano masz: tákći on zacny Pan żywotá dokonał Roku 1109.

Władysław Syn Wratysłáwá



Kroliá zá Xiążę od Czechow obrán z wielką rádośćią wszytkych stanow / był to Pan waleczny á dla tegosz Stephan Kolomanow Syn Krol Węgierski stárał sie oprzyiáźń iego / áby mu był pomocny ná iego nieprzyiáćioły ziecháli sie Krolowie v rzeki ktorą zową Olszena ná rozmowę przyiaćielską / tám Miásto przyiaźni zá chytrośćią iednego Węgrzyna / ktory sie w Czechách schował / ten vmieiąc obá iezyki / ták otym biegał iákoby Czechy z Węgry zwádźić mogł y tego dokazał / gdy sie Krolowie ziechali á z sobą mowić mieli / powiedziano Stephanowi iż ie Czechowie chytrze oskoczyć myślą / á on zátym Węgrom swoim co prędzei bitwę dáć kazał / poczęli Węgrowie przemágáć Czechy / á wtym ieden rycerz pieszy młynarzskiego rzemiesła meżnie sie Węgrom zasadźił / ták iż wszytkie Czechy swem męstwem ná Węgry obroćił / á one bitwę odnowiwszy zwyćięstwo otrzymał.

¶ Po skończeniu bitwy á otrzymániu zwyćięstwá Krol Władysław rycerzá onego ktoremu było Gerzyk imie własne / Syn stanká bogatego młynarzá hoinie / vdarowáł / y Herbem nadał trzema strychy czerwonemi ná białem szczytu / od ktorego wtym wieku potomkowie są á piszą sie



Daupowcy z Daupowá / á drudzy Budowcy z Budowá / á to dla tego że ten Stániek miał dwá Syny / y dwa Młyny / ták obudwu Młyny podźielił y státki: ku ktorem Młynom y wśi od Xiążęćiá dárem otrzymał / to iest Daupow / y Budow: są potomkowie wtym wieku znaczne rody: Pan Wacłáw Budowiec Cesárzá Rudolffá Rádda w Apelacyach / nawyższy bernik Krolestwá Czeskiego vir magni ingenij, &c.

¶ Będąc szczęśliwem Pánem Władysław wspomniał ná Borzywoiá ktory był z Xięstwá zegnan dał mu połowicę Xięstwá swego / ktory náwszem woley iego dogadzał vmárł Borzywoi roku 1124.

¶ Vmárł potym Władysław tegosz Roku á pochowan w Kladrubiech w Klastorze Panny Máriey ktory sam był zbudowáć dał Zakonnikom Regu-

ty

ty Swietego Benedicta/ miał małżonkę Corę Kolomana y siostrę Stefana Krolow Węgierskich iáko o tym Dubrau. lib. 11. fol: 96. s ktorą zostawił Synow trzech Władysławá ktory beł Krolem Czeskiem/ potym Henryka á Teobáldá od ktorego áż po ten czas są potomkowie w Czechách / piszą sie z Ryzemberká Swyiowskiemi/ á długo Teobaldycámi tylko ich zwano / y to imie áż do ten czas zachowaią miedzy sobą / gdym ia te to Xiegi pisał beł Teobald Swihowski z Ryzemberká Cesárzá Rudolffa Panatyr/ pisał sie ná Horazdzieiowicach / Brát iego drugi Fridrych ná Lzawie Synowie Ferdynándá od Kolowratow my familiei w Czechach stárożytney spłodzeni/ máią potumstwo oba.







Sobiesław Xiąże Czeskie od Brátá Władysławowego Sobiesłáwá Syn/ niektorzy go kładą młodszem Brátem Władysławowem/ ná mieysce iego obran / postał wielkie woysko do Włoch Cesárzowi gwoli/ przećiwko Longobárdom/ nád ktorem woiskiem przełożeł Vlryká Synowcá swego.

¶ Potym sam drugie woisko zebrał á wszedł z nim do Rákus przećiwko Henrykowi Márgrábi gdźie wielką zdobycz wziął/ ále mu to záras Márgrábiá oddał / Wśi y Miástá w Moráwie popalił/ á gdy tákowe niepokoie miedzy Xiążety beły / ktemu wielką okrutność nád poddánemi przewodził/ Frydrych Syn Władysłáwow ktory był ná dworze Cesárzá Kunradá dostawszy pomocy odniego do Czech przyiechał/ zagnawszy sobiesłáwá spokoinie ná stolicy przodkow swech pánował.

Władysław Syn Władysławow ná Krolestwo Czieskie obran od więtszey połowice Czechow / á potym zá przyczyną Kunradá Cesárzá od wszytkich przyiet / miał małżonkę Giertrudę śiostrę Cesárzá Kunradá Pánią nabożną ktora Klastor w Cźieplicy postáwić dáłá/ y bogáćie nadáłá / á tam Pánny Zakonu świetego Benedicta fundowáłá / nádto Tyśiąc grzywien srebra á trzy Sta Grzywien Złotá á inych potrzeb od iedwabiow y Kamieńia drogiego nasprawiáłá ku służbie Bożey potrzebnych. Ten Roku 1149. zebrawszy poczet s Czechow niemiały dwá Hetmány nadniemi przełożeł / to iest Henryká Brátá swego y Spitigniewá Synowca Vlrykowego Syná/ sam naśie wziął Krzyż/ á Krolestwo Czeskie poruczeł Teobaldowi Brátu swemu młodszemu: á ták iechał do Ieruzalem przes Morze/ táin nád wiele inych narodow nastáwńei sie okazowáli Czechowie: z Babilończyki / piszą iże tam w tei bitwie padło Pogan piećdźieśiąt tyśiecy/ Chrześcian pultorástá / przyiechał scześliwie z Woiskiem do Krolestwá swego: tylko co mu Zoná vmárłá zostawiwszy trzech Synow Fridrichá/ Albrechtá á Swatopelká/ y Corę iedyną Jágnieszkę.



Albrecht







¶ Albrecht bel Proboszczem Mielnickiem a potym Biskupem Salchurskiem/ Frydrych á Swatopelk ci sie po ożeniali oba wzieli Cory Krolá. Wergierskiego Gieizy siostry własne: Stefana Krolá.

¶ Jechał potym do Włoch Cesárzowi gwolei gdźie wielką sławe tak że nád ine wszytkie Krole y Xiążetá z swemi Czechy otrzymał/ y sam prawie Mediolanu przes Rycerstwo swe dostał/ ktore hoinie Cesarz dárował y Krolewstwu Czeskiemu Lwa białego na czerwonem sczytu nádał/ y Władysławá Koroną koronowáć kazał/ a to sie działo Roku 1159.

¶ Potym Roku 1173. pracami wielkiemi zmordowany napokoi sie vdał Synowi stárszemu Krolestwo zlecieł/ ále go Czechowie ćierpieć niechćieli/ owszem s pomocy Cesárzá Sobiesławá ktory beł ná dworze iego Syná Oldrzichowego sobie obráli/ A ták Władysław on Pan zasłużony Cesárzowi y Krolestwu Czeskiemu Krolestwo vtráćił/ vmárł roku 1174. na Zamku Meer ktory beł wziął po drugiei żenie swey Hydce siestrze Ludwiká Landgrabie Heskiego/ y tam pochowan: Ac beł dobrze zasłużony iednak prawie iáko in exilio vmárł. Zostáli dwa Synowie młodzi od Hidki Władisław y Przemysl.





Sobiesław Syn Vlryká niegdy Xiążećiá Czeskiego od wszytkich przyiet/ beł Panem walecznem y sprawiedliwem/ A gdy Emeryk Brát Krolá Węgierskiego doniego przyiechał zwieżienia Brátu swemu vbiedwszy żadał odniego przyczyny do Cesárzá żeby mogł przyść ku cześći Krolestwá oiczystego: Ale on dowiedziawszy sie wszytkiei sprawy iáko wieżnia odesłał Krolowi Belli: Oco od Pánow Czeskich znał wielką nięchęć ták że y od Cesárzá że ták nierozmyslnie vdziałał.

¶ Baczac Frydrych czas potemu Syn Władysławow ktory beł żegnan s s Krolestwa/ pilnie Cesárzowi służet/ a za tym dostawszy pomocy od niego w Roku 1177. Sobiesławá s Krolestwa wygnał. A gdy przyiechał/ Prażanie mu sie dobrowolnie poddáli/ á potym Pány y Rycerstwo obesławszy przy woisku Cesárskiem nic gwałtownie niepoczynáiąc vkazał list przymawiáiący sie zá nim do wszytkich Stawow/ to iest po naszemu Stanow/ ktorzy zaras zá Páná go przyieli.

O Frydrychu Xiażenciu Synu Krolá Wládielá wa ktory záras skoro od ziemie przyiety beł/ pomałżonke swą Helżbietie Core Krolá Węgerskiego Belle siostre/ do Altemburku posłał/ a w tym Cesarzowi taske one nagradżáiąc iechał z woiskiem ná potrzebe iego do Bawerskiei Ziemie/ Sobiesław tego sie dowiedziawszy zebrał woisko iakie mogł á szedł z nim áż do Prági. Prážánie niechcąc mieć ták częstey przemiany



w Pá-



w Pániech ſtátecznie ſie bronieli Sobiesłáwowi á zátym Frydrych dowiedziawſzy ſie tego z wielkiem woiſkiem niemcow przyſedl / ále od Sobiesłáwá rozegnan/zebrał pretko Woiſko s Czechow Frydrich Sobiesłáwá poráziet ná glowe/zá tákowe zwyćieſtwo Pánu Bogu dziekuiąc Małżonká iego Klaſztor zbudowáć kazálá ku pamiątce Janowi Swietemu/doſtátećnie nádawſzy Krzyżowniki Rodyſkie w nim oſadziełá s białem Krzyżem/ ieſzcze tego Kośćiołá znáki ſą u świnſkiey brony w nowem Mieśćie Práſkiem / á ten zową S. Jáná ná boyſku/ći Zakonnicy przeneśli ſie potym do Kośćiołá Pánny Mariey niedaleko moſtu Práſkiego.

¶ Jeſzcze Frydrych nieſcześliwy po trećie miał być zrzucon bo Pánowie y Rycerſtwo Kunradá ſobie z Moráwy przywabieli ná Wyſzogrod/á koniecznie go zá Páná mieć chćieli. Prażánie ſie przy Frydrychu mocnie záſtáwieli/a opuśćić go niechćieli: oni tákże mocą nánich to przewieść chćieli / áby ſie znienu zgadzali / w czym im oni pozwolić niechćieli / á w tym Frydrychowi pomoc od Ceſárzá dana tákowa ze muśieli wſzyſcy Kunradá odſtepić.

¶ Wielką potym woinie miedzy ſobą wiedli/ći dwa Pánowie Frydrych s Kunradem wſzákze Frydrych zá pomocą iednego Werſzowca imieniem Ratiborá/ktory s Polſki á ná Słąſku niemáło Rycerſkiego ludu zebrawſzy ná pomoc woiſku Frydrychowemu przybeł/á to dla tego áby wieczną nieprzyiaźń one przodkow ſwech/ktorą mieli s przodki Xiążąt Czeſkich / ſtárł/ meżnie czyniąc z Moráwiány y z Wegry ſam práwie z Ludem ſwem wſzytko z wyćieſtwo otrzymał/záco hoinie od Frydrychá dárowan/á izby nigdy oná nieprzyiaźń pirwſza Werſzowcow przodkow iego wſpominána niebełá dwie śiekiery brodaćice za herb mu nádał / á wirſzą zatráćić



poruczeł / tám koniec nieprzyiaźni y Xążetom miedzy ſobą y Werſzowcow s Xiążety ſie ſtał / bo ſprośnie Kunrad porázon/ ták aż potym łáſki á miłośierdzia prośić muśiał.

¶ Vmárł potym Frydrych roku 1190. po iego śmierći beł Kunrad obran/ále niedługo pánował / vmárł w Neapolim we Włoſzech / ćiáło iego przywieziono do Prági/ á podle przodkow ſwech pochowan / zoſtáwił Frydrych dwoch Synow Wacłáwá y Przemyślá Cory trzy / dwie do Polſki Xiążetom były dáne/ wſtan małżenſki to ieſt Bozysłáwá y Anna: Agnieſká w Czechách vmárlá.



WAcław Syn Sobiesłáwá

Stárſzego/ ten ſam práwie mocą ná Kroleſtwo Czeſkie wiechał / mieniąc ſie też być práwem Dziedzicem Kroleſtwá tego. Ale o tym vsłyſáwſzy Przemyſł Syn Królá Władysławá zebrawſzy Woiſko do Prági przyiechał / Miáſtá mocą dobywáć począł / Wácław ſie zámknąwſzy ná to nic niedbał/tylko ſámi Mieſzczánie gwałtowi ſie bronieli/á ták prośieli Wácławá áby ſie ſtarał o pomoc v Pánow á v Rycerſtwá/on ná to im odpowiedź dáć obiecawſzy/ trzećiego dniá ná Konie wſziadſzy z niektoremi ſługámi ſwemi precz odie-

chał tylko trzy mieśiące pánował/ zátym Przemyśl Krolestwa dostał/ ále śie y ten nátym nieośiedźiał/ bo Henrych Biskup Prálski ktory też był z rodu Xiążąt Czeskich/ zá pomocą Cesárzską Biskupstwo y Krolewstwo zpráwował. Wacław od Márgrabie Badeńskiego poimán/ á pod straż podan zwielą sług swoich/ áby wźiemi rosterkow mieczy miał/ Przemysł ten śie nád Czechy długo mśćieł iáko mogł despektu swego/ czyniąc wielie szkody.



HEnrych Biskup opánowawszy Krolestwo á obronę pewną od Cesárzá máiąc/ k temu Pány y Rycerstwo Czeskie/zebrał woisko niemáłe/á kazał wszędy drogi osádźáć/ á tákowe Lupieżniki Przemysłowe ymáć y do więźienia dáwáć/ nákoniec y sámego mocą z źiemie wygnał.

¶ Widząc Przemyśl że nań w Czechách trudno ku wspomożieniu przyść/do niemiec iechał/ ále Xiąże Philip Szwabskie z Zemie go tak że swey wygnał. Biskup Henrych pięć lat pánował/ ná Krolestwie/ná Biskupstwie lat pietnaśćie/ Vmárł roku 1197. spokoinie y sławnie oboie to páństwo rządźieł.



WLadysław ná Krolestwo Czeskie obran brát Przemysłow/ Pan Sławy dobrey chćiwy/ ktory záras niemáłe woisko ludu rycerskiego ná rátunek Chrześćiánom przećiwko Turkom wyprawiał/ á w tym Henryk Cesarz vmárł/ oczym máiąc spráwę Przemyśl/zebrawszy nieco ludu prosto do Prági śie obroćieł á ius to sobie rozważywszy álbo pánem zostáć álbo żywotá dokonáć vmyślet.

¶ Pisał iednak do Władysłáwá ieśliż mu chce Páństwo zdobrą wolą puśćić/ czyli śie bronić chce/on śie rádźił Pánow swech co stem czynić: Ktorzy mu powiedźieli że śie nam nienależy was braćiei wádźić áni iednáć/ty co rozumiesz sobie lepsze go obierz: on to od Pánow vsłyszawszy/ wskazał przez one posty do Brátá/ ieśliż on chce domnie álbo iá doniego poiádę: o wszytko śie z nim pod gleitem chce bráterskie rozmowić/á ták sám Władysław iechał do niego á Biskup Daniel y ini Pánowie Czescy pretko ich poiednáli. Przemyśl ná Krolestwie Czeskiem zostáwion: á Władysław w Moráwie wszytkye Páństwá otrzymał. Był zátym wielki pokoi a miłość miedzy bráćią/ ludźie gospodárstwá pilnowáli.

¶ Ten Krol Dominikány przywiodł do Czech roku po národźieniu Bożym 1210. Klasztor im zbudowawszy nadał/przed Prágą.

¶ Ten potym dla wspániáłey myśli swey był włáśće wielkiei v Cesárzá

Filipá ktoremu pomagał dosyć statecznie przećiwko Sasom/ zá co mu pirwszą zacność Krolewską odnowił/ y ták to mieć chćiał/ áby czásy wiecznemi Czechowie nie Xiążę ále Krolá sobie obieráli/ á koronowáć záras kazáli.

¶ Miał małżonkę Márgrabiánkę Mysneńską/ ktorą do Brátá iei odesłał a to dla tego/ że mu niechćiał pomagáć przećiwko Sasom/ owszem przy Sasách przestáwáć chćiał y wtym śie opowiedźiał/ á on to vsłyszawszy/ niechćiał z nim wiecznie mieć żádney przyiazni.

¶ Posłał zátym do Papieżá Innocenciusá prosząc o dozwolenie żeby iną sobie máłżonkę wziąć mogł/ Papież rozważywszy tákowe przyczyny/ i te mie- dzy wielkiemi stany/ dopuśćił tego Krolowi Czeskiemu/ á on



zátym wziął Corę Belle Krolá Węgerskiego imieniem Konstáncią/ ktora byłá Pánią spraw y żywotaá dobrego: Kośćiołow wiele nábudowáłá: dawnych wiele zbogáćiłá/ dwa Klasztory Tysniowski y o Słowiány záłożyłá.

¶ Gdy mu Syn podrosł záras go ná swe mieisce Czechom oddał á koronowáć kazał roku 1228. Syfrydowi Biskupowi Mog..tskiemu. Vmarł potym roku 1230. pochowan w Kośćiele S. Witá/ przed Ołtárzem. Jakubá y Tomaszá Apostołow Bożych.



Wacław Syn Krolá Przemysłá

po śmierći Oicá swego zostawszy Krolem záras miał nieprzyiaćielá z Fryderyká Xiążęćia Rakuskiego/ ktory śie gniewał nań o to że mu był wielkie szkody podźiałał/ Ten Fryderyk był Syn Leopoldá Xiążęćiá Rakuskiego.

¶ Za tego Krolá roku 1232. fratres minoris ordinis do Czech przyszli/ ktorem Krol v Prági ná pamiątkę S. Ambrożego Klasztor zbudowáć kazał/ był Pan wielce chćiwy dobrey Sławy/ żadnemu nieprzyiaćielowi niećierpliwy krzywdy namnieyszey. Miał Małżonkę Kunegudę Corę Cesárzá Filipá: s ktorą zostáwił Syna Wacławá vmárł roku 1255. iáko Hagek pisze.



¶ Gdy Cesarz Fryderyk z Włoch przyiechawszy sięm złożył w Bamberku/ á ná Syná Henryká zufalego zá tobe kłádł przed wszytkiemi Xiążęty. Tam też Wilibrandus Biskup Magdeburski czynił zá sobe ná Krolá Czeskiego Wacławá przy obecnośći iego przed Cesárzem przy stole/ co Cesarz vsłyszawszy zaras od stołu wstał y szedł nápokoi s Krolem Wacłáwem á Biskupem onem/ Krol Wacław/ ták że tylko iednego Hrábie Wogerza z sobą wziął.

¶ Tam Cesarz iákoby z gniewu rzućił śie słowy ná Krolá Wacłáwá ná zwał go wzruszyćielem pokoiá/ á ták od niego tych wszytkych Zamkow chćiał dostáć ktore był Cesarz Przemysłowi Oicu iego nadał w Saskiey Ziemi y w Mysniei. Krol z gniewu słucháiąc niemogł tego długo ćierpieć/ rzekł zátym ia nikomu w Saskiei Ziemi ani w Myszenskiey przyczyny do nieprzyiazni niedał/ ále te wszytkie tumulty co śie tám dźieią twoiß Cesarzu zaczynáią/ A co mi zábraniasz dáwáć pomocy Margrábiom y rátunku/

a wkrzywdzeniu ich im dopomoc zabrániacz/iam to vczynieł dla ich wielkich zasług y dla powinności, ktorą mam/nadto z młodości moiei zniemim sie społecznie schował/á ták nic nowego áni nieprzystoynego niezaczynam/ tylko to co sie záwße godzi y godziło przodkom moim Krolom Czeskiem dáwáć pomoc przyiaciołom wolnie/a iżem te wolność przodkow moich zastał zatrzymáć ią tákże y potomkom swoim chce á od nich yod zacnych spraw sie nieodrádzáć. A Cesarz ná to rzekł/ á ia tákże swoie mieć chce / co przodkow moich bywáło : czego iesliż mi dobrowolnie niewrocisz/ia to mocą tobie od iąć chce:

¶ Krol Wacław bacząc tákową furyą Cesárską/pchnął go od siebie prá-wą reką/á lewą go za piersi popadł/á potym miecza dobywßy przysiągł go vtopić w Cesárzu/ieslizby go ze wßytkiem tym co iego własne iest wypuścić niechćiał wolnie.

¶ Wogerz Hrabia Czech z Rodu Pánow z Lansteina Biskupa Bamberskiego/tákże vłapieł śietą wielką áby nigdziei niewychodził spokoiu tákże-áby niewołał/bo ieslizby wołać chćiał/ iżego wnetże zabie.

¶ Cesarz bacząc táką niebespieczność zdrowia swego/przyrzekł słowem Cesarskiem niwczem mu nieskodzić/ani mu nic nieodeimowáć/y ták zdworu Cesárskiego wyßedł bespiecznie.

¶ Idąc iuż od Cesárzá podkał sie z Opatem s Fuldy bárzo pyßnym dla wielkich bogacztw/ktory przystąpiwßy sie pod Krolá położeł reke ná iego rámieniu/ á pyßnie sobie zniem rozmawiáć począł/mowiąc/bych ia był Cesárzem Krolu Czeski/byłćibym sąsiadem tákiem / żebyś mie znał / ináczey bych ia twey śmiałości przećiwko Biskupom niemieckiem zawściągał.

¶ Wogerz widząc ták wßetecznego Xiedza pychą nadetego/ gniewliwie za gebe onego Mnicha polapi á ściśnie mowiąc / Mnichu widze żeś sie bárzo v złego mistrza vczeł/bo by był dobry/nauczełby cie był iáko s Krolmi mowić maß y iáką im vczciwość czynić.

¶ Opat zátym o on policzek y ściśnienie geby ßedł do Cesárza sie skarżyć a Krol z Wogierzem wśiadßy ná wozy y ná Konie z Miastá co predzey wyiecháli do Czech/ wßak iednak to pokazali iże nietylko domá ále y w ziemi cudzey krzywdy ćierpieć niechcą.

¶ Za tegoß Krolá pánowania Tátárowie ze dwiemá Hetmány álbo Carzmi, máiąc Woiská piećkroć sto tyśiecy przes Ruskie Krainy do Polski/ s Polski ná Slązko/áż y ná Moráwe przyśli/wielkie ßkody czyniąc ogniem y mieczem/gdy do Ołomunca przyśli á dobywáć Miastá chćieli / od Jarosławá s Sternberká Hetmáná Krolá Wacławá odegnáni/bo gdy naprzećce wybieżał na wyćieczke á Pete Hetmana ich zabieł/Pogánie nieczekáiąc dálßego nieszcześcia swego/pochwyciwßy trupá co naprecey z Moráwy do Wieger do drugich tátárow ktore tam był Bathy zaprowadził vćiekli: Jarosław s Sternberká od Krolá Wacławá hoinie vdarowan y Kráine iedne niedaleko od Ołomuncá mu nádał / gdźie on Zamek od nazwiská swego Sternberk zbudował iáko otym w Kroinikách obßernie maß/ iest rod iego znamienity w Czechach tego czásu.



¶ Po wielkich pracách vmárł roku 1253. pánował 25 lat / mianowan był iednooki Wacław Ottokar po Oicu/pochowan w Klaßtorze świetego Francyßká/ktory był sam dał postáwić ná zadánie śiostry swey Jágnieśki w Stárem Mieśćie Práskiem.





PRzemysl Ottokar Syn Krolá Wacláwá Márgrábiá Morawski Rákuskie y Styrzskie Xiąże spokoinie iáko dźiedźic po oicu Krolowáć począł był Pán waleczny/ z Węgry z Prußaki woiny wiodł gwolei Krzyżakom y tam Zamek w Prußiech Kenigsberk ponáßemu Krolewiec záłożyć kazał y Biskupstwo Sambienskie fundował. Belle Krolá Węgierskiego poráźił v Lawy Roku 1260. iáko w Kroinikach otym maß.

¶ Trzećiego roku pánowánia swego wielką niechęć wziął ná Czechy poddane swe/ á w niemcach śie kocháć począł/ y niemcy ziemie osádzáć chćiał/ o co ná śie Czechy powaśnieł/ á ták mu niemcow wiele pobieli.

¶ Był Pan waleczny y mądry/ ták iże Xiążętá Rzeskie ná Cezárską zwierzchność go obráły. Ale gdy mu Czechowie odradzáły oni sobie Rudolffá z Habßpurku Hrabie obráli/ á to roku 1273.

¶ Temu gdy posłusznem być niechćiał Ottokár áni ná sięm do Norembergá iecháć Rudolff Cesarz naprzod Rákuską ziemie potym Karyntyą y Styryą odiął/ á potym k niemu wskazał áby podle obyczáiu przodkow swych przyśięge mu vczynieł/ y náto pozwolić niechćiał/ powiedáiąc zem ia nic Rudolffowi niewinien/ á ták mu też wracáć niemam co.

¶ Wielka nieprzyiaźń zátym miedzy niemi śie zaczęłá/ z obudwu stron wielkie woiská przećiwko sobie zebráli. po iednáli ich pirwszy ras/ ále potym Ottokar podwiedźiony od małżonky swey ku gniewu/ przymierza vmowionego trzymáć niechćiał/ zebrał woisko znowu/ ále nieśćieśliwie/ bo porażon od Cesárzá á sam zabit/ ćiało iego przywiezione do Znoimá á tam w Klasztorze Zakonnikow Reguły S. Francyßká roku po národzeniu Bożym 1278. dnia 26 Sierpniá pochowano. ¶ Wźięto potym ono ćiáło stego tam mieiscá do Prági záwiezione z wielką vććiwośćią/ ná ten czás Syn iego iesscze ośmi lat niemiał ktoremu imie było Wacław.



¶ Małżonká iego byłá Kunhutá álbo Kunegundá corá Rastysława Xiążęćia Bulgarskiego bo śie był zpirwszą Márketą Rakußanką rozwiodł dla nieplodnośći ktora byłá Cora Lupolta Xiążęćiá Rákuskiego/ po ktorey był dostał Rakus Styryei y Karyntyei. ¶ Miał Syná Mikoláiá postronnego Xiąże Opawskie z iedną Rakußanką y trzy Cory ktore rozdał wstan małżenski Pánom wielkiem ná Morawie y do Czech/ starßą Pánu z Wartenberká/ drugą Pánu Strakonic/ trzećiá Pánu z Krawarz po ktorych dał wielkie posági. z Kunegundą zostáwił Syná Wacláwá ktory był potym Krolem Polskiem y Czeskiem.

OTto Márgrábiá Brándeburski Swágier Krolá Ottokárá ktory miał śiostrę iego do Czech przyiechał/ Krolestwem/ Krolewicem/ y matką iego opiekáć śie chćiał/ sobie Czechy náto vbłagawßy.

¶ A gdy mu tego pozwolili wßyſcy ſtanowie/ on Wacłáwá Krolewicá y z mátką Kunhutą do więzienia dał/ á ćiáſno bárzo chowáć kazał/ máło ná tym máiąc/ począł ſie frożyć na wßytkie poddáne/ wielkie im vbliżenie czyniąc/ ták że y Zołnierze álbo dworzánie iego:

¶ Czechowie ćierpieć niechcąc tákowey niewoley/ y krzywdy Páná ſwego y mátki iego/ poczęli ſie ziezdżiać á ku temu ták buntowáć iákoby w Ziemi ſwey wolni y wpokoiu byli/ á od zadnego krzywdy áni ſámi/ áni ich Pan y Krolowa mátka iego niećierpieli/ Márgrábiá bacząc że ſie ninac ona ſrogość iego nieprzyda/ Gubernatory zoſtáwiwßy/ ſam odiechał/ á zá tym ſie ſtáráli aby im Páná wroćieł co vczynić muſiał Roku 1254.



WAcław Syn Królá Ottokárá przyiecháwßy od Szwagra ſwego z nietráfney gośćiny/ Czechy ſwe vweſelet/ wziął w ſtan małżeńſki Hidke Core Ceſárzá Rudolffa á potym z nią Korunowan Roku 1297. A gdy miał lat 27: dla iego Pańſkich ſpraw ná Kroleſtwo Polſkie od Polakow obran/ roku 1298. wßakże mu była vmárłá pirwßa żoná Hitká/ á doſtáwßy Kroleſtwá áby tem pewnieyße pánowánie iego było wziął ſobie w ſtan małżeńſki Helżbiete Core Przemyſla Królá Polſkiego/ s ktorą záras korunowan był przes Jákubá Arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego/ po herbie rzeczonego Szwinká.

¶ Poſtanowiwßy Gubernatory ná ſwem mieiſcu do Czech odiechał: Był y na trzećie Kroleſtwo od Węgrow obran roku 1299. wßák on poſłom ich zá tákową chęć podźiękowawßy omowił ſie przyſtoinie iże nadwoch Kroleſtwách iuß miał doſić/ zátym od nich vproßon że im Syná dał zá Krola ać bárzo nierad/ bo tylko iednego miał/ á k temu ießcże był młody/ wßákoż pilnemi prozbámi to nánim wymogli że go z nimi posłał.

¶ Potym vznawßy nieſtáłość Węgrow Syná im wziął/ vmárł zatym roku 1300 iáko práwy chrześćiánſki Krol chwalebny Sácráment przyiawßy/ małżonce ſwey dwadźieśćia tyśiecy złotych nad wiano iei dáć kazał/ pochowan w Klaßtorze Aula Regia rzeconym.

WAcław Krolewic Czeski y Polski po śmierći Oicá ſwego od wszytkich obran/ był Pan barzo piękney twarzy y obyczáiow páńſkich/ niemiecki Láćinſki Węgierſki/ Czeſki/ ięzyki vmiał/ ktemu był bárzo nabożny godżiny iáko iny Xiądż mawiał. Anne śioſtre ſwoie dał wſtan małżeńſki Xiążęćiu Korytanſkiemu w roku 1306.

¶ Sam ſobie potym wziął małżonkę Fiole Xiężne Cżieſzyńſką/ ktorą Helżbietą mianowano/ po weſelu ſkoro ſtarał ſie o to za namową niektorych Pánow Czeſkich iżeby nieopußczał Kroleſtwá Polſkiego/ ná ktore oćiec iego był dobrowolnie obran/ a tąt y on áby iechał iáko ná oiczyſte Kroleſtwo/ tákiem doſtát-

kiem y mocą iakoby od żadnego odmiego oddalon niebył/co on przyiawszy za
dobrą rádde / wielką mocą náto śie nágotował. ¶ A gdy śie woisko zie-
cháło podle potrzeby á do Ołomuncá przyiechał/zostawiwszy woisko wpolu
pod namioty/ sam do Miástá wiechał/w Domu Dziekanowem pokoie przy-
prawiono/tamże zábit w przypołudnie od nieiákiego Kunradá z Potnsteina
dla iákei przyczyny álbo sczyiei napráwy/ żaden wiedźieć niemogł / á to dla
tego iże zaras tákowy mężoboicza ktory go zabił odtych co Królá pilnowáli
zábit to śie stáło roku 1307. zaledwie miał wieku swego coś wiecei niżli sześ-
naśćie lat / zábit mieśiąca śierpnia dnia 4. ¶ A od tego czásu rod Xią-
żąt á Krolow Czeskich vstał od Przemysla á Libusze w Czechách krolowáć.

Inter regnum w Czechach.

Wielka niezgodá w Czechách byłá około obieránia Królá iedni chćieli
Mieć Rudolffá Xiąże Rákuskie/ Syná Cesárzá Albrechtá / a drudzy
Henryká Xiąże Korytanskie/ktory miał za małżonkę Anne Core Kro-
lá Wacławá Polskiego y Czeskiego: śiostre zabitego Królá oco y Krolowny
sámy prośieli Helzbieta y Anna áby Swágier ich krolował / á nie kto iny/
wszakże pospolstwo tego słucháć niechćiało / wzgardzieli Henrykiem á Ru-
dolffa obráli. ¶ Panowie rozdileli śie ná dwoie/iedni przy Rudolffie/dru
dzy stáli przy Henryku / owa Rudolffowi przemogli/á w tym Henryk y z żo-
ną viechał obawaiąc śie despectu iákiego od Rudolffa y factiei iego.

Rudolff obrany Krol Czeski tego imiena pirwszy

Syn Cesárzá Albrechtá/ począł záras być pánem na wszyt-
ko rządnem/długi Królow zmártych wypłácáć począł/y Krolestwo oswobo-
dźić chćiał: wszakoż niespokoini niektorzy bárzo mu sie sprzećiwiáli:

¶ Rudolff niechcąc być pánem malowanem/przyiechał do Prági w wiel-
kiem pocżćie chcąc zufalcow skroćić/á wtym ćieżko zániemogł/przyszłá nań
nagła biedungá/ktory Doktorowie zástánowić niemogli/y tak vmárł bárzo
zemdlony. ¶ Po iego śmierći chćiał Cesarz Albrecht drugiego Syná Fry-
dryehá Xiąże Rákuskie Czechom dáć zá Páná / ná co od wiela Czechow na-
namowion był/ále stroná przećiwna temu odpirałá.

¶ Helzbieta pozostáła Wdową po Rudolffie ták że po Wac-
łáwie Krolu Czeskiem y Polskiem / Frydrychowe stronie trzy-
máłá / bo wielkie krzywdy od Henryká Korytáńskiego Xią-
żęćia miáłá wswem śirocstwie: bes wszelákiego dánia przyczy
ny wszákoż niemogli tego dokázáć bo był Cesárz zabit od Synowcá swego: y
takći śie dostáło Henrykowy Krolestwo Czeskie/ále niebył pánem pożytecz-
nem/a gdy śie popráwić niechćiał przyszedł wszytkiem Czechom w wielką
nienawiść/tylko dla tákomstwá. ¶ Siostry małżonki swey Helzbiete y An
ne chćiał ledaiáko odpráwić/ ále temu dośić vczynić niemogł / bo śie czuli w
tem dobrze że były Cory krolá wielkiego. Widząc też to że w ziemi wielki nie
porządek był wszytkiego przebaczywał zgoła otym wiedźieć áni słucháć tego
niechćiał/á to było ludźiom káżdego stánu ku wielkiei szkodźie. ¶ Obaczyw
szy tákową niedbáłość iego otym radźeli iákoby go s Krolestwá zbyć: wyprá
wieli tedy do Cesárzá Henryká posły żądaiąc go áby im Syna ná krolestwo
dał/ktoremu pánne Helzbiete zá małżonkę naznaczeli Core Wacłáwá Krolá:
¶ Cesarz wysłiszawszy posły ták vczynieł/á Syná z niemálem woiskiem wy
práwieł. Henryk moc obaczywszy Królá Janá iáko mogł naprecey s Czech

wieżdżał/ nábrawßy zá więźnie Prażan co ná bogatßych. Wilhelm ZAGIC z Házmburká Pan możny o tym śie dowiedźiawßy co naprecey z sługami ſwemi zá nim bieżał á one więźnie niewinne odiął/ rozegnawßy dwor wßytek Henrykow do Prági śie wroćieł.





IAn Syn Henryká Cesárzá

obrány Krol od wßytkiech z wielką rádośćią przyięt/ ći tákże zaras ktorzy s Henrykiem przećiwko niemu byli/ táſke ſobie ziednawßy ná Koronacyą przyiecháli/ á ták zaras z małżonką ſwą Helżbietą koronowan/ od Arcybiſkupá Mogantſkiego/ odpráwiwßy te ceremonie zaras o tym prácowáć począł/ iżeby wßytkie nierządy y niepokoie w ziemi vſpokoieł.

¶ Roku 1313. Krol gotował śie z niemałem Woiſkiem Czechow Cesárzowi Oicu ſwemu ná pomoc do Włoch/ á w tym miedzy Vlmem á Konſtancyą dano mu znáć iże Cesarz ſtrut á vmárł/ á ták żáłoſny názad śie do Czech obroćieł.

¶ Iechał potym ná pomoc Cesárzowi Ludwikowi przećiwko Fryderikowi Rákuſkiemu zá pomocą iego Ludwik przemogł Fryderyká y poimał á doſtał z wierſchnośći Cesárſkiey/ á to roku 1316.

¶ Był to Pan bárzo dziwnych ſpraw/ Syná ſwego ktory ießcze czterech lat niemiał/ w więźieniu ná Zámku Lokćiu chował/ to czego niemiał áni práwa náto ſobie przywłaßczał/ á to co mu słußnie należáło ſpráwowáć niemiał/ s poddanemi ſie nieláſkáwie obchodził/ o co od Pánow Czeſkich rad ſweich napominan był/ żeby lehkomyſlne ſpráwy zmieniał/ ledaczemu niewierzył/ á na ledá plotki/ ná dobre Ludźi ſie nieſkwapiał/ nietylko ku hanbie ſwey ále y poddánych ſwoich: co on przedśie wdzięcznie od nich przyimował do czáſu/ wßák śie záś ku ſwem myſlam czeſto obracał.

¶ Iáko wiele nikczemnych ták wiele poważnych ſpraw iego Kroiniki opowiedáią/ Bo żadna Woiná niebyła miedzy Pány Chrześćiáńſkiemi ná ktoreyby Krol Ian bydż niemiał/ z ſwoiemi Czechy/ wßedy wielką Sławę otrzymawał/ dla meżnego Rycerſtwa.

¶ Roku potym 1346. gdy wielka nieprzyiaźń byłá miedzy Krolem Angielſkiem/ á Filipem Krolem Frácuſkiem o nieſtrzymánie pokoiá/ ktory Krol Francuſki wzrußeł/ á posłał proßąc ná pomoc Krolá Janá Czeſkiego y do Syná iego Kárla Krola Rzymſkiego: co oni náządánie iego vczynieli. Krol Angielſki gdy vsłyßał bliſko o ich woiſku/ odſtąpił od Páryża/ ktory był obległ/ á ták oni trzei Krolowie zánimi w pogonią/ ná czwartem noclegu ich dogonieli/ á gdy ſobie bitwę dáli Fráncuzowie vćiekáć poczeli/ y ſam Krol Fráncuſki zaniemi to gdy oznaimiono Krolowi Janowi że iuż Francuzowie vćiekáią bo na obie oczy newidźiał/ á ták mu rádzono áby też vſtepował á żywot ſwoi y Ludu ſwego zachował/ naco on ták rzekł/ toć nigdy da Pan Bog niebedźie/ áby Krol Czeſki vćiekáć miał.

¶ Prośieł zátym o Syná áby go ná pewne mieiſce odwiedli/ á ſam áby był nawiedźion gdźie nawietßá bitwá byłá/ wßytko ſobie ku podkaniu do-



brze náprawić roskazał/ skoczeł zátym miedzy Angliki/ á tam snadnie iáko niewidomy zamordowan.

¶ Wiele zácnych ludzi przysobie potráćił ktorem sie go odstępić á opuśćić niezgodziło/ táktći oná iego płochość wstárośći go płocho vmorzełá: záwiezion do Lucenburku tam w Klasztorze S. Benedikta pochowan/ ten napierwey Sląská dostáwáć począł od Xiążąt ktorych było wiele. Krolowá Helzbietá vmárłá roku 1330. zostáwiwszy trzech Synow á cztery Cory/ pochowana w Klasztorze Pánny Máriey w Bracłáwiu iáko ná iei stan należało.

¶ Poiął potym był drugą żonę Corę Xiążęćia Borbońskie go imieniem Beatę ktora mu vrodziła Syná Wacłáwá/ tego potym vczynił Cesarz Kárzeł dziedzicem Xięstwá Lucemburskiego Roku 1337.

¶ Trzećią potym miał żonę Xiężne Brabáńtską po ktorey dostał Xięstwá Brábáńskiego; wiele godnych pámięći iego iest w Kronikách Czeskich.



O Pánowániu Cesárzá Kárlá Syná Królá Janá Czeskiego

stárszego / ktory po śmierći oicá swego do Czech przyiechał / á złożywszy Sięm w Prádze koronowan od Arnostá Arcybiskupa Práskiego / w Kośćiele Praskiem przy wielu Xiążąt y Pánow ták duchownich iáko y świeckich: tá Korona zaras z ręki Królá Kárłá oddana ná obraz S. Wacłáwá/ á to poruczeł mocno áby Krolowie Czescy iną Koroną koronowáni niebeli tylko tą ten Cesarz dał list ná koronowanie Krolom Czeskiem/ roku drugiego pánowánia swego w Roku 1347.



¶ Ten zá dobrego zdrowia oicá swego wziął był sobie mał żonkę Corę Kárłá brátá Krolá Fráncuskiego / tegoż imienia ktorey było imię Blanká / á inszy ią piszą Márketą / właśna to byłá Synowicá Filipa: Krolá / ktory po śmierći Kárłowey we Fránciei pánował.

¶ Zadan był do Fránciey do Krolá miánowánego w młodośći swey niemáiąc wieku tylko śiedm lat / á to roku 1323. tám sie iezyká Fráncuskiego práwie dobrze náuczeł bo tam mieszkał dźieśięć lat.

¶ Gdy potym w Roku 1332. do Czech iechał máiąc wieku 17. lat / zaszli mu nieprzyiaćiele oicá iego z wielkiemi Woiski/ á położeli sie ná polach niedáleko Mutyny przy Miásteczku á Zamku świetego Sczesnego ná páństwách Krolá Janá Czeskiego: Tám on Pan młody niemáiąc sie náco inego oględáć/ tylko ná obronę sámego Bogá / począł máły przećiwko onem máiąc/ ále wiernych sobie á práwie nawybor Czechow á Niemcow/ mężow dobrych bitwę im dáć muśiał/ práwie na dźień Swiety Kátárzyny zá pomocą Bożą sczęśćie nad nieprzyiaćioły otrzymał/ á poraźieł Włochy Tusky Lombardy/ z Medyolanu/ z Werony/ z Mutyny/ z Farariey/ z Florenciei etc. á z wielá inych miast lud zebrány ták prętko rozegnal że do sprawy przyść niemo-

niemogli po rozgromie onym/ á iżby ktemu nieprzyßli gonić ich kazał/ czego sa mi Czechowie z Niemcy zá tákowem scześćiem omießkać niechćieli/ bieli á ymali/ wiele przednieißych porázieli zonych nieprzyiaćiol. O czym gdy Oicu iego Krolowi Janowi oznaimiono było/ ktory náten czás z woiskiem ßedl przećiwko Synowi / obawáiąc sie iakiei niebespiecznośći náń w onych kráinach/ Vslyßawßy ták poćießną nowine rádował sie stego á Kośćioł iáki znacny ku czći á ku chwale Pánu Bogu ná onem mieiscu zbudowáć y bogáćie nadáć vmyßlet/ obran był ná Stolice Cesarską roku 1346.

¶ Roku 1348. Blanka Małżonká Cesárzá Kartá vmárta niezostawiwßy żadnego potomka meskiei płći/ tylko Core ktorą potym dał Cesarzowi Rudolffowi Arcyxiążećin Rákuskiemu wstan Małżeński/ roku 1353.

¶ Tegoż roku Cesarz Kárżel á Krol Czeski wziął sobie drugą żone Anne Core Hrábie z Rhenu/ od ktory mu sie wdrugiem roku vrodżył Syn Wacłáw/ ktory vmárt drugiego roku ná Zamku w Kośćiele wielkiem pochowan/ wziął po tei to żenie Cesarz miásto Solczpach/ y kilka Zamkow / á to wßytko ku Czechom przyłączeł/ przykupiel też niektore iáko Beiwar/ Nowemiásto/ Hersproch á Lauffen wßytkie iáko znowu naprawić kazał od samych gor Czeskich áż ku gorom Noremberskiem.

¶ Náostatek to był z Elektory postánowił / y listy vtwirdził iże wßytká ziemiá Báworska z Miásty y z Zamki prawem dziedzicznem należeć miáta ku Czeskiey Koronie ná wieczne czásy.

¶ Ożenił potym brátá Janá Márgrábie Moráwskiego wziąwßy mu za Małżonke Core Mikołáiá Xiążećia Oppawskiego/ po ktorey Oppáwá przyłączoná zewßytkiem powiatem czásy wiecnemi ku Marawie.

¶ Vmártá mu potym druga Małżonká Hrabianka z Rhenu/ po ktorey Smierći poiął trzećią imieniem Anne Core Xiążećia Bernárda Szwidnickiego / po ktorey mu sie wielka cześć Sląská dostátá.

¶ Jechał potym do Włoch z małżonką swą roku 1355. w Medyolánie koronowan/ ná dzień Nowego látá od Arcybiskupá Medyolańskiego w Kośćiele S. Ambrożego żelázną koroną mießkał tam dni 18. potym sie obroćił do Miástá Pisis.

¶ Potym iechał do Miástá Tarenc kedy Klaßtor fundował y zbudował/ á wnim Kanoniki Reguły S. Augustyna osádżieł/ á to w Biskupstwie Kremoneńskiem/ y tegoß roku postánowienie to vczynił/ áby Zamki pográniczne w Czechach żadnemu przedawáni niebyły/ náco listi vprzywileiowáne wskárbie Ziemskiem są reką y pieczećią tego Cesárzá zmocnione / vrodżił mu sie potym Syn roku 1361. od Anny Xieżny Szwidnickiey y Cießyńskiey/ ktoremu dáć imie kazał Wacław.

¶ Tegoż roku vmártá mu Cesarzowá Anná po ktorey śmierći ná końcu tegoż Roku wziął sobie Helżbiete wnuczke Kázymirzá Krolá Polskiego Xieżne Szczećińską / ktorą miał Syná Sigmuntá Krolá Rzymskiego Węgierskiego y Czeskiego etc. y Core Anne.

¶ Roku

¶ Roku 1366. drugą Corę swą od pirwßey żony Bianki dał wstan małżeńſky Ottonowi Márgrábi Brandeburſkiemu pozostałą wdowę po Rudolffie Xiążęciu Rákuſkiem. Drugą Corę od Anny Xiężny Szwidnickiei zmowił zá Albrechta Arcyxiąże Rákuſkie.



¶ Ná końcu tego Roku Helżbietá Ceſárzowá vrodźiełá Ceſárzowi Corę Annę/ ktora gdy doroſłá dana byłá wſtan małżeńſki Krolowi Angielſkiemu. Tażpotym Ceſárzowa á Krolowa Roku 1368. vrodźiełá Syná Ceſárzowi ktoremu dał imię Sigmunt/ koronowan potym w Rzymie z Helżbietą małżeńką ſwą Koroną Ceſárzſką.



¶ Tegoż roku iechawßy do Báworſkiei źiemie/tám zmowił zá małżonkę Synowiſ wemu Wacłáwowi/ Joanne Corę Albrechtá Xiążęciá Báworſkiego/ktorego iuż był dał koronowáć ná Kroleſtwo Czeſkie w młodych lećiech iego/ Weſele było w Noremberku w Oktáwę S. Márćiná/ potym w Prádze koronowana byłá przybytnośći Ceſárſkiei y Ceſárzowey wielkie weſele po wßytkiei źiemi było. Helżbietá Pany vrody bárzo piekny ná prozbę y náporuczenie Ceſárzá Małżonká ſwego gdy iei przynieśiono nową rubą podkowę ták ią rozłomiełá iákoby byłá ziákiego drzewa słabego vczyniona/ potym kuchárſkie teſáki y ine doſyć mocne zwiiałá iákoby z Lipowego drzewa robione były/Pancerz wziąwßy iáko Koßulę wiotchą od wirſchu áż do końcá rozdárłá/ co było zwielkiem podźiwieniem wßytkich Xiążąt y Pánow ták przy ſtole śiedzących iáko ſtoiących przed Ceſárſkiem Stołem/ czego nigdy nánie żaden człowiek niwiedźiał/ tylko to naten czás gwolei Ceſárzowi czyniełá.



¶ Vrodźiłá potym Syná drugiego Ceſárzowi/ ktoremu imie dano Károlus ále vmárł drugiego Roku.



¶ Tegoż roku Krol Ludwik Węgierſky y Polſky/ dał Corę ſwą wſtan Małżeńſki Sigmuntowi Synowi Ceſárſkiemu á Krolewicowi Czeſkiemu/ á náten czás Sigmunt był wczwartem roku/miał naten czas Ceſarz lat 57. gdy mu zab trzonowy weſpaniu wypadł á inßy bárzo pretko wyrosł co też zá ieden dźiw w Kronikach Czeſkich nápiſano ieſt.

¶ Roku 1375. Złożył Károlus ceſarz Siem w Prádze ná dźień S. Sigmuntá á tám pobor poſtánowieli aby káżdy máietnośc ſwą oßacowawßy ſpráwiedliwie zkáżdey grzywny dawał groß/ á ktoby ná dźień náznaczony niedał tákowego poboru aby máietnośc iego przypádła ná Krola czeſkiego: á ieſliżby kto nmiei dał poboru niżliby iego máietnośc ſtałá aby tákowemu Summę Ceſarz zaras one położył/ á máietnośc iego ſobie wźiął/wßyſcy náto Czechowie ſcheći zezwoleli/ átak Ceſarz á Krol czeſki zá one pieniądze wßytkie Zamki ktore od przodkow iego zoſtáwione były zwykupował.

¶ Tenże Krol Akádemią Praſką fundował ktora potym zá Syná iego Wacłáwá roſproßona byłá iáko niżei vſłyßyß.

¶ Potym Roku 1378. Ceſarz Karzeł wpadł wniemoc w Wilyą S. An-

drzeiá vmárt / ćiało iego w Kośćiele S. Witá ná Zamku w Kośćiele Praſkiem pochowano/wiele dobrego ten Krol czeſkiemu Kroleſtwu vczynił Kośćiołow Kláßtorow wieli nabudował. Práſkie Miáſto nowem Miáſtem roſſzerzał Kárlowſki Kláßtor y Słowáńſki bogaćie nadał y vprzywileiował Zamki znamienite á mocne iáko Karlſtein á ine zmurował/ oczym w Kronikách Czeſkich ßeroko napiſano maß/ tu tylko krotce rozrodzenie Krolow ſię á poſtępek ich opowiedá.



Wáclaw Krol Czeski Syn Ceſárzá Kárłá zá dobrego zdrowia oicá ſwego koronowan y z Małzonką ſwą tego byłá vrodzietá Kieżna Szwidnicka Anna/ dáleko ſie był od ſpráw oicá ſwego odrodźił / co w nim znáiąc Czechowie że ſie popráwić niechćiał/ mieli go w nienawiśći wielkiey/ przyległi ſąśiedzi lekce go ſobie poważáli/ y ßkody w páńſtwách iego czynieli / iáko Węgrzy



zebrawßy ſie ſámi nic o tym Krolowi ſwemu znáć niedawáiąc do Moráwy wbiegli/ ale Joſt á Prokop Synowcy iego pretko ludźie zebrawßy Węgry one na głowę poráźieli.

¶ Był potym po śmierći oicá ſwego ná Kroleſtwo Rzymſkie powołan wßákże iż był niedbáły y to mu odięte było potym roku 1400.

¶ Roku 1394. Pánowie Czeſcy znáiąc wielką w nim nikczemność vſkarżáli ſie przed Sigmuntem Krolem Węgierſkiem brátem iego o to y przed ynemi przyiaćioły iego ktorzy go w tym napominali áby był powinnośći ſwey pilnieißem / ále on żadnego posłuchać niechćiał/ zmowiwßy ſie oni zacni Czechowi emiłowniczy porządku ſpozwoleniem przyiaćioł iego zwłáßczá brátá Sigmuntá Krolá / dáli Wacłáwá pod ſtráż / ále on pretko ſie im ſtego więzenia wyniknał/ á potym ſie po Zamkach opátrznie chował/ á tákowego fortelu náto vżeł ſchudych Szlachćiców ludźi rycerſkich á z mießczan naczynieł ſobie przyiaćioł/ one bogacząc á w tym ich ſobie obowięzuiąc áby mu wierni byli. W czym ſie nieoßukał w káżdem ſczęśćiu y nießczęśćiu ſtátecznie przy nim trwáli/ y ták ći był ſrog Pánom ſwoim.

¶ Byłá iednak wielka ſwawola w Czechach/ kto był mocnieißy to lepßy/ á Krol wßytkiego przebaczywał/ á ták go ći ktorem był łáſkawem zwáli dobrotliwem/ á inßy nikczemnem.

¶ Roku 1419. Był Krol na Nowem Zamku za Wyſſogradem/ á w tym mu przynieśiono nowinę o wielkim nierządźie ktory ſie dźiał w Prádze/ ſtánął Krol iákoby ſie zapomniáł / á gdy vsłyßał Podczáßego ſwego że rzekł/ wßakem ia tomu rozumiał że ták być miało: Krol ſie do niego obroćiwßy zá włoſy go vłápieł á o źiemię vderzeł/ á zátym go Kaduk popadł z wielkiego gniewu / y w krotkiem czáſie vmárł / zá niego wielki nierząd y zaguba wiáry Swiętey powßechney w Czechach ſie ſtáłá: Akádemia rozpußczona/ bo dla niebacznego roſſądku iego ktory mogł być moderowan miedzy muſtrzá-

mi wszyscy sie roziechali Kollegiaci/ samych studentow wyszło kilko niektorzy czterdzieści drudzy trzydzieści tysiecy. Owa iako nierządnie żył ták nieporządnie dokonał żywotá / záwiezion do Bracławia tylko sami Zakonnicy ták iáko mogli Conwirszom á piekarzom pochowáć go kazáli/ áto dla tego nieporządku ktorego dopuściel / niemieli go zá Páná Kátolickiego.



Zygmunt Cesarz Syn Cesárá Kárłá drugi ktorego vrodziełá Helzbietá Krolá Polskiego wnuczka Xieżna Sczecinska Krol Wegierski/ przed wielkiem nierządem ktory sie był zamnożył zá brátá iego Wacłáwá niemogł zrazu do tego przyśc áby był koronowan/ á to dla słusznych przyczyn ktore sobie Czechowie przeciwko niemu opowiedali/ ále po długich niechęciach iáko Páná á dziedzicá swego przyieli zá Krolá Roku 1436. przyiechał ná Krolestwo Czeskie z wielką pilnością oto sie stáráć począł iáko by był mogł one wielką swąwolą vpokoić/ ále wto potráfić niemogł.

¶ Bárbará Cesárzowa małżonká iego w poniedziáłek miesopustny ná Krolestwo Czeskie Koronowáná byłá ná Zamku Práskiem w Kościele od Filbertá Arcybiskupa Konstańskiego bo iuż Práskiego niebeło. Pretko potym swowolni ludzie zá podwodem nowych swoich Ministrow przeciwko Cesárzowi wiele mowić poczeli/ on vchodząc dobrocią swą złość ich do Węgier y s Krolową swą sie obrocił/ á gdy przyiechał w Morawie do Znoimá bárzo zániemogł / vmárt pretko potym roku 1437. wtey chorobie/ wponiedziałek po ofiárowániu Pánny Máriey/ wiezion do Waradyna á tám poczciwie pochowan.

¶ Był to Pan niesczęśliwy / od Węgrow był poyman á dan do więzienia y ták chcieli to spráwić iákoby go beli zdrowia y Páństwá zbawieli. Ale SCIBOR Polak Herbu Ostoiá / ten ktory go był práwie v Nikopola Turkom poymáć niedał/ náten czás mu był na wielkiey pomocy / bo Pány niektore przednieisze imał/ máiąc Czechy y Polaki nápomoc/ wiele Zamkow nániego zátrzymał/ á gdy z więzienia wyszedł dziesiąci tysiecy grzywien v Krolá Polskiego Władysłáwá Jagiełá ná potrzebe iego pożyczeł.



¶ Niezostáwił potomká meskiey płci tylko iedyną Core ktorą dał w stan Małżeński Albrechtowi Arcyxiążeciu Rákuskiemu ná ktorego te Krolestwá oboie to iest Wegierskie y Czeskie przypádły.



Albrecht Arcyxiąże Rákuskie Krol Węgierski y Rzymski od Czechow zá Páná przyiet / drudzy też przeciwko niemu obráli

Kazimierzá Syná Władysławowego náktorego mieisçu po-
słani byli Sendziwoi Woiewodá Poznański zdomu Nalencz/
y Jan Teczyński zdomu Topor Woiewoda Sedomirski tylko
ze dwiema tyśiecy ludu / ále ich vprzedziel do Prági Albrecht
á potym y do Krolestwá / iże oni Woiewodowie nic niespra-
wiwszy owszem precz odiechać zwielką swą szkodą muśieli /
wszak iednak szkod wielkich ná Sląsku Polacy naczynieli y
wiele Szlachty y Xiążąt kutemu przymuśieli/ iże przyrzekli
Kázimierzá przyiąć gdy od czechow koronowan będzie.

¶ Miał myśl Albrecht Cesárz inszem czasem pomśćić sie
nád Polaki tákowech szkod bo tego czásu gwałtowna mu potrzeba przypá-
dła przećiwko Turkom ktorzy Seruią y Rascyią. Gerzego despota páństwá
ktory był Feudalis Krolow Węgierskych pustoszeli / y Zamek Smiderow
oblegli / ná ktorem bel zostawił Gerzy Syná Stephána á sam w Węgrzech
pomocy prośił/ niebeli od tego Węgrowie y Krol ich Albrecht/ bo iáko był
śmiały do Woiny ták był y gotowy zawsze.

¶ Gotował sie tedy Krol wielką mocą / ále niżli sie zgotowáć mogł/
vprzedzieli Turcy á Zamku dobyli / Despotá Steffáná záras oślepić kazał.
Vsłyszawszy Krol Albrecht o dobyćiu Zamku obroćił sie do Budzinia.
Támże Barbáre Krolową Sigmuntá Cesárzá Małżenke á swey Małżen-
ki Mátke dwánaśćie tyśiecy iei ná káżdy rok naznaczywszy ná wychowá-
nie do czech odesłał/ áby w Hrácu ná swem wienie mieszkałá/ Sam mieszka-
iąc w Budziniu iadł wiele Malonow/ skąd nań przypadła disenteria/ radzie-
li mu Doktorowie áby námieisçu spokoinie leżał / ále on Doktorow niesłu-
cháiąc powietrze sobie odmienić chćiał / á ták sie do Wiednia wieść kazał/
wszakże ná drodze niedaleko od Ostrohoma we Wsi iedney Dłuha rzeczoney
vmárł / á niespełna dwie Lećie Czechom pánował / by był dłużey żyw była
wielka nadzieia onim że miał co dobrego wszytkiemu chrześćyiaństwu spra-
wić/ y záten krotki czás dosyć sie był znacznem Panem pokazał.

¶ Záwieść Helżbietá Cesárzowa kazałá ćiało do Białogrodá/ á tám po-
chowáć iáko ná tákiego wielkiego Monárche należało / á to roku 1439.
Miesiącá Paźdźierniká.

Te nowine gdy czechom przynieśiono bárzo żalośni byli z śmierći iego/
byli też drudzy ktorzy sie zniei ćieszeli/ wszak iednak wszyscy dziedzicá pewni
będąc / wiedząc że Krolowa brzemienną byłá / o inem myślić skwápni
niebeli.

Inter Regnum w Czechách przez lat Czternaśćie.

Zjechali sie Czechowie do Prági ná dzień Nowego látá w Roku 1440.
przyszłego: Zeszli sie do wielkiego Kollegium. Tám podlugim roko-
wániu nátym zostáli / áby mieli ćierpliwość dotąd poki Krolowa kto-
ra brzemienna byłá nieporodzi/ iesliż będzie Syn o inem niemyślić Krotu ale

Gerzyk Podgebracki swą fakcią był przećiwko temu/ potym bacząc że prozno był ich vpor zinemi przestáć muśieli/ Gubernatory naznaczeli/ Meniharda zhrádcá i Ptaczka spergstaina o inych przypádkach przez ten czás Bzeroce Kroiniki powiedáią.



O Ladisláwie Synu Cesárzá Albrechtá Krolá Wegierskiego y Czeskiego :



¶ Gdy Krolowi młodemu dochodźiło 15. lat Wegrowie y Czechowie stáráli sie oto aby sam á niekto iny Krolestwy swemi Bzaffował. A ták w Roku 1454. przyiechał do Moráwy w Gilawie sie zástawił/ á tám domiego przyiecháli Pánowie y rycerstwo Czeskie/ gdźie on podle zwyczáiu przodkow swych práwá ich wBzytkie y wolnośći trzymáć poprzyśiągł.

¶ Przyiechawszy do Prági ná dźień S. Symona Judy w Kośćiele S. Witá ná Zamku Práskiem koronowan máiąc wieku swego lat 15.

¶ Roku potym 1457. Złożon był Siem w Wiedniu dla tego áby Krol wstąpił wstan małżeński/ y nátym wszyscy zostáli Wegrowie Czechowie Rákuszanie wypráwieli posły do Fránciei do Kárłá Krolá Fráncuskiego o Core Mágdálene/ tylko o mieisce gdźie miało być wesele był spor wielki miedzy Pány/ Wegrowie chćieli w Budzinu/ Rákuszanie w Wiedniu/ á Czechowie w Prádze/ przewiedli Czechowie że w Prádze wesele być miáło/ po odiechániu postow Krol spráwy Rákuskie odpráwiwszy gotował sie do Prági/ tam go witáli z wielką vczćiwośćią wszyscy/ witał go Gubernator Gerzyk Podiebracki z swemi Ministry ktorem Krol podźiekował Czapki poruszywszy.

¶ Przyszli zátym Pralacy Kośćiolá Práskiego ktore Krol iáko Pan Kátolicky z wielką vczćiwośćią przywitał/ á zá winszowanie łáskáwie dosyć dźiekował. A gdy mu vkazali Krzyż w ktorym było cześć drzewa krzyżá Swie tego ná ktorem zbawićiel nasz ćierpieć raczeł dla zbawienia nászego/ Krol pocałowawszy z wielką pokorą zápłakał/ potym wyszedł s Kośćioła ná pokoi

¶ Wyiechali postowie s Prági dźień S. Łukaszá do Fráncyei/ ktorych było 700. koni/ do wozow sámych było ich 80. wszytko białych/ Wozy Złotogłowy nakryte/ dáry wielkie z sobą wźieli Pánnie/ dwie Komećie tego roku sie vkazowały.

¶ Prážanie wielkim dostátkiem náto sie gotowali iákoby tákową Pánne przystoinie witáć y vczestowáć mogli/ drzewo ná tánecznice pilno woźić kazáli/ ktora tákowem kosztownem nakładem zbudowana być miała/ żeby byli gośćie s każdego domu z niei y doniei weśćie mieli/ Proszeni byli náto wesele. Frydrych Cesarz stry Krolewski y Cesarzowa/ dwie śiestrze Krola Ladysłáwá/ czterey Kárdynałowie y Legat Papieski/ Krol polski Kázimirz/ Sáskie Xiążeta/ Báwarskie y Sląskie/ kromia tych co ze Fráncyei s Pánną przyiecháć mieli.

¶ Wtym czáśie gdy sie ná tákowe wesele gotowali Gerzy s Constatu s Panem z Boskowic pomowieli sie o stárożytność Rodu ná ktorą

ugo.

ugode Krolá namowieli/ niebył weſoł á po wiecerzey ſtyſkował ná załądek/ á ſzedſzy leżec co dalei to ſie gorzey miał ná zdrowiu/ przyſzli potym Doktorowie poznali Krolá Smiertelnego/ ſpráwiwſzy ſie Krol chwalebnem Sákrámentem ráno wſzytek vbior ſwoi do Kośćioła odkazał.

¶ Był Pan ieden Czeſki tákowey dobroći y cnoty że oſtrzegał Krola áby ſie miał ná baczeniu á oſtrożnie do Czech áby iechał / tákowy liſt iego ieden Pan rádá Krolewſka oddał był Gubernatorowi przez posłańcá ſwego zwiednia. Gubernator zadawſzy Pánow do grumády ktorzy o żadney chytrośći niewiedźieli przeczytáli on liſt ſpeczęćią y z ręką Janá Smierzyckiego / á potym pytali coby tákowy zasłużeł ktoby tákowy liſt piſał/ on nieſpodźiewáiąc ſie nic tákowego powiedźiał żeby tákowy gárdło zasłużeł/ wyiął z zánadrza liſt Gubernator á vkazał mu pieczęć y rękę iego / zárazem ná śmierć ſkazan podle ſwego dekretu/ y tákći zá ſwą ſczerość gárdło ſtráćieł/ á Krol że nieſłuchał przeſtrogi przez czáſu vmrzeć muśiał / á pochowan w Kośćiele ná Zamku Praſkiem.

Inter regnum po Smierći Krolá Władisłáwá.

W Roku 1458. Pánowie y rycerſtwo Kroleſtwá Czeſkiego ziecháli ſie w prádze/ zeſzli ſie ná Ratus Stáromieiscky w drugą ſzrodę w poſt wſtąpiwſzy á tám o nowem Krolu miedzy ſobą rozmowe mieli ſłuchali potym posłow naprzod od Kárłá Krolá Fráncuſkiego od Kázimierzá Krolá Polſkiego/ ktory ſie práwem przyrodzonym domagał Kroleſtwá ná Syná ſwego po małżonce ſwey / ktora byłá własna śioſtrá Krolá zmárłego.

¶ Wilhelm Xiąże Sáſkie tákowem że ſie práwem tego domagał / Fridrich Ceſarz opowiedał że k temu dla słuſznych przyczyn należał/ Sigmunt y Albrech Xiążęta Rákuſkie opowiedali ſie z ſtárodawnemi zmowámi ſwemi s Krolmi Czeſkiemi po ześćiu potonikow w tech oboch páńſtwách/ to ieſt ieśliby zſzedł Krol Czeſki bez dźiedźicá / Rákuſzánin w Czechách dźiedźicyć miał/ tákże ieśliby Rakuſzanie zeſzli bez dźiedźicow Czech miał w Rákuſich pánowáć/ Gubernator máiąc tez ſwą fákcią potężną y k temu Miniſtrowie Huſcy wołáli na poſpolſtwo y ná Pany áby Cudzoźiemcá żadnego nieprzymowáli.

¶ Posłucháli wſzyſcy onych oicow mądrych obráli Gerzyká Gubernatorá zá Krolá/ iáki go pożytek Kroleſtwo miáło / o tym ſpłáczem Kroniki Czeſkie powiedáią / tákći pomogł rokiczan Gerzykowi do Kroleſtwá/ ále mu on niemogł pomoc do Arcybiſkupſtwá Praſkiego/ niechćiał pan ſpuſtoſzyć mieiſc Swietych w ták sławnem Kroleſtwie.

O pánowániu Krolá Gerzego ktory ſie przedtym piſał s Kunſtatu á ſpodiebrad / tu był Pán Bog prawie pokazał

Kroleſtwu temu sławnemu gniew ſwoi iáwnie podle onych słow ſwych: Oſeæ Cap: 13. Et dabo tibi Regem in furore meo &c. Mogłći być Krolem dobrym y pożytecznym / ále był Pan Bog nań to dopuśćić raczeł że ſie dał

vwodzić w powinnośći swey ministrowi swemu Rokićiánowi ktory go náto podwodził/iżeby wszytek porządek Swiętego powszechnego Kośćiołá wygubił/ niemogł tego dowieść diabeł czego chćiał / tylko co sie náwątłeło praw á wolnośći temu sławnemu Krolestwu/czego potym on Krol vznawszy sie/ acz nierychło żałował y napráwić to wszytko Ministrá onego od śiebie odegnáwszy myślił.

¶ Koronowan był Krol Gerży weczwartek przed przenieśieniem S. Wacłáwá: á názáiutrz w Poniedźiálek Dźien S. Stánisłáwá Joanna Lwowna z Rozmitálá małżonka iego.

¶ To byłá przyśiegá iego przed koronacyą. Ja Gerży obrány Krol Czeski ktory oto mam być koronowan słubuię dobrowolnie á powinność swą opowiedam y przyśiegam przed Pánem Bogiem y Angiołmi iego świętemi przy bytnośći dostoinych oicow Augustiná Rabskiego Wincentego Wacowskiego y Protázego obránego Biskupá Ołomuckiego y Przybysłáwá obránego Opátá Luckiego / też przy bytnośći Wysoce Vrozonych Mężow Mátiaszá Siedmigrockiego Woiewody a Oswalda z Rogon Hrábie Sykulskiego Wiegerskych / Zbinká ZAGICA z HAZNBVRKA naiwysszego Sędźiego Krolestwa Czeskiego. Prokopa z Rápsztyna Kanclerza etc. że od teyto chwile y potym wierność á posłuszeństwo záchowáć będę porządek Kośćioła Swiętego Rzymskiego Apostolskiego / á dostoinemu Oicu w Pánu Chrystu Kalixtowi Papieżowi złáski Bożey tego imienia trzećiemu y iego succeszorum posłuszeństwo zinemi wiernemi Chrześćiyánskiemi Krolmi w iednośći bydź y w wierze tey ktorą Kośćioł S. powszechny wyznawa/roskazuie/á trzyma: wiernie záchowáć chcę y ták wierzyć / y tey Swiętey wiáry powszechney bronić ze wszytkiey możnośći mey. A ten lud mnie poddany podle mego dowćipu od wszytkich błędow odwodźić wiernie potwierdzáć/záwiedźione nápráwiáć á ku iednośći przywodźić / ták áby wszyscy od naiwiętszego aż do namnieyszego porządek Cerkwie Swiętey á postánowienie Kośćioła Rzymskiego dźierżeli y w tym porządku trwáli etc. tego mi Pan Bog racz pomágáć y tá S. Ewangelia ktoreiem śie memi rękomá dotknął á tego napewnieiszą istotę wszytkiego kromia wszelkiei obmowy á chytrośći słubuię wszytko pod słowem Krolewskiem wypełnić Amen.

¶ Ja Gerży porządnie obrány Krol Czeski przepis tey to swey przyśięgi posyłam náświętszemu w Pánu Christuśie Oicowi Kalixtemu trzećiemu iże sie ták chcę záchowáć á to wszytko wypełnić/á ná świádomie tego Pieczęć moię własną do tego listu przywieśićiem roskazał. A dla lepszego y pewniei szego tego wszytkiego zdźierżenia pożądałem Vrodzonych Pana Zdenka z Sternberka Burgrábie Práskiego Páná Zbinká z Hazmburka Sędźiego naiwysszego y inychku świádmiu aby pieczęći przyłożeli. Dan w Prádze dniá 6. Máyá Roku 1458. ¶ Tákową przyśięgę swą zmienieł á niewypełnił iei zá namową Ministrá swego Rokiciáná.

¶ Wielka potym byłá mieszániná miedzy Pány chrześćiańskiemi á temi ktorzy śie s Krolem ná náuce Rokiciánowey wieszáli ocym w Kroinikách szeroko opiszano masz/Emulum miał Mátiaszá Krola Węgierskiego/ ktoremu był dał wstan małżeński Corę swą/przy ktorem mało niewszyscy pánowie y rycerstwo przestawáli/tylko co miástá błędy záwiedźione przy nim zo-



ſtáli oco ich pokornie prośił/oni zátym przyrzekli to vczynic tylko iżeby im wſzytkie máietnośći Klaſztorne a Kośćielne/ktore opanowáli zapiſał naco pozwolił/przeſtáli zátym to vſłyſzawſzy niektorzy Pánowie y rycerſtwo przy nim/á on im Summy na tych dobrách wielkie zápiſował á tym ći ku ſobie przyćiągnał ich wiele.

¶ A gdy go potym ſummienie gryść poczeło o tákowe wielkie ſzkody ktorych nadźiałał nietylko Kośćiołowi/ále y inem Pánom á rodom ſtárodawnem niewinnie/chodził kilká dni bárzo ſmutny/ tákowy iego ſmutek widząc wierni iego/poczeli śie temu dźiwowáć Krolá záłuiąc/ októremi on wſzedſzy ná pokoy począł im ſwe myſlenia opowiedáć/ktore mu záwſze przed oczymá wednie y w nocy ſtały/iże zá iego pánowania tákowy nierząd w Czechách śie ſtał/ Klaſztory Kośćioły ſpuſtoſzáły/lud obecny zubożał/ wielka drogość wſzytkiego: krwie rozlania wielkie/ludźie chudźi przeklináią/ dla tákowych wielkich nieporządkow mnie Serce nie boleie.

¶ Oni vsłyſzawſzy iego żał ſerdeczny ćieſzeli iáko mogli/ áby iáko naprecey a naylepiey mogł temu zabiegał/á popráwiał nietylko tech exceſow/ ále też y żywotá ſwego. Co on wdiecżnie przymował/á wtym Rokician iego wſzytkich nierządow ſpráwcá/tego śie dowiedzawſzy wſzedł ná pokoi/á ſtego Krola napominał wſzetecżnie mowiąc ſproſtá. Krolu bądź Meżem nie niewiáſtą od Kielicha ſie niedai odwieſty/ á te burzyce wygub co naprecey/Mnichy każ potopić: Krol obroćiwſzy ſie do niego rzekł. Miſtrzu doſyćieś miſtrzowáł/niechay ia też miſtruie/ bym był rady twey niesłuchał, mogłem być Krolem ſławnym/ á tákowe krwie przelanie nigdyby śie było w mey źiemi nieſtáło/áni ludźie vbodźi w tákowey nedzy niebeli/a tak inz idź do ſwego domu/á przed oczy moie wiecey niechoć/bo iáko mi ſie vkazeſz/koniec żywotá wiezmeſz/táki/że bendźieſz wſzytkiem ná przykład.

¶ Złożeł zátym Siem Roku 1471. w Prádze/ ná dźień S. Sebeſtianá pytał wſzytkich kogoby po śmierći iego Pánem mieć chćieli/ gdy mu zrazu tego oznaimić niechćieli/ prośił ich po drugie.

¶ Pánowie máło co śie rozmowiwſzy z ſobą/ dáli mu te odpowiedź/ kogoſz bysmy inego ſzukáć mieli/iedno z Synow Kázimierza Krola Polſkiego iednego/bo Czechowie s Polaki dobrze śie rozumieią: náco on też rzekł/ y mnie ſie to ták zda: Wſzakoż zrozumiawſzy że o Synech iego mięmyſlą/ w net z Gory Kutny ſzrebro wywieść kazał na Podiebrady y to co ieno rozumiał gdźie tákowego do ſwech dźedźicżnych Zamkow zwozić kazał.

¶ Tegoſz roku z żalu wielkiego Miniſter Rokician zdechł/wielki nieprzyiaćiel Kośćioła Bożego/y krwie niewinney ludzkiei rozlania wielka przycżyna/Krol ponim Gerży we cztery niedźiele ná dźien Zwiaſtowania Pánny Máriei/ na Zamku Práſkiem w Kośćiele pochowan/ było wiele Panow przećiwko temu/ niechćieli go tam dopuśćić chowáć/ mowiąc miał inſze Kośćioły zá żywotá w ktorych śie kochał/á temi śie brzydźieł/ w ktorych ſie rząd Cerkwie ſwietey záchowuie/niechże go tam do tych noſzą/á ták to vproſieli drudzy że śie iednoſtáinie zmowieli á tam go pochowáli.

Interregnum w Czechách Siodme.

¶ Po śmierći krolá Gerżego ziecháli śie pánowie y rycerſtwo do gory kut



ry o Krzyżowych dniach / a tám o Krolu skądby go dla naprawienia wielkich nierządow wziąć rádzieli/ iedni chcieli Mátyaszá Krolá Węgierskiego/ á drudzy Władysławá stárszego Syná Kázymierzá Krolá Polskiego po długim rokowaniu zgodzieli się ná Władsławá/ iednák y Mátyasz dowiedziawszy się o śmierci Gerzego przyiechał do Berna/ a Zdeńka s Sternberká nákonopiscu wyprawił do Czech miedzy przyiacyoły iego áby mogł iedne mocą/ drugie też z dobrey woley k temu námowić/ áby on Czeskie Krolestwo mogł opánowáć/ ták niektorzy piszą.

¶ Kazimierz Posły swe posłał do Czechow vpomiáiąc się nie tylko práwá swego ktore mu należáło po małżonce iego / iáko też y słowa á obietnice ich. Beły posłowie trzey osoby wielkich familij s Krolestwa Polskiego/ Paweł Balicki z domu Topor/ Marcin Wrocimowski z domu osła głowá. Dobiesław s Kurozwek herbu Roza.

¶ Od Krola Węgierskiego Biskup Agryngenski/ y Woiewoda Siedmigrocki/ A ták Polacy od Czechow z wielką chęcią przyięci y przystoine odpráwieni/ á oto żądali áby co naprędzey przyiedżał Pan ich do Krolestwá/ á ták ich stem odpráwieli concydie spisawszy/ ktore on pryiąwszi od oicá wielkiem dostatkiem wyprawion z siedmią tysięcy ludu wybornego iezdy á dwiemá piechoty.

¶ Wyiechał 26 Lipcá s Krákowá/ wyprowadzon od oicá dwie mili za Miásto/ gdy ná Sląsko wiechał sześcioro Xiążąt Sląskich do niego się przymieszáło/ á zátym do Klecká Pánowie Czechowie w poczcich wielkich się ziezdziáli/ y tám im Krol práwa poprzysiągł/ iechał zátym do spokoinego Krolestwá: Bo Matyasz Węgrzyn dla domowych spraw pilnech do Węgier się obrocić muśiał/ á to dla tego że Węgrowie vsłyszawszy o tym iże Czechowie obráli Krolewicá Polskiego Władysławá/ wypráwieli w niebytności Mátyaszowey po drugiego brátá Władysławowego Kazimierzá do Polski/ á to dla tego że nie mogli dálei cierpieć Mátyaszowey okrutności:

¶ Opowiedáli się w tym Węgrowie Krolowi Kázimierzowi stárszemu iesliżby im Syná dáć niechćiał / tedy oni Turka wziąć muszą/ á ieśliż posle Syná/ oni sámi ná wszytko nakład czynić y wiernie przećiwko Mátyaszowi pomágáć przypowiedzieli. Nieopuśćieł Krol Kazimierz prozby ich / posłał z nimi Syná/ á ludziom onym ktorzy prowadzieli Władysławá/ roskazał Hetmánom ich áby prosto przez Moráwę szli zá Kázimierzem wszákoż wszytkie vprzedziel Mátyasz á Pany sobie co przednieisze vłagodził/ iedny łáskáwemi obietnicámi drugie grozbą owa Kazymierz oszukány názad się wroćić muśiał.



Władysław Syn Krolá Kazymierzá Polskiego przyiechawszy do Prági po wniebowzięciu Panny Máriey/ w Kośćiele S. Witá ná Hrádzie Práskiem we czwartek korunowan/ á po koronáciei w Koronie iechał do swego dworu/ złożeł potym Syem roku 1481. nádzień S. Wacłáwá / ná ktory iże Xiążętá nieprzyiecháły/ odłożon był do Swiętego Andrzeiá.

¶ Gdy śie potym ziecháli wßyscy/ przyiechał Xiąże Wiktoryn y Brát iego Hynek/ á ći o swe długi rzecz czynieli/ ná ktore listy od oycá swego Krolá Gerzego spieczećiámi pánow przedniejßych/ y rycerstwá/ á Prażan pokazáli/ á ták vłożon był Pobor ná wypłácenie wßytkich długow Krolá Gerzego/ ktorych było wiecey niżli po trzykroć stotyśiecy/ acz ich Ziemiá płáczić winna nebyłá/ bo Krol łupieł Czeską Ziemie/ á Syny swe Xiążętá nowe bogáćił/ v inych śie dłużeł á Synom dawał/ był to pobor tákowy że z káżdego strychu zboża dwá meßyńskie großá dawano/ á kto piwo wárzeł ná przedawánie álbo ná ßink z káżdego wáru dawáć miał 50. großy meßyńskich/ ktory to pobor miał trwáć rok cały á nic wiecey.

¶ Roku 1485. Máximilyan Syn Fryderyká Cesárzá zá żywocá oycá swego kromia wiadomośći Krolá Czeskiego od Churfirstow ná Krolestwo Rzymskie był obran dniá 28 Kwietniá.

¶ A gdy potym roku 1487. złożon był Syem w Prádze/ ná ktorym Pánowie Czechowie wiele sobie vćiążáli o ten despekt ktory śie stał Krolestwu Czeskiemu/ gdyż zdawna Krolowie Czescy przywileimi mocnemi nádáni od Cesárzow dawnych że oni pirwßemi Elektory być máią/ á ták wypráwieli posły do Cesárzow stárego y młodego iesliby tákowy pośmiech naprawion niebył/ tedy oni sámi z Krolem Pánem swem chcą to sobie nápráwić/ wßytkich máietnośći y żywotow swech náto niechcąc żáłowáć/ y z tem wystáni posłowie odnich w poniedziałek przed S. Ambrożym.

¶ Mátyaß Krol Wegierski pilnie śie stárał przes wßytek swoi żywot o to iákoby był mogł Włádysłáwá iákiemkolwiek obyczáiem o żywot przypráwić/ iáko otym w Kroinikách Czeskich ßeroko nápisáno maß.

¶ Pan Bog ktory iest strożem niewinnych/ niedał mu długo tákowych fortetow ßukáć/ w roku 1489. powietrzem zaráżony vmárł/ po iego śmierći wiele competitorow było/ wßak że Włádysław wßytkie wtey mierze prześedł/ á ná Krolestwo podle żądania przedniejßych Pánow Wegierskych iechał/ Brátá Olbráchtá ktorego beli niektorzy inßy obrali odegnał/ tákże y Hanzlyká postronnego Syna Mátyaßá Krolá/ á sam koronowan dzien S. Wacłáwá.

¶ Przyiechał potym Krol roku 1497. do Prági z Wegier á znim trzey Biskupi Wegierscy y Pánow wiele y rycerstwá/ á ná ten czas bogáćie nadał Kośćioł Práski.

¶ Potym Roku 1503. wziął sobie do stanu Małżeńskiego Anne de Gandala Francuskiego Páná iednego core w Wasconiei/ śiestrzenice Krolá Francuskiego ktora do Budzinia w wilią Pánny Mariei Gromnic przywieziona y koronowana.

¶ Roku potym 1506. W octawe S. Janá vrodził śie Krolowi Syn Ludwik ná Budzyniu/ potym mu vrodziłá Core Helżbiete á sámá vmárłá/ Krol Włádysław poniey roku 1516. we czwartek przed Kwietną Niedzielą ná Budzyniu/ á pochowan w Białogrodzie.

LVdwik Krol Wegierský a Czeský / Syn Władysłáwá Krolá Wegierskiego y Czeskiego bedąc koronowan zá dobrego zdrowia Oycá swego/ po śmierći oicowskiey posłał posły z Wegier do Czech roskazuiąc aby Siem był oznaimion ná dzien S. Lucyey



w Zamku Prąſkiem/ná ktory Siem przyiechali Postowie od Ceſarzá Maximiliana/ y od Sigmunta Krola Polſkiego/o to aby pánowie Ziemie vſpokoieli/á Ludwikowi Kroleſtwo ſpokogne oddáli/ktory miał dzieśieć lat naten czas.

¶ W roku potym 1518. złożon Siem drugi w Prádze ná ktory od Krola przyiechał Jan z Zerotyna z Morawy/ktory oznaimił Pánom Czechom iże Węgrowie przyználi lgtá Krolowi Ludwikowi ku ſpráwie Kroleſtwá / tegoż też y w Czechach żądáł od wſzytkich Stáwow po náſzemu ſtanow. ¶ Pánowie Czechowie to vſłyſawſzy od Posła Krolewſkiego/ dáli te odpowiedź/że też to oni chcą vczynić radzi/tylko chcą áby Krol przi poſlech ich powinnośći ſwey Krolewſkiei dość vczynił/á práwá y wolnośći im poprzyśiągł w cále zachowáć.

¶ Roku 1520. złożon Siem ná Zamku Práſkiem w Poniedziałek po trzech Krolách ná ktory śie wiele postow z Miaſt y z Miáſteczek do Pánow y do rycerſtwá ziechało/od Krola też postowie przyiechali/ Biſkup Agierſki y Xiążę Karzeł Minſtenberſkie/ále nic nieſpráwieli/bo wſzyſcy chćieli żeby Krol do Kroleſtwa pirwey przyiechał/á powinność ſwą wypełnił.

¶ W roku 1521. ná dzień S. Jákubá Arcyxiężná Márya przywieziona do Węgier Krolowi Ludwikowi: ktorego roku Soliman Turczyn wziął mocą wielką Białogrod.

¶ Pánowie Czechowie złożeli Siem w Prádze po S. Andrzeiu ná Zamku Práſkiem/ná ktorem nic inego nieſtánowili tylko Posły do Krola Ludwiká naznáczeli/żeby do Kroleſtwá przyiechał/ s tych Postow byli przednieiſzy s Páńſkiego ſtáwu álbo iáko mowią po náſzemu ſtanu. Wacław s Rotowrat/á Michał Sławatá s Chlumu: z Rycerſkiego tákże dwa Radisław Berzkowſki z Sebirzowa Piſarz Ziemſki/a Henrych Kutnur z Kutnowa.

¶ Przyiechał potym Krol Ludwik do Czech roku 1522. wewtorek przed S. Grzegorzem. A gdy go prośieli wſzyſcy ſtanowie aby ná gránicách Czeſkich powinność ſwą wykonáć raczeł/on im odpowiedział / że ná tento czas nic nievczyniem áż gdy to obaczemi ktorzy ſą náſzy wierni.

¶ W Piątek po S. Stánisłáwie vczynieł Krol powinność ná Zamku Práſkiem w Koronie Krolewſkiey/á Burgrábiá Práſki Zdeniek Lew z Rozmitalá przyśiegę wydawał.

¶ Krolowa potym miáłá bydź Koronowána/ále śie niemogli zmowić Pánowie z Rycerſtwem o Arma kto ie nieść miał to ieſt Korone/Jabłko y Sceptrum/ſtan rycerſki powiedał że nam to należy/a Pánowie tákże k temu śie mieli/á ták one ſpráwę odłożono do Niedziele drugiey.

¶ A gdy przyſzłá Niedzielá Krol włożeł ná głowę Korone w iedney ręce Sceptrum/á w drugiei Jabłko trzymał: Márgrábiá Miecz: Przytym korunowániu było wiele Pánow z Węgier/s Polſki/ był Miſtrz Pruſki/ rádá Wenecka/Pánowie Czechowie przednieiſzy y Rycerſtwa wiele z Miaſt Postow doſyć.

¶ Jechał potym Krol do Węger tám mu przypádła Woiná s Turky z Węgry pyſznemi nieposłuſznemi / á práwie Krolá Páná ſwego zá nic niemaiącemi / ná ktorą znimi Krol wyiechał/ á tám gdy czas pod-

 kánia

kánia przyßedł od wßytkich odbieżan / á w vciekániu wbagnistym błocie y s Koniem vtonął/z wielką pilnośćią á stárániem Krolowey małżonki iego ćiáło naleźiono a w Białogradźie miedzy ćiały inych Krolow pochowano roku 1526. záledwie dwadźieśćia lat miał wieku swego ná ten czas y trzy.

Inter regnum w Czechách po Smierći Ludwiká Węgierskiego y Czeskiego Krolá.

Zát niemáły Czechom przyniosłá tákowa nowiná/gdy vsłyßeli o ßmierći Krolá swoiego/po ktorem sie spodźiewáli doczekáć wielkiey poćiechy y Krolestwá vspokoienia á nápráwy wßelkich niepokoiow. Złożeli sobie Siem w Prádze ná dźień S. Francyßká ná ktory sie ich ziechało wiele.

¶ Wßytkie nieprzyiazni miedzy sobą vśmierzywßy / czinieli obchod á o stateczną posługę w Kośćiole ná Zamku Pánu Bogu śie modląc zań / y zá te wßytkie ktorzy przynim pogineli: też w Kośćiele na Teynie Senat Práswoią Xiężą wedle ich vstáwy nowei ták czynieli.

¶ Przytemże Seymie wßyscy stanowie przed S. Symonem Judą Apostoły bożemi náto śie znieśli/áby kaźdy stan sposrodku siebie wysádźieli osm osob ktorzyby wziąwßy ná to osobną przysiegę Krolá á Páná wßytkiemu Krolestwu godnego obráli.

¶ A gdy ták vczynieli weßli oni Electorowie do Káplice S. Wacłáwá / á tám káżdy vmysł swoi obiáwiał miedzy sobą / á o ktorem rozumiał Candidaćie beśpiecnie powiedźiał onim innie iego wyráziwßy. Szli zátym s Káplice do Sądowey izby á tám Burgrábia Práski tákową ich zgodę opowiedźiał iże Arcyxiąże Ferdynand iest Krolem Czeskiem.

¶ Szli zátym do Kośćiołá S. Witá/á Pánu Bogu dźiekowáli y śpiewáć Te Deum laudamus kazáli.



O Pániowániu sczesliwym Ferdinándá Arcyxiążęcia Rakuskiego

Syná Philippa Krolá Hyßpanskiego á Bratá Cesárza Kárłá/ tego imienia piątego: gdy oznaimieli Czechowie przez posły swe Ferdynándowi tákową nowinę á prośieli aby bez omießkánia ná Krolestwo przyiechał/vczynił tak Ferdynánd roku 1527. po náwroceniu S. Páwłá: Gdy do Czech iechał Ferdynánd miánowány Krol/záiecháli mu Czechowie drogę áż do Głetawy/a tamże za miástem czynił powinność iáko przodkowie iego czynieli/gdźie go potym witali zá Krolá swego: ato sie dźiało: 30 dnia stycznia.

¶ Przyiechał potym do Prági á korowan w niedźielę dźien S. Máciejá ná Zamku Práskiem/á názáiutrz Anna Krolowa małżonka iego/Corá Władysłáwá Krola Czeskiego y Węgierskiego/Wnuczká Krola Polskiego/á prawnuczka Jágiełá Władysłáwá Krola Polskiego/ W: X: L: tąż Koroną á to roku wyßey miánowánego dniá 25 Lutego.

¶ Roku potym 1531. ná Krolestwo Rzymskie mianowan od Xiążąt Rzeskych/ tylko iedno Xiąże Saskie przećiwko temu sie opowiedźiał y ná to pozwolić niechćiał/ á wszákże Ferdynánd w Aquisgránie koronowan był.

¶ Trzymáli potym Siem Rzeski Cesarz Kárzel s Ferdynándem Krolem Rzymskiem/ Węgierskiem y Czeskiem z wielą Xiążąt Rzeskih/ á tám o pomocy przećiwko turkom tráctowano było/ wielką woinę wiodł s Sulimanem Cesárzem Tureckim/ ná ktorą Czechowie wielką pomoc dawáli/ iákoż Sultan Turecki obaczywszy wielką moc á prętką przećiwko swoiei wielkiei możnośći przyznawał mu to w liśćie swem temi słowy. Infide Iesu Nazareni atq; maximo Romanorum Imperatori Domino Ferdinando amico nobis dilecto/ ktoremu odpisuiąc Ferdynánd ták że y Cesarz Kárzeł piąty tákowem tytułem oddáli Serenissimo potentissimo Domino Sultano Solimano Imperatori Turcarum ac Asiæ &c. Græciæ &c. vicino & amico nostro honorando: wszákże tákowe tytuły pisząc sobie gdyby sie bł ieden drugiemu dostał/ nie podle tytułu by był częstowan/ wielkie szkody w Pánstwách Ferdinándá Krotá poczynieł/ ácz Ferdynánd álbo woisko iego woney wielkośći pogáńskiei wielką dźiurę vczyniło/ gdy śie názad wracał.

¶ Tey woiny s turkiem był przyczyną Jan Waidá woiewodá siedmigrocki/ ktory był od niektorych Węgrow ná Krolestwo przećiwko Ferdinándowi obran a chcąc dac odpor turczyná przywiodł/ ktorego srogość obaczywszy do piro mu tego żał było/ gniew w sobie vśmierzáć począł/ tytuł Krolewski przyznáwał Ferdinandowi/ wszakoż ták iakoby o tym pogánin niewiedźiał/ ktory śie bárzo szerzyć począł w Krolestwie Wiegierskiem/ Węgrowie śie obaczeli wszyscy by rádzi pokoiowi byli/ tylko niepokoie w niemcech w netrzne/ wielką przeszkodą byli: by to było vstáło snadno za pomocą spolną ná on czás Turká wygnáć było z Węgier poki ieszcze Zamki przedneisze y Miástá w mocy v Chrześcian były/ á w tym vmárł Jan Waidá iego małżonká ná Budzinie śie mocno osádźiełá.

¶ Krol Ferdynánd w Roku 1541. mocno Budzyn obległ a zátym wielkie woiská Tureckie przyszły/ zá ktoremi sam Suliman ieszce z więtszemi nadbieżiał. Ferdynánd tákowey wielkośći vstępić muśiał/ niedokoncá Węgrom vfáiąc Pest vtráćiwszy.

¶ Turczyn posłał vpominki wielkie dźiećiećin á zátym wskazał do Mátki że chce dźiećię widźieć/ prośił áby mu ie posłáłá do obozu iego: ktora przeleknioná gdy inaczey bydź niemogło ták vczynić muśiáłá/ á turcy zátym Miásto Budzyn opánowáli mieszczánom broni odieli. Wdiecznie przyiął on vkrutnik dźiećię z ręku od Mámki á potym wskazał do Krolowey áby mu Zamek poddáłá/ gdyż go oná sámá obronić niemoże/ á iemu śie z woiski przeiezdżáć dáleko y kosst wielki/ niechćiał dźiećięćiá wroćić áż mu Zamek poddáć muśiáłá/ poćieszyć iednak ią kazał aby dobrey myśli byłá/ á on iei Siedmigrocką Żemię postąpił y Synowi iey/ á ták wyiecháłá z Zamku swego wszytkie Rzeczy pobrawszy ná ktory w iechał pogánin ze dwiemá Syny swemi Dniá Siodmego Wrześniá/ wszedł zátym do Kośćiołá Chrześcźyáńskiego á dźiękował Machometowi

za ta-

zá tákowe ſczęśćie iże bez dobyćia broni ták sławnego klemotu doſtał/iechał potym do obozu ſwego pewną obronę zoſtawiwſzy ná Budzinju y w Peśćie.

¶ Prosieł Ferdinánd Krol Rzymſki Węgierſki y Czeſki ná káżdym Seimie Rzeſkiem o pomoc przećiwko Pogánom.

¶ Przyſzłá potym potrzebá Roku 1546. roſkazał Czechom áby ná pomoc Maurycemu iecháli woiſko zebrawſzy. Vczynieli to Czechowie ná roſkazánie Krolewſkie/ ále żeby śie im zdáłá to rzec niesłuſzna bez przyczyny danya przećywko Sáſkiemu Elektorowi broni podnośić powiadali.

¶ Prážánie tákże vczynili prosieli Pánow o przyczynie áby ich k temu nieprzymuſzał/gdyż ſie to dźieie nád wolnośći ich/przyſtoinie w tym niemogą służyć á to dla tego że oni tey ſą Religiey co y on/bo też to wiedzą náń iże był chętliwy ná podnieśienie broni przećiwko Turczynowi.

¶ Náto im dał odpowiedź Krol Ferdynand / że on nie dla wiáry przećiwko niemu broń ſwą podnośi ale dla nieposłuſzeńſtwá.

¶ Złożeł potym drugi Siem Krol Ferdynánd chcąc Czechy ná Woinę námowić / dniá ſzoſtego Lutego z Synem Ferdynándem przyiechał áż do Lutomierzyc/á tám ná Pány czekał dźień álbo dwá opowiedał im potrzebę Kurffirſtá Mauricego ktorey pilno potrzebował/á ták ich prośił aby co precey przybeli.

¶ Dáli słuſzną omowę ći ktorzy śie byli na ten czás ziecháli/ że tego ſami vczynić niemogą kromia przyzwolenia ſpołecznego wſzytkich ſtanow/á ták prosieli áby Siem był co precey złożony/ á ſámi ſwą gotowość niektorzy opowiedźieli/tym Krol záto podźiękował/ á tym co śię ná Siem odwoływáli powiedźiał/że teras czáſu niemáſz ná przewłoki gdy śie tám odpráwiem ſeymowáć możemy/złożeł potym Siem ná dźień 15. Kwietniá ná przymowę Prážánow á w tym czáśie áby oni nic nieczynieli ziazdow ſrogo zákazał wſzelákych.

¶ Prážánie vfáiąc ſwey ſile ſprzyśiegli śię z niektoremi Pány bronić wolnośći ſwych/wſzákoż potym tákowey mocy gdy przyſzła potrzeba rozſzerzáć nieśmieli przećiwko Pánu ſwemu/ o czym w Kroinikách Czeſkich obſzerniey komuby tego potrzebá będą naidźie.

¶ Odpráwiwſzy potym Cesarz Ferdynánd wielkie trudnośći ktorego w iego Pánſtwach moleſtowáły roku 1563. w Preſzpurgku ná Seimie chcąc ſobie odpocżynąć z wierchność ſwą wzdał/ná ktorą Máximilian Syn iego ſtárſzy od Elektorow obwołan ktory iuż był Krolem Rzymſkiem Węgierſkiem y Czeſkiem.

¶ Drugiego Roku dźień Swietego Jákubá Apoſtoła / vmárł Ferdynánd Cesarz Rzymſki/o ktoremby tu ná ten czás długo piſáć przyſzłoby śie iego Swięte á pilne prace wſpominác miáły / ktore on podeymował o vſpokoienie wſzelákich nierządow w Chrześćyáńſtwie / y w Kroleſtwách ſwoich/czego w Czechách naiwiecey dowiodł.

O Pánio-



O Pánowániu Ceſárzá Máximiliáná / Syná Ferdynándá Ceſárzá / ktory pochowawßy Oicá ſwego Ceſárzá zwielkiem doſtátkiem á porządkiem / na páńſtwa ſwe wiechawßy ſprzyſtoyną vczćiwośćią przyiął: wielkie trudnośći spogány o Kroleſtwo Węgierſkie miał / iáko náten czás gdy pogánin Segetu dobywáć ſie gotował / ná iego wielką moc ſtarał ſie v Krolow y v Kiążąt Chrześćyiáńſkich opomoc w Auguśćie ná Seimie / wielkie Woiſká ſie ziecháli potym / ále iż pogánin ießcze zwiętßemi Seget obległ / ktorego bronył Hrábia z Serynu Pan wieczney pámięći godny / á niemogąc odperu dáć wielkośći pogan tám przyſtoinie żywot ſkonczeł zwielą rycerſtwá sławnego / á to Roku 1566.

¶ Drugiego roku rycerze złotego runá wedle prozby Krolá Kátolickiego przyſięgli ſtale zachowáć wiarę świętą chrześćyiánſką á wßelkie posłußeńſtwo Krolowi Hißpáńſkiemu.

¶ Roku 1565. Fráncuſki Krol wypowiedział Hugonety s Kroleſtwá ſwego / álbo tylko Miniſtry ich: á tym ktorzyby niebely Kátolickiey wiáry wßelakie vrzędy y zwierzchnośći / tákowego dekretu exempla Hugonetowie posłali do Niemiec y do Angliei / proßąc vnich pomocy áby wtákowem przymußeniu bronieni byli w Ewangeliei á náuczeniu Kálwinowym.

¶ Byli wielkie Woiny we Fráncyei o tákową wiárę / miał iednak Fráncuſki Krol od Kátolickich Krolow y Xiążąt pomoc przećiwko tákowem buntownikom w Kroleſtwie ſwem / to ſie działo zá pánowánia tegoß Ceſárzá.

¶ Roku potym 1576. ſprácowany wielkiemi trudnośćiámi Ceſarz Máximilian / Węgierſki / Czeſki Krol / vmárł: ktory przez wßytek czás żywotá ſwego nic inego nieczynił tylko to coby było ku czći á chwale Panu Bogu / á ku rozmnożeniu świętey wiáry Kátolickiey á ozdobieniu Stolice Ceſarſkiey ná Seymie w Reznie ná ktory był wyiechał zdrowie niedobre máiąc: kedy Elektory y wßytkie Krole Chrześćyiáńſkie też y Xiążetá do zgody námawiał / áby wmiłośći Chrześćyiánſkiei pánowáli / támże złożeł zſiebie zwirzchność Ceſarzſką / á proſił Elektorow áby nákogo inego tákowa praca włożona byłá / ktoryby okrutnemu pogáninowi odeprzeć mogł / á tám zaras od Elektorow Rudolff Syn iego ſtarßy / ktory iuż był mianowanym Krolem Rzymſkiem / á Koronowanym Węgierſkiem á Ceſkiem Krolem obran.

¶ Żyw był Máximilian Ceſarz 49. lat. mieśiącá dwá / dni dwa / godzin trzy / ná Stolicy Ceſarſkiey pánował lát dwanaśćie. W Czechach zoicem Ferdynándem od ſwego obránia lat 27. á po śmierći Oicá ſwego tylko ośm lat / á w Węgrzech trzynaśćie: Vmárł dniá 6. February / ćiało iego odwieziono do Lińcá / z Lińcá potym do Prági / kedy zwielką vczćiwośćią pochowan od Ceſárzá Rudolffá / od Bráćiei Kárłá y Ferdynándá Arcyxiążąt / y od Synow iego drugich młodßych / ßerzey w Kronikách ſprawy iego godne náidzieß.

(*)



RVdolff SYN Cesárzá Máximiliana Starszy Arcyxiąże Rákuskie/ Węgierski/ Czeski Krol / ktory ná ten czás gdym ia te Kśięgi pisał pánował szczęśliwie/ á iákoż o tym wyższey czytał / żaden ze wszytkich Cesarzow Rzymskich szczęśliwszy ná pogány niebył / áni od Woisk ich wiecey pogan niepogineło / ktorem nieodpoczywáiąc nic od Roku 1593. aż do Roku 1599. gdym te Xięgi wydał nieoszacowánym nakładem Woiny wiodąc boiował/ samem tylko szczęśliwym swym roskazanim / osobą swą natych Woinach niebywáiąc.



O Xiażetách Slaskich o poczatku i rozrodzeniu ich á co zá potomkowie własni od nich byli álbo ieszcze wtym wieku sie naiduia/ Xiegi Piate Eodem Autore Bartolomeo Paprocki.



BOleslaw krzywousty Syn Władysławá Hermáná/ wnuk Kázimierzá pirwszego/ Práwnuk Miecławá Krolá/ Práprawnuk Bolesławá Chábry/ Prápráwnuk napirwszego Xiażećiá Chrześćiiáńskiego Miecysławá w Polscze/ á od Xieżny Czeskiei Prápraprabáby/ tákże od Mátki Judyty Xieżny Czeskiey/ Wrátysławowey Cory spłodzony/ owa wiodł poczatek swoi od Pascha álbo Piastá Skruszfice wzgodzie bráterskiei od wszytkich Polakow obránego.

¶ Ten Bolesław miał dwie zenie/ pirwsza byłá Marya zrodu Xiażat Ruskich/ sktora zostáwił Syná Władysławá/ ktory po oicu zwola wszytkich stanow ná krolestwo Polskie był obran/ ále niebył koronowan/ á to dla tego iże on wystepek striia iego Bolesławá smialego wtym mu przekazke czynił bo był ten Bolesław zábił Biskupa Krákowskiego Stanisławá świetego/ dla czego byłá zaklęta Polská wszytka/ á nietylko sam Krol/ nierychło potym regia dignitas recuperowana byłá w Polscze/ áż zá Przemysłá ktory był zabit od Márgrábiow Brándeburskych/ o czym w Kronikach szeroko masz.

¶ Tenże Bolesław miał druga Małżonke Atleide zrodu Cesarzow Rzymskich/ sktora miał czterech Synow ále ku tey liniei nenależa ktora służy tem Xiażetom Slaskiem/ był wygnan Władysław od Bráciei s Krolestwá Polskiego. Gdy potym stárał sie v Cesarzow Rzymskich opomoc gdy niemogło być przez miecz/ przez vgode dostáli mu vdziałem Slaska wszytkiego/ ktore potym sámi stryiowie miedzy Synowce swoie rozdielili/ ktore był Władysław spłodził s Krystyna Cora Henryká Cesárzá.



BOleslaw wysoki był Xiażećiem Wrocławskiem miał małżonke pirwsza Anastazia Core Wsewolda Xiażećia Hálickiego/ od ktorey miał dwu Synow/ Járosławá Biskupa/ y Bolesławá ktory młodo vmárł/ Core Ottylya.



¶ Druga potym małżonke miał siostre Kunradá Xiażećia Szwabskiego/ ktora mu vrodziłá

Syná Henryká Brodatego y Kunrada ktory młodo vmárł/ Jáná także młodo vmárł/ Atleide ktora dał w stán małżeński Lypoldowi Márgrábi Moráwskiemu/ vmárł potym sam roku 1197. we Wrocłáwiu pochowan/ otym w Kronikách Slęskich mász te wirsze nápisáne.

Dux Boleslaus honor Patriæ, virtute deinceps,
Cui par nullus erit per regna Polonica Princeps:
Conditur hoc loculo, locus a quo conditus iste,
Dæmonis ara prius tua transit in Atria Christe.

¶ Był Pan sercá meżnego á śmiałego/ iáko onim Kroniki Polskie zminkę czynią zwłasczá wtey potrzebie v Mediolanu wktorey był z Cesarzem Fryderykiem oczym v Kromerá lib: 6.



Mieczysław Syn Włádysłáwá Xiążęciá Polskiego drugi/ ktoremu sie były dostáli działem Raciborskie y Opolskie Kráiny/ álbo powiáty. Ten Oppáwę záras darował iedney swey Concubinie ze wszytkiemi wśiámi/ Miásty y Zamecky należącemi ku Oppáwie.

Kunrad brat ich trzeci Xiążę Głogowskie y Krośnieńskie Xiążę/ ktory był inferioris Silesie wielkiei Polszcze przyległe powiáty otrzymał.



Henryk brodáty Syn Bolesławá Syná Władysłáwowego po śmierći oicá swego sam tylko na wszytkiem páństwie po oicu został/ á pisał sie Xiążęćiem Wroczlawskiem. Miał Małżonkę Jadwigę Córę Xiążęciá Moeniæ, Carintiæ & Istriæ, ktorey śiostrá Giertruda byłá zá Andrzeiem Krolem Węgierskiem/ od ktorey był Bella Krol Węgierski ktorego córá Kunegundá byłá zá Bolesłáwem wstydliwym y Helżbietá śiostrá tego Belle ktora byłá zá Hrábię iednem/ Te trzy Pánie liczą zá święte ktore z Jadwigą S. ziednego żywotá poszły. Ten Henryk nie wydał był oicá swego w spráwach rycerskich á zá namową małżonky swey Jadwigi Klasztor w Trzebnicy pánnom zbudował reguły cysterskiey y bogáćie nadał/ ktore przeniosł z Klasztora Bamberskiego gdźie był Biskupem brát S. Jádwigi/ vmárł potym Henryk zostáwiwszy trzech Synow Bolesłáwá/ Kunradá/ y Henryká/ ktore był zá żywotá swego podzielel/ miał ná ten czás wieku swego lat 70. gdy vmárł.

Bolesław trzymał extremam oram Sylesie inferioris ku Márgrábstwu y ku Lusacyei niższey/ vtrátnik był wielki Margrabiom wiet szą część oiczyzny przedał/ bez potomkow zszedł.

Kon-

KOnrad ktorego ociec bárzo milowal dobrze go tez byl oddźielit/oco s Henrykiem ktorego Mátká milowałá wiodt nieprzyiazn wielka / a zebrawszy Woiska ieden przeciwko drugiemu bitwe zsoba stoczeli/przegrat Kunrad starał sie potym o wietsze Woisko przeciwko brátu/ á wtym iechał wlowy á spad s Konia szyie złamał/á ták miał pokoi Henryk.



HEnryk Syn Henryká brodatego ktorego zwáli nabożnem po śmierci oicá swego pánowat.



Miał Małżonke Anne Core Otokára Królá Czeskiego sktora miał Synow czterech Bolesławá Łysego Henryká / Władysławá / y Kunraná/dwa do Włoch postáni na nauke iżeby duchownem chlebem opátrzeni byli / y był Władysław Arcybiskupem Sálcburskiem / á potym Gubernatorem Xiestwá Wrocławskiego Kunrad Biskupem Bamberskiem był miánowan ále go przyięć niechćiał muśieli mu brácia cześć oiczyzny wydzielić/zabit potym Henryk od Tátár. Zá pánowánia tych Xiażąt trzey Hrábiowie z Wierbna Wświdnicy Klasztor zbudowali / y nádali bogáćie/ á tych Hrábiow były te imiona Stephan/ Jedrzey y Fráncyszek /co sie dźiało Roku 1220.





BOlesław Łysy Syn Henryká nabożnego ktory beł názwan okrutnem / ten miał vdziałem Xiestwo Legnickie/márnotratny zbrátem wzgodźie mieszkać niechćiał/ miał małżonke Core Xiażećia Pomorskiego sktora zostáwił trzech synow Henryká pętatego Xiaże Legnickie/á potyw Wrocławskie/ Bolesławá / był Xiażećiem Swidnickiem : Bernardá ten niemiał zadnych potomkow vmárł Roku 1280.



Kunrad Xiaże Głogowskie Zagańskie y Krośnieńskie/ ktory miał dwie zenie potym Salomea Ksiażećia Poznańskiego Core / ktora zá świeta w Klasztorze Głogowskiem v Dominikanow opowiedali. Od ktorey miał trzech Synow Przemysła Sprotawskie y Zegańskie Ksiaże/ Henryká Głogowskie/ Kunrada Stiniawskie / ktory iże był garbatym / vdał sie ná duchowny chleb/był Proboszczem Wrocławskim. Drugą potym małżonke wziął Bolesław łysy Brygde Tecdora Márgrábie Mysnieńskiego Core/ po ktorey był wziął wiáná 1000. A gdy mu vmárłá/ á on pieniedzy niemiał skad wrócić oicu dał wnich trzymáć krosno y Greifeistein/á potym to przedał Biskupowi Magdeburskiev/w roku 1275. był to Pan mądry y ná przyszłe rzeczy opátrzny.









HEnryk Xiąże Wrocławskie tego imienia trzeci brát Bolesławá łyse°/ miał dwie żienie Judyte Konrada Xiążęciá Mázowieckiego Core / ktora mu vrodziłá Syná Henryká/ ktory sie potym pisał czwartem y core Jádwige. A gdy mu vmárła Judytá poiął drugą Xiężne Sáską/ ále z nią żadnego potomstwá niemiał/ vmárł potym rychło zostáwiwszy Synowi swemi Opiekuna brátá swego Włádysłáwá Arcybiskupa Salcburskiego/ cztery látá tylko był żyw ten Opiekun/ Henryk vmárł 1309.



HEnryk czwarty rzeczony Probus wnuk Henryká nabożnego/ miał żone Mechtilde Core Ottona Márgrábie Brandeburskiego/ ktory náten czás był Gubernatorem Krolestwá Czeskiego w Roku 1275. o wielkiei dobroćiwośći Kroniki powiedáią tey Mechtyldy ále ią ini piszą Corą Woićiecha Xiążęcia Bránszfickiego vmárł roku 1338.

HEnryk Piąty Syn Bolesłáwá Łysego Xiąże Legnickie przećiwko ktoremu był podniosł Woine Kunrad Xiąże Głogowskie w Roku 1291. o Wrocławskie Xięstwo/ poiman był od sługi á dowiezion Kunradowi / vmárł potym s Frásunku zutrapienia zostáwiwszy Synow trzech / Bolesłáwá / Henryka / y Władysławá / vmárł Roku 1369.





BOlesław Xiąże Brzeskie y Legnickie Syn Henryká piątego/ tego sobie był vłagodził Krol Wacław Czeski á dostał od niego ná wiecznosć Wrocław zarowne pieniądze/ á dał mu ie trzymáć feudali iure do żywotá/ Core mu swą dawszy w stan Małżenski Markete/ á ták naprzod Wrocław oderwał od Xiążąt Sląskich/ Jan potym ostatká dodawał iáko mogł odkupuiąc wiecznosć feuda dawał. Zostáwił był dwu Synow Bolesław/ Wacłáwá Legnickie Xiąże y Ludwiká Brzeskie y Lobenskie/ Wacław miał Małżonke Core Xiążęciá Głogowskiego Henryká sktorą zostawił Synow czterech / ktorem zostáwił Opiekuna brátá swego Ludwiká / á ten im stał práwie za oicá/ wszytkie pánstwá ich znápráwiał y wszytkie długi po oicu wypłaćił.

Ku-

ROpert Kiaże Legnickie Syn Wacławá Kiażecia miał małżonkę Jádwigę pozostáłą wdowę po Kazimierzu Krolu Polſkiem ſktorą niemiał żadnego potomſtwá Wacław drugi Syn Wacławow niemiał żony.

LVdwik Kiaże Legnickie y Brzeskie/miał małżonkę Helżbietę ſioſtrę Margrábie Brándeburſkiego pirwſzego Elektora/Corá iego dana byłá wſtan małżeńſki Janowi Xiążęciu Lubeńſkiemu oicu Fryderyká pirwßego Legnickiego Xiążęcia.

XIażetá Oppáwskie miały początek á rozrodzenie od Wacławá Królá Czeſkiego ktore zeſzły/potomkiem oſtátecznem byłá Xiężna Anna Oppáwſka y Głupczicka/ktora była dana wſtan małżenſki Vrodzonemu Pánu Panu Janowi Zagicowi z Hazmburká náiwyſſzemu Trukczaßowi Kroleſtwá Czeſkiego/ktory vmárł około roku 1495. będąc Sędziem nawyßem Kroleſtwá Czeſkiego/ zoſtawiwßy Syná tegoż imienia Janá nawyſſzego Trukczaſa Kroleſtwá Czeſkiego.





XIażetá Monſtenberskie i Oleſnickie około Roku 1463. początek ſwoi wzięty od Gerżego Królá Czeſkiego ktory ſię piſał s Konſtatu á Spodiebrad przedtym niżli był ná Kroleſtwo Czeſkie obran. Byli to Hrábietá z Nidy á z Bernekú/przodkowie iego ktorzy do Czech przyßli circa Annum 1127. za pánowánia Ceſárzá Henryká teo imienia piąteo.

¶ Wielkie á zacne służby ich wpámięciach Kroleſtwá Czeſkiego ſię naidują/ ktorych ſię cześć niemałą wſpomniałá w Zwierzćiedle Moráwſkiem/ tu náten czás o tych Xiążąt rozrodzeniu á ſpowinowáceniu zrody wielkiemi znmka ſię czyni.



¶ Gerży Krol Czeſki miał Małżonkę pirwßą Kunegundę ſtarodawnei Fámiliei á wielce zasłużoney w Kroleſtwie Czeſkiem/ ktory ſię pißą s Sternberka/ ſktorą zoſtawieł to potomſtwo. Navrzod:

MIkторyna i Henryká ktorzy wielką pomoc Oicu ſwemu Krolowi czynieli/náten czás gdy wielkie niepokoie miał w Kroleſtwie ſwem od Krola Węgierſkiego Matyáßá / oczym w Kronikach ßeroko maß.

¶ Kátárzyná Corá tegoſz Królá Gerżego y Kunegundy z Sternberká/daná byłá Mátyaßowi Krolowi Węgierſkiemu náten czás gdy ießcże był od Ládysłáwa poginian/á potym gdy iuż zrozumiał Gerży Krol że miał pretko Ládysław vmrzeć posłał potákowego więźnia liſty imieniem Krolewſkiem napiſawßy/ ktorego gdy mu przywieżiono/á Krol Ládysław vmárł a teo ſię Gerży dowiedział że obran Matyaß od Węgrow zá Krola zaras z nim vgodę vczynił poććiwie z więżienia wypuśćił 50000 odnieo wziąwßy

á core





á core swą wstan Małżeński dla pewnieyszy przyiázni miedzy niemi dał/ która byłá sterilis.





¶ Zdena druga corá Królá Czeskiego Gerżego dana była w stan Małżeński Woiciechowi Xiążęciu Sáskiemu/ ktorą zostáwił Henryká Xiąże y kilka cor/ Tenże potym Syn ich Henryk miał małżonkę Káterzyne Mechelburską Xiężne/ ktorą zostáwił Mauricego y Augustá Xiążętá Saskie obadwa byli Electores/ ci potym mieli żony stárszy Landgráwie Heskiego Core/ Augustus Anne Krolewne Duńską/ á ták idzie rozrodzenie tych Xiążąt od tego Krola Gerżego począwszy potomstwá od pirwszey żony z Sternberka áż do tego czásu.



HEnryk Syn Królá Gerżego od Kunegundy z Sternberka spłodzony X. Monstenberskie/ ktory miał małżonkę

Vrszule Márgrábiankę Brandeburską od ktorey zostáwił Kárłá Xiąże Monsternberskie ktory potym miał Małżonkę Xiężnie Głogowską y Zágańską/ á támu vrodziłá Henriká Xiąże Monstenberskie/ ktory potym miał za małżonkę Małgorzate Xiężnie Mechelburską/ tá potym spłodziłá dwu Synow Henryká á Kárłá od ktorych ieszcze był potomek gdym ia ten Ogrod Krolewski spisował.





¶ Byłá y corá Márketá Księżna / ktora była dána wstan małżeński Pánu Janowi Zagicowi z Hazenburku/ nawyższemu á dziedzicnemu Trukczásowi Królestwá Czeskiego/ ktora vmárłá roku 1551. dzień S. Janá/ oczym nágrobek w Klasztorze S. Benigni fundowánia tych Pánow z Haznburka powieda wte słowá. Illustrissima ac ex regia stirpe nata dña dña Margareta Ducissa Minsterbergensis comitissa de Glac Dña Hazenburge & Budini, Domini Domini Ioannis ab Hazenburk supremi ac hæreditary regni Boemiæ dapiferi fundatoris huius Monastery Coniunx, extremum clausit diem, quæ huic Cænebio dum adhuc viuerat ornatum purpureum & tria humeralia pretiosa in æternam contulit memoriam. A to byłá Bábá dzisieyszego Páná Páná Janá Zbinká Zagicá z Haznburku ná Budyniu etc. dziedzicznego Trukczása Krolestwá Czeskiego Cesárzá Rzymskiego etc. rády/ á Hetmáná Kraie Slanskiego.



¶ Druga żona byłá Joanna z Rożmitalá á z Blatny/ od ktorey było to potomstwo naprzod Hinek Xiąże Minstenberskie ktory miał małżonkę Wilhelma Księżęcia Saskiego Core od ktorey spłodził Anne Księżne Minstenberską ktorą potym dał wstan małżeński Henrykowi z Hrádcá wielce zacnego domu w Czeskiem Krolestwie Panu/ ktorego od początku Krolestwá Czeskiego przod-

kowie





kowie w Kronikách á w inych pamiećiach z wielkiemi á pamiaći godnemi ſpráwámi ſie náiduią/zawße iáko Phænix ten zacny dom ſie rozradza/y ná ten czás gdym te Xiegi piſał/iedenże tylko był Syn Adámá s Hrádca nawißego Burgrabie y Kanclerza Kroleleſtwá Cieſkiego á Hrábinki z Montffortu ktory też miał Małzonke Mariane Maxi: Hráb: z Sezo:



¶ Ludmilá Cora Krolá Gerzego od Joanny z Rozmitalá/ ktora była dána wſtan małżenſki Friderykowi Xiążećiu Legnićkiemu/ktory potym miał małżonże Helżbiete śioſtre Krolą Sigmuntá Polſkiego Core Kazimierzá Krolá a śioſtre Ladysława krola węgierſkiego y Czeſkiego od Ceſárzá Albrechtá Cory/á tá ſpłodziła Fryderyká y Gerzego Xiążetá Legnićkie ći małżonki mieli ieden Xiezne Mechelburſką/drugi Xiezne Brandeburſką etc. Trzećia Cora Krolá Gerzego Bárbará dána byłá w ſtán małżenſki P. Henrikowi z Lipeho dzedzicznemu Marßałkowi Kroleſtwa Czeſkiego od ktorey był Pertołd z Lipeho ktory miał małżonke/ potym Kátárzyne s Kráwarz s ktorą ſpłodził Henryka z Lipeho Marßałka dziedzicznego Kroleſtwa Czeſkiego. Henryk z Lipeho Syn Pertołdow miał małżonke Bohunke s Perſtyná / a s tą zoſtáwił Janá z Lipeho dziedzicznego Marßałka Kroleſtwa Czeſkiego/ktory potym miał małżonke Máriane z Sternberka. Sioſtra Krola Gerzego ktora byłá własna ćiotká Xiążąt Monſtenberſkich dana była wſtan małżenſki P. Hynkowi Berkowi z Dube a z Lippeho / ktoremu vrodziłá Syná Piotrá y Core Beate/ktorą potom dal w ſtan małżenſki Bezdrużyćkiemu s Kolowrat wielkiei á dawnei fámiliei Pánu/od tegoß Piotra Rod wielki Panow Berkow w Kroleſtwie Czeſkim ieſt iako byli wieku mego przednieißy bracia trzei Zbinek Xiąże y Arcybiſkup Práſki/Legatus natus. Wacláw Brát iego własny nawyßy Sedzia Kroleſtwá Czeſkiego. Trzeći Zdeniek nawyßy Komornik Margrábſtwá Moráwſkiego/o ktorych w Czeſkich Herbich nowowydánych dawnośći zacnośći wielkei y zasługách ßeroko czytáć bedzieß. Cora tego Páná Piotrá Berki dana betá w ſtan małżenſki Franczißkowi Hrabi z Sturnu / od kterei porożeni Hrabiowie z Sturnu/áż po ten czás iako w Moráwſkich Herbich odemnie napiſanych maß. Tych Monſtenberſkich Xiążąt áż po ten czas ieſt potomſtwo ktore ßczeſliwie a ſpokoinie panuie.













O dawnośći Xiażat Ruskych/

ktorzy wszytkie wschodne Krainy opánowáli byli circa Annum 6370. od Stworzenia Swiatá/ á po Narodzeniu ná Swiát Zbáwićielá nászego Rogu 861. ták iáko śie to zda Hystorykom/ zwłaszcza Kromerowi/ Dlugoszowi a inem. Nie áby śie dopiero záczáć mieły/ ale dopiero ná ten czás sławne śie imie ich zaczynáto v postronnych Narodow iákoć śie tego niżey dotoży.

Wschowitá wspomina lib. I. pirwsze Xiażeta Ruskie ktorych były te imiona.





Ryg/ Sczięk/ Korew:

y Siostra Libeda.

Czinaprod záiechawszy post diluvium w Kilká set lat co naprzedniei sze mieiscá opánowáli/ á Zámki budowáli/ iáko Ryg nád Nieprem zatożet od swego imienia Kiiow/ Miasto było bárzo szerokie/ ktorego w obiazd powiedáli siedm mil przedtym niż było zburzone od Bolesłáwá napirwszego Krola Polskiego/ názwanego Chrábry/ circa Annum 999. tám opowiedaia wielką zacność Kroiniki tak Polskie iáko Ruskie/ że Forty złote/ y Wrotá miedzáne nápoty ze złotem w Bronách były/ ieszcze śie okázuia przy Gnieznienskiem Kośćiele niektore pámięći tego tám zburzenia Kiyowa pod ten czas.

Sczięk Xiąże záłożeł tákże od swego imiena Sczękwice Korewus korewice inych przewielka dawność á niedbálstwo niewspominaia hystoryę/ tylko kázdy powiát álbo Kráine opowiedáia że potomstwo ich od swech imion miánowáli y zakladáli/ á drudzy od rzek nád ktoremi miastá stawiáli.

¶ Opuszczaiac tedy dawnieysze te ktorzy naprzod ku wierze Greckiei przystawili według hystoryi wspomniemy: iakych Herbow vżywali przed tim tu krotce sie okaże nawiecey od tego czasu gdy z inemi Xiażety powinowacić sie poczeli/zwłaszcza s Cesarzmi Konstantynopolskiemi / vżywali za Herb S. Gerzego na Koniu á on Smoka biie / drudzy vżywali z włascza Lew ktory Lwow zakładał Lwa czarnego na Skale wspietego na złotym szcytu/ci ktorzy prawie od poczatku morza a błot wielkich mieszkania mieli / meża nagiego na Koniu vżywali/ y teras poten czas ieszce Moskwa vżywa albo Xiażeta ich/ niektorzy rożnie odnich/coć sie niżey pokaże przy potomkach ich.





¶ Naprzod tedy zaczniemy od własnego Potomka wysszey mianowánych Xiażat ktoremu było imie Jor.



JOr Syn Rurikow ten sie pisał iedynowładec, iakoby przednieisze xiaże Ziemie / ten nprzec inego niebył sławnym tylko dla Syna Swatosławá/ ktory ták że po iego śmierći iedynowłaicem bedac á w Kyiowie na stolicy oicowskiey siedzac/ z Greky wiodł wielkie woiny/ wział im przez moc nád Dunaiem 70 Zamkow/á potym scześliwie panuiac/vmárł Roku 971. zostáwiwszy Synow trzech/ czytay v Kromera xiegy trzećie.



JAropelk Stárszy Syn iego był wielki Tyran/ ten Brátá kolge starszego przed soba zábieł dla panowania / a sam był iedynowłaicem / był Pan dobry / miał Syná iednego ktorego ochraniaiac áby mu go Brát niez tracił zasłał do Czech ktory dla srogośći Stryiew swych a wielkiego okrućienstwá niechćiał nigdy miedzy nie ná oyczyzne/został w Czechách/a potym sie z rycerstwem zbráćiwszy/ tam sobie statek albo maietność sposobieł/á nazwan od nazwiská swego Wrah / od czestego wspominania Wraha/ Wies y Twor Wrahowice zbudował/potomkowie iego mianuia sie Wrahowskiemi / s ktorych za Krola Jana ieden mianowiaży Plichtá dlá wielkiego mestwa w łasce był wielkiei y miedzy Pany przyiet/ otym Kroinki Czeskie szoroko powiedaia / á stych ida dwá rody Wrahowscy na dawnem tytule przestawaia á ći co od Plichty piszasie z Zierotyna vżywał Plichtá Orla za Herb czarnego a pozesciu potomkow meskiei płcy przyłożeli go k swemu Herbu Panowie Swihowszki z Ryzimberká/ktorzy po Corze iego statek otrzymáli/wszak vżywac miał Lwa czarnego na złotem szczytu ták iáko Lew Xiaże lwowskie ktory sie był prziznał do powinowactwa z



-rahowſkiemi iako otym w zwiercedle Morawſkiem maß pewny dowod.

¶ Ten Járopelk zábit potym o ten vczynek od drugiego brátá Włodzimirzá Xiążęciá Nowogrockiego ktory potym był iedynowładcem ſam / á dáł ochrćić Ruſką Ziemę / y ſam ſie ochrćił ná wiarę Grecką vmárł / a w Kiyowie v Pánny Máriei w Kośćiele ktory ſam zbudowáć dał / pochowan Roku 1006. zoſtáwił Synow 12.

¶ Tychto Synow Włodzymirzowych były te imiona y dźierżáwy: ſtarßy Wyſoſław był Xiążęćiem Nowogrockiem / Jzosław Xiążęćiem Polockiem Swatopelk Turowſkiem / Jarosław Roſtowſkiem: potym Nowogrockiem / á ná oſtátku Kyiowſkiem / vmárł iedynowładcem w roku 1052. zoſtáwiwßy Synow pięć.

SWátoslaw Syn Włodrzymirzow Piąty Xiąże Drewláńſkie / Mśćisław Tymitrukáńſkie / Boris Roſtowſkie gdy Járosław Nowogrockiem zoſtał / Hleb Morenſkie Xiąże Stanisław Paświd ći potym Brzeſtowſkie y Kyowſkie Xieſtwá trzymáli / Cory zoſtawowáli dźiedźicki ktore bráli xiążętá Polſkie / á tym ſie w poſabiáli / a częśćią przes moc w Xieſtwá Ruſkie / oczym Kroniki Polſkie świadczą.

ZAslaw Syn Jároslawow Xiąże Kiiowskie żeł w Roku 1076. wßakoż był w woiſzce od brátá zabit / w Kyiowie v przecćiſtiei to ieſt v Pánny Máriei pochowan / zoſtawił był Syná Swatopelká ktorego Bolesław śmiały ná pánſtwo w prowadzał / oczym czytai v Kromera Xięgi trzećie.

¶ A ten Swátopług zoſtawił był Syna Járosłáwá Xiąże Włodymirzſkie / ktory zábit pod Kiiowem w Roku 1123. oczym Kromer w Xięgách piątych piße.

HRehory Syn Járosláwow Kśiąże Włodymirzſkie / Wſewold Xiąże Pereasławſkie Brát Hrehorow ten był vmárł powietrzem młodo / w Kyiowie pochowan v świętey Zoffiei. A Wacsław oſtátni Syn Járosłáwow / piątego niewſpominaią mężoboice ktore imię miał.



DAwid Syn Hreorow ktoremu Xiążętá drugie wydárli Xieſtwo Włodymirzſkie / y wołińſkie / á dáli mu Zamki Oſtrog: Dubin / Drohobuß / Czartoryſk / Borzeſko / y ſto grzywien ſrebrá z Kiyowá á ſto z Perea słáwiá dáwáć ná káżdy Rok poſtąpieli / w Wietycách ná Seimie Roku 1099. był to Pan waleczny iáko go Kromer w Xięgách piątych opowieda / odtegoß idą Xiążętá z Oſtrogá áż do dźiſieißego wieku / oczym ſie doſtáteczna Linia pokáże.

WSczislaw Syn Dawidow Xiaże z Ostrogá miał Syná Mśćisławá ktory był opanował Kiiow/vmárł w Roku 1158. pochowan w Kiiowie v S. Fedora/zostáwił po sobie Syná tegoż názwiská Xiąże Włodymirskie/ Wołyńskie y Bełskie/ też zostáwił Syná Románá Xiąże Włodymirskie/ktory s Kiiowá Xiążęcą stolice przeniosł był ná Hálicż wiele ten dowodźić chćiał nad ine przodki swe s Xiążęty Polskiemi/wszákoż zábit v Zawichostá od Polakow w Roku 1205.

DAnilo Brát Románow był bárzo wysokiey myśli/tákże nád przodki swoie wszytkie chćiał być sławnieiszem: á s Xięstwá Ruskiego Krolestwo chćiał vczynić/ czego iuż był málo niedokazał/bo iuż był ták sobie Papieżá vbłagał że mu tego pozwolił á przez Legatá swego Opisoná z Mezeanu w Drohycynie ná Krolestwo pomazáć y koronowáć kazał/ ale on obiecawszy śie być zewszytkiem ludem swoiem w posłuszeństwie Kośćioła S. powszechnego Rzymskiego/ á bronić meżnie Chrześćyan od pogánow/tego wszitkiego niestrzymał/á ták to wszytko czego był dostał/żadney ozdoby mu nieczyniło / o czym v Kromerá obszerniey czytay w Xiegach 9.

¶ Zostáwił Synow dwu Lwá y Románá Lew ten Lwow záłożył Miásto w tem wieku sławne y porządne / wielkiemi wolnośćiámi vdárowane tego Miástá: niemoże error záwieść ná tákowe spráwy ktoreby mu ad lapsum szkodźić miał/á to dla tego że ludźmi vczonemi Senatus osádzony máią ná ktore tym śie sposobem zdobywa to miásto gdy obácą młodzieńcá chetnego ku naukam/kosztem swem na to tákowe wypráwuią/ iesli są niedostateczni. A potym opátruią ták iáko śie kto do czego ma/iesli do duchownego chleba ma zatas od nich prouisią/iesli ku świeckiem spráwam Cory swe Pánny albo wdowy zánie dawáią/ á ku dobremu mieniu dopomagáią: á ták záwsze rozmnażáią/bonum R. P. ludźmi godnemi/ bo o godnem wiedząc kedykolwiek ku sobie w towarzystwo namowią á prowisie dawáią / iednáią v Krolow etc. to miásto vżywa na pamiątkę wieczną herbu Lwá ná złotem polu w Koronie/czarnego: iáko go Lew Xiąże vżywał/y im nádał albo przodkom ich / wieleby śie porządku tego miástá wspomnieć godźiło/ czego krotkośći folguiąc zaniecháć muśim ná ten czas/wszák dla wielky godnośći á náuki wspomnieć my śie zdało krotkiem wierszem Sim: Symonyusza rownego z onych śiedmi Medrcow o ktorych nam hystorye powiedáią każdemu nietylko náuką ale y żywotem.



Na Obraz Symona Symonydesa.

TO wasz Plato Ruscy to Sokrates drugi/
J bacznieiszy niż Solon do takei posługi
Na ktorą od Athenow był pilnie proszony/
Pitágoráśow vmysł tu nieporuszony.
Przeszedł Anáxagorá w czym go dotknáć chcećie/
Poćciwem vrodzeniem y złoto naidźiecie.
Magnitudo animi/ Pańskie obyczáie/
W tey głowie iedney máią wszytkie Ruskie Kraie.

O temże.

J Szczęśliwsze niż Atheny Miasto w tey Krainie/
Odkąd nam Słonce wschodźi y skąd cnota płynie.
Nietrzebáć Diogenes bráć Lucerny z sobą /
zdawna Lwow Ruskych Kráin iest wieka ozdobą.
Tu się drudzy Brachmanes ták otym wiedż rodzą /
J ledwie ich dowćipen naszy nieprzechodzą.
zbierż wszytkie ingenia od dawnego wieká /
Sam tylko Simonides stanie za Człowieká.

O temże.

J Medea sławna Coro Krola Kolchyckiego /
zápomni świát występkow okrućieństwa twego.
Tylko nám chćiei odmłodźić Staruszká Simona/
W tym sławnem Mieśćie Lwowie iak niegdy Asoná.
Aby on odmłodziwszy swe szedziwe Látá/
zbiodr swech ctnote rozradzał w tem okregu świata.
Bo acż nam Synem sławnem dość gmysli dogoziel/
Wszák czyni gwałt naturże iżeby nierodziel.



ROman Syn Dánielow o ktorym czyni zminke Kromer w Xięgach dziewiątych zostawił Syná Wasilá Xiąże Ostrogskie/ Ten Wasil potym zostawił Dániela Xiąże ná Ostrogu od tegoż Dánielá zostal Syn Fedor Xiąże na Ostrogu etc. otym Kromer w Xięgách dwudziestych ták zminke czyni Teodoretus sive Ferko Ostrogius Dux Russiæ vir strenuus & bellicosus partium Svidrigielonis, przećiwko Polakō meżnie sobie poczynał máiac przy sobie wielkie woisko/ wżakoż iednak iawnie podkać śie nieśmiał tylko zasadkámi / wielką szkode Polakom czyniel / o czym v Kromerá czytay w Xięgách 20. ná ostatek od nich przemożon y porażon z Wołochy pomocniki swemi.

WAsil Xiąże ná Ostrogu Syn miánowanego Fedká Xiążećiá/zostawił Syná Jwána Xiąże ná Ostrogu/byli to wszytko Pánowie spokoini od tego Jwáná był Konstántyn Xiąże Ostrogskie/o ktorym hystorye Polskie ták piszą że to był Pan waleczny przećiwko Pogánom y Nieprzyiaćielom wszytkiem Krolow Polskich / o tym Kromer in oratione wystawiaiąc żywot Krolą Sygmutá pirwszego ták

wspomina tego Konstantyna Atq; ut a Tartaris perpetuis nostris hostibus incipiam, horum quidem non contemnendos tres exercitus apud Sluskum tribus præliis Duce Constantino Ostrogio principe: omni seculorum memoria dignissimo, ad internecionem pæne cecidit.



¶ Tegosz Konstántyná támże w tey oraciei opowieda że porázit v Wiśniowcá cżtery y dwádźieśćiá żysiecy Tátárow ná glowe maiąc przy sobie Mikotáiá Kamienickiego s Polaki albo z slachtą Podolskich y Ruskich Kráin / á ten byt herbu Pitáwá.

¶ Tamże na trzećiem mieiscu go opowieda że ich porázit szesć ádwadźieśćiá tysiecy/ocżym on temi stowy pisze Nonne omnibus seculis memorabilis est victoria qua viginti sex millia Tartarorum eodem illo Constantyno Duce parva manu profligata sunt apud Canioviam, ocżym przy Sigmunćie Krolu Polskim szerzey cżytay.

¶ Nawiedruskiei woinie w przegraney bitwie z wielą Pánow Litewskych byt poyman do Moskwy zawiezon: tám go przymuszat wielki Kniaż Moskiewski náto áby mu byt przysiągt nigdy z nim ani przećiwko woiskom iego niewalcżić á Polakom niepomagáć czego on vczynić niechćiat drogo sie okupić muśiat/y za stárániem Krolá Sigmuntá z więzienia wypuszcon / á tego sie znacżnie dosyć nad Moskwą mśćiet osmdziesiąt tysiecy woiská mu w iego Ziemi porazïet/y samego onego Tyranná áż do Moskwy zágnat/ maiąc w towarzystwie Swierczowskiego Hetmana / nadwornego Erbu Gozdáwá/ á to śie dźiato roku 1502. mogtby byt práwie iusz nieprzyiaćieta onego shotdowáć dokońca/by sie bet w ziemie obroćiet / ále oboz wybrawszy zwiezniámi á skorzyśćią wielką ku domowi ná odpocżynienie odiechat. Nádto ieszce Herb swoi starożitny wzgardźit / że to byt znak ieszce tego w nim isz od iednego przodká pocżątek mieli / iny sobie zmyśliwszy ze dwu Polskich ieden / y s temi rody potym Potomki swe powinowaćiet /

á tego



a tego herbu tem sposobem vżywają potomkowie iego stáro-
dawny przodkow swych S. Gerzego ná Koniu przy nim malu-
jąc a on tych drugich przinim iáko bacziß vżywáć począł Ten
Konstantyn miał małżonkę Xiężnę Słucką/ktora początek swoi
wiodłá z rodu Jagiełowego iákoć sie niżey pokaże / y vżywałá
tego herbu ktory należy Xiążętom Słuckiem/zostáwieł dwoch Synow.

ILiaß Xiąże z Ostroga ten miał Małżonkę Beate Kośćielecką s Kośćielcá Podskarbiego Koronnego Core etć. s ktorą tylko był iedyną Core zostáwieł Káterzynie bárzo nieszczesliwą/ á to dla wielkiei máietnośći ktora byłą nanie po Oicowskiei śmierći iáko ná dziedziczkę przypádłá naprzod ią był vniosł mocą wziąwßy od Mátki Dimitr Sángusko/ktorego dogoniwßy Marćin Zborowski w Czechach zabieł/ Panne Matce wroćieł/bo był opiekunem od oica iei naznaczonem.

Gdy przy Mátce byłá dána potym Semionowi Xiążeciu Słuckiemu w stan Małżenski/Krol August obiecał ią był Łukaßowi Hrabi z Gorki Woiewodzie Poznánskiemu ktory iechawßy do Lwowa/ tam one



Panne záſtał/y iuß w małżieństwie z Siemieonem wziął gwałtem zátedwie Xiąże zdrowo vßedł / niebyło iednák do śmierći miedzy niemi przyiazni/y ták pomárli. Mátká potym chcąc śie nád Hrábią z Gorki mśćić/ szła zá Olbrechta łáskiego iuß máiąc o 50. lat ktory ią żadáł na Kieżmark y tam w więzieniu vmorzeł / w nedzi wielkiei żywotá dokonáłá / one wßytke máietnośći iei należącą po vtracał te co Corce iei należáłá popustoßeł/oná potym pánna gdy vmárł Woiewodá Poznánski v ktorego práwie iáko w więzieniu byłá ku stryiowi swemu iecháła/á tám vmárłá fuit mente capta.



KOnstantyn wtory Syn wyßzei miánowanego Konstantyna Xiąże Ostrogskie Woiewodá Kiiowski/ był wieku swego wielki obrońcá / od Pogan Ruskich y Podolskich Kráin s ktoremi przes stárosty swe wiele á meżnie czyniąc dwor swoi przysłáchćie á boiárách swech wysyłáiąc iáko w roku 1577. tam wielkie a znaczne iego obrony Kroiniki polskie opowiedáć mußa/ tu śie krotkośći folguie.

Miał małżonkę Zoffią Tarnowską Hrábiánkę Core Janá Hrábie s Tarnowá Kastellaná Krakowskiego Hetmáná Korony Polskiei / po ktorey wiele Miast y Wśy w Polszcze nań przypadło álbo ná potomstwo iego/iáko: Tarnow / Tarnopol w Ruśi/ Przeworsko/y wiele ynich/ tákże Wßy niemálo známienitych w ktorych dwory są znaczne á práwie páńskie zbudowane etć. z wielkyemi pożytki/ zostáwił z nią trzech Synow.



Jánusz Syn Konstantego Xiążęćiá z Ostrogá Woiewody Kiiowskie° náten czás Kástellanem Krákowskiem był/ ten w młodem wieku swem tylko 18 lat máiąc: okazał był wsobie wielką poćieche oicu swemu/ á práwie ono serce dziadow swoich Xiążąt y Hetmánow sławnych gdy pogánom Dubna Miástá y Zamku swego obronił / ktorego mocą wielką dobywáć chćieli / wiedząc tám o Xiężnie Káterzynie śiestrze iego ná ten czás Pánnie/ ktora potym byłá zá Radziwiłem Xiążęćiem y Woiewodą Wileńskiem/ tam iáko sie gwałtowi onemu obronił/ szeroko otym Kroniki Polskie powiedáią. Ten z młodośći ná dworze Cesárzá Máximilianá sie wychował/ ożenił sie potym roku 1582. w Węgrzech Fámiliei wielkiey y możney á stárożytney Pánow Szeredych/ z ktorą potomstwo zostáwił/ wziął potym drugą Core Sebestyana Lubomirskiego Hrabie z Wiśnicá stárodawney Fámiliei / y zasłużoney w Kroleſtwie Polskiem/ z ktorą ślub brał w Sądcu roku 1597. dniá 25. Nouembrá to iest ná dźień S. Káterzyny.

Konstántyn wtory Syn tegosz Xiążęćiá Konstántyná Woiewody Kiiowskiego / ten był domá przy Oicu wychowan/ vmárł sterilis.

¶ Alexánder trzeći Syn tegosz Xiążęćiá Woiewody Kiiowskiego á Zoffiey Hrabiánki s Tarnowa/ ktory náten czás Panem był młodem/ y to dośiebie znał że Pan s Panow vrodzony.

¶ Cory dwie tegosz Xiążęćiá Helzbietá tá byłá dana Kiszcze Stárośćie Zmuckiemu y Kráiczemu W. X. L. stárodawnego rodu/ ktorzy początek swoi wiodą s Polski/ potym gdy iei vmárł szłá zá Radziwiłá Woiewode Wileńskiego / Xiąże ná Dubinkách y ná Bierzy / ktory pierwey śiostre iei własną Kátárzine miał zá sobą.



Xiążętá Zástáwskie s tychże Przodkow Xiążąt Ruskich początek máią.

Xiążętá Prońskie od tychże Xiążąt Ruskich swoi początek wywodzą/ czego ieszcze listy rozdzielne y listy w Skárbie Krolow Polskich potwirdząią/ iáko list Xiążąt Nowosielskich Odoiewskich y Worotyńskich ktorzy sie poddawáli Krolowi Kázimierzowi chcąc mieć obrone od wielkiego Kńiáziá Moskiewskiego / od wielkiego Kńiáziá Prońskiego y Wielkiego Xiążęćiá Pereiasławskiego/ á ći vżywáią herbu według stárodawnych przodkow swoich Xiążąt Ruskich meżá ná Koniu tem sposobem.



Xiążętá ine ktore są álbo y byli niektore w Litwie ná Wołyniu máią záczęćia swe od Gedyminá W. X. L. od ktorego był Jagiełło Władysław Krol Polski W. X. L. Ruskie/ Pruskie / Mázowieckie ꝛc.

¶ Náibliszy tedy byli z tego rodu Xiążętá Słuckie ktorych iuż niestáło/ Ci wiedli rod swoi od Olgierdá Xiążęćiá Syná Gedyminowego/ ktory był po oicu W. X. L. á ten spłodźił był te syny Jágiełá/ Skiergiełá/ Nárimundá / Włodymirá/ Lángwiná / Borisá / Kurigiełá/ Swidrigáłá/ Vigontá/ Andria/ Butawá.





Iwáná Xiąze Czartoryſkie opowiedáią Kroniki Polſkie/Ruſkie dla tego że był zábieł Sigmuntá Xiąże wielkie Lytewſkie / przeto iże ſie był zwáśnieł ná wßytkie rody ſtárodawnego Xiążecego y rycerſkiego ſtanu / práwa wßytkie y wolnośći pſował / zapomniawßy przyśiegi ſwey / oczym Miechowitá Hyſtoryk w Xięgách czwartych piße.

Wieku naßego circa annum 1560. Zyw był Alexander Xiąże Czartoryſkie Woiewodá Wołynſki: zoſtawił Syná Micháłá/ten miał zá ſobą Chodkiewiczowne Hrábianke ná Sczkłowie y ná Miſſy Káſtellana Wileńſkiego śioſtre y Stároſty Zmuckiego/á odniei zoſtáwił potomki ktorzy ná ten czás ſczeſliwie pánuią.

Sanguskowie ſtemiż Czartoryſkiemi od iednego przodká początek maią/w ktorych záwße ſercá y animuße práwie Xiążece bywáli/sławy wielkiei mężowie miedzy niemi ſie rozdzieli.



FEdora Sánguska opowiedáią niektore pámięci ná Wołyniu że był Márßałkiem ziemie Wołyńſkiei á ſtárostą Włodymirſkiem/od ktorego byli właśni potomkowie Dimitr Sánguſko ktorego Márćin Zborowſky dogoniwßy w Járomirżu s Xiężną z Oſtrogá ktorą był mátce gwałtem wziął: á ten Zborowſki iáko opiekun ieden tey Pánny dogoniwßy go zábił /á Pánne wziąwſſy Mátce wroćił/ ktorego to Dimitrá ćiáło leży w Járomirżu w Kośćiele pochowane w Roku 1554. oczym nagrobek świadczy.

Hoc loco conditur corpus Clari Lithuanie Ducis
Demetry Sangufcouień ex magnifica Olgierdi.
Familia nati Capitanei Circafouień
Et Caniovień Quem Martinus Zborovvski truccidauit.



ROman Sánguſko Brát rodzony tego Dimitrá mąż to był sławy pámięći wieczney godny/był to mur Ruſkich y Podolſkich kráin / był Woiewodą Bráctawſkiem Hetmánem Nadwornem wielkiego Xięſtwá Litewſkiego. Zytomierſkiem Winnickiem y Bráctawſkiem ſtárostą/vmárł roku 1571 dniá 20. Máiá opołudniu w Miáſteczku Rozánie máiąc wieku lat 34. zoſtáwił s Chodkiewiczowną Káſtellana Wileńſkie° corą Hetmáná W. X. L. Syná Románá y trzy cory Mariáne/Alexándre/ y Fedore.

Maryane y Alexandre ktora byłá dana w stan małżeński Xiążęciu Zasławskie Janowi/ Woiewodźie Podlaskiemu/ od ktorey iest potomstwo: Fedora namłodsza naprzod byłá zá Stanisławem Rádźiminskiem Wo.. wodą Podlaskiem/ starostą Liwskiem/ od ktorey zostáł Syn Jan/ y corá Anna. Gdy iei Vmárł ten Woiewodá szła potym zá Xiąże Prońskie Alexándra Kástellana Troczkego/ ktoremu spłodźiłá dwu Synow/ Juliuszá y Alexándra. A gdy y ten drug vmárł szła zá trzećiego mężá/ wielkiei Fámiliei Páná Páná Andrzeia Lesczyńskiego Zgołuchowa Woiewode Brzeskiego/ s ktorem rok tylko pomieszkawszy dźiatky mu swe w opiekę zlećiwszy żywot skończyłá/ tákći ten wielki á mężny rod tych Sangusków dokonał/ á máietność ich w doniiech miánowánych zostáłá/ bo wszytko meskie pogłowie pomárło.





Xiążętá Koszirskie w Litwie y ná Wołyniu máietność swe máią ktorzy od tegosz Lubárdá s temi Xiążęty miánowánemi rozrodzenia swe wiodą/ Waleczni á sławni mężowie/ s Tátáry á z Moskwą wielkie á częste potrzeby miewáli y miewáią.

Xiążętá Wiśniowieckie á Zbáráskie máią początek od Korybuta Syná Kiestućiowego á Brátá własnego Witułtowego ktory Kiestuć był Xiążęćiem Trockiem/ o czym annales Ruskie y Kroniki Polskie/ á miedzy sześćią Synow też miał tego Korybutá.



Patrykyg Fedor á Sigmunt y Wasił byli Synowie Korybutowi Patrykig zszedł bez potomká/ Sigmunt był Xiążęćiem Litewskiem/ wszákoż zábit od Czártoryskiego: Fedor był Xiążęćiem Nieświskiem. Ten Winnice zákłádał y Zbaras/ miał Syná Dáská/ ten potym żyiąc czás długi spokoinie zostáwił Syná Wasilá.

¶ Byli od tego przodká mężowie sławni iáko wspominá Miechowitá lib: 4. Cap: 46.

Sigismundum Coribut Lituaniæ Ducem nepotem regium germanum, Rege Vladislao consenciente & approbante ad acceptandum regnum Bohemiæ nomine Vituldi cum frequenti & valido exercitu impensis Vituldi expeditum misit &c. támże máło niżey ták pisze: Ipse vero Sigismundus Dux Coribut: per Morauiam transiens, oppidum munitum Vniczovv, quia ipsum non suscipiebat, expugnauit, & militibus in prædam dedit &c.

List



WAſilá Korybutowicá á Xed-
ka ći potomcy właſni wtemto wie
ku żeli cirka Annum 1576. Stephan Zbáráſki
był Woiewodą Trockim / był Pan ſpokoiny w
ſkárby dobrze zamożny/ miał małżonkę pirwßą
Jawnućiankę / ktorei też przodkowie ſtegoż rodu
Gedyminowego rozrodzenie mieli / wßakoż te-
go rodu meſkiei płći nieſtáło. Drugą potym



miał małżonkę Dorotę Firleiowne
Kaſtellaná Lubelſkiego y ſtároſty
Sedomirſkiego corę/ktoremu imie
było Andrzei starodawnego y zacnego rodu/Páná wſpráwach
rycerſkich biegłego/ ktory vżywał Herbu tym ſpoſobem zową
go w Polßcze Lewart/ ſczedł bez potomká meſkiei płći/tá Firleiowna zoſtá-
witá wdomu Zbáráſkich Corę iedyną Bárbárę/ po ktorey wielka część má-
ietnośći zdomu z báráſkich odchodzi/ ſamá potym pomieniona Páni ßłá zá
Páná Lwa ſapie Kánclerzá wielkiego Xięſtwá Litewſkiego / zoſtáwiwßy
mu Syná Janá vmárłá.

Mikolai Zbáráski ſtároſtá Krzemieniecki brat właſny
tego Woiewody był tákże Pan ſpokoiny / wszákoż iednak záwſze
ludzi rycerſkich niemały poczet przyſobie báwił/ ſktoremi czáſu potrzeby bo-
iary ſwe álbo Slachtę ktorzy w páńſtwach iego máietnośći ſwe mieli y od
niego opatrzenia znaczne zmießawßy przes ktore ku wielkiei słáwie y nmło-
śći wßech obywatełow przychodził / zoſtáwił tylko iednego Syná á Corę
Maruße álbo Małgorzátę.

Janusz Zbaráski Woiewodá
Bráctawſki ſtároſtá Krzemienicki/



nátem sławne imie prapradziadow onych sła-
wnych á meżnych ozeto/ czeſto we krwi pogáń-
ſkiei ßable ſwą omaczał / świádome Moſkiew-
ſkie Woiſka/świadome Zamki iego meżney śie-
ły y mądrey ſpráwy/iego ſpráwą zá Stephana
po odiecháńiu Mieleckiego Hetmáná koronne-
go i inßy Hetmány słáwy ſobie nabywáli/ tym
wßytkie nievmieietność ſwą zdobieli pod wiel-
kiemi Lukámi vrząd Hetmáńſki ná ſobie prá-
wie wiodł. Pod Sokolem zá Hetmáná Mieleckiego pod Toropcem ktory
ſpalet/Hetmány schorągwiami Stephanowi Krolowi odniosł/ y wßytkich
Zolnierzow dworzan Krolewſkich posługi meżne zálećił/ iáko Pan ſam sła-
wy meſtwá pełny / y inßem iei niezairzał/owßem życzeł y przysługi v Krolá:
miał małżonkę N. Xiężne Czetwertyńſką ſktorą zoſtáwił potomſtwo Syny
y cory/ći Czetwertynſcy X. támże ná Wołyniu zdawnych Xiążąt Ruſkich
początek ſwoi máią.

Wtá-



WLádisław Xiąże Zbárávskie trzeći brát wyſſzey miáncwánego Stepháná Woiewody Trockiego y Mikołáiá stárosty Krzemienieckiego: Gerzy brát czwarty oba zawſze zdwory ſwemi y zboiáry ná káżdą potrzebe bywáli gotowemi ná obrone R. P. od obudwu potomſtwo było álbo ieſt/ Siostrá ich byłá Helżbieta zá Báworſkiem / ktora vrodziłá syná Mikołáiá y core Anne ktora byłá dana zá Kniezia Alexándrá Porickiego/ ktorzy tákże wiodą początek rodu ſwego od tegoż przodká co y Zbáráſcy/ ieśli iáko ine odmiane Herbu máią tego własnie wiedzieć niemogłem.

Woronieccy od tegoż przodká co Zbáráſcy á Wiśniowietcy początek ſwoi wiodą y wiednei dzielnicy páńſtwá miewáli/ wſzákoż ći nád miare hoini bywáli/ inſzy wmiare przyczyniáiąc á nieumnieiſzaiąc potomſtwu maietnośći ſwe roſſzerzáli. Był Jakub Woroniecki zá ſtepáná Báthoreo Biſkupem Kiiowſkiem/ ktoremu potym Sigmunt trzeći to Biſkupſtwo wziął dla tego że był w Elektią po Stephánie miánował Maximiliana Arcyxiąże Rakuſkie Ceſárzá Máximiliana Syná/ Przewiodłá Krolowa Anná nakładem hoinem przećiwna stroną ieo Krolewica ſweckieo obráli/ ktory ná ten czás gdym ia ten Ogrod piſał żeł ná Kroleſtwie Polſkiem y Szwieckiem.



KOriath Syn Gedyminow od tego Kniążiowie Rożinſcy początek ſwoi wiodą/ tylko inákſzem ſpoſobem Herbu ani żeli Zbáráſcy vżywáią mężowie ſieo Herbu wielkiei sławy dla ſpráw rycerſkich zawſze bywáli iáko byli X. Michaiłá Rozińſkiego ći ſynowie/ Kierg mąż sławy wielkiey czeſto pogany á mężnie biiał / Bogdan był Hetmánem Zaporowſkich mołoicow ktorzy ſie y Nizowemi Kozákizową/ był to wielkiei ſpráwy y męſtwá rycerz á práwy Hetmán/ Trzeći Mikołai nádtych obu niepodleiſzy wrycerſkich ſpráwach.

Jawnucia Syn Gedyminow od ktorego miały początek Xiążętá Zastawſkie ále tego męſkiei płći potomſtwá niemiaſz tylko po białeypłći ktore wktory dom rozdane były/ á odnich aż poten czás potomkowie ſie rozrádzáią tu ſie krotke przypomni.

GErzy Xiąże Zaſtawskie miał Syná Jwáná Xiąże Zastawſkie ktory potym miał trzech Synow ſam ná Zastáwiu po oicu Jawnućie zoſtawſzy/ Michaiłá/ Bogdana/ y Fedora á core iedne zoſtawił. Michał ſyn ieo miał cory cztery Neſtázyą tá byłá zá Stephanem Zbáráſkiem Woiewodą Trockim zeſzłá ſterilis. Ośc└kowa druga śioſtrá iei byłá ktora vrodziłá Gerzego Ośćiká/ Woiewode Mſcziſławſkiego/ ktory ací



miał małżonke z Moráwy Mágdalene z Lomnice stárodawnego á zacnego rodu / wßakoż znią żadnego potomstwá niezostáwił żywego/ vmárł. Oná sie potym dostáłá wstan Máłżeński Panu Andrzeiowi Cikowskiemu z Fámilij Radwan/ dworzaninowi Krolá Steffána staroście vć ien skiemu. Brát tego Woiewody był Hreor Ośćik ten vmrzeć muśiał dla wielkiei złośći swey y nieprzystoinego chowánia przećiwko R. P. zostáwił Syná Jana Ośćiká. Od trzećiei Nikodymowicowie niektorzy poczatek swoi máią. Czwarta byłá zá Xiazećiem Koßirskiem tylko iedyną Core zostáwiełá ktora za Sapią Woiewodą Minskiem byłá.



BOgdan drugi Syn Iwáná Kiazećia Zaslawskiego/ miał tákże Cory trzy / pirwsza byłá zá Hornostáiem/ odtey Hornostáiowie od drugiei Hodyncowicowie / Kniáziowie Horscy ktorych byłá spłodziłá czterech/ Piotrá/ Fedora/ Janá/ á Stephana. Cory ták że czterý od Bogdany Zytynsky / od Reginy Wołodkiewiecowie/ od Heleny Tyßkowicowie/ od owdoćie Steckowicowie w Litwie rody stárodawne.



FEdor Syn trzeći Iwánow miał Cory tylko dwie iedna młodo vmárłá/ druga Anna byłá za Hlebowicem Woiewodą Wileńskiem/ ktora spłodziłá byłá Janá Hlebowicza Woiewode Trockiego/ Bárbáre core ktora byłá zá Wolskiem s Podháiec/ y inße iáko niżei vsłyßysz. Siostrá własna tych mianowánych bráćiei Micháłá Bogdana y Fedora Xiąząt Zasławskich/ byłá za Kniaziem Polubieńskiem/ zrodu Xiąząt stárodawnych Ruskich ktorey był Syn Lew Polubienski wielkiei Sławy dla spraw rycerskich mąż / y śiostrá iego Kopćiowa też stárodawnego rodu ktorych iedyna Corá tylko byłá za Kaśprem Debieńskiem Podkomorzem Mielnickiem Kastellana Krákowskiego Synem.



¶ S tegoż Rodu Gedyminowego drudzi máią poczećia swoie od Monuida Syná brátá Olgierdowego Oicá Jagiełowego tym porządkiem.



MOnwid Ksiażećiem był wielkim á wszákoż że był bárzo spokoiny/ odiął mu zwierzchność brát iego Olgierd/ á dał mu Xiestwo Kiernowskie y Słonienskie ten zostáwił dwoch Synow Mondwidá y Monwidá / Monwid był Woiewodą Wileńskiem zá panowánia Jágiełá y Witułdá/ á ták zinemi Pány w Vnią przyiął Herb



Le-

Leliwe á obroćił śie społomki swemi miedzy rycerstwo odniegoż idą Kuchmistrzowicowie Drohostaiscy iáko wieku niedawnego był Mikolai Woiewodą Połockim Syn iego Alexánder kráiczym W. X. L.

Montwid Brát Nunwidow po śmierći Brátá swego był tákże Woiewodą Wileńskiem/ miał dwoch Synow Hleba y Gerzego álbo Jurgia ktory był Woiewodą Smoleńskiem/ od tych tedy dwoch idą te rody Hlebowiczowie od Hleba zacny rod áż poten czás w Litwie.

¶ Od Mikołáiá Woiewody Wileńskiego wnuká máią początek Gerzykowicowie rod w Xięstwie Litewskiem stárodáwny/ właśnie stych Xiążąt poszli/ tylko dla pokoiu przed wielą Xiążąt zuffałych pokoi sobie czyniąc ná rycerski sie stan vdáli/ sktorego wielkich vrzedow dochodzą iáko byli wieku mego ći mężowie zacni/ Kasper Gerzykowic Podkomorzem Mielnickiem/ ten z Rackowną zostawieł potomstwo / drugi był stárostą Mielnickiem y Łosickiem / ktorego corá potym byłą za Prowáną Zupnikiem Zup Wielickich y Bocheńskich stárostą Bedzińskiem y inych wiele mężow zacnych. A tak te rody maß ktorzy spokolenia Godyminowego począteк swoi maią własny/ y inych wiele ktorzy od Xiążąt Ruskich dawnych / á zową ie Kniázámi iuż nie Xiążęty/ tylko znák im ten począttu ich rodzáiu dáią znáć.

Radziwiłowie ći idą z dawnych Litewskych Pánow zacnych/ ktorzy v Xiążąt swoich przednieißemi a możnemi Senatory bywáli/ dopiero zá Cesárzá Ferdynandá Tytuł Xiążęcy im nadan zá przyczyną Krolá Augustá / ktory dla pieknei vrody wziął był sobie w stan małżeński Bárbáre Core Gerzego Rádziwiłá Kástellana Wileńskiego pozostáłą wdowe po Gasztołtowi Panu iednem w Litwie bárzo możnem circa annum 1548.

Mikolai Rádziwił tey Krolowey Brát ten napierwei Xiążęcego tytułu dostał/ zostáwił z Szydłowiecką te syny. Mikołáiá Rádziwiłá Xiążę ná Nieświżu á Olice Woiewode Trockiego/ ktory był po Oicu w rodzie swem potępićel Sekti Kálwinowey ktorą Oćiec iego práwie w onem Xiestwie rozrodził. Miał małżonkę Xiężne Wesniewecką / iest potomstwo odniei.



JERZY Rádziwił ten był na przod Biskupem wileńskiem/ potym był od Gregorzá Papieżá trzynastego tego imienia Kárdinatem vczyniony/ ná ten czás Biskupstwo Krakowskie w porządku Kośćielnem w pobożnośći y świątobliwośći spráwuie y refformuie / á iáko dobry Pásterz niwczym sie nießánuiąc zdrowiu áni kosztowi nieffolguiąc/ ták sie zacznie vrodziwßy wßytkich niewczásow podeimowáć sie nießanuie / Owczárnie swey sam przezsie wiśitowáć nieobmießkawa/ a dlachwały Bożey rozmnażánia pilnie dogląda od kośćioła Páńskiego odsczepieńcom ku vznaniu: przeczo słusznie wzorem vrzedu y powinnośći Biskupskiei może bydź miánowan Speculator práwy/ á iżby tákowych dozorcow Pan Bog oi-

cżyznie

cżiznie abo raczey wſſemu Chrześćiaňſtwu vżyzać raczeł życżyć a pilnie Páná Bogá oto nam proſić należy.

Albrecht trzeci Syn Mikoláia Rádziwilá Xiąże z Nieświeżá á Oliki był Márszałkiem wielkiego Xieſtwá Litewſkiego/ ten Sigmuntowi trzećiemu po żone iezdził do Rákus po Core Arcyxiążećiá Kártá ſtryiá własnego Ceſárzá Rudolffá wtorego ec. miał małżonkę Xieżne Kurlandską/od ktorei ieſt potomſtwo.

Staniſław cżwarty Brát ich miał tenże vrząd Márszałkowſki po bráćie/wszákoż wielka pietas y zdrowie nieſpoſobne pracei mu tákiei ſtrzymáć niedopuśćiely/ miał małżonkę z rodu Pánow Myszkow ſtárodawnei Fámiliei ná Wołyniu.

¶ Cory tegoż Xiążećiá ná Nieświeżu y Olice śioſtry cżterech miánowánych brátow te były/naprzod Ceminá Woiewodżina Pomorſka. Helżbietá Mielecka Woiewodżina Podolſka Hetmánowa koronna / Nowomieiſka y Grodecka Stáróśćina. Anna Buczacka ſtáróśćyna Barſka Podkomorżyna Kámieniecka. Kryſtyna Kanclerżowa y Hetmánowa Koronna Belſka/ Malborſka/Knyszyńſka etc. Stáróśćina vmárłá Roku 1580. w Wárszáwie v Bernardynow ćiáło iei pochowano/o cżym świadcży napis.

Mikolai Rádziwil drugi Woiewoda Wileńſki Xiąże ná Dubinkách y na Bierży (ten był zoſtáwił dwoch Synow) był Hetmánem naiwyżſzem wielkiego Xieſtwá Lytewſkiego.

¶ Mikołáiá Woiewode Wileńſkiego Hetmáná tákże W. X. L. ktory miał te Małżonki Kátárżyne Xieżne Oſtrowſką Konſtantyná Woiewody Kiiowſkiego Core/potym Tećińſką pozoſtáłą wdowę po Gerzem Xiążećiu Sluckim/trzećią Xieżne z Oſtrogá pirwſzei śioſtre rodzoną/a ten był wielki ták iáko y oćiec iego Defenſor & promotor Sekty Kalwinowei w Litwie.

Krzyſztoff drugi Brát tego Mikołáiá Woiewody Wileńſkiego co zá dignitates ma do tego tytułu Xiążęcego wiedźieć prze dálekość niemogłem. Te Xiążętá Orła cżarnego/w pierśiach Trzy Trąby zá Herb noszą ſprzodkow ſwych ſtárodawny.



Zt iednegoż przodká máia znimi pocżątek Oſcikowie/ktorży ná dawnem ſtanie ſwoim przeſtáwáli/ bywáli Woiewodámi w Xieſtwie Lytewſkiem/á przyiet był przodek ich do Herbu Trzech Trąb w Vniá ná Seimie Lubelſkim od Pánow Jordanow ktorży ſie po rożnych Zamkach y máietnośćiách rożno názywáią/iáko Pánowie Stoiewſcy/Fálczowſcy/Brzeżyńſcy/ Rowniccy / Winárſcy / Swierczowſcy / Pákoszewſcy / Mieliccy / Pánowie Krzykáwſcy z Krzykáwy przy Slaſkich gránicách/Dom to znácżny y ſtárodawna zacney fámiliey/ktore z wielkiei godnośći á ſpoććiwych náwſzem ſpraw y poſtępkow był znáczną ozdobą Seweryn Krzykáwſky z Krzykáwy Podſtáróśći Medynicki á Burgrábiá Sánocki ná ten cżás gdym ten Ogrod grodźił/ iemuſz ku pamiątce ná-



ná znák przyiacielskiei chęci ten zagon spráwić mi sie zdáło.

A zginać trudno tákowy ma kiedy w tey mierze/
Kto od cnoty początek swych wszytkich spraw bierze.
Jákoż y nász SEVERIN niewykracza z miáry/
Trzyma tákt dość státecznie dzwieku Traby stáry.
I zda mi sie że mu bydź ná dobrym obłowie/
Bo corá Jowiszowá z siatka pogotowie
Stoiac/ to co rozumie ku ozdobie iego
Chwyta/ á kładzie w pokład hoinie Krzykawskiego.
Owa ieszcze te Traby przyda do swey miáry/
że vsłyszym pod bokiem páńskiem ich dźwiek stáry.

Ktorego herbu vżywáia też Pánowie Kumaiowscy/ Pánowie Dawidowi-cowie/ Pánowie Wołkowie iesliż y ci od iednego przodka z ościkami ida tego dostátecznie wiedzieciem niemogł wszakże inszego niemáia nádánia tylko ten z vniiei od Pánow Jordanow y od tych rodow álbo familiy wyssżey miánowánych.

O dawnośći Ziemie a Xięstwa Pruskiego/ co za ludzie a odkad do niego przyszli/ iáko dawno y iáko szczęśliwie a dlugo pánowáli/ Xięgi Szoste.

PRuská Ziemiá słusznie ma być názwana Vlmigierámia/ abowiem ci ludzie ktorzy byli naprzod te ziemie osiedli/ zwano ie Vlmigierámi / otey Ziemi pisze Christinus albo Christanus napirwszy Biskup Pruski w swoiei Kronice w te słowa.

¶ Zá czásu Cesárzá Octawiuszá Augusta/ w mieście Sálura/ ktore leży w Ziemi Bytynskiei/ byli nietacy Astronomowie ktorzy sie pilnie przes swoi kunszt álbo disputácye wywiedowáli iesliby też w siodmem y osmem cerklu Niebieskiem ku pułnocy pod rákiem y Kozoroscem znáki Niebieskiemi co zá ludzie mieszkáli: á ták chcac sie tego dostátecznie dowiedzieć/ sługi swe pomienione w te Kráie wysłáli.

¶ Ci postancy ich/ przez Tátárska/ Moskiewska / y Inflantska Ziemie do tego Kraiá weszli. A gdy nieiaka wode wielka przebyli / przyszli w iedne ziemie ktora była bárzo przestrona y szeroka / á tá żadnego przezwiska niemiátá / leżata ná pułnocy á miedzy pułnoca y wschodem. Te Ziemie oni postáńcy zwiedzieli y według potrzeby dobrze sie przypátrzeli / wszakoż sie z ludźmi co tam mieszkáli zmowić niemogli.

Ale iż Sármátowie álbo Wendowie miedzy niemi bywáli tedy ſie z nimi nieco zmowić vmieli/ y od nich ſie czego mogli dowiedowáli. Ci tedy wßyſcy postáncy onych meżow vczonych okrom iednego na imie Diuonia pomárli ná drodze/ á wßakoż też ten Diwoni że wſzytkich był naueżenſzy w Aſtronomiey/ gdy ſie wrocił do ſwoich Pánow álbo towárzyſzow Diwon/ ták im dawał ſpráwe o onych Kráinách iáko tenże Chriſtinus świátczy: Te ziemie przez ktorem ia wedrował y iezdił/ ſą bárzo puſte ále ßierokie/ w nych ludzie bárzo ſproſni y głupi żywią/ iáko y Hunnowie

¶ Potemem przyßedł do drugiei Ziemie kedy rzeka przezroczyſta płynie od Słowakow/ ktora w słone morze wpada/ ta ziemia niema ſtátecznego żadnego przezwiská/ iedni ią zową Sárga/ drudzy Gelindia/ niektorzy Watimią/ á to ſie działo dla czeſtych odmieńnośći wniei obcych ludzi/ ieſt to Ziemiá nieſproſna/ y otworzyſta/ wielą pieknych rzek y iezior obdarzona: ma w ſobie lud nießkárády/ w rozmowie nieproſty/ wiedzeniu y wpiciu niezbytni niemáią żadnego Miáſta/ Wśi/ áni domow/ ále mießkáią przy rzekách pod naroſkrzewitſzą złotowirzbiną/ á nádnią ze trciny nákrycie czynią/ á gdy wielka á bárzo zimna vnich zima bywa/ tedy ſobie ogień zcáłego drzewa iáko vrosło ſámo w ſobie czynią/ á nawietßy czas oney zimy przeſpią/ odzienie máią zrogożu/ każdy z nich ma trzy żony.

¶ A ći niemáią żadnego oßobliwego Bogá/ tylko słońce á mieſiąc chwalą/ y tem ſie kłaniáią/ z żonami máią ſpráwy kedy iedno y gdzie chcą/ álbo potrzeba przypádnie/ niczyiei obecnośći nieſzánuiąc/ áni tego máią za żaden wſtyd/ tych żon Koleią álbo porządkiem vżywáią/ á gdzie ſie ktory z nich obroći iedna go z nich pilnuie/ wßákże iednák choćia wiele żon máią mało potomſtwá płodzą. ¶ Páná ſwego zwierchniego zową Mazo/ a gdy do nich przydzie/ tedy przed nim ná ſwe oblicza pádáią/ a niemáiąc go czym ynßem vczeſtowáć/ y vważić/ álbo vdárowáć/ ſwoie mu napieknieiße dziatki dawáią. ¶ Wracáiąc ſie tedy do opiſania początku tey ziemie ynſzich Hyſtorykow zdania krotko wzpomnie y opowiem.

¶ Joannes Bohemus w ſwey Kronice ták piße/ iż ze wſchodu Słońcą wielka okwitość ludzi w te Kráie ktore teras Pruſy zową wyćiągneto/ iáko Amáxabowie/ Alaunowie Wendowie/ y Gottowie.

¶ Sebeſtianus Franko w Kronice Niemieckiey ták piße zgadzáią ſie ná to niektorzy iże to tylko iednego narodu ludzie byli ktore zwano Vlmigierámi/ álbo Hulmiegierámi/ á byli to Pruſowie ktore niektorzy Brukterámi Celtami Boruſami y Hulmigierámi zwáli/ á ći ludzie przy wiśle w Pruśiech mießkáli/ ále byli od Gottow ſtamtąd wypedzeni y ſámi Gottowie na mieiſcą ich oſiedli/ á Vlmigerowie ku rzece známienitey rzeczoney Dunay wyśli/ áż do Gor kedy ſie Dunai poczyna/ á położywßy ſie y rozporſtárßy tám miáſto Vlm na ſwe imie zbudowáli teras na tem mieiſcu ludzie ſwabánni zową.

¶ Maćiei Miechowitá Polak opiſuiąc ſpráwy Polſkie iezykiem Laćinſkiem w Xiegách w torych w rozdziale oſmem ták piße. Nieiáki Krol w Bytyniei był ktorego zwano Pruſia/ tego był Krola namowił Hanibał iż zaczął woinie z Rzymiány/ á wſzakoż tá woina Krolowi Pruſia bárzo ſie nieſczeſliwie wiodłá/ ábowiem go Rzymianie wewßem przechodząc/ ták bárzo iemu ſámemu iako y ludziem iego przypárli/ áż on ſwoie ziemie Bitynią opuśćić muśiał/ y przyćiągnął do tey ziemie Vlmigierámiei krora potym według imienia onego Krola Pruſia nazwana byłá.

¶ Tenże Hystoryk opowieda támże w tey Kronice / iż wiele ludu Rzymſkiego w te Ziemie przyſzło dla wielkich woien ktore ſie w Rzymſkiem Pańſtwie ná ten czas działy / w Pruſiech / drudzi w Litwie / á trzecia Cześć w Zmudzi ſie oſádziełá.

¶ A mieiſca ſwe nazacnieiſze kędy Bogi álbo bátwány w poſzćiwośći mieli y one chwaleli / zwáli ie Romowe / ná pámiątkę álbo na kſztałt Rzymu / á tám według zwyczáiu dla porządku poſtánawiáli Popy ktore oni zwáli Krywe á każdy znich ták wiele miał żon ile ich iedno kupić y zapłáćić / álbo iakiemkoliwiek obyczáiem doſtáć przemogł.

O Pruskiei Ziemi ktorá Brusia zwano á ludzie one Bruthenámi álbo Bruſámi o ich mieſzkániu y obyczáiách tákże y o wierze piſze Sebeſtian Brant w te słowa.

¶ Pruſowie mieſkáią przy rzece ktora zową wisła / ktora ieſt álbo ſie poczyna z Gor ktore Polſkę i Sląſko z Węgierſką Ziemią dzieła / tá rzeka idzie mimo Toruń / áż do Gdáńſka á ſtamtąd w mili wpada w morze.

¶ Te Ziemie acz naprzod Krolowie Polſcy ná wiare chrześcyańską przymuſzáli / wſzakoż często ią oni opuſzczáli / gdy ich w przymierzu zániechywáli / oni do ſwech bałwanow ſie wracáli / wielkie ſzkody ták iáko mogli Krolestwu Polſkiemu czyniąc / álbo Ziemiam przyległem ſobie od kroleſtwá / áż potym iáko niżey vsłyſzyſz od Konrada Xiążęcia Mazowieckiego przywiedzieni byli do niei Krzyżacy / ktorzy pogáńſką wiare wygłádzieli / zuffalſtwa ich ſkroćieli / wſzakoż ſami máło nieſroſſzemi nieprzyiaćioły y okrutnieiſzemi Pánom ſwem y dobrodzieiom / ktorem hołdowáć mieli zoſtáli / ale Pan Bog nielubiąc chytrośći ich áni zdrady wyniśćzić ie raczeł / á teras tá Ziemia ieſt s Koroną Polſką ziednoczona / y iednych że wolnośći z rycerſtwem Polſkim vżywa / od Sygmuntá pirwſzego poſtanowienia. Jeſt to Ziemia roſkoſzna y okwita w zboże y w bydło ryby y zwierz rozmáity.

¶ Mieſzkáli przed tym iáko ſie wyſſzey piſáło natym mieiſcu (iáko to Ptolomeus wſpomina) Vlmigárowie / a Alaunowie / Winidowie / Amaxabitowie / y Gottowie / wſzakoż ći niezbożni ludzie zá czáſow onych Szatany chwaleli / áż do czáſu pánowánia Ceſarza Fryderyká tego imiena wtorego / zá ktorego chećią Konrad Xiąże Mázowieckie Niemiecką mowę y Pány / (ktore przed tym pauperini álbo Máriani zwano) weſpołek s Chrześcyańską wiará wniosł / á to ſie działo roku 1216. O tey regule álbo początku iei kto chce wiedzieć może czytać Sebeſtyáná Frankà lib. 50. w cześći wtorey opiſánia świátá.

¶ Jáko Scándiánowie z Gotlandiei do Vlgieramiei przyſzli y tám mieſzkáć poczeli. W niektorei kronice bárzo ſtárei Pruſkiei álbo Niemieckiei: Hystoryk bes podpiſu imienia ſwego tak piſze. Zieby Krol Angielſki Druſius niektore ludzie z Albioniei to ieſt z Brytániey álbo Angliei dla ich zdrady y nieposłuſzenſtwá do Nerwegiey wygnał / a ten záſie lud po niemałem czáſie z Schandiei do Cymbriei álbo do Duńſkiei Ziemie záſzedł:

¶ A ſtamtąd przyſzli ná Wyſpę Gotlandią álbo máłą Cymbrią / Ciſchándiánowie byli nieposłuſzni Krolowi Duńſkiemu / ani mu chćieli żadnego Trybutu dawáć.

¶ A gdy Gottowie z Włoſkich y z ynſzych ziem vſtepowáli / ktore były

 przed

przedtym gwałtem y mocą wielką opánowáli/przyßli potym do Weſtffalie
zbudowáli tám Miáſto ktore názwáli Gottingien / wßákoż tám niedługo
trwáli dla niepokoiow/ przyßli do Duńſkiei Ziemie támi poſłali ſwego posła
do Xiążęćia Duńſkiego ktoremu było imie Tewdot/żądáli go o mieiſce w kto-
remby za słußny roczny trybut mogli mießkáć / y tam śie oſádząć.

¶ Tewdot słyßąc wiele dziwow przedtim o tych Gotách y o ich wielkiei
mocy/obawáiąc ſie ich dał posłom taką odpowiedź mowiąc/mám iedne wy-
ſpe w páńſtwie moim ktorą zową Cymbryą niniejßą te trzymáią ludzie ktore
zową Schándiami/á iż mie niechcą Pánem ſwoim znáć áni przyſtoiney dá-
ni dáwáć/co mi Gottowie przez was Posły ſwe offiáruią/ tedy mogą ſobie
kiedy iedno chcą Cymbrią wziąć.

¶ Te iego odpowiedź Wizbo Xiążę Gotſkie z wielką wdiecznośćią przy-
iął y obwarował álbo śie obowiązał posłußnym być y tribut dáwáć Xią-
żęćiu Duńſkiemu. ¶ A zátym posłał posły ſwe do cymbriei do Brute-
na Schandenſkiego Xiążęćia y do Widewita iego przedniego Páná/tych obu
kazał wizbo pytáć/ieſliby mu z dobrą wolą wyſpe Cymbryią rumowáć y
puśćić ią chćieli/ná ktorą on od włáſnego Páná iei práwo miał/ktoremu oni
żadnego posłußeńſtwa áni trybutu dáwáć niechcą/áni od wieła lat dawáli
á ieſliby iei dobrowolnie puśćić niechćieli/ tedy áby z niemi omie reką á me-
żnie czynieli/vsłyſawßy Schándianowie to poſelſtwo żeſli ſie wrádc/tám ſie
namawiáli co czynić mieli/ieſliżby dopiro teras dawáć dań mieli/á pod po-
słußenſtwem iakiem być czego byli nieprzywykli/rozumieli żeby im to y po-
tomſtwu ich wielka zelżywość być miáłá.

¶ Jeſliżby też shańbą woinie z Gothy podnieść mieli / tedy ſie im zda-
ło to że lepiei niepoczynáć/mowiąc że nam bogowie náßy rádźieli áby ſmy te
Ziemie opuśćieli gdyż w krotkiem czáśie będzie ludziom naßim bárzo mála
y cziáſna/á ták my ſobie doſtániemy inßey Ziemie kedy zacnieißemi y moż-
nieißemi być możemy niżli tu/wtem dáli Gotſkim posłom odpowiedź w te
w te słowa. ¶ Jeſliże Gottowie z Schandiány wieczny a trwały pokoi
chcą vczynić y ſtalego trzymáć/to ieſt do ktoreyby kolwiek ziemie Schandiá-
nowie s Cymbriey na potym przyßli á tám ſie oſádźieli y mießkáli aby tam
wpokoiu záwżdy od Gottow byli/niemáiąc od nich żadnego przenagábánia
ták z ich chęći iáko y z namowy komu gwoley / á gdy tego od nich pewni bę-
dziemy/ tedy im Cymbrią dobrowolnie puśćiemy/á z niey ſámi precż wyćią-
gniemy. ¶ Náco przyzwoliwßy Gottowie z obu ſtron/ſtátecznie ono przy
mierze miedzy niemi vgruntowane y poſtánowione było.

¶ Tamże Hyſtoryk opowieda Gottow ná ten czas być w onem Woiſce
młodych y ſtárych meżow y niewiaſt trzy tyſiące y ßeść ſet perſon: wßedßy do
Cymbriei zbudowáli Zamek á názwáli od imienia Xiążęćia ſwego Wisboa.

¶ Schandiánow też opiſuie liczbę wßytkich młodych y ſtárych meżow y
niewiaſt cztery tyśiące y ßeść ſeth/ ktorzy ſie s Cymbryey wyprowadźieli / á
ći ſie na płtach przez morze áż do Helibo co teras Helem zową wiezli / przy-
ßli do Vlmigierámiei/tám nálezli ludźie vczćiwe/ſczere á proſte.

¶ Zbudowáli tam Schandiánowie Zamek napierwßy/á názwáli Home-
da Brutheno ná pámiątkę Pánu ſwemu.

¶ Xiążę ich Brutheno przyiaćielſkie ſie bárzo náprzećiwko Vlmigierá-
nom záchował/czći wielkie dla nich ſpráwował a przez te práktyki ku ſobie
przywabiał á ſpoſabiał zacnieiße ludźie oney Ziemie do ſiebe/ owa za krot-

ki czas one ludzie przez przyiaźń drugie przes chytrość/ a druga cześć przes noc ágwáłt zniewolel y ʒhołdował ſobie/ á nákoniec k temu przywiodł że ći co goſćie á obcy ludzie onem goſpodarzom ſtárem Pány ſie ſtáli/ á ták iáko ono mowią był vczen nád miſtrzá/ Pielgrzym álbo gość zniewolel y opanował domownyká/ sługa álbo poddány Páná:

❡ Tenże Brutenus gdy iuż ſobie vmoenieł Páńſtwo ono y dobrze ſobie podſtarzał / niechcąc iuż ſam na ſobie mieć żadney pracey / tylko ſpokoinie żywotá dokonáć brátá ſwego imieniem Weidewota ná ſwe mieiſce wſádźieł/ ſam patriárchą zoſtał/ z wáligo Kyrwy Kirweito iákoby rzekli że to naſs Pan po Bogách pirwßy przez ktorego wolei niemamy ſie niczegoważić zacząc/ bo on fortuną y ſcześćiem ieſt Bogow náßych / przeto go mamy wewßytkiem náſládowáć.

❡ Kazáli też álbo ſámi budowáli: naiwyßemu Kapłanowi y Bogom ſwoim bárzo piekne budowánie do mießkania pod iednem wielkiem debem zrozkazazania onego Páná ſwego Brutena y nazwáli on gmach Romowe / ná pamiątkę miáſta pirwßego ſkąd wyßli Rzymu á mocno ſie wßyſcy zbuntowali a ſprzyſiegli/ iż oni żadnemu inßemu człowiekowi niechcą bydż poddánemi áni posłußnemi tylko ſamemu Xiążeciu ſwemu Kyrwoi Kierweitowi/ y ná to że niechcieli nigdy inßych Bogow mieć tylko ſwe trzy Bogi/ iáko Patollá/ Patrimpá/ y Perçuná/ tych trzech obiecáli cżćić y chwálic / y offiary im dáwáć.

❡ Ten wielki miąſſzy á okrutny dąb gdźie Szatan ſwoie Mátackie wymysły s conterffety ich miewał/ lećie á zimie ſie zieleniał/ á był bárzo rozrosły krzewiſty y ßeroky/ ták geſte gáłęzi y liśćie ná ſobie miał że żadny deßcz áni śnieg przeznie przepáść niemogł/ przy temże debie bárzo piekne mießkánie było w ktorem ich Patriárchá Kyrwoi Kyerweito mießkáł á to mieiſce weſpolek zdebem zwáli Romowe/ około tego mieiſcá bárzo piekne ſukna záwießone były te ſukna na zwyż oſm łokiet / á ták tám żaden nieśmiał wniść chyba ſam Kyrwoi Kyerweito/ á naiwyſſzy Weidelotowie to ieſt ponaßemu sludzy Kośćielni/ á kiedy tám kto przyßedł te Bogi cżćić y chwalić / y offiárowáć im/ tedy ći Weidelotowie tego Sukná ná ſtrone od ciągneli.

Ten dąb ná trzy cześći rozdźielon był / w iedney cześći chowáli Brutenowie ſwego Bogá ktorego zwáli Perkuno/ á iego cżći był ten naprzedmeißy y zacnießy obyczai/ że mu wednie y w nocy vſtawicznie zdebiny ogień palono/ á ieſliby był z zámießkánia álbo nieopatrznośći tych Weidelotow wygásł/ tedy dla tego Weidelot muśiał śmierć podiąć.

❡ Druga cześć tego debu trzymał ich Bog ktorego zwano Pátrympo / tego cżći ten był obyczay/ iż mu tám gwolei żywego weżá chowano y mlekiem go karmiąc przy żiwoćie záchowywano:

❡ Trzecią cześć tego debu ośiadł był Bałwan ktorego zwano Pátello/ iego cżći y chwały był ten kleinot / iże mu tam głowe vmárłego Człowieká chowali.

❡ Mieli iednák ći Brutenowie nád te Bogi ſwe ynße/ ktore w vczćiwośći mieli / á wßedy ná tych mieiſcách kedy debiná rosła álbo w debowych gáiách/ iednego zwáli Wurſchaito/ temu wielką vczćiwość wyrządzáli/ y przekładáli go że włádał nad wßytkiemi ruchomemi rzeczámi / táko nád Końmi/ Krowámi/ świniámi/ Owcámi/ Jágniety/ y nád Kozámi.

 ❡ Drugi

List

¶ Drugi Bog byl ich Schweibráto tego przekladáli że byl stárszem nad Gesiámi/kurámi/káczkámi/Gotebiámi/y nad Pawy. Jeszcze mieli szostego bálwáná ktorego zwáli Gurcho áto byl ich Bog nád wszytkiemi pokármy tego czieli y ofiáry mu czynieli przy iednem wielkiem debie/ktory stal ná ten czas natem miescu gdzie teras miásto świeta siekierká siedm mil od Krolewca/a wielka mila od Bransberku leży/á one mieisca gdzie oni te pospolite Bogi mieli y chwaleli zwali Rykoyotámi.

¶ Ci zasie ludzie ktore byli wygnáli Schandyánowie z ich mieisc oyczystych/w ktorych sie byli porodzieli/ci chwateli piorun/ słońce/gwiazdy/miesiąc y wszytkie stworzenia/náostatek weże y żaby krostáwe zá Bogi wyznawáli y chwaleli ie/byl to lud gruby y sprosny/pisma żadnego nievmieli/ ani też temu wierżeli áby kiedy ieden czlowiek drugiemu przes pisánie mysl swoie y Serce otworzyć miał/ y wola swa oznáimić mogł/ich picie bylo woda miod á kobele mleko/wedlug stanu swego byli bárzo hoinemi y szczodremi/ obcym ludziom wielka vcżciwość wyrządzali y czinili podlug możności swych dlanich wiele dobrego.

Jako potym Ziemia Prueka na dwanaszcie Kiestw rozdielona bylá roku 573.

Miał Wideiwuto Xi. z Prusskie Synow dwánaście ktorych byly te imiona wlasne/Saimo/Sudo/Neidro/Schalano/Nátángo/Bártho/Gálendo/Vármo/Hoggo/Pomeco/Colmo/y Litwo/á gdy sam záſzedł wlátá máiąc wieku 116. lat/vmyslel Brutenia z synem swem ná dwanaście cześci rozdzielić/á ták sgromadził dla tego wszytkie przedniejsze ludzie Ziemie oney do wielkiego debu gdzie oni ych pomienieni Bogowie wedlug wiáry y mniemánia ich mieszkáli/tamże wnet ich nawyssży Kaplan przed onemi Bogi zábiel báráná/vczynil palona offiáre zá wszytkie grzechy támecznego ludu / á zátym przyzwáli stárszego syná Saima/do ktorego począł ociec mowić/ mieły synu á obiecuieſz ty naszem miłościwem Bogom ich postugi powinna vściwość y przystoine nabożeństwá ták że powinne posłuszeństwo naszem Kirwo Kirweitom wyrzedząc: á iesli ty nászych bogow y Kirwo Kirweitá społecnie z ich slugámi s twoiemi bráty ná cziele yná poczciwości bronić chcesz/ták iákoby onym ná ich wielkiei godności nanmiei nieschodzielo/áni sie zacności ich vmnieiszálo/ani ná żadnei czci schodzielo. Ale y owszem żeby tem wiecey rozmnażana y podwirdzana chwalá ich przes stáránie twoie bylá/Náco Saymo odpowiedáiąc mowil do oicá y do ludzi onych przed bogi z vczciwością ia obiecuie przez skaránie Boga mego Porkuna/ ktory mie niechey stego świátá przez swoi ogień zgladzi/ieslibym tego wszytkiego nie miał trzymać. Potym rzekł ich Kirwwe Kirweito / teras iuż wloż reke na glowe oica twego/y mocno sie vchwić y vimi debu twoich mocnych Bogow.

¶ Zatym rzekł Krol Wideweito y Kirweideweito przy obliezności wszytkych onych meżow znácnych te slowa do niego/ Ty masz być Pánem w tech Ziemiach Goikui Niemo etc.

¶ Temże sposobem y stakiemiż Ceremoniámi ci drudzy 11. Synow Xiążenćia Wedewoitá/ kożdy z nich z osobna swoie Páństwá y Xiestwá przymowáli.

Opisá-

Opisánie názwisk tych wszytkich Xiestw w Pruskiey Ziemi z ich przyległosciami.

PIrwsze y na zazacnieisze w Prusiech Xiestwo od imienia Syna Krolewskiego Sudo/názwane Sudaria/to Xiestwo dálekó moznieisze było niżeli wszytkie ynsze Xiestwa w Prusiech/ták w bogáctwá iáko y w ludzie przemogło sześć tysiecy konnych/ á pieszych dwánaście tysiecy/ y támże ná známienitszy ludzie byli/y nászláchetnieiszy dworzánie y rycerze/á teras sie stáło wielką a straśliwą pustynią/y bágniskámi á więcey od ták wielkiego páństwa niezostáło iedno siedm Wsi ktore teras w Labławskiem powiecie leżą/ábo wiem to Xiestwo dla nieposłuszeństwá á rozmáitych zdrad Sudawczykow Krzyżacy z gruntu spustoszeli.

To Sudawskie Xiestwo iedno bágno od Xiestwa Samlandskiego dzieli á od Xiestwa Nátrowskiego: Sudawską Ziemie rzeka Láwa nazwána oddzieletá.

Wtore Xiestwo zwano Sambia to iest Samlandcka Ziemiá ktorą było názwano według imienia ich Xiążęcia Saima/to Xiestwo bárzo mocne było ták w bogáctwá iáko y w ludzie mogło przemoc czterytysiące Konnych á czterdzieści tysiecy piechoty/te ziemie od Natangenskiego Xiestwá Rzeká názwána Pregła oddzialeta.

Miast y Zamkow názwiská w Samlandiei/ y ktorego czásu miásto ktore/y Zamek zosobná káżdy záłożono y zbudowano.

LEwnik Miásto w nątrz y máło niewszytko murowáne/ á tą stroną gdzie muru niemász/leży nad Rzeką Pregłą/má w sobie dwá Kościoły murowáne/ ieden v Fary á drugi v Szpitalá/mimo tenże Szpitał wybornie zmurowány Pregla płynie.

W tem też Klasztorze stárem pánienki sláchecki y ynsze vczciwe dziewecki mieszkáią/zdawna dobrze opatrzony/ále szpital od Xiążęcia Pruskiego otwićie nádány/Ratusz murowány y rzecz swoie pospolitą osobliwą á porządną máią mieszczáne/leżą przednim drogie rozne á niemáłe przedmieścia iadąc ku Litwie/á te swoie osobliwe sołtysy álbo Woity y Kościoły Zákáim y Rozgárt maią á oboie słusznych czásow poiednemu muśi zaćiegáć álbo robić co roskazą do Zamku / to miásto było od krzyżakow zbudowáne Roku 1256. drugi murowány Klasztor mniski ná Szpichlerz Xiążęcy obrocono.

KNipáwá miásto wewnątrz y wokoło dostátecznie murowáne/ rzeką Preglą zewszad otoczone/y iáko nászy pospolićie mowią leży iáko Káczká na wodzie. Ma w sobie bárzo wielki y przestrony Kościoł/ktory tumem według dawnego Chrześciánskiego zwyczáiu zową / w tym tam Kościele w Kurze chowáli sie Pruscy Mistrzowie / iáko ieszce y teras otym ich wymalowánia ná tablicách ktore tam są porządnie przybite dostatecznie swiádczą.

W temże też Kurze pieknie vstáwionem y szárego Kámienia wykowánym grobie Xiąże Albrecht stárszy Márgrabiá Brandeburski zedwiema żonámi z Dorotą Krolewną Duńską / ktorey iedyna zostáłá Corká Anná á

Zoffia zá Janá Xiąże Mekelburſkie wydana byłá / z Anną Márią drugą
vrodzoną Branßwicką y Luneburſką Xiężną leży ſtry Alorecht Fryderych
Xiąże Pruſkie/y Xiężna Helżbieta ſpłodzieni.

¶ Przytemże Kośćiele Collegium od tegoß zeßztego Xiążećia roku 1544.
záłożone y koſztem wielkiem zbudowáne hoinie nádáne y opątrzone/ ktore
potym nietylko Xiąże ſámo roku 1558. ále y Krol Polſki Sigmunt Auguſt
roku 1561. ſwoiemi przywileimi vtwirdźić raczył.

¶ W temże tám kreſie známienićie zbudowáne mieſzkánie ná Biſkup=
ſtwo Samláckie ſtoi/Ratus oſobliwy y R. P. ſtáteczna y porządna / ták iż to
miáſto Lewnik wyſſzey pomienione Bogáctwy budowániem y obyczáimi
przechodźi.

¶ Leży przyniem ku Gdańſku zá moſtem koſztownem przez rzeke Pre=
gle niemáłe przedmieśćie ktore Beherberkiem zową / po chłopſku harbur=
kiem/y drugie ktore mokremi ogrodámi zową. To ácz ma ſwego Solty=
ßá á wßákoß Knipáwá ma nádnim zwierchność.

¶ Tá Knipáwá od Krzyżakow záłożona y zbudowána roku po národze=
niu zbawićielá náßego 1380. we 124. lat po záłożeniu Lewniká.

¶ Knipáwſkie mießczány Xiążetá Pruſkie w Zamku ná kázdy Rok ná
dźień Bożego wſtąpenia hoinie częſtuią ná wieczną pamięć nieiakiego w
rycerſkich ſpráwách doświádczonego Szewczyká zaſługi.

¶ Przedmieśćia miáſta Knipáwy máią w polu obmurowány cmintarz
á przyniem Kośćioł/ieſt też ná iednem przemieśćiu ſpital / a w drugim ze=
pſowanem Kośćiele mießkáią ludźie.

¶ Stáre Miáſto wewnątrz y wkoło porządnie zmurowáne ieſt wnim
Kośćioł známienity/dobrze opatrzony/y dośić wielki: przyniem porządna
ßkoła/iáko y w Knipáwie/álbo Lewniku á zdrugiego Kośćiołá y ná cmin=
tarzu kámienice pobudowano.

¶ Ma to miáſto oſſobliwy Ratus ſwoi y R. P. miedzy tem miaſtem
á Knipawą ſą trzy koßtowne drzewiáne moſty iednem może kto chce mi=
mo Knipáwe iecháć/ leży iedno przedmieiśćie iadąc ku Fißhauzowi przed
nim iákoby nieiákie małe miáſteczko/ ktore Stindamam zową / á to ma w
ſobie Kośćioł Litewſki murowany y ſwoie Ławniki z Sołtyſem/ á wßakoż
nim włada ſtáre miáſto: Drugie przed miáſteczko miedzy ſpichlerzmi La=
kſtádią zową to ſtáre Miáſto s tych dwu wyſſzey pomieniowych Bogác=
ſtwem wśiámi y dochody káżde przechodźi á założone y zbudowáne ieſt
roku 1260.

¶ Káżde miáſto zoſobna ma ſwoi krotochwilny przy ratuſách dom / á
ſtáre miáſto nieco dalei w ktorych zacni Mießczánie ślachtá y Kupcy ták
domowi iáko y obcy przez cáły dźień zá dwá großá piiąc dobrey myśli by=
wáią ná czarnem piwie/á te domy zową Hoffy po náßemu dworami / álbo
gieldámi / lećie záſie ſą dotego miedzy mury piekne á roſkoſne ſiedźienia
znamienićie zbudowáne/w ktorych tákże temże kſztałtem y koſſtem dobrey
myśli bywáią/máią tám muzyki ſwoie á zwłaßcá w Knipáwie y ſtárem
mieiśće / á te trzy miáſtá Krolewcem zową: w tych pomienionych hofách
znamienitßy y możnieißy mießczánie weſela álbo gody koßtowne niewa=
ią/ ále ſie to niekáżdemu znich zwiedźe.

¶ Zamek

Zamek tegoż roku kiedy y ſtáre miáſto záłożono y zbudowáno/ ále go Xiążę Pruſkie znamienitem y koßtownem budowániem bárzo wiele oślachćiło/ ma wſobie nadobny y doſtateczny Kośćiołek/ trąby orgány zſczerego ßrebrá/ funtáná roſkoßna/ wnim ſtoi przygrodek kędy ſtáinie ſą niemałe/ y ma ſtrzelbe wßelaką/ zbroie y zinßemi rycerſkiemi rzeczámi do Woiny należącemi dobrze y pilnie ktemu porządnie opátrzony.

¶ Naprzed zamcu co oni wolnośćią zową ieſt niemáło rozmáitych domow á zwłaßcza tuż pod Zamkiem trzy rożne murowáne Młyny káżdy z nich po kilka kol máią/ ná wielkiei rzece Ráczbáchu/ támże też trzy znamienite dwory ná vrzędy przysłucháiące iáko ná ochmiſtrzſtwo/ Kánclerzſtwo/ y ná wielkie márßałkoſtwo/ też pod ſtárem Zamkiem nad ſtawem v Xiążęcego Ogroda dom s Kośćiołá vczyniony/ á ku rozgártowi vbrámy wielki dom murowány s Kośiołá przerobiony do lania dźiał/ á przyniem porządne ſtáinie/ nádniemi izdebki/ y Komory dworzáńſkie.

¶ Jezioro też piękne y głębokie bárzo ktemu rybne podnim/ przyległá mu też niemáłá oſádá ktorą Trák áimem zową á tá do Zamku służnych czáſow ßárwárkuie.

¶ Ma ſwego Sołtyſá/ owa krotko powiedáiąc ieſt bárzo pięknie y koßtownie zbudowány Zamek/ wktorym niemáło wielkich y ozdobnych páłacow.

Fiſchhaus miáſteczko odworzyſte y Zamek murowány niemáły pirwei przynależał Zamlandczkiemu Biſkupowi pięć mil tylko od Krolewcá záłożony y zbudowány roku 1269. Lochſtadt Zamek murowány gdźie poſpolićie Burßtyn łowią leży nád Morzem/ zbudowáno go roku 1289.

Memel miáſteczko y Zamek bárzo mocny á ſnadź iáko to więc mawiáią niedobyty/ murowány/ wáły wyſokiemi y miąſſzemi oſypany przekopámi głębokiemi y ßerokiemi do ſtáteczną ſtrzelbą y ludźmi rycerſkiemi przez Xiąże zmárłe doſtátecznie opatrzony/ y obwárowány gránicy z Zmudźią/ á leży ośmnaśćie mil od Krolewcá zbudowano go roku 1279.

GErman Zameczek trzy mile od Krolewcá: Rudaw Zamek támże.

NOwy Zamek wielka milá od Krolewcá około tego Xiąże Albrecht ſtárzy dał kámienny przekop vczynić/ á pirwey iákoby iáka kámienicá wrowni ſtał y pięknem go budowániem ten pomieniony Pan zmárły ozdobił/ ten Zameczek pirwey ná Kapitule Zamlecką przysłuchał albo przynależał.

WArgien Zameczek dwie mili od Krolewcá Geilgarb tákże Zamek.

BObeten trzy mile od Krolewcá maluczkie/ Labtau też trzy mile puſto ſtoi.

SChácken známienity Zamek trzy mile od Krolewcá ſtolicá Landwoitowſka.

KRemitten Zameczek czterý mile od Krolewcá/ Waldo zameczek nadobny dwie mile od Krolewcá/ przynależy teras do Nowego Zamku.

Thyrenberg trzy mile od Krolewcá.

ROſitten cztery mile od Krolewcá.

KAimen trzy mile od Krolewcá.

 Krin-

GRinhoff dwor dwie mili od Krolewcá/Kaporn dwie mili od Krolewcá Posinkien trzy mile od Krolewcá.

¶ Te wszytkie wypisane imiona Zamki wszytkie były niepospolite w Schamlandskiei ziemi/y dobrze były glebokiemi przekopy y wali obmurowane/á pospolicie wszytkie we czterech leciech zbudowáne były / prawie náten czás kiedy pisano 1261. á teras sie mało niewszytkie sądowemi domy stały/ wniektorych tez chłopi mieszkáią á drugie sie poobaláły.

Nátangia álbo Natanska Ziemia byłá nazwána od imienia Xiążeciá Natángá/ te ziemie dzieletá rzeká Alla (ktorą naszy Linką zową) od Bartckiei ziemie á od pomezánskiei pasaria/iest to ziemia bárzo piekna/y ma wsobie niemáło miast y Zamkow / ktorych tákze názwiská y kiedy ktory iest załozon wiedziec krotko bedziesz/ A naprzod:

WIelawa nadobne y obmurowáne miásto Kościoł wnim kosztowny murowány tákze Rátusz y kilká kamienic/ klasztor zepsowány y spustoszony stoi/lezy siedm małych mil od Krolewcá tam/Alla w Pregle v sámego miástá wpada/ zbudowáno ie roku od narozenia Syná Bozego/według człowiecenstwá ná świat 1256.

GIrdáwá miásteczko/ma wsobie Kościoł y rátusz murowány tudziesz niedaleko / ieno przez Tame / Zameczek tez murowány y klasztor/ wszakoz spustoszony dziewiec mil od Krolewcá/ ná Frilawd iecháć: ten powiat ze wszytkiem lennem práwem od stárego Xiązeciá Albrechtá Pánowie Sliwienscy máią/zbudowáne Roku 1325.

CRntá miásteczko obmurowáne do Báli Zamku przynalezące piec mil od Krolewcá/ma Kościoł zmurowány/á Klasztor spustoszono / zbudowano ie Roku 1313.

KReucburk miásteczko y Zameczek cztery małe mile od Krolewcá/to imienie dał był ná wiecznośc lennem práwem Xiąze Albrecht stary Scalihiusowi / ktory sie stamtąd wolnem Panem pisał potym dla przezyskow y vtrat ktore pozyskał ná Skálihusie do zywota ge trzymał Albrecht truks: zbudowane roku 1213.

SWieta Siekierka miásteczko obmurowáne/ma wsobie Kościoł y Ratus murowány siedm mil od Krolewcá / ná Gdańskiem gościncu/á milá od Bransberká miástá Biskupa Helcberskiego załozone roku páńskiego 1301. trzymał ie w summie nieiaki Witramowski Marschałek Krolewski.

FRidelaud miásto obmurowáne / mimonie biezi Alla rzeka ktorą moze pusczać áz do Krolewcá/lezy szesc mil od Krolewcá/ma wsobie kościoł y Ratus murowány/zbudowane Roku 1312.

SChippenpeyhel/nászy zową Schonpopel/miásto niemałe obmurowane/ ma wsobie Ratus y Kościoł murowány á Klasztor spustoszono/ośm mil od Krolewcá/ Alla rzeká zdrugą sie wodą schodzi mimonie biezy/ załozono ie roku 1319.

DOmnaw Polacy dumnowem zową miásteczko odworzyste y Zamek tudziesz skościołem murowány / piec mil od Krolewcá/ załozono ie Roku Páńskiego 1400.

Bránden-

Brandeburk máluckie Miásteczko y Zamek murowany czásu swego był wielki y mocny nád Habem/ále go cześć niemáła Polacy zburzyli/trzy mile od Krolewcá záłożono go roku 1362.

Balge naszy Baliam zowa/ Zamek mocny/też po cześci zburzony/leży nád Habem rzeka/ pięć mil od Krolewcá záłożono go 1239.

Lanczberg Miásteczko nieiako obmurowáne/ ma wsobie Kościoł y Ratusz murowány trzyma ie lennem práwem Jan Jakub z Walborku Pan wolny/Vicegerent y Ochmistrz naiwyzszy Pruskiego Księstwá.

Allenburk miásteczko nieco obmurowáne śiedm mil od Krolewcá/ ma Kościoł murowány wsobie/ trzyma ie lennem práwem od stárego Książęciá Dawid Polenk/idźie mimonie Alla rzeka/ wktora v mostu/świnia rzeka wpada.

Klasztor Zamek murowany y lenny/ ktory trzymáia Kitliczowie cztery mile od Krolewcá.

Barstein miásto obmurowáne ma też Kościoł y ratusz obmurowány/ y Zameczek zá rzeka Alla/wszakoż potłuczony/śiedm mil od Krolewcá.

Nadrowska ziemia ták nazwana byłá od Xiażęcia Nadro te ziemie od Nátangiei przegła/á od stawomiei Nárá rzeka dzieleta/wszakoż tá ziemia od Krzyżakow dla vstáwicznych zdrad od obywatelow iei spustoszona/ bo miewáli ći Nádrowianie zmowy z Żmudzia/ á zawżdy ie zimie przezkurski hab w Krzyżáckie dzierżawy wpuszczáli/skad wielka szkode Krzyżakom czynieli/wtey Ziemi iest ieszcze kilká vbogich wiosek/ wktorych tylko rybacy mieszkáia.

Schalawonia byłá nazwana od Xiażęcia Schalawo/ tey Ziemie wietsza cześć iest od Litwy spustoszona/ktora od Litewskiego Księstwá rzeka Niemet dzieli.

Zamki y Miástá wtey Ziemi iáko ktore zowa/ y iáko dawno záłożono obacżys.

Ragnetá znamienity y wielki murowány Zamek niedalego od Gránice Żmudzkiej/nánim vstáwicznie á zwłaszcza wnocy bywa pilna straż trzyma ná/odniego niedáleko rzeka Niemen osobliwa z Litwy płynie/leży okolo 22. mil od Krolewcá/zbudowan Roku 1253. wtem powiecie mało niemcow mieszka wszytko Litwá stárosta nánim był Pákomor maż slachetny roku 1550

Tylzá niemałe miásto odworzyste ktore zástarego Książęcia ośiadło/ przynim leży nadobny Zamek murowány wtym mieśćie iáko málem niewewszytkiem stárostwie Litwa mieszka/ mile od Ragnety: záłożon Zamek Roku 1289.

Elk miásto odworzyste niemáłe ále drzewiane/ zá stárego Książęcia Albrechtá zbudowane/Zamek wnim mocny murowány na ieźierze/od tego Zamku dwie mili wieś prostki leży/tám nád rzeka stoi słup murowány ktory dźieli y gránicy Litewska y Mazowiecka ziemie od Księstwá Pruskiego á do tego Elku od Krolewcá licza mil cztery y dwadźieśćia/záłożone to miásto Roku 1273. Stradomia dwor známienity.

Oleczko Dwor drzewianny y miásteczko niemáłe záłożone zá Albrechta stárszego Książęcia/ przez Lorencá won Hale záłożone y zbudowane/w

 mia-

miáſteczku iáko y wpowiećie máło niewßytko Polacy mießkáią/ leży milá od Elku á od Krolewcá mil 24.

MArgrábowo nowe niemáłe miáſto do Oleczká przynależące też zá Kśiążećiá ſtarego Woićiechá w Roku 1560. przes Jádámá Woidowſkiego záłożone/y Polſkiem ludem porządnie oſádzone.

SAlaw murowány Zamek dżieśieć mil od Krolewcá ná gośćincu kowieńſkiem y Wileńſkiem założony roku 1395.

LAbia Polacy to zową Lábugowem/ miáſteczko y Zamek murowány/ pieć mil od Krolewcá/tam cło wodne od płynących do Litwy y z Litwy biorą/ był to Zamek wienny iáko y nowy Zamek/ álbo y Waldowo Anny Mariei Kśieżny Pruſkiey/wtem powiećie dáleko więcey Litewſkiego niżeli Niemieckiego ięzyká/iáko y w Sáláwſkiem/założone roku 1258. wtym wieku był nánim ſtároſtą Sebeſtian Perłá.

LOkiſki Zameczek murowány.

TApiewo miáſteczko odworzyſte y mocny murowány Zamek rozmáitą ſtrelbą dobrze opátrzony/ ná Gośćińcu Litewſkiem/pieć mil od Krolewczá tu pod Zamek preglá płynie/á zdrugiei ſtrony Kopana Rzeka/od Kurſkiego ꝁabu pod moſt Zamkowy idźie/y tamże wpregle záras wpadá/ á tym rowem wßytkie towary z Litwy y do Litwy przychodzą y niebieżą więcey preglą do Krolewcá: tylko od Tapiewá/ wtym Zamku Kśiąże ſtáre dwudźieſtego dniá Márcá roku 1568. vmárł. wtym ſtároſtwie Niemiecky y Litewſki ięzyk pánuie/założone roku 1255.

TAplak murowány Zameczek ośm mil od Krolewcá á trzy od Tapiewa/ ná gośćińku Lytewſkiem. Windburg zbudowány Roku 1409. Chryſtwerder zbudowány Roku 1253.

BAiern zbudowány roku 1338 Szeſno po niemiecku Ceſten álbo Szeſten Zamek murowány założono go roku 1185. tám po Polſku mowią weẃßytkiem Stároſtwie.

ZVnsburg Miáſteczko nadobne odworzyſte / mila od Szeſna/ku temuż Szeſnowi należy.

HOrbekitten albo Norkitten Zameczek Krzyżacky niekedy był / teras ieſt Lenny/Pánow Katenherow/ ktorem ſtáre Xiąże go nadało/ dżieśieć mil od Krolewcá leży/niedáleko od rzeki Pregli / y od Auxen álbo Auſten rzeki ktora támże niedaleko v moſtu ktory ieſt przez Pregle wpada wpregle/ założono go roku 1381.

WOnsdorff Zamek puſty Pánow Flancow miedzy Frindlándem y Alemburkiem/nád Allą rzeką v moſtu leży śiedm mil od Krolewcá/ záłożono go roku 1391.

ANgerborch nowo záłożone miáſteczko zá ſtárego Xiążećia Albrychta/ przez Janá puſcza ſtároſte ná on czás y zamek nowo zmurowány leży iedennaśćie mil od Krolewcá/ dotego Zamku ieſt 77. ieźior/ſktorych zaczyna ſie rzeká Angierapá y támże pod Zamkiem ieſt nániei koßtowny młyn/ ta Angierápá ſchodźi ſie z Jnſtrą v moſtu Jurgenborſkiego y tam ſie poczyna Pregla/ſcześćia tych dwu po mienionych rzek/ ten Zamek był pirwey drzewiany/założon roku 1412. wtem tam powiećie Polacy mießkáią.

DRingiesfort náßy zową Drinfort/ miáſteczko do Bartckiego Zamku przynależące/ wnim niemiecki y Polſki ięzyk/założone roku 1403.

BArthomia álbo Bartcka ziemia od Xiążećia Bárto názwana tá ziemica z

Litwą y z Mazowszem gránicy/ á dzieli ią od Litewskiei ziemie 70 iezior/ y wielką pusczą ma/ á od Galindeiskiei ziemie wielkie y długie iezioro/ wniei Zamki y miástá kiedy ktore y dawno záłożono/ tym porządkiem masz.

Nordenburk Miásteczko odworzyste/ y Zameczek drzewniany lenny/ Pánow Sliwieńskich/ trzy mile od Gierdawy á od Krolewcá 12. powiat ográniczony niemáły iáko i Gierdáwá przy nim pusczy dosić/ założony roku 1405.

Ihanspurk popolsku Pisz/ miásteczko zá stárego Xiążęcia Albrechtá záłożone y zbudowáne/ tákże y Zamek zgruntu zmurowány/ bo pirwey drzewiany był/ iest to Zamek ná bárzo mieiscu niedobytem/ miedzy wielkiemi bagny leży od Mázowsza/ przez ktore rzeka Pisz bieży/ á tám záśie od Prus w wielkiei á piekney rowinie od Krolewcá 24. od Lomzy ośm od Kolna cztery/ á to napierwszy Zamek od gránic Mázowieckich dwie mili od gránic ku Kolnu założon był z drzewá 1268/ wtym tam powiećie Polacy mieszkáią.

Białá miásteczko cztery mile od Pisy/ y do Pisy przynależy/ targi y Iármárki wnim bárzo dobre bywáią/ ták ná bydło iáko i ná wszelakie rzeczy Było sławne dla Plebana vczonego wonem kráiu wtym czáśie 1580.

Gorgenburk naszy Iurbarkiem zową Pruskiem/ bo też drugi w Litwie iest/ murowány Zamek/ tám sie Instra z Angierapą v mostu schodzi/ á Pregla sie poczyna/ leży ná strzeleniu hakownicznem przez rzeke od Instenberku/ 12. mil od Krolewcá/ założony roku 1259. Litwá tám wszytko mieszka

Insterburk miásteczko nowo założone/ y Zamek ná drugim mieiscu známienićie zmurowány/ to iest na wietsze y napożytnieisze stárostwo wewszytkiem Pruskiem Xiestwie/ á iest Lytewskiem ludem osadzone/ dwanaśćie mil od Krolewcá/ záłożone roku 1342. wszytko litwá wtem stárostwie.

Albrichtowo miásteczko nowo Polskiem ludem osádzone/ ośm mil od Insterburku y Gniewu przynależy/ niedawno záłożone cirká Annum 1568. tám rzeka Goldapá ná młyn bieżi á wpada wkilku mil w Angierápe: Ritterschweder záłożono roku 1396.

Barthen miásto y Zamek murowány 11. mil od Krolewcá záłożone roku 1365. wtem stárostwie niemcy y Polacy mieszkáią.

Rynno Zamek y miásteczko 15. mil od Krolewcá/ założon roku 1375.

Arysch ponaszemu Orzesze/ nadobne miásteczko y dwor drzewiány/ przynależáło do Rynna/ leży mil ośm od Rynna.

Galindia álbo Gálindeiska Ziemiá ktora byłá názwána od Xiążęciá Galinda/

dzieleła ią od Mázowsza wielka pusczá/ wtey Ziemi ták wielka okwitość ludzi byłá/ iż iuż niemogli wniei mieć żadnego przestrzeństwá/ á ták byli przednieiszy Pánowie onych kráin za pogan ieszcze onych stárych Prusow srogo mátkom zakazáli aby każde dziewczątko ktoreby sie vrodziło zágubiáli/ Ale gdy temu roskázaniu dla żałośći niechćiáłi áni mogli dosyć czynić/ tedy wszytkiem niewiástom piersi odrzynano/ áby żadnego dziećiećia vchowáć niemogły/ á tákowy okrutny postepek bárzo wszytki białegłowy obráźieł/ y zwielką żałośćią tego vżywáły.

¶ Ten czás wteyże ziemi byłá bárzo rostropna niewiastá ktora práwie v wszytkich w wielkiei wadze byłá/ y rozumieli ią zá Prorokinią/ doteyto tedy wszytkie nazacnieisze białegłowy vćiekły sie/ vskárżáiąc sie bolu y wielkiei swey żelżywośći/ przytym odniei z wielką prozbą rády/ iákoby sie ná swych mężach tákowego gwáłtu pomśćić mogły szukáły.



¶ Tam one Panią niepomału ták okrutne ſpráwy y oná lámentliwa ſkárgá y prozbá ich poruſzetá/ á ták wymyſletá náten kſztalt táką droge/ wezwáwſzy tá do ſiebie wſzytkich zwirzchnich Pánow Gálindeiſkich/ y mowiłá do nich/ Pánowie to ieſt wola y roſkazánie náſzych námożnieiſzych Bogow yżebyśćie ſie poſpolu wſzyſcy krom wſzelakich broni narychlei zebrawſzy w Chrześćiiáńſką ziemie wtárgneli / one zwoiowali ſpuſtoſzeli y złupieli á wniwecz obroćieli. Oni zaras wysłuchawſzy głoſu ſwey Prorokini wſzyſcy ktorzy ſie iedno do woiowánia godźili / ſtarzy y młodzi ná woine wyſzli/ y ſtrzaſkiem w ziemie Chrześćiiáńſką wpádli/ czyniąc wielkie ſzkody ogniem/ á názad zwielką korzyśćią ſie wrácáli/ ludźi y bydłá ploni gnáli.

¶ Tám kilká wieźniow poimánych iákoś ſie odwiązawſzy vſzli im nazad/ á ſwem znáć dáli iż Galindianowie krom wſzelákiey broniei y zbroie wtárgneli w ziemie y przeſpiecznie zwielką zdobyczą názad ćiągną.

¶ Niemieſzkáiąc Chrześćiiánie ktorzy woney trwodze wgromáde ſie byli zbieżeli ná ráde wieźniow onych zánimi bieżeli / ktore pogoniwſzy ták iáko Bydło zbieli / á ſwoie wſzytkie wieźnie y one wielką zdobycz pogáńſką zwielką rádośćią zábráli/ á nazad ſie do ſwey ziemie wroćieli / á ták ſie niewiáſty pomśćiety bolu y deſpektu ſwoiego.

¶ Szudáwianie dowiedziawſzy ſie o ták ſrogiey poráſcze ſwech iecháli záras do Gálindiei ſpuſtoſzywſzy one ziemie do gruntu/ wybráli wſzytko co ieno tam nalezli/ wſzytkie niewiaſty dźiewki y dźieći máłe y podroſłe nic tám niezoſtáwuiąc/ obroćieli wſzytkie ná ſwe wieczne posługi/ á ſámi one ziemie opánowáli/ á otem piſze wſwei kronice frater Petrus de Duſenburg.

Miáſtá i Zamki w Gálindiei kiedy ktore zbudowano álbo y założono. Naprzod:

ORthelsburg náſzy zową Sczitno Zamek známienity murowány á przy niem Wieś leży mil 20. od Krolewcá/ założony roku 1266. wtem powiećie Polſki iezyk płuzy/ puſzczy y wſzelkiego zwierzu wniei ma doſtatek.

RAſtenburg Miáſto y Zamek murowane dwanaśćie mil od Krolewcá/ záłożone 1329. roku / niemieckiego ále naiwiecey Polſkiego iezyká tam vżywáią / y wewſzytkiem ſtároſtwie.

NAidenburk ponáſzemu Nitburk miáſto obmurowáne y Zamek murowány ná gránicy Mázoweckiei ná goſzćińcu Warſzawſkiem mil 24. od Krolewcá: założone roku 1238. wtem Powiećie Polacy mieſzkáią y wmieśćie

PAſſeim miáſto od Krolewcá mil dźiewiętnaśćie/ założone roku 1388. iezyk wnim Polſky.

DRewſchlaw miáſto y Zamek záłożono roku 1338.

LEcz Zamek murowány naieżierze y miáſteczko nowe / polſkiem ludem oſádzone/ 19. mil od Krolewcá / ten Zamek zbudowano roku 1348.

Lucenburk miáſto założone w roku 1349.

WArmia álbo Wármienſká Ziemia ták názwana od Xiążećia Warmo/ teras te Ziemie zową niemcy Ermeland á iny Helczberſkiem Biſkupſtwem/ áleby lepiei od wſzytkiei ziemie Warminſkiem

ſkiem



ſkiem / dzieli ią od Pomezańſkiei ziemie iedno ieziorо / y rzeká Paſária / á od Natáńſkiei ziemie dzielą ią niewielkie rzeki / ten Biſkup nietylko duchownem Pánem ále y Swieckiem tey wſzytkiei Wármienſkiei ziemie ieſt.

Miáſtá y Zamki wtem Biſkupſtwie / naprzod.

REſel niemáte miáſto y Zamek murowány 12. mil od Krolewcá / iachać na Dumnowo y Schonpopet / założone roku 1337.

SEeburg miáſto y Zamek murawány 11. mil od Krolewcá na Barſthen iecháć kniemu / záłożone roku 1348.

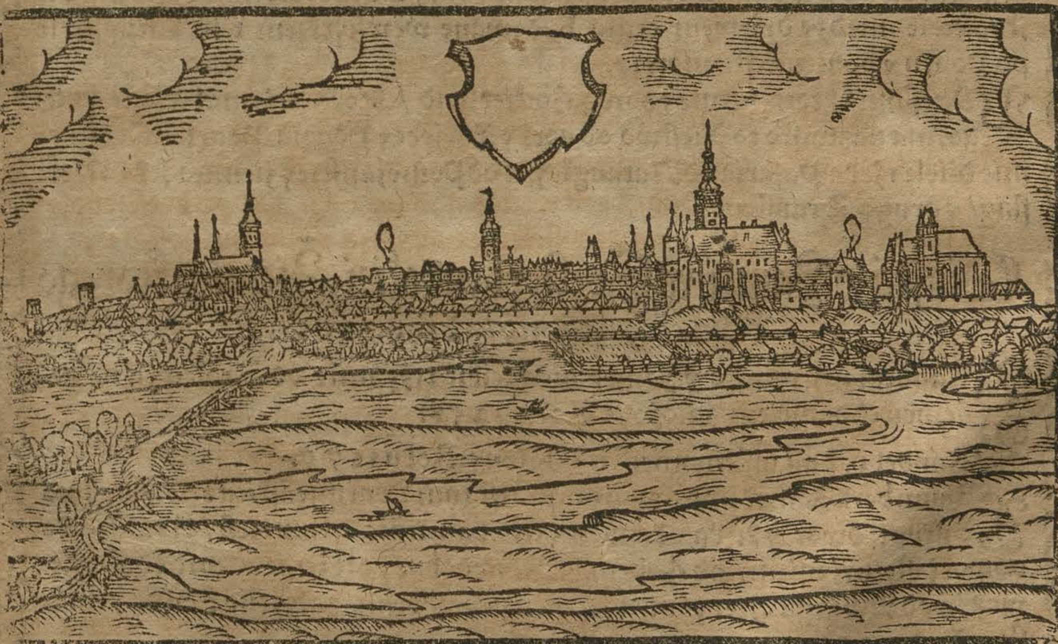
BIſchoffſtein po naſzemu Biſkupiec miáſto odworzyſte / 14. mil ná Barſthen / á potym ná Benze od Krolewcá iachać: záłożone roku 1325.

WAtenburg miáſto obmurowáne y Zameczek murowány przy Kośćiele murowánym 15 mil od Krolewcá / iechać ná Szeburg / záłożone 1325.

ALſtein náſzy zową wielkim Olſztynem / miáſto obmurowáne nieposполite / y niemáte dwa mury okołoniego / y rzeká Alla płynie tuż podnie / Zamek tákże ossobliwie murowány ktemu należy iákom ieſt ſpráwion 77. krom rzek iezior y 77. roſkoſznych á koſztownie budowánych wſi należy Kápitule Fremborſkiei założone roku 1367. 18. mil od Krolewcá.

ROelſak miáſto obmurowáne / y Zamek murowány / dwánaśćie mil od Krolewcá / założone Roku 1326.

HElcberg miáſto obmurowáne y Zamek bárzo mocny murowány y koſztownie zbudowány / ten był Xiąże ſtáre Albrecht obległ / ále mu nic nievczyniwſzy odćiągnąć muśiał / wtem Zamku naiwiecei Biſkupi przemieſzkywáią leży 9. mil od Krolewcá rzeká Alla miedzy Zamkiem á miáſtem byſtro płynie / założone roku 1320.



WOrmeth miáſto obmurowane y Zamek murowány / założono roku 1316.

Gutſtad miáſto dobrze obmurowáne / 12. mil od Krolewcá płynie mimonie rzeka Linká / tam ieſt tum kannonikow trzy mile od Helcberku / założone 1326

Brans-



BRansbertk dobrze obmurowáne y nadobne Miáſto/ y dwor biſkupi murowány przy Kościele wielkiem murowánem/ plynie mimonie rzeka



Paſaria ktora potym plyne w Zab/ ma w ſobie murowáne Kościoly y Ratuß murowány/ y kámienic kilká/ á inße domy iáko tez w tem wßytkiem biſkupſtwie miedzy drzewem cegla budowane wewßytkiem tem biſkupſtwie po Polſku y poniemiecku mowia.

POgeſania ktora niemcy zowa Hockierland / ktora trzymal Xiaze Pogego/ma názwiſko to Xieſtwo od corky Xiazecey Pogoia/Pogeſania te ziemie dzieli rzeka Paſaria od Natangiey/ á od Pomezáńſkiey ziemie rzeka Metſing/ y druga Drauſem.

Miáſtá y Zamki w Hockierlandskiei Ziemi y ktorego czáſu co zalozono/ Naprzod:

BRándenburk miáſto y Zamek niewielkie trzy mile od Krolewcá na gościncu Gdańſkiem/zálozone Roku 1258.

BRándeburk ná inßem mieiſcu zalozony Roku 1279.

FRaumberk Zamek murowany tam ieſt tum Warmieńſkiego Biſkupſtwá Biſkupi dwor y kilka kannonicych kámienic wnim ieſt/ Miaſteczko odworzyſte/ przyniem nád Zabem bárzo nadobne polozenie 9. mil od Krolewcá/ á od Elbiagu czterey/ na gościncu Gdańſkiem/ zálozono Zamek z miáſtem Roku 1297.

TOlkiemith miáſteczko nienapodleiße obmurowáne/ Kościol y ratus murowány dwor drzewiany ktore trzymal od Krolá Auguſtá Máciei Záleńſki Káſtellan Gdańſky zdomu Roza zalozone roku 1365.

Mulhauſen zalono roku 1365.

SCharpaw álbo Sarpáwá/ ten dwor álbo Zamek Márgenburſky hoinie rozmáitemi rybámi wyzywial/ á tám byly rowy zelaznemi drogámi

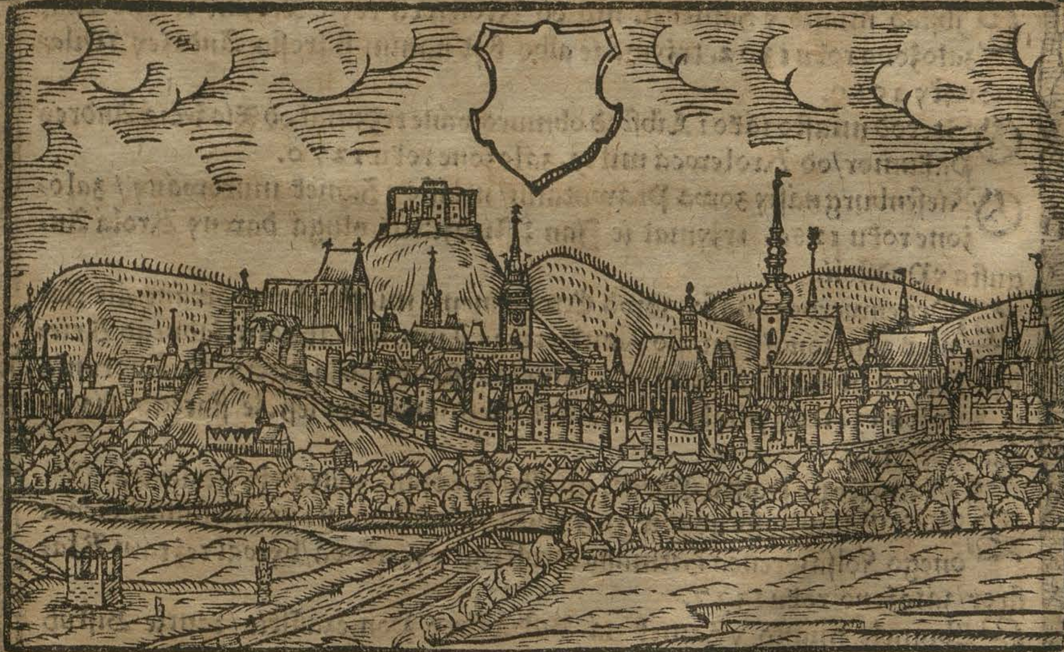
rozdie-



rozdzielone/á kazdy row miał osobliwe ryby/y osobnego rybickiego/do tego dworu przysłuchał Nickelswald to iest Mikoláiski las/á od tych rybickych muśieli Zuławscy chłopi drwa kupowáć/á teras ta Zuławá s Kośćioły y ze wśiámi tudźiesz z dworem pomienionem zginieta przepowodź/á wszakoż ieszce znáć kedy ten dwor był Sarpáwa: Założony był roku 1400.

Elbink miástá dwie obmurowáne/stáre miásto bárzo mocne budowánim y położenim/zamek też tám był mocny czásu swego iáko ieszce tego są znáki niemáłe murui na tym mieiscu Brockaus Elbieżánie/á ten Zamek sámiż byli zburzeli/Był założon 1237. á miásto 1239. niedaleko leży od Habu miásto bárzo piekne/rzeka mimonie idźie ktora wpada w ten pomieniony Hab/leży to miásto 14 mil od Krolewcá/á od Gdańska 10. na gośćińcu gdańskim a co pirwey Wśi y znich dochody przyłusżały do Zamku tego teras wszytkiego miásto używa/stáre miásto iest w sobie murowáne ále nowe tylko w drzewo/á w cegle/iáko insze miásteczká/iest kilká Kośćiołow murowánych popustoszonych/Burgrabia był tego miástá 1580. roku Jan sprengel vir bene meritus de regibus & regno Poloniæ.

Pomesania albo Pomesanska Ziemia ktora byłá názwaná od Xiażeciá Pomesá/ta ziemia była od pogranicznych Ziemi przes te rzeki znaczne rozdźielona/iáko naprzod przes Wisle/Elbing/Drausen/Osse/Drweca y Wessere/ma w sobie niemáło piekny miast y mocnych zamkow naprzod.



Marienborg po naszemu malbork Zamek zi ámienity y práwie mocno murowány/tusz nad miástem: ma w sobie dwa przestrone

 przygrod-

przygrodki y kempe to ieſt pirwßy ßzredni y wyſoki Zamek / w ktorym ieſt o-
ſobliwy Kościoł / w tym Kościele ſtoią dwie wielkie świecy w ſtrone przed
wielkiem Ołtarzem máiące żelazne knoty / á to na pámiątke tego że tám ták
długo krolowie Polſcy pánowáć będą poki te świece niezgoráią / ieſt to Za-
mek bárzo mocny murowany y oſobliwemi wieżami przekopámi wáłmi y
porządną ſtrzelbą dobrze opátrzony ták to twirdzą wewßytkiei Europie nie-
wiele ták mocnych zamkow naidzie. Natym tám zamku zá krzyżakow ſámi
tylko miſtrzowie mießkywáli á márßałkowie zemſcy w krolewcu / áto ieſt na
głowmieiſzy y nacelnieiſzy zamek we wßytkiei Pruſkiei ziemi álbo pánſtwie.

¶ A tego kleinotu ſtrozem álbo ſtároſtą był Jan Koſtká mego wieku / w-
ziety po Łaſkiem natem Zamku zawżdy od Krolá chowáią kilka ſet Dra-
bow co dźis zową Haiduki wielkiem koßtem: założon roku 1381.

NEideck Polacy Nitikiem zową / było to przednie Miáſteczko stawne / ále
teras vpádło / dwie mili od Malborku na żuławie: założone 1329.

STum miáſto y Zamek mocny z gruntu murowány nád iezioren / trzyma
go ná ten czas od Krolá Polſkiego Fabian Cema młodßy Woiewodźic
Pomorſky etc. zbudowáne roku 1249. leży dwie mili od Málborku.

CRiſtburg Zamek narußony y Miáſto ná ktorym był ſtároſtá Woiciech
Pierzkleńſki / ále ſkupion od Achaciuſá Cemy: założon 125S.

¶ Praißmart Zamek Xiążecy murowány / założono go roku 1329.

SAlffeldt Miáſto Xiążećia Pruſkiego / był tám Klaßtor mniſki / záłożo-
ne Roku 1328.

MOorańk Zamek murowány y miáſto obmurowáne iedenaśćie mil od
Krolewcá záłożone Roku 1290.

HOland miáſto y Zamek 13 mil od Krolewca / założono go roku 1329. na
tem zápiſano wiáno Leonorze Xieżnie Pruſkiei.

LIbſtad miáſto y Zamek 11. mil od Krolewcá teyże Xiążnie wiánowáne
założono roku 1302. trzyma ie albo był nánim ſtároſtą Andrzey Wila-
mowſky 1580.

OSterod miáſto iáko i Libſtad obmurowáne trzymał od Xiążećiá Andres
Pakumor / od Krolewcá mił 19. záłożone roku 1270.

GRieſenburg náßy zową Práwutámi / miáſto y Zamek murowány / zało-
zone roku 1289. trzymał ie Jan Miedźilecki sługá dawny Krolá Au-
guſta y Podſtoli.

MOrgenwerder / náßy zową Qwidzinem / miáſto obmurowáne ále Za-
mek zburzono / á miáſto Zamku teras Tum / iednák tám żadnego Krie-
dza niemaß od Krolewcá leży 24. mile / od Grudziądzá cztery / od Thorunia
12 założon 1311. trzymał ie na ten czas Reiman sługa ießcze ſtarego Xiąże-
ćia Albrychta.

¶ Garneſee po Polſku Gardei miáſteczko opußczone przy Jezierze.

DEicze Eilaw naßy go zową niemicka sławka miáſto y zamek ßlachćicá ie-
dnego Folſa Creuca Hetmana Pruſkiego rycerſtwá / bywał też támi Kla-
ßtor / záłożono roku 1337.

LEbumele miáſto y Zamek ná Biſkupſtwo Pomezańſkie / tamże Biſkup
Pomezáńſki mießkywa / założone roku 1337.

HOhenſtein náßy zową Holſtein álbo máły Olſtynek Miáſto obmurowá-
ne y Zamek w Mieśćie 18. mil od Krolewcá ná Stawke iádąc / á od
Málborku cztery / od Olßtyná dwie / założone roku 1337.

Schen-

¶ Schenberg Zamek lenny Teophila Polenca założony 1301.

¶ Rozenberg naſzy zową Sus miáſto obmurowáne założono ie Roku 1319.

¶ Eilenburg naſzy zową Dobrownem/ miáſto y Zamek lenny / Bártká Jnki założone roku 1305. bywał tam Klaſztor.

Neidenburg náſzy zową Nidborg / miáſto y Zamek ná gránicy Mázowieckiei 22 mil od Krolewcá / ná Gościncu Warſzáwſkiem / zbudowáne 1299.

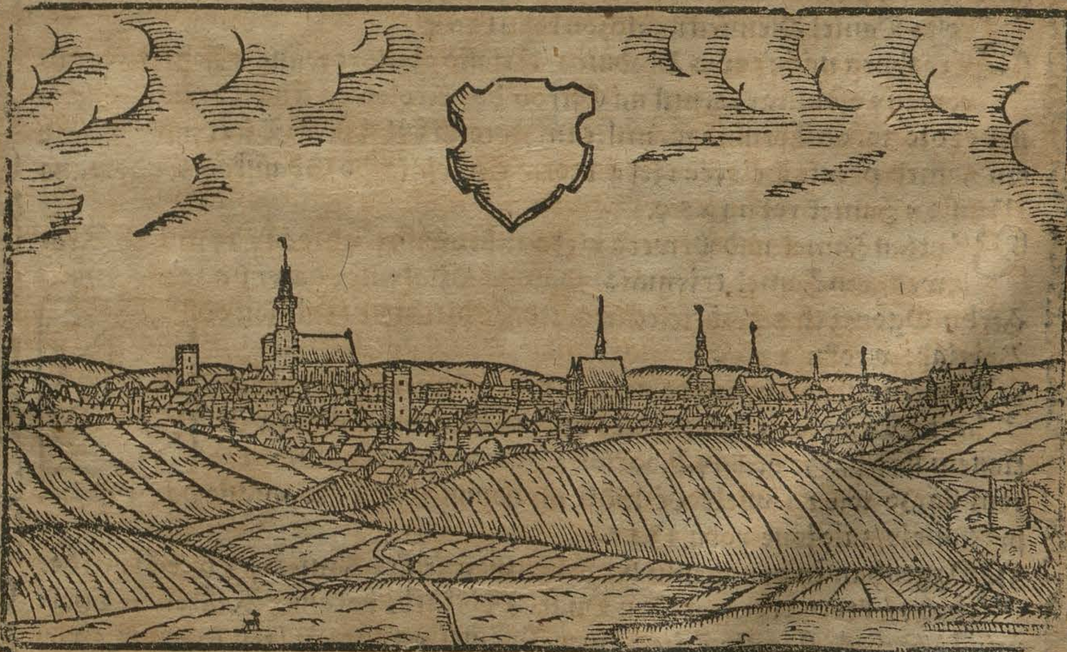
Szalaw miáſto y Zamek záłożony 1306. Biſzoſtwerder po náſzemu Biſkupice 2. mili od Brátiana/ Frenſtad miáſto Kiſietice te Miáſta ſą w w Pomezániey w drzewo domy murowáne Cegłą / a wewſzytkiei tey tám Kráinie wiecey po Polſku mowią / Kościoły zratuſami murowane máią/ założone circa annum 1306.

Colmina albo Kulmerlánd náſzy zową Chelmieńſka ziemia ták była nazwána od Xiążeciá Kulmo / á wſzákoż nieprzysłucháła nigdy Pruſom Poganom/dzieli ią zdawna od Polſki Wiſła od Pomerelle taż ią rzeka dzieleta á od Pomezaniei dzieletá ią rzeka Oſſa od Michałowſkiei y od Dobrzyńſkiey Drwecá/ma w ſobie te niżey opiſáne Zamki y miáſtá / á iáko dawno ktore ieſt zbudowáne albo záłożone w tym porządku vsłyſzyſz.

¶ Wencław Zamek ktory założono roku 1215. Altenhaus naſzy zową Starográdem Zamek Biſkupa Chelmińſkiego milá od Chelmá zbudowánogo 1238.

Chelm

Miáſto oſobliwe/Biſkupá Chelmieńſkiego / á to Miáſto było pirwey Głową wſzytkiei Pruſkiei Ziemie/y ſtamtąd ieſzcze má-



my wſzytkie Chelmińſkie práwá/ y Chelmińſką mince ktorey ſie iuż máło znaiduie/tákże y pomiáre Chelmińſką/záłożono ie było pirwey roku 1232. potym drugi ras 1253. idzie mimonie Wiſła:



Grudziadz Miáſto y Zamek nad ſamą Wisłą / 8 mil od Torunia a od Krolewca 26. tam był Staroſtą w tym wieku Jan Zbo-



rowſki Kaſztellan Gnieźnieńſki/Odolanowſki / y Wolpieńſki ſtároſta / Hetman nadworny koronny / ktory náſtał po Cenie Fabianie Woiewodzicu Malborſkiem/ieſt Miáſto obmurowáne/Zamek na piękney Gorze nád Wisłą murowany y dobrze budowny założony roku 1299.

¶ Gugelsburk Miáſto założone roku 1230.

Szeneſee po náſzemu Kowale/Miáſto y Zamek napuſtoſzony na nim ſtaroſtą Daniel Plemiecki/założon roku 1305.

Strazburg náſzy zową Brodnicą/Miáſto obmurowáne y Zamek obmurowany oſobliwy 25. mil ná Oſtrod do Krolewcá á ná Elczbertk olſztynek około 30. od Torunia 10. mil/tám ſtároſtá był Lukaſz Działynſky/ mimo ten Zamek płynie Drweca rzeká ktorą ſpuſzczáią do Gdańſká / zbudowano Miáſto y Zamek roku 1255.

Bratian Zamek nad Drwecą rzeką murowány y mocny 25 mil od Krolewcá/ ten Zamek trzymáią zdáwná Działyńſcy dawni a zacny Dom/ herbu Ogonczyk s Kośćieleckiemi iedney dzielnice / założon od Krzyżakow roku 1346.

Nowemiáſto znamienite miáſto dobrze murem obwarowane też Drweca podnie płynie / miedzy nowenmiáſtem á Bratianem ſtoi/bárzo piękny Kośćiołek murowány w polu/ w ktorem bárzo wielka wielkość ludzi na odpuſt bywá / to miáſto do Bratiana przynależy/záłożone roku 1325.

Roggenhauſen ponáſzemu Rogożno znamienity Zamek y 3 wielkiemi dochody / ktory trzymał Jan Dulſki Podſkárbi koronny Kaſztellan Chełminſki/Swecki ſtároſta Dzierżáwcá Brańſki y Suráſki/ten był w wielkiei łáſce v Krolá Auguſtá ktoremu ſpácholat ná Dworze służeł/ założono to Miáſto 1298. Roku.

Chelmża miáſto obmurowáne 3. mile od Torunia tam ieſt Tum Chełmſkych Kánnonikow/ zbudowano ie roku 1251.



Torun pirwſze miáſto po Gdańſku w Prußich ma w ſobie dwie známienite mieśćie/ w ſtárem bárzo koſztowny y budowny wielki Ratuz/ ták iż niewiele tákich naidźie w rzec: y niemieckiei/ mur ieſt około niego mocny y Wież álbo Baſzt wiele koſztownych/ kámienice w nim bárzo piekne y



doſtateczne / nowe miáſto tez nie na gorzei zbudowane wysła minionie płynie ſzeroko/ przes ktorą moſt koſztem wielkiem zbudowany bo ieſt bárzo długi ktory máło nie na káżdy rok kry pſuią/ y dla tegoż nań wielki nakład Toruniánie czynią/ ieſt też tám nad miáſto puſte mieiſce/ kedy Zamek známienity był czáſu ſwego / dochody tego Zamku ále niedokończá Miáſto otrzymáło/ á może to teras miáſto głową wſzytkiei Chełmieńſkiey ziemie názwáć / bywał tam pirwey wſzelákich towarow pirwſzy skład/ ktore przychodziely s Polſky ále teras wolno káżdemu mimo Torun do Gdańſka płynąć/ leży od Krolewcá 36. mil / a ode Gdańſka 24. założon Torun roku 1235. á tám tylko Krol Polſki ma namieſtniká ſwego iáko we Gdańſku y w Elbiągu ktorego zową Burgrabiá.

¶ Papaw ponaſzemu Popowo Zamek Biſkupa Chełmińſkiego założono 1331.

Lipe álbo Lipienko lenny Zamek Panow Roſtkow z Roſtkowá z Domu Dąbrowa założene roku 1319.

¶ Leſen miáſto załozone roku 1325. do Rogozna Zamku należy.

Gołub miáſto / Zamek murowány nád Drwecą trzyma to Miaſto ſtániſław koſtka z roſtkowá záłożon roku 1300.

Lobáwá obmurowáne miáſto y Zamek tám nawiecey przemieſzkawáią Biſkupi Chełmieńſcy/ Zamek tam nadobny/ założone roku 1301.

RAdzyn miáſto y známienity Zamek murowány ktory był czáſu iuż dawnego wygorzał / ále go náprawił wielkiem koſztem y prácą Jan Dobrowſki ſtároſta tamże założon pirwey 1233. roku.

B Jergielaw náſzy go zową Birglow Zamek/ ktory Torunczánie trzymáią/ założon roku 1305.

Lautenburg náſzy go zową Lucbarkiem miáſteczko y dwor oſobny 4. mile od Brodnice zdawna w reku Działyńſkich.

Engelsburg po Polsku pokrzywnicá Zamek trzymá Morteski Podkomorzi ibidem Chełmiński.

Michlonia to iest Michalowska Ziemia ktora iest

niewielka á leży miedzy dwiemá rzekámi Brodnicą á Drweca / o te Ziemice Polacy s Krzyżaki vstawicznie sie wadzili / powiedali ią swoią własna Polacy á Krzyżacy ią mocno trzymáli/meżnie iei bronieli/Brodnice chcą niektorzy bydź w Ziemi Michałowskiey.

¶ Berokli tak rozumiem że to Bobrowniki zwano Zamek murowany.

Kornik Miasteczko Kanonikow Chelminskich y Zamek ále pusto stoi puł mile od Nowego miástá.

Michelow Michałowo Miasto.

Pomerella Pomerelska Ziemiá inter Pomerani-

am et Pomerellam wielka rożność iest Pomorská Ziemie Xiążeta Rzeskie trzymáią/a Pomerella wszytka iest Krolow Polskych / osobliwa to záwzdy Ziemia koronna była/ktorą rzeki Wisła y Lazzia od Prus dzielety y dzielą ma w sobie te Klasztory Zamky y miástá naprzod.

Oliwa Opacstwo álbo Zamek Opáci nadobnie mu-

rowány pirwey to był Klasztor mila od Gdańska/ále go Gdańszczanie były zburzeli znowu go zbudowáli/ ten Klasztor Samborius z domu Griff álbo swobodá fundował będąc dzierżawcą od Krola ziemie Pomorskiey / ktory potym sobie tytuł Xiążecy przywłaszczeł roku 1178. záłożeł go / acz Kromer pisze żeby roku 1194.



NA STAROZYTNOSC FAMILIEI GRYFOVV.

¶ Wielkiei to sławy záwsze ludzie byli/
J wielkie imie sobie sposobieli.
Niedáli wydrzeć z reku nic nikomu/
Taż ctnota ieszcze iest w Zaporskych domu.
Nieliczy IACHNIK orszaku wielkiego/
Ani sie łeka oręża długiego.
Zdoła w swem poczćie swoiemi pázory /
Jeslizeby mu chćiał co wydrzeć ktory.

Pelplyn Opátstwo y Klasztor známienity w ktorem Opatem był Turski stáchćic y ten był założeł/tenże Samborius y na dal znamienićie Roku 1274.

Kartuzy Klasztor nieposlednieisze Probostwo: Zukowo panienski Klasztor też Probostwo/to renowował Rozrażewski Biskup Kuiawski Swietego żywota Pan.



Gdansk głowne Miasto w Pomerelli teras wewszytkiei Pruskiei Ziemi ma w sobie trzy Miasta dobrze mury przekopy waly y strzelba Ziemna y zwirchsna obwarowane/a wszakoż prawe Miasto iest glowa ynszych dwu iako starego miasta y Lokstatu/spichlerze tez znamienicie murowane y mocnem murem gdzie było potrzeba opatrzone z strony wielkiei zulawy przyieżdżaiac/siedm mil od Malborku/wszytko po wysokych nad wi-



sła tamach ku długiemu dwiemia Polaciann stoiacemu przedmiesciu/ ktore oni długa Wsia zowa/a ma w sobie wielki murowany Kosciol/iest od pola mostek y mocna drzewiana brama/potym przeieżdżaiac długa Wieś ku Spichlerzom murowana brama z wieza/a przednia szeroki przekop/ wody zawżdy pełen/przes ten przykop iest most/ temże przekopem drwa rozmaite do budowania y palenia przepuszczaia. Przyiechawszy odtey bramy przes Spichlerze do prawego Miasta musi przez most wzwodni ktory iest przez Motławe y przez pieknie wystawiona brame iechać. A tam Motława z morza y z wisły pod same prawie Miasta mury okręty rozmaite y ynsze wodne naczynia przychodza. Mało powyż ku Morzu przy placu albo grodzisku gdzie znamienity Zamek był/ czasu swego zamykaia te wode Motławe wielkiem drzewem/iż namnieisze naczynie niemoże okrom tych strażow wiadomości ku Miastu przyść/od tego miesca niedaleko wisły w te Motławe/ a potym okolo mile v Laterniei Zameczku w morże wszytka wpada/ a to tam mieisce portem zowa/tamże v tego Zameczku wielkim kosztem długie y szerokie kamieńmi naffasowane izbice w Morzu pobudowane/ a na tym Zameczku przez każda cała noc zimie y kiedy iuż krotkie dni a ciemne Nocy musza wielkie świece wilkierzyku dla żeglarzow gorać/ z one strone ku Oliwie Klasztorowi przez przedmieście dwiema potacami dosić budownemi rzeczone Schodland rzeka radomia przemysłem ludkiem przywiedziona na młyn znamienity pomurowanem sklepie bieży/tey wodzie przyczytaia iż tak dobre czarne piwo we Gdańsku robia/bo sie na ynszem miescu niemoże własnie choćby też to warżenie y sami Gdańscy piwowarowie sprawowali/y slod tam z woda Gdańska robieli tak iako we Gdańsku vdać.

¶ Przy-

¶ Przytym mieście iakom iuż namienił ma korona Polska známienity
port ktory iest niemal po wszytkiem świećei sławny / nietylko koronie Pol-
skiei ale też wielom ynszych Krolestw rozmaitem á dalekiem ziemiam po-
trzebny.

¶ Jest to miásto pod duchowną iurisdictią Biskupa Kuiáwskiego krotko
mowiąc iest to możne á sławne miásto/y niewiem kedyby sie też ludzie lepiei
mogli mieć/by tylko vstáwicznie Páná Bogá prosili/ áby im to dał skutecz-
nie wyrozumiec y w sercá ich wpoić / co należy ná rozwiedzieniu dobrych
Pásterzow/ áby pamietáli one powinność co Pan żydom powiedział dai-
ćie Cesárzowi co iest Cesárskiego á co iest Bożego Bogu / ále oni áni Bogu
powinności áni zwirzchności nád sobą nieczynią/ani iei mieć chcą.

¶ To Miásto ma te wszytkie dochody zugody a oszobliwey łaski Krolow
Polskich ktore przedtym do Gdańskiego Zamku przynależáły náprzod Wś
wszytkie k temu zameczek Grebić / Sarpawe y Neringe ziemice naszy ią
zową Nerznią/ á załozono to miásto powtore nátym mieiscu gdzie teraz
stoi od Xiążećia Polskiego Wyszmierá potomká Lechowego / drugie miá-
sto zową stárem Miástem Lakstadią.

SAdy ná żydlicu ieszcze nieporosły po woinie przeszłey ktora z Steffánem
Batorem mieli. W prawem mieiście wszytko Kámienice w stárem
niemała część/a w Lekstaćie niewiele ich / Klasztorow známienićie muro-
wánych y Kośćiołow iest niemáło/ná Ratuszu w prawem mieiście przy ze-
gárze osobliwe przyprawione dzwony kore na każdą godzine rozmáitemi
melodyami rozmaite pieśni śpiewaią/etć.

¶ Bithow Zamek y Miásteczko.

LVcenburg naszy zową Lurnburkiem miásto nadobne murowáne te dwa
powiáty Xiążetá Pomorskie lennem práwem trzymáyą/ á wszakoż sal-
ua iurisdictione Biskupow Kuiawskich/ á dla lepszey wiádomośći Przywi-
lei to Krola Sigmuntá wáruie.

PVcko miásto y Zamek pieć mil od Gdańska nad Morzem/ załozony ro-
ku 1375. Tam iest starostą Ernest Weier.

DErszaw naszy Tczowem zową miásto obmurowáne y dwor murowány/
pogorzáło czasu woiny Gdańskiei za pánowánia Krolá Steffáná/wsza-
koż sie buduie / wysla mimo plynie / załozon roku 1209. leży pieć mil od
Gdańska. (lozone.

¶ Stargardt 9. mil od Gdańska/dzierżawá wegrzyná Borzewica 1338. za-

GNiew miásto obmurowáne y Zamek niepospolity murowány nád samą
wisłą/ załozon roku 1252.

GRebin Zamek ktory był Batory Gdańsczanom wziął/ álezás y Nerzeie
za słuszną vgodą wroćieł.

NAiburg naszy zową Nowym. Miásto y Zamek nád samą wisłą dzierża-
wa Ernesta Weiera iako y Pucko dwie mili od Grudziądzá.

SWiećie Miásto y Zamek nád wisłą leży dzierżawá była Jana Dulskie-
go Kastellana Chelmińskiego Podskarbiego koronnego/etć.

SChonek miásto á Dzierżawá Bazyńskych stárodawnego narodu Pruskie
ślachty ktorzy nieledwie tylko sámi zostáli/onich wiedziec niemogeszerzei

MEsewánc alias Muśćik á ponaszemu Ośiek/Zamek murowány dzierżá-
wá Walewskiego Jádáma/dwie tylko mili od Stárogárdá.

¶ Talkenburg/etć. a ynsze.

Tvchołá miásto obmurowáne y Zamek osobliwie murowány ná ktorym był stárostą Máciei Záleński Kastellan Gdáński stárostá Przedborski mścibowski Jáśieński ⁊c. ⁊c.

Jáśieniec ktory zdawna wdomu Kośćieleckich dzirżawie bywał po śmierći onych wielkich á sławnych Woiewod Janużá Sierackiego Andrzeiá Poznáńskiego odpochlebcow á zwodnikow Krolá Augustá wziet wilczem práwem stego domu.

Nákiel Zamek y miásto niebudowne wßákoż zamek wielkiem kosztem y nakładem zbudował álbo zmurowáć dał Janusz Kośćielecki Woiewoda Siracki/ będąc pewien tego że to zrąk potomstwá iego niemiáło wynić przeto że tám stárodawna Summa byłá Danaborskich zdomu Topor ludźi zasłużonych Krolom y R. P. ále to po śmierći Syná iego Stanisławá ktory w kaliszu zábit od Dziáłyńskiego Mikołáiá / winßy dom obroćił Krol Stephan iest ten Zamek nád błoty wielkiemi od Polski odźielony/ ießcze zá pogan zbudowány álbo záłożony / ále ten Zamek iest ná kráinie/ sądowny.

Svbic Zamek dzierżawa Bażeńskich.

Hamersztyn dzierżáwá Michałá Konarskiego.

Fridland Miásto.

Konic miásto murowáne przysłucháiące do Zamku słuchowskiego.

Słuchow Zamek mocny Dzierżáwá Stanisłáwá Latálskiego Hrábie z Labyßyná zdomu Prawdzic stárodawnego rodu.

Blierń Kośierzyn.

Hel miásto pieć mil ode Gdáńska wklinie morzá/ tam śledźie łowią czásu swego Jeßcze nádto Zamki Krzyżacy mieli ośm osobliwych Zamkow wtey źiemicy Pomorskiey/ sktorych okwitość miodow y ryb dostawáli ále teraz są zgruntu zburzone y spustoßone.

¶ Poczytáiąc zá iedno Zamek zmiástem naidźie sie sztuk wewßytkiei Pruskiei źiemi około 138. á dźieląc osobliwie miástá od Zamkow zwłaßcza licząc Gdáńsk zá trzy miástá / Krolewiec zá trzy/ Toruń zá dwie/ Elbiąg zá dwie tedy sie naidźie miast stárych y nowych zmiásteczkámi około stá/ Zamkow tákże wiele á ták káżdy może obaczyć co to iest zá Xięstwo.

¶ Długoß ßerokość tey źiemie wzdłuż począwßy ie liczyć od Laumburku áż do Ragnety poczyta mil 58. á licząc od Torunia áż do Memla 54.

¶ Szerokość począwßy liczyć od Litewskich y Mazowieckich gránic áż do Słonego morzá kłádą mil 54.

Liczbá Pławnech Rzek i swieżych Jezior w Prusiech

przez pilne wywiedowánie y porachowánie ßárych y czarnych Mnichow / ktorzy te źiemie prosząc Jálmużny wßerz y wzdłuż zbiegáli/ ták sie naidźie według ich pomieśći 20371. świeżych Jezior / miedzy ktoremi niektore około śiedm mil wzdłuż są.

¶ Wtey Pruskiei źiemi są trzy pławne sławnieyße rzeki ktore iedne źiemice od drugiei dźielą/ y temi spuszczáią.

¶ Pirwßa iest Wisła/ ta sie poczyna wGorach kilkanaśćie mil od Krá-



kowá ktorą drzewo a rozmaite / y inſze potrzeby woza / idzie przez Kraków miedzy Ráźmirzem á ſtradomiem/przeznie ieſt drzewiány moſt/ druga odno ga mimo Razmirz y ták go wkoło otoczelá / potym idzie mimo Sendomirz Zawichoſt Razmirz/ Kozienice/ Stężyce/ Warſzawe głowne miáſto Mázo- do Torunia/ Zakročim/ Czerwienſk/ Płock/ Dobrzyń/ Bobrowniki/ Nieſewe/ wieckie pod Chełmá/ Grudziądzá/ Gniewá/ Tczowa/ przez Zuławe áż do gło wá/ czterymile od Gdańſka gdzie ſie rozpową wodą ktora idzie do Krolewcá ſchodzi/ á od głowa áż do ſamey Mottawy przez cztery mile/ zową lenіwką/ wpadatu v Gdańſka w Mottáwe/ á potym v Laterniei wmorze.

NOgad poczyna ſie z Wisły idzie mimo Málbork / á potym wpadá w zwieży Hab.

ELbing ktora idzie przez Elbiąg/ wpada w Hab: Waſſera rzeká.

PAſáriá idzie przez Wornethe / Bruncberk / potym w Hab około mile wpada.

ALla po polſku Linká poczyna ſie za Olſztynem kilká mil ziezior/ potym idzie mimo Olſztyn/ Gutſtad/ Helcberk/ Burſtein/ Sompopel Fridland/ Alenburk z Alenburku płynąc cztery mile potym v ſamey Wielawy w Pre- gle wpada/ tą rzeką od Fridlandu tylko ſtátki idą/ á wſzakoż miedzy Frydlan dem/ á Alenburgiem/ dwa iázy niepomátu zawadzaią álbo zaſzkadzaią/ mie- dzy Wieláwą á Alenburkiem / w Kuperhagien ieden/ nadobna to y rybna Rzeká.

OSſa w ziemi Krolewſkiei vmiáſtá Leſſen poczyna ſie / á wpada v Gru- dziądza w Wiſłe.

DRwecá idzie mimo Lubáwe/ Bratian/ Nowemiáſto/ Brodnice/ Golub á potym powyż Torunia trzy mile w Wiſłe wpada/ tą rzeką od ſámego Bratiana mogą ſpuſzczáć/ poczyna ſie niedaleko Oſterrodа Zamku Xiążecia Pruſkiego.

LEczke poczyna ſie około ſześči mil od Ełku/ potym idzie przez Jezioro Le- ckie/ áż wpada wnieiaką rzekę ktora wpada około Łomży w Narew.

LAwá Rzeka.

PIſſá/ tá rzeka poczyna ſie dwanaśćie mil wzgore od Inſtenburku z Wi- ſlickiego ieziora/ á wpada od Inſterku powyż około pułmile w Angerape rzekę niedaleko dworu nieiakiego Ryterlinká Slachčicá/ Burgrabie Inſten- burſkiego/ może nią drwá ſześč mil od Inſtenburku powyż ras wrok ná wio- ſne ſpuſzczáč.

GOłdápá niedáleko od Nowegomiáſtá Albrichtowa ośm mil ziemią od Inſtenburku zrominſkiego Jeziorá má początek/ w Olbrychtowie ná Młyn idzie/ á wpada powyſz śiedm mil od Inſtenburku w Angerape.

ANgierapá dziewięč mil od Inſtenburku ziemią / ále wodą kilkánaśćie/ w Angieburku poczyna ſie z ſiedmidzieśiąt y siedmi Jezior/ I tám że w An- gieburku ná młyn idzie/ ſchodzi ſie z Inſtrą v moſtu Jurberſkiego na dobrem zawołániu od Inſtenberku/ y támże ſie ſczeſčią tych dwoch rzek poczyna Pregla / temi trzema rzekami iáko piſſą Goldapą y Angerapą tylko ras na wioſnę może ſpuſzczáč/ bo Angerape w ktorą te dwie powyż wpadáią/ Xiąże- cym iázem v Inſterberku około świętego Woiciechá zápráwuią.



INſter około 10. mil od Inſterberku zbagien w Ragneckiem ſtároſtwie ſie poczyna/ á ſchodzi ſie z Angierapą iákomći wyſſzey powiedział v moſta Inſtenberſkiego / tam zgory około kilka mil/ tylko ras na wioſne może drwa ſpuſzczáć.

AVren poczyna ſie ta rzeczka ſtrumieniem około dziewiąci mil od Obeliſk wioſki ktora leży wpuſzczei dwie mili od Iſtenberku / wpada w Pregle v moſtu nieiakiei wſi niedaleko od Horkithen dworu Albrichtá Ráthenhenera tam rzeką tylko o trzy mile z Gory ras wrok na wioſne drwá ſpuſzcac do Pregli może/ bo we czternaśćie dni pozebraniu niebywa wkolano wody.

ALma álbo Almonia ta rzeczka poczyna ſie zbugiem około ſześći mil odtego mieiſcá gdzie wpada w Swinie/ tą rzeczką około kilku mil áż do Swinie może ras na wioſne ſpuſzcząc drwá/ iákoż to czynią ſtráwiſczánie y Gamośćánie/ tá ácz nie ieſt gleboka áni ſzeroka ále pretka y rybna doſyć.

SWinia poczyna ſie z Iezior v Nordenburku miáſteczká Páná Sliwieńſkiego / y támże idzie ná Mtyn á idąc gránicá około dwu mil mimo Kwiatkow v Alenburku miáſtá wpada v moſta w Alle rzeke teby rzeke potrzebá rumowáć bo wniei niemałe kłodziny y kamienie/ tą rzeką od Gingi wſi Páná Sliwieńſkiego ktora powyż gránicy s Kwiatkowem/ ſpuſzczáią drwa/ á wſzakoż y wyſſzei ále poiedynkiem áż do Gingi ieſt rzeká ná niektorych mieiſcach raczna/ y nieco rybna.

PRegla sláwna rzeká zaczyna ſie ſtych pomienionych czterech rzek iáko ſpiſy/ Godlapi/ Angerapi/ y Inſtry/ v moſtu Iurgenburſkiego/ gdzie ſie Angierápá poſilona piſzą/ y Goldapą/ z Inſtrą rzeką ſchodzi/ á ſtamtąd idzie mimo Wielawe Miáſto obmurowáne/ gdzie ſie z Allą ſchodzi / á zá Tápiewem Zamkiem cztery mile od Krolewcá dzieli ſie ná dwie ſtronie / á zaś ſie pod murámi Krolewiećkiemi ſchodzą / Iedna ſtrona poteżnieiſza idzie ku Wałdowu zameczkowi/ á druga ku Nowey wśi / á gdzie ſie ſchadzáią/ dziwna rzecz iáko to ieſt mieiſce rybne / bo około wielkieinocy bywa tam naw kilká przez kilká niedziel rybakow/ ktorzy przes cały dzień vſtáwicznie ieden po drugiem nákilká ſążeni śieći zarzucą/ á Ryb zawſze doſtáwáią/ á niemaſz tego mieiſcá około krokow czterdzieśći wzdłuſz tákże wſzerz/ á tonią iedne álbo káżdą kupuią kto chce ná ſzcześćie będzie co álbo niebędzie/ po dwa ſzelągi po groſzu y po czterech ſzelągách nic drożey/ czáſem kupcowi dobrze ſie zapłaći/ á rybak niemoże nigdy ſtráćić/ potym ta Preglá mile od Krolewcá w Haſ wpada wodnoge morſką/ bo ſámo morze śiedm mil od Krolewcá leży.

HAbu tego ktory od Krolewcá á miedzy Gdańſkiem leży powiedáią go być wzdłuż około 19. mil / á wſzerz po mili po pułtory po dwu y po trzy/ tem ſtátki chodzą y wſzelakie inſze naczynia oprocz okretow s Krolewca do Bransberku/ Tolkiemitu Elbiąga y do Gdańſka.

¶ Ieſt miedzy tem pomienionem Friſchhaffem to ieſt świeżem Habem á miedzy wielkiem morzem oſobliwa iednoż piaſczyſtá około 18. mil wzdłuſz Wyſpá/ ktorą Neringą zową/ á po polſku Nierzeią/ wſzerz ku Gdańſkowi okoto dwu mil / á ku Krolewcu bárzo wąſka co iákoby klinem idzię/ te Wyſpe trzymáią Gdańſzczánie y máią tam nániei oſobliwy murowány dwor/ ſtutoff y niemało wſi/ ále wnich nawiecey rybacy mieſzkáią / bo ich to ieſt tam wyżywienie/ puſzczą też tam máią á naiwiecey ſośniny / w ktorey ieſt bárzo wiele bárći/ á ſtamtąd miodu niemáło doſtáią máią też i oſſobliwe łowy ſwe

POber rzeka poczyna ſie ziezior niedáleko od Stradeny idzie mimo Raſtenburk/ á wpada w Alle v ſunpopella.

Inße rzeki w Ziemi Kiażeciá Pruskiego od Litwy y od Zmudzi iáko náprzod.

NIemen Rzeka sławna ktora mimo Kowno y Grodno w Litwie/ á w Prußiech mimo pograniczny Zamek Ragnethe y Tylze/ á potym od Tylze idąc rozdzieletá ſie natroie y tákże ná trzech mieiſcách roznych ktore też ßtuki rozne przezwiſka máią / iáko napirwey zową Ruſnią/ druga Gilia á trzeciá ku Pruſom Wippe/ wpada iedna cześć od drugiei okoto dwu mil wkurſki hab.

❡ Tem Niemnem z Litwy wićiny zrozmaitemi towáry przychodzą/ á płyną potym Kurſkiem habem przez kilká mil áż do Láby gdzie ſkład ieſt/ á ztąby Dunąm rzeką przemysłem luckiem ſprawioną/ kilká mil idą áż do Tapiewá Zamku gdzie ta rzeka w Pregiel wpada.

❡ Druga rzeka Tang niektorzy ią zową Memel/ idzie mimo Zamek Memel/ á potym wpada w Hab kurſky.

❡ Temże Habem z Nemlą ná Lábią do Krolewcá idzie/ tą rzeką że Zmudzi może przypłynąć/ to ieſt tem Habem do Laby á potym do Krolewcá:

❡ S Kurlandckiei ziemie może rzeká Heigilaw do Habu/ á przez Hab do Laby/ á potym Duną / y Pregłą do Krolewcá.

❡ Może też rzeką Libą z Inflant żeglowáć do Krolewcá/ mogłby Morzem á potym przez Fryß Hab/ áleby dáleko y nieprzeſpieczno/ bliżey ná kurſki Hab do Laby. Jeſt tego Kurſkiego Habu wzdłuż klinem kilkanaśćie mil/ á wßerz iáko gdzie pokilku milách.

❡ Jeſt miedzy kurſkiem Habem / á morzem/ puſta wyſpa álbo ziemicá ktorą zową Zudaw/ á tam ſie nailepiei Burßtyn łowi ze wßytkich ſtron otoczona wodą/ tylko od Zamlądy odworzyſtá.

❡ O Prawych Prusiech ktorzy te Ziemie byli napierwey osiedli.

PRáwi ſtárzy Prußacy ktorzy ſie tu ſpoczątku według zwyczáiu tey ziemie rozrodzieli pirwey niźli ći obcy ludzie/ iáko ſchandianowie álbo Cymbrowie ktorzy do nich wte ziemie przyćiągneli/ byli dobrzy ſczerzy nieobludni prośći y posłußni ludzie/ obcym ludziom álbo przychodniom ktorzy ſie do nich trafiáli wielką dobroć luckość y ſczerość okázowáli/ y ácz Bałwochwálcy y pogánie były/ wßakoż niebyli tákowemi tyranny tákomcámi iáko ći obcy Schandianowe: Ale potym gdy ſie poſpolu zmießáli wßyſcy okrutnemi y nieposłußnemi/ á luckiei krwie prágnącemi pſy zoſtáli/ niechćieli nikomu być poddanemi áni posłußnemi iáko wtym wieku Gdanſczánie. A gdy inßy ludzie ktorzy znimi grániczeli ſwem Xiążetom álbo przełożonem Cynße y Trybut według powinnośći słußnych czáſow naßáli álbo dawali/ tedy ſie ći Pruſowie wielką mocą zbuntowawßy puſtoßeli burzeli y wniwecz obrácáli ich ziemie/ y wielką ſwą wolą á złoczyńſtwo wnich y wdobrach ich broieli.

¶ A gdy za czasem Pan Bog wszechmogący z łaski a miłosierdzia swego słowo swoie święte obiaśniać raczył/ po wszytkiem świecie przez Bogoboine Monarchy/ oni to ták sławne á rozkoszne poselstwo wzgárdzali/ y zebrawszy wielką okrutność ludzi/ rozdzielili ie ná trzy częśći/ iedne część do Polski posłali/ drugą do Mázowsza á trzecią do Pomerelskiei ziemie.

¶ A tym sposobem chćieli Bogá Chrześćyiańskiego Jezusa Chrystusa vkrzyżowánego naleść á zgruntu iego wykorzenić/ czynieli wielką okrutność nad ludźmi wtych pomienonych kráinách. A gdy vbodzy ludzie poimáni wniewolei vnich będący o łáskę y o miłosierdzie prośieli/ tedy im ták odpowiedáli/ was vkrzyżowány Bog ktory wszechmocny iest/ ten wam niechay miłośierdzie okáże/ ále to oni naszyderstwo mawiáli bluźniąc Bogá vkrzyżowánego.

¶ Dla czego też byli od Páná Bogá ták skárani/ iż máło niewszyscy byli od Chrześćyian wybići/ y bárzo sie ich máło zkáżdey bitwy ze sromotą wrácáło.

¶ Roku piećsetnego piątego przemieniło sie imie Brutenow tem sposobem:

¶ Gdy iuż Olmigamią trzydzieśći y sześć lat wswoiei mocy mieli/ stáli sie bárzo pysznemi/ zátem niechćieli nikomu być hołdowniki/ áni żadnei dáni nikomu dawáć/ chocia sie tego vnich Monárchowie y Krol Chabry Bolesław vpominał potym y potomstwo iego/ áż potym zniewoley czynić to muśieli/ á naiwiecei od onego czásu kiedy zá Kázimierzá pirwszego trzykroć sprośnie porażeni byli/ ácz y przedtym inszych Krolow mocy sie báli/ wszakoż rozumieli zá potuchą Bogow swych/ że to wszytko przemoc mieli. A ták iednego czásu iáko Pruskie Kroniki opowiedáią/ niektory Mázowiecki Slachćic zwielkiei á możnei Fámiliei/ ktory dla łotrowstwá swego niemogł mieć wziemi swey mieiscá zbieżał do Brutenow ten wielkiem záiątrzeniem powiedział im iáko ie Mázowszanie okrutnie wzgárdzáią/ y ná hánbę wieczną brutami ie nazwáli/ to iest grubemi á nikczemnemi y prostemi bestyami/ y to co rozumiał ku niecheći przećiwko swem/ to im powiedał.

¶ Oni zátym ácz byli y przedtym wietszemi sie stáli nieprzyiáćioły Mázowszánom/ zebráli Woisko wielkie á ćiągneli wziemie Mázowiecką/ Mázowszánie wiedząc o nich zebráli sie też iáko mogli/ stoczeli potym bitwę/ gdy sie woiská zeszły nátym mieiscu kędy teras Nidburg leży/ było brutenow bárzo wielkie Woisko/ ktore ná Stotyśiecy ráchowáli Mázowszanie niemogli znie mieć mocy/ rychło pušćić im plac muśieli/ iednak Brutenow/ mężnie znimi czyniąc wiele zbieli/ nieśmieli brutenowie zanimi widząc wielką szkodę wswem woisce odnich/ położeli sie wpolu obozem/ Mázowszanie też posłali donich námieisce ono żądáiąc vnich pokoiu/ naco im oni táką odpowiedź dáli/ Jeżli Mázowszanie tego vkrzyżowánego Bogá chcą opušćić/ á nasze możne Bogi wdębach chwalić/ y im sie modlić/ do tego ieśli to starodawne nazwisko Brutowie ktore nam dáli odmienią tedy my znimi wpokoiu żyć będziemy.

¶ Mázowßánie też wſkazáli donich ieſliby oni wſwoiei ziemi przy ſwych bogach wyobrázenie y znak vkrzyżowánego Syná Bożego ćierpieć chćieli/ tedy oni náto przyzwolą/chcą też ich ßkárade przezwiſko odmienić á zwáć ie Pruſſy/ to ieſt opátrzni á rozumni meżowie / á rzeczy przyßłych wießckowie To imie podobáło ſie Brutenom y dla tego ſámego przyzwoleli zmienni ná pokoi więźnie ſobie wroćiwßy zobopolnie roziecháli ſie káżde woiſko do ſwe^o^ domu/ wßakoż iednak poſtáremu byli zwáni Bruteny/ od imienia pirwßego Páná ſwego Bruſia ktory z Betyniei od Rzymian był wygnan/ á doteyż ziemie przyßedł był zmienni.

¶ Niedługo po onym Przymierzu/Mázowßánie mßcząc ſie onego deſpektu nád Bruteny/s Xiążećiem ſwem po wyśćiu przymierzá ćiągneli do ich ziemie/tám ſie vpomináli tributu ktory przodkom ich dawáli ich przodkowie

¶ Pruſowie krom wßelkiego omießkánia zebráli ſie ſwem nieprzyiáćiołom ná odpor / á tego czego ſie vpomináli Mázowßanie poſtepić niechćieli/ Mazowßánie otoczywßy ie ſwem Woiſkiem porážieli ono ich woi niemáłe/ wielką korzyść y więzniow niemáło wynieſli/z ziemie ich/ bárzo ią popuſtoßywßy.

¶ Mścząc ſie Pruſowie oney ſwey porážki zebrawßy ſie wßyſcy co ieno mogli ludu godnego do boiu wybráć/ nic niemießkáiąc ßli zá Mázowßany á dogoniwßy bárzo ich wiele poráżieli/ Antoniego Hetmáná Xiążecego zábieli y Cymboká ktory z Ruſáki mu był przyßedł napomoc á przytym Ludwiká Syná Xiążecego przymuśieli że muśiał znimi wiecznie przymierze vczynić/nieiáko zholdowniki ále iáko z ſąśiady:to ſtáre Kroniki Pruſkie świadczą ſi ita eſt.

¶ Jako gwolei Máſtauſowi Pruſowie do Polſky Woiſko posłali/y iáko tám ſprośnie poráženi od Kázymierzá Kroliá byli/ otym Polſkie hyſtoryę dowodnie powiedáią/inßych Krolow przedtym wielkie zwyćieſtwá nád pirwßemi Pruſy ßeroko w Kronikách Polſkich opiſuią. Ale tego Máſlauſa Miecysłáwá Kroliá poczáßego przedtym bedącego dawßy mu dwákroć pomoc przćiwko Kázimirzowi gdy mu one ludźie poražono zátrzećiem rázem gdy porátunek przybieżał oni go na wyſokiei ßubienicy obieśieli/ mowiąc/ wyſokoś chćiał ſkákáć/wyſokoż mießkay.

¶ Wielkie á cżeſte woiny s Pruſaki miewáiąc Polacy y Mazowßanie/nie mogąc im ſam Kunrat zdoláć bo był Pan niewáleczny/á gdy oddźielon był od bráciei Xiążąt inßych Polſkich w roku 1227. Zá rádą Chryſtyná Biſkupa Chelmienſkiego do Rzymu po Krzyżaki ktorży byli z Syriey od Sárácenow niedawno wygnáni posłał tegoż ſámego Biſkupa żadáiąc ich aby do niego przyiecháli/ á obiecuiąc im znaczne opátrzenie wpáńſtwie ſwoim.

¶ Skoro przyiecháli Krzyżacy dał im Konrad Xiąże Ziemie Chelminſką y co ſie kolwiek miedzy Wisłą / Mokrą / y Drwecą/rzekámi zámyká/tem práwem áby pilnie y vſtawicznie s Pogány walczeli/á gdyby ie iuż vſpokoieli y zholdowáli żeby mu álbo potomſtwu iego Chelmienſką ziemi wroćili/a inſze ziemie álbo páńſtwá ktorychby iedno w Pruśiech doſtáli/ áby według vznánia á roſſądku dobrych ludźi rowno znim álbo ſpotomki iego rozdźielili Polakom áby żadnei krzywdy áni ſżkod nieczynieli/nieprzyiáćiol ich aby nieprzechowywáli/áni im przećiwko Polakom pomagáli/dotego áby przećiwko poganom y nieprzyiáćiołom Krzyżá świetego gdźieby tego iemu y Polakom potrzebá byłá/żeby pomocni byli/a gdźieby te^o^ nievczynieli/tedy mieli to

wßzytko



wszytko zupełna wroćić krom wszelakiei trudnośći nagrode zasłużby wziąwszy.

O poczatku tego Zakona Roku 1188. y iáko długo pánowáli Krzyżacy Xięgi wtore.

Był nieiaki Balduinus Chrześćyiański Krol w Hyerozalem náten czás z Saraceni mieli wielkie miásto y mocne Ptolomeide / ktego miástá ći pogánie Chrześćyianom wielką szkode częstemi náiázdy czynieli.

¶ Dla tegoż Krol Jerozolimski naprzećiwko tem nieprzyiaćiołom żądał od Chrześćyianow pomocy.

¶ A ták z Lambardiei ná 60. galerach wyprawieło sie do niego piećdźieśiąt tyśiecy mężow / miedzy tem rycerstwem było wiele bogoboinych ludzi z Sáskiei Ziemie też z Brenu / z Lubeku / Kolna y inszych niemieckich miast / ná okrećie názwánem Crákie / niemáło ich wyiechało. To tedy nabożne rycerstwo leżało przed onim miástem pomienionem rok cáły y dźień / nakoniec dostáli tego miástá wielką mocą z wielką szkodą Chrześćyiańską ktorych było wiele zbito y poraniono / niemocnych też było wiele / ktorzy zaniedbani byli w onych trudnośćiach / ták tylko w nedzy wielkiei w niedostatku podniebem leżeli / niektorzy od głodu vmieráli / nalazło sie miedzy temi mężmi bogoboinych mężow ośm / ktorzy Chrześćyiańską miłośćią y miłośierdźiem poruszeni / poczeli około nich omyślawáć y niektory żeglarz z okretu Crákie dał żagiel z ktorego tá ośm mężow vczynili iáki náten czás mogł byc namiot / á do tego zgromáźdźieli one znędznione niemocne / z wielką prácą y nakładem opátrowáli niemocne ludźie rozmáitemi źiołámi máśćiami pićiem y iedzieniem przystoinem / ták iż ich niemáło zá pilnem doirzeniem rátowáli ktorzyby iuż byli pomrzeć muśieli

¶ A gdy tego mocnego miástá Ankoni dostáli / roku 1190. tedy był tym chorem dan ten Kośćioł / ktory byli przedtym Chrześćiianie zbudowáli. Nad temże Kośćiołem one ośm mężow przełożono y one im chore wopieke dano / áby ie opátrowáli był przytym Kośćiele sad bárzo piekny / ktory ći mężowie bogoboini kupieli / gwolei vbogim ludźiom schorzáłem / z tegoż tám sadu mieli chorzy rozmáite owoce / y ogrodne insze pożytki / roskoszne źiołá / y inszych rozmáitych lekarstw do myćia / tamże napirwey ten szpitał wtey Ankonie ku pamieći dźiewicy naświetszey Pánnie Máryei a ku chwale Bogu w Troicy iedynemu zbudowáli / álbo założeli.

¶ Tegoż roku w Ankonie 1190. był napirwszem Mistrzem nad vbogiemi wonem szpitału Henrich z Walpota / ktory ácz niebył zrodu Slachćicem / ale według iego cnoty osobliwey był bárzo Slachetnem mężem / ten napirwey kupił plac w Ankonie á dla vbogich á niemocnych Chrześćyian zbudował nanim bárzo piekny spytal y czynił wielkie stáranie około niemocnych ludźi / vmárł potym rychło támże w Ankonie pochowan.

¶ Potym w Jerozalem założon drugi Szpitał Pánny Máryei tym sposobem / skoro Balduinus Jerozolimski otych bogoboinych mężach vsłyszał iż oni piekni Spitał w Ankonie dla chorych ludźi zbudowáli / y to że wielką pilnośćią niemocne opátruią / posłał posłá swego do Spitalnego Mistrza / dawáiąc mu Kośćioł w Jeruzalem y Spitał piekny zbudowáć kazał / y znamienićie nadał / dał nadnim zwirzchność Spytalnemu Mistrzowi.

To on z inszem rycerstwem chorem y pielgrzymy wdźiecznie przyiął /



á vſtawicznie zwielką pilnośćią chorych doglądał / wtem Jerozolimſkiem ſpitalu/ wiele ślachćicow.znácznych ſchorzałych było / ktorzy byli zránieni bárzo przed Ankonem/ y ktorzy ſie tam byli roſchorzeli.

¶ Co dálei to bárzeiey ten Zakon począł ſie dobrze rozmnażáć/ bo ten ßpitalny Miſtrz zoſtawił wkáżdem Szpitalu ſtárßego dla tego áby niemocnych pilnie doglądano y opatrowano/ á kiedy tego potrzeba byłá tedy ſam z zdrowemi iechał ná Woine przećiwko pogánom/ przećywko ktorem miał bárzo wielkie ščześćie/ á bráciei álbo Zakonnikow tego Spitalá Szláchćicow walecznych było ich pirwßego roku 35. ktorzy wiedli żywot bárzo pobożny wielkiemi nieprzyiaćioły byli nieprzyiaćiołom Krzyżá świetego wßytkiem/ owa żywotá ſwego świątobliwego przykłádem/ wiele niewiernych ktorzy ſie im pilnie przypátrowáli do pobożności przychodźieło/ mowiąc iż ći mężowie świety ſtan we wßelákich vczynkách nádine wiodą/ owa zich przykładu wiele ich przyſtało na wiárę Chrześćyiánſką / dawáiąc ſie chrćić/ wiele dobr do onych Szpitalow nadawáły/ owa ſie co dálei to lepei rozmnażali Spitale/ á kiedy ktory Pan wźiemi świetey vmárł / káżdy wiele ná Spitale oddawał/ ieſli też ktory znaczny mąż do tey tam S. źiemie przyiechał/ káżdy hoinie ſpitale dárował/ oto proßąc áby vbogich pilnowano.

¶ Potym ten ſpitalny Miſtrz doſtał wiele przyčinnych liſtow od Chrześćyiáńſkich Pánow do Celeſtynuſá tego imienia trzećiego Papieżá/ y do Ceſárzá Henryká tego imienia ßoſtego / ſtem posłał Pátriarche Hyeroyolimſkiego do Rzymu ktory mu ziednał confirmácyą náten niemiecki Krzyżácky Zakon/ w Roku 1191.

¶ Potwierdzenie od Papieżá Zakonu Niemieckiego Krzyżackiego było tákim ſpoſobem/ Celeſtinus Papież y sługa sług Bożych. Naßemu miłemu Synowi Henrykowi z Walpotu Miſtrzowi Szpitalſkiemu Pánny Mariei w Jeruzalem/ ziego bráćią miłośći Bożey zebranem/ bráćką wiernośćią niniejßem y potumnem ku oznaimieniu/ my Papieſkie błogosławienſtwo czyniący w świetem konſtorzu Rzymſkiego Kośćioła/ ktorego my słusznie głową ieſteśmy. Náſſym w Pánie Bodze miłem Synom/ ktorzy ſie teraz w S. źiemi zá Chrześćyiany záſtawáią/ y nieprzyiáćiele Krzyżá Bożego tłumią / Podano nam ſuplikácyą twoim imieniem iżeś ty Chrześćiiáńſki / ſtan álbo zakon według S. Ewangeliei zniektoremi cnotliwemi ludźmi zaczął/ to ieſt choruiących pilnowáć y onich pieczą mieć/ á czáſu potrzeby naprzećiwko pogánom pogotowiu bydź/ wktoremeś ſtanie dotego czáſu ſtátecznie trwał/ y ieſteś wiernem wtey mierze naleźion / ten Zakon my na wieczne czáſy tobie y twoim ſukceſorom potwirdzamy y błogosławieńſtwo wam dawamy/ y daiemy/ álbo wkładamy naćie y ná twoie rycerſtwo álbo regułę waße świetego Auguſtyná / ze wßytkiemi iei ſtátuty/ poſtepkámi/ wolnośćiami/ y dawamić ten tytuł iż ſie maß piſáć brátem niemieckiego domu ßpitala Hyerozolimſkiego zakonu Pánny Máriey/ w Jmie Oicá/ y Syná/ y Ducha Swietego Amen. Máiąc to otobie vfanie iż ty napotomne czáſy cześć y chwałę Bożą y Rzymſkiego Kośćiołá bedźieß rozmnażáć. Datum w Rzymie 12. dniá Mieśiącá Lutego/ roku pirwßego naßego Papieſtwá po narodzeniu zbawićiela ná świat 1191.

¶ Tá pomieniona Confimacya y Herby były mu do Jerozalem przynieśione/ y ten Przywilei zwielką vczćiwośćią/ y ceremoniami był czytan. A Jerozolimſcy Patriarchowie vbráli támże tey Reguły bráćią wbiałe ko-

ßtowne płaßcże/ná ktorych był ná przodku y názadku Krżyż/ á tych brátow ktorży tam ná ten czas Inwestiture brali dwadzieśćiá y śiedm świeckich a duchownich było.

¶ A to maß własność piatná álbo znáku/ tego Zakonu rycerstwá/ nadany im od Papieża Celestinuśá iákoś wyßzey czytał.



¶ Napirwßy tedy był tam Mistrz od bráciei przyiet y postáwiony Henryk z Wapoltu zá głownego Mistrzá / ktory miał swoie Capitułe w Ankonie / tám vczynił y postánowił aby Kapłánow y brátow iego Zakonu ieśliżeby ktorży nieposłußni byli álbo chćieli być na przećiwko statutom y regule/żeby ich żaden ynßy człowiek niesadził áni karał/ tylko sam głowny Mistrz álbo sedzia odniego náto postánowiony/ á k temu nikt ynßy niemiał / otym karániu iego wiedźieć oproc iego samego.

¶ Nad rycerską bráćią ktorży niebyli Kapłany postánowił stárßego ktory był pirwßy poniem/y dał mu moc sedźic y káráć według zasług to rycerstwo tyle ileby sie razow przytráffiło.

¶ Też postanowił áby káżdy świecki rycerz tego Zakonu przes dźień y noc dwadźieśćiá paćiery mowił/zdrowych Maryei y Cred ták wiele.

¶ Brody niemiał żadeń dáć przystrygáć/áni golić/tylko nád worem słomy nádkánem y na takichże sypiac mieli worzech/ wßakoż tego wßytkiego oni potym niepełnieli. Za tego Mistrza Henryká wiele dawáli dotego Spitalá Panowie włoscy y niemieccy/ktory ten Henryk rządźieł w wielkie i zgodźie prz z lat dźieśiec/ vmárł w Ankonie z wielką vczćiwośćią / pochowan Roku 1200.

¶ Nápoczątku tey Krżyżackiei Reguły vstáwicżnie przez 12 lat spułnocy wiátr do Prus wiał/y wielką niepogode czynieł/ y muśiały wßytkie okręty dla długiego stania á nieopatrowania w Prusiech pognić ypopsowáć sie.



Po zesćiu tego pomienionego mistrzá Henryká/ obráli brácia bogoboinego Mistrzá ślachćica Otte fon Karpen / ktory był rodem z Renu rżeskiego Miástá meżą w 50. lat/y ten poczćiwem swem zyciem wiele ynßych przechodźieł/ten Otto tey regule napirwey dał vczynic pieczeć ffigure ostową / ná ktorem śiedźiała Pánná Márya álbo iei obraz z dźiećiątkiem / á przytym oste ßedł Jozeph z laską / a ten napis nád tą pieczećią álbo herbem był / to iest pieczeć vrzedu Mistrzowskiego niemieckiego domu w Jeruzalem/á te pieczec zá wżdy tá Reguła miałá y vżywáłá iei aż do

Mistrzá Fryderyká tego imienia pirwszego ktory te pieczęć odmienił w Aukonie/vmárł támże vczćiwie pochowan/roku 1206.

Obran zá pánowánia Cesárzá Filipá tego imienia wtorego/zá Innocenciusá Papieżá tego imienia trzećiego roku 1212. służeł Pánu Bogu pilnie vbogich niemocnych doglądał z wielką vkładnośćią im wysługuiąc/zá iego rządzienia w Insslaćich záłożona byłá regułá Krzyżacka żeł nátym vrzędzie 6. lat.



Trzeći Mistrz Herman Bárdk/ zá tegosz pomienionego Cesárzá y ták że Papieżá był obran ná Mistrostwo/był rodem z ziemie Olsteńskiei ślachćic/był mężem bogoboinem tylko cztery látá rządził/vmárł w Ankonie támże pochowan roku 1210.



Czwarty Mistrz Henryk z Salce bogoboiny/y mąż był rostopny w rzeczách biegły/ten był swey regule nalepszych Przywileiow od Papieżá y Cesárzá dostał/Fryderyká tego imienia wtorego Cesárzá/s Papieżem poiednał: ktoremu potym Cesárz y iego námiestnikom dał Orlá zá herb/ktorego vżywáią Cesárze álbo Rzeskie Xiążętá.

¶ Był w wielkiei wadze v wszytkich Pánow Chrześćiáńskich/w Weneciey dostał był Domu swoiei regule bárzo pieknego/tákże w Armeniei y w Niemcych/wstąpił był zániego wten Zakon Kunrad Swenchtenwagen/zá tegosz sie był bárzo ten Zakon rozszerzeł ták że było sámych Zakonnikow ślachćicow z narodu Niemieckiego 2000.

¶ **Za tegosz Mistrzá Konrad Mázowieckie Xiążę** iákosmy iuż námienieli Roku 1227. te Krzyżaki przywiodł do Prus/dawszy im Chełmińską ziemię wdzierżawę pod słusznemi condyciámi.

Dobrzyńska ziemia ktora z Mázowszem y Chełmińską ziemią graniczy zá czásu tego Hermáná z Salce byłá Krzyżakom dáná za zezwoleniem żony iego y synow w roku 1225. Ta darowizná kiedy á kędy sie stáłá ták opowiedáią munimentá stáre/to sie stáło ná brzegu Wisłnem naprzećiwko Płocku przy obecznośći mężow zacnych Michałá Biskupa Kuiawskiego/Mikułuszá Ardziekaná mistrzá/ Janá Dobrostausá y Mistrzá Piotrá Kánnonikow Płockich/Gotardá Káncelerzá/Gerzego Podkáncelerzego/Jana Opátá Swietego Woićiechá w Płocku/Wacławá Opátá. Gerardá Proboszczá/ Piotrá Przyora Czerwieńskiego/ Botugy woiewody Mázowieckie-



zowieckiego/Arnolda Grabie/Cetegá sędziego/Abrámá Podczászego Márcina Trukcząsa/Wita Kásztellana Ptonskiego/Macieia Kásztellana Raciezskiego Setega Trukczasá/Barta Podkomorzego/Woiciechá Kásztellana stárego Włocławia/etc.

Nieszowe miásto na Kuiawách nad Wisłą leżące 4 mile od Torunia roku 1230. zetrzemi wśiami tenże Kunrad Xiążę Krzyżakom przydał.

¶ Chelmiński Biskup biskupstwo známienite także im darował ná inne Christinus krom dwustwu oracow á pięci folwárkow/ zá przyzwoleniem Kunrada Xiążęcá dla siebie tez y dla swoich succeszorow/ w Ziemi oney od każdego pługá korzec Zytá á drugi Pszenice zostáwił/ á izby tak ná wieczne czásy trwáło to zniemi postanowił.

¶ A tak Krzyżacy postanowiwszy sie naprzod w tych pomienionych Ziemiách z swoim wodzem Landgraffem heskiem Kunradem/ ktorego im Herman z Salce dał y Mistrzem nazwał/ poczęli za Mázowszány y za Polaki s Prusy walczić/ ták iákoby ie s Prus wygnáć mogli/ á sami one ziemie opánowáli/ pilno otym myśleli/ á dla lepszego przystępu w Ziemi Chełmienskiey ná brzegu Wisłnem pirwszy Zamek zbudowáli/ y nazwali go Fogelsaugum/ y tegoż Zamku za pomocą Mázowszán y ynszych ludzi ku woinie dobrowolnych nieznie broniono od krzyżakow pogány poczęły usnierżáć/ ziemie ich pustosząc y niszcząc/ potym Torun y Quidzin y Elbiąg Zamki y przynich leżące miástá zá krotki czas obmurowáli/ á Rogożno Zamek y Chelm miásto ynsze niektore Zamki ktore były od Pogan powżięćiu obwárowáne pod swą moc podbieli/ w krotkiem czásie bárzo sie roskrzewili y zmocnieli/ etc.

¶ Konrad też zniektoremi pogránicznemi Xiążęty tem nowem Gośćiom swem z niemałem woiskiem nápomoc przybeł/ á wespolek ziemie nieprzyiaćielską wszerz y wzdłuż pustoszeli y paleli. ¶ A gdy iuż Pruska moc bárzo nawątlona od Kryżakow y mazowszan była. Kunrad mazowieckie Xiążę będąc w pokoiu/ był bezpiecznieiszy iako zámurem á ten Herman z Sálce Mistrz dosyć szcześliwie czas niemáły rządząc towarzysze swe/ dosyć meżnie s pogány czyniel/ y wiele ziemie ich pośiadł/ álbo opánował/ potym umárł á pochowan w Berlinie roku 1240.



Piąty Krzyżacky Mistrz á w prusiech wtory ktorego kładźie Kromer Poppá z Osteryn/

ten był obran za Fryderyka Cesárzá teo imienia wtorego/ á zá rządzenia Papieżow Celestyna wtorego/ á czwarteo Innocenciusá: zá panowánia w Polszcze Bolesławá wstydliweo á Xiążęcia w mazowszu Konrada roku 1240. otym Sebestianus monster lib. 3 folio 925. w swei Cosmográphiei pisze w te słowá.

¶ Piątego Mistrzá zwano Konradem/ á ten był Ludwiká Lándgrabie S. Helżbiety małżonká brátem/ ten wiele dobr swoiei oiczyzny dotego Zakonu przyniosł/ tenże roskázał S. Helżbiete swoie brátową w Marpurku w głownem mieśćie Heskiem w Kośćiole swego Zakonu poczciwie pochowáć/ zániego zebráło sie wielkie woisko zniemiec przećiwko Prussom stem woiskiem wyszło było niemáło Xiążąt/ iako Ottokar Czeskie. Otto márgrábia brándeburski y nieiakie

Xiążę Rakuſkie Márgrábiá Mořáwſki / Biſkup Koleńſki y Ołomuniecki z wielą inſzych ſláchčicow wpádli ziṁie do Prus / chcąc áby Pruſy ná wiárę chrześćiánſką y w posłuſzeńſtwo chrześćiáńſkie przywiedli. Zátym náráde Krolá Czeſkiego Otokárá był zbudowan ná iedney gorze wzmiąkiei Ziemi Zamek przy ktorem ſie też niedługo potym piękne miáſto poſádźiło / wktorem potym ći Miſtrzowie á zá czáſem Xiążętá Pruſkie iáko w głownem Zamku Stolice ſwoie miewáli y tego czáſu od tytułu Krolewſkiego y iemu gwolei názwáli ten Zamek Krolewcem / to ſie ſtáło roku 1255. ſtego Zamku mieli wielki przyſtęp Krzyżacy do pogáńſkich ziem podbiiáiąc ie pod ſię wielką mocą á ziemie ich poſiadáiąc.

¶ Ten był ná Miſtroſtwo wezwan w Heſkiei ziemi w Mieśćie głownem Marpurku / y tám w ten Zakon ná ten czas wiele zacnych ſláchčicow z nim wſtąpiło / miedzy ktoremi dwá byli bárzo nabożni y roſtropni meżowe / iáko Hártman z Holdrungien / y Dytrych z Graunygen / ći meżowie żyli z miſtrzem pomienionem w wielkiei miłośći záchowuiąc ſie każdemu przyſtoynie piſzą otym miſtrzu że on káżdego człowieká myśl poznał / ná ktorego ieno weirzał / pánował ná tem vrzędźie 12 lat / v Marporku támże wedle S. Helżbiety vczćiwie pochowan.



Tam tegoſz roku 1252. Szoſty Miſtrz Krzyżacki był ná iego mieyſcu obran według Monſterá Boppo z Oſterná / ktorego niektorzy zwáli Erhártem z Hercburku / á ten był pirwey ziemiſkiem Miſtrzem álbo Márſzałkiem / potym zá głownego obrán roku 1252 meżnie z Pruſy y z Inflanty walczeł y z onem znyſłonem Xiążęciem Pomereľſkiem z domu Griff Swatopełkiem / ktorego v Legnice z świętey Iádwigi meżem tátárowie zábieli / á we Wrocłáwiu v S. Woićiechá pogrzebion / zá tego zbudowáno było Krolewiec roku 1255.



Sziodmy Miſtrz był Hanus o Hangierhauzen / w roku 1263. ten był záłożeł Kláſztor czarnych mnichow v Toruniá przy rzece mokra / y dał wolną rybitnią tem Zakonikom we wſzytkich przyległych wodách Rzekách ſtáwách iezi- rách: zá iego pánowánia Zamek Tápiewo zbudowan roku 1265. Tegoſz roku był w Pruſiech Landgrabiá Dyryńſki y Xiążę Brunſzwickie / zá iegoſz też czáſu był Brundeburk zbudowan roku 1266. ten niewierne Pruſy zbráciá ſwoią niſzczeł / y zá niego ſie tá Regulá bárzo rozmnożetá / rządźił lat 12 vmárł w Trydenćie y támże pochowan.

¶ Oſmy Miſtrz Hártman Grábia z Heldringi / był wybrány zá czáſu Ceſárzá Rudolffá Grábie z Habſpurku / od ktorego Rudolffá dom Rákuſkich Arcyxiążąt dźiśieiſzych a Hrabiow z Habſ-

purku



purku á Altenburku Xiażety znowu y Arcyxiążęty piſáć ſie poczęli zá Papieżá Clemenſá tego imiena cżtwartego Roku 1275.

¶ Ten Miſtrz mießkał w Weneciei/ á do Prus posłał ná ſwoie mieiſce Landmiſtrzá ktorego zwano Dietrich z Gatterſteben / był to bogoboiny miſtrz/ ten pod ſie podbieł Nadrawyą y ludzie ku ſwemu posłußeńſtwu przywiodł / wiodł s temi tám ludźmi długo woine / zá iegoß vrzędu gniew zbudowan / roku 1279. tákże Maryienburg álbo Málbork roku 1281. żeł ná vrzędie lat ośm/ vmárł w Weneciei y támże pochowan.



Dziewiąty Miſtrz Burchard z Chuenden/ obran za pánowania Ceſárzá Rudolffa a Papieża Jana tego imiena 22. Roku 1283.

¶ Był za tego Miſtrzá pokoi w Pruſiech miedzy Krzyżaki á Pruſy/ bo woina trwała lat 53. vſtawicżnie nizeli posłußni być muśieli Pruſácy Krzyżakom y do wiáry chrześciańſkiei przyſtali/ owa że też iuż o żadnem niewierniku słychać niebyło/ á to z wielką pomocą Polakow y Mazowßanow ſie ſtało:

¶ Za tego miſtrzá Ragneta Zamek zbudowan Roku 1289. rządził lat ſiedm vmárł/ potym w Rodys támże pogrzebion/ ten był z ſiebe złożeł Miſtroſtwo zá żywotá wßákoß dla czego/ tego nieopiſuie żaden hyſtoryk dowodnie.



Dzieśiąty Miſtrz Pruski Konrad z Fenchtwangen za Ceſárzá Adolffá a zarządzienia Mikołáiá Papieżá tego imiena cżwartego/ roku 1290.

¶ Zá tego Miſtrzá roku pirwßego / był w krolewcu mieiaki Kontor Albricht z Mißeńſkiei ziemie Synowiec Myßeńſkiego Márgrábie/ temu gdy miał náprzećiwko nieprzyiaćiołom ſwoim iecháć przyniosła gołebica w noſie Hoſtią.

¶ Za iego pánowánia nowy Zamek był zbudowan roku 1293. ten w niemcech wiele przyiaćioł miał/ co niemáło tey regule pomagáło/ Za tegoß Miſtrza roku 1290. Ceſárz Adolphus Hrábiá z Naſſow wiodł nieprzyiaźń z Wenetámi y s Neapolitańſkiem Krolem/ ktorzy ſie były przećiwko niemu zbuntowáli/ á ták tamecżnem Krzyżakom przycżyne dano iákoby oni Wenetow y Krolá Neapolitańſkiego praktyki y przedśięwźięcia Ceſarzowi przes piſania oznaimiali/ á przeto byli z Weneciei z Neapolim y z Anglii wygnáni/ rządził ten Miſtrz lat śiedm/ potym w Prádze wcżeſky ziemi vmárt y tam pogrzebion.





Jedennasty Mistrz Gotfryd/

Hrabia s Holochu/ zá tegoż pomienionego Cesárzá obran pod Papiezem Bonifaciusem osmem roku 1297.

¶ Ten przyiechawszy do Prus z Niemiec zwiela brátow do Elbiagu/támi trzymał Capitułe zdawszy Mistrzowstwo/ iechał potym do niemiec támże vmárł/rządził lat dziesięć.

¶ Był Landmistrzem w Prusich nieiáki Menkie z Querffordu/ zá tegoż czásu rzeka Nogat była vtámowána.

Dwunasty Mistrz á w Prusiech

osmy Seufryd z Feuchtwangen / był obran zá panowania Cesárza Woiciecha Xiążęcia Rakuskiego za Papieża Clemensá tego imienia piątego roku 1307.

¶ Ten Mistrz napirwey stolice Mistrowską z Weneciei do Málborku przeniosł / tenże Henryká z Plocka Mázowszániná ktory Pruskiem landmistrzem był zá wielkiego kontorá vczyniel

¶ Ten postawił bárzo dobry porządek w Ziemi / y podal 30. artykułow ktore pod wielką winą y karániem muśieli trzymáć / á przyciągnął zewszytkiem rysztunkiem ná Magenborg roku 1309. bo iuż byli swe mieszkánia w ynszych páństwach vtráćili iáko sie wyszey powiedziáło.

¶ Ten Mistrz miał Capitułe w Málborku y postanowił wielkiego Contora y ossobliwego Márszalká/támże rządził dwie lećie/vmárł w Malborku/w Chelmży ná Tumie pochowan.

Trzynasty Mistrz á w Prusiech

dziewiąty Kárzeł s Trydentu/był obran zá pánowania Cesárzá Henryká tego imiena ośiodmego/ ktory był Xiążęciem Lucemburskiem zá Papieżá Clemensá piątego/ roku 1309.

¶ Ten był od Papieżiá pozwan do Rzymu / ále sie dobrze wypráwił zewszytkiego bo vmiał dobrze Włoski iezyk/ iáko y niemiecki / za tegoż był w Prusiech ták wielki mur wszytkie Zboża ná polu pozostawáły/bo ich niemiał kto zbieráć trwáło przes cáły rok namniei sie nievszmierząiąc/ za iego rządzenia Memel załozon 1312. iadąc z Rzymu ná drodze/ w Wiedniu vmárł/y támże pochowan / żetná vrzędzie lat 13.

¶ Czternasty Mistrz á w Prusiech 10 Wernel z Vrszel/ był obran za Cesárzá Ludwiká tego imiena 4 a zá Papieżá

Janá

Janá 22. tego imienia roku 1322. Ten niewiele ſwego vrzędu vżeł/bo tylko trzy látá nánim był/ ábowiem go był niektory brát teyże reguły rzeczony Jan zbindorffu w dźien S. Helżbiety wieczor przed Kośćiołem gdy z Nieſporu ſzedł dla pary koni przeklął/ ktoremu on był wźiął/ w Málborku pochowan/ á Papież ná takowego pomienionego mężoboice dał iżeby mu w wiezieniu wiecżnem tylko chlebá á wody dawano/ zá tego panowánia był kontorem ná Bali Ditrych z Aldenburku/zá tegoſz żywotá Lamburg zbudowan roku 1326. a Burſtin 1331. dokonan.

¶ Wielka ſwawola a chytrość zacżynáłá śie miedzy Krzyżaki za tego Miſtrzá ktory náto godźieli iákoby byli Krole y Xiążetá Polſkie od iurisdictiei nad ſobą odſtrychnąć mogli/ffortelow dźiwnych náto ſzukáli/ kupowáli práwá y wiecżnośći v tych Xiążąt y Pánow ktorzy ku tey kráinie żadney bliſkośći żadnego práwá niemieli/ od Krolow dárowizny od Ceſárzow conffirmacye ſobie iednáiąc/ á to dla tego iż widźieli pluralitatem principum in Polonia/ k temu miedzy niemi wielką niezgode/ ſpodźiewáli ſie ſwemi onemi ffortelmi kiedyżkolwiek wſzytko Kroleſtwo opánowáć/á ſtárwſzy on vbogi tytuł/páńſki ná ſie przyiąć kiedyżkolwiek ſwey Regule y ſucceſzorum tuſzeli.

¶ Ale Pan Bog záwſze chćiał ná tak ſzerokiei monarchiei iednego mieć inſpectora iednego regenta.

¶ Podnieśli potym woinie nieprzyſtoinie ná Pány á dobrodźieie ſwe/ wydźieráiąc onym Xiążetom patrimonia ich / a Pan Bog vprzątáć zátym rácżył co dalei to mniei Potomkow Xiążąt onych/áż przyſzłá koroná ná regiment iednego naprzod Włádysłáwá Łokietká Krola Polſkiego / po śmierći Wacławá Krola Czeſkiego y Polſkiego. Ten Łokietek obrzydźił im woinie v Radźieiowá w Roku 1331. otym w Kroinikách ſzeroko maſz.



Pietnaſty Miſtrz á w Pruſiech

11. Ludolphus z Branſzwiku obran zá Ceſárzá Ludwiká y Papieżá Janá pomienionego Roku 1325.

¶ Ten był mężem bogoboinem bráćią s pilnośćią ku służbie bożey przywodźieł y chował ie doſtátecżnie / przetoż go y oni ſobie poważáli y wewſzytkiem mu posłuſzni byli. Tenże wſzytkie pilnie Landffoyty / woity / ſedźie y ine wſzytkie przełożone nápominał áby wſzelakiem vſkarżáiącem ſie poddannem krom odwłoki ſprawiedliwość czynieli. Ten zbudował miáſto Jlgenburg vmarł roku 1332.

Szeſnaſty Miſtrz ná iego mieiſce obran Dytrych z

Aldenburku podtymże pomienionem Ceſarzem tákże y Papieżem iuż mu było 80. lat náten czas był mężem wymownem poganom wielką



škode czyniet/y z gruntu ie tlumil/ á brácia swe Krzyżaki według powinnośći wychowywał.

¶ Ten s Polaki y z Czechy do Litwy ieździet á oddawał im spustošenie ziemie Chełmieńskiey.

¶ Tenże Malbork wielkiemi a mocnemi wieżami y przekopy opatrzył/y Kościoł Pánny Máryey zbudował/za iegoż czásu most przes Nogat v Marenburku założon y zbudowan.

Tenże iako Munsterus świadczy zbudował miásto Bartenstein.



Siedmnasty był mistrz Rudolff Kenig z Száskiey ziemie/ za tegoż Cesárzá á za Papieżiá Benedyktá 11. tego imiena roku 1339. Ten był w roku 1342. zebrał wielkie woisko/ćiągnał znim do nowego Margrabstwa chcąc ie podsie podbić/ Lytwa zátym wpadwszy wielką mocą w ziemie ich popustošeli lud pomordowáli/wielką korzyść y więźniow niemało wygnali/ átak myslac dla wielkiego frásunku odszedł od rozumu. Przeto złożiwszy go z vrzędu dowieziono do Engelsburku álbo Pokrzywná / tylko trzy latá rządziel/vmárł w Pokrzywnie w Quidzinie pochowan.

¶ Tego Mistrzá Krzyżacy bárzo žátowáli/bo był zá żywotá swego oszobliwem Rycerzem y meżem walecznem.



Osmnasty mistrz a w Prusiech 13. zá tegoż Cesárza obran zá Papieża Clemensá szostego roku 1343. Henryk Dwesener álbo Tusemer.

Ten z Litwą y z Rusią w dzień oczyszczenia Pánny Máriey bitwie stoczeł/poraził ich o dżieśieć tisiecy.

Ten potym dobrowolnie vrzad spuśćił/w Netychu vmárł/w Malborku v Pánny Máriey pochowan.

Ten Pánienski Klasztor w Lewniku trzećiem Krolewieckiem mieśćie zbuwał/tylko sześć lat rządził.

¶ Dziewietnasty mistrz Henrycus Kinperade był obran za Károlusa Cesárzá 4. á Papieżá Clemensá szostego Roku 1348.

¶ Ten



Ten mianowány miſtrz był mąż roſtropny álbo ráczey iáko y drudzy chytry zá iego żywotá rozßerzeł ſie ten Zakon było wiele mężow vczonych wkáżdem Conwencye/ byli dwa álbo trzy vczony coby miſtrzoſtwa godny byli.

A ták Pruſka ziemia náten czás byłá sławna/ powßytkie ich kráiach bo byłá wewßytko doſtateczna/ pánował ten miſtrz dobrze rządząc lat 30. potym vmárł w malborku támże v S. Anny pochowan. Zatego Kießtuć był w więzieniu X. Litewſkie.



Dwudzieſty miſtrz Konrád z Zolner obran zá Ceſárzá Wacłáwa y zá Papieża Vrbana ßoſtego tego imienia roku 1379.

Ten przećiwko Xiążętom Lytewſkiem wiele á mężnie woiował rządźił lat 8. vmárł potym w Malborku v S. Anny pochowan.



Dwudzieſty pirwſzy miſtrz Konrad z Walpoltá drudzy go piſzą/ Walterem/ obran za tegoż Ceſárzá/ á zá Papieżá Bonifaciuſá 9. roku 1358.

Był to miſtrz bárzo gniewliwy á wßytka myśl y chuć iego byłá około woiowánia/ Xiężey y Mnichom był nieprzyiaćielem wielkiem/ prześladował ſtan duchowny/ żadnego duchownego nierad widźiał/ y przy ſkonániu nierad nanie pátrzał. Roku 1391 ćiągnął z wielkiem Woiſkiem do Litwy do Zamku Kowna przyßli miedzy Niemnem y Wilią rzekámi/ tam záras trzy Zamki wielką mocą zbudowáć kazał/ pirwßy nazwał Newerweder drugi Rytorweder/ á trzeći Motenburkiem/ ſtych trzech zamkow czeſto Krzyżacy w Litwe wpadali czyniąc im wielkie ßkody/ ziemie im paląc/ y ſamy morduiąc.

Vmárł potym w Malborku v S. Anny pochowan tylko 4 lata rządźił.

Dwudzieſty wtory miſtrz Konrad z Jungingen zá pomienionego Ceſárzá obrány y zá Bonifaciuſa Papieżá 9. roku 1392. Ten miſtrz był sławnym dla vkładnośći/ záwżdy był trzezwiem pokoinem/ czyſtość miłował wiele od nieſpokoinych Krzyżakow dla tego ćierpiał



y te ztim mawiáli przypowieść / żeby się był Mnichem być godźił á nie mistrzem / co on wszy tko skromnie dla pospolitego pokoiu znaszał.

¶ Chćiał bydź wpokoiu s Polaki y zinszemi Chrześćiany / ten był napirwey vczynił pokoi s Krolem Władysławem pod pewnemi Condycyami / strony Litwy wieczne gránice postanowieł / ktore Przywileimi są warowáne / rządźił spokoinie lat 12. potym vmárł w Malborku u Swientey Anny pochowan.



Dwudziesty trzeci mistrz Vlrych

z Jungingen zá Cesárzá Rupertá / á Papieżá Grzegorzá 12 obran roku 1404. Był to brát pomienionego Kunratá / mąż o regułe swą niedbáły / miał wielkie nienawiśći z sąsiady bo zamki im pośiadał / y wielkie krzywdy wyrządzał.

¶ Nátego Władysław Jagieło zbrátem Witułdem X. Litewskiem zwielką mocą przyćiągnął do Prus ktoremu zabieżał Mistrz dwa y trzy kroć zwietszem v Wśi tannenberk / tám był od Polakow porażon y ná onym mieiscu zágubion / zostáło tám wiele ludu zbitego niemieckiego / sámych niemcow pieć dziesiąć tyśiecy á poimánych 40. Chorągwi záwieziono pobránych do Krákowá 51. posłał też był dwa gołe miecze Krolowi ten mistrz / ktore do tego czásu są wskárbie.

¶ Naleziono potym ćiało tego Mistrza zamordowáne / á odwieziono do Malborku y tam pochowan w Kośćiele S. Anny tylko 3. látá rządźył.



Dwudziesty czwarty mistrz Henrych

Hrábia z Splawna zá pánowánia Cesárzá Sigmuntá obran zá Janá Papieżá 23. á zá pánowánia Krolá Polskiego Jagiełá 1407

¶ Ten chćiał sie przeszłey szkody y śmierći zábitego przodká swego pomśćić / á ták pisał do wiela Krolow á Xiążąt y panow o pomoc / á w tym go zurzędu złożono y odesłano w więzienie do Engelspurku / á potym do Lokstetu tam będąc śiedm lat w więzieniu vmárł / pochowan w Malborku v S. Anny był trzy látá ná vrzędźie.

Dwudziesty y Piaty Mistrz Michal kuchenmáister

zátychże wysszey pomienionych pánow pánowania obran.



¶ Był



¶ Był wielkiem á srogiem mężem/ roku pirwszego iego pánowánia Krol Polski Jagiełło wespołek z Wituldem wciągnąwszy w Pruską ziemie spustoszet około Osteroda Biskupstwo Helcberskie/ práwote/ Elbiąg/ Kristburg/ Brodnice ácz ią byli oblegli ále iei niemogli nic vczynić.

¶ Rządził tey Mistrz lat dziewięć/ potym dobrowolnie vrząd spuścił/ vmárł we Gdańsku w Malborku pochowan.

¶ Ten był popráwił Malborku dobrze mury y wieżámi.



Dwudziesty szosty mistrz Páwet z Rosdolffu/ obran zá pánowánia pomienionego Cesárzá/ á Marcina Papieżá tego ámienia piątego á Królá Władysłáwá wpolscze 1419 roku/ był rodem z Karyntyiei/ był bárzo dobry y vczćywi mąż/ zá tego naprzod miástá y wszytka ziemia przećiwko Krzyżakom taiemnie sie buntowáli/ onby był rad miał dobry porządek wtey ziemi/ ále Fráncuzowie Szwabowie y Bawarczykowie bárzo wysokiey myśli byli/ w żadney rzeczy swemu Mistrzowi posłuszni bydź niechćieli.

¶ Ten mistrz w Brześciu vczynił pokoi z Władysławem Synem Jagiełłowym Krolem Polskiem y Węgierskiem pod Condycyiami pewnemi roku 1436. rządził lat 19. potym był zurzedu złożon. Vmárł niżeli drugi był obran w Málborku leży v S. Anny



Dwudziesty siodmy Mistrz Konrad z Helrichshausen / zá Cesárzá Wojćiecha wtorego roku 1438.

¶ Ten Mistrz pomieniony był dobrem mężem vczćiwem/ żadney woiny niewiodł z sąsiady/ á iż miał bráćią bárzo swowolną á rozpuszczoną/ z frasunku dla tego vmárł/ rządził lat 12. w Malborku v S. Anny pochowan.

Dwudziesty osmy Mistrz Ludwik z Herlichshauzen obran zá Cesárzá Fryderyká trzećiego zá Kazimierzá Królá Jagiełłowego Syná roku 1450.

¶ Zá tego mianowánego Mistrzá ziemia Pruska od Krzyżakow odpá-



dła y Malbork od własnych żołnierzow ich przedan/ á ták náten czás zdrugiemi ziemiami do korony przypádłá/trwáła woina 13. lat wczter nastem sie vspokoiełá.

¶ Zá tegoż mistrzá była gwałtowna bitwá Polakow s Krzyżaki v Choinic rządził lat siedm vmarł w Krolewcu wtumie pochowan.

¶ Ten sie napierwey Xiążeciem y poddanym koronnem stał y radą wieczną po lewey rece Krolewskiei mieisce otrzymał po przysiedze.

¶ To sie stało w Toruniu zá Krolá Kázimierza Roku 1466. á ten iuż tylko nadtą ziemią zwirzchność miał ktorą dźisieisze Xiążetá rządzą.

Dwudziesty y dziewiaty mistrz Henryk Reusspławen / był obran zápomienionego Cesárzá roku 1467.



¶ Ten pomieniony Henryk iáko namiestnik mistrzowski vrząd pułtrzećia látá spráwował do Krolá Kázimierzá Páná swego zwielkiem Marszałkiem y skilką znácznych Contorow przyiechał do Malborku ktorego Krol łáskáwie przyiął/ y wszytko oco ieno Krolá żadáli otrzymáli odniego. Nidborg Zamek y miásto ktore dotych czásow trzymáią pod pewnemi práktykámi im wrocił / roczne Seimiki álbo ziazdy ná ktore po dwánaśćie osob zobu stron miáło bywáć/á tám zobopolne spráwy sedzić w Elbiągu postanowił/y ná roziezdnem pieć tysiecy złotych im dárowawszy łáskáwie odprawił.

¶ Tenże potym ná końcu Seimu dostátecznie ná mistrzostwo obrány do Piotrkowa ze dwiema Contory przyiechał tám Krolowi roku 1469. iawnie sprzystoinemi Ceremoniami przysiegał/y pirwsze mieisce wedle Krolá polewei rece mu dano potym vpominki od Krolá vdarowány názad odiechał.

¶ W krotkim czáśie powietrzem záráżony vmárł/był namiestnikiem pułtrzećiá látá/á mistrzem iedennaśćie niedźiel był.

¶ Vmárł w Moranku/w Krolewcu ná tumie pochowan.

Trzydziesty Mistrz Henrych z Rechtenberku zá Cesárzá Fryderyká/ á zá Pápieża Sixta tego imienia czwartego zá Krolá Kázimirzá obran roku 1470.



¶ Ten pomieniony mistrz záras po obraniu do Piotrkowá do Krolá Kázimierzá iechał vczćiwie przyiet od Senatu przyprowadzon tam podług zwyczáiu przysiegał Krolowi / był to mąż wielkomyślny poważny y srogi.

¶ Teodo

¶ Teodora Biskupa Samlanckiego ná Zamku w Tapiewie głodem vmorzeł/ zá tego Xieżá álbo duchowni woine mieli.

¶ Ten v Królá Kázimirzá roku 1476. pánowánia swego szostego dla Krola Wegierskiego y Mikołáiá Tungeneta ktory mocno chćiał być Biskupem Helcberskiem był wpodeirzeniu / przeto swego Marszałka nieiakiego Vlryká do Królá posłał ktory náten czás był w Toruniu/ wymawiáiąc mu sie zewszytkiego podeirzenia / sam potym práwie wpuł máiá do Malborku do Królá przyiechał/ był od Królá wdźięcznie według stanu iego przyięty.

¶ Wyiechali przećiwko niemu dwa Biskupi y kilká Woiewod y Dwor Krolewski/ á tám znowu sie Krolowi omáwiáć/ y iesliby było potrzeba chćiał y przyśięgáć/ á przećiwko Tungenowi radą y mocą rzekł przy Krolu mocno stać. Jednak choćiaż go Krol odśiebie hoinie vdarowawszy puśćił/ on obietnicy swey dosyć nieczynił rozmáite wymowki náiduiąc/ bo sie iuż był z Krolem Wegierskiem Matyaszem Krolem chytrem y obłudnem zmowił/ y potym sie znim na weselu sprzyśiągł ále mu śiełi niedostawało/ku iego hardey myśli/ ábowiem wszyscy Prusacy ták iego poddani iáko y Krolewscy mocno stali przy Krolu Pánu swem żet lat śiedm nátym páństwie/ vmárł w Krolewcu y tám ná tumie pochowan.



Trzydźiesty Pirwszy mistrz holdownik koronny czwarty Marćin truchses z Wechazu zá Fryderyká Cesárzá Pápieżá Sixtá y Krolá Kázymierzá Polskiego Roku 1477.

¶ Ten miánowany mistrz ácz spirwodku známowy Krolá Wegierskiego Mátyaszá chćiał sie Pánu swemu opieráć / á radby był zśiebie to ácz pożyteczne iárzmo złożeł/ á wszákoż potym w Nowymmieśćie Korczynie iáwnie Krolowi przyśięgát/ á znim niektorzy przednieiszy Krzyżacy y Slachtá y trzey Krolewieccy Burmistrowie Roku 1479. bo te Xiążetá ták przysięgáią Krolowi y Koronie znaprzednieiszemi Contory zrycerstwem y z Burmistrzámi / rządził lat dwanaśćie/potym vmárł w Krolewcu ná tumie pochowan.

Trzydźiesty y wtory mistrz Jan Stiffen zá Cesárzá Máximiliana obran zá Papieżá Juliusá á Krolá Kázymierza/

Był ten mistrz z Szwáicárskiei Ziemie Szlachćic. Ten tegoż roku iechał do Polski y przyśiągł posłuszeństwo Pánu swemu Kázymirzowi.



¶ Obrocił ſie do Prus nazad dzień świętey Káterzyny/ zá tego Miſtrzá vmárt Krol Kázimierz/ mieśiącá Czerwcá wtrokách/ do Krákowá przywiezion / tám ná zamku pochowan zwielką vczćiwośćią Roku 1492.

¶ Ten Miſtrz roku 1496. zludem ná pomoc do Wołoch ſzedł Olbrechtowi Krolowi/ wßakoż we Lwowie dla nagłego zachorżenia zoſtał y tam vmárł/ á potym był do Krolewcá odwiezion/ y tám pochowan / żeł lat 9. ná vrzedzie tym.

Trzydzieſty trzeći Miſtrz Hołdowne Xiąże koronne Frydrych Xiąże Sáſkie obran roku 1498.



¶ Ten pomieniony Frydrych Xiąże Sáſkie Lándgrabia Durynſky y Márgrábiá Miſeńſky wdzień S. Michałá w Krolewcu był ná Miſtrzoſtwo obran / ácz ten przerzeczony Frydrych zá pomocą Matki Krolewſkiey tego vrzedu był doſtąpił/ á wßakoż według powinnośći zbrániał ſie Krolowi Pánu ſwemu przyśiegáć. Przetoż ſie Krol zwielką mocą do Prus gotował/ áby oney ſwei wolei Miſtrzowſkiei powśćiągnął Roku 1500.

¶ A gdy iuż Krol Olbracht do Prus do Torunia przyiechał/ ſtamtąd do pomienionego Miſtrzá posłał posły ſwoie/ nápomináiąc go áby raczey dobrowolnie przyſtoine posłußeńſtwo vczynił / niżeliby miał bydź mocą odniego náto przymußony / on ácz ſie wrzekomo posłußeńſtwá powinnego Krolowi vczynić niezbrániał/ á wßákoż rozmáitemi wymowkámi zwłaczał/ iżby zátym Máximiliana Ceſárzá y inych Xiążąt Niemieckich ktorzy mu tego posłußeńſtwá odradzáli pomocy mogł doſtáć ále niżli ſie ći Posłowie wroćieli/ wtym Krol powietrzem nagle zárażon y żywotá dokonał tylko 9. lat pánował.

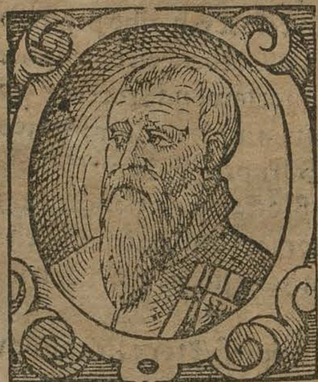
¶ A gdy Alexánder brát rodzony Olbrachtow dla przyśiegi przyiechał do niego do Prus / on dowiedziawßy ſie onim iechał do Sáſkiei Ziemie do Pánſtw ſwoich / y dopowinnych / dla tego żeby áni przyśięgał álbo też żeby niebył znienagłá od Krolá náiechan / á náto przymußon álbo karan/ to ſie działo w roku 1504.

¶ Ták onim powiedáią że dwanaśćie lat był na tey ſtolicy y trzynaśćie niedziel/ vmárł potym w Rochlicu mieśćie w Myśni/ nátumie pochowan Roku 1510. Munſterus piße żeby ieno dziesięć.

¶ Zá tegoż Miſtrzá vmárł Krol Polſki Alexánder/ máiąc wieku 46. niekrolował ſpełna pięći lat.

Trzydzieſty czwárty Miſtrz Albrech Márgrabiá Brandeburſky za Máximiliana Ceſárzá zá Juliana Pápieża á zá





pánowánia Królá Sigmunta obran roku 1512. Ten Márgrábiá był rodzony śiestrzeniec Królá Sigmuntá od Zoffiei/ wdzień S. Luciei około trzech set koni do Krolewcá przyiechał/ a Krolowi Sigmuntowi Wuiowi swemu według vgody niechćiał przyśiegáć/ ále Zámki swe wszelaką á dostáteczną spiżą y inszemi kunim należącemi rycerskiemi rzeczámi opátrzeł/ á chcąc sie znich bronić wiodł niemáłą y długą woinę s pomienionem Krolem/ ktora zobu stron niemáłe szkody przyniosła. A tá przyczyna byłá tey woiny/ iż Krolowi Polskiemu niechćiał być posłusznem y przyśiegi sie zbraniał.

¶ Roku 1517. ná Swiety Michał przyżeglowało niedáleko ode Gdańská około czterech tyśiecy żołnierzow ze Sweciei/ ktorzy byli chćieli imieniem Chrysterná Królá Duńskiego z Tolkonu dostáć/ s tych Lándknechtow niektorzy ćiągneli wzdłuż przes Neryngę álbo Nierzeią/ do Gleby Krolewieckiego portu/ tem vmysłem chcąc Mistrzowi służyć ále k temu przyść żadną miárą niemogli/ á przeto sie ta pomieniona gromádá Lancknechtow ku Gdańskowi wespołek z inemi wroćiłá/ y dawszy sie niedáleko od Láterniei przez Wisłę przewieść/ vdáli sie przespiecznie prostynią do Pomorskiei ziemie.

¶ Roku 1519. Wieśieni poczęłá sie woiná miedzy Krolem Polskiem Sigmuntem á miedzy Pruskiem mistrzem Albrechtem Márgrábią Brándeburskim W sámy początek Roku 1520. wdzień Nowegolatá Pruski Mistrz Bránsberk vbieżał.

Tegosz pomienionego roku wdzień S. Getrudy zarzucżieli y zagubieli Gdańszczánie Krolewiecki port niedáleko od Zamku Balgi leżący zátopiwszy tám stary wielki okręt/ Baty dwie stáre przi nim/ kámieńmi napełnione/ Potym pośćie mieśiącá Kwietniá lud Krolewski miástá y Zamku Holandu dostał wielką mocą/ czego ieszcze są niemałe znaky.

¶ Tegosz miánowánego Roku Brándeburg Zamek Polacy zburzeli y wypaleli iáko tego áż do dziśieiszego wieku znáki są. Tegosz roku piątego dniá Listopada wponiedziałek przed S. Márcinem popaleli Gdańszczánie przed miástem spital wszech świetych/ drugi świetey Giertrudy trzeći v bożego ćiałá/ przytym wszytkie pyszne mieiskie Sády Ogrody osobliwe krotochwilne/ szinkowne domy ktore po oney stronie Rudáwy leżały/ y ine wszytkie s tey strony od oliwy y Biskupiei gory przedmieśćia/ iáko Schitlec/ Peterschagen/ y Schodlánd/ y wiele inszego znamienitego budowania tudzież Wancosu/ Klapolcu piwne° drzewa y inych pospolitych drzew do palenia ktorą pomienioną wielką szkodę obawiaiąc sie dáleko wietszey sámi sobie dobrowolnie naczinieli. Tegoż miánowane° roku weszrodę przed S. Márcinem przyciągnął Wolff s Schoneberku s Krzyżackiem ludem pod gdańsk ktore° było 10000 pieszego/ konnego 4000. á iáko o tym powiedáią kroniki Pruskie ći posłali list do Gdánsczan áby sie Krzyżakom z dobrą wolą poddali/ czego oni vczynić niechćieli/ potym we czwartek i wpiątek przed s. Márcinem strzelali około 4000 rázow do miástá z Biskupiei gory/ wszakoż mało szkody vczinieli/ ále onym co nailepsze działa z mieyskich murow byli rostrzelane/ y ktoby sie iedno z oney gory vkazał káżdy muśiał być zábit / potym 4. álbo 5. dział Gdansczanie wypuśćieli ábowięm ná ten czás ná broniech wieżach na blankach wkosach wzdłuż



około miáſtá ná walich y po przekopách námurże bárzo wiele około ośmy ty=
śiecy ſtrzelby mieli / dział wielkich okrom mieiſckich celowych álbo ptaßych
y zwyrzecych tudźież y śiodłowych rußnic niemáło / á v Brotbenken to ieſt chle
bney vlice ſtał ieden okret wßerz przez przekop álbo motławe ná ktorem było
około dwuſet oſobliwey ſtrzelby / y wiele bárzo známienitych niezow: przes
ten wßytek czas gdy Krzyżacki lud na tey gorze leżał Biſkupiei / byłá we Gdań=
ſku pilna y vſtáwiczna ſtraża / ná bronnych wieżach y blockauzach / popaleli też
wten czas mießczánie długie y porządne Cegielnie ktore wzdłuż nad ſamą rá=
domią przykryte dachowką leżały / też oſtatek drzewá zone ſtrone przekopu le=
żącego popaleli.

¶ Przed miáſtem po drogach przes cáłą noc paleli ogień / ktory ſie ták bár
zo świećieł / iż opodał mogł około śiebie kázdy widźieć.

¶ Tegoż miánowánego Piątku przed Swietem Márćinem posłał Krol
Polſki Dwanaśćie tyśiecy koni ludu wybornego do prus / ći przyßli przes Żu
táwe do Gdańſka / o ktorych iáko rychło lud Krzyżacki vsłyßał / drugiego dniá
odciągneli od miáſtá w Wilią Swietego Marćina práwie vdáli ſie zánimi
Polacy / ktorych dogoniwßy pobieli y poimáli niemáło pießych tákże y kon=
nych Kaßubowie y Pomeretowie wiele ich tákże pobieli máło zdrowych vßie.

¶ Weßrode przed S. Andrzeiem Mikołáy ſturcz ſpomocą Gdanßczan ná
Krolá miáſto Tczow wzieli. Drugi dźień weczwartek tenże pomieniony
Sturcz tákże zwierną pomocą Gdanßczan wziął miáſto Starogard / á inßy
lud Krolewſky natenże czas Choinic doſtali.

¶ A te miáſtá pomienione Wolff z Schenebergu do Gdańſka zwoiſkiem
idąc pobrał był y osadźił ſwemi ludźmi.

¶ Ale gdy odćiągnąć ſam muśiał tedy śie znowu Miáſtá Krolowi podda
ły á ći Zołnirze ktoremi był Wolff oſadźił / wolno z źiemie wypußczeni / mało
co przedtym czáſem położeł ſie był wielką mocą Krolewſki lud przed Bráns=
berkiem / ále mu niemogli nic vczynić / ábowiem go był miſtrz okwitośćią
oſobliwych dźiał y inßą ſtrzelbą tudźież y doſtatkim rycerſkich ludźi opátrzeł
Potym też był Pruſki miſtrz Helcberg miáſto y Zamek obległ / y około 4. nie=
dźil zwielkich burzących dźiał doniego ſtrzelac kulami poſpolitemi y ogniſte=
mi kazał / miał náten czas od Krolá Dunſkie° około 4000. pießych ludźy / ále
gdy Wolff z Scheneberku Gdańſk opuśćiwßy s Prus zludem wyßedł / tedy też
miſtrz od Helcberku odćiągnął á wßakoż ſtemi Dunſkiemi ludźmi y zinßem lu
dem ſwoim co go v Helcberku vżywał mocno do Chelminſkiei źiemie y do
Mázowßa ćiągnął / y niektore miáſteczká pobrał / niektore też popalił / zátim
mu też Mázowßanie Pis zamek wźieli Potem roku 1525. s. dniá Kwietnia
Albricht Márgrabia Brandeburſky oſtátni miſtrz Pruſky á tey źiemie pir=
wße Xiąże / porzućiwßy zakon Krzyżácky wſtan małżenſki z Dorotą Krolá
Dunſkiego śioſtrą wſtąpił Sigmuntowi Krolowi Wuiowi ſwemu przyśiągł
y hołd vczynił w Krákowie.

¶ Roku 1526. wteż czáſy Krol do Gdanſká przyiechawßy / nowo wßcze=
te burdy vſpokoił / á przyćynce rozruchow pirwei 6. á potym 7. ich dál śćiać
drugie do wieźienia ná Zamki rozesłał / inßy na morże zućiekáli. Olbrycht
Márgrábia Xiąże Pruſkie przyiechawßy ná Seym do Lublina Sigmunto=
wi Auguſtowi ná maieſtaćie śiedzącemu hołd y przyśiege vczynieł roku 1569
dniá 19. Lipcá / támże go Krol y wiele inßych ná rycerſtwo paſował.

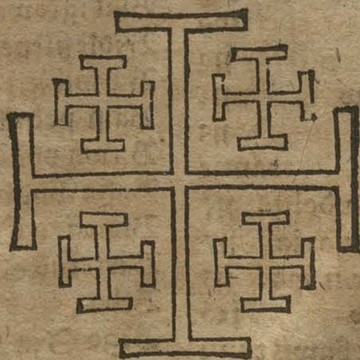
¶ Tegoż



❡ Tegoż Roku Olbrychtowi Fryderykowi Xiążećiu Pruſkiemu Márya
Leonárá Xieżna z Gilichu/ Klewen Bergen w małżeńſki ſtan przynieśiona
ktorą ſam oćiec X. Klowenſkie przyprowadził w pocżćie ozdobnem 21. dnia
Pázdźierniká ſlub bráli.
❡ Siem w Toruniu roku 1576. Krol Stephan złożeł/ ná ktorem Gdań=
ſczánie nieprzyiaćioły Maieſtatu Krolewſkiego winnemi byli oſądzene/ oni
máiąc Hetmáná Hánuſa s kolná gdźie mogli ſzkody cżynić cżynieli.
❡ Oliwe klaſztor ſplundrowali y wniwecż obroćieli dniá 28 Lutego 1577
do ktorych Krol Stephan wypráwił Hetmáná ſwego Jáná Zborowſkiego
z ludem dworſkiem wniewelkiem pocżćie wprawdźie/ ktore ſobie lekce powa=
żáiąc Gdańſzczanie posłáli Hetmáná ſwego dobywáć Tczowa/ z ludem nie=
máłem roſkazuiác mu y źiemie puſtoſzyć dźiał mu doſtátek dawſzy / ále oná
wielkość była porażona przy Libiſzewſkiem jeźierże w ktorem niemcow bár=
zo wiele potoneło á ná placu zbitych cżterytyśiące zoſtáło/ więzniow y ryn=
ſztunku Woiennego wiele Polacy pobráli ſam Hetmán Koln záledwie vćiekł
á to ſie dźiało dniá oſmnaſtego Kwietnia / potym Gdańſzczanie w mieśćie
ſie długo bronieli/ ále przymuſzeni że pokore vcżynić muśieli/ y nakłady wo=
ienne nágrádzáć/ klaſztor Oliwe zbudowáć / ocżym ſzerzei kroniki ſprawią
każdego
po Stepháńie Batorem pánował Sigmund trzeći ták iakoż wyſſzey cżytał.

❡ Ku czytedlnikowi łaskawemu.

Przymi zá dobre moi bráćie łáſkáwy/
Krotce ſpiſane wtych Krámách ſpráwy.
A ieſliſz by ſie też wczym omylełó/
Abo ſie imie iáko odmienieło.
Popraw powoli bez gniewu proznego/
Sam znaſz ta prácá głowy nieiednego
zwłaſcża kto memei tey przekletey mowy/
Niemoże właſnie exprimere słowy.



Regestr Ogroda Krolewskie-go / Xiag pirwszych y wtorych.

A.

B.

C.

D.

Gor-

Hátwan

Leu-

Registrum

Maxi-

Opat

Smierć Targwi-

T.

V.



Registr



Regestrum álbo porządek Xiąg wtorych Ogroda Krolewskiego.

A a.

B b

C c

D d

E e

F f

G g

Gro-

Ho- Mmm iij Krok



K.

L.

M.

La- Margrá-

N n.

O o.

P p.

R r.

Opo= Ruper

S s

T t.

Registrum

Wo-

Drukowano w Sławnem Starem Mieśćie Praskiem u Dánielá Siedlczáńskiego.



Szesnastego dniá Miesiącá Sierpniá.

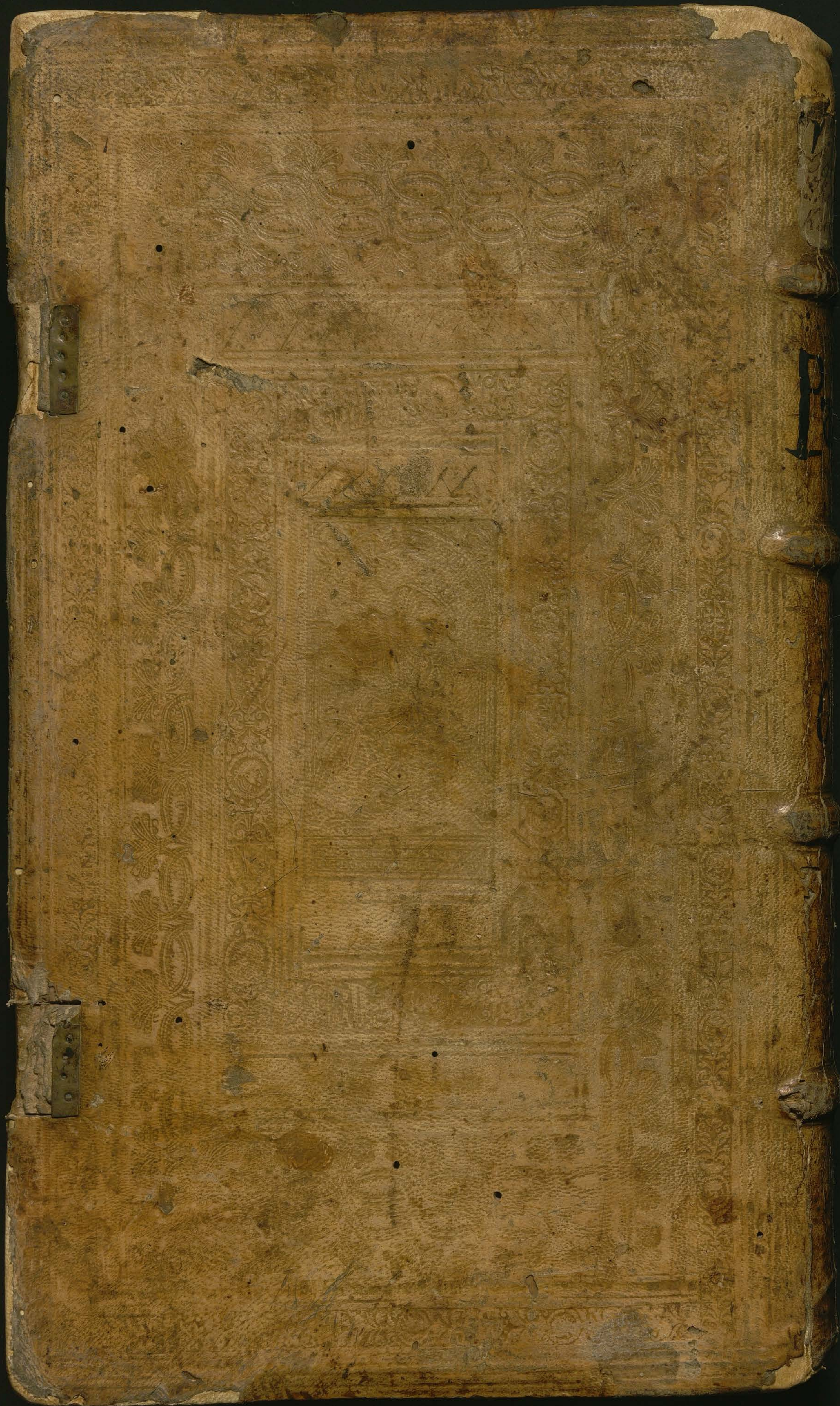
Roku Pánskiego

M. D. XC IX.





Ex Libris Josephi
Węgrzynowicz. C. S. D. P. P. P. N. A.



Paprocki

Ogrod